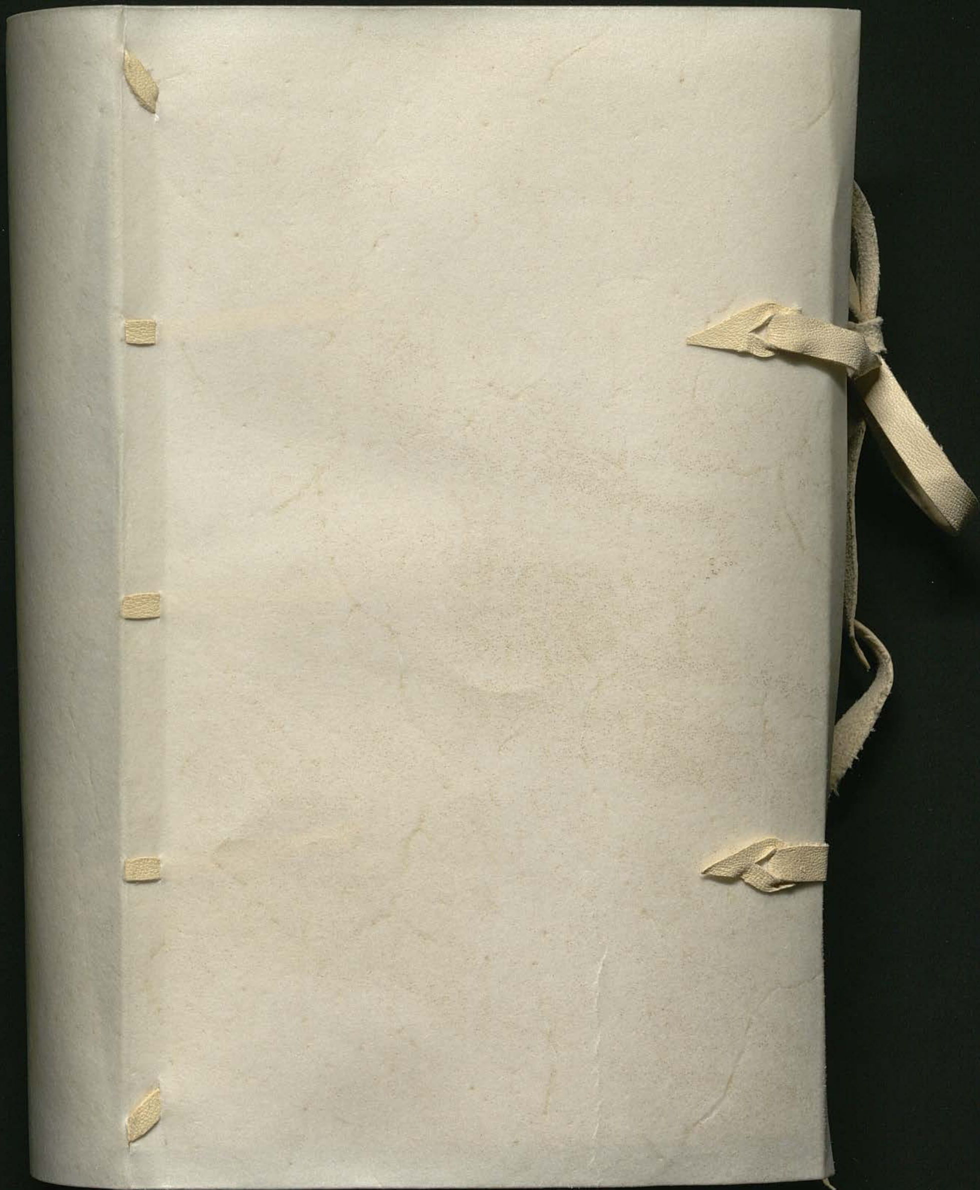



V
B
J
C




LIBRARIÆ COL LEGII
MAIOR CRACOVI

CANTIONAL,

To jest:

ieśni Krześći-
áńskie: ku Chwale Bogá w
Troycy jedynego/ y poćiesze Wiernych
jego: porządkiem nie tylko słusznym/ ále też z pil-
nośćią wielką/ nád pierwsze wydánia/ nie
bez Correctury znáczney wypu-
szczone.

Z Przydátkiem Psálmow y Piosneczek
raz nowo zebránych: Więcy Modlitw
niemáło.

A teraz znowu według stárey Tho-
ruńskiey Ediciey Wydáne.



Schoeneck

WE GDANSKU,
Drukował Andrzey Hünefeldt
jegoż nakłádem.
Roku M. DC. XL.

Do Krześćiáńſkiego á łáſkáwego Czytelniká.

Przedmowá.

SAm to mnimam uznaß/ Czytelniku łáſkáwy / gdyć śię oto znowu/ k temu coś auctiùs, y nie bez Correctury znácżney/ Cántionał ten podawa/ że śię tym Chwale Bożey naprzod/ więc y potrzebie poſpolitey dogodźić chćiáło.

Pierwßego / to jeſt / Chwały Bożey / jáko wßyſcy ßukáć y one pomnażáć mamy: ták nie tylko ſercem wewnetrznie w tym śię czuć/ dobrodźieyſtwá Páná tego znájąc/ onego chwalić/ zá nie dźiękowáć: ále y pozwierzchnie/ uſty Modlitwą/ Pſálmy / Pioſneczkámi teß oświadczáć śię godźi: Násláduiąc w tym/ jáko Mándátu ſámego Bogá/ ták przykłádow ludźi świętych/ náwet Anjołow ſámych.

Z ſtrony Mándatu / ázaß tego máło w Pieśmie Stárym y Nowym/ w Prorocech y Apoſtolech/ przez ktore ſam PAn kiedyś mawiał/ náyduiemy? Pſallite Domino omnis terra, coraz Duch Páńſki przez uſtá Dawidowe nápomina. Y w Nowym Teſtamenćie Trąbá Boża Apoſtoł Páweł S. mowi/ Coloſs. 3. Cwiczćie śię á nápomi-

pominaycie wespołek w Psálmiech y Piosneczkách Duchownych. Jáko y Przykłády ludźi świętych w tey mierze nie táyne. Moyżesz Exodi 15. Lud z niewoli ćiężkiey przez Morze czerwone przeprowádźiwszy / tenże Lud / nie tylko do Muzyki y pienia przystoynego PAnu Bogu nápomina: Ale też sam / pieśń im nápisawszy / z nimi moduluje y wykrzyka. Więc Dawidá y inszych w Stárym Testámenćie Muzyka znácznych zániechawszy: W Nowym Przymierzu / Luc. 1. 2. Zácháryasz / Simeon / Máriá Pánná / Krystus Pan sam Matth. 26. z Vczniámi swemi w tey mierze znáczni są. Jáko y o Anjołách ábo Duchách świętych / tosz Pismo świadczy / gdy mowi Job. 38. Vbi eras, cum laudarent me astra matutina, & exultarent omnes Filij DEI? Gdźieś / práwi / w ten czás był (Człowiecze) gdy mię świátło niebiskie chwaliło / y krzyczeli wszyscy Synowie Boży? Pewnie krzyczeli y krzyczą / Trishagion ono / ktore Ezájasz Cap. 6. wspomina / śpiewájąc: Swięty / Swięty / Swięty / PAn Bog zastępow: pełna ziemiá y niebo chwały Máiestatu jego / etc.

Tych tedy / y Anjołow / y Ludźi świętych / przykłádem idąc / y dźiś Człowiek Krześćiáński to ná pieczy mieć á chwałę Bożą nie tylko sercem / ále też usty w Psálmiech y w Piosnkách

opowiá-

opowiádáć powinien. A co wiecey/ Jáko káżdy Narod z jezyká swego przyrodzonego śie ćieszy ták mali śie chwalá/ y Cultus (jáko Apostoł mowi Rom. 12.) Rationalis, w śpiewániu nászym Pánu Bogu oddáć/ w Jezyku też to wyrozumiálym (zwłaszczá o pospolstwie mowiąc) czynić mamy. O czym List 1. do Korinth. w 14. Káp. szyroko uczy.

Wiec y zwyczay Kośćiołá pierwszego Krześćiáńskiego/ w ktorym nie do jednego jezyká/ bądź Láćińskiego/ bądź inszego/ w tey mierze Wierni przywiązáni byli: ále ráczey káżdy w jezyku swym Páná Bogá chwalił/ káżdy śpiewał/ y chwałe jego ták uczony/ jáko prostak/ ták máły/ ják wielki opowiádał.

Zámilczę tu Kośćiołow Greckich ná wschod Słońcá. Weyźrzy w Pismá Augustiná S. naydźiesz co ten o Páństwie zachodnym Rzymiániech sámych pisze/ Tom. 2. Epist. 178. ktorzy SIHORA ARMEN, to jest Boże zmiłuy śie/ w jezyku zwykłym y przyjętym ná on czás (do czego bella Gothica posłużiły) spolnie śpiewáją.

Naydźiesz y o inszych/ ktorzy wszyscy w jezyku swym (bo to słuszna) PANA BOgá chwalić śie nie wstydzą. Czego tu nie wyliczájąc/ słowakow nászych nie minę/ ktorzy z dawna Przy-

 wiley

wiley pewny/ według Historikow / w tey mierze máiąc/ w tym śie też czuki/ á w języku swym nabożeństwo y służbę Bożą odpráwowáli. Cyrillus (ktory Morawce Wiáry náuczył) w Rzymie mieszkáiąc (mowi Historyk Æneas Sylv. Hist. Boë Cap. 13.) prosi Biskupá Rzymskiego/ áby miedzy Słowaki służbá Boża w języku / abo językiem ich własnym odpráwowáć śie mogłá. Oczym gdy w rádźie Duchowney spory były / y niemáło ich temu śie przećiwiáło/ głos jákoby z Niebá támże słyszan w te słowá: Omnis Spiritus laudet Dominum, & omnis lingua confiteatur nomini ejus: To jest: Wszelki Duch niech Páná Bogá chwali / y wszelki język Jmienowi jego niech wyznawa. Záczym żądániu Cyrillusowemu stáło śie dosyć. Czego reliquiæ, zá Przodkow nászych / znáczne y w Krákowie były: gdy w Kośćiele S. Krzyżá/ językiem prostym y ludowi zwyczáynym / nabożeństwo śie odpráwowało. Toć ná on czás Słowacy. Tedyć y dziś nie z drogi nie tylko nie mász/ ále owszem słusznie śie dzieie / gdy tym sposobem / káżdy w iezyku swym PANA BOGA chwaląc / Piosneczkámi Krześćiáńskiemi to oświadcza. Ytoć vpátrowáli ći wszyscy / ktorzykolwiek y nászych lat/ y przed tym / Piosneczki rozmáite w

iezyku Polskim zebráwszy / w ieden fáscicul to znieśli / y do rąk ludu pospolitego / w druku / Cántionały názwawszy / podáli: áby sie tym káżdy báwił / á miásto proznowánia / mow / żártow etc. niepotrzebnych / y w Kościele bywáiąc y w drodze iádąc / y domá śiedząc / w tym śie / y w chwale Bożey / y zbáwieniu służy / ćwiczyć mogł.

Xiąg ábo Cántionałow tákych / iż śie nieco iuż przebráło y przebiera / otoć śie znowu (rumpantur ut ilia Codro) nie bez kosztu y prace wielkiey / podawáią Bráćie miły: Podawáią nie bez przyczynku y poprawy znáczney / więc porządkiem / iáko sam obaczysz / przystoynym.

Bo naprzod / co śie tknie táiemnic zbáwienia naszego przednieyszych / od Adwentu poczawszy / áż do sámych Swiątek y Niedziele Troyce S. Piosneczki o tym porządnie naydzieß. To w Pierwszey Częśći. Iáko zás Druga Część / o Kośćiele Bożym y sprawách miłego Bogá w nim / więc o Krzyżu / Pokućie / y innych powinnośćiách Krześćiáńskich / Piosneczki zamyka. Nie zániechały śie y Psálmy Dowidowe / ták stárego iáko y nowego przełożenia. Ale nád to wszystko / y Láćiński iezyk śie tu do końcá nie odrzućił /

obrzucił/ w ktorym przednieyße á pospolite(mo-
ge rzec / *sanctam Antiquitatem redolentes*)
Piosneczki śie wsádźiły / á to dla Zaczkow y
Dźiatek w iezyku tym poczatki iákiekolwiek
máiacych/ áby iedna fora/ y w swym/ y w obcym
iezyku / ktorego śie ucza / nákładáli śie Páná
Bogá chwalić/ y spráwy iego rozbierác. A przy-
tym wßystkim maß tu y Kátechizm z Nápomi-
nániem Domowym do Modlitw/ y inßych po-
winnośći Krześćiáńskich.

Zátym y Modlitwy w roznych á głownych
potrzebách śie tu włożyły / ktorych nálázło by
śie było wiecey / by śie skromnośći Xiag nie do-
gadzáło.

Ná koniec położony iest y przydátek psál-
mow Dawidowych nie ktorych / *Przekładánia
Janá Kochánowskiego*: tákże y pieśni kilká/ teraz
nowo zebránych.

Zda mi śie/ że y tym/ co śie podawa/
y pomnożeniu Chwały Bożey miedzy Polaki/
y potrzebie pospolitey nieco śie dogodźi: Ty
ktośkolwiek iest/ wdźiecznie y zdrow prace ná-
ßey záżyway / á Modlitwa goraca / pieniem
nabożnym / á przytym pokuta y polepßeniem
żywotá/ powołánie Krześćiáńskie oświadczay/
ná ten Wierßyk pomniac:

Fallitur

Fallitur & fallit, qui non de pectore psallit.

To jest:

Mázli śpiewáć/ z sercá śpieway/
BOgá y śiebie niezdradzay.

Stym ćie Pánu Bogu poruczam: w Toruniu 15. dniá Listopádá: Roku 1601.

PETRUS ARTOM.
GRODICEN.

Udárzył Pán Bog / żem w druku
raz kilká wydány
Płác miáł / jáko v obcych /
ták miedzy Polány.
Toś mie tuße v mnogich
y teraz nie minie /
Tych zwłaßczá / w ktorych vśćiech
Chwałá Páńska słynie.
Ná Momuſá oßczerce
máło ſie ogladam /
Choć wiem / że nie przepuśći:
owßem tego żadam.
Kto był ten był / piáſtuyże
ták jáko ſie godźi /
Niech ſie przez mie w twych
uśćiech Páńſka chwałá rodźi.
Sercem śpieway / y vſty
nabożnemi temu /
Od ktorego máß wßyſtko /
Pánu nawyżßemu.
Domá / w drodze / w Kośćiele /
w pokoju / w trudnośći /
Niech twą zabawką bede
z ulżeniem teſknośći.
Rzeczeli kto / nie potym /
dość że po Láćinie
Miedzy Kśieżą y Zabi
chwałá Boża ſłynie:

Broń się tym / coć się w zgore
w Przedmowie podáło:
Przydam jeszcze Doktorá /
byłoliby máło.

ORIGENES Lib. VIII. Contra Celsum.

GRæci græcè DEUM nominant, Romani Latinè, & singuli item nativâ & vernaculâ linguâ DEUM precantur, & laudibus pro se quisq; extollit. Ille enim, qui est linguarum omnium DOMINUS, audit quavis linguâ orantes: idq; non secus, quám si unam vocem audiret, ex variis linguis expressam. DEus enim cùm præsit machinæ uniuersæ, non est quasi unus aliquis, qui linguam, vel græcam, vel barbaram, sit sortitus, ut cæteras nesciat, vel ut nil cæteros curet, qui alio quodam dicendi genere utcunq; loquantur.

To jest:

GRÆkowie po grecku/ Rzymiánie po łácinie Bogá/ miánuią/ náwet káżdy z osobná w máćierzyńskim á własnym iezyku/ BOgu się modli/ y jego chwałe opowieda. Ten bowiem/
ktory

ktory jest wszystkich Jezykow Pánem/ slucha modlacych sie jákimkolwiek iezykiem/ nic ináczey/ jedno jákoby jeden glos rozmáitemi iezykámi wyrázony slyszal. Wladnac bowiem wszelkim stworzeniem jáko BOG/ nie jestći jáko jeden z nas/ ktory jezyk Grecki ábo obcy vmieiac/ inszych nie zna: Nie jest tez táki/ zeby zániedbáć abo odrzućić miał/ ktorzy inszego jákiego sposobu mowego vzywáją.



Ad M. CASPARUM FRISIUM.

EST aliquid servire DEO, servire libenter
Humano generi, dum pia Fata sinunt.
Sancta Deum Pietas placatum reddit: amicos
Sed bonitas homines officiosa facit.
Servis ecce DEO, FRISI doctissime: servis
Humano generi: dum pia Fata sinunt.
Antè tuum studium Schola nostra experta fidele est:
Jamq́ꝫ Polona tuâ Templa juvantur ope.
Carmina dum suaui concentu ornata recudi
Sancta jubes, nostro carmina grata DEO.
Sic pius es: bonus es: mortalibus atqꝫ Jehovæ
(O rectè) ecce tuæ sic famulantur opes.
Constanter serui: sic, te præeunte, fidelis
Ipse DEO atqꝫ bonis esse studebo: Vale.

M. ADAMUS Freitagius Thorun.
Docentium in Gymnasio
patrio Collega.

CAN-

CANDIDO LECTORI.

Huc age, quisquis amas sacri sacra dogmata Verbi,
Et cui perpetuæ cura salutis inest:
Huc ades, atq; lubens ; discas pia Cantica, promto
Offert quæ studio LINGVA POLONA tibi.
Editus hic iterum formâ est meliore typisq;
Impensas FRISIO suppeditante, Liber:
Illo, qui nostri gessit data sceptra Lycei,
O utinam porrò Templa Scholasq; juvet:
Nunc igitur gratâ complectere mente Libellum,
Proderit ad vitæ munera quæq; tuæ:
Vtere eo felix; non est, quòd plura requiras,
In cunctis factum est, Lector amande, satis.

AMBROSIVS OCRASIVS
in Gymnasio Thorunen.
olim Cantor Polon.

Porządek

Porządek Pieśni/ y inßych Náuk/ ktore śie w tych Kśiążkách zámykáją.

Pieśni

Pieśni Adwentowe:

To jest/

O zstąpieniu Syná Bożego z Niebá/ y o jego Swiętym Wćieleniu przez Duchá Swiętego w żywoćie czystey Máriey Pánny.

I.

Ecce concipies & paries &c.

Wyśpiewuymyż wszyscy z weselem/ wielce cząc przyśćie Syná Bożego z Niebá przyszedł tu z wysokośći/ áby nas pojał do swey wieczney rádośći: On jest krol nász y Bog ná wszelki czás/ przetoż jemu sercem czystym społecznie śpiewaymy/ mowiąc Al le lu ja.

II.

INTROIT.

Rorate Coeli desuper &c.

BOże Oy cze Niebie ski rácz wey zrzeć/

A ácz

á rácz nam Syná swego w sercá náße v ży-
czyć/ ábyśmy przezeń mogli zbáwieni być.

WSzyscy Pánu Bogu chwałe dawaymy/
Chwalmyß z tego Bogá w Troycy jednego/
á we wßystkim czego nam petrzebá do niego się
że nam tu raczył dáć vpewnienie zbáwie nia
vćiekaymy.
náßego.

III.

Kyrie fons bonitatis &c.

KYri e Oycze náß miły/ Ty Boże jedy-
Tyś dla nas Syná twojego/ z stolcá wysokie-
Studnico wielkiey dobroći wyzwol nas od zło-
ny/ Tobie my grześni dziękujemy /
go/ zesłał dla zbáwienia náßego/ Eleyzon.
śći/ á przywiedź ku twojey rádośći/

KRyste jedyny/ z Niebá do nas zesłány/ na-
Człowiek záśłużył/ zá grzechy ktore czynił/ śmierć/
Jesu námilßy/ gośćiu przenaślicznieyßy/ day
rodzi-

rodziłeś śie z czystey Panny/ dla nas bár-
piekło/ wieczne potepienie/ Tyś spráwil
nam bysmy przez twoje przyśćie śmierći/ wie-

zo grzesznych raczyles w żywot Pánienski
zbáwienie przez to twoje świete wćiele
czney vszli/ á rácz nam dáć ćiebie po-

wniść/
nie/ Eleyzon.
znáć/

KYrie nász milyPánie tyś jednák nic nie omiesz-
Juzći śie niebiosá skłoniły/ á nam Jezusá spuśći
Dziekujemy wszyscy tobie/ żeś nas raczył przyjąć

kał/ gdyś już nam pomoc miał/ prozbyś świe-
ły/ ktory gdy śie wćielił/ z Ma ry ey
k sobie/ dla Syná twojego z czystey Pan

tych twoich wysłuchał/
Pán ny śie národził/ E ley zon.
ny ná ro dzonego/

IIII. PROSA.

Mittit ad Virginem.

PAn Bog wszechmogacy/ z wielikiey swey mocy/
J mie mu Gabriel/ wielki Bo ży posel/

10

posłał posłá swego / Anjolá mocnego / k dzie-
z Niebieskiego Zboru / Anjelskiego koru zá

wicy Máryey. Wszedł ku Pánnie czystey /
posłá pewnego. Zdrowa bądź Márya /

mowiąc rzeczy iste / bárzo vćieszone / nigdy nie-
y miłośći pełna / Pan niebieski z tobą jesteś po-

słycháne / żadnemu człowieku. Ktoraż to sły-
żegnána miedzy niewiástámi. Anjoł ją po-

sząc te słowá w swoje vszy / zlekszy śie z tego poz-
śi lał aby sie nie bałá / áby to wiedziáłá

drowienia Anjelskiego / wielce śie zdziwiłá.
yże łá ske nálázłá / stworzyćielá swego.

TAk Pan Bog vłożył / á ná ćiebie zwolił / po-
A temu Pan Bog da stolice Dawidá / y

cznieß Zbáwićielá / wßem Emánuelá w pá-
bedzie krolował / nie bedzie z nym mießkał / kto

nienskiey czystośći. IAkoś vmyśliłá / á-
go nie miłuje. Gdy to vsłyßáłá / te

bys

bys Pánna byłá/ ćiebie Bog záchowa/ á ten
odpowiedź dáłá/ Jam jest służebnicá/ bądź tá
płod tobie da przez Duchá Swietego. Gdy
tá jemni cá podług słowá twego.
już zezwoliłá wnet Páná poczełá/ ktory nam
raczy dáć/ ná wieki przebywáć/ w niebieskiey
rádośći. A men A men.

V.

Ave Hirarchia.

WEsoło śpiewaymy/ Bogá Oycá chwalmy/
że nam Syná swego// jednorodzonego/ dał ná
wykupienie/ prze ludzkie zbáwienie.

O przyśćiu Krystowym/ czworo Pismo o nim/
Pierwsze w swoim ćiele/ Drugie jest w nas cále/
Trzećie przy skonániu/ Czwarte ku sądzeniu.

Pierwsze przyśćie jego/ jest przodkiem dla te-
go/ by poselstwo sprawił/ wesele nam ziáwił/ ku
pokućie wołał/ wiele ich vzdrawiał.

Ták mowiąc vczył sam/ przykład moy dáje

 wam

wam/ Ták jákom ja czynił/ żem Zakon wypełnił/ tákże y wy czyńcie/ wolą Oycá pełńcie

Wolą Oycá konał/ grzesznych k sobie wołał/ Proroctwá nie wzruszył/ bowiem ćierpieć musił/ ták swoy lud wykupił/ piekło wszytko złupił.

Wtore przyśćie jego/ w myśl sercá ludzkiego/ przez swe swiete słowo/ wchodzi do grzesznego/ co pokute czyni/ jego słowu wierzy.

O tym sam powiedział/ y objetnice dał/ gdźie śie w nauce mey/ zeyda dwá álbo trzey/ jam jest miedzy nimi/ przebywáiąc z nimi.

Nie opuszczájąc ich/ do mnie wołájących/ ále chce być z nimi/ káżdey ich godziny/ wszego vdreczenia/ áże do skonánia.

Trzećie przyśćie jego/ do śmierći káżdego/ przetoż nam czuć kazał/ obżárstwá zákazał/ bowiem nie wie człowiek/ w ktory śmierć przydźie wiek.

Przetoż śie wáruymy/ á nie obćiążaymy/ serc nászych obżárstwem/ ani też pijáństwem/ roskoszy przestańmy/ Páná w tym słuchaymy.

Czwarte przyśćie bedźie/ gdy ku sądu śiedźie/ tám bedźie dziwny dzień/ gdy wstániem z grobow wen/ támby śie rád zły skrył/ by przed Pánem nie był.

Wszyscy Anjołowie/ Krystowi posłowie/ ná sąd z Pánem przydą/ wielkie cudá bedą/ niż ná sądźie śiedźie/ ziemiá śie trząść bedźie.

Dzień tym strászny bedźie/ dzień smetku y nedze/ co śie Páná przeli/ zá nim iść nie chćieli/ swiáću w tym folgując/ ludzi náśládując.

Przetoż śie przyprawmy/ wßech złośśi prze=stańmy/ ták Páná czekaymy/ ná modlitwách trwaymy/ y w pokutowániu/ w świetym obco=wániu.
Ráczże spráwić Pánie/ w nas pokutowánie/ żebyśmy ták żyli/ á ćiebie widzieli/ Páná łáská=wego/ ná dźień przyśćia twego.

VI.

Ná tę̇ż Notę.

OYcze náß wßechmocny/ dźiwny w swojey mo=cy/ ktorys dał Syná nam/ áby w łásce był znan/ Dałes ná świát jego/ bądźże dźieká z niego.
Bys ták łáskaw być miáł/ Człowiek śie nie spodźiał/ godzienbys go skarał/ á tys mu łáskę dał/ wzbudź serdeczną wdźieczność/ day tego v=czestność.
Cos Oycom objecał/ toś już dawno oddał/ bo tego żądáli/ gdy prorokowáli/ mowiąc/ Rácz Pánie dáć/ twey práwdy doczekáć.
Rácz Niebo przełomić/ k nam śie nádoł skło=nić/ O Pánie vkażyß/ miłośierdźie swe dźiś/ Zbá=wićiela twego/ z ćiáłá Pánieńskiego.
Rácz zstąpić z niebios swych/ k poćieße płáczli=wych/ ták śie są żądáli/ ći ktorzy ćie ználi/ vżycz nam żądze tey/ pámiątki przytomney.
Ty miłośćiw chcąc być/ raczyłeś sposobić/ że przez twego Syná/ jest zgłádzona winá/ sprá=wiedliwość dána/ Przezeń nam zyskána.
Skoro śie národźił/ w to śie jest wnet włożył/ áby był rzecznikiem/ przez smierć posrzednikiem/ miedzy swoim Oycem/ á nedznym Człowiekiem.

Chciáłá spráwiedliwość/ mieć tę Boską mądrość/ ludzkim przyrodzeniem/ Person rozdzieleniem/ spojoną osobnie/ bez grzechu sposobnie.

By ludzka śmiertelność/ y káżda niewczesność/ w człowieczeństwie świetym/ z Pánny czystey wzietym/ byłá ták wypłátá/ zá grzech wszego świátá.

Syn Boży wieczysty/ brał sie w żywot czysty/ mądrość Oycá swego/ kształt sługi swojego/ przyjął Duchem świetym/ w żywoćie Pánienskim.

W Personie osobny/ bedąc Oycu rowny/ wszákże ták przećie chćiał/ áby sie sługą stał/ boć przećie był Bogiem/ choć sie stał Człowiekiem.

Nuż my wszyscy ninie/ w tym to nászym gminie/ ważmy táką miłość/ łáskę y życzliwość/ dziekując społecznie/ chwalmy go serdecznie.

Chwałá Kryste tobie/ w Boskiey twey osobie/ z Oycem z Duchem Swietym/ z Bogiem wiecznie wzietym/ Przewiedź nas z miłości/ k niebieskiey rádości.
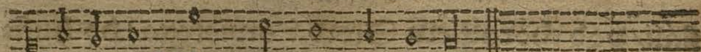
Gdzie wesele wieczne/ y mieysce bespieczne/ od wszego złego/ pomoż nam do niego/ Amen/ wierzym Pánie/ że sie to ták stánie/ AMEN.

VII.

Consolator gubernator.

PRzyszedł jest k nam Obrzym mocny/ Mesyasz záślubiony/ Krystus wieczny Krol Izráelski/

ktory



ktory jest Bog práwy niebieski.

Jáko człowiek śie vkazał/ mocnieyßego świát niemiał/ Bojowáć z Diabłem zgotowány/ ludzkim przyrodzeniem odziany.

Persona Syná Bożego/ przyrodzenia dwojego/ pełny prawdy/ spráwiedliwośći/ wziął ná śie sposob śmiertelnośći

By w niey z śmierćią dwoynosobną/ ćielesną y duchowną/ bojował/ y Diabłá zwyćiężył/ áby on Pánem żywotá był.

Náwiedźił nas w tey ćiemnośći/ będąc pełen jásnośći/ oświecájąc on sam káżdego/ ná ten to świát przychodzącego.

Naprzod tu dla tego mießkał/ By nas sobie pozyskał/ á ktemu też by wßystkie vczył/ á fundámentem Kośćiołá był.

Chorągiew swoje wystáwił/ chcąc by káżdy pod nią był/ á dla tego Oćiec go posłał/ áby w nim wßelki obronę miał.

Słowem/ skutkiem to okazał/ Gdy wielkie cudá dźiáłał/ nád Diabły swą moc okázując/ Słowem je z ludźi wymiátájąc.

Miecz swoy ostry ná złośćiwe/ przykazánie stráßliwe/ wyćiągnął/ by je sobie podbił/ á ku pokućie wßystkie skłonił.

Rozsadki swe spráwiedliwe/ jáko strzáły ogniwe/ wypuśćił przećiw sercu złemu/ Bogu á prawdźie odpornemu.

By śie wßyscy przestraßáli/ á k niemu pospießáli/

ſkáli/ pod chorągiew Słowá świętego/ do hufu Królá niebieſkiego.

Ták Pan Bog karze grzeſznego/ oświadcza niemoc jego/ hárde odrzuca ſpráwiedliwie/ powolne przyimuje łáſkáwie.

We wſzech tych co go miłują/ ſłowá jego przyimują/ czyni przybytek ſwoy roſkoſzny/ áby w nich miał byt ſwoy łáſkáwy.

Duchownie podług mocy ſwey/ przenika ſercá ludzkie/ ſmutnych ſumnienia on pociéſza/ y zaſługi ſwey im vdziela.

Szczęśliwy kto mu ſię podda/ bo on ſam grzechy zgładza/ w tákowych chce mieć ſwe mieſzkánie/ dáć wieczne vſpráwiedliwienie.

Ktorzy będą obfitowáć/ w prawdzie áż do końcá trwáć/ doydą pociéſzenia wielkiego/ przy ſkonániu żywotá ſwego.

Bo im Pan niebo odewrze/ á k ſobie je pobierze/ y poymie z śmierći w żywot wieczny/ gdzie już jeſt przybytek przeſpieczny.

Y każe im odpoczywáć/ á będą ſię w nim kocháć/ duſze ich áż do dniá ſądnego/ przyśćia Páná oſtatecznego.

Gdy ſię z niebá k ſądu wroći/ wſzyſtkim żywot náwroći/ vkaże ſię dziwnym w Swiętych ſwych/ będzie ſię mśćił káżdey krzywdy ich.

Tám głowy ſwoje podnioſą/ á ſławę wieczną wezmą/ bo tu z Kryſtuſem vmieráli/ áby z nim wiecznie przebywáli.

Bądź pochwalon Pánie z tego/ dobrodzieyſtwá wielkiego/ żeś tu raczył z námi przebywáć/ nie racz nas od śiebie odrzucáć. Bło=

Błogoſłáwion ktorys przyßedł/ niebieſki Pan/ y Poſel/ day byſmy śie ćiebie trzymáli/ á w twey świetey ſławie widźieli. Amen.

VIII.

Ave gratioſa.

WItay Jezu Kryſte/ z rádośći Niebieſki/ R. Witay z Pánny czyſtey náß gośćiu łáſkáwy/ Przyßedłeś od Oycá byś nam żywot ſpráwił/ tobą śie ćießymy/ boś ty nas ſam zbáwił Kryſte Krolu náß.

Náwiedźiłeś grzeßne tu w tym to więźieniu/ R. Z ſwey łáſki niezmierney/ wßem ku wykupieniu: Będąc tu vbogim/ bogáctwá́s przyniosł im/ byś one dárował/ y ßczodrze zbogacał/ Kryſte Krolu náß.

Tyś Krol náß doſtoyny/ Syn wßechmogącego/ R. Pan á Bog wielebny nád ćie nic więtßego: Abyś nas ożywił/ w dźiewicyś śie wćielił/ ſtałeś śie podobnym/ nam krom grzechu rownym/ Kryſte Krolu náß.

Co ćie poruſzyło żeś śie ták poniżył? R. Y co ćie zniewoliło ábyś grzeßnym ſłużył? Jedno ſpráwiedliwość/ práwie ßczyra miłość/ ktorą ty nam dawaß/ jednaczem śie ſtawaß/ Kryſte Krolu náß.

Grzech náß nie zábronił/ byś miłośćiw nie był/

R. Sąd

R. Sąd twoy spráwiedliwy łáskić nie zámierzył.
O dziwna miłości przećiwko nádziei/ ktorąś swym okazał/ choćiáś je w nedze dał/ Kryste Krolu náß

Byś rostárgnął niebo/ tego są żądáli/ R. A tu śie k nim spuśćił/ ktorzy w ćie dufáli/ Zebyś wßech wspomagał/ zwyćiestwá dokazał/ moc/ Diabłá/ y też śmierć/ raczyłeś sam zetrzeć/ Kryste Krolu náß.

Gdyś śie człowiekiem stał/ wßystkoś nam wypełnił/ R. Co jedno Oćiec był z łáski swey zásłubił/ człowieku grzeßnemu/ Diabłem zwiedzionemu/ tyś go sam wykupił/ y z śmierći wybáwił/ Kryste Krolu náß.

Kazałeś zwiástowáć áż do gránić ziemie/ R. Wßystkim opowiádáć/ że w tobie zbáwienie/ powiedzćie troskliwey/ tey Corce Syońskiey/ Oto Krol twoy idźie/ rádość wieczną nieśie/ Witay Krolu náß.

O Corko Syońska/ krześćiáńśki zborze/ R. Cieß śie z Krystá Páná/ w smutkách ćie wspomoże: Ná cześć Krolá twego/ śpieway/ chwaląc jego/ ktory ćie náwiedził/ łáską swą vćießył/ Pan Krystus Krol náß.

Powstańże z ochotą/ k niemu z vczćiwośćią/ R. Przyimiß go miłośnie/ z wßystką poddánośćią: Káżda dußo wierna bedąc tego wdzieczna/ Mow/ ráczże do mnie wniść/ á ná wieki zbáwić/ Kryste Krolu náß/ Amen.

IX.

O Duchownym Przyśćiu Páńskim.

Wierna

WJerna duszo z rádośćią Przyimi Krolá swe-
go/ poday śie woley jego odnow co jest w to-
bie stárego/ oczekawájąc Przyśćia drugiego/
májąc uczestnictwo pierwszego.

Wszech wiernych serce ćiesz śie z jego náwie-
dzenia/ z pokornego wćielenia/ z prácowitego v-
meczenia/ z chućią prágni miłośierdźia jego/ á
wierz weń z sercá vprzeymego.

Dla nas śie ná świát kwápił/ by nas tu ná-
wiedźił/ pokoy wieczny náprawił/ áby też wszy-
stkie smutne ćieszył/ z ćieszkiey niewoley grzechow
wybáwił/ przybytek swoy w sercách ich spráwił.

Mocen jest áby moc nieprzyjáćielską związał/
kłam Diabelski zepsował/ swym wiernym łáská-
wą pomoc dał/ Z czego nas był Diabeł w Ráju
złupił/ zwalczywszy go zás to nam wroćił.

Gdźie wznidźie tám nie zaydźie zorzá świátłá
jego/ Krystá Słońcá wiecznego/ onći oświeca
wierzącego/ żadna noc áni żadne ćiemnośći/ nie
záćmiewáją tey jásnośći.

Wszyscy Prorocy o tym świetle powiádáli/ y
sámi go żądáli/ z serdeczną rádośćią czekáli/ áby
wszytkich ćiemnośći oświećił/ á to co obiecał/
wypełnił.

W świetle chodząc nie błądźmy/ Krystá świá-
tło

cko znaymy/ w prawdźie śię mu poddaymy/ żądośćiwym sercem wołaymy/ żeby tu z nami záwſze raczył być/ á swoją miłośćią obdárzyć.

Byſmy tu społecznie w niey vſtáwnie mieſzkáli/ y ták do końcá trwáli/ potym z nim wiecznie przebywáli/ day to nam Pánie Kryſte łáſkáwy/ Krolu y Pánie miłośćiwy. Amen.

X.

Nuż wſzyſcy krześći á nie záśpiewaymy ninie/ R

Rospámiętáiąc społem Kryſtowo wćielenie:

W ktorym miłość naywyżſza nam jeſt vkazána/

od Bogá wſzechmocnego/ á náſzego Páná.

Ktory śię zlutowáwſzy nád nędznymi námi/ R. Widząc á ono Szátan pánuje nád námi/ Ktorzyſmy przez Adámá w grzechu záwiedźieni/ przez nowego Adámá znowuſmy zrodzeni.

To co Pan Bog od wieku w ſwey rádźie vłożył/ R. Poſtawſzy tu ku Pánnie to nam iśćie zjáwił/ Gdy poſłał przez Anjołá do niey z wyſokośći/ áby jey wzjáwił nowe ná świećie rádośći.

Przyſzedſzy Anjoł ku niey/ pięknie ją pozdrowił/ R. A poſelſtwo od Bogá tymi słowy ſpráwił: Bądź pozdrowioná Pánno/ jeſteś łáſki pełna/ Tyś miedzy niewiáſtámi jeſt błogoſłáwiona.

Pánná śię temu wielce poſelſtwu zdźiwiłá/ R. Bo tákiego w vſzy ſwe nigdy nie ſłycháłá. A Anjoł rzekł/ iż śię to mocą Bożą ſtánie/ Bo wſzechmocnośći jego nie zámierzenie.

Płod

Plod świety w tym żywoćie bedźie zwan Syn Boży/ R. Ná ktorego Bog Oćiec moc á cżeść te włoży/ By ná stolcu Dawidowym wiecżnie krołował/ Lud vspráwiedliwiájąc/ W sobie poswiecował.

Ták Pánná vwierzywszy/ wnetki przyzwoliłá/ R. Aby mátká zostáłá ták zacnego Syná/ A z swey wielkiey pokory ták odpowiedźiáłá/ Do Anjołá/ co przezeń to poselstwo miáłá.

O tom ja jest pokorna sługá Páná swego/ R. Stań mi sie Posle wierny wiedług słowá twego. Wnetki w jey cżystym ćiele racżył sie Pan wćielić/ ktory nas z śmierći wiecżney miał znowu ożywić.

Tám Bogu vstąpiło práwo przyrodzone/ R. Pánnie zostáło pánieństwo nie náruszone/ Bostwo to ták zácmiło/ Bo nie ma pocżątku/ Ták Bog wziął ná śie ćiáło w tym dziwnym porządku.

Przetoż to już pewnie wiedz wszelkie pokolenie/ R. Iż sie Bog stał Człowiekiem prze ludzkie zbáwienie/ Ná świećie z ludźmi bedącu w pokorze mieszkał/ Stráconych dárow nászych zás z nowu nábywał.

Chwalmyż Bogá wiecznego wespołek śpiewájąc/ R. A w swym sercu rádośnie chwałe mu wzdawájąc/ Z ták wielkiego dáru Synacżká wćielonego/ bądź ná wieki chwalebne Imie świete jego/ Amen.

XI.

Posłan jest od Bogá Anjoł ktoremu imie Gábriel/

briel/ właſne imie ma od nie° wykłada ſie siłą je°.

Do kráiny Gálileyſkiey/ Gdźie jeſt miáſto Názáretſkie/ w ktorym to Márya Pánná Jozefowi poślubioná.

Y wſzedł do niey Anjoł silny/ poſeł Páná ſwego pilny/ Przed tym niż poſelſtwo ſpráwił/ temi ją ſłowy pozdrowił.

Zdrowá bądź pełna miłośći/ Toć Bog wſkazał z wyſokośći/ Synowi ćie ſwemu obrał/ by w twym żywoćie mieyſce miał.

Pánná ſłyſząc pozdrowienie/ Miáłá to zá podźiwienie/ Jákowyby to poſel był/ ktory ją táko pozdrowił.

Nie boy śie/ rzekł Anjoł do niey/ To zá pewne poſelſtwo miey/ Bądź z tego dáru weſołá/ Boś łáſkę Bożą náłázłá.

Pocżnieſz Syná y porodźiſz/ Jmie mu Jezus położyſz/ á ten bedźie ták krolował/ Nigdy końcá nie bedźie miał.

Zá ſpráwą Duchá Swietego/ Pocżnieſz ty Syná Bożego/ moc naywyżſzego to ſpráwi/ Sam on to w tobie zácieni.

Abyś w tym nic nie wątpiłá/ Oto Helżbietá pocżełá/ práwie już w ſwojey ſtárośći/ ſmutną bedąc z niepłodnośći.

Mieśiąc ſzoſty jeſt Helżbiećie/ Jáko pocżełá w żywoćie/ Bo u Páná wſzechmocnego/ Nic nie jeſt niepodobnego.

Odpowiedz Pánno ſłowo twe/ á przyimi w ćie ſłowo

słowá práwe/ Co ja mowie to śie stánie/ że Pan Bog w tobie zostánie.

Pánná wnetki pozwoliłá/ Pánu śie swemu poddáłá/ Otom ja jest dziewká jego/ Bądź mi posług słowá twego.

Támże w jey swiętym żywoćie/ nád zwyczáy było poczęćie/ Bog śie z człowieczeństwem spoił/ Pánnie pánieństwo zostáwił.

O Kryste dla nas wćielony/ w żywoćie Máryey Pánny/ Rácz począć w nas wszystko dobre/ A kończyć to z miłośći swey/ Amen.

XII.

Veni Redemptor gentium.

Nu kom der Heyden Heyland.

PRzydź zbáwienie Pogáńskie Jezu dźiećie pánieńskie/ niech śie temu dźiwuje świát/ że śie Bog národźił rák.

Nie z krwie/ nie z ćiáłá męskiego/ Ale z Duchá świętego/ Bog śie dla nas człowiekiem stał/ Mátkę czystą Pánnę obrał.

Tegoż gdy Pánná poczęłá/ Pánieństwá nie stráćiłá/ łáski Bożey wszech cnot pełna/ nád wsze niewiásty dostoyna.

Wyszedł z jey żywotá cnego/ z páłacu przeczystego/ práwy Bog y Człowiek nazwan/ tęć drogą śie spieszył k nam.

Tuć k nam od Oycá przybieżał/ Do Oycá śie

zás wezbrał/ potłumił piekielne mocy/ jest v Bogá ná práwicy.

Ty ktoryś rowien Oycu sam/ pomoż nam w ćiele jáko Pan/ Aby twa łáská moc wieżna/ nam wſem byłá pomocna.

Tweć jástłká nam świecą jáśnie/ zorza jáſna nie zágáśnie/ Ciemność też nic nie vczyni/ Nam/ gdyż w ćie mocnie wierzymy.

Bądź cześć chwałá Bogu Oycu/ Y Synu jego miłemu/ Tákże y Duchu świetemu/ Bogu w Troycy jedynemu/ Amen.

XIII.

Ecce Dominus veniet.

WEſel śie corko Syońſka/ weſpołek corko Jerozolimſka/ niewymownie śie rádując/ á w ſercu ſwym śpiewájąc.

Oto Krol twoy tobie przyſzedł/ ſpráwiedliwość twojá/ y Zbáwićiel/ ćichy/ á vbogi będąc/ á ná oślicy śiedząc.

Bys śie mu z ſercá poddáłá/ nie máſz czemubyś śie lekáć miáłá/ nie jeſt nád ſwymi okrutnym/ ále wſzytkim łáſkáwym.

Roſproſzy nieprzyjáciele/ ktorych ty máſz vtrapiona wiele/ Moc jego do gránic ziemie/ á w ſercách pánowánie.

Narodom jeſt pokoy jego/ bo on we krwi Teſtamentu

ſtámentu ſwego / wyſwobodźi z dołu wieźnie / gdźie jeſt wody prágnienie.

Dźiekuymyß Pánu náßemu / chwałe wßyſcy wzdawaymy jemu / Bo nam Syná ſwego zeſłał / áby wßytkim żywot dał / Amen.

XIIII.

Benedictus Dominus Deus Iſrael.

Octavi Toni.

Chwalebny jeſt Pan Bog narodu Izráelſkie- go / Iż náwiedźił / á vczynił odkupienie ludu ſwego.

Y podnioſł vpádłą moc zbáwienia náßego / W domu Dáwidá ſługi wiernego ſwojego.

Ták jáko był objecał przez vſtá ſwych świe- tych / Ktorzy byli od wiekow zacnych Prorokow wźietych.

Iż nas miał wybáwić możnie od náßych nie- przyjaćieli / Y z reki tych ktorzy nas tu nienawi- dźieli.

A chcąc vżywáć nád Oycy náßymi miłośier- dźia ſwego / Nie raczył zápomnieć Teſtamentu ſwego świetego.

Przyśiege ſwą ktorą był przyśiągł Abráámo- wi Oycu náßemu / Y już ją wypełnił ludowi ſwe⁹.

Abyſmy bedąc z reki nieprzyjaćioł náßych wy- báwieni / Moglibyſmy ſámemu ſłużyć / niczym nie vſtráßeni.

W świątośći y w ſpráwiedliwośći tu przed nim záwżdy chodząc / przez wßyſtkie dni naße ży- wot pobożny wiodąc.

A ty Dźiećie bedźieß wezwan Prorokiem ny-

 wyßego /

wyższego/Przeydźieß przed obliczności Pańską/ gotuiąc drogi jego.

Dawájąc wiádomość o zbáwieniu ludowi jego/Przez odpuszczenie grzechow/ z łáski świętey jego.

Przez niezmierne miłośierdźie Páná Bogá nászego/ Bo nas náwiedźił z wysokości Máiestatu swego świetego.

Aby obiásnił wßystkich ktorzy w ćiemnośćiách śiedźieli/ Bedąc w ćieniu śmierći/ áby poćiechę wźieli.

Spráwuiąc nogi náße czásu wßelákiego/ Ku drogom zbáwiennym pokoju wiecznego.

Bądźże wieczna chwałá Pánu Bogu Oycu náßemu/ y Synowi jego/ wespołek y Duchu świętemu.

Ták iáko záwżdy byłá przedźiwnie od wieczności/ Niechay będźie teraz y záwżdy jego wielmożności. Amen.

XV.

Veni Redemptor gentium.

Łáská wieczna Bog jedyny/ ziáwił śie nam w niey przedźiwnie/ kiedy raczył z nieba zstąpić/ á z námi śie społem złączyć.

Chcąc by był Zbáwićiel ludzki/ wćielił śie w żywot Pánienski/ Zrządzeniem Duchá świętego/ dla wykupienia náßego.

Słowo Ciáłem tu śie stáło/ Pánny czystey nie zruszyło/ iśćieć to nád rozum świecki/ bo to spráwił nád bieg ludzki.

Bo gdy Pánná vwierzyłá/ moc naywyższego spráwiłá/ Weyzrzał Bog ná jey znizenie/ Duch Swięty spráwił wćielenie.

Gdyż śie Pan ták dziwno wćielił/ Bostwo z náßym ćiáłem złączył/ Zádziwuy śie káżdy temu/ gdyż to służy Bogu sámemu.

Wyßedł od Oycá wiecznego/ wßedł do domu świátá tego/ zá zbroje wziął ćiáło z Pánny/ dla náßey pewney obrony.

Wyßedł z żywotá czystego/ ják z páłácu Krolewskiego/ ják Obrzym ku bojowániu/ kwápił k náßemu zbáwieniu.

Y zwyćiężył Diabłá złego/ Smierć/ piekło/ wßystkę moc jego/ czym był wßystek świát záráził áby z nim wiecznie strácon był.

Ktoryś rowny Oycu swemu/ pomoż przyrodzeniu mdłemu/ Vlecz sam náße niemocy/ podług nieskończoney mocy.

Bogu Oycu Niebieskiemu/ jego Synowi miłemu/ tákież y Duchu świętemu/ bądź chwałá Bogu jednemu. Amen.

XVI.

Ná tęż Notę.

PO Adámowym zgrzeßeniu/ náße ćiáło w zátrácieniu/ było y z duszą zránione/ y ná wieki potępione.

Bo nas smutek/ strách/ ogárnął/ Smierć z grzechem też do nas wtárgnął/ Przetośmy w piekło pádáli/ pomocy żadney nie ználi.

Bog pátrząc ná ludzkie spráwy / Y zá tym kto mu jest práwy / Szukał męża po swey woley / coby nie żył ciáłu k woley.

Bowiem práwdę / świętobliwość / godność też y spráwiedliwość / káżdy to w Adámie zgubił / ktory sie z niego národził.

A Pan widząc náße ćießkość / wspomniał zás ná swoje miłość Iż pomocniká nie widział / ktoryby człeká rátował.

Rzekł / miłośierdzie vczynię / Syná swego ná świát ześlę / ktory ich będzie zbáwienie / y da wiernym poćießenie.

Y przysiągł Abráámowi / tákże też y Dawidowi / obiecując Syná swego / przezeń świátu pomocnego.

Prorokom tákież objáwił / przez ich vstá ostáwił / ktore Oycowie mili / z dawnośći oczekywáli.

Choć oni z serca żądáli / wżdam tego nie doczekáli Lecz w tym mieli poćießenie / że miáło przyść odkupienie.

Gdyż tedy práwy czás nástał / jáko Jákob prorokował / że byłá Pánná wybrána y mężowy poślubiona.

W nieyże to Pan mocą spráwił że ze krwie Pánieńskiey stworzył / to Dziećię błogosłáwione / w ktorym łáská nie záginie.

O Jezu Kryste z miłośći / ktoryś śie począł w czystośći / błogosław nam / obroń złego / doniesć Krolestwá wiecznego. Amen.

Vers. Gotuyćie drogę Pánu wiecznemu.
Resp. Náprawćie śćieżki Bogu nážemu.

Collecta.

OKaż Pánie moc twoję/ á powstań y przydź/ ábychmy z ćieszkości grzechow nászych zásługą twoją wyzwoleni/ przez ćie jáko jednaczá byli zbáwieni. Ktory z Oycem y z Duchem S. krolujesz Bog świety błogosłáwiony ná wieki wiekow. Amen.

Pieśń o Národzeniu z Máryey Pánny Syná Bożego/ Páná y Zbáwiećielá nászego Jezusá Krystusá.

XVII.

Quem pastores, Ná 4. Koty.

I. Chorus.

NArodził sie nam Zbáwićiel.

II. Chorus. JEzus Chrystus Wykupićiel.

III. Chorus. W Betlehem Zydowskim mieśćie.

IIII. Chorus. Z Pánny Máry ey czystey.

1. Márya Pánienká czystá. 2. Porodziłá Jezu Krystá. 3. Tegoż w pieluszki powiłá. 4. A do żłobu włożyłá.

1. Gdy pásterze w nocy pásli. 2. Stánął przy nich Anjoł jásny. 3. Widząc táką jásność Boską. 4. Bali śie bojáźnią wielką.

1. Rzekł im Anjoł nie boyćie śie. 2. Ale śie z tego

 go

go weselćie. 3. Národził śię Zbáwićiel wam. 4. Ktory rzeczon Krystus Pan.

1. Tedy Anjele śpiewáli. 2. A wielkm głosem krzyczeli. 3. Chwałá Bogu z tákieyłáski. 4. W niebie ná wysokośći.

1. Chwałá chwałá Kryste tobie. 2. Z Oycem y z Duchem ná niebie. 3. Ześ śie dla nas ták vniżył. 4. A lud swoy wyswobodził.

Wierszyk do przeplatánia.

KKrystus śie nam národził/ jenz dawno prorokowan był Krolestwo nam niebieskie otworzył. Weselmy śie dziatki z máłego dziećiątká/ dziekując mu zá to/ iż śie nam národził z Pánny Máryey.

XVIII.

Puer natus est nobis.

Dziećie śie národziło nam á Syn dány jest nam/ ktorego Pánowánie ná rámionách jego/ á bedźie názwán imie jego dziwny/ Porádny/ Bog mocny.

Spie=

Spiewayćież Pánu Pieśni nowe / ábowiem
Chwałá bądź Bogu Oycu/ y Sy nu tákież

wielkie rzecży vczynił.
y Duchowy świętemu. Amen.

XIX.

Kyrie fons bonitatis.

PAnie náß ſtudnico dobroći/ Oycże niero-
Anie náß ktoryś wßyſtko ſtworzył/mocą ſwoją
Anie náß Boże wßechmogący/ ktoryś nam z ſwey

dzony/ od ćiebie wße dobre pochodzi/
ſpráwił łáſki twey od ćiebie żądány/ Zmiłuy śię
mocy/ dał Syná jednorodzonego/

nád námi.

KRyſte jedyny/ z Bogá/ Oycá zrodzony/ ćiebie
Ryſte náß miły/Pánny Synu jedyny/ z dawná
Ryſte niebieſkie świátło/tákże y ziemſkie/ tyś dla

z Pánny národzonego/ Swiátu potrzebnego/
żądány od Krolow cnych od Prorokow wiernych/
nas zſtąpił z wyſokości/ ćierpiałeś boleśći/

proroKowáli ſą Prorocy/
byś zſtąpił á one wykupił/ Smiłuy śie nád námi.
ná ſwymeś ćiele grzech náß nośił/

PAnie náß ogniu niebieſki/ ſercá náße zápal
Anie náß vćießyćielu/ Duß wierzących dárzy-
Anie náß dziwna miłośći/ jenz przemagaß náße

k ſobie/ byſmy ſpołem godnie/ wołáć mogli
ćielu/ ty dawaß ſwe dáry/ wßem wiernym kto-
złośći/ ſkąd namy nádzieje/ że odpuś ćiß

ſerdecznie k tobie/
rzy ćie żądáją/ Smiłuy śie nád námi.
nam przewinienie/

XX.

Drugie Kyrie, *ná tę Notę, jáko: Stworzyćielu wßechmogący: Ktorą naydźieß miedzy Pieśniámi o Troycy świętey.*

LVdźie wßyſcy weſelćie śie/ Syncći Boży náro-dźił śie ktory dawno obiecan/ dźiśia nam już jeſt zeſłan. R.

Národźił śie dźiś w Bethlehem/ mieśćie ſła-wnym Dawidowym/ za Ceſárzá Auguſtá/ przy-ßłá tá rádość náßá. R.

Pánná ćię go nam porodźiłá/ y w pielußki vwi-nęłá/ powiwßy w żłob włożyłá/ bo doſtátku nie miáłá.

W obo-

W Vboſtwie śie národził/ ktorego wſzyſtek ten świát był/ á wżdam nie miał/ kedyby śie był ſkłonił. R.

Ná gołey ſłomie leżał/ bo pośćieli inſzey nie miał/ Kryſte dobry wſzyſtkoś to dla nas ćierpiał. R.

Národziwſzy śie płákał/ już był poznał yż ćierpieć miał zá wyſtepek/ ktory popełnił człowiek.

POdziekymyż wſzyſcy temu/ Synowi národzonemu/ ktory śie dziś národził/ nas ſmetnych vweſelił.

Spiewaymyż już z Anjołámi/ á ze wſzyſtkimi rzeſzámi/ Pánu temu wiecznemu dziśia národzonemu. R.

Ktorego nam obiáwili/ y w Betleem vkazáli/ Onegoż przywitaymy/ pieśni wdzieczne ſpiewaymy.

XXI.

Gloria in excelſis Deo.

Chwałá badź ná wyſokośćiách Pánu Bogu: A ná ziemi pokoy ludu/ dobra wola mająćemu/ R.

Z národzenia Kryſtá Páná Zábwićielá wſzego świátá Ktorego to Pánná czyſta/ od Boga k temu wybrána/ porodziła nam Márya.

Oycom świetym był obiecan/ z łáſki Bożey ten mocny Pan/ R. Zeby zás podnioſł vpádłe/ wſzyſtko

ſtko pokolenie ludzkie / Z wielką tą chućią czekáli / á wiedzieć bárzo żądáli wſzák wierząc w niego záſneli.

Gdy śię czás ślubow wypełnił / Syn Boży z niebá k nam zſtąpił / R. Miłośćiwy náſz Zbáwićiel národzony odkupićiel / áby nas wſzyſtkie poćieſzył / z grzechu y z śmierći wybáwił ſpráwiedliwośćią nádárzył.

Toć Meſyaſz objecány grzeſznym ludźiom ná świát dány / R. Ten kwiatek z korzenia Jeſſe zbáwienny owoc nam nieśie / Miłość / łáſkę Oycá ſwego / Oczyśćienie od káżdego / grzechu y zapłáty jego.

Przetoż wſzyſcy wyśpiewuymy / A Pánu Kryſtu dźiękuymy / R. Spiewájąc z Anjoły wdźięcznie / y z wſzemi ludźmi ſpołecznie / O Národzony Jezuśie / chwałyć wzdawamy ochotnie / pląſájąc w ſercách rádośnie.
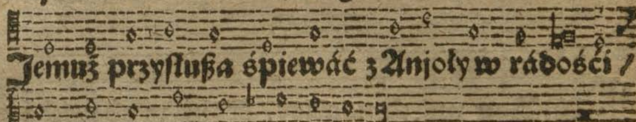
Chwałá tobie bądź Krolu náſz / żeś śie nam objáwił w ten czás / R. W národzeniu ſwym naświętſzym / á w náwiedzeniu nadrożſzym / Rácżże nam pokoy ſwoy dawáć / Od nieprzyjaćiol wybawiáć / ku wieczney chwale pomagáć.

XXII.

Grates nunc omnes reddamus,

Iuż teraz wſzyſcy śpiewaymy / á Pánu Kryſtu dźiękuymy / bo on nam raczył / przez národzenie / ſpráwić od Dyabłá wykupienie.

R. Záśpiewaymyż my już wdźięcznie/ Chwalmyż go wszyscy serdecznie/ dla zmiłowánia/ y wykupienia/ ktore mamy z jego narodzenia.



R. Kryste Pánie nász jedyny/ Bogu Oycu Synu miły/ tobie my nedzni/ chwale wzdawamy/ że wszemy twojemi wybránemi.

R. Bo przez ćie świát jest vczynion/ y káżdy człowiek jest stworzon/ ktorego żywisz/ y záchowywasz/ bo w swey mocy niebo y źiemie masz.

Tobie przysłuszá śpiewáć z Anjoły w rádośći/ Chwalá Bogu ná wysokośći Amen.

XXIII.



Ten śie národźił z Máryey dźiewice/ Dla ćiebie ćierpiał o grzeszny człowiecze/ krew swoje wylał/ że nas vmiłował/ y z Oycem ziednał

Y przewyćiężył swoją gorzką śmierćią/ Grzechy/ Diabłá/ Piekło/ y k temu śmierć wieczną/ to wszystko też my wierząc słowu jego/ przewyćiężymy.

Dla

Dla tego wßyscy w Duchu śie weselmy/ á práwym sercem z Anjoły śpiewaymy/ Chwała bądź Bogu Oycu niebieskiemu/ ná wysokośći/ Amen.

XXIV.

PAn Bog wßechmogący/ krolując od wieká/ raczył ná swoy święty kßtałt stworzyć człowieká/ nád wßystko stworzenie bárzo spániáłego/ żeby znał y chwalił Páná Bogá swego.

Wnet mu Diabeł záyzrzał tákiey ßczęśliwośći/ zwiodł jgo Nieślachetnik z przyrodzoney złośći/ yż nád wolą Páná stworzyćielá swego nedzny owoc z drzewá jadł zákazánego.

Tu ná nieboraczká przyßłá wielka trwogá/ gdy wydźiał yż wypadł z łaski Páná Bogá/ precz wßystko stworzenie od niego vćiekło/ tuż nád ßyją widźiał Czártá/ Smierć/ y Piekło.

Wßák Pan lutośćiwy jego nie przebaczył/ ále go z łáski swey ták poćießyć raczył/ Nie stráchay śie/ damći Niewieśćie naśienie/ ktore możnie stłumi Diable pokolenie.

Cießąc potym duße człowiecza nędznice/ często te powtarzał wdźięczną objetnice/ przez Proroki swiete przodkiem Abrámowi/ ná koniec y służce swemu Dawidowi.

Ze śie z ich potomstwá ma dźiećię národźić/ co

ma

ma Czártá złego mocą swą pochodźić / Smierć wieczną / Swiát / Piekło / ják mocny Pan skroćić / á nam wieczny żywot strácony náwroćić.
Otoż śie národźił Krystus obiecány / Syn Bogá żywego / Pan nád wßemi Pány / oblokł ná śie mile náße biednie ćiáło / áby Oycu zá nas dosyć vdźiáłáło.
O niezmierzonaż eś ty Boska miłośći / żeś ták przebaczyłá náßych wßeteczności / bo dla przyrodzenia náßego krewkiego / zelżyłáś stan Syná swego námilßego.
Ono leży w nedznym y plugáwym żłobie / Syn miły y rowny / wieczny Boże / tobie / ktorego wßystek świát ogárnąć nie może / má w ćiásney stájence swe Krolewske łoże.
Wßystko to Pan / podjął człowiecze dla ćiebie / áby ćie przywabił łáskáwie do śiebie / Podźćie do mnie wßyscy / woła ná nas wßedźie / pewnie ten nie zginie / kto mym służką będźie.
Przeto miły Oycze my dźiateczki twoje / wznośimy do ćiebie dźiśia głosy swoje / Ráczże nas wysłucháć przez Synaczká swego / wßákeś nam obiecał wßystko dáć dla niego.
Rácz Panie rozmnożyć Słowo twoje święte / á w nas wykorzenić kácerstwo przeklęte / bysmy tu ná świećie w świętey zgodźie żyli / á tobie sámemu prawdźiwie służyli.
A potym żebysmy wćiornascy społecznie / w niebieskiey rádośći krolowáli wiecznie / Z tobą wiecznym Bogiem / y z Krystusem Pánem / tákież z Duchem świętym / Day to Boże / Amen.

XXV.

Dies est læticiæ.

Chwalmyż wßyscy z weselem Stwo-
Bo prze náße zbáwienie z Stá-

rzyćielá swego. R.
nu Pánienskiego Dziećię śie národźiło/ Pro-

roctwo śie spełniło/ w jego národzeniu/ Dźi-

wne to národzenie/ bo śie stáło złączenie Bo-

stwá z Człowieczeństwem.

Niesłychane wćielenie synaczká Bożego/ R. Przedziwne národzenie Królá Anjelskiego: Rá-dują śie Anjele/ śpiewájący wesele/ Stworzyćie-lu swemu/ bo ludzkie pokolenie/ przez to swe ná-rodrzenie/ odjął Diabłu złemu.

Ezájaß powiedział yż śie národźić miał/ R. Anjoł Pánnie zwiástował yż śie w niey wćielić miał: Szczęśliwa jest tá Pánná/ yż k temu jest o-brána/ z Krolewskiego rodu/ by mátká Boża byłá/ królá nam porodźiłá/ z niebieskiego dworu.

Gdy był świát popisowan z dekretu Augustá/ R. Szłá Pánná y z Jozefem do Betleem miástá/ Po wiátu Zydowskiego/ porodźić Syna swego bo już czás przychodźił/ áby śie był národźił/ co z dawná obiecan był/ od Oycá wiecznego.

tam

Tám potym porodźiłá Pánná Syná ſwego/ R. W pielußki go powiłá/ jákie w ten czás miáłá/ W jáslech go położyłá/ tego zacnego Syná/ z niebá poſłánego/ gdźie ſą chwały Anjelſkie/ śpiewánia roſkoßne/ beze wßey teſknośći.

Pátrz jáka to pokorá ták zacnego Krolá/ R. Bo go w niebie Anjeli bez przeſtánku chwalą/ A wżdy to w ſtáyni leży/ Ten co ma wßyſto w mocy/ Mądrość Oycá ſwego/ Piekność kwiatkom dawájąc/ Ptáſtwo wßem opátrując/ nam w tym przykład dawájąc.

Anjoł ſławny paſterzom nád ſtádem czującym/ R. O połnocy zwiáſtował Krola niebieſkiego/ W jáſliſkách leżącego/ á rzewno płáczącego/ Krolá wßego świátá/ w pielußki powitego/ ná tym nędznym świećię.

Chwałá Bogu ná niebie/ Anjeli śpiewáli/ R. Pokoy ludźiom ná źiemi/ mile zwiáſtowáli/ Gwiazdá śię vkazáłá/ bárzo jáſno świećiłá/ nád zwyczay ſwoy włáſny/ w ktorey już był znák tego przyśćia Syná Bożego/ dla zbáwienia náßego.

Mędrcy to obaczywßy/ z kwápieniem jecháli/ R. Yż śie ten Pan národźił z dawná objecány Gwiazdá tę vprzedzáłá/ ktora im znák dawáłá/ áż do tego mieyſcá/ gdźie śie ten Pan národźił/ ktory nas wyſwobodźił/ z wiecznego przeklectwá

Potym weſpołek weßli do domu onego/ R. Tám Dźiećiątko nálezli/ y mátuchnę jego/ Wnet tám przed nim vpádßy/ chwałę mu vczyniwßy/ jáko Pánu ſwemu/ ſkárby ſwe otworzywßy/ jemu je dárowáli/ potym precż odjácháli.

Przypátrwymyß śie wßyscy ná Syná Bożego. R. Jáko śie on tu zniżył/ mogąc być przez tego/ Wystrzegaymyß śie pychy/ á pokory śie vczmy/ od Páná náßego/ bo nam przykład zostáwił/ jáko tu on sam czynił/ áby káżdy z nas żył

Kryste Krolu niebieski/ od Oycá postány/ R. A prze náße zbáwienie/ narodzony z Pánny/ Rácż nam pokoy sposobić/ od Antykrystá bronić/ Pásterzu swey trzody/ Wypádź precż jego błędy/ á prawdę rozmnoż wßedy/ náß mocny Obrońco. Amen.

XXVI.

In natali Domini.

Gdy śie Chrystus národził/ Anjoły rozweselił/ z rádośćią mu śpiewáli/ Bogu cześć chwałę dáli/ Pánná święta y czysta porodziłá nam Krystá/ nie stráćiłá pánieństwá.

Anjołći z Niebá zstąpił/ Pásterzom w polu ziáwił yż śie Krystus národził/ Anjoły rozweselił/ Pánná święta y czysta/ porodziłá nam Krystá/ nie stráćiłá pánieństwá.

Z Wschodu Słońcá Mędrcy ßli/ ćiċ Dźiećiątku przynieśli/ Złoto/ Kádzidło/ Mirrę/ Chwalmyß go y my wiernie/ Pánná święta y czysta/ porodziłá nam Krystá nie stráćiłá Pánieństwá

O národzone Dźiećię/ wygładź z nas grzechy

wßyſtkie/ przez łáſkę y dobroćtwą/ przyimi nas w chwałe wieczną/ Pánná święta y czyſta/ porodźiłá nam Kryſtá/ nie ſtráćiłá pánieńſtwá.

Dayże nam/ byſmy miernie/ żyli ſłużacći wiernie/ w miłośći/ y w ćichośći chwaląc ná wyſokośći/ Pánná święta y czyſta/ porodźiłá nam Kryſtá/ nie ſtráćilá pánieńſtwá.

XXVII.

Ná tęż Notę.

Z Bożego národzenia/ weſelą śie Anjeli/ ráduiąc śie śpiewáją/ Bogu cześć chwałe dáją/ Pánná Syná poczełá/ Kryſtuſá porodźiłá/ czyſtą pánną zoſtáłá.
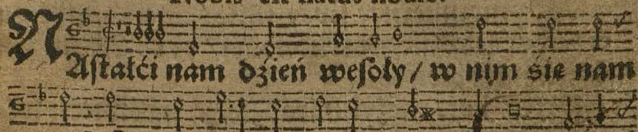
Rzekł Anjoł ku Páſterzom: Weſele objáwiam wam/ Oto w Bethleem mieśćie/ niemowiątko naydźiećie/ Pánná Syná poczełá/ Kryſtuſá porodźiłá/ czyſtą Pánną zoſtáłá.

Páſterze tám bieżeli/ prawdę ſłowá uználi/ Dźiećiątku chwałe dáli/ głoſem wielkim wołáli/ Pánná Syná poczełá/ Kryſtuſá porodźiłá/ czyſtą pánną zoſtáłá.

Przetoż my też z Anjoły Bogu cześć chwałe daymy/ Bogu ná wyſokośći/ pokoy ludźiom w niſkośći/ Pánná Syná poczełá/ Kryſtuſá porodźiłá/ czyſtą Pánną zoſtáłá. Amen.

XXVIII.

Nobis eſt natus hodiè.





śie wßem wierzącym zbáwienie mnoży.

Ktoremu Słońce y Mieśiąc/ y wßyſtkie Gwiazdy niebieſkie/ ſłużą ná czáſy ſwe/ á czynią rozſkazánie ku jego chwale.

Chwalmyß go z tákiey miłośći/ w bráterſkiey náßey jednośći/ ſerdeczną wdzięcznośćią/ yż nas raczył obdárzyć/ boſką ßczodrośćią.

Bo śie nam w nim okazáłá/ miłość/ ktorá też nie byłá tákowa ſłycháná/ yż dał Oćiec niebieſki nam ſwego Syná.

Y Ktoryż to człowiek ſłuchał/ by śie ták ſam Bog znižyć miał/ y ktemu śie nam dał? ſam śie dla nas poniżył/ ſługą vczynił.

O przedziwnaż to łáſká k nam/ że śie Bog dla nas zniżył ſam / czegoſmy niegodni/ przetoż mu zá to wßyſcy chwałe wzdawaymy.

Widząc Pan ludzkie zgrzeßenie/ y też wielkie záwiedzienie idąc w zátrácenie/ á od chwały niebieſkiey precz oddalenie.

Bo żadna tego świátá moc/ áni Anjelſka pomoc nie mogłá rátowáć/ áż śie ſam Bog nád nami raczył ſmiłowáć.
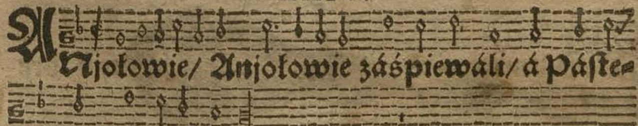
Y weyrzał ná nas Pán z niebá gdyż tego było potrzebá/ áby nas rátował/ dla tego śie ták zniżył/ ſługą vczynił.

Boż niezmierney ſwey miłośći/ podſtąpił tu ćießkośći / rozliczne trudnośći/ yż co Adam záſłużył/ ná ſobie nośił.

Przetoż śie raczył národzić/ á ná świećie widziány

dźiány być/áby nas wykupił/ z grzechow/ śmierći/ y piekłá wiecznie wybáwił.
A przetoż my tu ná źiemi/ cześć chwałe jemu wzdawaymy/ ze wßemi Anjoły/ bez przestánia go chwaląc/ wdźięcznie śpiewájąc
Dźiękuymyß miłośći jego/ że od Diabłá złego/ wyjął nas z swey mocy/ ábyśmy mu służyli/ we dnie y w nocy.
Bądź chwałá Oycu wiecznemu/ y Synowi jedynemu/ y Duchu świętemu/ Pánu Bogu náßemu/ w Troycy jednemu. Amen.

XXIX.



Krystá Páná/ Krystá Páná narodzenie/ Jest wßem wiernym ućießenie.
Słychałli kto/ słychałli kto od wieczności/ Że Bog zstąpił z wysokośći?
Emánuel Emánuel/ to jest/ z námi/ Bog prawy w ćiele złączony.
Ezájaß/ Ezájaß to zwiástował/ O nim z dawná prorokował.
Mowiąc że śię/ mowiąc że śię národźić miał/ Bog wieczny á wßechmocny Pan.
Z pokolenia/ z pokolenia Dawidowa/ Z nim nam przyßłá rádość nowa.
Ná zbáwienie/ ná zbáwienie ludu swego/ z mocy Diabłá okrutnego.

Swiátkem Bożym / świátkem Bożym oświe=
ćił nas / Ciemność grzechow zágnał od nas

O miłośći / O miłośći przewielika / Ześ ſię
wćielił dla człowieká.

Hoynieś nam w tym / hoynieś nam w tymże
poſłużył / Gdyś ſie tu dla nas poniżył.

Przeto wßyßcy / przeto wßyſcy z tey miłośći /
Chwalmy Bogá z wyſokośći.

Badz cześć chwalá / badz cześć chwalá / Bogu
Oycu / ná wieki krolującemu. Amen.

XXX.

Von Himmel hoch da komm ich her.

Z Sámego niebá [illegible] ny dobre
nioſe wam / ktorem też gotow zwiáſtowáć / y
z weſelem onich śpiewáć.

Národz[illegible]o śie wam Dziećie / z czyſtey Pánny
o tym wiedzćie / Dziećiątko ták bárzo śliczne / z nie=
go śie wßyßcy weſel[illegible]

Jezus Kryſtus jeſt mu Jmie / Ten was z wßego
złego wyrwie / Zbáwićielem wáßym chce być / y
od wßech grzechow was omyć.

Nieśieć wam wßyſtkim zbáwienie / Ktore
wam Bog Oćiec pewnie / zgotował przy ſobie
wiernie / ábyśćie z nim żyli wiecznie.

Pátrzayćieß ná znáki pilnie / ná złob ná pieluß=
ki nedzne / w ktorych to dziećiątko leży / ktore wßy=
ſtkim świátem rządzi.

Z tego

Z tego śie wszyscy weselmy/ A z Pásterzmi śie pośpieszmy/ Ogladaymysz co tám Bog dał/ Syná swego nam dárował.

Spoyźrzysz me serce ogladay/ co w jásliczkách leży/ pátrzay/ Czyjeż to miłe Dźiećiątko to námilsze Niemowiątko?

O Stworzyćielu nász Pánie/ Jákież to twoje znizenie/ że leżysz ná śienie gołym/ nie brzydząc śie w stayni żłobem.

Być stokroć był rozszyrzony/ Swiát w ubior drogy przybrany/ Wszystkoćby zá máło było/ Aby ćie ogárnąć miáło.

Twoy jedwab/ száty roskoszne/ Są pieluszki/ śiáno ostre/ Ná czym Krolu zacny leżysz/ Krolestwem je sobie ważysz.

Wszákżes ták przeto udźiáłał/ ábyś mi w prawdźie okazał yż wsze świeckie májetności/ Przed tobą nie są w zacności.

Ach Jezu moje kochánie/ uczyńże sobie mieszkánie/ w mym sercu/ ábyś przebywał/ Bych ćie nigdy nie zápomniał.

Zebych z tąd záwsze wesoł był/ A ćiebie z rádośćią chwalił/ kołysząc ćie w sercu moim/ z Oycem twym y z Duchem Swiętym.

Bądź Bogu cześć wieczna chwálá/ Yż nam zesłał swego Syná/ Y Anjeli śie rádują/ Nowe nam Láto śpiewáją Amen.

XXXI.

Iam Verbum Deitatis.

JUż Słońce z gwiazdy wyszło/ rádujćie śie ludźie

dzie/ á ná ten to świát przyßło prze náße zbá-
wienie/ áby śie nápełniło drogie záślubienie.

Proroctwo śie ſpełniło/ z dawná obiáwione/ przez Proroki Duchem świetym przepowiedziáne/ że pośle z wyſokośći Bog Emánuelá.

Mowiąc: Pánná porodzi/ świátá Zbáwićielá/ żywot z żywotá wyßedł/ by nam żywot nádßedł.

Przedziwne národzenie/ prze náße zbáwienie/ Páná Kryſtá zmorzenie/ dziwne poniżenie/ Ludzkiemu pokoleniu prze ich vwielbienie.

Ten máiąc Bogá Oycá mocnego ná niebie/ Wybrał Mátke ná świećie vbożuchną ſobie/ áby nas vbogáćił ten Pan wielki w ſobie

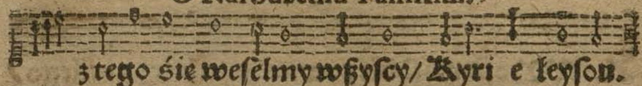
Kryſtus dla nas prácował/ głod/ prágnienie ćierpiał/ A potym vmęczenie ſrogie ćicho znaßał/ by nam pokarm y nápoy w żywoćie wiecznym dał.

Bądźmyż my wdzieczni iego prze nas národzeniá/ by nam raczył vżyczyć ſwego pożegnánia/ z Oycem ſwym y z Anioły w niebie przebywánia Amen.

XXXII.

Gelobet ſeyſtu Jeſu Chriſt.

Chwaláć iuż bądź Jezu Kryſte/ żeś śie ſtał
Człowiekiem iśćie/ národzony z Pánny czyſtey/



Oycowskie rodzone dźiećię/ O to w złobie naydźiećie/ náſze ćiáło/ y krew náſze/ Syn Boży przyoblokł ná sie/ Kyrieleyzon.

Ktoregoć świát nie okrąży/ Ten v Maryey leży/ ná łonie máłe dźiećiątko/ Ktory w swey mocy ma wszystko/ Kyrieleyzon.
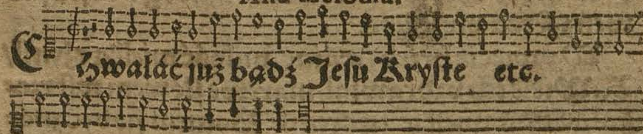
Wieczna świátłość już k nam idźie/ Oświecáten świát wszedźie/ á świecić nam y w połnocy/ Czyniąc nas dźiećmi świátłośći/ Kyrieleyzon.

Synći Boży do nas zstąpił/ gośćiem ná tym świećie był wywiodłći nas sam z tey nedze/ káżdy wierny z nim żyć bedźie/ Kyrieleyzon.

Vbogim sie we wszem ziáwił/ áby nam miłośćiw był/ w niebie nas sam vbogaćił/ Anjołom rowne pocżynił/ Kyrieleyzon.

A toć nam wszystko vdźiáłał/ By swą łáske okazał z tego sie wszyscy weselmy/ Y serdecżnie mu dźiekuymy/ Kyrieleyzon.

Alia Melodia.



XXXIII.

Ave rubens rosa Virgo



Oycá niebieskiego pochwalmyſz z miłośći.
Bo nam Syná swego posłał z wysokośći.

R. W Bostwie sobie rownego/ á barzo miłego/ ktory sie w Pánnie w ćielił/ gdy sie czás nápełnił/ potym śie národził.

Jegoż národzenie tu w wielkiey niskośći R. Nie wielom ná świećie było w znájomośći/ Zádáli Prorokowie/ świeći y Krolowie/ by go widźieli w ćiele/ wiernych Zbáwićielá/ niebieskiego Krolá

A wßák im nie dano/ inßym záchowano/ R. Slubow nápełnienie/ Krystá národzenie/ Anjoł gdy śie okazał/ Pásterzom roskazał/ już do Betlehem idźćie/ národzone Dźiećie w jásliczkách nay-dźiećie.

Oycá májąc w niebie/ tu Mátkę ná Ziemi/ R. Władnie po wßem świećie/ to nadrożße Dźiećie/ A wßákże w pokorze przyść/ chćiáł ná niskośći być. A kto chce do niebá iść/ muśi go dostąpić weń z sercá vwierzyć.

W świećie przebywájąc/ miłość wielką czynił/ R. Wiele ich vzdrawiał/ martwe słowem wskrzeßał/ Cudá wielkie tu czynił/ Bogiem śie być znáczył/ á potym poznan miał być/ że ten jest co miał przyść lud swoy wyswobodźić.

Wßyscy go żądáli/ nie wßyscy poználi/ R. Ktorzy go przyjeli/ w sercu mieysce dáli/ Moc táką z niego wźieli/ w niey Diabłá przemogli/

ćiáło / świát / potłocżyli / dla niego wzgárdźili / wßyſtko opuśćili.

Ktorzy go miłuja / z nim jedney woley ſa R. Skutkiem náśláduja / ćiáło vmartwiája / to oni z niego mája / z jego zaſłużenia / zá nimi śie przycżynia / á ich grzechy zgładza / y wytrwánie dawa.

Kryſte národzony / dla nas ná świát dány / R. Racżże nas pośilić / á w dobrym rozmnożyć / Byſmy cnotliwie żywiąc w pokorze tu trwáli / á ćiebie nie gniewájąc / wiernie prácowáli / miłośći żądáli.

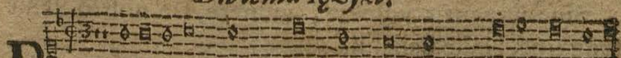
K cżemuś ty nas przywieść / racżył z ſwey miłośći / R. Day byſmy tu rośli w wierze y ſtałośći / Swiátłu / ktoreś roświećił / á w ſercách rozniećił nie dopußczay zágáſnąć / áni go záćmiewáć / ćieleſnymi żądośćiam.

Day nam vćießenie Pánie w twey rádośći / Wiecżne przebywánie / gdźie nie máß ćießkośći / gdźie ćie Anjeli chwalą / niewymownie ſłáwią / Day byſmy ćie chwalili / w niebieſkiey ſławnośći / bez końcá ná wieki / Amen.

XXXIV.
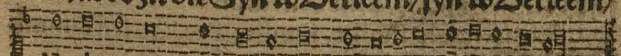
Puer natus in Bethlehem.

Dwiemá Językí.



PVer natus in Bethlehem, in Betlehem,

Národźił śie Syn w Betleem / ſyn w Betleem /



Unde gaudet Jeruſalem, Halleluja, Halleluja.

Weſeli śie Jeruzálem / Alleluja / Alleluja.

Aſſumpſit

Assumpsit formam hominis, formam hominis, Verbum Patris altissimi, Halle halleluja.

Wźięło ná śie człowieczeństwo/ człowieczeństwo/ Naywyższego Bogá Bostwo/ Alle Alleluja.

Hic jacet in præsepio, in præsepio, qui regnat sine termino, Halle halleluja.

Národzony w złobie leżał/ w złobie leżał/ ktory od wieku krolował/ Alle Alleluja.

Cognovit Bos & asinus, & asinus, quod Puer erat Dominus, Halle halleluja.

Wół y Ośiel to był poznał/ to był poznał/ Iż ten to Syn Pánem być miał/ Alle Alleluja.

Magi de Saba veniunt, veniunt, Aurum, thus, Myrrham offerunt, Halle halleluja.

Medrcy z Saby przyjecháli/ przyjecháli/ Złoto/ Kádźidło/ Mirre dáli/ Alle Alleluja.

Intrantes domum invicem, invicem, salutant novum Principem, Halle halleluja.

Wszedszy do domu społecznie/ społecznie/ Wyrządzáją mu cześć wdźięcznie/ Alle Allelujá.

De matre natus virgine, virgine, Sine virili semine, Halle halleluja.

Mátká jego Pánná byłá/ Pánná była/ Krom męża go porodźiłá/ Alle Alleluja.

Sine serpentis vulnere, vulnere, De nostro venit sangvine, Halle halleluja.

Okrom jádu wężowego/ wężowego/ Stał śie jest z ćiáłá nászego/ Alle Alleluja.

In carne nobis similis, similis, Peccato sed dissimilis, Halle halleluja.

Stał śie nam w ćiele podobnym/ podobnym/ Ale

Ale w grzechu nam nie rownym/ Alle Alleluja.

Vt redderet nos homines, homines, Deo & ſibi ſimiles, Halle halleluja.

Aby nas vczynił rowne/ vczynił rowne/ Bogu y ſobie podobne/ Alle Alleluja.

In hoc natali gaudio, gaudio, Benedicamus Domino, Halle halleluja.

Tego czáſu weſołego weſołego / Chwalmyż Boga wßechmocnego/ Alle Alleluja.

Laudetur Sancta Trinitas, Trinitas, Deo dicamus gratias, Halle halleluja.

Bądźże Cześć Naświetßey Troycy/ náświetßey Troycy/ od wiekow ná wieki wieczne/ Alle Al eluja.

XXXV.

Ná tęż Notę. Puer natus in Bet[h].

PAn Bog sie raczył zmilowáć/ A nam łáſkę ſwą dáć/ weſelmy sie wßyſcy z tego/ á daymy chwale Imieniu jego.

Gdyż już mamy Zbáwićiela/ nas odkupićielá/ ktory sie dla nas národził/ áby nas w łáſce Bożey uiścił.

Bo krom tego Zbáwićielá/ nam nie jeſt poćiechá/ We wßech náßych doległośćiách / Y we wßech náßych nieprzeſpiecznośćiách.

Bo on to ſam wßyſtko zjednał/ Iż Oycá ubłagáł/ ktoregoſmy rozgniewáli/ złośćiami náßymi á ſproſnemi.

Gdy mamy to upewnienie/ od Bogá nam dáne/ że przez przyśćie Syna jego/ mamy wolność od grzechu náßego.

Dziękuy=

Dziekuymyż mu zá to wßyscy/ z vprzeymey miłośći/ Z práwey serdeczney wdziecznośći/ Bądź chwałá Bogu ná wysokośći/ Amen.
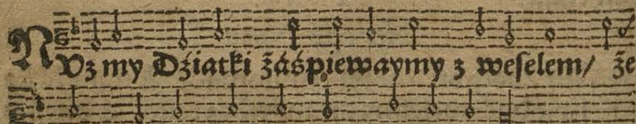
XXXVI.

Ein Kindelein so lobelich.

NArodził śie Syn Bozy/ nam grzeßnym ná rádość/ R. Dziećiątkiem śie vkazał/ ktorego w niebie znáć: Być był do nas nie przyßedł/ nigdyby był nie wyßedł/ nedzny człowiek z grzechu/ O naświetßy Jezuśie/ nád grzeßnemi smiłuy śie/ do ćiebie wołámy. Amen.

XXXVII.

Kolędá ná Boże Národzenie dla Dźiatek.



NVż my Dźiatki záśpiewaymy z weselem/ że Pan Krystus jest náßym Zbáwićielem.

Ktory śie dniá dzisieyßego národził/ A tym sercá ludzi wßystkich ochłodził.

O czym z dawná Prorocy powiádáli/ Przyśćie jego od wiekow zwiástowáli.

Jże Pánienká Syná począć miáłá/ Ktoraby meżá nigdy nie vznáłá.

Tego Syná Emánuel zwáć máją/ Pan Bog z námi to Jmie wykładáją.

Bowiem przez jego świete národzenie/ poczęło śie jest ludzkie odkupienie.

Z Bogiem Oycem nas wßystkich ziednoczenie/ A wiecznego żywotá náprawienie.

Bądźże

Bądźże jemu chwałá ná wyſokośći/ Z tey láſki a niewymowney miłośći.
A nam tu ná ziemi w tey śmiertelnośći/ Pokoy w dobrey woley y też w jednośći. Amen.

XXXVIII.

Kolędá druga, z Ewángeliey S. Lukaſſá w 2. Kápit.

Ná też Notę.

TAkoć Pan Bog świát vmiłował/ Iż Synaczká ſwojego tu nań poſłał.
Poſłałci go z niebieſkiey wyſokośći/ Kromia ludzkich zaſług/ z ſwojey miłośći.
Aby káżdy ktoryby weń vwierzył/ Nie zginął/ ále przezeń zbáwiony był.
Lukaß piße w ſwojey Ewángeliey/ Ze śię Pan Kryſtus národził z Máryey.
Gdy wydał Ceſarz Auguſtus ten mándat/ Y żeby popiſowan był wßyſtek świát.
A napirwey ten ßácunek vſtáwił/ Gdy w Syryey Cyrinus Stároſtą był.
Szedł káżdy człowiek dla ßácunku tego/ Od kąd był rodem do miáſtá ſwojego.
Bráłći śię też y Jozef z Gálilejey/ Z miáſtá Názáret ku ziemi Zydowſkiey.
A poßedłći do Betleem miáſteczká/ Iż był z domu z pokolenia Dawidá.
Aby tám z Máryą małżonką ſwoją/ popiſan był/ już ná ten czás brzemienną.
Y ſtáło śię jeſt kiedy już tám byli/ Dni porodzenia śię jey wypełniły.
A porodziłáć tám Syná ſwojego/ Y powiłá pieluſzkámi onego.

Y wziąwszy go położyłá we złobie/ Bowiem nie mogłá mieć mieyscá w gospodzie.
Bylić pásterze w oney to kráinie/ Czuiąc w nocy á pásąc owce swoie.
Y stánął z nagłá Anioł Boży przy nich/ A świátłość wielká ogárnełá wszystkich.
Balić sie Pásterze boiáźnią wielką/ Gdy widźieli tákową jásność Boską.
Nie boyćie śię rzecze Anioł Pásterzom/ O to wam wielkie wesele obiáwiam.
To wesele bedzie ludu wszytkiemu/ Po wszem świećie człowiekowi káždemu.
Národził ći śię wam dźiśia Zbáwićiel/ Krystus Pan wszego świátá odkupićiel.
Národził śie w miásteczku Dáwidowym/ A toć ja wam zá prawdziwą rzecz powiem
A to zá Známie bedźiećie mieć sobie/ Naydźiećie Dźiećiątko leżące w złobie.
Naglec śie niebieskie Rzesze zebrály/ Chwaląc Bogá táko głosem śpiewáły.
Bądźże Bogu ná wysokośći chwałá/ Pokoy ná ziemi/ ludziom dobra wola.
Skoroć Anieli do Nieba wstąpili/ Ták Pásterze miedzy sobą mowili:
Podzmyż tám iáko nam Anioł powiádał/ oglądaymy to co nam Bog okazał.
Y przyszlić do Betleem w rychłey dobie/ Náleźli Máryą/ y dźiećie w Złobie
To Dźiećiątko pásterze oglądáli/ Y káždemu to o nim powiádáli.
A wszyscy ktorzy o tym usłyszeli/ Zá wieliki/ dźiw to u śiebie mieli.
Poszlić

Poſlić Páſterze precz Bogá chwalecy/ Z tákowey łáſki jemu dziekujecy.
Podziekuymyż też y my tákież jemu/ Pánu Bogu á Oycu niebieſkiemu.
Ktorego to ſie Syn ná świát národził/ A nas z mocy Diabelſkiey wybáwił.
Przez twoje świete národzenie Kryſte/ Rácz poświecáć náſze rodzenie grzeſzne.
Byſmy śie záwżdy z nowu odrodzáli/ A ſtárego Adámá wmartwiáli.
Tobie Kryſte ku wieczney czći śpiewamy/ Dobrodzieyſtwá twe świete wyſławiamy.
Ráczyſz twoim wiernym ſwą łáſke dáwáć/ Byſmy mogli z tobą wiecznie przebywáć. Amen.

XXXIX.

Pſalm 117. Toni Octavi.

Chwalćież wy Páná wſzyſcy Narodowie/ Opowiádayćieſz chwáłe jego wſzyſcy ludźie.
Abowiem rozſzyrzona jeſt przećiwko nam łáſká jego/ A prawdá Páńſka bedźie trwáć do wieku nieſkończonego.
Chwałá bądź Bogu Oycu/ y Synowi jego: Tákież y Duchu świetemu.
Jáka byłá ná początku/ ták y teraz y ná wieki niechay bedźie: Bogu w Troycy jedynemu/ Amen.

XL.

Pſalm 150. *Ná tęż Notę.*

ZAśpiwayćież Pioſnke nową Pánu Bogu náſzemu/ Ktory wielkie cudá vczynić raczył ku czći Imieniu ſwojemu.

Yż przygotował zbáwienie práwice Bostwá swojego / á w wielkiey mocy rámieniá swego świetego.

Zbáwienie swoje ktore miedzy narody objáwił Pan / A przed oblicznośćią ich spráwiedliwość swą osláwił sam.

Rozpomniał Pan z dobroći swey ná miłośierdźie swe świete / Ktore miał ná przećiw domu Jzráelskiemu od dawná záczete.

Y wydziáły to jáwnie wszystkie gránice źiemie / Ják możne Pan raczył spráwić swemu ludowi zbáwienie.

Niechayże śie już rzoráduje wszystká źiemiá jemu / Spiewájąc głosem z weselem Pánu ták możnemu.

Zágrayćież ná lutni y ná trąbách ták dobrotliwemu Pánu / A ná rozlicznych trąbách śpiewaymy Psálmy ku cżći jemu.

Zágrayćieſz ná trąbie miedźiáney wdźieczne pienie / Weseląc śie przed oblicznośćią Królá niebá y źiemie.

Spiewaymyż wszyscy jemu / cześć chwałe dawájąc / Grájąc ná wszelkich instrumenćiech / jemu cześć wyrządzájąc.

Niechayże śie rozruszą morzá / y co w sobie máją Tákże źiemiá / y ći co ná niey przemieszkawáją.

Rozráduyćie śie rzeki y págorki z wdźiecznym płąsániem / Przed Pánem swym cżyniąc wesele z wielkim kochániem.

Yż już pryszedł Pan sądźić wszystek okrąg źiemie / W spráwiedliwośći sądząc wszystko ludzkie pokolenie. Bądźże

Bądźże wieczna chwałá Bogu Oycu / y Synu / y tákież Duchowi świetemu.

Ták jáko byłá sławnie od wieczności / Bądźże teraz y ná wieki jego wielmożności. Amen.

XLI.

A Solis Ortus cardine.

Wzdaymyż cześć Krystowi wszyscy / Ktory przyszedł z Pánny czystey / Ják dáleko Słońce świeći / niech go chwali na rod wszelki.

Oto Pan stworzenia wszego / wźął ná sie kształt sługi swego / ćiáło ćiálem chcąc pozyskáć / stworzenie swoje záchowáć.

Skarb drogi miłości Boskiey / Spuśćił sie w żywot Pánienski / Zrządzeniem Bożym wćielony / Nád obyczay przyrodzony.

Przybytkiem Syná Bożego / jest Pánná sercá czystego / Ktora meżá nie vznáłá / Duchem go świetym poczełá.

Jużći sie z Pánny národził / Ják przed tym Gábriel mowił / ktoregoć Jan chrzćićiel vznał / Choć jeszcze w żywoćie leżał.

Národzony w żłobie leżał / W stáyni podley swoy pokoy miał / Ktory wszystkim pokarm dawa / Pierśi Mátki swey pożywa.

Kory Anjelskie śpiewáją / Ludziom pokoju winszują / Pásterzom w polu objáwion / Krystus wszego stworzenia Pan.

Badźże chwałá tobie Kryste/ Národzony z Pánny czystey/ Z Oycem/ y też z Duchem świętym/ Teraz y ná wieki wiekow. Amen.

XLII.

Znowu, A Solis Ortus, *Krotſze*.

WEſelmy śie wßyſcy z tego/ chwaląc Bogá wßechmocnego/ Iż śie nád námi zmiłował/ A Zbáwićielá nam poſłał.

Tegożći Pánná Márya/ Z Duchá świętego poczęłá/ Porodziwßy w pielußki powiłá jego/ Tego Krolá niebieſkiego.

Leżałći pokornie w złobie/ Ten ktory kroluje w niebie/ Ktory też wßyſtek świát rządźi/ Ná práwicy Bożey śiedźi.

Badźże chwałá tobie Kryſte/ Národzony z Pánny czyſtey/ z Oycem y też z Duchem świętym/ Teraz y ná wieki wiekow. Amen.

XLIII.

GRates nunc omnes reddamus Domino Deo, qui ſua nativitate, nos liberavit de diabolica poteſtate

Huic oportet ut canamus cum Angelis ſemper, Gloria in excelſis.

Verſ. Słowo ſtáło śię jeſt Ciáłem/ Alleluja.
Reſp. Y mießkáło miedzy námi/ Alleluja.

Collectá.

WSpomoż nas y day Pánie/ ábyſmy chwalebnego Národzenia Syná twego vcześnikámi bedąc/ przyrodzenie ſtáre ſkłádáli: á z nowu národzeni grzechom vmieráiąc/ w nowośći żywotá przed tobą chodźić mogli: Przez tegoż Syná twego miłego/ dla nas z Pánny národzonego. Amen.

Ná dzień Nowego Látá.

XLIIII.

Notá jey, jáko: Chwalmyſz wſzyſcy z weſelem, ſtworzyćielá etc.

POchwalmyſz wſzyſcy ſpołem Páná Bogá ztego/ R. Że ná świát zesłáć raczył Syná jedynego: Tegoż Pánná Márya/ W Betlehem porodziłá/ Jezuſá milego/ Y w pieluſzki powiłá/ A do złobu włożyłá Krolá niebieſkiego.

Bylić w oney kráinie páſterze paſący/ R. Y ſtánął Anjoł przy nich táko k nim mowiący: Weſele wam obiáwiam/ Národził ſie Kryſtus Pan/ To známie wieżmiećie/ że w Dawidowym mieśćie/ w złobie leżące Dziećie/ powite naydziećie.

Nagleć z onym Anjołem y niebieſkie rzeſze/ R. Z niewymownym weſelem weſpoł zebráwſzy ſie/ Páná Bogá chwalili/ A ták głoſem mowili: Bądźże wieczna chwałá/ Bogu ná wyſokośći/ Ludziom w ziemſkiey niſkośći pokoy/ dobra wola.

Medrcy yż ná wſchod Słońcá gwiazde jego widáli/ R. Przyſzli do Jeruzálem/ o nim śie pytáli: Potym do Betlehem ſzli/ tám dziećiątko náleźli/ modlili śie jemu/ Dálić mu też y poczte/ Złoto/ Kádzidło/ Mirre/ Krolowi wiecznemu.

Jáko było w Zakonie Żydom przykazano/ R. By káżde oſmego dniá dziećie obrzezáno/ Jego też obrzezáli/ Jezus mu Jmie dáli/ boć jeſt náſz Zbáwićiel/ dla tegoć śie národził/ wierny Odkupićiel.

Gdy go ofiárowáli do Kośćiołá Bożego/ R. Spráwiedliwy Simeon wziął ná łokćie jego / Chwaląc Bogá / rzekł jáwnie/ Już puść w pokoju Pánie/ służebniká swego/ ábowiem już vznáły/ oczy moje widziáły/ Zbáwićielá twego.

XLV.

Tobie bądź Pánie chwałá wszystkiego świátá/ żeś nam dał doczekáć Nowego látá/ Day ábyśmy śie wszyscy odnowili/ grzech opuśćiwszy w niewinności żyli.

Vżycz pokoju / vżycz twey świętey zgody / Niech śie nas boją pogáńskie narody/ A ty nas niechćiey odstępowáć Pánie / Ale owszem nam dopomagay ná nie.
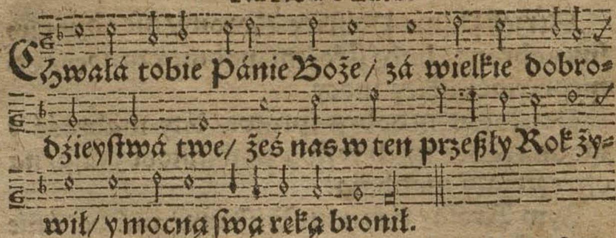
Łáská twa święta niechay już będźie z námi / boć nic dobrego nie vczyniem sámi/ mnóż w nas nádźieje/ przyspórz práwey wiáry/ niech rozeznamy prawdziwe twe dáry.

Błogosław Pánie ziemi z swojey szczodrośći/ Niechay nam doda dostátek żywnośći/ Vchoway głodu/ y powietrza złego/ Day wszystko dobre z miłośierdzia swego. Amen.

XLVI.

Prożbá do Páná Bogá o rzeczy potrzebne ná káżdy Nowy Rok.

Chwa-



Prośim ćie zás Roku tego/ Broń nas ode wſzego złego/ Zdrowie/ y pokoy rácz nam dáć/ Ku ſwey świetey chwale chowáć.

Rácz ſercá náſze odnowić/ ku świetym ſpráwam pobudźić/ by w nich Roku ninieyſzego/ nie było kwaſu ſtárego.

Day byſmy śie odnowili/ to jeſt/ ze złych dobrzy byli/ poprzeſtawſzy pierwſzych złośći/ tobie ſłużyli w czyſtośći.

Niechay bedźie náſze ſerce/ Duchowi twojemu mieyſce/ áby w nim záwſze przebywał/ według woley twey ſpráwowáł.

Błogoſław Kroleſtwu temu/ day rátunk ludu nedznemu/ day miłość y świetą zgode/ z ludem przećiwnym vgode.

Od niezgodnych ludźi buntow/ ſzczyć Kośćiołá twego gruntow/ Odbijay ſzátáńſkie ſtrzáły/ nie day burzyć twojey chwały.

Zgrom ſwowolnych ludźi dumy/ vśmierz wykretne rozumy/ nie day Słowem twym wichrowáć/ rozmáitych ſekt budowáć.

Niech nie bedźie zámieſzánie/ Kroleſtwá twego ſtárgánie/ Pohámuy byſtrych pierzchliwość/ day zgode/ zetrzyi nieſworność.

Strzeż Pánie Polſkiey Korony/ nie odeymuy ſwey obrony/ bądź ſtrożem we dnie y w nocy/ od nieprzyjaćielſkiey mocy.

Przełożonym dobrą ſpráwę/ day mądrość y zgodną rádę/ niechay ſwą powinność znáją/ ná oſtre ſtrzáły nie dbáją.

Zyw Krolá/ day nam Biſkupy/ práwe/ á nie nieme ſłupy/ áby trzody pilnowáli/ ſłowo prawdy rozſzyrzáli.

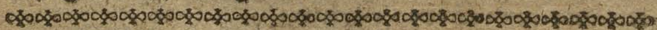
Niech będą pilni ſtrożowie/ Ewángeliey wodzowie/ jákoby śię nie ſtárgáłá/ á potym wiec nie zniſzczáłá.

By potomſtwu zoſtáwili/ ják od Oycow ſwoich wzięli/ tę ſławną Polſką Koronę/ w okrąg námniey nie zwątlone.

Day im Pánie Duchá ſwego/ by byli ſercá jednego/ ſpołecznie śię miłowáli/ Tyrannowi odpor dáli.

Niechay będźie Ośieł Lwowi/ poddány/ Wroblik Orłowi/ Poſłuſzeńſtwo rozżarz wſzędźie/ w káżdym Stanie y Vrzędźie.

Szczyć od głodu/ mieczá/ moru/ Powſzechnego twego Zboru/ Záchoway nas Roku tego/ ode wſzego Kryſte złego/ Amen.



Ná dźień Trzech Krolow.

XLVII.

Notá jey, jáko: Puer natus in Bethlehem, &c.

KJedy Krol Herod krolował/ Nád Zydy pánował/ Tedy śię Kryſtus národźił/ A ſwoje wierne mile ochłodźił.

Tegożći

Tegożći Medrcy ßukáli/ Po nim śie pytáli/ Aż do Jeruzálem przyßli/ Támże nie milczą co mieli w myśli.

Mowiąc: gdźie jest národzony/ Zydowski Krol nowy? Widźieliśmy Gwiazdę jego/ prágniemy przytym ćießyć śie z niego.

Przyßliśmy śie jemu modlić/ Y onego chwalić/ Bo wiemy yż jest wieczny Pan/ Ktory śie raczył ták objáwić nam.

Gdy to Krol Herod vsłyßał/ Yż ták jest zrozumiał/ Przelekł śie y smućił bárzo/ y z nim Jeruzálem wßystko miásto.

Tedy zebrawßy Biskupy/ Y Licemierniki/ Badájąc śie od nich pytał/ Gdźie śie ten to Krystus národźić miał.

Rzekli: Yż w Betlehem mieśćie wiedz to Krolu iśćie/ támo śie Krystus národźił/ Ják o tym Prorok Micheaß mowił.

Wźiąwßy Krol Medrce osobnie/ Pytał ich tájemnie/ Yżeby mu powiedźieli/ Kiedy oni tę Gwiazdę widźieli.

A gdy śie od nich dowiedźiał/ Wnetki je odesłał/ do Betlehem/ by pytáli/ Pilnie Dźiećiątká tego ßukáli.

Y rzekł im: Gdy je naydźiećie/ Wiedzenie mi dayćie/ Ja też do niego przyjádę/ Wßego dobrego winßowáć będę.

Gdy od Krolá wyjecháli/ Gwiazdę wnet vyźrzeli/ Swiecąc onym nád nimi ßłá/ áż prawie nád tym domem stánęłá.

A gdy tám do domu weßli/ Dźiećiątko náleźli/

Dźiećie Jezuſá miłego/ y z nim Márya mátuchne jego.

Tám ná ſwe koláná pádli/ Jemu śie modlili/ Z ſkárbow ſwych wyjąwſzy dáry/ Złoto/ Kadźidło/ Mirre mu dáli.

A Bog im te náuke dał/ We śnie je nápominał/ by Herodá omylili/ A drogą inſzą/ nie tą jechali.

Gdy to Krol Herod vſłyſzał/ bárzo śie rozgniewał/ Do Betlehem wnetki poſłał/ Dźiatki niewinne mordowáć kazał.

Tamći było záſmućenie/ głośne nárzekánie/ vbogich y ſmetnich mátek/ gdy żálowáły ſwych miłych dźiatek.
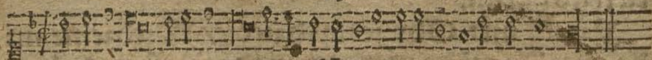
Prośimy ćie Kryſte Pánie/ rácz dáć zmiłowánie/ day nam ſwoje miłość Boſką/ ktorąś raczył dáć w ſercá tym Medrcom.

Abyſmyć práwie wierzyli/ y ćiebie ſzukáli/ przyćiągay nas Duchem k ſobie/ Byſmy żyli z tobą wiecznie w Niebie. Amen.

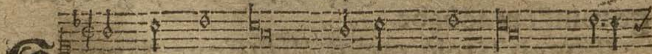
XLVIII.

Pioſnká druga nadobna dla Dźiatek, ná dwá głoſy.

I.



II.



Szczodry Wieczor/ ſzczodry wieczor/ Krolu niebieſki/ dayże nam dźiśiá Szczodry wieczor.

Boże

Boże Ojcże/ prosim ćiebie/ Krolu niebieski/ Rácż nam vżycżyć twey świetey łáski.
Wiecżny Pánie prosim ninie/ wßyscy pokornie/ Nie rácż opußcżáć nas swe stworzenie.
Weyzrzy ná nas/ á ocżyść nas/ z náßych wßystkich zmaz/ przez twego Syná już narodzenie.
Byśmy tego/ Syná twego/ z chućią ßukáli/ Krolem go niebieskim być vznawáli.
Złotem Krolá/ Mirrą Mekę/ byśmy znácżyli/ práwego Kápłáná Kádzidłem cżćili.
Duchu świety/ ßcżodrobliwy/ bądź nam dźiś ßcżodry/ Boś ty záwße jest Pan bárzo dobry.
Rácż wlać w sercá/ Krześćiáńskie/ dáry swe świete/ Niech jemi záwße bedą źiete.
Synu Boży/ narodzony/ z Pánny Máryey/ Rácż być Przycżyńcą z náßey strony.
Byśmy grzechow/ prozni byli/ ich poniecháli A zá nie wiernie pokutowáli.
Day to Oycże miłośierny/ y Dobrotliwy/ Prośi ćie lud twoy bárzo mizerny.
Byśmy ćiebie/ z Synem twoim/ y z Duchem świetym/ ná wieki z Anjoły chwalili. Amen.

XLIX.

Herodes hostis impie.

Notá: Z sámego Niebá idę k wam.

HErodźie niezbożny Krolu/ Cożći po stráchu y bolu/ Ktory z przyśćia maß Dźiećiny/ Nie prágnącey twey dźiedźiny.
Znáć Tyránná/ znáć głownjká/ Nic to Medrcy do chlewiká/ Przećie idźćie: á ty Gwiazdo/ Prowadź je gdźie Páńskie Gniazdo.

Do

Do Betlehem/ tám Skarb drogi/ Krystus Jezus choć vbogi/ Witayćieß go ják śie godźi/ Dawßy co śie v was rodźi.

Złotem Krolá/ Myrrhą Męke/ Wyznayćie/ wam to ná reke/ Rádźidło też dayćie jemu/ Jáko Bogu prawdźiwemu.

Herodá śie nie lękayćie/ do swych Krájow pośpießayćie/ Mnie Obrońce maćie Bogá/ Nie przydźie wam żádna trwogá.

Day nam Pánie z Mędrcy chodźić/ Tobą naße nędze chłodźić/ Z tłum Herody/ z tłum głowniki/ Słowá tego przećiwniki/ Amen.

Vers. Mędrcy z Sáby przychodzą/ Alleluiá.
Resp. Rádźidło/ Mirrę/ niosąc/ Alleluią.

Collecta.

SErcá náße/ Prośiem ćie Pánie/ świátłośćią Słowá twego racz oświećić/ ábychmy ćiemności świátá tego wolni będąc/ jásność oyczyzny wieczney oglądáli: Przez Jezu Krystá Syná twego/ dla nas z Pánny národzonego/ Amen.
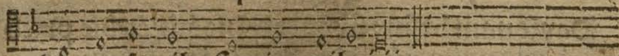


O Cierpliwośći/ á prácowitym żywocie Páná Jezu Krystá.

L.

PAn Krystus przykład nam zostáwił/ áby śię káżdy z nas vczył/ pokory y ćierpliwośći/

Ktorą



ktorą czynił z swojey miłośći.

Bo śie raczył w vbostwie národźić y wielką práce podstąpić Bo muśiał y z mátką swoją vćiekáć/ gdy go Herod kazał szukáć.

A gdy już dwánaśćie lat miał/ w Kośćiele śie z Doktory zgadał/ tám im wielkie tájemnice wykładał ták yż śie káżdy zdźiwić muśiał.

Potym gdy był w Jordánie okrzczon/ od Duchá ná puszczą záwiedźion/ tániże przez czterdźieśći dni/ mieszkáć raczył miedzy zwierzęty.

A gdy łáknął nász Pan Zbáwićiel/ przyszedł k niemu Diabeł kuśićiel/ tám go kuśił pokusámi dźiwnemi/ ále nic nie wygrał z nimi.

Cierpiał Pan wielkie vdręczenie/ spráwując nasze Zbáwienie/ gorącość/ głod/ y też prágnienie/ od wszech Zydow pośmiewánie.

Ták wielkie vbostwo tu ćierpiał/ bo nigdźiey głowy skłonić nie miał/ prace wielką często w drogách nośił głod y niewyspánie podstąpił.

W poćie y w płáczu częstym prácując/ owieczki stráconey szukájąc/ ktorą gdy ználazł ná swoich rámionách niosł/ ku wdźięcznym ją pástwiskom przyniosł.

Láskáwie ć wszystkich ku sobie wzywał/ by zá nimi szli vpominał/ mowiąc/ Chodźćie wszyscy obćiążeni ku mnie/ we mnie weźmiećie ochłodzenie.

Krzyż w smutkách dobrowolnie nośił/ każąc swym by ták káżdy chodźił/ bo y on sam Krzyż swoy włásny chćiał nieść/ przez ktory miał do swey chwały wniść.

Dayże

Dayże nam byśmy swoy krzyż nośili/ćiebie przed świátem wyznawáli/nie day nas w moc nieprzyjaćielowi złemu/ Lwowi Diabłu okrutnemu.
Rácz dáć byśmy ćie z sercá práwego/ chwalili Zbáwićielá swego/ A rácz nas bronić od Czártá sprosnego/nieprzyjaćielá nászego.
Bądź wieczna chwałá Oycu wiecznemu/ y Synowi jego jedynemu/ wespołek y Duchowi świetemu/Bogu w Troycy jedynemu/Amen.

LI.
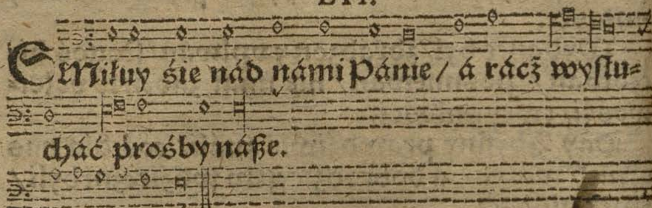
ZBáwićielu Kryste nász Pánie/ nalepszy nád wsze stworzenie/Day nam vznáć dobroć twoje złáski swojey.
Boć wielka jest łáská twojá k nam/ktoras hoynie vkazał nam/ wziąwszy násze przyrodzenie/ z swey miłośći.
Vćiekałes też przed złym Krolem/ y byłeś kuszon Diabłem/ nie zwoliłeś jego złośći/ z swey miłośći.
Y spodobáło śie też tobie/przebywáć w nedzy/ w chudobie/ w głodźie/ w czućiu/ w pracách wielkich/ z swey miłośći.
Praces wielką w drogách swych znaszał/ dobrześ nam czynić nie przestał/ czyniąc dobrze złym y dobrym/ z swey miłośći.
Słowoś kazał y cudáś czynił. Zakoneś wszystek wypeł-

wypełnił/á wzdy śie zli przećiwili/ twey miłośći.
Twoje święta prawde gánili / przed ſędźmi ná ćie ſkárzyli/ wowili fałſzywie przećiw/ twey miłośći.
Wydanes był/ zdrádzon y vplwan/ ſrogoś biczowan / pośmiewan/ nie miał zaden w vczćiwośći/ twey miłośći.
Day Abyśmy prawdźiwie ználi/ coś dla nas czynił/ ważyli/ á dobrodźieyſtw wdźięczni byli/ twey miłośći.
Schowanes w grob y do piekłás wſzedł/ trzećiego dnia z niegos wyſzedł / wykupiłes ſwoje wierne/ z ſwey miłośći.
Ráczże nas tez wſzyſtkich poćieſzáć/ prozby náſze wyſłuchawáć/ day co jeſt podług woley twey/ z ſwey miłośći.
Kryſte ják śie podoba tobie/ ráczże nas ſpráwowáć ſobie/ zebyśmy doſzli radośći/ z twey miłośći.
Gdy przydźieſz ſędźić ſpráwiedliwie/ tám śie vkażeſz ſtráſzliwie/ tym ktorzy nie byli wdźięczni/ twey miłośći.
Ktore odkażeſz precz od śiebie / biádá im będźie przez ćiebie/ ſzcześliwi ktore ty przyimieſz / z ſwey miłośći.
Będą záwzdy ná ćie pátrzyli/ y ná wiek wiekow chwalili/ maiąc wſzyſtkiego w hoynośći / z twey miłośći.
O przedźiwny náſz JEzu Kryſte/ z Oycem/ z Duchem wieczny Boze/ ná wieki wiekow bądz chwałá/ twey miłośći/ Amen.

Pioſnecz-

Piosneczki, ktore Pośćie ná Nießporách bywáją śpiewáne.

LII.



Tonus.

LIII.

PSALMUS III.

Cum invocarem, exaudivit me &c.

PAnie Boże ktoryś jest świádkiem mey niewinnośći / rácz mnie wysłucháć: Przyimi prozby me / á nádemną litość swą racz pokazáć.

O wy źli á zápámietáli ludźie / jákoż długo cześć y sławę moje háńbić bedźiećie? Długoż rzeczy nikczemnych / fałßu śie dźierżąc náśládowáć chcećie?

Chćieyćieß baczyć jáko dźiwnym sposobem Pan dobrego á świetego swego wyswobadza: Jáko Pan prozby me / gdy k niemu wołam / záwżdy wysłuchywa.

Rádze tedy / mieyćie bojaźń Páńską przed oczyma / á grzeßyć nie chćiećie? A w nocy rozmyśławayćie spráwy dniá przeßłego ná łożu / á milczćie.

Ofiáry spráwiedliwośći ofiárnyćie: A w Pánie swym nádźieje y vfánie mieyćie.

Dobre-

Dobregoć mienia chcą drudzy/ mowiąc/ yż tego potrzebá : Lecz to me ſkárby/ gdy ty ná mię okiem ſwym łáſkáwie weyzrzyſz z niebá.
Niech inſzy máją doſtátek zboża y winá: Gdyż ſercu memu/ od ćiebie przyidźie weſele á krotochwilá.
Ja w pokoju/ nádźieje łáſki twey będę ſpał/ beſpiecżnie: Ty Pánem moim jeſteś/ y o mię maſz piecżą wiecżnie.
Chwałá bądź Bogu Oycu/ y Synowi jego: Tákież y Duchu świętemu.
Jáka byłá ná pocżątku/ ták y teraz y ná wieki niechay będźie: Bogu w Troycy jedynemu/ Amen.

LIIII.

Psalmus XCI.

Qui habitat in adjutorio altiſſimi.

Ná tęż Notę.

KAżdy ktory śię pod opiekę dawa Naywyżſzego: A vprzeymym ſercem dufa w obronie jego.
Smiele rzec może/ yż mam obrońcę Bogá: Ktorego máiąc nie vſtráſzy ćię żadna trwogá.
Bo ćię on wyſwobodzi od śidłá łowcżego: Od powietrza morowego/ y ſzkodliwego.
Pod ćieniem ſkrzydeł ſwojch záchowa ćię wiecżnie: A pod jego piory vlec możeſz beſpiecżnie.
Prawdá ſłow jego jeſt tarcżą y puklirzem mocnym: Onych śię dźierżąc/ możeſz być śmiałym w káżdym ſtráchu mocnym.
Nie ſtráchay śię trwogi/ nie dbay ná byſtre ſtrzały: Ktore zwykłá rozśiewáć przygodá w dźień biały.

Vstrzeżeß śie moru w nocy w ćiemnośćiách skrytego: Y nájázdu Czártowskiego w południe burzącego.
Chociaż ich z jedney strony tyśiąc wedle ćiebie poleże: A z drugiey dźieśieć tyśiecy/ćiebie nie tylko nie dośieże.
Ale śie tego doznaß y oczymá swemi: Vyrzyß pomste Páńską nád ludźmi złośliwemi.
A ty ktory mowiß Pánu/ tyś nádźieją moją: Yż Bog naywyżßy jest Zamek á vćieczká twoją:
Nie tknie śie áni dostąpi żadna zła przygodá: Tákże y w do° twoim nie stánie śie żadna ßkodá.
Anjołom swoim roskaże ćie P. Bog pilnowáć: Ktorzy ćie ná rekách swoich będą piástowáć.
Gdźiekolwiek śiądźieß/ stąpiß/ álbo poydźieß drogą: Abyś ná kámień ostry nie ugodźił nogą.
Po żmijách y pádálicách bez obrázy deptáć będźieß: Lwá y smoká ogromnego łatwie zetrzeß.
Słuchay co mowi Pan/ yż mi ßczyrze dufa człowiek: Ja go nie zápámiętam/ broniąc go przez wßystek jego wiek.
Głos modlitwy jego v mnie nie będźie wzgárdzony: W káżdey przygodźie odemnie niech będźie pewien obrony.
Vżycże mu żywotá długiego: Przywiodę go do zbáwienia wiecznego.
Chwałá bądź Bogu Oycu/ y Synowi jego: Tákież y Duchu świętemu.
Jáka byłá ná początku/ ták y teraz y ná wieki niecháy będźie Bogu w Troycy jedynemu/ Amen.

L V.

HYMNA.

Już sie ten dźien náchyluje/ prośmyż/ że sie Bog zmiłuje/ Już czás Nieszporny nástawa/ niech pracá wżdy nie przestawa.

Pocznimyż uprzeymie żądáć/ Że nas nie ráczy opuszczáć/ abowiem sie już spodźiwa/ á świát ten to sie skonywa.

Dźień prawdy zbáwienia cnego/ chyli sie k śmierći káżdego/ Ráczże z námi Pánie zostáć/ prawdę swą świętą w nas konáć.

Też szczyrość prawdy twey świętey/ w Kośćiele twoim znájomey/ Antykrystem jest zmázána/ wymysłámi záćiemiona.

W tym przyśćie twe rychłe znamy/ Od ciebie známioná mamy racz weyzrzeć ná kośćioł święty/ á záchoway go w mocy swey.

Od upadku koniecznego/ z wodu Antykrystá złego/ wyniszcz z niego nieprawośći/ á przywiedź go ku stałośći.
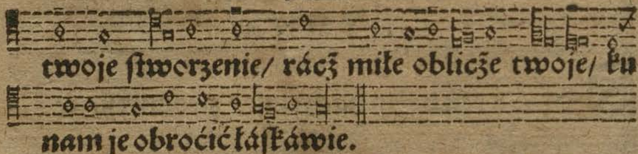
W prawdźie twojey sposobiona/ Vsłysz modlitwę pokorną/ Day nam w niey práwe skonánie/ Potym wieczne krolowánie/ Amen.

LVI.

Druga Hymná.

Cultor Dei memento.

PAmiętay ná nas nász Pánie/ wszákesmy



twoje ſtworzenie/ rácz miłe oblicze twoje/ ku nam je obroćić łáſkáwie.

Odpuśćże nam winy náße/ ktoremi gniewamy záwße/ dobroć y wielmożność twoje/ vkażże nam łáſkę ſwoje.

Pomni ná śmierć Syná ſwego/ Jezuſá Páná náßego/ Ktory nas śmierćią záſtąpił/ z gniewu twojego wybáwił.

Nie day nas ná potępienie/ duß náßych ná zátrácenie/ gdy mamy Záſtępcę ſwego/ Kryſtuſá/ od wßego złego.

Ktory zá grzech dość/ vczynił ták jáko śie był przewinił/ człowiek gdy w niewinnośći był· ſobie we wßem źle vczynił.

Wßák nam to twoy Syn powiedźiał/ Iż śmierć wieczną zwyćiężyć miał ćiebie też nas z Oycem ziednáć/ wiec y zá grzech dość vdźiáłáć.

My temu ßczyrze wierzymy/ śmierći śie już nie boimy/ áni Grzechu/ áni Diabłá/ bo już ich śiłá vpádłá.

Jeſt zá námi Rycerz mocny/ Jezus Kryſtus Pan wáleczny/ ktory to wßyſtko zwyćiężył/ moc ich podnożkiem położył.

Chwałá bądź Oycu wiecznemu/ z Synem/ y Duchu świętemu/ zá to że nas k ſobie przyjął/ z mocy Diabelſkiey wyjął.

Jáka byłá ná początku/ táka záwżdy y do ßczątku/ bądź chwalebne Jmie jego Jezuſá Páná náßego.

Hym.

Hymná.

Christe, qui lux es & dies &c.

Niżey naydźieß.

LVII.

Nunc dimittis seruum tuum Domine.

JUż teraz puść sługę twego Panie/według słowá twego w pokoju.

Abowiem vyzrzáły oczy moje: Zbáwienie twoje.

Ktoreś zgotował: Przed oblicznośćią wßystkich ludzi.

Swiátłość ku objáwieniu Pogánow: Y ku chwale ludu twego Jzráelskiego.

Chwałá bądź Bogu Oycu/ y Synowi jego: Tákież y Duchu świetemu.

Jáka byłá ná początku/ ták y teraz y ná wieki niechay bedźie: Bogu w Troycy jedynemu/ Amen.

LVIII.

Salve Rex cœli & terræ.

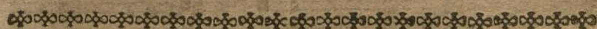
BAdź pochwalon Krolu niebieski/ ziemski/ pełny wßey miłośći w zásłużeniu swym nahoynieyßy Tyś jest żywot ożywiájący/ słodce smutne ćießący/ Tyś nádźieją w tobie vfájących/ K tobie

sámemu wołamy/ bo my pomocy w nikim inszym ználeść nie możemy. Ciebie my żądamy y prośimy łkájacy/ á w tym to poruszeniu płácząc/ w smetnym á płáczliwym bedąc pádole. Przetoż ciebie pośrzednika y jednaczá prośimy/ áby ty nadobrotliwszé á na miłośiernieyszé Oycá twego oczy k nam łáskáwie á miłośćiwie obroćił A Duchá twego obdárowánie/ y jego swiete obnowienie/ w tey miłośći/ ktorąś nam zásłużył sam/ miłośćiwie obroć O namiłośćiwszy/ O nadobrotliwsz/ O násłodszy Jezuśie/ Synu z Pánny czystey Maryey.

Vers. Strzeż nas Pánie jáko źrzenice oká swego.
Resp. Pod ćieniem skrzydeł twoich záchoway nas.

Collectá.

WSzechmogący Oycze / Wieczny Boże/ ktoryś Syná swego miłego nie litował áleś go ná śmierć hániebną wydawszy z mocys Szátáńskiey świát wyrwał: Spraw to w nas / prosimy ćie pokornie / ábysmy śię z grzechow nászych kájáli / odpuszczenie z nich otrzymáli / á ćiebie więcey nie gniewáli. Przez tegoż Syná twego miłego / Páná nászego Jezu Krystá / z ktorym żywiesz y krolujesz ná wieki Amen.



O Vmęczeniu á niewinnym Smierći / y o wylániu nadroższey Krwie Páná Jezu Krystá dla grzechow nászych.

LIX.

Ná mieysce Introitu.

TEnebræ factæ sunt, dum crucifixissent Iesum
Záćmi ło śię jest/ gdy od Zydow był

Iu dæ i, & cir ca ho ram no nam
vkrzyżowan Je zus/ A dźiewią tey godźi-

exclamabat IE SVS vo ce ma gna:
ny wołał Pan Je zus głośem wiel kim:

De us me us, ut quid me dere li qui sti? &
Boże moy Boże moy/ czemużeś mie opuśći ł? A

 i ncli-

inclinato ca pi te emi sit Spiritum.
nákłoniwszy glo we wypuśćił Du chá

Tunc u nus ex militi bus lancea latus e ius
Zá tym jeden z żołnierzow włocznia bok je go

perfo ra vit, & continuò ex i vit sangvis &
świety otworzył z ktorego támże krew y wodá wy

a qua. Et ve lum templi scissum
pły ne łá. Zasłoná też kośćiel na cá-

est à summo usque de or sum, & omnis ter ra
ło śie przepá dłá / y wszystká źiemiá

tre mu it. Tunc unus ex.
śie trze- słá. Zá tym jeden

LX.

Kyrie ná tę Notę, jáko: Chwalmyż Bogá w szech-mocnego etc.

Wszystkie trzy Wierszе.

KYrie / wielkiey łáski / Oycze nász namileyszy / R. Rácz odpuśćić grzechy násze / ktoremi ćie gniewamy / Weyzrzy ná nas / á bądź nam miłośćiw / Eleyzon.

Kryste / jednaczu nász / prosim ćiebie wysłuchay nas / R. Przyczyń śie do Oycá swojego / tyś ubłagał

vbłagał gniew jego/ Boś ty jeden to záſłużył/ gdyś dla nas zránion był/ Eleyzon.

Kyrie/ ráczże weyzrzeć ná Synaczká ſwojego/ R. Dla nas grzeſznych á mizernych ták bárzo zránionego/ My wierzymy/ że będziemy od grzechow wybáwieni/ Eleyzon.

LXI.

Rex Chriſte factor omnium.

JEſt piſano dawnym rokiem/ Jeremiaſzem Prorokiem/ yże miał ćierpieć Kryſtus Pan/ ják od Zydow głos był ſłyſzan.

Gdy mowili ſobie ſámi/ bądź tá rádá miedzy námi/ myślmy ná ſpráwiedliwego/ abyſmy zgłádzili jego.

Wſzák przeto Zakon nie zginie mądrego rádá nie minie/ áczkolwiek jeſt rzecz głęboka/ wſzák nie zginie od Proroká.

Poydziem przećiw niemu z krzykiem/ záráźimy go językiem/ jeſli śię nam prawdą ſprzeczy/ nie dbaymy ná jego rzeczy.

Názywa śię Chlebem żywym/ mieniąc śię być Synem Bożym/ przekłada nam náſze złośći/ á grozi pomſtą po śmierći.

Nie chce nam w niwczym pozwolić/ już nie możemy nań pátrzyć/ ták mą oſobę przećiwną/ ćierpienia dáley niegodną.

Ná Krzyżu go záwieśiemy/ jesli Syn Boży jest / wzwiemy/ hániebną śmierćią niech zgłádzon/ by nie był ná wieki wspomnian.

Oycze Boże weyzrzey ná mie/ obacz nieprzyjaćioły me jáko Báránek ćichośći/ ćierpię od nich niemiłośći.

Twarzy mojey nie vczćili niemiłośćiwie w nie bili/ wszystekem od nich zrániony/ rozmaićie pośmiewány.

A jáko natwárdsza skálá/ twarz ma miedzy nimi stała/ w tym trapieniu pewnie stoi/ á ich śie złość nie ostoi.

Pánie / ktory práwie sądźisz/ Prawdę mą y złość ich widźisz/ wszystko to poruczam tobie/ bo ja mam dufánie w tobie.

Táż że y my tym przykłádem/ mieymy nádźieję w Pánie tym/ poruczájąc krzywdy jemu/ májąc żądość swą ku niemu.

Bysmy dostąpili jego w niebiesiech krolującego/ z tobą dźiał/ niech śie dostánie/ pomożże nam Kryste Pánie/ Amen.

LXII.

W Trzydźiestym roku Krystus Pan/ Przyszedszy gdźie płynie Jordan/ Krzest od Jáná bierze sługi/ Omywájąc násze długi.

Tám stąd przez Duchá świetego / ná pusczą wiedźion od złego/ Aby był Potwarce kuszon/ Ktory w niwczym ninaruszon. Posz=

Pośćiąc tedy dni czterdźieśći Szátan mowi: tákie wieśći/ Są o tobie żeś Syn Boży/ tákli? z kámieniá chleb mnoży.

Ná co Pan/ Nie tylko chlebem/ żywie człowiek: ále słowem/ Ktore z vst Bożych pochodźi/ To właśnie człowieká chłodźi.

Szátan wnet z nim ná wysoki/ Ganek Kośćielny: tám skoki/ W nádźieje straży Anjelskiey/ Chce by czynił Pan niebieski:

Ktory mu śie y tám broni/ A ják przed tym pismem gromi/ Nie kuś mowiąc/ nie kuś Bogá/ Bo tám więc gdtowa trwogá.

Znowu Szátan dość wysoką/ ná gore z nim/ gdźie szyroką/ Moc Páństw/ Krolestw vkázuje/ Dáć zá vkłon obiecuje.

Tám dopieroż Pan surowie/ Podź precz zdraycó/ w świętym Słowie/ Bogá rzekł/ chwalić kazano/ Sámemu służyć podano.

A w tym Szátan jáko zmyty/ Poszedł z wyczáynimi tryty/ Anjołow ćmy przystąpiły/ Pánu ják winni służyli.

Pánie ktoryś w nędzy/ w głodźie Chćiał być kuszon w ludzkim rodźie/ Nż mgłość wielka rátuy Boże/ Ktoż nam bez ćiebie pomoże?

Ty wszem władasz tyś Hetmánem/ W niebie/ w źiemi/ w piekle Pánem/ Znay śie do stworzenia swego/ A broń od wszystkiego złego/ Amen.

LXIII.

O Lamb Gottes vnschuldig.

BAránku Boży niewinny/ ná świętym krzyżu zawsześ nálezion ćierpliwy/ choćias ty był

zu rozbity/
złym brzydliwy. Náße grzechyżeś wygłádził/
z rospáczyś nas wybáwił/Smiłuy śie nád ná-
mi o Jezu.

LXIIII.

Mądrość Oycá wßechmocnego/ Krystus on
wieczny Syn jego Przyßedł w niskość świátá
tego/ wedlug Pismá Prorockiego.

W wielkiey pokorze/ w ćichośći/ nie lituiąc swey trudnośći/ dla narodu człowieczego/ widząc wielki vpad jego.

Az oney Boskiey miłośći/ przyiął ná śie náße złośći podiął Męke dobrowolną/ prze náße krewkość swowolną.

O gdyby to kto obaczył/ co ten Pan vczynić raczył/ yż dla człowieká nędznego/ nie litował ćiáłá swego.

Stał ná Krzyżu záwießony/ wßystek świętą Krwią skropiony/ wołáiąc z wielkiego prágnienia/ nędznemu człeku zbáwienia.

A w oney swey srogiey męce/ rozćiągnąwßy swoie ręce/ woła podźćieß moji mili/ byśćie śie mną ochłodźili. Amy

A my nic nie bacząc tego/ dobrodźieystwá Páná swego/ wolemy świátu folgowáć/ jego złych spraw náśládowáć.

Ták nas bárzo rozbujáło/ w grzechu/ násze márne ćiáło/ ktore swowolnie kochamy/ że twey łáski nic nie dbamy.

Ano Pan swe święte ćiáło/ dał/ áby zá nas ćierpiáło/ życząc nam mieyscá onego/ przez Adámá stráconego.

A ták wszechmogący Pánie/ racz dáć z łáski swey uznánie/ bychmy ćie práwie poználi z woley twey náśládowáli.

Rácz nas przez swą srogą mękę/ przyjąć pod swą możną rękę/ boć o nas źle z káżdey strony/ nie będźieli twey obrony.

Zewsząd nieprzyjáćioł dosyć/ N gdźież nam swe ręce wznośić? Jedno ku tobie nász Pánie/ gdyż w tobie násze vfánie.

O Oycze nász dobrotliwy/ ráczże nam być miłośćiwy/ nas márnotrátne synáczki/ przyimi w łáskę nieboráczki.

Bo wielicesmy zgrzeszyli/ Máiestat twoy obráźili/ wszákże z swey Boskiey miłośći rácz odpuśćić násze złośći/ á przyimi nas ku rádośći/ Amen.

LXV.

ROzmyslaymy dźiś wierni Krześćiánie/
Jáko Pan Krystus ćierpiał zá nas rány: R.

Odpoimánia nie miał odpocznienia/ áż doskonánia

nánia.

Naprzod w Ogroycu wźiął pocałowánie/ R. Toć Judaß Zdraycá dał był Zydom znamie/ Oto Zydowie mego Mistrzá maćie/ Tegoż imayćie.

Wnet śie rzućili iáko Lwi okrutni/ R. Apostołowie od niego vćiekli/ Tám z wielkim hurmem wiedźion do Annaßá/ Poćiechá náßá.

Pirwßey godźiny przed Pilatem stánął/ R. Niespráwiedliwie od Zydow oskárżon/ Rozkazał Pilat áby był biczowan// ten niebieski Pan.

Krzykneli wßyscy o godźinie Trzećiey/ R. Nie chcemy więcey swoich krzywd ćierpieći/ Niechay ná Krzyżu swoy żywot położy/ Ten to Syn Boży.

Z ostrego ćiernia koronię vwili/ R. Náßemu Pánu ná głowę włożyli/ Pośmiewáiąc śie/ przed nim poklekáli/ Krolem go zwáli.

Szedł z Krzyżem z miástá Pan Szostey godźiny/ R. Zydowie z niego odźienie złożyli/ Potym go ná krzyż okrutnie rozbili/ octem poili.

Oycu śie modlił zá swe krzyżowniki/ R. odpuść im Boże á bacz te nędzniki/ ktorzy nie wiedzą co mi wyrządzáią/ bo mie nie znáią.

Mátkę pod krzyżem stoiącą obaczył/ R. Janowi onę w opiekę poruczył/ oto Niewiásto maß Syná swoiego/ dźierżże śie tego.

Y wźiął Apostoł Mátkę Páná swego/ R. Szedł z nią od krzyżá do domu swoiego/ iáko Syn włásny onę opátruiąc/ y w smutku ćießąc.

Polecił Duchá Bogu Oycu w ręce/ R. Woła-

iąc

iąc vmarł/ záćmiło śie Słońce/ ziemiá śie trzęſłá Dziewiątey godziny nie bez przyczyny.

Zſtąpił do piekłá mocą ſwego Boſtwá/ R. Támże oświadczył znák ſwego zwyćieſtwá/ Ciáłá vmárłe z grobow powſtawáły/ widzieć śie dáły.

Nikodem z Iozfem vczynili prozby/ R. By ćiáło z krzyżá przeſpiecznie zjąc mogli/ Piłat ich prozby niwczym nieprzebaczył/ bo ták Bog ráczył.

Czáſow Nieſpornych był z krzyżá zdeymowan/ R. Przez ſwoje ſługi wſzego ſtworzenia Pan/ Pánie też Swiete tám z dáleká ſtały/ ná to pátrzáły.

Drogim Bálzámem ćiáło pomázáli/ R. A z nabożeńſtwem w Sindon vwijáli/ włożyli je w grob oſtátniey godziny/ płácz vczynili.

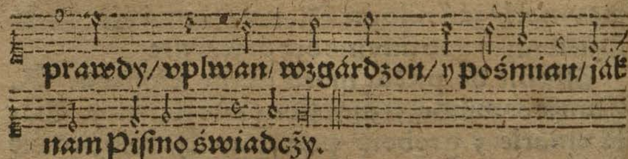
Płáczmyſz dziś wſzyſcy wierni Krześćiánie/ R. Dziękując Pánu zá nádroższe rány/ yż zá nas ráczył ták okrutnie ćierpieć/ chcąc nas ſobie mieć. Amen.

XLVI.

Chriſtus der vns ſelig macht.

Krystus náſz zbáwienie/ ktory grzechu nie znał dla nas jáko złoczyncá/ był w nocy poimany/ wiedźion przed ſąd Duchowny/ oſkárzon bez

prawdy/



Ná dzień pirwszey godziny/ Jezus był prowádzon/ przed Pilatá Sedziego/ ják zdraycá oskárzon/ ten go pilnie probując/ niewinnego vznał/ przeto go Herodowi Krolowi odesłał.

Trzećiey ná dzień godziny był srodze biczowan/ y ćierniową koroną/ ná śmiech koronowan/ gdźie wiele vragánia/ y policzkow vżył/ y do mieyscá śmierći swey krzyż ná sobie nosił.

Szostey Jezus godziny ná krzyż jest rozbity/ miedzy łotry ják morderz wyższey podniesiony/ w swym prágnieniu Zbáwićiel/ żolćią jest nápawan/ ták Báránek niwinny/ dla nas grzesznych strapion.

O dziewiątey godźinie duszę swą wypuśćił/ Heli głosem wołájąc/ Oycu ją poruczył/ ziemiá śie tuż zátrzesłá/ Słońce śie záćmiło/ tám ná tych miast wiele ich w niego vwierzyło

O niesporney godźinie był z krzyżá zdeymowan/ nász Zbáwićiel námilszy/ á zá tym pochowan/ Tám wiele ludzi świetych z swych grobow powstáli/ że Jezus jest Zbáwićiel/ to świádectwo dáli.

Przez twą mekę niewinną/ Kryste Synu Boży/ ćiebie prośiem pokornie/ nas grzeszne wspomoży/ byśmy z grzechow powstáli/ świetobliwie żyli/ á z twey Meki y śmierći záwsze wdźieczni byli. Amen

LXVII.

Ná tęż Notę.

Patris ſapientia, veritas divina.

JEzus Kryſtus Bog Człowiek/ Mądrość Oycá ſwego/ raczył tu wiele ćierpieć w świećie dla grzeſznego/ w Niedźiele przed ſwą męką/ Pan Jezus Kryſt płákał/ przychodźiłá Wielkánoc/ śmierći ná śie czekał.

Wyſzli k niemu przed miáſto/ cześć mu vczynili/ niż minął dzień trzeći/ inák śie zmienili/ Odſzedł Judaſz Szkaryot/ Páná ſwego przedał/ zá trzydźieśći pieniedzy/ Zydom go złym wydał.

We Czwartek po wieczerzy w ogrodźie z ſwymi był/ Bogu Oycu śie modlił/ by kielych oddalił/ po trzykroć o to proſząc/ by go raczył odjąć/ ná jego wolą puśćił/ á krwáwie śie poćił.

Przypádli nań we zbroi/ jákoby ná złego/ Judaſz pocáłowániem/ zdrádźił Páná ſwego/ gdy nań ręce wrzućili/ począł Piotr Páná mśćić/ Málchowi vcho vćiął/ chcąc go mocnie bronić.

Do Biſkupow go wiedli/ po ſwey woley mieli/ cáłą noc z nim nieſpáli/ bijąc jáko chćieli/ twarz naświętſzą vplwáli/ oczy záwiązáli/ policzki mu dawájąc/ gadáć mu kazáli.

Potym Piotr z ſtráchem wielkim/ gdy v ogniá ſtojał/ pirwey niż Kur záśpiewał/ trzykroć śie go záprzał/ Ná dźień Pirwſzey godźiny/ wiedźion do Piłatá/ fálſzywie nań ſkárżyli/ Stárſzy y Kśiążetá.

Nie chćiál go Piłat ſądźić widząc go bez winy/ Krzykli/ bądź tá krew ná nas/ y ná náſze Syny/

 ny/

wy/ K słupu go przywiązáli/ biczowáć nágiego/ nie zostáwili ná nim/ członká niezbitego.

Ciężkie koronowánie Pan raczył podstąpić/ rozliczne pośmiewánie/ potym y ná śmierć iść/ czásu Szostey godziny z krzyżem zmiástá wiedzion/ z wielkim posromoceniem tym krzyżem obćiążon.

Mieyskie Pánie płákáły/ yż ćierpiał bez winy/ Rzekł im/ nie płaczćie ná mie/ ále ná swe Syny/ był ták bárzo strapiony/ że iść z krzyżem nie mogł/ Szymon był przyniewolon/ by mu go nieść pomogł.

Ná krzyżu go rozbili/ gorzki napoy dáli/ o suknie los miotano/ ják prorokowano/ Janowi poruczona/ jego Mátká miła/ kiedy śie jego duszá/ z ciáłem rozdźieliłá.

O Dźiewiątey godzinie Krystus wołał Heli/ z czego śie niecnotliwi Zydźi pośmiewáli/ Heliaszá ten woła/ áby go rátował/ wszák dobrze oglądamy/ bedźieli go tu miał

Záwołał głosem wielkim k Oycu w swych boleśćiách/ Ey czemuś mie opuśćił w ták wielkich ćiężkośćiách? zá nieprzyjaćioły swe Oycá swego prosił/ á zkłoniwszy swą głowę/ duszę swą wypuśćił.

Gdy nász miły Zbáwićiel ná krzyżu vmierał/ Słońce śie jest záćmiło/ Oćiec gniew okazał/ zá tákim okrućieństwem/ ktore nád nim widźiał/ w ten czás też z grobow świętych/ powstáło wiele ćiał.

Zásłoná śie przetárgłá/ skáły śie pádáły/ niewinney śmierći jego wielce litowáły/ bo gdy śie

ziemia

ziemiá trzęsłá / jákowy tám strách był ? potym Rothmistrz wyznawał / yż Synem Bożym był.

Zá tákowymi dziwy ludzie się vználi / żáluiąc śmierći jego / Pánu chwałe dáli / Potym jeden z Rycerzow bok otworzył jemu / Krew z Wodą wypłynełá / k zbáwieniu náßemu.

Tám wyćiekły świątośći náßego zbáwienia / Wodą y Krwią poświećił / wody wiernych krzczenia / ziet był z Krzyżá k wieczoru / dány od Pilatá / gdy już był zá nas vmárł / wykupićiel świátá.

Jozef z Arymátiey / co go násladował / w grobie go swym pochował / wielce go miłował / A gdy już jego ciało do grobu jest dano / od miłych przyjaćiołow Mirrą pomázano.

Bacżmy już Krześćiánie / co nam ten Pan spráwił / bo wßystko dla nas ćierpiáł / sam nic nie przewinił Szczęśliwi ktorzy z nim mrą / a máją zmartwych wstáć / bo kromia wątpliwośći / będą z nim krolowáć.

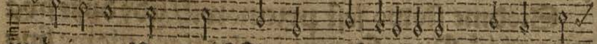
Gdy będziemy mieć pomrzeć / á z ćiáłem się dzielić / rácz Pánie náße duße / w ręce swoje przyjąć / Kryste dla vmęczenia żywotá twojego / rácz nas przyjąć po śmierći / do krolestwá swego Amen.

LXVII.

O Siedmi Słowách Krystusá miłego.



Wocność Oycá niebieskiego / Krystus on Syn



miły jego / Pan nász Jezus miłośćiwy / vmárł dla

 nas

nas prawdziwy/ śiedm słow świetych jest przemowił/ niż duße swą wypuśćił.

Pierwße słowo słodkie było/ grzeßnym łáski prośiło/ Odpuść Oycze krzyżownikom/ mym głownym przećiwnikom/ boć nie znáją co dziáłáją/ niech śie z swych grzechow káją.

Drugie słowo potym wyßło/ grzeßnym z nádzieją przyßło/ k łotru pozdźie kájącemu/ o miłość proßącemu: powiádamći rzecz zápewną/ bedźieß dźiś w Ráju zemną.

Trzećie słowo gdy przemowił/ Testament Mátce czynił/ Oto Niewiásto innego/ przyimi Syná własnego/ Jáná Zebedeowego/ miłośniká moiego.

Czwarte słowo gdy z boleśći/ głosem wołał w gorzkośći/ mowiąc: Boże moy/ Boże moy/ czemużeś mie opuśćił? wßákeś k sobie wołájących/ przed tym nigdy nie odrzućił.

Piąte słowo w wielkiey mdłośći Oświaczájąc ćießkośći: Prágnę/ prágnę/ jest záwołał Gorzkie w ten czás pićie miał/ będąc Synem bárzo zacnym/ zkoßtował żołći z octem.

Szoste słowo w ten czás było/ gdy już skutek swoy wźieło/ co o nim prorokowano/ gdy mu zły napoy dano/ rzekł: Już śie wßystko spełniło/ co zbawieniu służyło.

Siodme słowo jest przemowił/ gdy duße swą wypuśćił Oycu swemu ją zlecájąc: głowę swą skłonił

skłonił/mowiąc: Oycże miły/ w ręce twoje/ porucżam duszę moje.

Dla tych śiedm słow Synu Boży/ nas grzesznych tu wspomoży/ byśmy mogli cnotliwie żyć/ twe święte słowo pełnić/ zá złośniki násze prośić/ z łotrem ku twey miłośći przyść.

Day nam pod krzyżem w wierze stać/ w ćiężkośćiách ku Oycu wołáć/ zbáwienia od niego żądáć/ dusze násze jemu dáć/ ábyśmy dobrze skonáli/ do niebá śię dostáli/ Amen.

LXIX.

Da Jesus an dem Creutze stund.

GDy Jezus ná krzyż był rozbit/ á ná swym ćiele srodze zbit jął mowić w ćiężkiey męce/ słowá nam wielce poćieszne/ przyimi je w swoje serce.

Napierwsze słowo: O Oycże/ jáko zkrwáwili swe ręce/ moją krwią ták niewinną Odpuść/ nie wiedzą co cżynią/ Przyim y włáskę/ niech nie zginą.

Wtore słodkie grzesznikowi/ ktore przemowił łotrowi/ o łáskę prosżącemu: Dziś zemną w Ráju żyć będźiesz/ przez mą śmierć grzechow zbędźiesz.

Trzećim polećił w opiekę/ Janowi námilszą Mátkę/ mowiąc: Zá Syná bądź jey/ już Mátkę w pocżćiwośći miey/ chceszli doznáć łáski mey.

Cżwarte jest pełne miłośći/ grzesznemu cżłeku krá-

krádośći/ záwołał/ ábyś słyszał/ Prágnę zbáwie-nia ludzkiego/ ćierpię mękę dla niego:

W Piątym obacz srogość męki/ w ktorey wypuśćił głos wielki/ mowiąc: Boże moy Oycze/ czemuś opuśćił w tey męce ćiáło moje człowiecze

Szoste/ masz tey męki skutek/ przez nie dał ten wielki datek/ od grzechu/ śmierći pomoc/ gdy záwołał: Spełniło śie przez mię ludzkie zbáwienie.

Siodme mowiąc/ z śmierćią walczył/ by nas żywotem obdárzył/ wszystkim nam przykłádem był: Oycze oddáję duszę mą/ przyimiż ją w opiekę twą.

Day nam Pánie/ by słowá twe/ nam záwsze były pámiętne/ bym tego wdźięczni byli/ mękę twoję w sercu nosząc/ potym z tobą wiecznie żyli.

LXX.

Piosnká, w ktorey śię zámyka, yż one Ofiáry wszystkie Starego Zakonu już są wypełnione przez jedyną Ofiárę Syná Bożego, raz ná krzyżu vczyniona.

PAn Krystus ktory jest podobien ziárnu pszenicznemu/ w Ewánieliey rzeczonemu/ był swym vmartwieniem przypodoban k niemu

Abowiem ten Pan práwie áż do końcá zmorzon być

być chćiał/ by wielki owoc z śiebie wydał/ á swo=
ją śmierćią wszystkim żywot wieczny dał.
Abowiem náśe wszelákie okrutne nieprawośći/
zásłużyły śmierć/ y ćiemnośći/ bośmy byli wpá=
dli w szátáńskie srogośći.
Z teyże przyczyny ten Báránek będący niewin=
ny/ był dla nas okrutnie związány/ chcąc wypłá=
ćić wszystkie náśe wielkie winy.
A chcęcy nas wywieść z náśych okrutnych nie=
práwośći/ k Máiestatu Boskiey miłośći/ ćier=
piał tu dla nas wszystkich wielkie ćięszkośći.
Jáko Báránek przed sądem stał/ nic nie odpo=
wiádał/ prawie jákoby mowy nie miał/ á vst
swoich niewinnych otworzyć nie chćiał.
Był policzkowan/ pośmiewan/ y też poszyiko=
wan/ y ná swey świętey twarzy vplwan/ Choć
on sam był niebieski y też ziemski Pan.
Oczy naświętsze jego sromotnie są záwiązáli/
á prorokowáć mu kazáli/ włosy ślachetne z jego
głowy tárgáli.
Tám potym Piłat ku sądu śie ná Stolcu po=
sádźił/ áby go niewinnie osądźił/ bo mu tám
śmierć niewinnie tedyż przysądźił.
Aby nas ták wszystkich już wiecznie z dawną o=
sądzone/ y spráwiedliwie potępione/ zbáwił swo=
ją śmierćią vspráwiedliwione.
Szedł ná śmierć będąc Bogu Oycu swojemu
posłuszny/ á niosąc krzyż ná sobie ćięszki/ będąc
też ná swym ćiele bárzo zrániony.
Aby on sam człowieká grzechy bárzo zránione=
go/ od Bogá dáleko záśłego/ przywiodł zá śie ku
wieczney miłośći jego.

On grzechy nászе niosł z krzyżem/ gdy go nań włożono/ niosł je/ gdy go z miástá wiedźiono/ chcąc nas záś wwieść do Raju/ skąd nas wygnano.

Dał swoje rece przenaświetsze okrutnie zránić/ y ná krzyżu ćiáło swe rozbić/ chcąc nas ránámi swemi wiecznie vzdrowić.

Bo y reką swą człowiek był okrutnie zgrzeszył/ gdy był Przykazánie przestąpił/ bowiem Owocu w Raju z drzewá vkusił.

Zgrzeszliśmy byli wszystkimi członkámi nászemi/ przetoż ná swych ćierpiał niewinny/ dla okazánia łáski swojey niezmierney.

A gdy już był ták okrutnie ná swym ćiele zrániony/ potym z Krzyżem był podniesiony/ á zá nas Bogu Oycu ofiárowány.

Tám wnet zárázem ofiáry Zakonne koniec wźieły/ ktorekolwiek przed tym bywáły/ jego sie ofiárą wszystkie wypełniły.

Tám nász wieczny Biskup już wszedł w świete świetych mieszkánie/ przez własney swojey Krwie wylanie/ y przez swoje jedyne ofiárowánie

Już nie potrzebá krwie z żadnych źwierząt znowu przelewáć/ áni zá grzechy ofiárowáć.

Ktorą nas wszystkich raz Bogu Oycu wiecznie poświećił/ jednym rázem to już sposobił swojey Krwie raz wylaniem z grzechow oczyśćił.

Przetoż zá grzechy już ná wieki ofiará nie ma być/ gdyż je on z nas już raczył zgłádźić y ná wieki nas Oycu swemu poświećić.

Zá co my tobie Oycze wieczny chwałę wzdawamy/

my/ á w Krystuć ją ofiárujemy/ ktorys jest ná wiek wiekow błogosłáwiony/ Amen.

LXXI.

Pange lingua gloriosi.

Chwał myż Bogá wßechmocnego/ ktory dał Ná okrutne vmeczenie/ z kąd ma- Syná swego/ R. Bo wieczną śmierć już zwy- my wybáwienie. ćiezył/ grzech/ śmierć/ y Diabłá poráził.

Gdy Adam w Ráju postáwion był/ wnet go tám Diabeł zdrádził/ R. Z ukußenia jábłká w śmierć wpadł/ z dobrego wßego wypadł/ Miłośćiwy náß Zbáwićiel/ z tego on sam go oczyśćił.

Ják przećiwnik swą chytrośćią/ zwiodł człowieká pierwßego/ Ták Pán Krystus swą mądrośćią/ przywiodł do Oycá swego/ Wßystko zgłádził/ y zápłáćił/ co był Adam prze grzech stráćił.

Cierpiał jest dla tey przyczyny/ áby zá náße winy/ R. Bogu Oycu dość vczynił/ gdyż sam nic nie przewinił/ Bo żadnym grzechem nie zmázan/ Jezus Krystus náß myły Pan.

Od wiecznośći był vłożon/ rząd tego wykupienia/ R. Aby grzeßny nic nie wątpił/ że dostąpi zbáwienia/ Bo lekárstwo ma gotowe/ z męki Zbáwićielowey.

Ták nam było trzebá tego/ áby zá nas vćierpiał/ R. Słuchájąc Oycá swojego/ ná drzewie

 krzyżá

krzyżá wiśiał/ Miał ták żywot nam przywroćić/ moc Dyabelską wywroćić.

Bit okrutnie/ wiedzion srodze/ zmiástá niosł krzyż ná sobie/ By ná wieki był pomocen/ człowiecze grzeszny tobie/ Twarz jego śie odmieniłá/ wszystká we krwi omoczyłá.

Na krzyżu gdy był záwieszon/ octem z żołćią nápawan/ R. Głosem wielkim jest záwołał/ gdy duszę swą wypuszczał/ Boże Oycze w rece twoje poruczam ja dusze moje.

Ostrą włocznią dał Bok przekłoć/ serce żywotá swego/ R. Krew á Wodá wypłynełá/ z jego ćiáłá świetego/ ku omyćiu nászych złośći/ y wszelákich niepráwośći.

Przetoż tedy Páná swego/ wielbiemy przez przestánia/ Ktory mocą Bostwá swego/ vzyczył nam zbáwienia/ śmierćią swą/ śmierć wieczną zgłádził á wierne swe wyswobodził.

Chwałá Oycu niebieskiemu/ Pánu miłośćiwemu/ R. Jego Synowi miłemu/ ná nas ták łáskáwemu/ y też Duchowi świetemu/ Bogu w Troycy jedynemu.

Zeć śie nád námi zmiłowal/ droge Prawdy vkazał/ R. Z Błedow ćieszkich nas sam wywiodł/ gdyż tego żaden nie mogł/ Prośiem ćie dźiś rácz to nam dáć/ bysmy przy tobie mogli stáć Amen.

LXXII.

VMeczenie nászego Páná Jezu Krystá/ waż káżdego wiernego serce/ duszo czysta/ wziąwszy

przed ſie boleſne jego świete rány/ ktoremi nas

wykupił grzeßne Krześcia ny/

Jezus od ſwego Oycá ná ten to świát odßedł/ áby ßukał ſwych owiec dla ktorych on przyßedł/ bárzo je vmiłowáł/ áż zá nie duße dał/ ná rámionách je nośił/ bo wierny Páſterz był.

Jezuſá Judaß przedał z pieniedzy chćiwośći/ Bog Oćiec Syná zeſłał z wielikiey miłośći/ Zydowie go wydáli z złośćiwey zawiśći/ Pan sie zá grzeßne wydał/ bo je wykupić chćiał.

Jezus pierwey Wieczerzał z ſwemi Zwolenniki/ Ciáło y Krew rozdawał/ nie tájąc ſwey láſki/ kazał wßyſtkim pámietáć śmierć żywotá ſwego/ Chćieymyß my w tym poſłuchać/ Jezuſá miłego.

Jezus do ogroda wßedł y ſwymi Zwolenniki/ á tám śie Oycu modlił/ lekájąc śie meki/ krwáwy pot z niego płynął dla ſtráchu wielkiego/ Dußo wierna dźiś rozważ/ meke Páná twego.

Páná miłośćiwego gdy Zydowie jeli/ Báránká niewinnego rozlicznie tárgáli/ obie rece związawßy Pánu niebieſkiemu/ wiedli go Annaßowi/ nieſpráwiedliwemu.

Jezus tám policzek wźiął od ſługi złośnego/ poſłan Káifaßowi od Annaßá złego/ tám śie mu pośmiewáli oczy záwiązawßy/ poßyiki mu dawáli twarz świetą vplwawßy.

Ráno ná Ratuß wiedźion/ by go Piłat ſądźił/ znájąc go być práwego/ poſpolſtwo odwodźił/

chcąc

chcąc puśćić niewinnego ják obyczay mieli / nie chćieli Páná swego / morderzá prośili.

Piłat dla ich krnąbrności kazał go biczowáć / nawiecey z tey przyczyny / by je mogł vbłagáć / tám członki obnażone okrutnie zránili / nie było tego mieyscá / coby go nie zbili.

Gdy już był vbiczowan / jeszcze máło było / áż złośliwe rycerstwo męki mu przydáło / Korone / nań włożyli z ćiernia kolącego / w Purpurę go oblekli / máiąc pośmiech z niego.

Jezusá Piłat wywiodł ták zmordowánego / wyznawáiąc przed nimi być go niewinnego / Oto macie człowieká / wżdy śie już zmiłuyćie / á niewinney krwie jego sámi śie lituyćie.

Gdy go Zydzi vyzrzeli / wszyscy społ wołáli / áby go vkrzyżował / głosy wywyższáli / niechcąc mieć Królá swego / Cesárzá wyználi / swym śie Duchownym Krolem / z vbostwá brzydźili.

Piłat ná ich wołánie śiadł / áby go sądźił / ważąc łáskę Cesárską / w sądźiech jest pobłądźił / vmywszy zwierzchnie ręce niewinnym śie dźiáłał / á przećie niewinnego / Páná ná śmierć skazał.

Jezus z miástá wywiedźion / krzyż ná sobie niosąc / zemdlony srodze pod nim częstokroć padáiąc / Wszyscy jego znáiomi z dáleká pátrzáli / że od świátá potępion / żáłośnie płákáli.

Jezusá kryżowano w jego niewinności / ręce / nogi przebili / przydáiąc boleści / bo on ták chćiał wykupić / ćiebie duszo miła / niechćieyże wiecey grzeszyć / ále bądź z nim żywa.

Jezus z Krzyżem podnieśion ják prawy pośrzed=

śrzednik / miedzy niebem á ziemią z Bogiem świát jednájąc / Mátká gdy go widziáłá / ná krzyżu w boleściach/wieliką żáłość miáłá/w tych jego ćießkościách.

Jezusá miedzy łotry w pośrzodku stáwili / jákby łotrá przedniego/ták go sobie mieli/dziwnie sie pośmiewájąc / gdy ná krzyżu wiśiał / a to zá náße winy/Pan niewinnie znaßał.

Jezus sie Oycu modlił zá swe krzyżowniki/ łotrá w pokućie słyßał / y inne grzeßniki / gdy wßystkiego dokonał/swey głowy náklonił/Oycu sie poruczywßy/duße swą wypuścił.

Jezusá już martwego stworzenie płákáło/Páná swego miłego wielce litowáło/Słonce śie jest záćmiło Ziemia bárzo drzáłá/niewinność swego Páná/tym vkázowáłá.

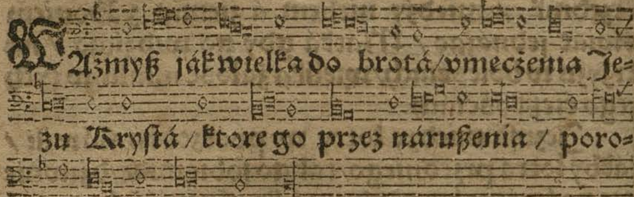
Nuż káżda wierna důßo/co miłujeß jego/nie krzyżuy wiecey w sobie Zbáwićielá swego/Biádá kto śmiele grzeßy/pokuty nie czyniąc/krzyżując Zbáwićielá/muśi wiecznie zginąć.

Krystowo vmeczenie wżdy w pámieći mieymy/ á w nim swe wykupienie dostátecznie znaymy/Chćieymyż być vczestniki jego vmeczenia/ znájący wßytkie krzywdy/ y prześládowánia.

Kryste przez wßystkie prace vmeczenia twego/ po śmierći rácz nas przyjąć do Raju wiecznego / broń nas od śmierći wieczney / piekielney żáłośći / á z ßczyrey łáski twojey / domieść nas rádośći. Amen.

XLXXIIII.

Vexilla Regis prodeunt.



WAżmyß iák wielka do brotá/ vmęczenia Jezu Kryſtá/ ktorego przez náruſzenia/ porodziłá czyſta Pánná.

Jezus Kryſt Syn Boży miły/ nie chcąc byſmy w piekle byli/ dał ſie zá nas wßytkich męczyć/ ná ſromotnym krzyżu rozbić.

Cierpiał náß Pan męki wielkie/ prze ludzkie grzechy wßelákie/ dał ſie zá nas grzeßne zábić/ chcąc nas z Oycem ſwym pomierzyć.

Bo w táynośći Troyce świętey/ było wrádzenie wzięte/ by Syn Boży był poniżon/ á w człowieczeńſtwie potępion.

Niewinnośćią ſwą żywotá/ chcąc by była winá zięta/ śmierć śmierćią byłá ſkázona/ łáſká Boża przywrocona.

Kryſtus będąc w niewinnośći/ miłując ſwe z vprzeymośći/ dobrowolnie śmierć podſtąpił/ wiedząc wßyſtko/ nie vſtąpił.

Smęćił ſie áż do ſwey śmierći/ w ſercu ſwym noßąc boleśći/ przed Oycem ſwym ná twarz padał/ prozby ſwę k niemu wylewał.

Też ſie raczył dáć poimáć/ jákoby złoczyńcę zwiezáć/ wiedzion k ſądu duchownemu/ dan w ręce ludu grzeßnemu.

Poßyikowan/ policzkowan/ ná twarzy bániebnie zeplwan/ oſądzon był y potępion/ ku Piłatowi przywiedzion.

Słßąc Piłat nań ſkárzenie/ ſkazał go ná bicżo=

wánie vśiłującego wypuśćić/ á gniew Zydowski vkroćić.

Poczęło pospolstwo wołáć/ áby go dał vkrzyżowáć/ Piłat gdy ná stolcu śiedźiał / śmierć Krystowe wypowiedźiał.

Wrece pogánow był wydan / á sromotnie koronowan: potym wiedźion ná śmierć z Krzyżem/ jákoby był nawinnieyszym.

Był przybit ná krzyż sromotnie / rozćiągnion ná nim okrutnie / podnieśion z nim w mękách ćięszkich/ ták wypłacał grzech swych wiernych.

Wiśiał w mękách trzy godźini / pośmiech ćierpiał od rodźiny/ był zemdlon tym zmordowániem/ wykupił nas swym skonániem.

Woley Oycowskiey dokonał / potym śie mu ofiárował/ Testáment stáry wykonał/ gdy śmierćią ná krzyżu skonał.

Wszelki człowiek nań pilno pátrz / śmierć ták zránionego obacz / on twe vspráwiedliwienie / wykupienie y zbáwienie.

Miárkuy káżdy swe zgrzeszenie/ przez Adámá záwiedzenie / ktoregoś nie mogł wypłáćić/ áż Syn Boży muśiał vmrzeć.

Wzdaymyż wszyscy chwałę jemu / w niebieśiech krolującemu / Oycu ták dobrotliwemu / miłemu Duchu świetemu.

Ty Pánie násze zbáwienie / spráwiłeś przez vmęczenie/ dayże nam być vczestniki / swojey ták okrutney męki.

Byśmy żywą wiárę májąc/ do śmierći swey tu w niey trwájąc dostąpili twey sławnośći/ gdźie mieszkasz w wieczney rádośći/ Amen.

Ná Kwietną Niedźielę.

LXXIV.

Gloria, laus, & honor tibi ſit.

SLawá y chwałá / bądź tobie Krolu Kryſte wykupićielu/tobie dźiatki w Kośćiele chwałe dáły zbáwienia żądájący/Zbáwiż nas.

LXXV.

Jſraël es tu Rex, Davidis &c.

TYś jeſt Jzráelſki Krol/ z Dawidowego pokolenia/ktoryżeś nam w imie Boże / pożegnány zadájący Krol przyſzedł.

Wſzyſtek zaſtep niebieſki/chwali ćie Pánie Zbor Anielſki/ tákże y śmiertelny człowiek / y też inne wſzytko twoje ſtworzenie.

Lud Judzki przećiw tobie/ z pálmámi wyſzedł był ná droge / my tobie krolującemu/ nabożnie ku czći twey świetey śpiewamy.

Onić śie podobáli/ przyimiże też nabożeńſtwo náſze/miłośćiwy/dobrotliwy/tobieć śie bowiem wſzyſtko dobre lubi.

Dziś ćie ze czćią/przyjeli/ á w Piątek ćie vkrzyżowáli

zowáli/nie ráczże ná nas dopuszczáć / ábyśmy tę łáskę twą mieli wzgardzáć.
Rozgi przed tobą ſtáli/ potym śie z ćiebie pośmiewáli / O Pánie rácz ná nas weyzrzeć/á nie day śie nam prawdy twojey záprzeć.
Odzienie przed ćie ſtáli / potym twoje z ćiebie zdźieráli/Rácz z nas zjąć odzienie złośći / á day nam chodźić w żywotá nowośći.
Krolem ćie przywitáli / potym śie ku tobie nie ználi/nie ráczże ná nas dopuszczáć / byśmy śie ćiebie náß Pánie mieli przeć.
Lud ćie ten błogoſłáwił/ á potym ćie okrutnie zháńbił/Day byśmy ćie práwie ználi á przy tobie záwżdy ſtátecznie trwáli.
Byśmy w tobie vfáli / nádźieje krom ćiebie nie mieli / boś ty jeſt náße zbáwienie / od ćiebie grzechow wßyſtkich odpußczenie.
Bądźże cześć chwałá tobie / boś ty ſam jeſt Pánem ná niebie/tobieć ją ſłußnie dawamy gdyż od ćiebie wßyſtko/cokolwiek mamy/Amen.

LXXVI.

Ná też Notę.

KRyſte Krolu niebieſki / ty k nam przychodźiß z ſwoyey łáſki / przez ſpráwę Duchá świetego/ wchodźiß w ſerce do człowieká grzeßnego.
Bo ty nas záſtępujeß / tám w niebie zá nas oręduje/tyś jeſt zá grzechy zapłátą/ofiárą wdźięczna przed Oycem twym święta.
My ćiebie Krolem znamy / Zbáwićielem być wyznawamy/ćiebie czćimy y chwalimy/ábowiem przez ćie wykupienie mamy.

A miásto latorośći/ śćielemyć swe nabożne myśli/w sercá ćie też przyimujemy/ gdy słowu twemu świetemu wierzymy.

Rozmnoż z miłośći swojey/w ludziách kroleſtwo łáski twojey/rácz dáć wolność słowu twemu/day by wßyscy byli posłußni jemu.

Krolujże sam nád námi/ á rácz mießkáć ná wieki z námi/wytráć Náuki Diabelskie/á nápraw k prawdzie wßystkie sercá ludzkie.

Niechże ćie swymi głosy/chwalemy tu przez wßytkie czásy/Day byśmy ćie godnie czćili/ á tám po śmierći z tobą wiecznie żyli/Amen.

LXXVII.

Pieśń ná Wielki Czwartek, Notá jey jako: Ważmyż ják wielka dobrotá.

JEZVS Krystus náß miły Pan/przyßedł ná świát vkazał nam / wiele dobrá / zwłaßczá dußy/wzywájąc k wieczney roskoßy.

Wiedząc śmierći swey skończenie/záś do Oycá náwrocenie/ miłował ktorzy ná świećie/ mießkáli z nim w tym żywoćie.

Gdy potym z nimi wieczerzał/ktore on był k temu wybrał/ skonawßy figure dawną/ támże począł służbe nową.

Wstawßy od stołu nogi mył/ktory Mistrzem y Pánem był/nie wstydził śie czynić tego/ áby bráli przykład z niego.

Bo omywániem tym zwierzchnym/wodnym Krztem z jego świádectwem / przywiodł ich k vspokojeniu/sumnienie w pewnym zbáwieniu.

Pánie

Pánie tyś śię k nogom ſkłaniał/ktoryś z Oycem rowną część miał/nie tylkoś to Wodą cżynił/ áleś nas y Krwią ſwą omył.

Gdy przyſzedł nogi myć Piotrowi / tám śie zniżył z ſwey pokory / Piotr mu nog ſwych vmyć zbraniał/bo táiemnice nie wiedźiał.

Ktoremu Pan odpowiedźiał: Co já cżynię/ gdybyś wiedźiał/tedybyś tego nie zbraniał/ále będźieſz potym wiedźiał.

Rzekł Piotr: Niechce byś nogi mył / wiecżnie nie chce byś to cżynił. Ale mu Pan odpowiedźiał/ yż obmyćia potrzebował.

Bo jeślibych ćie nie omył/ vcżeſtnikiem byś też nie był/Kroleſtwá mego wiecżnego/byłbyś odłącżon od niego.

Zlękſzy śie Piotr wnet mu rzecże/nie tylko nogi á rece/ále y głowę mą obmyi/ jedno mie w ſwym Kroleſtwie miey.

Pan rzekł: Kto jedno jeſt cżyſtym / á w Wierze prawdźiwey iſtym/ nie potrzebá mu inſzego/ jedno omyć nogi jego.

Day nam Pánie cżyſtemi być / ſłowem twoim rácż ocżyśćić/byſmy ſerce cżyſte mieli / á żywotá popráwili.

By náſzá myśl byłá w niebie/ bo nas tám wzywaſz do śiebie/ á po tym pielgrzymowániu/day nam przyść ku odpocżywániu/Amen.

Lámentácye, to jeſt, Záłobliwe Spiewánia, o Vmęczeniu á Smierći P. Kryſtuſowey.

LXXVII.

LAMENTACYA I.

MEki ćiezkie Jezuſá miłego/ zdrádliwe poimánie jego / policzki y obnażenie/ okrutne biczowánie / ciezkie koronowánie / oſadzenie y śmierć gorzka/pámietaymy wierni.

Láſká wielka to jeſt ſpoſobiłá ku tey go śmierći przypráwiłá / nie mogło nas záſłużenie / áni żadne ſtworzenie / przywieść do ſtráconego / á wiecznego żywotá/jedno Krew tego niewinnego.

Ták ćiezka bowiem náſzá byłá winá / prze nie wieczna rádość ſtrácona/żadna płaca nie mogłá być na wieki nádgrodzona / Azby byłá wylána/ Krew nadrożſza Báránká czyſtego Jezu Kryſtá.

Adam napirwſzy w Ráyſkim Ogrodźie / pozwolił Szátánowey rádźie/weyźrzeniem y powonieniem/dotknieniem/vkuſzeniem wpadł w nierzadne kochánie / przetoż znośił ná wſzech zmyſłách PAN vćierpienie niewinne.

Oczy jego świete á doſtoyne/wylewáły ſa łzy hoyne/wnet od ſwego národzenia znośił wielkie płakánia / áż do Krzyżá ćiezkiego / ná nimż z płáczem poruczył jeſt duſze w rece Oycá ſwego.

A jeſzcze k temu nowa meke miał/gdy ná Krzyżu wſpiety wiśiał/oczy we krwi zátonele / zemodlone

lone y záćmione/raczył jest Pan otworzyć: Mátke smutną miłemu Vczennikowi swą poruczyć.

Przewielebne święte vszy jego/gotowe k słyszeniu káżdego/temi słuchał posmiewánia/gánienia/złorzeczenia/y od lotrow bluźnienia/od grzesznikow y nawyższych Kápłánow vragania.

Zá niesłuszne wonności kochánie/ćierpiał jest śmierdzące vplwánie/miedzy lotry záwieszenie/ná mieyscu hániebnieyszem/y dla śćierwu smrodliwym/á sprositą krwią/bezecnych złoczyńcow pomázánym.

Dla chćiwego jábłká vkuszenia/pośćił sie/ćierpiał pokuszenia/często łáknał y vstawał prágnał jest y omdlewał: Ná krzyżu przybitego/octem z gorzką żołćią nápawáli prágnącego.

Ręce ktore wszystek świát spráwiły/bárzo mdłe y niemocne były/do śmiáłośći związáne/y gożdźmi przybijáne/ná krzyżu rozćiągnione zá niesłuszne Adámowe przewinienie y dotknienie.

Wszytko jego naświętsze ćiáło/przeokrutne męki ćierpiáło/od sámych nog áż do głowy/nie był ná ćiele zdrowy/Bo człowieká wszytkiego/ták on raczył zbáwić vmierájąc/śmiercią śmierć porázić.

Przetoż wielkie zgromádzenie wierne/Dźiękuy mu z tey łáski niezmierney: Chwalćie/czćijćie á miłujćie/sercem práwym żądayćie/że on prze swe boleśći/nas obżywi/potym z sobą przywiedźie do rádośći/Amen.

LXXIX.

LAMENTACYA II.

 Oćiec

OCiec niebieski/ jedynego máiąc Syná/ áby wykupil służebniká/ dał ná śmierć dla człowieká.

Bárzo zgrzeszyło wszystko ludzkie pokolenie/ nie mogło dostąpić zbáwienia/ prze ćieszkie záwiedźienie.

Przetoż prácowáł/ Syn Boży boleśnie zá ćie/ nieśmiertelny zjáwił sie w świećie/ by ku sobie przyiął ćie.

Przedziwna miłość/ tá nászego Zbáwićielá/ ktory będąc Bogiem/ w swym ćiele podiął boleśći wiele.

Krol sławy wieczney/ niemocy násze ná sie wźiął/ y dla nich ćieszkość wielką podiął/ by z nas násze grzechy źiął.

Naświetsza głowá/ á przed Anioły dostoyna/ ostrym ćierniem byłá zrániona/ O przećieszka koroná.

Oblicze święte/ nád syny ludzkie cudnieysze/ splugáwili są plwoćinámi/ á to dla ńászey winy.

Oczy co wszystko widzą/ jáśnieysze niż Słońce/ záwiązáli/ przed nim klekáli/ z niego sie pośmiewáli.

Słup ktory wszystko zdźierżuje/ k słupu przywiązan/ biczmi/ á miotłámi biczowan/ y po wszem ćiele zránion

Od nog naświetszych/ áż do wierzchu jego głowy/ wszystko ćiáło krwią opłynęło/ wszelkich boleśći pełno. Jegoż

Jegoż to sławá/niebo/ ziemie nápełniłá / á tu jáko niemocna byłá/ktora nas vzdrowiłá.

A rece ktore przemocne dziwy czyniły / grzesznicy ná krzyżu rozbili / myśmy przyczyną byli.

Ná krzyżu wiszac / z płáczem prozby swe wylewał á zbáwienia nászego żądał/z Bogiem Oycem nas jednał.

Vszymá temi/ jemiż Anielski głos słyszał/ słysząc bluźnierstwo ćicho znaszał / áby nas wysłuchawał.

Vstá ktoreż to/káżdego mądrośći vczą/ nápojone octem á żołcią y nieznośną gorzkośćią.

Námnieyszey winy/nie miał Báránek niewinny/raczył dla grzesznych wszystko znośić / mogąc á nie chćiał śie mśćić.

O niewymowna / łáská Boskiey wielebnośći/ ktora z szczyrey jego miłośći / dáná nam z wysokośći.

Ze namilszy Syn jego/ dla nas raczył vmrzeć/ mogąc kromia tego dobrze być/ w niebieskiey rádośći żyć.

Miedzy swe włásne przyszedł/ jegoż nie przyjeli / Páná sławy vkrzyżowáli / z łotry go powieśili.

Do nich Prorockie / słowá mowił / Pan pokornie/Ludu moy / com vczynił tobie / á w czymem záſmućił ćie?

Jam ćiebie wywiodł/ z Egiptu niewoley ćiężkiey/Mánną niebieską lat czterdzieśći/karmiłem ćie ná puszczy.

Jam ćiebie wybrał/náde wßyſtkie ludźie ſobie záſtániájąc ćie w dźień obłokiem / w nocy ogniſtim ſłupem.

Mojá winnico/jam był ćiebie ßczepił ſobie/ napoy gorzki dáłáś od śiebie/temu kto ćie miłuje.

Tyś krzyż nieſłußnie ná Páná ſwego włożyłá/ z miáſtá z lotry ná śmierć wywiodłá bok włocznią otworzyłá.

Kryſtus w ſwych mękách wołał / ćiężko vmieráiąc / owce ſtráconey nábywájąc/ w pierwße mieyſce przywodząc.

To náde wßyſtkie dźiwy nadźiwnieyße było / że Syná przed Oycem męczono/ á wßák milczał widząc to.

Ták śię mu ſtáwił Oćiec / jákby grzeßnikiem był / bo go ná máły czás opuśćił / zá nas gniew Boży znośił.

Tám przenikł oſtry/miecz Mátkę /pełną miłośći/nápełnił ſerdeczney boleśći/ widząc go być w ćiężkośći.

Przy vmęczeniu/wierni żáłość wielką mieli/ owce Páſterzá opuśćiły/ćiężko vtyſkowáły.

Bog był obrážon/złośćią ludu przeklętego/ widząc ták bárzo zránionego / Syná ſwego miłego.

Wßyſtko ſtworzenie/żáłowáło ſtworzyćielá/ Biádáż tym co go nie miłują / bo z nim cząſtki nie máją.

Jeruzálemie / to jeſt / Krześćiáńſki ludu / náwroć śię już ku Pánu ſwemu / Páſterzowi twojemu.

Ktory namilßą/duße swą/ná śmierć położył/ by ćie z śmierći wieczney wybáwił/ ták zbáwienie sposobił.

Ráczże nam to dáć/ Pánie dla nas vmęczony/ byśmy twey śmierći wdźięczni byli/ w niebie z tobą mießkáli/ Amen.

LXXX.

LAMENTACYA. III.

ROzważayćież wierni dobroći Bogá swego/ ktory vpadku/ á zátrácenia náßego jest śie vlitował/ á z dobroći swey śie zmiłował: Myśmy byli w to vpádli/ ábyśmy ná wieki przekletctwo ćierpieli/ á Boskiey łáski nie mieli.

Vpewnił łáskę swą/ dawßy Syná miłego/ by człowiek grzeßny dufał w nim z sercá dla niego/ ten pokoy zwiástował/ łáskę Oycowską nam oznaymiał: A gdy nam dał Syná swego/ y jákoż nam z nim nie da wßego dobrego? Bądź mu wieczna chwałá z niego.

Ofiáry Zakonne nie lubiły śie tobie/ ánis w zápalnych zá grzech nie vlubił sobie/ przetoś Synowi dał ćiáło/ być śie w nim ofiarował: w tymći

jeſt náße dufánie/ w jego naświetßym tobie ofiárowániu /zá grzech doſyć vczynieniu.

Skonawßy poſelſtwo/ pielgrzymowánia ſwego/Kryſtus Pan do smierći á trapienia ćießkiego/raczył śie gotowáć/ á w rece grzeßnikom śie podáć : O jáki to przyjaćiel náß / co ſwą duße miłą ná śmierć wydał zá nas / áby z śmierći wykupił nas?

Ná wßech członkách grzeßne jeſt przyrodzenie náße / ná ktore też przeklectwo Boſkie przyßło ſłußne/przetoż wßyſtko jego ćiáło/ zá nas grzeßne ćierpiáło : Winá náßá nań włożona / pomſtá zá grzechy náße nań jeſt wrzucona / w ſkutku ná nim wypełniona.

Gdy wydan/ w moc ludźiom złośćiwym / á niewiernym / ći go związawßy/bili rwáli / y tárgáli / ſrogo biczowáli / ćierniem oſtrym koronowáli : O niewymowna miłośći / Syná ták miłego dla nas grzeßnych złośći / wydáć ná tákie boleśći.

Jegoż oſadźili ku śmierći nábrzydliwßey / z miáſtá wywiedli/ w potepie nahániebnieyßey / z złymi jeſt policzon / w ktorym fálß żadny nie nálezion : Ná krzyżu przybit / podnieśion / mekámi nabolesnieyßemi obćiążon zá nas grzeßne z świátá zgłádzon.

Niewinną śmierć jego / wßytko ſtworzenie czuło/źiemiá śie trzeſłá/á Słońce śie jeſt záćmiło/ ſkáły śie pukáły / wiele świetych z grobow wſtawáło:Poczuyże ją náße ſerce/wdźieczne bedąc záśię jego ćießkiey prace/májąc w nim ſerce gorące.

Przyjął

Przyiął Bog ofiáre tego ćiáłá świetego / á łáskáwie wźiął ią zá grzechy ludu swego / w tey spráwiedliwośći/dał nádźiecie wiernam k rádośći / Ták iest práwy Wąż powyższon / wszystkim zábitym ku ożywieniu podan / Zákład zbáwienny położon.

O Boże Niebieski / namocnieyszy Pánie nasz / kto wysłowić może łáske ktorą ty k nam masz? boś ty nie przepuśćił/Synu swemu/ byś nam odpuśćił: On modląc śie k tobie wołał / w mekách ćieszkich/prácuiąc ná krzyżu skonał/násze zbáwienie wykonał.
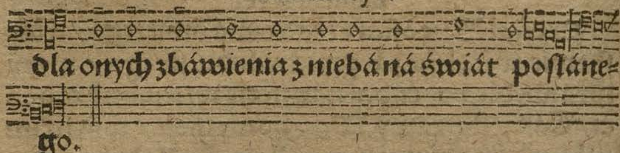
Boże Oycze wieczny/ niedośćigły w swey mądrośći / wdźieczniśmy łáski / y niezmierney twey miłośći / ktorąś w Synu swym ziáwił / á w nim nas grzeszne zwielebił : Prośimy ćie przez śmierć iego/ czyń nas vczestniki zásłuzenia tego / przywiedź do krolestwá swego/ Amen.

LXXXI.

LAMENTACYA IIII.

Załobá Krystusá Páná, przećiwko Zydom złośliwym , á potym przećiwko Krześćiánom niewdźięcżnym dobrodźiestwá Bożego.

POsłuchayćież załoby niebieskiego Oy ca/
ienż był Zydowskiego ludu mi łośćiwy Wodzcá. Też y Páná Jezusá Krystusá Syná ie go/
dla





Ná ten niewdźięczny á niewierny lud Zydowski/ktory przed tym slynął imieniem Lud Izráelski. Ten nie był wdźięczen dobrodźieystwá Bogá swego/sprzećiwiájąc śie ßemrze / wiele gniewájąc jego.



Jam ćiebie wywiodł z Egiptu z twego więźienia/á tyś mnie podał/y Imie moje w potwarzenia Dałemći spráwe Zakonu mego świetego/ á tyś odrzućił wolą Przykazánia moiego.

Byś strzegł Przykázánia mego/ kazałem tobie/ á tyś vstáwy swoje wiecey ważył niż moje. Dałem tobie Moyzeßá zá Wodzá wiernego / tyś śie mu sprzećiwiał/á chćiałeś zábić jego.

Posyłáłemći Proroki swe miłe á wierne / á tyś je mordował/pokolenie złe niewierne. Ná koniec posłáłem Syná swego miłego / á przećieś ty nie był wdźięczen Zbáwićielá swego. (Ludu moy.)

Jam ćie náwiedźił / wyßedßy od Oycá mego/ á tyś nie chćiał poznáć czásu náwiedzenia swego. Przez mie tobie wßystkie służby są wypełnione/ tyś miásto przyjećia / pokazał wielkie wzgárdzenie.

Jam w pośrzodku was zwiástował Ewanielią/áleśćie wy z zátwárdźiáłośći swey wzgárdźili ją.

ki ją. Jam znákomićie oznaymiał Oycá mego/ wam/wyśćie mowili/ żem Sámáritan/ Diabelstwo mam.
Jam wymiatał Diabelstwo swoją Boską mocą/wyśćie bluźniąc mowili/Dyabelską pomocą. Zacne dziwy á vczynki Boskiem wam czynił/wyśćie rády znaszáli/ábych ja zágubion był.
(Ludu moy)
Jam ćiebie szczepił/jáko winnice namilszą/á tyś mi sie stálá nád wszytkie inne nagorszą. Jam ćiebie vwielebił sam z swey wielkiey mocy/ á tyś stáwiał śidłá nogom mym wednie y w nocy.
Jam ćie przed nieprzyjáćioły/obłokiem nákrył/ á tyś mie zdrádził/jął/związał/wszytko opák czynił. Jam ćiebie náde wszystkie narody miłował/á słusznaſz to/byś mi to dobro złym odpłácował?
Za me włosyś mie kromia żadney przyczyny rwał/nád to/ná mą twarz/ policzkując mie sromotnieś plwał. Acżći przez mie z ćiebie jest wszelką ćiężkość zieta/ á ty mie záś związánego wiedźieſz przed Piłatá. (Ludu moy)
Slubiłemći dáć dáry wiecznego dziedzictwá/ á ty záś przećiw mnie mowiſz fálszywe świádectwá. Jam tobie dał sceptrum/moc/á stáwe Krolewską/ á tyś kolącym ćierniem koronował głowe mą.
Biłem zá ćie pogány / rázámi wielkimi/á tyś mie záś zrániwszy/powieśił miedzy złemi. A gdy mie wywiodł Piłat bárzo zránionego/tyś niezbednie wołał/vkrzyżuy/vkrzyżuy jego.
Przed czásem niedawnym z wielkąś mie

chwałą przyjał / á teraześ odemnie wßelką po-
czćiwość odiął. Vsty / ktoremyś mie przed tym
sławnie wielbił / tymiś niewinnego ná śmierć
háńiebną osądził. (Ludu moy)

Jam ćiebie wiodł / bym ći dał źiemie záślu-
bioną / á ty mie wiedźieß z krzyżem ná śmierć
posromoconą. Ty sie teraz ráduieß memu pote-
pieniu / ále ja zbity / pośpießam k twemu wyku-
pieniu.

Jam ćiebie z rąk nieprzyjaćielskich wyswobo-
dźił / á tyś zás niewinne me rece gwoździámi prze-
bił. Jam ćiebie ná pußczy karmił roskoźną Mán-
ną á tyś mie ná krzyżu karmił żołćią bárzo gorzką.

Litowałem z płáczem wielkim skáżenia twego /
tyś mie záwieśił ná krzyżu podle złośćiwego. Ja
w swych ćiezkich mekách żądam twego zbáwie-
nia / ty jeßcze nie przestawaß od swego vrągánia.

Vmieráiąc / poruczam duße Oycu memu / ty
śie w tym pośmiewaß Wykupićielowi swemu.
Jam śie dla ćiebie wynáłożył wßytkiego / á ty
wżdy nie chceß być wdźieczen dobrodźieystwá
mego. (Ludu moy)

Y cobym jeßcze wiecey miał vczynić tobie?
Czemuż wżdam ćießkiey prace mey nic nie ważyß
sobie? Wielekroć miłość Oycá mego / tobie dá-
na / á od ćiebie żadna wdźieczność nie jest vká-
zána.

Wßyscy są tym złym niewiernym Zydom po-
dobni / ktorzykolwiek tego dobrodźieystwá nie
są wdźieczni. Káżdy tedy Krześćiáninie pom-
niß ná to / ábyś z wdźieczności dźiekował Pánu
swemu zá to. Nie

Nie wykupił ćie przez złoto / dorgie kámienie/ ále wylał swą naświetßą krew ná wykupienie. Káżdemuć jest jego droga miłość gotowa / kto ją wiárą z sercá przyimuje / á w niey zostawa.

PAnie Kryste przez twe niewinne Vmeczenie/ odpuść złośći / spraw w náßym ćiele ich vmartwienie. A przez twe drogie Oycow świetych vćießenie niech słußnie chwalimy y twe świete zmartwychwstánie. Amen.

Wiers. Rozdźielili sobie ßáty moje:
Resp. Y nád suknią moją miotáli lossy:

Collecta.

RAcz weyzrzeć prośiem ćie Oycze niebieski okiem miłośierdźia na Lud swoy/ zá ktory jákoSyn twoy w rece grzeßnych podánym/ y krzyżowani smierćią zgłádzonym być śie nie zbrániał / ták day ábychmy weń mocnie wierząc/ śmierći śie nie bali/ á pokus Szátáńskich vßli.
Przez tegoż Syná twego miłego zá nas vkrzyżowánego/ Amen.



Pieśni o Sławnym á Rádosnym Zmartwych wstániu/ Páná nászego Jezu Krysta.

LXXXII.

Resurrexi & adhuc tecum sum.

WStał jest zmartwych/ zá nas vkrzyżowány/
Syn Boży prawdziwy/ Alleluja: ten pokorny/
Báránek nász Wielko nocny/ Ray o tworzył/
Alle lu ja ja: Smiercią swą wyroku śmierći
zá nas dosyć vczynił / y wieczne jey práwo ná
nas skáźił Alleluja/ Alleluja
O toć jest ten doswiadczony węgielny kámień/
Wzdawaymy społecznie chwały Bogu: Oy ću/
przed nim gáśnie śmierć y pie kiel ny płomień.
y Sy nu mi łemu z nim rowney mocy.
Bądźże od nas ná wieki pochwalon.
Z Duchem Swiętym/ jednemu ná wieki Amen.

KYRIE.

KYRIE.

Zmiłuy śie Pánie/zmiłuy śie Oycze/nád námi
Miłuy śie Pánie/ zmiłuy śie Oycze/nád Syny
Miłuy śie Pánie/ zmiłuy śie Oycze/bo w tobie

grzeßnemi. Kryſte tyś náße zmartwych=
twojemi. Kryſte tyś ſam náße
vfamy. Kryſte tyś náße od ku=

wſtánie/ y żywotá náßego odnowienie.
zbáwienie/ y grzechow náßych odpußczenie.
pienie y z Bogiem Oycem pojednánie.

Duchu świety rácz być z námi/ y władni ná
Oddal od ſerc náßych ćiemność/ á day Słowá

ßemi wßytkimi ſpráwámi. Duchu świety
ſwego zupełną znájomość.

ráczże w nas záwße przebywáć / y w ſercách

náßych wiárę y zgodę budowáć.

LXXXIIII.

Drugie Kyrie.

Pánie mocny Boże/ wieczny/ ſtworzyćielu
Zbáwićielu Kryſte miły/ jeſt twa wola
Duchu S. teyż podſtáty/ ćießyćielu

Oycże miłośćiwy. BOże w Troycy je=
ábyśmy ćie cźćili. Weyźrzyż ná nas grze=
wßystkich dobrotliwy. Powstáńże w swey mo=
den/ tyś jest cźći á chwały godźien/ nád wße=
ßne/ w tey to náßey bárzo nedzney/ śmiertel=
cy/ á nas mile sobie oczyść/ ze słu=
liákie stworzenie. GDyż ten to dźień chwały
nosci poniżone Bo Krystus ten náro=
ßnie służymy tobie.
jest godźien/ráduymy śie á weselmy śie w nim.
żny Kámień/bedąc od dźielnikow odrzucony;
IUż jest dźiś wywyżßony stał śie głową/śćian
dwu narodow/jemuż wzdaymy chwałe/Alleluja.

LXXXV.

Salve festa dies.

WEselmy śie wßyscy/ i że Krystus śmierćią
swą śmierć przezwyćieżył/ á wstawßy z mart=
wych/do niebá wstąpił.

PRzez twoje święte zmartwychwstánie Boży Synu odpuśćiż nam nász zgrzeszenie/ wierzym iż Pan Krystus zmartwychwstał / żywot nász ná práwił z śmierći wieczney nas zbáwił/ Pan Bog swoje moc ziáwił.

TEn ktory vkrzyżowan/ Krystus zmartwychwstał/ á juższi śiedźi/ ná prawicy ná práwicy/ v Bogá Oycá swego

Przez twoje święte zmartwych/ etc.

Juższi po wyſtkim świećie wszedy kroluje / zá námi w niebie oreduje oreduje / bo nas wiernie miłuje.

Krystus spráwiedliwość nászá y zbáwienie / tenći nam dáje zmiłowánie zmiłowánie/ nád Diablem krolowanie.

Badźże chwałá tobie Pánie Jezu Kryste / iż ty zá námi oredujesz oredujesz / Duchá świetego dájesz. Przez twoje święte etc.

LXXXVII.

Táż Dłużey.

O Jákoż to przeſławny dźień / wßelá-
Ktoryż to był v krzyżowan / wſtał jeſt
kiey czći y chwały godźień / w ktory Pan piekło
zmartwych wßechmogący Pan / w to jego bárzo
mocą ſwą zwyćiężył / Niebo nam otworzył R.
ſławne zmartwych wſtánie / weſoło ſtworzenie.
Bo teraz wßytko práwie wßedy ożyło / kráſę
ſwą wźięło / vkázując nam też potym tu żywo-
ćie / żywot ná drugim świećie / Alleluja Alleluja.

Już trawá / láſy / gajowie / kwiećie polne / y też Ptaßkowie / Pánu śie ſwojemu z chućią ráduja / weſoło śpiewáją. R. Tymże wiecey człowiek káżdy / ma być gotow k temu záwżdy / áby też chwalił Páná Bogą ſwego zmartwych powſtáłego. Bo ná jego wyobráżenie jeſt ſtworzon / łáſką obdárzon / gdy już nád inße wßytko świeckie ſtworzenie / zna ſwoje wykupienie / Alleluja / Alleluja.

Pan Kryſtus Zwyćiezcá mocny / po wßyſtkim świećie on jeſt ſławny / bo ſwoją śmierćią śmierć wieczną wygłádził / á ták nas ożywił R. Bośmy

byli

byli już zginęli / prze nász grzech wiecznie zátráceni / z ktorego wszystkich nas już On oczyścił PAn Krystus Zbáwiciel. Láską jego jesteśmy pewnie zbáwieni / nie z śiebie sámi / áni też swemi własnemi vczynkámi / dár jest od Bogá dány / Alleluja / Alleluja.

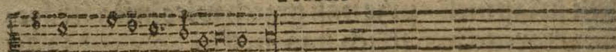
Boże Oycze nász niebieski / prośiem vżycz twey świetey łaski / ábyś nam dziś miłośćiwym Bogiem był / przezeń coś gowskrzeszył / R. Przez twoje zmartwychwstánie / prośiem ćie dziś Kryste nász Pánie / ábyś nas w Słowie twym świętym vmocnił / coś go nam vżyczył My w tobie sámym vfánie pokładamy / bo w ćie vfamy / boś ty nam w Słowie swym dárowáć obiecał / oczby kto przez ćie żądał / Alleluja / Alleluja.

Day nam stałość w mocney Wierze / niech nas z Ręki twey nikt nie bierze / niechay już twe Słowo wszedy pánuje / wszystkim rozkázuje / R. Ciebieśmy z Słowá poználi / bośmy ćie nigdy nie widáli / wierzymy żeś już jest wiecznie w swym Niebie / tám szukamy ćiebie. Sercá y myśli násze tám podnośimi / ćiebie prośimi / bowiemeś ty jest jedyny nász Obrońcá / v Bogá twego Oycá / Alleluja / Alleluja.

LXXXVIIII.

S Vrre xit Chri stus hodi e,
Krystus Pan dzi śia zmartwychwstał
Alle luja, Humano pro so la mi-
Alle luja / Ludziom smutnym rádość zie-

 ne,



Mortem qui passus pridie Alleluja, Miserrimo pro homine Alleluja.

On śmierć ćierpiał w Wielki Piątek Alleluja. Iż był zgrzeszył pirwszy Człowiek/Alleluja.

Mulieres ad tumulum Alleluja, Quærebant CHRISTUM Dominum Alleluja.

Márye do grobu przyszły Alleluja/Krystusá Páná szukáły Alleluja.

Mulieres ô tremulæ Alleluja, In Galilæam pergite Alleluja.

O Niewiásty nie boyćie śie Alleluja/Do Gálilejey śie śpieszćie/Alleluja.

Discipulis hoc dicite Alleluja Quòd surrexit Rex gloriæ Alleluja.

Zwolennikom ták powiedzćie Alleluja/Wstał Pan zmartwych/weselćie śie Alleluja.

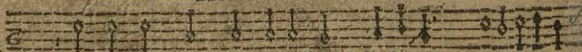
In hoc Paschali gaudio Alleluja, Benedicamus Domino Alleluja.

Tego dniá Wielkonocnego Alleluja/Wysławiaymyż Páná tego/Alleluja.
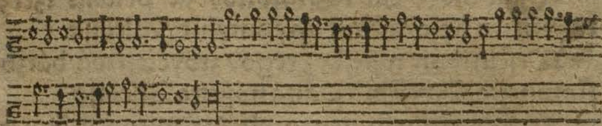
Laudetur Sancta Trinitas Alleluja, Deo dicamus gratias Alleluja.

Daymyż chwałe Pánu swemu Alleluja/Bogu w Troycy jedynemu/Alleluja.

Alia Melodia.



SUrrexit Christus hodie Allel. &c.
Krystus Pan dźiśia zmartwych. et.



LXXXIX.
Surrexit Christus hodie.



RAduymy sie Krześciáne / czyniąc wesołe śpiewánie / ná to Boże zwartwychwstánie / Alle luja.

Bo ten ktory zá nas vmárł / z reki Szátáńskiey nas wydárł / y wszystke moc jego potárł / Alleluja.

Krolestwem swym nas obdárzył / wszystkiego dobrá nádárzył / gdy zmartwychwstánie swe ziáwił / Alleluja.

To naprzod Anioł powiedźiáł / Máryam / gdy w grobie śiedźiał áby to już káżdy wiedźiał / Alleluja.

Mowiąc: że już zmartwychwstał PAn Krystus / ktory tu pochowan / owo mieysce gdźie leżał sam / Alleluja.

Opowiedzćie Vczniom jego / że vyźrzą zmartwychwstáłego w Gálilejey Páná swego / Alleluja.

Coż też Zydowie zeználi / ktorzy v grobu leżeli / gdy do miástá przybieżeli / Alleluja.

Choć je Księżá przenaymáli / pieniądzmi ktore im dáli / by tego nie powiádáli / Alleluja.

Wßák śie to ták rozsławiło / zá pewną rzecz wßystkim było / á Biskupy omyliło / Alleluja.

Weselmy śie wßyscy z tego / zwyćieśtwá bárzo sławnego / Krystusá Páná náßego Alleluja.

Bosmy z nim społem ożyli / z śmierći w ktorejesmy byli / niżesmy śie národźili / Alleluja.

Jegosmy śmierćią zbáwieni / wiárą vspráwiedliwieni / y zá dobre policzeni / Alleluja.

A ták w nim sámym vfaymy / przezeń wßystkiego żądaymy / inßych przyczyn nie ßukaymy / Alleluja.

Przez twe Kryste zmartwychwstánie / day nam juz z grzechow powstánie / bo ty nas maß w mocy Pánie / Alleluja.

Bez ćiebie nic nie możemy / łáski twey potrzebujemy / do ćiebie Páná wołamy Alleluja.

XC.

WEsel śie tey to chwile ludzkie pokolenie / sławz pámiątką mile Krystowo wskrzeßenie bożwiem gdy zmartwychwstał / ják Pan wßechmogący wieczny nam żywot dał.

Adámow Rod wykupił z ćiemnego więźienia / gdy chćiwie podstąpił ćięßkość vmeczenia / śmierć wieczną przewalczył / gdy śmierć przeokrutną / dla nas podiąć raczył.

Nocną

Nocną ćiemność oświećił świátłem vćießonym/gdyż śmierći ocućił bedąc już wskrzeßonym/ Mocarzá pyßnego/mocą swą zwyćiężył/ y wziął korżyść jego.

Gdy potym do niebá wßedł z Zastepy świetemi/Zbor Anielski wyßedł głosy ochotnemi/Cześć chwałe dawájąc / Alleluja / Bogu wiecznemu śpiewájąc.

Vweselił smutnego Piotrá z jego bráćią / y Niewiásty co go mázać chćiáły máśćią / ich smetek zepsował / gdy śie im po wstániu często vkázował.

Wße śie stworzenie śmieje / k śile śie wracájąc/ktore zimie mdleje śiłe vtracájąc żáłośći pozbywa/gdy ták odnowienia przez Krystá ábywa.

W swojey śie piekney kraśie wßedzie okázuje/ wierny w tym to czáśie wielce śie ráduje/W Krystu nádzieje ma / że przezeń od skázy/przespieczność otrzyma.

Ptaßkowie ná świtániu wesele śpiewają / nas wßech ku powstániu / pieniem swym wzywája / bysmy dźiekowáli/żesmy w Krystu żywot wieczny otrzymáli.

Kwiećie śie rozkwitawa págorki śie łsnieią / zieleni śie trawá / á drzewá kwitnieją / niebo w swey jásności / pobudza myśl náße / ku práwey wdźieczności.

Prośmyß tego sławnego / Krystá Zbáwićielá / jenż nam okrutnego zmogł nieprzyjaćielá by z sobą raczył dać / gdy zmartwych wstániemy / w niebieśiech przebywáć.

Chwałę niepospolićie z Anioły śpiewájąc/ w jego sławne lice pospołu pátrzájąc/ Amen wiekuiśćie/ ráczyß to nam wßem dáć/ Pánie JEZV Kryste.

XCI.

RE surre xit no ster Dominus, Ie-
Wstáłći zmartwych náß Zbáwićiel miły/ Je-
sus Christus Ma ri æ fi li us Re sur-
zus Krystus Syn Pánny Máryey / Wstałći
re xit, uti prædixerat, Discipulis dum
zmartwych /jáko opowiedział/ Zwolennikom/
cum il lis ultimò cœ na ve rat.
kiedy z nimi ostátecznie wieczerzał.

XCII.

Christ lag in Todes banden.

KRystus leżáł w mocy śmier ći
Ten też zás mocnie wstał zmartwych/
zá náße grzechy wydány/ R.
y przyniost nam żywot wieczny Zkąd śie wßyscy
weselmy / Bogá chwaląc wdzięczni bądźmy/
śpiewając Alle luja/ Alleluja.

Nikt nie był coby śmierć zgłádził/ze wszystkich synow ludzkich/R Toć náß grzech ćießki spráwił/ bo nam niewinność vtrácił/ Skąd śmierć sroga przypádłá/ y nád námi práwo wzięłá/ dzierżąc nas w swym Krolestwie/Alleluja.

JEzus Krystus sam Syn Boży/ ná mieysce náße śstąpił/R. Tenći sam grzech precż oddalił/ cżym śmierć okrutną zwyćiężył/Odjął jey gwalt/ moc wielką/że ledwie trzyma podstáć swą/żądło swe już strácíłá/Alleluja.

Przedziwna to woyná byłá/gdy śmierć z żywotem walcżyłá / R. Zywot zwyćięstwo otrzymał/gdy śmierć sroga podeptał/Boskáć to wola byłá/że śmierć drugą pożrzeć miáłá/ by posromocenie wzięłá/Alleluja.

Toć Báránek Wielkonocny/ o ktorym Bog przykazał/R Ten dla nas z wielkiey miłośći/ ná krzyżu jest ofiárowan/ Krew jego dom náß znáży/cżym sie wiárá wielce ćießy/ záráženie nas nie rußy/Alleluja.

Swiećmyż to Swięto wielebne/z miłośćią y z rádośćią/ R. Ktore nam Bog spráwił ninie/ będąc niebieską świátłośćią / promieniem swey jásnośći / wiedzie nas z wiecżnych ćiemnośći/ życżąc nam niebieskiey rádośći/Alleluja.

Nuż z rádośćią vżywaymy / wßech potraw Wielkonocnych / R. A kwás stáry precż odrzućmy / od spraw ludzi pobożnych / Krystus náß pokarm będzie / násycájąc náße duße / w tym Wiárá niech przestáje/Alleluja.

Ná też

XCIII.

Ná tęż Notę.

KRYstus Syn BOgá żywego/ powstał z martwych dniá trzećiego/ R. Ludźie Zakonu stárego/ wyzwolił z járzmá ćieszkiego/ Xiążę piekielne poráźił/ grzechy y wieczną śmierć zgłádźił/ zbáwienie ludzkie náprawił/ Alleluja.

Bądźmyż wszyscy wdźięczni tego/ dobrodźiejstwá wysokiego/ R. Jemuż z serdeczney rádośći/ záśpiewamy w społecznośći/ JEzu Kryste Synu Boży/ niech sie twa cześć/ chwałá mnoży od wiekow ná wieki/ Amen/ Alleluja.

Sprawże przez twe zmartwychwstánie/ z grzechow nászych w nas powstánie / R. Gdyż to jest násze vfánie/ że przez twoje Krwie wylánie/ jesteśmy z nich oczyśćieni / á zá práwe policzeni / odźierżem wieczne zbáwienie/ Alleluja.

Gniew BOgá Oycá wiecznego / prze grzech narodu ludzkiego / R. Nie mogł być pierwey vblagan/ ażeś ty záń ofiárowan/ Kryste Báránku niewynny/ tyś zápłaćił násze winy / będąc jego Syn jedny/ Alleluja.

Toć byłá wieczna vstáwá / Troyce Swiętey dźiwna spráwá/ R. Ktorey rozumy nászemi nigdy dośiądz nie możemy/ Ze PAn BOg tym obyczájem/ ziednał śię z ludzkim rodzájem/ ná wieczne strácenie zdánym/ Alleluja.

Nam nielzá jedno śie dźiwić / tym spráwom Páná nászego / R. Te miłość vstáwnie chwalić/ że nas do Krolestwá swego/ Raczył łáskáwie powołáć ktore áby nam raczył dáć / słusznie mu mamy záśpiewáć/ Alleluja.

XCIIII.

JEsus Christus vnser Heyland.

JEzus Krystus nász Zbáwiciel / ktory smierć zwyciężył / jużći zmartwychwstał / y też grzech sam poimał / Kyrie eleyzon.

Grzechu nigdy nie znájąc Pan / Boski gniew nosił sam / ták nas pojednał / Yż nam Bog swą łáskę dał / Kyrie eleyzon.

Smierć / grzech / czárt / żywot y Piekłá / są poddáne jemu / tym / nic nie szkodzą / co zá Pánem swym chodzą / Kyrie eleyzon.

XCV.

WYspiewuymysz dziś wesele / pámiętájąc zmartwychwstánie / vkrzyżowánego Krystá / w nim nam jest nádzieją istá / Alleluja.

Vżytek jego męczenia / znáczny z jego náwiedzenia / ludzi wiernych w tey niskości / ktorego czekáli wszyscy Alleluja.

Ktorego naświętsze ciáło / nárużenia nie widziáło / ále skwitło dniá trzeciego / wstawszy mocą BOstwá swego / Alleluja.

Już jest ciáłem vwielbionym / nieśmiertelnym / nieskáżonym / Duchownym / przenikájącym / y ziemskiey grubości proznym / Alleluja.

Ztąd w nas nádzieją wßczepiona / że w ćiele náßym odmiáná / rowna jego ćiáłu ma być / w dźień zmartwychwſtánia śię ziáwić / Alleluja.

Dla byćia w nas jego Duchá / tá jeſt w nas pewna otuchá / że doydźiemy podobnego / ćiáłá też vwielbionego / Alleluja.

Wiákim śie on w przod vkazał / tegoć ná ſobie dokazał / żeć obżywił náße martwość / wſkrzeßywßy / wwiodł w nieśmiertelność / Alleluja.

Mocnie nád śmierćią zwyćiężył / po tey śmierći żywot ſpráwił / wſtáwßy / ná ſobie ziáwił / naße ſkáżoność owielbił / Alleluja.

Już w nim náße przyrodzenie / ma wielkie powyżßenie / doßło y czći Bogu rowne / májąc mieyſce w Niebie godne / Alleluja.

Ná práwicy poſtáwiono / Tronem ſławnym obdárzono nád Anielſkie wßyſtkie rzedy / według Troyce Swietey rádi Alleluja.

Dána mu moc y kroleſtwo / w Niebie / w źiemi / w piekle pańſtwo / bo gdyż k śmierći był poſłußnym / tą czćią godnie jeſt vczczonym / Alleluja.

Kryſtus Pośrzednik á Zmierzcá / k Oycu ſwemu ſam Przyczyńcá / mocny Krol y Biſkup święty / godnie w te cześć jeſt przyjety / Alleluja.

Bo to jego záſłużenie / jeſt wßech grzechow odpußczenie / z świadectwem Boſkiey miłośći / prawdy / y ſpráwiedliwośći / Alleluja.

Bog to w przymierzu poſtáwił / w nim miłośćiwym być ślubił / ktorzy k niemu z Wiárą idą / w prawdźiwym Kośćiele ſtoją / Alleluja.

By ſtworzeniem / nowym byli / ſyny jego śie ſtawáli

stawáli / y krolestwá niebieskiego dziedzicámi z Synem jego/Alleluja.

Jego tu mieszkánia z námi / jesteśmy go w tym pewnemi w Swiątośćiach y w Słowie Bożym/ skąd już w nádziei być możem/Alleluja.
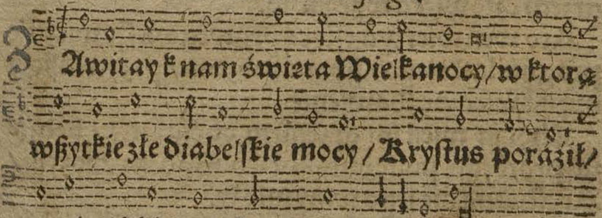
Zá tákowe opátrzenie/ wzdawaymyż dźiekow czynienie / cześć chwałę z sercá czystego / Bogu przez Krystá żywego/Alleluja.

Zadaymyż Boskiey miłośći / że nam w jego społeczności/raczy dáć do końcá wytrwáć / á po śmierći z nim krolowáć/Alleluja.

W dźień zmartwychwstánia sławnego / day dostąpić podobnego / ćiáłá / dusze vbielbienia / niesKończonego zbáwienia/Alleluja/Amen.

XCVI.

Piosnká nadobna, w ktorey śię zámyka sposob vspráwiedliwienia náßego.



Dziwna łáská Bogá wszechmocnego / dał vmieczyć Syná jedynego/dla náßych złości/czniąc dosyć swey spráwiedliwości.

Bo káżdy człek z swego przyrodzenia/śmierći winien był y potępienia/tym go Pan przeklął / gdy śię Adam Czártowi vwieść dał.

Bo káżdy człek z swego przyrodzenia śmierći

winien

winien był y potepienia / tym go Pan przekl͏ął / gdy śie Adam Czártowi vwieść dał.

Z tąd myśl / wola / inne wßytkie śiły / ták śie bárzo ná wßem pokázily / yż z swey skłonnośći / ćiągną záwße ku wßelákiey złośći.

Ták mizerne ludzkie pokolenie / przez Zakonu Páńskiego zgwałcenie / śmierć / záslużyło / á Czártowi w moc podáne było.

Ale Pan z miłośierdźia wielkiego / vżalił śie stworzenia swojego / á z tey lutośći / dał rátunek vpádłych krewkośći.

Zesłał ná świát Syná jedynego / ten wypełnił wßystek Zakon jego / zá nas grzeßniki / by nas przywiodł do swey chwały wßystki

Stáło śie już słußne nágrodzenie / zá wßelákie náße przewinienie / krew świetą jego / omyłá grzech człowieká wßelkiego.

Kto weń wierzy á z sercá práwego / vstáwicżnie prágnie łáski jego / swe národzenie / przywłaßcży mu ná wiecżne zbáwienie.

Choćia wielkim grzechem obćiążony / bedźie zá práwego policżony / przed Sądem Bożym / Krystus ná śie jego winy włoży.

Vkázując Bogu Oycu rány / ktore ćierpiał zá swe Krześćiány y ták vstáwił / áby przez to káżdego z nich zbáwił.

Podźiekuymyż Pánu z wysokośći / żeć nas rácżył z wielkiey swey miłośći / k temu powołáć / á gotow jest swą świetą łáskę dáć.

Káżdy kto za tákim powołániem / idźie zá nim zupeł-

zupełnym vfániem / swe zásłużenie / dáruje mu Pan y odkupienie.

Obrzezawszy Adámá stárego / oblecże go w człowieká nowego / w práwey miłośći / áby żył w pokorze / w ćierpliwośći.

Vstáwicżnie martwiąc swoje ćiáło / by przećiwko Pánu nie bujáło / z tey śmiertelnośći / poydźie pewnie do wiecżney rádośći.

Dayże nam to wszechmogący Pánie / przez chwalebne twoje Zmartwychwstánie / byśmy ták żyli / potym z tobą w twym Krolestwie byli / Amen.

XCVII.

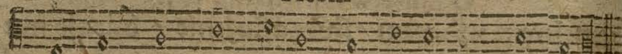
PROSA.

VI cti mæ Pa schali lau des immolant
Krze śći á ni wzdaymyż chwałe Wiel ko

Chri sti a ni.
noc ną Pá nu.

Agnus re de mit oves, Christus in no cens
Báránek wykupił owce / Krystus wierny przy-
Mors & vi ta du ello con fli xê re mi-
Smierć á Zywot to oboje / mieli są dźi wne

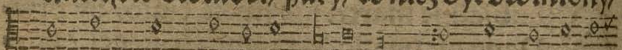
Patri, re con ci li a vit pec ca to res.
cżyńcá / z Oycem ziednał grzeszne vmárwszy zánie.
rando. Dux vi tæ mor tu us re gnat vi vus.
bo je / á Kśiąże żywo tá ży wiąc kroluje.



Powiedz nam Márya/coś ná drodze widźiáłá?

An ge licos te stes su da ri um & vestes.

Anielskie świadki/ száty/ w niez był vwiniony/

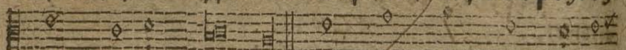


Sepulchrum Christi viventis: & gloriam vi-

Grob prozny/Krystá żywego/ y ktemu chwałe

Sur re xit Christus spes mea, præcedet suos

Wstał jest Krystuś me dufánie/on swe vprzedźi

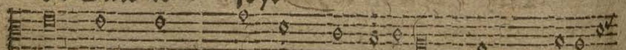


di resur gentis. Cre den dum est magis

zmartwychwstáłego. Wiecey nam słuszy wie-

in Gali læ am. Jáwno jest że zmartwych

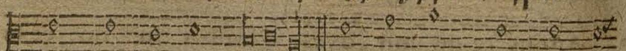
doGáli le jey.



so li Ma ri æ vera ci, quàm Judæo-

rzyć sámey Máryey prawdźiwey / niżli roćie

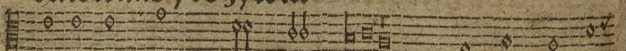
Pan możnie wstał zwyćiężywszy sam/vspráwie-



rum turbæ fal la ci. Scimus Christum sur re-

Zydowskiey fałszywey. Wierzymy żeś wstał zá

dliwił nas y ob żywił.



xisse à mor tu is ve rè Tu nobis Vi-

iste/zmartwych Pánie Jezu Chryste/k tobie woła-



my/zmiłuy śie nad námi/Pánie Boże nász.

ctor Rex mi se rere, Al le lu ja.

XCVIII.

Tropy ktoremi śie Prosá przeplata.

KRystus zmartwychwstał jest/ nam ná przykład dan jest/ yż mamy zmartwych powstáć/ z Pánem Bogiem wiecznie krolowáć/ Kyrieleyzon.

Leżał trzy dni w grobie/ dał Bog przekłoć sobie/ bok rece nodze obie/ ná zbáwienie człowiecze tobie/ Kyrieleyzon.

Trzy Márye poszły / drogie máśći niosły / chćiały Krystá pomázáć/ jemu cześć y chwałe dáć/ Kyrieleyzon.

Gdy ná drodze były / ták z sobą mowiły: Ktoż nam ten kámień odłoży/ pod nim leży Syn Boży/ Kyrieleyzon.

Gdy nád grobem stały / rzekł im Anioł biały: Nie boyćie śie Dziewice / vyźrzyćie Boże lice / Kyrieleyzon.

Bądźmyż wszyscy weseli / jáko w niebie Anieli/ czegośmy pożądáli/ tegośmy doczekáli / Kyrieleyzon

My śie weselimy / Pánu Bogu cześć chwałe wzdájemy/ yż śie národził z Dziewice / day nam widzieć swoje lice/ Kyrieleyzon.

XCIX.

Pieśń ná stárą Notę Po Ewánieliey.

WEsoły nam dzień nástał / gdyż śmierć Krystus zwyciężył / trzećiego dniá zmartwych wstał.

Tego dniá weſołego / prośmyſz Krolá niebieſkiego/by nas vchował/od piekłá goracego / áby nas domieśćił wiecznego / Kroleſtwá vćieſzonego/gdzie on ſamkroluje.

Byſmy z grzechow powſtáli / Páná Bogá náśládowáli / potym z nim w wieczney rádośći ná wieki krolowáli.

Przez twoje zmartwychwſtánie / prośim ćie JEzu Kryſte miłośćiwy náſz Pánie / day oſtátniey godziny/ gdy śie z świátem rozſtáć mamy/ w tobie vfánie/w dobrey Wierze ſkonánie / á po śmierći w rádośći z toba krolowánie.

Náſz miły Zbáwićielu/wſzego świátá Odkupićielu/zmiłuyże śie nád námi/Amen.

C.

Piosnká ná tę Notę, jáko w pirwſzey Pioſnce Wierſz pirwſzy.

WEſołyć nam Dzień náſtał / gdy Stworzyćiel zwyćieżywſzy /trzećiego dniá zmartwych wſtał.

Bo to jego wſkrzeſzenie/jeſt wiernym / á ná ſumnieniu troſkliwym poćieſzenie.

O ják weſoła tá noc w ktorey Pan náſzemu nieprzyjaćielowi odiął moc?

Przetoż my Krześćiáni / dziś jego ſławne rádośnie pámietaymy wſkrzeſzenie.
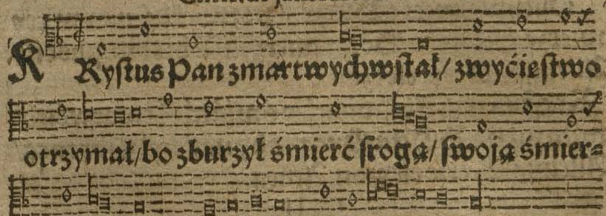
Abyſmy z nim powſtáli / á ſtáry kwás z nas wymiotſzy nowe ſkropienie byli.

Godujac z ſwym Báránkiem ćiáło jedząc / á krew pijąc/ſumienie czyſte májąc.

O dayże nam tu powſtáć / á w nowośći żywotá trwáć/ćiebie w tym náśládowáć/Amen.

CI.

Christus jam surrexit.



Zwalczył Czártá złego/ á stárł głowę jego człowieká grzeßnego/ wydárł z mocy jego / Alleluja/ Kyrie eleyzon.

Srodze Grzech poráźił / á moc jego skáźił / żywot náß nápráwił/ to z łáski swey spráwił / Alleleluja/ Kyrie eleyzon.

O Kryste náß Pánie / przez twe z martwychwstánie/ day nam z grzechow powstáć/ łáski twojey dostáć / Alleluja/ Kyrie eleyzon

A po tym kłopoćie/ day w wiecznym żywoćie/ z tobą krolowánie / náß wßechmocny Pánie / Alleluja/ Kyrie eleyzon. Amen.

CII.

Ná też Notę.

KRystus zmartwychwstał jest nam ná przykład dan jest/ yż mamy też zmartwych wstáć / y w niebie z nim krolowáć/ Alleluja/ Kyrie eleyzon

Ojcze náß niebieski/ vżycz nam swey łáski / bysmy cnotliwie żyli/ wolą twoje pełnili / Alleluja / Kyrie eleyzon.

Kryste Synu Boży/ nas greßnych wspomoży/

 vżycz

użycż nam twego Słowá/boś ty jest nászá głowá/ Alleluja/Kyrie eleizon.

Duchu Swiety BOże / potwierdź nas w tey wierze/byśmy w Bogá wierzyli á błedy opuścili/ Alleluja/Kyrie eleyzon.

Krystus nász Zbáwiciel/y świátá Stworzyciel/ wstąpił do BOgá Oycá/ áby nász był Obrońcá/ Alleluja/Kyrie eleyzon Amen.

CIII.

Piosnká nadobna, ktora też może być śpiewána przy Pogrzebie Krześciáńskim.

KRystus Jezus Názáráński/ ktory był vmárł zá wszystkie/trzeciego dniá zwyćięznie wstał/ á ćiáło vwielbione wziął.

Jego sławne zmartwychwstánie / zwdzięcznośćią je pamietaymy/Alleluja wyśpiewuymy/ á jemu śie raduymy.

On jest pirwszym zmartwychwstániem/Wszytkich wiernych poćieszeniem / bo wstał w ćiele vwielbionym/duchownym y nieśmiertelnym.

Abowiem nań ták słuszáło / áby jego świete ćiáło/nie widźiáło nárußenia / á w tey tu ziemi skáženia.

On nas z śmierći wyswobodźił / w nádźieje żywą odrodźił / ábyśmy z tey śmiertelnośći / szli tám zá nim do rádośći

Acz teraz ćiáłá śmiertelne / w ziemie chowáją nie

nie cudnie / wstánąć z grobow ku zbáwieniu / á wiecznemu osławieniu.

Kedy już tám żadne łkánie / nie bedzie y nárzekánie / bo sie w nich dziwny vkaże / w swojey niewymowney sławie.

Ktorzy zá swym Pánem idąc á krzyż z płáczem zá nim niosąc / przećiwnośći wielkie ćierpią / á w pewney nadziei trwáją.

Prace tu ná sobie májąc / w krzyżu wszystkich smutkow trwając / przyidą przećie k poćieszeniu / przy wszystkich nas zmartwychwstániu.

Już nie będą wiecey łácznieć gorącá prágnienia ćierpieć / przyidą k studnicom wod żywych / á Boskich roskoszy pełnych.

O tym wskrzeszeniu rádośnym / mowi Apostoł w liśćie swym / k swemu Timoteuszowi / pisząc ták tymi to słowy:

Abyś to ná pámieći miał / yż Pan twoy Krystus zmartwychwstał / tym sie ćieśz we wszech smutkách / w vćiskách swych y też pracách.

Bojuy jáko dobry rycerz / prawdziwy Krystusow Pásterz / prácując w trzodzie zwierzoney / á krwią jego odkupioney.

Bo jeslimy z nim pomrzemy / społem też z nim ożywiemy / á jesli co z nim ćierpimy / też z nim krolowáć bedziemy.

Májąc to już nápomnienie / już sie k dobrey pracy mieymy / obfituy káżdy w miłośći / stojąc w swojey powinnośći.
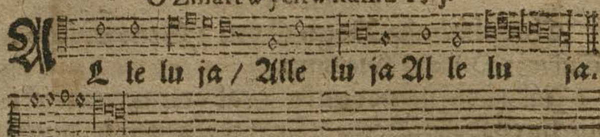
Bo ták tu zbáwienia swego / á ná gruncie Páná tego doydziemy sławy niebieskiey / gdzie wieczne chwały Anielskie.

Dźiękuymyß Oycu náßemu / yż nas wtárgnął
k Synu ſwemu / bo w jego práwym zwyćięſtwie/
mamy nádźieję złożenie.

Bo on przez moc ſławy ſwojey/vczyni to z do=
broći ſwey/przywiedźie nas ku ſławnośći/ z ſobą
áż ná wyſokośći.

Rzeczmyß wßyſcy Alleluja/bądź tobie wieczna
cześć/chwałá/Ceſárſtwo moc y wielebność / zá
twoje k nam wielką miłość/Amen. CIIII.
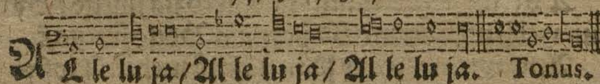
SUrrexit Dominus, va le te luctus totus
Tego dniá świetego/Wielkonocnego/wßyſtko
conci nat or bis, Alleluja ut qui nos ſan-
ſtworzenie chwal Syna Bożego/ktory w Wielki
guine ſuo redemit, illu ſtret te ne at-
Piątek zá nas vćierpiał / áby nas w ſwoim Kro=
que corda noſtra Chriſtus: Qui nunc tar ta re-
leſtwie wiekuiſtym miał: Oto już zmartwych=
as fregitque diras cathenas, & con-
wſtał / jáko przed tym opowiádał / ktory nas
ſtrin xit mi ſe ro manus, mi ſe ro manus
przez ſwą niewinną Mękę/do chwały ſwey do=
Plu to ni.
doprowádźił. Amen.



Psal. 117.

Chwalćieſz wy Páná wſzyſcy narodowie / etc. wyżey naydźieſz. XXXIX.

Mogą też być y inſze Pſálmy śpiewáne / te ktore kedy ſą zwyczáyne.



CV.

Psalm 114.

In exitu Iſráël de Ægypto.

GDy ſzli przodkowie náſzy z Egiptu. Narod Jákobow od ludu Pogáńſkiego.

Stał śie Lud wierny poświeconym Páná ſwego: A práwie vmocniony od niego.

Wodá w morzu wnet śie im rozſtąpiłá: A w rzece Jordánie wſpak śie obroćiłá.

Gory śie im rozrádowáły jáko owieczki A jáko jágniątká wſzyſtkie inne págorki.

Cożći śie ſtáło Morze / yż ták vćiekaſz? Albo ty Jordánie / yż śie wſpák obracaſz.?

Coż śie wam ſtáło gory / yż ták vſkáknjećie? Albo wy págorki / co to ſpráwujećie?

Wſzyſtko śie to dźieje przed obliczności Páná tego: Przed ktorym drży ziemiá y niebo.

Ktory może obroćić w jeżioro opoki: A z ſuchey ſkáły wypuſzczáć wody.

Chwałá bądź Bogu Oycu y Synowi jego: Tákież y Duchu świetemu.

Jáka byłá ná początku / ták y teraz y ná wieki niechay będzie: z Bogu w Troycy jedynemu / Amen.

CVI.

Psalm 115.

NIE namże dawáy chwały PAnie stworzeniu swojemu: Ale Imieniu twemu świetemu.

A vżyway nád námi miłośierdzia swego: By nie rzekli niewierni / Gdzie mają Bogá swego?

A my wiemy / żeś ty Pan nász ná niebie: A wszystko śie dzieje Pánie od ćiebie.

Aleć ich báłwány ze śrebrá / ze złotá: Fałszywi Bogowie / á ludzkich rąk robotá.

Mowić nie mogą choćia vstá máją: Oczy máją / á nie pátrzáją.

Vszy máją / á nic nie słucháją: Nozdrzá máją / á wonnośći nie czują.

Rece mają / á nic nie dziáłáją / nogi máją á chodu nie znáją: A głosem swym nigdy nie wołáją.

Bodáyże tácy byli / ktorzy je dziáłáją: A owszem ći / ktorzy w nich nádzieje pokłádáją.

Ale my Wierni w Tobie mamy nádzieje Pánie: A w obronie twey nász wszystko vfánie.

Bo wszystkich Narodow / co śie boją ćiebie: Zupełna nádzieja w tobie Jezu ná niebie.

Ty nie przepomniß nas tu nigdy Pánie A błogosłáwieństwo twe nam nie vstánie.

J wszem błogosłáwiß / ktorzy przy tobie stoją: Stárym y młodym / co śie ćiebie boją.

Błogo=

Błogosławże nam Pánie wiernym swoim: Przytym dziatkom y potomkom nászym.

Bo káżde błogosłáwieństwo niskąd jedno od ciebie: Gdyż możność twojá ná ziemi y ná niebie.

Acześ nam nędznym ziemię tu zostáwił: Aleś niebo ku swey chwale spráwił.

Wszák cie vmárli nie będą chwalić Pánie: áni ci ná ktore wyszło twoje skazánie.

Jedno my co żywiemy błogosłáwiemy ciebie: Dziś tu ná ziemi / day potym wiecznie w niebie.

Chwałá bądź BOgu Oycu / etc. ut supra.

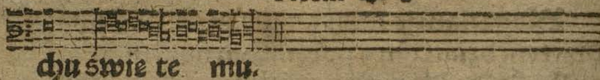
CVII.

RESPONSORIUM.

Dum transisset Sabbathum.

GDy minełá So bo tá / Máry á Mágdá-
le ná / y Máry á Já ko bo wá y Sálo me /
kupi ły má ści áby przyszed szy pomá zá-
ły Jezusá / Alleluja / Alle lu ja A bár-
zo rá no jednego dniá po Sobo cie przyszły
do gro bu gdy Słońce wschodzi ło.
Chwałá bądź Oycu y Sy nu y Du-

chu

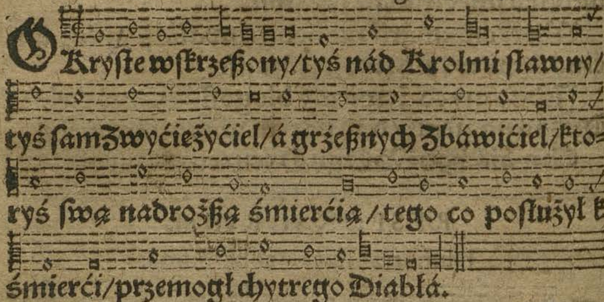


chu świe te mu.

CVII.

Hymná.

Vita ſanctorum, decus Angelorum,



O Kryſte wſkrzeßony/tyś nád Krolmi ſławny/ tyś ſam Zwyćiężyćiel/á grzeßnych Zbáwićiel/ktoryś ſwą nadrożßą śmierćią/tego co poſłużył k śmierći/przemogł chytrego Diabłá.

Ty chowáy/záchowáy/Prze twoje zwyćieſtwo/ wßytkie ſłużebniki/w tobie ráduiące/zwłaßczá w tychto czći godnych dniách/ Wielkonocnych ſławnych Swiećiech/wßędy po wßyſtkim świećie.

Dzień ten Wielkonocny/w nimż Kryſtus Bog wieczny/ będąc Zwyćiężyćiel/ á mocny Zbáwićiel/ ßedł z piekieł z więźniámi ſławnie/ wſtał zmartwych z grobu zwyćiężnie / ná niebo k Oycu wſtąpił.

Już ná wyſokośći/pánuje w ſławnośći/wielce jeſt wywyżßon nád niebá podwyżßon/tu od złych ſądzon niepráwie / ktory będźie ſądźił práwie/ gdy záśie ná świát przydźie.

Ty ſam rácz ſpráwowáć / ſercá / y nákłaniáć/ ćiągnąć je ku ſobie/ byſmy ßli ku tobie / potym k ſławie zmartwych wſtáli / grozy śie piekłá nie báli/O day to miły Kryſte.

Oycze/

Oycze/Synu miły y też Duchu święty/żądamy miłości/á potym rádości / gdźie wiecznie w sławie krolujesz/z swemi śie záwsze rádujesz/ ná wieki wiekow/Amen.

CIX.

Druga Hymná.

Notá zwykła.

BAránek nász Wielkonocny/ Krystus jedyny Syn Boży/sam śie zá nas ofiárował / ná Krzyżu swoy żywot dał.

Jegoż naświętszą ofiárą / mocy Diabley wolnismy są / wyrwał nas z okrutney śmierći / y dárował żywot wieczny.

Bądźże chwałá tobie Kryste / ktoryś zmartwychwstał záiste / z Oycem y też z Duchem świętym/ ná wiekuiste wieki/Amen.

CX.

Resurrexit Dominus.

SLawne Krystowo wskrzeszenie/ pámietaymy wszyscy wierni/w nim jest rádość vćieszenie.

Ktory był od złych potepion / z łotry ná Krzyżu vmartwion / od swych przyjaćioł w grob włożon.

Już jest wielebnie wstał zmartwych / á poćieszył wszech swych wiernych / nádźieje sławy splodźił w nich.

Páńskie wskrzeszenie wesołe/ pámietáją wierni práwie/bo z nim będą w wieczney sławie.

Z niego

Z niego ich tu obnowienie/ w Duchu ich rozweselenie/ y w nádziey vtwirdzenie.

Ná dzień wſkrzeßenia Bożego / chwalćie ſtworzyćielá ſwego/ wßełákie ſtworzenie jego.

Chwalćie Anielſcy Korowie/ chwalćie y ludzcy ſtanowie/ wßyſcy Krześćiáńſcy Zborowie.

Bo też y ninieyßy dniowie/ Kwiećie/ trawá y láſowie / y ſpiewániem ſwym ptáßkowie.

K temu chwaleniu wzbudzáją / nam rádośći poſługują/ to wſkrzeßenie wyſtawiáją.

Wßyſcy śie z niego ráduymy/ Alleluja wyśpiewuymy/ cżeść chwáłe Bogu wzdawaymy.

O Kryſte przez twe wſkrzeßenie day w nádziei potwirdzenie/ wiecżne z tobą krolowánie.

CXI.

Regina cœli lætare.

KRyſtus zmartwychwſtał/ ktory był zá nas ná Kryżu ſkonał Alleluja Nieprzyjaćiołom ſwym ku pohánbieniu/ á wiernym ſwoim ku poćießeniu/ Alle luja. Już jeſt zpełnił/ co był ślubił/ Alle luja Zmiluy śie nád námi Pánie Jezu Kryſte. Ktoryś zmartwychwſtał/ á ſwe wierne obdárował/ wieleś dobrego ziednał/ ktorzy w ćie wierzą.

Te drugie Wierße śpiewáją śię ná ten Wierß, ktory się poczyna: Ktoryś zmartwychwstał, &c.

SMierć jest skáżona / á ták drogá vczyniona / wiernym k wieczney rádośći / z Bożey miłośći.

Raduy śie ninie / wßelkie ludzkie pokolenie / Boć śie stáło zbáwienie / y wykupienie.

Przez zmartwychwstánie / tego ktorego męczenie / jest Diabłowo zemdlenie / y potłoczenie.

Spiewaymyż jemu / mimo wßytkie nalepßemu / że on nam raczy pomoc / wßytko złe przemoc.

Przez twe wstrzeßenie / day nam grzechow odpußczenie bysmy tobie służyli / z sercá chwalili.

Spiewájący wesele Alleluja. Amen.

CXII.

PAn Jezus Krystus wstał zmartwych / Dla poćiechy swoich wiernych / Alleluja Alleluja / Ktory przed tym śmierć vćierpiał / Aby lud swoy z piekłá wyrwał / Alleluja Alleluja.

Gdyby nie był PAn wstał zmartwych / Záginałby był káżdy z nich Alleluja Alleluja. Raczył wesoło zmartwych wstać / Y nád Diabłem pánowáć / Alleluja Alleluja.

Trzy Márye do grobu ßły / Drogie máśći z sobą niosły / Alleluja Alleluja Szukájąc Páná Jezu Krystá / Ktory jest nászá poćiechá / Alleluja Alleluja.

Rzekł

Rzekł im Anioł: Nie boyćie się Wstałći PAn Krystus záiste/ Alleluja Alleluja/ Opowiedzćie Zwolennikom / Y inszym wszystkim zastepom / Alleluja Alleluja.

Do Gálilejey tám idźćie/ Zmartwych wstáłego vyzrzyćie / Alleluja Alleluja / Onći się wam tam vkaże / Y potwirdzi w swojey mowie / Alleluja Alleluja.

Tego Wielkonocnego czásu / Bądź cześć/ chwała BOgu Oycu/ Alleluja Alleluja / Synu y Duchu Swietemu / Bogu w Troycy jedynemu/ Alleluja Alleluja. Amen.

CXIII.

BENEDICAMUS

PAnie náß miły JEzu Kryste/ przez zmartwychwstánie twoje vkaż nam Oblicże swoje/ Alleluja/ Alle luja.

PRzez ktore zmartwychwstánie twoje day nam z grzechow powstánie/ á potym wieczne zbáwienie.

Wiersz. W Zmartwychwstániu twoim Kryste Alleluja.
Resp. Niebo y ziemiá się wesela Alleluja.

Collecta.

PAnie Boże wszechmogacy/ ktoryś przez Zmartwychwstánie twego miłego Syná śmierć náße zgłádził / á wiernym swym żywot wiecznyś otworzył. Day nam byśmy w ćie wierzyli / tego

wdzie=

wdzięczni byli / á po zmartwychwstániu nászym z tobą wiekuiście krolowáli. Przez tegoż Jezusá Krystusá Syná twego dla nas zmartwychwstáłego. Amen.

Pieśni o Wstąpieniu Páná Chrystusá do Niebá / y o Posádzeniu jego ná práwicy wielebności Bożey.

C XIII.

Introit.

Viri Galilæi.

MĘżowie Gáliley scy / czemu się dziwujecie / pátrząc w Nie bo? Alleluja. Jákoście go widzieli wstępujące go w Niebo / ták zá się przydzie sądzić wszystek świat / Alle luja / Alle- lu ja.
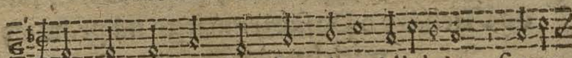
WSzyscy wierni Krześciánie weselcie się / yż już przez Krystowo w niebo wstąpienie / jest nam Krolestwo niebieskie otworzone.

Chwałá Bogu Oycu y Syno wije go tá kież y Duchu Swietemu / ná wieki wiecznie / Amen.

Kyrie Wielkonocnego może się używáć, miásto (Zmartwychwstánie) Wniebowstąpienie śpiewájąc.

CXV.

Aſcendit Chriſtus hodie.



AScendit Chriſtus ho di e Alleluja, ſuper
Wstąpił Pan Krystus dniá tego Alleluja/ krol

cœlos Rex gloriæ, Al leluja.
do niebá wyſokiego/ Alleluja.

Conſors Paternæ gloriæ Alleluja, Ejus aſſidet dexteræ Alleluja.

Rowney czći z Oycem bedący Alleluja / Ná jego vśiadł práwicy Alleluja.

Galilæi aſpicite Alleluja, In Domino jam plaudite Alleluja.

Apoſtołowie obaczćie Alleluja / A w Pánu ſwym się weſelćie Alleluja.

Jeſus aſſumtus à vobis Alleluja, Judex venturus eſt Orbis Alleluja.

Jezus Pan co od was wźiety Alleluja/ Przydźie świát ſądźić z Zastępy Alleluja.

In hoc ſolenni gaudio Alleluja, Benedicamus Domino Alleluja.

Tego czáſu weſołego Alleluja/ Chwalmyż Bogá wszechmocnego Alleluja.

Laudetur Sancta Trinitas Alleluja, Deo dicamus gratias Alleluja.

Bądź chwałá naświetſzey Troycy Alleluja/ Teraz y ná wieki wiekow Alleluja. Amen.

CXVI.

Chwalmyż ſwego ſtworzyćielá / wſze ludzkie Rozpámiętywáiąc ſo bie / jego wnie=

po ko le nie / R.

bowſtąpienie : Ktory śie żywym vkazał / po

ſwym ćiężkim vmęczeniu / ſwe Zwolenniki ſtro=

fuiąc / prze ich ſerc zátwárdzenie.

Bo oni wierzyć nie chćieli / tym ktorzy go widzie=li / R. Po śmierći żywego chodzić / áż go práwie vyzrzeli / O tym Swięty Márek piſze / jákie im náuki dawał / pirwey niż ná Niebo wſtąpił / ták im mowiąc / roſkazał

Idąc po wćiornaſtkim świećie / każćie wſzemu ſtworzeniu / R. To naweſelſze poſelſtwo / o ludz=kim wykupieniu / Kto vwierzy będzie okrzczon / ten zá pewne będzie zbáwion / á kto zás wierzyć nie będzie / iśćie będzie zátrácon.

A gdy ták z nimi rozmawiał / o kroleſtwie nie=bieſkim / R. Tám go obłok od oczu wziął / ſwym ſpoſobem niebieſkim / Dał ná przykład ludu ſwemu / mowiąc : Yż do Bogá ſwego / ide Oycá niebieſkiego / y do Oycá wáſzego.

A poki ja nie odeyde / Poćieſzćiel nie przydzie / R. A gdy ná niebo wzięt będę / tedy go tu wam zeſle / ktoremu wſzyſcy śpiewáymy / mowiąc zgo=dnie Alleluja / wſzyſcy mu chwałę wzdawaymy / á o to go żądáymy.

Aby nam Duchá świetego/ posyłał k vćieszeniu/ R. Wybáwił od wszego złego/ piekłá/ mąk/ zátrácenia/ Nam násze grzechy odpuśćił/ ták jákośmy záwinili/ Spráwiedliwośćią obdárzył/ byśmy w Niebie z nim byli.

Dayże nam twą wolą pełnić/ á w práwey Pokućie stáć R. Y w dobroći do końcá trwáć/ potym z tobą przebywáć/ Chwałá Oycu niebieskiemu/ y jego Synu miłemu/ tákże y Duchu świetemu/ Bogu nierozdzielnemu/ R. Jákoż byłá od wiecznośći/ bądźże ná wieki w rádośći/ miedzy námi bez przestánia/ á to z Bożey miłośći/ Amen.

CXVII.

Modulemur die hodierna.

Chwalmyż wszyscy Krolá niebieskiego/ ktory wstąpił w rádość Oycá swego/ zwyćiężywszy śmierć diabłá złego.

On boy ćieszki ná świećie podstąpił/ śmierćią nieprzyjaćielá zwyćiężył/ krwią Testámentu z Páństwá złupił.

Po zwyćiestwie Diabłá kłamliwego/ wstąpił ná práwicę Oycá swego/ w rádość wieku nieskończonego.

Już swym miłym drogę nową spráwił/ w ktorey śie ják obrzym mocny śpieszył/ áby sam wiernym swym wodzem był.

Będąc ná świećie po zmartwychwstániu/ ćieszył

ćieszył Vcznie swe w ich zásmuceniu / ślubił dáć Duchá ku ćieszeniu.
Mowiąc że tu smutek mieć będźiećie/ dufayćie sz/ bo we mnie zwyćiężyćie / miłośći / rádośći doy-dźiećie.
Bo Ja wstępuję do Oycá swego/ Bogá mego/ tákże y wászego/ á ná was dla mnie łáskáwego.
Ná Dar wam ślubiony pámiętayćie / ktorego w Jeruzálem czekayćie / gdźie mocą odźiáni bę-dźiećie.
Z swymi miłemi śię rozdźieláiąc/ osobę ćielesną odeymuiąc / ná Niebiosá k Oycu wstępuiąc.
Obiecał z łáski káżdego zbáwić / á wiárą żywą w Duchu náprawić/ kazał Ewánieliey vczyć.
Ktora jest wesołym zwiástowániem / wierzą-cych zbáwiennym náuczeniem/ łáski rádośći o-świadczeniem.
Mowiąc im: Jdźćie po wszystkim świećie / w Mece mey zbáwienie ukázuyćie/ kto vwierzy/ tego okrzćićie.
Pan Jezus im to przykazánie dał/ á przed nimi widomie śię precz brał / z nimi śię łáskáwie po-żegnał.
Wnet dwá Anieli przy nich stáneli / pytáiąc/ przecżby w Niebo pátrzyli / O Kryśćie im ták powiedźieli.
Ják go widźićie wstępuiącego / w obłokách mocnie śię biorącego/ k práwicy Oycá idącego:
Tam on ma już własnie odpocżywáć / á twá-rzy Bozey śię vkázowáć / zá wszystkie wierne śię przyczyniáiąc:

Gdy wiernych liczbá ſpełná wynidzie / tedy w ſławie ják widźićie przydźie / w krolestwo Oycá przywiedźie.

My wierni ná Páná tego pátrzmy / á Oredowniká ſwego znaymy / w tym ſercá náße potwirdzaymy.

Boć nas wßyſtkich w Niebie oczekawa przed Oycem zá námi śię przyczynia / pobudzáiąc k rádośći wzywa.

O Kryſte day byſmy śie śpießyli / prace y śmierći twey wdźieczni byli / z rádośćią k tobie śię ćiągneli.

Day nam że tu w ćie práwie wierzemy / w tobie ſámym nádźieje ſkłádamy / z Oycem twym ná práwicy czćimy.

Chwałe godną tobie wzdawáiący / o przyczyne ćiebie żądáiący / á w tobie wßczepieni będący.

Od Antykryſtá ráczże nas bronić / w twey świetey prawdźie do końcá rządźić / w chwałe twą do Niebá wprowádźić / Amen.

CXVIII.

Pieśń, Notá jey, jáko : Przyßedł jeſt k nam Obrzym mocny. &c.

KRyſtus bieg ſwego poſelſtwá / dokonawßy zwyćięſtwá / powſtrzeßeniu przez czterdźieśći dni / vkázował śie ſwym ná źiemi.

Vrząd ſwoy Vczniom zlecáiąc / Páſterzmi ludźi czyniąc zás do niebá śie widomie brał / ſwe człowieczeńſtwo z świátá odiął.

Anieli z Niebá zſtąpili / Apoſtołom świádczyli / ják widźićie wſtępuiącego / ták będźie k ſądu przyśćie jego.

A w Niebie ma odpoczywáć/ á tám w swym ćiele mieszkáć/ dokąd wszech rzeczy dokonánie/ nie przydźie y świátá skończenie.

Wszystkie Niebiosá przeniknął/ by wieczne krolestwo wziął/ áby ták w niebie/ gdźie by sam był człowieczeństwo násze posádźił.

On przez swoje poniżenie/ w świećie k śmierći zmorzenie/ boy ten swoy przesławnie wykonał/ z kąd sławy wielkiey w niebie dostał.

Krolem wiecznym jest vczynion/ nád Anioły powyższon/ y Diabłowie są w mocy jego/ trzeszą śie/ widząc ták sławnego.

Y w mocnych świátá kroluje/ k woley swey je spráwuje/ przewodzi w nich swe vłożenie/ nád ich rozum y nád ich chcenie.

Toć poćiechá nas wszech wiernych/ k niemu w niebo pátrzących/ że my przez tego Páná swego/ zbáwieni będziem wszego złego.

Bo jest nász Przyjaćiel wierny/ á yż Brát przyrodzony/ nie dopuśći ná nas nic złego/ coby nam nie niosło lepszego.
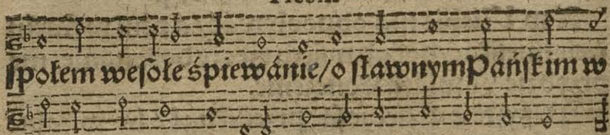
Jest Biskupem w niebie wiecznym/ nam bárzo pożytecznym/ zá grzechy śie sam zástáwiájąc/ Ciáło á Krew swą ofiárując.

O Pánie przez twe wstąpienie/ ták wielkie vwielbienie/ day nam w swey Wierze posilenie/ potym z tobą wieczne mieszkánie. Amen.

CXIX.

Rádujmy śie wszyscy Krześćiánie/ czyniąc

 spokem



niebo wstąpieniu/á o nászym vspráwiedliwieniu.

Pan Krystus gdy już zmartwych wstáć raczył/ á swą śmiercią śmierć nászę przewalczył/ czterdźieśći dni tu raczył przebywáć/ dla Apostołow to raczył dźiáłáć.

Bo temu wszyscy wierzyć nie chćieli/ zwłasczá Tomasz ktory nie był z nimi/ áby PAn Krystus można zmartwych wstał/ ták jáko im był przed tym obiecał.

Potym gdy weń wszyscy vwierzyli/ yż zmartwych wstał/ jáko Bog prawdziwy/ kazał im po wszystkim Swiećie chodźić/ á Ewánieliey świętey vczyć.

Aby to co od niego słyszeli/ wszytkim ludźiom tu opowiedáli/ kaząc im wszystkim Ewánielią/ świętą y też wesołą nowinę.

Potym im też to roskazáć raczył/ áby káżdy ktoby weń vwierzył/ by był okrzczon w Imię świętego/ w Imię Oycá/ y Duchá świętego.

Kto vwierzy á ták będzie okrzczon/ ten to niech wie/ yż już będzie zbáwion/ Ale ktoby/ w mię nie chćiał uwierzyć/ ten już niech wie/ yż potępion ma być.

Kazał im między wszystkie narody/ áby ludźi vczyli pokuty/ powiedájąc grzechow odpuszczenie/ wieczny żywot/ y duszne zbáwienie.

Potym

Potym Pan gdy do Niebá wstepował / swe Zwolenniki w smetku pocieszáł / á kazał im w onym Mieście czekáć / aż im miał Duchá świetego zesłáć.

Bo im to już był przed tym objecał / gdy sie od nich ná swą śmierć gotował / mowiąc : Ześle wam Duchá świetego / Duchá prawdy / od Oycá swojego.

Potym gdy Pan te rozmowy skończył / wnet go obłok od oczu ich zákrył / wstąpił w niebo do swey chwały świetey / gdzie Aniołow są wielkie zastepy.

Támże śiadł v Oycá ná práwicy / kedy nań przez wiáre pátrzym wszyscy / y nas też tám już wszytkich posádził / ktorzy wierzym yż on w nas / á my w nim.

W ten czás Zwolennicy smętny byli / yż już Pan ćielesnie nie był z nimi / bo zá nim w niebo pilnie pátrzáli / áż je potym Anieli ćieszyli :

Mowiąc : Wy Meżowie Gálileyscy / czemu ták pátrzyćie w niebo wszyscy ? Ten Pan Krystus ktory w niebo wstąpił już nie przydźie / aż świát bedźie sądził.

Pánie Kryste ktoryś w niebo wstąpił / żebyś sam zá námi Przyczyńcą był / Ráczże nam zesłáć Duchá świetego Duchá prawdy / Doktorá práwego.

Zeby nas tu wszech ná świećie rządził / á chwały twey prawdźiwey náuczył / żebysmy ćie tu záwżdy chwalili / á po śmierći wiecznie z tobą żyli. Amen.

CXX.

Rex omnipotens die hodierna.

KRyſtus wßechmogący Pan ſtworzenia wßego:

OD kupiwßy świat mocą zwyćięſtwá ſła=
Wſtąpił ná niebioſá/ tám z kąd był pierwey

wnego/ Przez czterdźieśći dni powſtawßy od v=
zſtąpił. Vtwierdzał ſercá Apoſtołow ſwych

márłych/ Vpominki pokoju wiecznego
miłych. Vrozwiezowánią grzechow ſłowem

im zo ſtáwiwßy/ KAzał im Ewánie li ą
ſwym moc im dawßy. A w Imie Oycá/ Syná/

wßyſtkim Narodom o powiádáć/ Azebra=
Duchá świetego/ krztem je potwirdząć: Z Jeru=

wßy je/ kazał im by śie nie rozchodźili/ Mowiąc/
zálem/ á tám obiecánych dárow czekáli: Y be=

yż w krotkim czáśie/ześle wam jáśnie Po ćießy=
dźie ćie mi świádkámi w Jeruzálem mieśćie/ y po

ćielá Duchá świetego. A gdy to jeßcze mowił/
wßyſtkiey Sámáryey. Onego wzgore podnioz=
ßy/

oto Obłok jáſny z niebá przed oczymá ich zſtąpił/
ſzy/ od oblicznośći ſtojących Apoſtołow zákrył.

ZA ktorym gdy w niebo A po ſto łowie ták
Oto dwá mężowie w białych ſzáciech ſtáną=

z pilnośćią pátrzyli// Czemuż śie dziwujećie/
wſzy przy nich mowili: Jákoć wſtąpił do niebá/

żec Jezus wźięt jeſt z tąd do wiecznych rádośći:
ták zás przydźie ſądzić ſrogo świát ze złośći.

O Boże ktoryś ten świát ſpráwił/ y też
Co yż Człowiek prze grzech ſtrácił z Raju wy=

Człowieká ná ſwe podobieńſtwo ſtworzył/
gnan// tyś go zás z łáſki k ſobie przywroćił/

Nádrożſzą Krwią ſwoją odkupiłeś nas Pánie/
A gdy przydźieſz ſądźić świát czáſu oſtátniego/

y zás tám przywodźiſz/ ſkąd wypadł Adam łá=
mie rácz nas oddaláć z two je mi święte mi=

miąc twe święte przykazánie/ Gdźie tobie śpie=
od poczywá nia wiecznego:

wáć będziemy/ Alleluja.

CXXI.

Clausula po Láćinie, dla Dźiatek.

SAnguine proprio redemisti nos Deus, illuc & revehis, unde primus corruit paradysicola.

Iudex cùm veneris judicare seculum, da nobis quæsumus sempiternam requiem in Sanctorum gloria.

In qua tibi canamus Halleluja.

CXXII.

Festum nunc celebre &c.

KRystusowo wstąpienie rozpámiętywaymy ni

nie/czyniąc wesołe śpiewánie/ vstáwiczne dźięko=

wánie Bo przez jego wstąpienie á ná práwicy po-

sadzenie/ pewne jest nasze zbáwienie

Boć on ták objecował/ gdy już przez śmierć do Oycá iść miał / áby mieysce zgotował / wiernym swym ktore być wiedźiał / bo te sáme krwią swą odkupił/z przeklectwá Zakonu wybáwił / żywot wieczny im otworzył.

Siadł w niebie wiekuiśćie / wierzmy temu zápewne iśćie / bo jest Bogiem wszechmogącym / Zbáwićielem nam wierzącym / Krol Pan świátá tego / przyczyná wszego dobrego / cześć bądź Imieniowi jego.

Z tám tąd Duchá świętego / ślubił przysłáć mistrzá práwego/ktoryby náukę jego/potwirdzał

w sercu

w sercu káżdego/áby nic nie wątpili/w tym co od Páná wźieli/z jego vst świetych słyszeli.

Toż też y nam objecał/ w słowie swym ktore już nam dał/ jedno chce żebyśmy wierzyli / przez Imie jego prośili / bo dla tego zstąpił / áby nam wiecznym obrońcą był / zá nas grzeszne śie zástáwił.

Przeto ćie już prośimy / bowiem słowu twemu wierzymy/nie opuszczayże nas śirot twych / y zápal miłość w sercách nászych/byśmy ćie wzywáli/ zá złośći swe żáłowáli / przyśćia twego ná sąd czekáli.

Gdy ná świát z niebá przydźiesz/ á spráwiedliwie sądźić bedźiesz / nie zápominayże nas wiernych/ słowá twego słuchájących / nie pomni już złośći / ktore czynimy z krewkośći / przećiw twey spráwiedliwośći.

Boć my w tobie vfamy / w tobie nádźieje pokładamy / w sobie nic dobrego nie májąc / łáski twey oczekawájąc/ćiebie pokornie prośimy/oczy swe k tobie wznośimy/Obrońco Pánie jedyny.

Antiphoná Nieszporna ná Psáłmy.

Mężowie Galileyscy/ czemu śie dźiwujećie pátrząc w niebo? Ten Jezus ktory ják wźięt jest od was do niebá/tákći przydźie/Alleluja.

Zátym

Zatym Psalmy zwyczayne, y

Magnificat.

CXXIII.

Pieśń ná stárą Notę.

PRzez twe świete Wniebowstąpienie / Boży Synu ráczyß nam dáć błogosłáwienie / ná práwicy v Oycá swego / bądź Przyczyńcą ludu twego / tobie vfáiącego / Alleluja.

Rácz Kośćioł swoy świety rozmnożyć / przećiwniki jego wßystkie z stolice złożyć / Aniech Szátan z swemi śiłámi nie przewodzi nád námi / nedznemi owieczkámi Alleluja.

A czásu ostátecznego / gdy zás z nowu ná świát zstąpiß sądźić káżdego / day bysmy ná twojey práwicy / stáwieni byli wßyscy / jáko twoij miłośnicy / Alleluja. Amen.

CXXIIII.

Pieśń ná tę Notę, jáko: Krystus Zmartwych wstał &c. CXI.

KRystus Zbáwićiel / wstąpił ná niebo náß Wykupićiel / Alleluja.

By wierni w nim byli obweseleni / śpieważmy yż wßyscy vćießeni / Alleluja.

Bądźże jemu wieczna chwałá Alleluja.

Jezu Kryste Krolu Pánie náß jedyny.

Wstąpiłeś sławnie / k Oycu swemu y wielebnie zásie k sądu ná świát przydźieß mocnie.

Tyś wykupił nas / krwią swą ktorąś wylał zá nas / miłośćiwie rácz weyzrzeć dźiś ná nas.

Ná práwicy swey / śiedźiß w wielebnośći mocney / day nam bysmy byli w miłośći twey.

Podnieś

Podnieś nas wzgore/że k tobie pátrzemy z dołu/ zá tobą śpiesząc się przydziem w sławe.

Rácz weyzrzeć z Niebá/słysz swoy lud proszący ciebie/nász Krolu Kryste przesławny Boże.

Przez twe Wstąpienie/ná práwicy posádzenie/ day nam z sobą w niebie przebywánie.

Abysmy tám śpiewáli/Alleluja. Amen.

Wiersz. Wstąpił Krystus do Niebá/Alleluja.
Resp. Y siedzi u Bogá Oycá ná práwicy Alleluja.

Collectá.
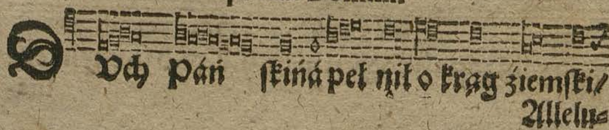
WSzechmogący miłościwy Boże/ktoryś Syná swego ná świát posłał/ áby gniew twoy przejednawszy á do Niebá wstąpiwszy/nam Duchá Swietego zesłał / y mieysce w Krolestwie Niebieskim nágotował: Rácz nam dáć/ abysmy tey dobroći twey wdzięczni byli / ciebie sámego chwalili : Przez tegoż JEzusá Krystusá Syná twego á PAná nászego / z ktorym żywiesz y krolujesz ná wiekuiste wieki. Amen.

Pieśni o Duchu świętym Bogu prawdziwym / z Oycem y z Synem jednobytnym/y o jego Dárách zbáwiennych.

CXXV.

Introit.

Spiritus Domini.



Alle lu ja. A to coraz o pánował/ dárem mą-

drośći swo jey ob dárował/Alleluja/Allelu ja/

Al le lu ja.

PAnie Boże Niebieski / ráczże vmocnić przez
Chwałá bądź Bogu Oycu/

Duchá swego świetego/ to coś w nas zápo-
y Sy no wi je go/ ták że y

czácra czył dobrego:
Ducho wi świetemu.

CXXVI.

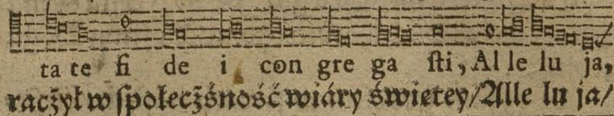
Veni Sancte Spiritus, reple tuorum corda fidelium.

VEni Sancte Spi ri tus, reple tu o-
Swięty Duchu záwitay k nam / á rácz nápeł-

rum corda fide li um, & tu i amo ris in e-
nić sercá swoich wiernych/á swojey bojá z nich miło-

is i gnem ac cen de, Qui per di ver-
śćią rácz zápalić ogien w nich. Tyś dziwnym cu-

sita-


si tatem linguarum cunctarum Gentes in v ni-
dem swoim/jezyki roznemi / Pogány przywieść

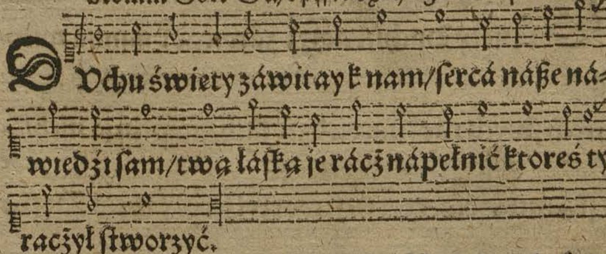
ta te si de i con gre ga sti, Al le lu ja,
raczył w społeczność wiáry świetey/Alle lu ja/

Al le luja.
Al le lu ja.

Kyrie Godne, álbo Pospolite śpiewáć się może,

CXXVII.

Komm Gott Schöpffer Heyliger Geist.



Dvchu świety záwitay k nam/sercá náße ná-
wiedźi sam/twą łáską je rácz nápełnić ktores ty
raczył stworzyć.

Cießyćielem ćie zowiemy/ żeś Boży dar dobrze wiemy/ty lekárstwo dájeß dußam/ w teskliwośći ćießyß sam.

Oświeć jásne myśli náße / day skuteczne miłowánie/ćiáło náße rácz potwirdźić/według woley twey rządźić.

Tyś śiedmioráki dar istny/pálec Boży práwey reki / Oycowo słowo obiáwiaß / ty jeżyki sam wznawiaß.

Chytrośći Diabley rácz zbáwić / pokoy z miłośći twey zrządzić / byśmy zá tobą wodzem śli/ wszelkich złośći śie strzegli.

Okaż Oycá niebieskiego/ JEzu Krystá Syná jego/ y ćiebie Duchá świetego/ w Bostwie Bogá jednego.

Bądź sam gośćiem w sercách nászych / ćieszyćielem w smutkách wszelkich / byśmy śie śmierći nie bali/ á przy Słowie twym stali.

Cześć bądź Bogu Oycu z Synem / tákże rownie z Duchem Swietym / w Jstnośći jednego Bostwá/ záwzdy ná wieki wieczne. Amen.

CXXVIII.

Veni creator Spiritus.

SWiety Duchu ráczyż záwitáć k nam/ á wiernych swych rácz náwiedzić sam/ ná pełń je niebieską miłośćią/ ktoryś stworzył serce y myśl/ Boską swą wszechmocnośćią.

Tyś jest Cieszyćielem wiernych názwan / y Boskimeś dárem miániowan / studnicá práwa/ wodá żywa / ogniem y wnetrznym pomázániem/ świátłośćią łáski pewną.

Tyś sam jest Boskie obdárowánie / tyś jest Oycowsko záślubienie / tyś jest sam moc práwice Bożey / tyś nádźieją wszystkich wiernych y wnetrzne oświecenie. Oświeć

Oświeć świátło ćiemnym smysłom náſzym / wley miłość wnetrznośćiam ſerdecznym / á mdłe ćiáło náſze posilay / w wierze prawdziwey Krystowey / ſwą mocą nas vpewniay.

Nieprzyiaćiele náſze odganiay / á wſercá náſze ſwoy pokoy day / yżbyſmy też z twey Boſkiey mocy / mogli w wierze ſtálemi być / á wſzyſtko złe zwyćiężyć.

Prosim / day nam Oycá prawdziwie znáć / y Syná namilſzego poznáć / y ćiebie Cieſzyćielá Duchá / w poſtáći troiákiey / iednego wſzechmocnego Bogá.

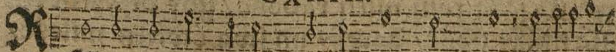
Nápełniwſzy ták Boſkim poznániem / zápalże ſerce miłowániem / á day nam w záſłudze Krystowey / trwáć y poſłucháć iego wiernie w káżdym vſt iego Słowie.

Day byſmy ćiebie Bogá iednego / znáiąc ćię / y czćili ſámego / á z twey dobrotliwey ſzczodrośći / dochodzili záwżdy dárow zbáwiennych z wyſokośći.

Dayże nam też y w dziśieyſze ſpráwy / Duchu Cieſzyćielu łáſkáwy / ábyſmyć cześć chwałe wzdawáli / chwaląc ćiebie áż ná wieki / z twoimi wybránemi.

Bądź wieczna chwałá / Oycu / y Synu / y tobie Duchowi świętemu / zá wſzyſtko coś dał z ſwey miłośći / w czym nas ty ſam rácz pomnażáć / á przywiedź k ſwey rádośći. Amen.

CXXIX.


Aduymy sie wſzyſcy z tego / chwaląc Kryſtá

Páná ſwego z dobroći á z dárow jego/ktore nam

przyſzły od niego/nam przyſzły od niego

On z niebieſkiey wyſokośći/ á z wielikiey ſwey miłośći/ dźiś Duchá świetego zeſłał wiernym ſwym ják był objecał.

Pirwey niż do niebá wſtąpił/ Zwolennikom ſwoim mowił/ áby śie nie rozchodźili/ z Jeruzálem/á tám trwáli.

Azby byli potwirdzeni/z niebá mocą pośileni/ ślubując Duchá świetego zeſłáć im od Oycá ſwego.

Aby mogli mocnemi być/ wſzyſtkim ludźiom prawdę mowić/ku pokućie powoływáć/ á Kryſtuſá opowiádáć

Gdy śie już dni wypełniły/Zwolennicy ſpołem byli/ſtał śie z niebá dźwiek ſzum wielki/jáko gdyby wiał wiátr pretki.

Duchći świety z niebá zſtąpił/wſzyſtek on dom ich nápełnił/ jezyki ich rozdźielone/ widźiáły śie by ogniſte.

Ktorym bedąc nápełnieni/wnet jezyki rozlicznemi/jeli mowić/ják im dawał/ Duch świety wyznawáć kazał.

Tamże wnet śmiele mowili/ á o Kryſtuśie świadczyli/ yż przez śmierć á zmartwychwſtánie/otrzyma káżdy zbáwienie.

O jáką tám mieli rádość/ gdy przyſzedł ten na milſzy gość/ dawſzy im ſwą świetą miłość/ potym nieſkonczoną rádość.
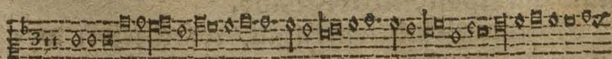
Boże
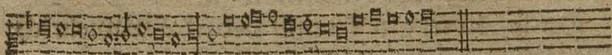
Boże przez twe smiłowánie/Duchá świetego zesłánie day nam jego obnowienie / w dárzech świetych pomnożenie

Amen day to Pánie miły / że w prawdźie twey zostawamy/one śmiele wyznawamy/ á do końcá w niey wytrwamy

Zebyśmy z twemi Anioły / tobie cześć chwałe wzdawáli twoje łáske wysławiáli / potym z tobą krolowáli.

CXXX.





SPiritus Sancti gratia, Apostolorum pectora, replevit sua gratia, donans linguarum genera.

Misit per orbis climata annunciare dogmata, vt prædicarent variis, Dei potentiam linguis.

Dicens eis : Accipite, Spiritum Sanctum hodie, qui vos docebit omnia futura & præterita.

Dicit eis : Dum steteritis coram Regibus & Principibus, nolite cogitare, quomodo aut quid loquamini.

Laudemus consolatorem, omniumq; creatorem, ipse amovit errorem, verum inducens amorem.

Ergo uunc cum tripudio, Benedicamus Domino, Laudetur sancta Trinitas, DEO dicamus gratias.

CXXXI.



miłego/z zesłánia Duchá świetego.

Jegożdał Zwolennikom swym/z przedziwnym cudem niebieskim/nápełniwszy vćieszeniem.

Záślubienie śie spełniło / iák prorokowano było/ráduymy śie wszyscy z tego.

Bog to zdawná przepowiedźiał / áby káżdy wierny wiedźiał/z tego swe poćieszenie miał.

Przez Johel swego Proroká / mowiąc: Ze wylanie Duchá/mego wszem będzie poćiechá.

Wiernym co śie vkazáło / á w Jeruzálemie stáło/ná Apostolech widźiano.

Gdźie wiele ludźiom kazáli / wszech ięzyki wyznawáli/ Krystusá oznáymowáli.

Duch Swięty ie k temu pędźił/á w wielu ich sercá wzbudźił/wiárą w Krystusá obdárzył.

Gdźie śię wielkość záśmućiłá / ktora Páná krzyżowáłá/potym z niego rádość miáłá:

Mowiąc: Wy Bráćia Mężowie/ Prośimy niech nam kto powie/co czynić chcemy gotowie.

Ktorym Swięty Piotr powiedźiał / By káżdy Pokutę dźiáłáł / w Jmie Páńskie Krzest przyimował:

Grzechow doydźie odpuszczenia/Duchem świętym potwirdzenia / podług Boskiego ślubienia.

A z tego im przyszłá rádość/oddalona wieczna żáłość/wszczepiona w ich sercá práwość.

Toć spráwá Duchá Swiętego/ten vcząc ćieszy káżdego/w Słowo Boskie wierzącego.

Prośimy ćię Kryste Pánie / niech twe wierne zgromádzenie/ma w Duchu twym poćieszenie.

Przez dáry swey obfitośći/łáski y spráwiedliwośći, day z wiáry być w tey miłośći.

Záwitay k nam Duchu świety/tyś od nas wdzię-cznie przyjety/czyń sobie z nas Kościoł wźiety

Nápełniż nas z swey miłośći / w tey Krystu-sowey jedności/ dźierz swą láską w społeczności.

Zeć słuszną chwałe wzdawamy / z Oycem y z Synem wielbiemy / na wieki wiekow sławiemy. Amen.

CXXXII.

Komm heyliger Geist HErre Gott.

PRzydź Duchu świety / nápełni nas dárem świetym ktory ty masz/byśmy słowá Bożego słu-cháli/á ono przy sobie chowáli/Páná Bogá mi-łowáli / wieczny żywot otrzymáli / Raczyż nas wysłucháć Pánie nász miły/ktorzy ku tobie dźisia wołamy/Alleluja/Alleluja.

O Pánie weyzrzyż dźiś ná nas / á skłoń k nam swoje świetą twarz / byśmy Páná JEzu Krystá chwalili/ w jego wierze do śmierći trwáli / ktory zá nas Krew swą przelał / jáko nász miłośćiwy Pan / Ráczyż nas wysłucháć / Pánie nász miły/ ktorzy tobie dźisia śpiewámy / Alleluja/Alleluja.

O Boże przez twą cną dobroć / oddal od nas Diabelską moc / byśmy śie áni śmierći nie bali/ á

 ćiebie

ćiebie śmiele wyznawáli / z Bogiem Oycem y też z Synem/przed Turkiem przed Pogáninem Rácżyß nas wysłucháć Pánie náß miły / ktorzy tobie dźiśia śpiewamy / Alleluja/Alleluja.

CXXXIII.

PROSA.

Veni Sancte Spiritus, & emitte.

DVchu Swiety záwitay k nam / á z niebios rácz spuśćić nam / świátłośći twey pro

Przydź ku nam Oycże vbogich/przydź k nam dawco dárow swych/ przydź k nam świecco serc

mienie. Ciesy ćie lu wyborny/gośćiu wdźięcżny serc náßych / wdźiecżna ochłodo náßá: o chłodze nie / á w płácżu po ćie ßenie.

náßych. W pracách odpoczynienie/w gorącu

O do stoy na świá tłośći / z sercá wypadź ćiemnośći / z słuze bni kow swych wiernych.

Bowiem krom twey pomocy / nie mamy w sobie mocy/ niemáß w nas nic prá wego

OMyi co jest sprosnego / pokrop co jest ze-

Nákłoń co jest twárdego/ zágrzey co jest zi-

schlego/ vzdrow co jest rán nego. Day to o mnego/ spráwuy co jest błednego. Contliwe co żądamy/ ktorzy w tobie vfamy/ dáry Du- záchowánie krześciáńskie skonánie/ potym wie- chá świe tego/ czne zbá wienie. Amen

CXXXIIII.

Pieśń pospolita, ktora się Prosą przeplata.

PO prośmyż świetego Duchá / byśmy byli práwey Wiary/ jáko to służa / áby był PAn Bog przy tey chwili/ gdy śie duszá z ćiáłem dzieli/ táko Boże day.

Prośim ćie Oycze Niebieski / rácżże nam záwżdy vżycżáć twey świetey łáski / rácz nas od grzechow uchowáć/ y w łásce swojey spráwowáć/ Boże Oycze day.

Prośim ćie też Synu Boży/ rácżże nam záwżdy vżycżáć Słowá swojego / byśmy je dobrze zrozumieli/ w tobie nádzieje pokłádáli / Synu Boży day.

Prośim ćie też Duchu świety/ z Bogiem Oycem y też z Synem w Troycy jedyny / prawdziwey Wiáry byś náucżył / według woley swojey rządził/ Duchu świety day. Amen.

CXXXV.

Ná tęż Notę.

PRośmyſz dźiś Duchá świetego / by nas rácżył ná wſzelki czás ſtrzedz ode złego / byſmy nie wpadli w złe pokuſy / ktoreby ſzkodźiły duſzy / o to prośimy.

Cieſzyćielu Duchu świety / tyś od Apoſtołow w dárzech zacnych przyjety / przez ćie mądrośći ſą nábyli á rozliczne mowy mowili o Synie Bożym.

Tyś Oycu y Synu rowny / w Boſtwie od Bogá iſtnośćią nic nie rozdźielny / tyś Bog od wieku jeſt prawdźiwy / nam wierzącym miłośćiwy / náſz Pocieſzyćiel.

Tyś Apoſtoły potwirdzał / w tey náuce w ktorey Kryſtus ſam ich náucżał / áby w tym záwżdy ſtali byli / á Páńſkich ſłow nie odmieniáli / ktore ſłyſzeli.

Ty dawaſz Wiáre prawdźiwą / áby byłá niewątpliwą / lecż práwie żywą / ty ſercá náſze wyſwobadzaſz / w zbáwieniu pewnym uiśćiáſz / przez Męke Páńſką

Przez ćie bywa odrodzone przyrodzenie / ktore było w nas zepſowáne / przez ćie żywot nowy my bierzemy / z grzechow náſzych powſtájemy / nie z śiebie ſámi.

Ty wſzyſtkie cnoty w nas ſpráwiaſz miłośći / y też chući dobre ſam w nas zápalaſz / bowiem w nas z przyrodzenia ſwego / niemáſz nidgy nic dobrego / dla ćiáłá złego.

O grzechow też odpuſzcżeniu / tylko ty nas ſam vpewniaſz w náſzym ſumnieniu / yż w łáſce Bożey możem vfáć y nádźieje ſwą pokłádáć / toć z ćiebie mamy.

Słowo Boże oznáymujeß / w sercách nászych prawde istą sam pieczętujeß / śmierć Krystusowe nam przywłaßczaß / sercá náße ubespieczaß / ná łásce jego.

Ty nas twierdźiß przez Swiątośći / o tey ktorą z Męki Páńskiey bierzem godnośći / bowiem sáme z śiebie Swiątośći / nic czynią w nas sprá- wiedliwośći / twojá to spráwá.

Ty sam Człowieká káżdego / przez Swiątośći / y náuke Słowá świetego / o zbáwieniu iśćiß / chowaß / żywiß / á fálßywe náuki nißczyß / przez Słowo Boże.

Mowiß przez Proroki do nas / yż przez swoje świetą łáske sam z námi mießkaß / chceß strzedz od złego / w smutkách ćießyć / we wßystkich sprá- wách wodzem być / nam nie omylnie.

Przetoż ćie Pánie prośimy / przez Krystusá Syná twego / bo weń wierzymy / potwirdź nas dźiśia Duchem świetym / przećiw Szátánom przekletym / y sługom jego.

Bądźżeć Oycze wieczna chwałá / y tobie też Kryste Panie niech bedźie dána / tákże też tobie Duchu Swietemu / Bogu w Troycy jedynemu / nieskończonemu. Amen.

CXXXVI.

Piosneczká ná stárą Notę.

PRzez twe świete Duchá zesłánie / Boży Synu ráczyß nam dáć grzechow vznánie / Abyśmy ich przestáli / sercem tego litowáli / żeśmy ćie przegniewáli Alleluja.

Ráczże nam swoy pokoy dáć / sercá náße Du- chem

chem świetym ráczże pośiláć / Byśmy słowom twym wierzyli / á w tym nic nie wątpili / że z tobą bedziem żyli / Alleluja.

Bądźże chwałá Pánie tobie / jenżeś w Jstności jedyny / á troy w Osobie / z Oycem y z Duchem Swietym / władnąc wszystkim stworzeniem / od wieku ná wieki / Amen / Alleluja.

Antiphoná Niesporna ná Psálmy.

NJe zostáwieć was śirotámi / Alleluja / J de/ á záśie przyde do was / Alleluja / A bedzie śie weseliło serce wásze / Al le lu ja.

Psálmy niech bedą śpiewáne, ktore kedy są zwyczáyne, y Mágnificat.

CXXXVII.

Pieśń ná tę Notę, jáko: Krystus zwartwych wstał &c. CXI.

KRystus záślubił / Vczniom swym gdy tu jeszcze z nimi był / Alleluja.

Duchá świetego od Oycá im posłáć / á ku ich ućieszeniu im go dáć / Alleluja.

Już jest spełnił / co był ślubił / Alleluja.

Ktorys posłał Duchá Swietego swym miłym.

Oycze łáskáwy / á z Synem Boże jedyny / náspełniłeś swym ślub miłośćiwy.

Boś ty dał swego / Duchá w dárzech obfitego / wszystkim swym ktorzy żądáli jego.

Ktore náwiedził / miłośćią sercá nápełnił / spráwując przybytek w nich vczynił.

Prośimy ćiebie Oycze świety / vsłysz z niebá /ześliż go nam z miłośći od śiebie.

Duchá Swietego / w dárzech Boskich obfite- go / á ućieszyćielá swego łáskáwego.

Rácz go dáć w ten dźień / że ćie słusznie chwa- lemy w nim / miłość znamy z jego zápaleniem.

Prze dárowánie / Duchá Swietego zesłánie / day nam przezeń w niebie przebywánie.

Zebysmy tám śpiewáli / Alleluja.

CXXXVIII.

Pieśń z Ewánieliey S. Iáná Kap: 3. Ná Poniedźiá- łek Swiąteczny, Notá jáko: W trzydźiestym roku Krystus Pan &c. LXII.

TAk PAn Bog Swiát vmiłował / że dla niego nie litował / posłáć tu Syná swojego / w Bo- stwie jednorodzonego.

Ten co weń uwierzy káżdy / już nie może zginąć záwżdy / owszem jest tego bespieczny / że otrzyma żywot wieczny.

A nie dla tego go posłał áby ten świát potepić miał / ále áby je záchował / á w łásce swojey sprá- wował.

Wszelki tedy co wierzy weń / już káżdy zbáwie- nia pewien / ále kto weń nie uwierzy / pewnie w potepienie zmierzy.

Bo tá jest przyczyná tego / że nie chćiał w Syná Bożego / vwierzyć y w Imie jego / tu od Oycá zesłánego.

A toć práwe potepienie / á wszech niewiernych

zginienie/yż nie poználi świátłośći/ktora przyßłá w te niſkośći.

Gdyż ludźie ſercá krnąbrnego/ wolą ćiemność świátá tego / á záwżdy złe ſpráwy máją / też o świátłość nic nie dbáją.

Bo ten co wßyſtko złe broi / bárzo sie świátłośći boi/ y dźiwnie jey nienawidźi / gdy w niey złe ſwe ſpráwy widźi.

Lecż ten co prawde miłuje / á w niey żywot ſwoy ſpráwuje / temuć nic świátłość nie ßkodźi/ rad záwżdy do niey przychodźi

Yż ſą jáſne ſpráwy jego / od Páná Bogá ſámego/ktore w nim ſpráwowáć raczy/á nigdy go nie przebaczy.

A ták sie w tym obaczaymy/ práwey świátłośći ßukaymy/ poznawájąc w niey ſwe złośći / nie chcemli zoſtáć w ćiemnośći.

Ráczże to nam dáć náß Pánie / jáſney twey prawdy poznánie/ábychmy w niey ſtale trwáli/ zbáwienie ſwe otrzymáli Amen.

Wierſz. Nápełnieni byli Duchem Swietym/Alleluja.
Reſp. Y mowili języki roznemi / Alleluja.

Collecta.

WSzechmogący wieczny Boże/ktoryś Duchem ſwym świetym ſercá Apoſtolſkie oświećił/ y onym zrozumienie wolis ſwey dáć raczył: Prośimy ćie pokornie/zeslize go też w ſercá náße abyſmy wolą twą ználi / á w tobie zupełną nádźieje pokłádáli: Przez tegoż JEzu Kryſtá Syná twego/ z ktorym żywieß y krolujeß ná wiekuiſte wieki/ Amen.

Pieśni o Błogosłáwioney á nadostojnyieyszey Troycy Swietey w Jedności Boskiey.

CXXXIX.

INTROITUS.

BLogo słá wio ny PAn Bog w Trojáko ści/ á nie roz dźielny w Jedyno ści. Słusznie mamy wyznawáć chwałe jego/ gdyż z námi raczył vczynić według miłośierdźia swojego. BLogo Chwałá sławmy Bogá Oycá y Syná jego/ tákież y Duchá bądź Bogu Oycu y Synowy jego/ tákież y Duchu świetego. swietemu.

CXL.

Kyrie, magnæ DEus potentiæ.

STworzyćielu wszechmogący/ Boże Oycże Ciebie o pomoc żądamy/ jndźiey nádźie- Kto pokute czyni prawie/ ty mu odpusz- żądáiący/ rácz nas grzesznych wysłucháć á láske je nie mamy/ jedno w tobie nász Pánie sámym ná- szczász łáskáwie/ by jedno grzech opuśćił/ á k tobie

swą święta dać. KRyste z Niebá posłány/
że ufá nie Tyś sam dla nas prácował/
śie ná wroćił. Cierpiałeś dlá nas ćiężko/

ná ro dzo ny z czystey Pánny/ zá co to bie
słowoś kazał/ łáskeś dawał/ y wiecznieś nas
dayże nam być wdzięcznym tego/ Kryste dobry/

cześć y chwałe wzdawamy. O Pánie náß
z Bogiem Oycem pojednał. O Pánie náß
bądźże cześć chwałá z tego O Báránku

odpuść złośći/ vczyń to z swojey miłośći / boś
rácz nam to dáć/ byśmy mogli náśládowáć/ ćie=
náß jedyny / ktory gładźiß náße winy / pro=

ty sam zá nas umárł/ od Szátánáś nas wydárł.
bie Pánáná że go / podług słowá two jego.
śim ćie nedzny grzeßni/ zmiłuyże śie nád námi A.

CXLI.

Gloria in excelsis Deo &c.

Possolite.

Chwałá Bogu z wysokośći/ y dźieká jego mi=
Dla tey to wielikiey sławy/ bo nam żadna rzecz
łośći/

łości/ R.
ſzkodzi: Dobra wola Bog ma ku nam/ pokoy
wieczny vczynił ſam/ nieprzyjaćioły potłumił.
Sławiemy ćię y chwalemy/ dla tey to wielkiey ſławy twey/ R. Ze ty Boże Ycze wieczny/ kroluješ ſam wiecznie w Niebie/ Nie zmierzona jeſt moc twoja/ toć náſzá wielka obroná/ od ćiebie ſławnego PAná.
O JEzu Kryſte jedyny/ Synu Oycá Niebieſkiego/ R. Tyś nas ſtráconych z wiecznego/ Wyjałeś z gniewu wielkiego: Báránku Boży náſz PAnie/ przyimi prozby náſze łáſkáwie/ Zmiłuy śie nád námi Pánie.
O Duchu naswietſzy Pánie/ záſmuconych poćieſzenie/ R. Oddal od nas Duchá złego: Dla Kryſtá Páná naſzego/ Przez gorzką śmierć Męki jego/ wybaw nas z ſmutku každego/ czesnego y też wiecznego. Amen.

CXLII.

PROSA.

Benedicta ſit ſemper S. Trinitas.

BLogoſłáwiony bądź Boże w Trojákośći/ y w
Boſkiey Jednośći á rowny w wielmożnośći
BOg Oćiec/ Bog Syn/ tákież Bog Duch świe-
Pan Bog ſtworzyćiel/ Pan Bog Zbáwi-

ty / ácz Pan Bog w Personách trojáki / wszák w
ciel / á od o budwu poszedł Duch świety

Istnośći jednáki. WSzákże nie trzey sa rozni /
Poćie szy ćiel.

jeden to Bog prawdziwy / ták możnie Bog Oćiec

wźiety / jáko Syn / y Duch świety. Acz ći jest
Rowna mo-

w Osobách rozność / ále w Istnośći ich ná wszem
żność y wielmożność / ále wszystkim jendáka po

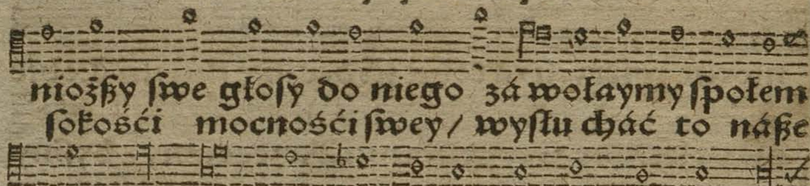
jedność W Ktoretto mocy záwżdy / świát mo-
cżćiwość. Przed ktorego możnośćia drzy zá-

rze / y niebo / y ná nim wszytkie gwiazdy. Gdyż
wżdy okrutne piekło swa káżda niskośćia A ták

jezyk y głos każdy / wyznáć muśi jego wielmo-
go słońce / miesiac chwali / niebo / y ná nim wszy-

żność záwżdy: NVż my też nedżni cy pod-
scy Anie li. Eyráczże nász Pánie / z wy-

niosższy



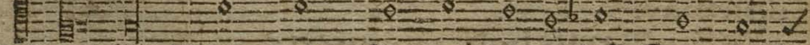
niożßy ſwe głoſy do niego zá wołaymy ſpołem
ſokośći mocnośći ſwey / wyſłu cháć to náße



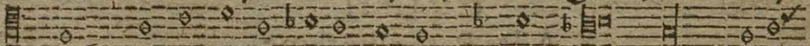
wßyſcy: O Chwalebny Boże w Troycy świętey.
wołánie. O Błogosłáwiony w Jednośći ſwey.



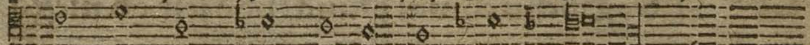
TYś nas raczył ſam ſtworzyć Boże w ſwey mo=
Tyś nas raczył od ku pić z ſwey wielkiey mi=



żnośći. Lud twoy / ktoryś ty raczył ſtworzyć /
łośći. Wßák ćie wßechmocnego chwalemy /



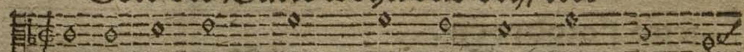
rácz miłośćiwie tu rządźić y wyzwo lić: Ty
Pánem być wyznawamy / y cześć dźiáłamy:



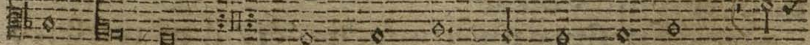
potym tám przy tobie wiecznie / Amen.

CXLIII.

Gott der Vater wohn vns bey / etc.



BOże Ocycże bądź z námi / nie day nam zá
Rácz nam grzechy odpuśćić / kiedy mamy



gi ną ći. R. Od Diabłá nas vchoway / przy
vmrze ći:



Wierze dobrey nas trzymay / yżebyśmy w ćie

 mocno

mocno wierzyli/á tobie ſerdecznie ſłużyli/Tobie
ſie polecamy ze wßyſtkiemi Krześciány/ byſmy
ſie ſpołem miłowáli/á twoimi ſłowem ćießyli
Amen/Amen/Boże day/ z ſercá káżdy Alleluja
śpieway.

JEzu Kryſte bądź z námi/etc.

Duchu świety bądź z námi/etc.

CXLIII.

Ades Pater ſupreme.

KAżdy Duchu chwal Páná/ boć jeſt od niego dána/bytność ná tym tu świećie / w wielkiey jego ßczodroćie.

W Podſtáći ſwey jedyny/ Bog práwy á niezmierny/ troy w Perſonách záwżdy jeſt/ jemuż bądź chwałá y cześć.

Bo on w ſwey wßechmocności/ á w wielkiey piekności/ wßyſtkie Niebá vczynił/ják od wiekow námienił.

Anioły Duchy jáſne/ te nád inne ſtworzenie/ w mocy á w doſtoynośćiách/ poſtáwił ná niebiosách.

Tákże

Tákże y Ziemię ſtworzył / mocą Boſką nápełnił / zwierzęty y rozlicznemi / á rzeczámi dobremi.

Chćiał ſtworzeniu káżdemu / w Niebie / ná ziemi / w morzu / ſwojey mocy cząſtki dáć / á w nim śie oznáymowáć.

Nád ſtworzenie wſzelkie w doſtoynośći wielkie / Człowiek od niego ſtworzon / jego mocą obdárzon.

Ták go bárzo zwielebił / by wſzech rzeczy Pánem był / wſzyſtko k jego cźći chwale / rządźił / ſpráwowował ſtale.

Bacżmyſz Mądrość niezmierną / w káżdym ſtworzeniu dźiwną / Bogá wſzechmogącego / á wſzyſtko wiedzącego.

Przedźiwnyś w ſwey mądrośći / Boże ná wyſokośći / w niey wſzyſtko opátrujeſz / w niebie / w ziemi ſpráwujeſz.

Ktoryś Anioły zrządźił / ſwą mądrośćią nápełnił / by przed twą twarzą ſtali / á nam poſługowáli.

Pięknes Niebo ucżynił / Słońce / Mieśiąc oświećił / Gwiazdy / Plánety / jáſne / zrządźiłeś im bieg ćiáſny.

W Ziemi dźiwne ſtworzenie / ptáſtwo / źwierzętá polne drzewá / kwiećie wſzelkie / w rozdźielnośći wielkie.

Vcżyniłeś w Mądrośći / by był k ſłużebnośći / ludzkiemu pokoleniu / ku iego vżywániu.

Boś człowieká obdárzył / rozum jáſny w nim ſtworzył / by twe ſpráwy przeglądał / w tym twą mądrość poznawał.

Wszego świátá stworzenie / rozliczne przemie=nienie / poszło jest z twey mądrości / zá coć bądź część z wdzięczności.

Znaymyż dobrotę jego / ktora wyszłá od niego / ná stworzenie wszelkie / z łáski jego wielikiey.

Cożkolwiek jest stworzono / mądrością nár=zadzono / twą dobrotą chowa się / teraz y w káż=dym czásie.

Dobryś Pánie ná wieki / máiąc pieczą o wszy=stki / bo się swym vdzielujesz / á rozlicznie dáruiesz.

Ktorzy cię práwie znáią w tobieć nádzieję máią / boś ty wieczna dobrotá / przywodząc do żywotá.

A przez wszystko stworzenie / obiáwia się ná ziemi / wieczna twa moc / y Bostwo / mądrość / dobrotá / Páństwo.

Záwsześ jest chwały godny / w Troycy Boże je=dyny / day się nam godnie chwalić / w wieczney chwale z tobą być. Amen.

CXLV.

Wszechmogący Stworzyćielu / niebá / ziemie mocny Krolu / nád cię mocnieyszego nie mász / nie będzie / áni było.

Trzeches Person / jeden w Bostwie / dziwnie możny w swym Krolestwie / przez cie wsze stwo=rzono / y wszystko dobre nam spráwiono.

Bez początku w swey istności / wielce dziwny w swey

w ſwey jáſnośći/ wiecznie ſam krolujeſz/ wſzyſtkie rzeczy możnie ſpráwujeſz.

Niebo/ ziemiá/ y też morze/ ćiebie wyznawa náſz Boże/ w wielkich twoich śiłách/ ktoreś ziáwił we wſzech żywiołách.

Wſzyſtko to niebo Gwiazdámi/ oświećiłeś Plánetámi/ by we dnie y w nocy/ świadkámi były twojey mocy.

Anioły duchy czyſtemi/ oſádziłeś niebo imi/ by ná ćię pátrzáli/ á w chwale śię twey rádowáli.

Y ziemięś też dziwnie ſpráwił/ człowiekáś ná niey poſtáwił/ żebyć poſłuſzen był/ wedle woley śię twojey rządził.

K temuś ją pięknie ozdobił/ by tu ná niey w doſtátku żył/ láſy y gorámi z rozlicznemi ich okraſámi.

Niezmierną ſzczodrotą Boſką/ nápełniłeś przepaść morſką/ dziwnemi rybámi/ ze wſząd płynącemi rzekámi.

Wſzędyś powietrzem nápełnił/ rozliczne w nim ptáſtwo ſpráwił/ by k twey chwale było/ czás przylátu ſwego wiedziáło.

Co ma w ſobie przepáść morſka/ álbo też ſzyrokość ziemſka/ wſzyſtko k vżywániu/ dałeś ludzkiemu pokoleniu.

Nád toś go jeſzcze uwielbił/ pod moc jego wſzyſtko podbił/ by w tym roſkoſzował/ ćiebie náde wſzyſtko miłowáł.

Wſzákże nád wſzyſtko ſtworzenie/ nędznieyſzego ná tym świećie/ niemáſz nád człowieká/ przyſzłá nań zá grzech pomſtá wielka.

Bo nie został w niewinności / gdy usłuchał Diabley złości / uznał narußenie / miłości / rádości strácenie.

Z roskoßnego Ráju wygnan / á w rozliczne nedze poddan / tu ná tym to świećie / á w wiecżne potym to żywoćie.

A czemu nie było pomocy / z żadnego człowieká mocy / Bo w to záwiedzienie / przyßło wße ludzkie pokolenie.

A wßákeś ty miły Pánie / weyżrzał ná swe stworzenie / nie chcąc by zgineło / ále w twey chwale wiecżnie żyło.

Y zesłałeś Syná swego / nie lituiąc Bostwá jego / tu ná te niskości / by krwią swą omył náße złości.

Ktory będąc w náßym ćiele / potykał śie z Czartem śmiele / y nábył onego / dziedzictwá prze grzech stráconego.

Synu Boży namileyßy / nád Anioły dostoynieyßy / miłośćieś ukazał / będąc posłánym / łaskeś ziednał.

W posłußeństwie swego Oycá / zgłádziłeś grzechy do koncá / byś Diablá potłocżył / á swe wybráne wyswobodził.

W wiecżney chwale będąc sławnym / stałeś śie bárzo pokornym / w nedzyś tu racżył być Krzyżową śmiercią nas odkupić.

A trzećiegoś dniá zmartwychwstał / by grzeßny Spráwiedliwość miał / przez swe zmartwychwstánie / dałeś w nádziejey umocnienie.

Nowąś droge k Niebu spráwił / gdyś śie w

Niebie

Niebie Oycu stáwił/ byś był Pośrzednikiem/ á zá swoy lud Oredownikiem.

Ktemu z swey szczyrey dobroćy/ raczył z niebieskiey rádośći/ z záślubienia swego/ zesłáć swoim Duchá świetego.

Ktorymby wszyscy wybráni/ zgromádzeni tu ná ziemi/ byli w jedność świetą/ májąc prawde tobą záczetą.

Z tego śie społu ćieszyli/ ćiebie ná wieki chwalili/ jego dáry májąc/ prawdy twey świetey pożywájąc.

Rácz dáć miłośćiwy Pánie/ że tá prawdá w nas zostánie/ w ktorey żywot czyniż/ przez nie k wieczney sławie przywodziż. Amen.

Antiphoná ná Psálmy, ná Iutrznią.

Racz być przy nas Boże jedyny wszechmogący Oycze/ y Sy nu/ y Du chu świety.

Antiphoná ná Psálmy Niesporne.

Chwałá to bie bądź Bo że wszemmogący w Troycy jedyny/ przed wszemi wieki y teraz y ná wie ki wiekow/ Al le lu ja.

Psálmy zwykłe, ktore śię Poránu y ná Nieszpor śpiewáją, niżey naydźieß.

CXLVI.

O Lux beata Trinitas.

O Swiátłośći wieczna Troyco święta / R. y też ie dy na Boska podstáto.

Oświeć nas w swojey jásności / á odżeń wnetrzne ćiemnośći.

Pánie ktory w świetle nieprzystepnym / R Mieszkáć raczyß w mieyscu niedośćigłym Rácz śie nam dáć przez Wiáre znáć / á sercem cáłym miłowáć.

O mocny Boże / mądry dobry / R. Ktoryś w dobroći swey bárzo ßczodry : Weyźrzyß ná náße zránienie / á rácz dáć swe zmiłowánie.

Acześ ty jest w Personách trojákim / R A wßákeś w podstáći jednym Bogiem : Częstoś śie nam okázował / wiedząc grzech naß / zbáwićieś chćiał.

Okazałeś nam Osob swych roznosć / R. A wßákże w Bostwie jedyna istnosć : W stworzeniu / á w wykupieniu / w náßym wnetrznym odrodzeniu.

A choć jest trojáki ten twoy sposob / R. A wżdy przyßedł jeden z tych twych Osob : R Człowieku / zbáwieniu jego / by był znákiem Bostwá twego.

Znaki

Znáki tey swey Trojákośći świętey/ R. Vkázałeś jáwne w stworzeniu swym: Moc/mądrość/ wieczność/dobrotę/á k temu jedne podstátę.

Bo miedzy wszystkim twym stworzeniem/ R. Sam jedno człowiek jest naprzednieyszym: Bo stworzon k Obrázu twemu/ k łasce żywotu wiecznemu.

By jedno był został w niewinnośći/ R. Nie przyszedłby nigdy k śmiertelnośći: Ná duszy/ áni ná ciele/bo miał żywot wieczny z ćiebie.

Ale ty ktoryś jest wszechmocny sam/ R. Chcąc byś w mądrośći/ w dobroći był znan: Spráwiłeś to z swey miłośći/ by człowiek żył ku wiecznośći.

Przez Páná nászego JEzu Krystá/ R. By zás Człowiek doszedł w Niebie mieysca: Májąc stworzenia nowego obraz w sobie prawdy jego.

Bądźże Bogu Oycu wieczna chwałá/ R. Y Synu jego niech będźie dána: Tákże Duchowi świętemu/Bogu w Troycy jedynemu. Amen.

CXLVII.

BENEDICAMUS DOMINO,

Ktore śię przez cáły Rok vżywáć może.

POdźiekuymy Oycowi niebieskiemu y Synowi jego bárzo miłemu/ y Duchowi świętemu Mistrzowi te mu/jedynemu Pánu Bogu náſze mu.

Ktory raczył człowieká odkupić / y Adámow vpadek náprawić / gdy śie raczył z Pánny národźić / národźić / Potym ćießko zá nas ná krzyżu vmrzeć.

Pánie Kryste przez twoje vmeczenie / day nam nászych grzechow miłośćiwe odpußczenie / Abyśmy śie ich wiernie kájáli / kájáli / á potym śie do twey chwały dostáli. Amen.

Invitatorium, Psalmy, Magnificat, &c. *náyáźieß w Drugiey Częśći : Vżywáć ich jednák y ná Swiętá Vroczyste, y w Niedźielę możeß.*

Wiersz. Błogosławmy Bogá Oycá / y Syná / y Duchá Swietego.

Resp. Chwalmy y wysławiaymy jego ná wieki.

Collectá.

WSzechmogący wieczny Boże / ktoryś śie nam w trzech rozdźielnych osobách jedyny / wieczny / á wßechmogący Bog obiáwił / y ták też chceß być od nas chwalon y wzywan : Prośimy ćie serdecznie / ábyś nas mocno záwżdy w tey Wierze záchował á od wßego złego dußnego y ćielesnego bronił : Przez tegoż JEzu Krystá Syná twego á Páná nászego / z ktorym żywieß y krolujeß ná wiekuiste wieki / Amen.

Skończenie Piosnek Pirwßey Częśći.

KANCIONALU,

to jest:

Pieśni Krześćiáńskich : ku chwale Bogá w Troycy Jedynego, y poćiesse Wiernych jego zebránych:

Część VVtora.

Pieśni o Kośćiele Bożym/ y o Dobrodzieystwách/ ktoremy go PAn Bog z łáski swey obdárowáć raczył: Jáko Kośćioł/ to jest Wierni Páńscy/ w Krzyżu/ w ćiesskośćiách/ postepowáć á ćiessyć sie máją.

CXLVIII.

Contere Domine fortitudinem.

COn te re Do mine
Zetrzyi mocną ręką swoją wieczny Boże/

forti tu dinem inimi co rum Ec cle si-
wssystkie gwałtowne śiły nieprzyjáćioł Kośćiołá

æ tu æ, & disperge illos in vir tu-
twe go/ á rácz ich myśli rozprossyć Mądrośćią

te tu a, ut cognoscant, quia non est
Bostwá twe go / áby poználi / iż my w nikim

a lius, qui pugnet pro no bis, ni-
innym nie vfamy / jedno w tobie Pánie nász kto-

si tu Deus noster.
ry sam walczysz zá námi.

CXLIX.

Psalm. XII.

Salvum me fac Domine, quia defecit
Sanctus.

Ach Boże z niebá / weyzrzy k nam / zmiłuy śie
Bo máło wiernych ná ziemi opuszcze-

á day pokoy nam / R.
nismy już nędzni: Słowo twoje wyrzucáją /

ábowiem Wiáry nie máją synowie świátá tego.

Ktorzy vczą fałszywości / z nálezienia swey chytrości / R. Z sercá w jedności nie stoją / bo w Pismie gruntu nie máją: Jeden to / á drugi owo / vczą / á nie Boże słowo / obłudę pokrywájąc.

Wykorzeniż miły Pánie / wsze fálszywe náuczánie / R. Y k temu język pysznośći / ktory ták mowi w śmiáłośći: Mamy práwo / y też możnosć / co

uczyniem / ma mieć ważność / y ktoż nas będźie rządźił?

Mowi Bog: Muszę już powstáć / á swojm wiernym pomoc dáć / R. Ich wołánie wysłuchałem / y wzdychánie ich przyjąłem: Słowo moje dam im jáwnie / poćieszenie smutnym pewne / ubogim obronienie.

Jáko srebro doświadczone / śiedmkroć w ogniu przelewáne / R. Ták też jest słowo zbáwienne / doświádczone záwsze pewne: Przez krzyż chce mieć doświadczánie / á mocy jego uznánie / ták świeći ná tym świećie.

Pánie słowo swe záchoway / przećiwniki jego wśćiągay / R. Tobie śię już polecamy / bo ćie wiernego być znamy: Sam nas záchoway ná wieki od wszey fałszywey náuki / rodzáju przewrotnego. Amen.

CL.

PSAL. LXXX.

Qui regis Israel, intende.

ACh Pánie Boże ktory rządźisz Kośćioł swoy / á w wnimeś obrał ná wieki swoje mieszkánie / prowádźisz go jáko Owieczki / wszák on ten jest lud twoy / R.

á by tu było Jmie twoje / ná wieki chwalone.

Okażysz moc swoje / á przydź żebyś

byś nas wybáwił/ boć śie okrutny juž nád nami nieprzyjaćiel zmocnił.

A miły Pánie rácz weyzrzeć ná nas ſtrapione/ ráczže nád námi okazáć twe świete zmiłowánie/ R. Dopomožyß nam ábyſmy śie náwroćili / z grzechow powſtawßy / zá nie wierną pokutę czynili: Bądź nam miłośćiw / á odpuść wielkie karánie/ ktoreſmy wßyſcy záſłužyli prze náße grzeßenie.

Ach Pánie Boże jáko długo maß śie gniewáć/ á Modlitwy ludu twojego nie ráczyß wyſłucháć? R. Nákarmiłeś nas chlebem płáczu y žáłośći / nápawaß nas łzámi zármutku y wielkiey ćießkośći: Boże wßechmocny zmiłuy śie day nam poćießenie / nieprzyjaćiołom náßym wßyſtkim day upámietánie.

Ach tá Winnicá ktorąś ſam przenioſł z Egyptu/ y rozßyrzyłeś korzenie jey ſwego Teſtámentu/ R. Y wyrzućiłeś ty mocą ſwoją Pogány / áby tu wierni ná ich mieyſcu byli wkorzenieni : Nápełnili ziemię z błogosłáwieńſtwá twojego / y zmocnili śie bárzo mocnie u ludu káždego.

Ach tá Winnicá potym ćiernia námnożyłá / á od oney hoyney płodnośći bárzo odſtąpiłá / R. Te odrzućiwßy / y zásieś inną náſádził krwią Syná ſwego JEzu Kryſtá polał y poświećił: Vſtáwiłeś Kroleſtwo / áby śie rozmnożyło / ktoreby záwße moc Szátáńſką ná świećie tłumiło.

Ach miły Pánie/ ktoś płot tey Wiennice ſkáził/ ktoryś ták mocnie od początku z pilnośćią postá- wił? R. Dla tegoż ją wſzyſcy ktorzy idą tárgáją/ że ją opuśćił z obrony ſwey/ to ná oko znáją: Verwał śie do niey wieprz leśny z wielką okrut- nośćią/ ten tárga/ depce/ pſuje/ morzy/ bez wſzel- kiey lutośći.

Ach Boże náſz wſzechmogący ćiebie prośimy/ weyzrzy ná te ućiſki náſze ktore tu ćierpiemy/ R. Zátráć miły Pánie te beſtią okrutną/ ktora plu- gáwi Winnice twą/ nauką omylną: Przyjmi Ko- śćioł ſwoy w opiekę/ nie day go ſpuſtoſzyć/ zmi- łuy śie nád námi/ rácz koniec tym błędom uczy- nić.

Zápalona jeſt tá Winnicá y wyćięta/ rozbu- rzona wſzytká jey pierwſza kraſá/ y odjęta/ R. Ach moy miły Pánie jáko przed tym kwitnełá/ owoce dájąc/ látorośle wſzędźie roſpuczáłá: Od oblicza twego ſłuſznie zá złośći ſkarána/ á nie będzieli zlutowánia twego/ jeſt ſtrácona.

Weyzrzy o Pánie na Syná twego miłego/ kto- regoś wydał ná zbáwienie Kośćiołá ſwojego/ R. Dla tegoż odpuść/ rácz śie zmiłowáć nád ná- mi/ wſzákeś náſz Oćiec miłośćiwy/ toć my wyzna- wamy: Nie day záginąć nagle/ prośimy ćie po- kornie/ záchoway nas mocną ſwą ręką przy ſwo- iey obronie.

A wybáwieni z udręczenia ták ćięſzkiego/ bę- dźiemy chwalić Jmie świete Bogá naywyżſzego/ R. nie odſtąpimy juz od Słowá twojego/ chcemy śie zlepſzyć/ ćiebie ſłucháć Páſterzá náſze- go:

go: O Boże wßechmocny vkaż łáſkę ſwą nád n[...]
mi/wybaw nas z mocy okrutnikow/ Amen [...]
ſcy rzeczmy.

CLI.

Pioſnká nadobna.

KRzyczym k tobie wieczny miły Pánie/o łáſk[...]
we wyſłuchánie/wieyzrzyß ná twoje ſtw[...]
nie/á day w rychle wſpomożenie.

Myć śie pod ſtraż twoje ućiekamy/ w [...]
trudnośćiách ktore mamy/ bo wßytkie Sz[...]
ſkie śiły/ná nas śie gwaltem zburzyły.

A práwie ze wßelijákiey ſtrony/ pottzebuj[...]
twey obrony/ktorey gdy mieć nie bedźiemy/ wß[...]
ſcy rázem poginiemy.

O wieczny Boże Oycze prawdźiwy/ wßák[...]
ty PAn lutośćiwy/ Prosim ćie twoje śiroty/ [...]
ſkrom te náße kłopoty.

Musim to znáć żeſmy przewinili/kaźń okru[...]
záſłużyli/bo czynim rozliczne złośći/przećiw tw[...]
ſpráwiedliwośći.

Wßákże jednák to vfánie mamy/ że łáſkę tw[...]
otrzymamy/gdy twego miłego Syná/ bedźie
námi przyczyná.

Bo dla tego Krew ſwą święta przelał/by ſr[...]
gi gniew twoy ubłagał/nas wiecznie z tobą z[...]
dnoczył/ku łáſce pierwßey przywroćił.

A ják

A jáko Pośrzednik nász jedyny / pokrywáj
ńásze winy / chce przez jego záslużenie / bysmy mi
wspomożenie.

Y upewnił nas swymi objecániem / w Pism
Swiętym nápisánym / co przezeń żądáć będzi
my / że to wszystko odźierżemy.

Aby káżdy bez wszego wątpienia / oczekaw
pociesżenia / gdy swe oczy k niebu wznosi / w p
korze w ćichośći prosi.

Weyzrzysz ná to wieczny miły PAnie / Syn
twego objecánie / á w ták wielkie zámieszánie
miey nád námi zlutowánie.

Jákoś miał nád młodźieńcy onemi / w Báb
lonie / sługi twemi / ktorzy do ogniá wrzuceni / n
byli nic uszkodzeni.

Pośrzod pieca z Anioły chodzili / wszechm
cność twoje wielbili / żeś przez dźiw okazáć r
czył / jákoś sług swych nie przebaczył.

Tákże też do Lwiey jámy wrzucony / Dan
błogosłáwiony / widźiáł znák niepospolity / w
mu świátu známienity.

Krzycząc k tobie PAnu BOgu swemu / pom
nikowi práwemu / był przespieczen Prorok świ
ty / miedzy s. ogimi źwierzęty

Tymże ksztaltem nas śirotki twoje / záchow
w te niepokoje / bysmy pod twą strażą żyli / ćieb
przespiecznie chwalili.

Racz potłumić duszne sprzećiwniki / z ich wszy
kiemi służebniki / niech znáją twoji wybráni / ż
ty Pan nád wszemi Pány

My w tobie pewne vfánie mamy / że to wszy

otrzymamy/Amen niech śie już ták stánie / wy-
ſłuchay nas miły Pánie. Amen.

CLII.

Pieśnká w ktorey śię zámyka Nápominánie Krześciáńskie ku ćierpliwośći á znoßeniu krzyżá w prześládowániu.

Krześciánie prawdę Bożą práwie miłujący/
prze jego święte słowo ćięßkośći ćierpiący/ ßu-
kayćież poćießenia/z Krystowá kazánia/ ábyśćie
byli stali/w pokußeniu trwáli.

Weźmićież ku przykłádu żywot jego święty/
On będąc Wßechmogący/nie był u złych wźięty/
krzyż/boleść/y chudobę/ rad mile podstąpił/ áby
ták z wieczney nędze nas grzeßne wykupił.

Trzydźieśći y trzy látá tu będąc prácował/á
ćierpiąc przećiwnośći/złem nie odpłácował/ ták
swym przykład zostáwił / by zá nim iść chćieli/
gárząc śie sámi śiebie/krzyż swoy ná śie wźięli.

Terzeczy opowiádał swoim Zwolennikom / y
innym ich potomkom/y náśládownikom/rzekąc:
Iż tu będźiećie ućiśnienie ćierpieć / Ale we mnie
będźiećie wesele w duszy mieć.

Będźiećie w nienawiśći u wßech dla mnie
wßędzie / ćierpiąc też pośmiewánie / y rozliczne
nędze/

nedze / Swiát śie będzie rádowáć / á wy lepá
płákáć / potym w wieczne wesele obroći śie wá
płácz.

Y mowił: Gdy was będą dla mnie ták złorze
żyć / á wßytko złe przećiw wam fáłeßnie przewo
dźić / z tego śie wy ráduyćie / á weselćie wßedźie
bowiem wáßá zapłátá w niebie hoyna będźie.

Poniewasz Gospodarzá zowią opętánym / ob
żyrcą / y opilcą / y Sámáritánem / tym więcey jego
czeladz będą ták názywáć / ktora go sercem cáłem
będźie náśládowáć.

Dawßy im ten to przykład / ná śie ukázuje / po=
niewaz ná źielonym to śie drzewie dzieje / coż śie
więc z drzewem suchym potym będźie działo / gdy
więtße pokußenie będźie nástawáło.

Y czemuż śie lękamy od złych vragánia / klątew /
krzykow hániebnych / y Rácerzowánia ? chcemyli
z Krystem w niebie z Pánem swym przebywáć /
muśimy sromocenia dla niego vżywáć.

Nie ważmyß sobie státku dla Wiáry utráćić /
wßák nam ślubuje stokroć więcey zás náwroćić /
mowiąc: Yż kto tu dla mnie státek swoy utráći /
temu Oćiec Krolestwem Niebieskim zápłáći.

Wßák co mamy dobrego / wßystko ćto od niego /
Przeczże tego nástáwić lutujem dla niego ? Nie
jest ten żadny wierny sługá Páná swego / co śie go
tylko trzyma czásu ßczęśliwego.

Stałość Wiáry poznána w pokußeniu bywa / á
rycerskie zwyćięstwo bez boju nie bywa / Trway=
myß stale do końcá wedle swego PAná / á trwá=
jącym Koroná wieczna będźie dána.

 Grożby

Grozby sie nie stráchaymy nic Antykrystowey/ Bo nas PAn Krystus ćieszy sam tymi to słowy: Stadko moje máluczkie niechćieyże sie lekáć/ ták ie Oycu zlubiło swe Krolestwo wam dáć.

Tákowe potuszenie od Páná być znaymy/ ábychmy w udreczeniách dusze swe chowáli/ od prawy sie poználey nie odwrácowáli

Bowiem ták sam Zbáwićiel rzekł usty swojemi: Kto sie nád nim nie zgorzy/ jest błogosłáwiony/ Bo lepiey prawdy Bostkiey w znáiomośći nie mieć/ niżli sie jey poználey dla bojáźni záprzeć.

Udaymyż śie ná wierne w czás pokutowánie/ A sposobmy sie spełnić Boże przykazánie/ Coż ná nas Bog dopuśći/ grzechom przyczytaymy/ á łośćiam odpuszczenia od Bogá żadaymy

Wiedząc że z god ná gody nie możem nigdy iść/ Nie leńmyż śie ćiężkośći tu ná tym świećie nieść/ yżbyśmy po zármutku mieli rádowánie/ tam z Swietemi Anioly/ Amen day to PAnie. Amen.

CLIII.

Pieśń ná tę Notę/ jáko: Wesel śię tey to chwile, &c. XC.

KTo tu chce Bogu służyć żywiąc w pobożnośći/ musi nedze użyć y zármutkow dośći być wszem w nienawiśći / ják w Ewánieliey sam PAn Krystus iśći.

Y muśi záwsze chodźić w duchownym odźieniu / ćierpliwośći dobyć przećiw pokuszeniu przeglądáiąc boje/ ná ktore muśi iść krom ćieleśney zbroje.

Znáiąc tu być nikczemnu żywot swoy ná świe

ćie/pokuszenia pełny ták Zimie ják Lećie / jáko tego skusił/ Job służebnik Boży / y wyznáć t musiał.

Wszákże śie żaden lekáć nie ma tego bytu / ál ma ućiekáć k Krystowemu szczytu / Bo w krot kośći czásu / przyidźie pewny koniec tákowego kwásu.

To znájecy nawiecey/kogo Bog miłuje/ że teg na częśćiey ná świećie trybuje / k żywotu go stroiąc/k niemu idąc/ muśi wiele złego podjąć.

Czegoż też przykład mamy w Krystu Páni nászym/ácż to dobrze znamy / że był namileyszym/ wszákże wiele ćierpiał / niżli do chwały swey przez mękę swą wniść miał.

Nie jestći sługá więtszy niżli sam jego Pan / bo Krystus naświętszy Opętánym był zwan/ten nic nie przewinił/ále wszystko dobre wszem ná porząd czynił.

Tákże też jego Swięći łáską nawiedzeni / bylić nędzą zięći / ode wszech wzgárdzeni / w tym śie weselili / gdy dla PAná Krystá sromoceni byli.

Przetoż my też tu znájąc k sobie Bożą łáskę ich przykłády májąc/mieymyż z nimi cząstkę / tu w wielkim trapieniu/á potym w niebieśiech w wiecznym osławieniu.

Tych śie nic nie stráchaymy/ ktorzy ćiáło duszą/ przy swym PAnie stoymy/jenż ćiáło y z duszą może sam osławić / álbo záś do piekłá ná wieki postáwić.

Mieymyż to juz zá rádość / zá práwe imienie/ gdy ná nas tu żáłość przyidźie/ y trapienie / gdy

będźie

bedźie klamano/ wszystko złe przećiw nam/ prze Krystowo miáno.

Boć nie sa te żáłośći rowne czásu tego/ k niebieskiey rádośći zbáwienia wiecżnego/ ktore Bog gotuje/ káżdemu ktory przeń smutek podeymuje.

Y raczył ták ślubowáć/ że w káżdym trapieniu/ chce záwsze prácowáć o tym poćieszeniu/ objetnice swa dał/ ktoby tu dla prawdy co ćierpiał/ y płákał.

Wszák y Wroblatko żadne/ kromia woley jego/ ná ziemie nie spádnie z gniazdeczká swojego/ Z głowy też żaden włos/ z liczby swey nie zginie/ ták prawi Páński głos.

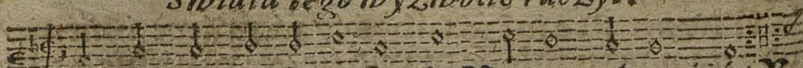
Błogosłáwieni ći sa ktorzy ta to chwila/ bezpráwie tu niosa/ álkája y kwila/ Biádá kto śie śmieje/ bo k wiecżney rádośći nie mász w nim nádzieje.

Rácz dáć ćiebie prośimy/ o Niebieski Krolu/ że wszystko znośimy stali bedac w boju/ poczesney żáłośći/ rácz nas k sobie przyjać do wiecżney rádośći.

Ráczysz nas już wysłucháć/ wszákes ták objecał/ nigdy nie opuszczáć/ ktoć by śie polecał/ Amen miły Pánie/ wierzym tobie wszyscy/ że śie to ták stánie Amen.

CLIIII.

Piosnká nadobna, áby PAn Bog Kośćioł swoy ućiśniony od fáłszywych Prorokow y od Tyrráństwá Swiátá tego wyzwolić raczył.



Iż śie godźi serce swe ku Bogu podnośić/ R. Y ná obrone je, cżo bespiecżnie śie spuśćić:

W tym teraznieyszym ściśnieniu/w ciężkim po

kuszeniu/ nie mając sámi z siebie mocy k wybá

wieniu.

Przetoż k niemu wołaymy w swey poniżoności
R. A ustáwnie żądaymy z cáłą dowiernością
Wierząc yż nie opuści nas/ Májąc w swey pie
czy nas / Boże ná wysokości / rácz sam walczy
zá nas.

Bo siłá nieprzyjaciół już powstawa wzgore
R. Nam trzodzie twojey groża / wiodąc swoj
spore: Chcecy nas z świátá wygłádzić /y do koń
cá skázić / twoje zbáwienną prawdę do grunt
wywrocić

Bo nie chcą temu wierzyć żesemy twoje stadko
R. Ani ná to pomyślić / żes ty nász obrońcá : Al
też to śmieją mowić y tym śie wywyższáć / że ná
námi mocą swą mogą zwyćiestwo mieć.

Ty wiesz izes nas obrał k niebieskiey rádości
R. Z błędow / z grzechow wybáwił z swoje
Boskiey mocy : K Cerkwi swey świetey przyłą
czył / w ktoreyś służby zrządził / przez znaki swe
miłości/ná wieki upewnił.

O Boże wszechmogący bądźże záwżdy z námi
R. Y we dnie y też w nocy dzierż rękę nád námi
Okaż w nas swoje moc Boską / y mądrość nie
bieską / záfromay pyche / spore / moc nieprzyjá
cielską.

Boć już rece ściagája przećiw twym wybrá-
nym/R. A bárzo one trapia tyrráństwem swym
srogim: Nie ráczże nas im w moc dáwać / y háń-
bić dopuszczáć/ á Imie twoje świete im dáć po-
sromocać.

Powstańże w swojey mocy Wszechmogacy
Boże/R. Słuchay nászych żadośći z swojey świe-
tey gory: Przestrász wszystkie niezbożniki / świátá
miłowniki / ludu twego wiernego srogie sprze-
ćiwniki.

Podnieś swoje práwice smutnym k poćieszeniu/
R. Day okrutnikom w lice ku ich zásmuceniu:
Zetrzysz je / y ich tyrráństwo/ też/ y okrućieństwo/
day nam teraz śćiśnionym / swe Boskie zwy-
ćiestwo.

Badzże práwica násza przećiw jey srogośći/
R. Teraz y też w káżdy czás swoja wszechmo-
gnośćia: Dáy niech przespiecznie mieszkamy / á
tobie służymy / bedac w twym opátrzeniu / z tego
sie ćieszymy.

Nie bojacy sie śiły niezliczonych ludźi / R.
Ktorzy nas swym tyrráństwem wszedy ogarnuja:
Mamy ćiebie przytomnego / Krolá Niebie-
skiego / jenż we wszystkim zástáwiasz / káżdego
wiernego.

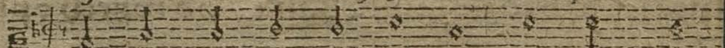
Dayże nam stałemi być wieczny Zbáwićielu/
R. Wáska droga przechodźić przez nieprzyja-
ćioły: Bo jest Pánie twe zbáwienie / y wyswobo-
dzenie/ w Cerkwi twey tu y w niebie /wieczne po-
żegnánie.

O ráczże to uczynić ku swey Boskiey chwale/
R Day

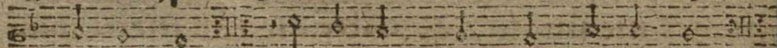
R. Day ßczęśliwie dostąpić w Niebie swey r
dośći: Y tobie tám chwałe wzdawáć / wieczn
roskoßowáć / Swięty / Swięty / z Anioły / áż n
wieki śpiewáć. Amen.

CLV.

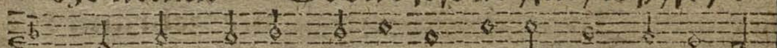
Piosnká Proroká Ezájaßá, w 5. Kápitule.



NAśpiewam Pánu memu / mnie ze wßech
A społeczną krewnośćią zemną zła



milemu / R. O jego sławney Winnicy / R.
czo nemu: Godno jest ábysmy wßyscy:



Społecznie záśpiewáli / jemu chwałe dáli.

Ktorą on z łáski swojey ták płotem ogrod
R. Wybráwßy z niey kámienie / hoynie ją r
płodził: W pośrzod niey Wieże postáwił / R.
w niey piekną Práse spráwił: Owocu z n
wdzięcznego / czekał czásu swego.

A chćiał áby mu wdźięczne jágodki rodził
R. Ale oná ćierpniące y przykre puśćiłá: Pr
toß Jerozolimczycy / R. Y mężowie Judscy w
scy: Rozsądźćie te roznice / mey y tey Winnice.

Y cożem z tą Winnicą już dáley czynić mi
R. Wßystko w niey nápráwiwßy / tákem śię
niey kochał: Y záwżdym już czekał tego / R. A
z niey czásu słußnego: Wdźięczne jágodki ro
Ale z niey złe poßły.

A teraz wam pokáże / co z nią będę czynić /
Gdyż z tey złey Winnice mey nie chćiał owoc
ni

dź : A ták jey płoty rozgrodze / R. Gdźie
oge tu jey záſzkodze : A bedźie rozrzucony / jey
ot z káżdey ſtrony.
Wyzrzyćie co śie w rychle jey buynośći ſtánie/
. Jákie bedźie jey máćic ſrogie podeptánie :
bowiem ją ták ſpuſtoſze/R. Wſzyſtek jey korzeń
ſproze : Y bedźie zániedbána / od wſzech opuſz-
na.
A zroſtą ná niey ćiernie y oſtre ieżyny/ R. Y nie
że obłokom puſzczáć dżdżá by krzyny : By wil-
tnośći nie miáłá / R. Gdy śie ták niepłodna
łá : Nie podájąc żadnego/owocu ſłuſznego.
Abowiem tá Winnicá wſzech Zaſtepow Páná/
. Z ludu Izraelſkiego jeſt zacnie zebrána : A
ąż z narodu Judzkiego / R. Był wdźiecżnym
chániem jego : Ktorych PAn długo czekał/ by
z nich kto użnał.
A dziwnie im folgował/ czekájąc w nim rzą-
/ A oni w złośćiách żyli/ nie cżyniący ſądu : Y
áſto ſpráwiedliwośći R. Płácż / krzyk / á wiel-
ćieſzkośći : Vbogim zádawáli / o Páná nie-
áli.
A też je Pan odrzućił od oblicża ſwego / R. Po-
żył je ná przykład tu ocżom káżdego : Byſmy
też ſtrzegli złośći / R. A żyli w ſpráwiedli-
ośći : Ku chwale Páná ſwego / wiecżnie trwá-
cego.

CLVI.

PSALM. XLVI.

Deus noſter refugium.

Przedńie

PRzednie mocny grunt jest Pan Bog
Bronić nas tu w nie be spieczny

náß/ y zbroiá mocna broniąca nas/ R.
czás / ktory już potra wił ninie nas:

Nieprzyjáciel náß dußny/ten pilnie myśli wiel

ka moc/chytrość/jest jego przyrodność / ná zie

mi nie jest jemu rownosć.

Nic tu nie pomoże moc náßá/ bowiem prze
ciw jemu jest mała/R. Walczyć zá námi Wßech
mocny Pan/ktory Bogu Oycu jest miły sam : P
taßli ktory to jest? Jezus Krystus PAn / Bog
Zastepow/nie jest żaden inny Bog / jemuż bąd
wßelakie zwyćiestwo.

By też ten świát pełen Diabłow był / á na
wßystkich pożrzeć urádził / R. Jednák śie go ni
nie boimy / Gdyż pomoc pewną iśćie wiemy
Niech Książe świátá tego/grozi nam srogo/ n
nic może/Bo mocnie osądzone/ á potępia go sło
wo Boże.

Bożego słowá nikt niezwalczy/ále przed nim
ustąpić muśi / R. Boć z námi sam Bog stoi n
polu pocießájąc nas łáską swoją : Jeslić żyw
twoy biorą/żonę, májętność/ puść z dobrą wolą

yſkuć w tym nie máją/ Krolestwo wiecznec w
ym gotują Amen.

CLVII.

Psalmus 84.

Quàm dilecta tabernacula.

Iák ſą miłe twe Przybytki Pánie/ á iák
wdzięczne w nich przemießkawánie/ w ktorych
Imie twoie ſławne.

Boz wielkiey chući dußá ma k nim prągnie
by miáłá w twym Domu mießkánie/ á społeczne
bcowánie.

Strápione ſerce/ y to moie ćiáło/ prágnie áby
twym Domu mießkáło/ á w nim záwżdy prze-
ywáło.

Bom iuż w nim nálazł ućießne mießkánie / iák
Vroblicżek wdzięczne gniazdko ſwoie/ gdźiebych
iał ſkłáść dziatki moie.

Bo tu przebywaß Boże wßechmogący/ dáry
awaß wßech ożywiáiący/ wiernym k tobie wo-
iącym.

Do twego Domu wierni śię zchadzáią / iák ku
niazdam ptacy śie zlatáią/ gdźie twe Imie wy-
awiáią.

W nim ſobie ſłużą k rodzeniu nowemu/ w nim
ie rodzą k práwemu wierzeniu/ z twego Duchá
świętego.

Tuć twe Ołtarze wßechmogący Pánie/ Krolu
moy

noy tuć jest moje kochánie / gdźie z wiernemi ob-
owánie.

Błogosłáwieni ktorzy tu mieszkáją / áż ná wieki
w Domu twoim trwáją / imie twoje wysławiáją.

Cić wyśpiewują Imie twoje chwaląc / rádość
máją wespołek śie ćiesząc / á w smutnym padole
ácząc.

Zá co im da Pan tu dobrorzeczenie / y we wszyst-
ch cnotách pomnożenie / przy swoim wiernym
yonie.

Boże wszechmocny usłysz prozby moje wszákeś
og nász nákłoń ucho swoje / á weźmi nas w obro-
swoje.

Ráczże sam weyzrzeć nász łáskáwy Pánie / ná
Krystusá swego záślubienie / co nam spráwił wy-
pienie.

Boć milszy jest dźień w twych przybytkách mies-
káć / niż tysiąc dni w złych zborzech przebywáć / á
z nimi tákże obcowáć.

Szcześliwy jest ten kogoś ty sam wybrał / áby
w Domu twym świetym przebywał / Imie twe
świete wysławiał.

Gdźie wszytkie wierne wszem dobrym nápeł-
niasz swoje dáry z hoynośćią im dawasz / á z łáski
swey świetey zbáwiasz

Boś też ty jest sam Słońcem przezroczystym /
wodzem pewnym wszystkim swoim wiernym / y
mocnym Obrońcą pewnym.

Dayże nam mieszkáć w tych przybytkách twoich /
á day chodźić do twych Zborow świetych / gdźie
jest obcowánie wiernych.

Jżbyśmy ćie tám ná wieki chwalili / że wszystkiemi twemi wybránemi / potym wiecznie z tobą żyli. Amen.

CLVIII.

Powstań Pánie już powstań / á nawiedź
Ná swe śluby rozpomni / niż twoy sąd
ty lud twoy sam / R.
przyidźie groźny: Obacz nas opuszczone / od
wszech ludźi wzgárdzone / myć do ćiebie wołamy / pomocy twey żądamy.

Prawdáć twa bárzo w ćieśni / przez złośćiwe zwodniki / R. Kośćioł twoy oczekawa / w Bábilonie przebywa: Zmiłuy śie / á zlituy śie Pásterzu nasz przybliż śie / usłysz wiernych stękanie / á day im wybáwienie.

Weyzrzyż ná Kośćioł świety / miedzy złemi nie wźiety / R. Ten Antykryst odźierżał / zakony swemi związał: Słowo / sludzy / świátłośći / ćić musą w nienawiśći / prawde wszystke przemienił / lárwe z wierzchu zostáwił.

Już on wszystko odmienił / jedno imie zostáwił / R. Kośćiołem go miánuje / gdyż on w nim wszystko psuje: Już to Miásto złupione / bedąc przedtym poważne / uczynił je płáczliwe / ku tuleniu nie chciwe.

Bo kto pierwßy Kośćioł znał / náuke / służbe widźiał / R. Nie máß mu podobieństwá / dla weßłego pogáństwá : Rácz weyzrzeć miły Pánie / przyßloć już wypełnienie / co Prorocy pisáli / á wiernie przestrzegáli.

Obacz te Małżonke swą / Antykrystem zmázáną / R. Rácz wspomnieć ná śluby swe / obietnice łáskáwe : Boć nie máß ktoby ćießył / á kácerstwá moc zburzył / jedno ty Pánie mocny / bo máß Imie / Wßechmocny.

Ráczże wzbudźić sługi swe / oznaym im Słowo święte / R. Żeby z ust Duchá twego / z oświecenia twojego : W pośrzodku Bábiloná / mowili twoje słowá / lud wyniść pobudzáli / by grzechu pomsty ußli.

Day Krolom serce tákie / By twe Słowo przyjeli / R. By złych Kośćioł wzgárdźili / ják nieczysty odrzućili ; Ráczże im dáć náß Pánie / z łáski swojey uznánie / áby ćie tez poználi / Imie twe wysławiáli.

By zás twoy Kośćioł święty / przyßedł w swoje podstáte R. Aby w nim słudzy byli / á prawdy náuczáli : Aby twojá Małżonká / przez ćie już odnowiona / pożywáłá zbáwienia / świętych Słow twych kazánia.

Ráczże już nas wysłucháć / á poćießenie nam dáć R Ráczże nas wybáwić / á sprzećiwniki stłumić : Day tozá náßych czásow / ku prozbam náßych głosow / bysmy tu w prawdźie żyli / ćiebie wiecznie chwalili. Amen.

CLIX.

Piosnká, Notá jey, jáko : My wierzymy w jednego Bogá ſtworzy : &c. krom ligátur. CXCII.

WEſel śie Cerkwi Swieta małżonko Kryſtoſtowa/ćiebie PAn twoy nie opuśći / ácz ná ćie ućiſk dopuśći/boć on ćiebie ſam umiłował/ k tobieć przez Proroki mowi/á objetnice ſwe czyni/ yż on ćiebie ſam chce budowáć / ná wieki z toba przemieſzkawáć / bo Słowo jego jeſt wieczne/ ktore śie nigdy nie odmieni / rychley śie niebo y źiemiá zmieni.

Vważayże to ſobie ty Corko Sionſka / á nie chćiey ták w ſobie myślić/ yżby ćie miał Pan opuśćić/k tobieć ták mowił ſłowá ſwoje / Zaſz kiedy Mátká zápomni/á ſwych dźiateczek przepomni/ áby śie im nie zlitowáłá ? A wſzákże choć oná opuśći/álem já ćiebie w ſwey garśći / znácznie przed ſoba nápiſał / ábych ćie záwżdy w pámieći miał.

Aczes jeſt Pánu miła / świátuś jeſt niewdźieczna/wſzákżeć śie już przybliżája / ktorzy ćie budowáć mája / boć PAn wie jákoś rozwálona/ Wſzákże ktorzy ćiebie káża / ći precz ná ſtrone iść muſza/byś byłá Słowem budowána / od Páná przez prawdźiwe jego / y wierne Káznodźieje/ jáko miáſto Boże zacne / á Przybytek wiecznego Królá.

Y uczyni Bog z toba miłośierdźie ſwoje/ktoreć czynił od początku/jákoć záślubił od wieku Bo przyidźieſz zás k dźiedźictwu ſwemu / Cerkwie świetey Apoſtolſkiey / wyrwie ćie PAn z Antykryſtkiey/á mieczem uſt ſwych PAn zábije / Antykryſtá/ktory ćie piſuje/ wſzák widźiſz yż to to już czyni/

czyni/bo śie lud wßedy obacza/ktory Słowo Boże przyimuje.

Słuchay Małżonko miła Słow PAná swojego/ ktoremi ćie on buduje / nieprzyjaćioły twe psuje/obacz teraz ten dźiśieyßy czás / W ktorym ćie PAn Bog náwiedźił/ná Krystu skále záśádźił/ áby ćie nikt z niego nie zwálił/ktoby śie jedno oćie kuśił/ták ku swey chwale Bog spráwił/uczynił to stadko sławne/Niebieskiey rádośći dobr pełne.

To Miásto buduje sam Bog jáko záślubił/ w ktorym jedne k drugim spaja/ a w jedność Duchá odrodza/ áby sam w nim łáskáwie mießkał/Tuć jest straż ná murzech jego/Słowo Krolá Niebieskiego / tuć jest Słońce spráwiedliwośći / tuć też są prawdźiwe Swiątośći / tuć jest dar spolney miłośći/o ják tu dobrze przemießkawáć / w Wierze/w łásce spolnie obcowáć.

Aczći jest niezrzetelne/ á świátu mierzone / á wżdy ma dáry obfite/przez Krystá Páná nábyte/ ktoremi je on obdárował / Tuć Słońce świeći Niebieskie/á słowo prawdźiwe Páńskie/Tuć jest wßech grzechow odpußczenie / przez Krystowo zásłużenie ktorzy jedno weń wierzą pewną w nim Wiárą ufáją/że przezeń żywot wieczny máją.

Azaß to nie jest jawnie káżdemu wiádomo/ yż PAn Bog swą wieczną mądrość/y słowá swego umiejętność / ktora jest dar nieprzepłácony / Zákrywa ją przed mądremi/podług świátá poważnemi / ále ją swym máluczkim zjáwił / á wßytkie Filozofy wzgárdźił / co w swey mądrośći ufáją / ták sobie Pan zlubował/ by w sercách máluczkich przebywał.

Nie mieyże ná to wzgłedu / yże ich nie wiele / Krystus máłe stadko ćieszy / pomnaża go / z máłey rzeszey / bo on sam mieszka miedzy námi / Tuć jest Kośćioł jego świety / jeszcże od wieká záczety / Tuć sam Bog w pośrzodku kroluje / á zá swe syny je przyimuje / od Antykrystá broni / tuć oná Archá Noego / á przybytek Bogá żywego.

Niechćieyże káżda duszo wiecey zámieszkawáć / ále juz wnidz co nárychley / ják golebiczká do Archy / w Kośćioł w ktorym Bog mieszkáć raczy / usłysz głos Páński łáskáwy / á opuść juz świeckie spráwy / juz idz / á niechćiey wiecey mieszkáć / bo rece swe raczy podawáć / badzże wielce tego wdzieczna / á rzecz: O Pánie Jezu Kryste / rácz mie przyjąć do swojey rzeszę.

CLX.

RAduymy sie dziś społecznie / á chwałe wzdawaymy ochotnie / Bogu Oycu niebieskiemu / Synu y Duchu świetemu.

Bo weyzrzał podług wielkośći / tu ná nas z swey Boskiey miłośći / zwłaszczá w ten czás niebespieczny / badzmysz tego wszyscy wdzieczni.

Wzbudził k potrzebney pomocy / wodze swe wierne w te to czásy / raczże ich Pánie przymnażáć / á swoje spráwy w nas konáć.

Ktoreś ty w Kośćiele záczął / á nas z paszczeki

Wilkow

Wilkow odiął/my dufamy w tobie Pánie/ yż twa spráwá nie ustánie.

Rácz wspomnieć ná swoje śluby/ w ktorycheś ty záwße jest wierny/ rácz przywieść lud swoy w jednotę uczyń to prze swą dobrotę.

Ktory jest bárzo rospoßon/ uczeniem fáłßywym záwiedzion/ O Pásterzu náß dostoyny / náwiedź lud swoy rosproßony.

Raczże śię k temu przyczynić / á lud wßystek ze snu pobudźić/ racz im świátłość prawdy zjáwić/ á ćiemnośći precz odpędźić.

Aby twą prawdę poználi / błędom więcey już nie służyli / jedno tobie Pánu swemu / wiecznie błogosławionemu.

Tyś sam jest nád pány Pánem/ y nád wßystkimi krolmi Krolem/ przerwiß mocą Bostwá twego/ okrućienstwo świátá tego.

Ráczże ty Pánie pospießyć / wierny lud swoy możnie wyzwolić/ byśmy tu nie záginęli/ będąc przez ćię wyzwoleni.

Rácz nam dáć Oycże niebieski/ Duchá twojego z wysokośći/ żebyśmy w twey prawdźie trwáli / á złemu śię sprzećiwiáli.

Byśmy w twey łásce trwájący/ wßystkim wßego dobrá życzący/ z sobą záwżdy w uprzeymośći/ przebywáli tu w jednośći.

Tobie Bogu dźięki czyniąc / nádźieję w tobie sámym májąc/ yż ty nas społem dowiedźieß / tám gdźie z Anioły krolujeß. Amen.

PA ſterzu Niebieſki Pánie Jezu Kryſte / R.
Weyzrzyß ná nas grzeßne / day nam ſprawce dobre. Duchowne á wierne / w náuce twey pilne / aby twe owce páśli ſlowem twym karmili.

Zniwoć wielkie w ten czás / ále żeńcow niemáß / Przetoß ćie prośimy / racz mieć prace o nas: Zmiłuy śie / zlutuy śie / day ná żniwo żeńce / Rácz dáć wierne Páſtrze / podług ſwego ſercá.

Odżeń najemniki z drapieżnymy wilki / R. Fálßywe Proroki z ich náśládowniki: Jż wiecey nie dawią uſtáwámi ſwemi / ſtádá twego máłego / Zboru ludu twego.

Rácz dáć wolność prawdźie wßedy powßem świećie / R. Náwroć okrutniki / prawdźie przećiwniki: Już powſtań / rácz bronić / nas co w ćie ufamy / á od ćiebie ſámego pomocy żadamy.

Obroć wßyſtkie błedne PAnie JEzu Kryſte / R. Od ich wynalaſkow / ku twey prawdźie czyſtey: Duchowne y świeckie / we złym nie uſtepne / odwroć je od drog ich złych / á błedow ßkodliwych.

Rácz poſłáć Anioły by je wybieráli / R. Twoy Kośćioł czyśćili wierne zgromadzáli: Rácz weyzrzeć y wſpomnieć / ná ſwe objecánie / boć śie już przybliżyło świátá dokonánie.

PAnie Kryſte miły Páſterzu nałepßy / R. Zmiluy

luy śię nád námi tu zgromádzonemi: Rácz wyr-
wáć/wybáwyć/ z mocy najemnikow / ſtádo twe
roſproſzone z gárdłá ſrogich wilkow.

Wſpomniſz ná ſwe śluby / coś rzekł przez Pro-
roki/R. Iż nas chceſz náwiedzáć/á ſam ſwe owce
páść: Ná gorách zielonych/ná páſtwách roſkoſz-
nych / ráczże to już wypełnić coś ráczył obiecáć.

Chwalimy ćię Oycże náſz wſzech Stworzyćielu/
R. Chwalimy ćie Synu / náſz Odkupićielu: Y
ćiebie Duchu Swięty náſz Poćieſzyćielu/O jedyny
Boże náſz/przyimiſz chwałę od nas. Amen.

CLXII.

PSALM. 124.

Niſi quia Dominus erat in nobis.

CZáſu tey náſzey pokuſy / by Pan Bog nie
Ták Izra el zeznáć muśi / z ſwoje mi o-
był z námi/R.
wiecz kámi: My ubodzy/á ſtrapieni/ od wielá
ludzi wzgárdzeni/bylibyſmy ſtrwożeni.

Ták śie ná nas náſádzili z uporu á ze złości/
R. Myśl wſzyſtkę ſwą náſádzili z wielkiey po-
pedliwości: A ſnadź by te możność mieli / żywo-
by nas pożrzeć chćieli/byſmy rázem zgineli.

A ktorym kſztałtem gdy zbiorą z wielkiego dżdżá
potoki/R. Silnym gwałtem ze wſząd zbiorą wnet
zárázem potopy: W powodź co śie wiec náwi-
nie/ták śie ſądzi im myślenie/ ná náſze zátrácenie.

Bogu słuszna chwała ma być / z tey łáski á miłośći / R. Zeć on nas nie da drapieżyć / ich wielkiey okrutnośći: Duszá nászá jáko ptaszek / wywikłalá śie z ich śiatek / y buja ná wolnośći.

Szyki śie im pomieszáły / ktoremi szli k nam srodze / R. Już śie śidłá potárgáły á myśmy ná swobodźie: A w Jmie twe miły Pánie co rządźisz wszystko stworzenie / już mamy wspomożenie. A.

CLXIII.

Piosnká przy inaugurácyey Ministrow álbo Sług Bożych.

PAnie nász ktory w niebie przebywasz á wszytkie rzeczy w swojey mocy masz / weyzrzysz tu ná násze zgromádzenie / á day nam swe pożegnánie.

Ty chcesz mieć w Kośćiele swoim świetym / áby był uczćiwy porządek w nim / dla tegoś ustáwił służebniki wierne swoje robotniki.

Ráczże nam Sługi tákie posyłáć / á słowem swoim ich powoływáć / ktorzyby twojey chwały szukáli / o pożytki swe nie dbáli.

Aby w Winnicy twey prácowáli / á chwałe twą świętą rozmnażáli / wierne twoje wszedy zgromadzájąc / słowem twym ich zwoływájąc.

A tych ktoreś już teraz powołał / á z pośrzodku wszech nas sobie obrał / áby też te prácą ná śie wźieli będąc przez ćie utwirdzeni.

Przetoż

Przetoż ćie prosim wßechmocny Pánie / rácz im ſam dáć twoje potwirdzenie/żeby w twey prácy nie uſtawáli/Antykryſtá śie nie bali.

Nápełniß ich Duchem ſwoim świetym / áby oni przykłádem ſwym dobrym/ lud wßyſtek ſwoy wiernie ſpráwowáli / w Wierze twojey wyćwiczáli

Rácżże im ſam ich uſtá otwarzáć / á wárgi ich ty ſam rácz ſpráwowáć / w wierze / w ſłowie / w pracách ſam umacniay / dárow hoynych w nich przymnażay.

Ráczże je ſam Boſtwem ſwym poświećić / á świátłem ſwym niebieſkim oświećić / pomáżyß je przez Duchá świetego / ku ſłużbam Kośćiołá twego.

Abyſmy y my weſpołek z nimi / ćiebie ná wieki wiecżnie chwalili / Náuke ich wdźiecżnie przyimowáli / rząd w Kośćiele záchowáli.

Bądź wiecżna chwałá Oycu wiecżnemu / y Synowi jego jedynemu / tákże też y Duchowi Swietemu/Bogu w Troycy jedynemu Amen.

Pieśni o Słowie Bożym wiecżnym.

CLXIIII.

O Wßechmogacy Pánie / co wßyſtko ſprá-
A rozlicżnie nam greßnym dáry ſwe ßá-

wujeß / R.
fujeß: Bos nam racżył objáwić czáſu oſtát-

niego/przenaświetſze ſłowo ſwe żywotá wie-

cżnego.

Ktore nam wſzytkie błedy jáwnie okazáło/ R. A fálſzywą nauke wſzyſtke zepſowáło : Za co my tobie Pánie/ wſzyſcy dziekujemy/ zá ſłowo twoje świete wiecżnieć cześć dziáłamy.

Jedno yż ſłowá twego nie przyimuiem wdzie-cżnie/ R. Páda ják ná opoke nic nie pożytecżnie: Bo ſercá náſze pełne záwżdy ćiernia złego / yż przed nim nie chce przyjąć Słowá naświetſzego.

A choć uchem ſłyſzemy Słowo twoje świete/ R. Przećie to u nas zá nic ják báśni przeklete: Bo nas to nic nie ruſzy choć wſzyſcy ſłyſzymy/ owocow cżći twey godnych z niego nie cżynimy.

A jeſt práwie podobne ku ziárnu onemu / R. Co pádło podle drogi ptakom ku zbieraniu : Bo Szátan okrutny pták ten je z nas wybiera/ by śie nie wkorzeniło w nas/ o to śie ſtára.

Ráczyſz nam miły Pánie dáć twe wſpomoże-nie/ R. By twe Słowo pádáło w nas ják w dobrą ziemie: Abyſmy z niego owoc ſtokrotny dawáli á po śmierći w chwale twey wiecżnie krolowáli. Amen.

CLXV.

Pieśń ná tę Notę, jako: Weſel śię tey to chwile, ludzkie pokolenie, &c. XC.

Weſelem y z rádośćią wſzyſcy záſpiewaymy/ Szczyrą chwałe Páńſką śmiele pocżynaymy/

Boże

Boże z wysokośći/Duchem swoim przysporz nam serca stałośći.

Raczyłeś nas obdárzyć czásu ostátniego / nadroższemi skárby Krolestwá wiecznego / słowem Syná twego/skąd śie owoc rodźi/żywotá wiecznego.

Jáśnie śie okazáło wielkie záwiedzenie /wieku dźiśieyszego/błąd y záslepienie / w ktorym Czárt woiowáł / wieczną chwałę Bożą do gruntu popsował.

Ale śie iuż ná jáśnią wszystko ukazáło wiele zacnych krolestw ku prawdźie przystáło / iuż śie obaczyli / fałszywą náukę wniwecz obroćili.

My też iżeśmy k temu od Páná wezwáni / zá spolne rycerze na ten boy wybráni /zá swoim Hetmánem/idźmy zá Krystusem wiekuistym Pánem.

Nie bądźmy niesmiáłemi wiecey Nikodemy/ Bo ták łáskę Páńską snádnie pozyszczemy / gdy przez obłudnośći / służyć mu bedźiemy w prawdźie y w szczyrośći.

Jeśli śie bedźiem wstydáć prawdy Páná swego / záwstyda śie on nas u Oycá wiecznego / to ocz śie boiimy/z záwiedźieniem dusz swych przećie utráćimy.

A my cożkolwiek widźim być z słowá Bożego/ mieymyż śie iuż k temu z sercá uprzeymego / nie dbáiąc na grozy / yż nas odstrászyć chcą sprzećiwnicy Boży.

Zmorduiąli nas przeto/wżdyć nie poginiemy/ zá ten cżesny żywot wieczny odźierżemy / ktory Pan zgotowáł / káżdemu co tu przeń gárdłá nie litował.

Wszák

Wßák też sámego to pierwey potkáło/okrutnie zmęczono jego świete ćiáło / tákże Zwolennicy/ potráceni srogą śmierćią niemal wßyscy.

Tákże też ktorzykolwiek te prawdę przyjeli/ dla niey wiele prześládowánia ćierpieli / wdźięczno im to było / stokroć śie rádośćią wieczną nágrodźiło.

Y myśmy w Imie Krystá dla tego pokrzczeni/ w jego nadroższą śmierć wßyscy zánurzeni/ byśmy uczesnicy / byli krzyżá jego/ jáko służebnicy.

Wßák nie jest żadny ptáßek ták lichy ná świećie / ktoregoby nie miał w swey świetey opiece/ coż ná swe stworzenie/ ktoremu uczynił krwią swą odkupienie?

My tedy poruczaymy wßytko woley jego/ sercy nabożnemi wołaymy do niego / O náß wieczny Panie / day przy twoim słowie do końcá zetrwánie.

Ráczże je po wßem świećie obfićie rozmnożyć/ fálß okrutny złego Antykrystá zburzyć / A po tym kłopoćie / day nam z sobą w wiecznym krolowáć żywoćie/ Amen.

CLXVI.

Piosnká, ktora nas upomina ábyśmy, poznawßy prawdźiwe słowo Boże, y Kośćioł jego, nie oglądáli śię ná Sodomę.

Wzdawaymyß wierni chwałę Bogu wiecznemu/ czyniąc záwżdy dźięki niekończone jemu/

iże

iże nas od Antykrystá wyświobodził / á słowem

swym jego błędy odkryć raczył.

W tymże śie słowie Bożym pilnie kochaymy / jemu wiárę zupełną we wszem dawaymy / Bo to sámo wolą Bożą nam oznaymia / y o łásce Bogá Oycá nas wpewnia.

Nic nie dbaymy choć nas niewierni sromocą / yż słowu Bożemu sámi wierzyć niechcą / bowiem oni dla márney roskoszy świeckiey / náyduią wymowki szkodne k łásce Boskiey.

Tákowe PAN Krystus raczył przypomnieć sam / o oney Wieczerzy gdy chćiał oznaymić nam / ná ktorą nas tu BOg Oćiec wzywa wszystkich / słowē swym przez posługę swoich sług wiernych.

Jedni śie wymawiáią wśi tu kupuiąc / á drudzy odchodzą wołow swych probuiąc / á trzeći żone poiąwszy też nie chce przyść / wolą z wymowkámi ná potępienie iść.

Ale Pan Krystus iuż tákowe osądził / áby tey Wieczerzy żaden nie ukuśił / co niechcą przyść gdy ich tu Pan raczy wzywáć / wolą śie do roskoszy świeckich odzywáć.

Przetoż śie y my tego wszyscy lękaymy / á przy swoim Pánu do końcá wytrwaymy / odpłáty wieczney záwżdy oczekawáiąc / krzyż wszelki dla Páná tu mile znaszáiąc.

Przytym bądźmy dobrodźieystwá jego wdźięczni / wiedząc yż iuż on przychodźi czás ostatny /

strzegąc

strzegąc tego pilnie byśmy stali byli/ á swojey zápłáty wiecznie nie strácili.

Vßli też pomsty ktorą Pan obiecuje/ á ludźiom niewdzięcznym z dawná ją gotuje/ ktorzy tu ná świećie swowolnie mießkáli / zá swemi wymysly práwie śie událi.

Pámietaymy ná on lud Zydowski wßyscy/ Ktory mießkał przez ták długi czás ná pußczy / jáko je tám chlebem Pan niebieskim karmił / od ich nieprzyjaćioł mocną reką bronił.

A wzdy oni tego ták niewdźięczni byli / przećiwko Pánu Bogu swemu ßemráli / ná ktore śie też potym Pan Bog rozgniewał / ogniem / mieczem / węzmi / wßystkie pomordował.

Wspomnijmyß też sobie o Lotowey żenie/ Ktora zá nic miáłá Páńskie rozkazánie / bowiem oná gdy z Sodomy wychodźiłá / iż śie obezrzáłá / w słup śie obroćiłá.

A my gdyż też to już iśćie pewnie wiemy/ żeśmy z łáski Páńskiey práwie wywiedźieni / z tey to Sodomy / gdźie Antykryst kroluje / á prawdźiwey chwały Páńskiey zákázuje.

Z fałßowawßy wßytkie święte słowá jego/ nástáwiał wymysłow z rozumu swojego/ ktoremi śie Pan Bog wßechmogący brzydźi / á jáwnie z nich záwżdy przez Proroki ßydźi.

Nie chćieymyß śie już tám oględowáć wiecey/ kedy chwały Bożey nie naydźiem prawdźiwey/ bowiem tám rychley bálwochwálstwo znaydźiemy/ niż chwałe práwą Bożą ktorey prágniemy.

Ciebie prośim Boże náß w Troycy jedyny / ráczyß

czyś miłościwie weyzrzeć ná swe syny/ day byśmy cie w prawdzie á w Duchu chwalili / według świetey woley twojey záwżdy żyli.

Ráczże to dáć Pánie zá czásow náßych nam/ byś od wßech narodow już práwie był poznan/ by śie twoja chwałá wßedy rozmnożyłá / twa świeta wielmożność jáwnie objáwiłá.

Bądźżeć chwałá Boze Oycze stworzyćielu/ y tobie też Kryste náß odkupićielu/ tákże też y tobie Duchowi świetemu / Bogu wßechmocnemu w Troycy jedynemu/Amen.

CLXVII.

Z Ochotnym sercem ćiebie wystawiamy Ześ nam raczył obiáwić świete słowo

Pánie/R.

swoje: Nie gárdziłeś pokorą nas stworzenia

swego / ktorzy śie poddawamy pod moc Bo=

stwá twego.

Filozofom y pyßnym medrkom świátá tego/ R. Zákryłeś tájemnośći Krolestwá wiecznego: Iż oni ná rozumie swym wßystko sądzili/jáko sam wyznawa Krystus Pan náß miły.

Ales dźiatki máluczkie nas raczył powołáć/R. A nie przebráne skárby łáski swey okazáć: Zá co my słußną mamy záprawde przyczyne / tobie cześć chwałe wzdawáć ná wßelką godzine.

O wie=

O wiekuiſty Boże zrzodło wſzey miłośći / R. Raczyſz ty nas utwirdźić / Duchem ſwey możnośći : Byſmy w tey prawdźie świetey ſtátecznie wytrwáli / á ſwoich powinnośći pilnie przeſtrzegáli.

Lepſzeć to nam ſtáránie ſkarb táki gotowáć / R. Ktorego mol áni rdzá nie może zepſowáć : Niż świátá obłudnego ſpráwámi śie báwić / ktory dobrá wiecznego może nas pozbáwić.

Spráwuyże ty nas k temu o Niebieſki Pánie / R. Bo prozne wſzyſtko náſze byłoby ſtáránie : Byś nas k temu nie ćiągnał z ſwey Boſkiey miłośći / á mdłych ſam nie podpierał reką twey możnośći.

Nić iśćie nie wątpiemy że twe obietnice / R. Wypełnią śie káżdemu z nas ſług twych obfićie : Ktore raczyſz uczynić gdy k tobie wolamy / w práwey wierze / że wſzyſtko pewnie otrzymamy.

Káżdy tedy z rádośćią jáko ná to ſłuſzy / R. Chwal dobrotliwość Boſką ze wſzyſtkiey ſwey duſzy : Iż on oſobne dźiwy z námi czynić raczy / á ſwych nedznych robaczkow nigdy nie przebaczy.

Záspieway że : O Pánie ſprawco dobrá wſzego / R Pioſneczki tey y chwały káżdego wiernego : Skoro uſłyſzeć raczyſz / łáſką Boſtwá ſwego / weyzrzy nań przez záſługe y śmierć Syná twego.

CLXVIII.

Pioſnká, ktora bywa śpiewána przed Ewángelią, Notá jey, jako : Mocność Oycá ńiebieſkiego, &c. LXVIII.

PRzeztwe Słowá poślubione Swietey Ewángeliey/ Jezu Kryſte PAnie miły/ day nam ſwe przeżegnánie/ byſmy grzechow prożni byli/ przy Ewánieliey ſtali.

Ty Sam wołáß proßąc ſłodce/ Ku mnie sie wßyſcy ućieczćie/ ćięßkośćiámi obćiążeni/ dam wam ſwe ochłodzenie/ wodą mą źrzodłá żywego/ ochłodzę wiernego mego.

Ná twe Kryſte záwołánie/ śmiele śie my ſpuß- czamy/ mocnie wierząc żeś Pan wierny/ w ſłowie ſwym nie omylny/ coś nam ślubił wßyſtkoś ſpeł- nił/ nas grzeßne z Bogiemeś zmierzył.

Głos jego ſłyßąc my Owce/ bierzmy śie zá nim mocnie/ wzywa nas ku Oycu ſwemu/ nie da zá- błądźić żadnemu/ On uliczká jeſt ſam práwa/ tym ktorzy go náśládują.

My ktorzy temu wierzymy/ rzeczmy głoſem Amen wßyſcy/ Day to Panie miłośćiwy/ Byſmy nic nie wątpili/ náśláduiąc głoſu wierney twey świętey Ewánieley. Amen.

CLXIX.

Pioſnká, áby nas PAn Bog przy Słowie ſwoim świę- tym záchowáć raczył.

Erhalt vns HErr bey deinem Wort.

RZądź nas PAnie przy twym ſłowie/ náwroć twe nieprzyjaćiele/ ktorzy Kryſtá Syná twe- go/ prześláduią prawdę jego.

Słowo twoje wyrzucáją/ kácerſtwem je prze- zywáją/ y też nád ſługámi jego/ dokázują męſtwá ſwego.

Wymyſły ſwe wyſtawiáją/ á ſumnienia obćią-

 żáją/

żája/ktoreć ſą przećiwne Pánie/ prośim racz im dáć uznánie

Okaż moc ſwą Jezu miły Ktoryś jeſt Pan nád wßytkimi/ broń ſwych ſług prośim náß PAnie/ day wiernym ſwym zwyćiężenie.

Day nam ſtałość przy twym Słowie/ náwroć twe nieprzyjaćiele/ by twe Słowo miłowáli/ w niebie z námi krolowáli. Amen.

CLXX.

Ná tęż Notę.

BOze Oycze przy Słowie twym/ rácz nas záchowác prawdziwym/ náwroć wßyſtkie Heretyki/ Syná twego ſprzećiwniki.

O Kryſte Pánie nád Pány/ obroń ſwoje Krześćiány/ Okaż moc twey Boſkiey Reki/ niech ćie ztąd ſławią ná wieki.

Duchu Swiety rácz nas ćießyć/ á jednośćią Wiáry złączyć A czáſu oſtátecznego/ domieść żywotá wiecznego. Amen.

Pieśni o Pokućie Swiętey/ y Vznániu grzechow.

CLXXI.

Nie byłá mnie upádłemu/ á złości pełnemu/ jedno k tobie sie uciekáć Pánu Bogu memu.

Dáleś

Dałeś mi te otuchę w Piśmie przez Proroká/ że ty śmierći nie pożądasz grzesznego człowieká.
Rádszey widzisz by powstał/ á przyszedł ku sobie/ y żył záwsze w pobożnośći ku czći Pánie tobie.
Znájąc dobroć tákową/ ktożby śie nie ćieszył? ku Pánu ták łáskáwemu ktożby śie nie śpieszył?
Ey nuż káżdy żáłując zemną swojich złośći/ podnieś serce k Máiestatu jego wielmożnośći.
Y żąday o przyczynę Syná jedynego / miedzy námi á swym Oycem Jednaczá prawego.
Ty wszechmogący Boże stworzenia wszelkiego/ weyzrzy okiem miłośierdźia ná mnie upádłego.
Raczysz mi być miłośćiw / wszák Syná twojego / nadroższa śmierć nádgrodźiłá winę mnie grzesznego.
Zgłádźisz wszystkie okrutne moje nieprawośći/ á racz stworzyć serce czyste od złych namietnośći.
Y racz już we mnie Duchá odnowić prawego/ ábym chodźił w niewinnośći żywotá świetego.
Ćieszysz w nádźiey świetey duszę mą troskliwą/ á ugruntuy Duchem swoim we mnie wiárę żywą.
Y day możnie zwyćiężyć ćieszkie bojowniki/ ćiáło z świátem y z szátánem násze zprzećiwniki.
Ey nigdy nieprzebrána studnico miłośći/ rácz posiláć łáską twoją me wielkie krewkośći.
Wspomoż pielgrzymá swego/ á nie day zábłądźić/ od Krolestwá ktoreś raczył swojim wiernym zrządźić.
Kryste Zbáwićielu nász u Oycá wiecznego/ swą przyczyną ná wszelki czás rátuy sługę swego.
Jać śię tobie w moc dawam y z duszą y z ćiá-

łem / boś ty ſam jeſt Pan nád Pány ná wiek wiekow/Amen.

CLXXII.

BOże Oycze niebieſki/ jam jeſt człowiek grzeßny/tobie ſwe grzechy wyznawam/ z nich sie winien dawam.

Zgrzeßyłem miły Pánie/gryzie mie ſumnienie/ ták wiele grzechu mojego/ják piaſku morſkiego.

Alećte poćiechę mam / łáſkáwego ćie znam/ przyśiągleś grzechy odpuśćić / kto śie chce náwroćić.

Nie chceß śmierći grzeßnego / lecz zbáwienia jego / áby śie k tobie náwroćił / y wiecznie z tobą żył.

Grzechow nie wiem wyczytáć/áni z nich liczby dáć / Zágaś Pánie z twey miłośći / com ſtroił z młodośći.

Dawid gdy cudzołożył / Vriaßá zábił / gdy śie záś náwroćił k tobie/przyjąłeś go k ſobie.

Piotr dufájąc ſam w ſobie / umrzeć rzekł przy tobie / ále pierwey niż kur zápiał / po trzykroć ćie záprzał.

Wßákżeś ty Pan łáſkáwy/ grzeßnemu Piotrowi/ jákoś ſkoro nań ſam weyzrzał / wnet rzewno zápłákał.

Ná ſłowo twoje wſpomniał / z tego poćiechę miał/odpuśćiłeś mu co śie klął / by ćie nigdy nie znał.

Kryſte

Kryſte tyś moy pomocnik / y moy oredownik / k tobie śię grzeßny ućiekam / w tobie nádźieię mam.

Tyś też grzeßney niewieśćie / ktora byłá w mieśćie / łáſkę ſwą świętą ukazał / á iey uznánie dał.

Táć práwie pokutuiąc / á w tobie dufáiąc / nogi twe łzámi umyłá włoſmi ućierałá.

Nogi twe cáłowáłá / máśćią pomázáłá / á tyś iey ſerce oświećił / wßę grzechyś odpuśćił.
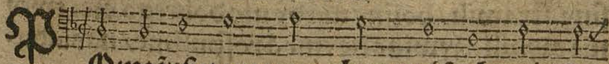
Lotrowiś też práwemu / z tobą wißącemu / gdy ćie proſił byś nań weyzrzał / Raies mu obiecał.

Przeto ia ćiebie proßę / pomni ná mą dußę / zmiłuy śię nádemną Pánie / boś ty ćierpiał zá mię:

Zá mieś ná krzyżu ćierpiał / y ſwoię krew wylał / Jezu Kryſte miłośćiwy / odpuść moie winy.

A przez twe umęczenie / day w wierze ſkonánie / gdy moiá dußá wynidźie / niech przeſpieczna będźie. Amen.

CLXXIII.



P O możyß nam z grzechow náßych wieczny

miły Boże / boć to wiemy yż krom ćiebie nikt nam

nie pomoże / wyzwol nas z mocy Szátáńſkiey /

uczyń to z ſwey łáſki Boſkiey.

Bosmyć ſmutni ná wßelki czás / nie uſpokoieni / żechmy grzechy á złośćiámi wielce obćiążeni /

nie mamy śie czym pociesżyć / bo nie przestawamy grzesżyć.

Stráćilismy nadrożsży dar niewinność y świątość / w Ráju od rodzicow nászych przez Szátáńską chytrość / nie może nic droższego być / nád to co śmiał Adam stráćić.

Nie zrozumiał gdy we czći był ná mieyscu roskosznym / gdźie mu było nie potrzebá nigdy być troskliwym / á wżdy Czártowi przyzwolił / á nam wszystkim źle uczynił.

Ztądże my też nie możemy twojey wóley czynić / Przykazánia ktoreś nam roskazał wszystkim pełnić / bo on iad wszystek w nas zostáł / ktorym nas Czárt pozárażał.

Mamy pokus bárzo wielkich zewsząd pełno ná śie / ktore nas ku grzechom zwodzą záwżdy w káżdym czáśie / Diabeł / Swiát / y Ciáło násze / to nas w grzech pobudzą záwsze.

Młodość násze w grzechách ćiesżkich márniesmy strawili / bośmy nigdy nic dobrego czći twey nie czynili / żywiąc hoynie á rospustnie / násláduiąc Czárta sprośnie.

A przetoż my ták strapieni grzechámi sprosnemi / sumnieniom nászym strapionym rátunku nie wiemy / niemász ktoby nas ućiesżył / bo káżdy z nas bárzo zgrzesżył.

Nie lżá nam stworzeniu twemu á złośći pełnemu ku tobie śie iuż ućiekáć Pánu Bogu swemu / boś ty iesz nász łáskáwy Pan / rácżże grzechy odpuśćić nam.

Wszák ty śmierći nie pożądasz grzesznego człowieká /

wieká/boś to ſam raczył obiecáć w Piſmie przez Proroká/ále áby powſtawſzy żył/ćiebie zá to wiecznie chwalił.

Dla tegoś też ná ten świát zeſłał Syná jedynego / Báránká ktory gládzi grzechy świátá wſzyſtkiego/áby tu okrutnie ćierpiał/á nas z tobą wiecznie ziednał.

Y wziął ná sie náſze ćiáło w ktorym zá nas umárł/potym do twojey chwały wſzedł/áby tám krolował / ſtał śie wiecznym Pośrzednikiem/ miedzy tobą á człowiekiem.

Ey nuż teraz wſzyſcy grzeſzni znájąc ſwoje złośći/wznieśmyż ſercá k Májeſtatu Boſkiey wielmożnośći/ prośmyż grzechow odpuſzczenia/ z Kryſtowego záſłużenia.

Wſzechmogący wieczny Boże ſtworzenia wſzelkiego/nie rácz nas wiecznie opuſzczáć/ z miłośierdzia ſwego/rácz ná nas weyzrzeć łáſkáwie/ gdyż to ſłuſzy twojey ſpráwie.

Ráczże zgłádźić grzechy náſze/ wielkie nieprawośći/á rácz ſtworzyć ſerce czyſte od złych namietnośći / odnow w nas duchá práwego / náucz żywotá świetego.

Rácz poćieſzáć Duchem ſwoim w nas grzeſznych ſumnienia / byſmy byli záwżdy pewni wiecznego zbáwienia/Ráczże nam Wiáry przymnażáć/wſzákeś to raczył obiecáć.

Dayże nam możnie zwyćieżyć ćieſzkie bojowniki/ćiáło z świátem y z Szátánem náſze przećiwniki bo ich przemoc nie możemy/ krom twojey świetey obrony.

Dáruy nas pokutą práwą byſmy ją czynili/ á ták w nowośći żywotá przed tobą chodźili ſtrzegąc śie wſzelákich złośći/ żywiąc záwżdy w pobożnośći.

Miłośierny / dobrotliwy Zbáwićielu grzeſznych/ nie rácżże nam już poczytáć náſzych grzechow wſzyſtkich/ Rácz nam dáć wſzyſtkim uznánie/ á k temu pokutowánie.

Rácżże ty ſam nas ſpráwowáć dobrotliwy Pánie/ zepſuy w nas złe przyrodzenie/ á day odnowienie/ byſmy mogli ku twey cżći żyć/ ćiebie áż ná wieki chwalić.
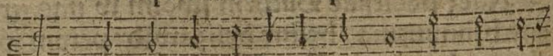
O Kryſte náſz Zbáwićielu Przyczyńco jedyny/ rátuy nas ſwoją przyczyną / bo zá náſze winy/ ſtałeś śie Ofiárą wieczną/ Bogu Oycu bárzo wdźięczną.

Myć śie tobie oddawamy / rácz nas ſam ſpráwowáć/ prawdźiwym pokutowániem rácz nas obdárowáć/ Rácz nam tu dáć wſpomożenie/ á potym wieczne zbáwienie. Amen.

CLXXIV.

PSALM XXXII.

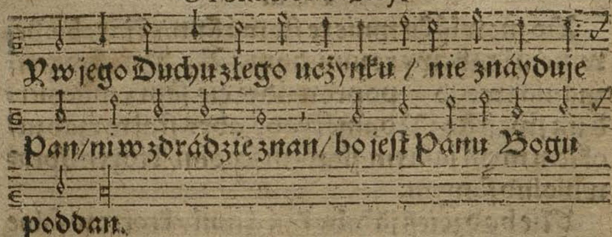
Beati quorum remiſſa peccata.



O Błogoſłáwiony káżdy ten / ktoremu
Szczęśliwy táki człowiek bywa/ co mu PAn

grzech Pan Bog odpuſzcza ná káżdy dźień / R.
Bog grzechow jego już nie poczyta:

Y wje-



Gdym chćiał zátáić ſwoje złośći/ byłem utrápion / ták yż też we mnie ſchnęły kośći/ R. Bo we dnie y w nocy ręká twá / już mie zewſząd dla mych złośći bárzo dotknęłá : Com z płaczem wyznał/ bom práwie wyſchnął / ſwe wielkie złośći/ nieprawośći/ przed twarzą twey łáſkawośći.

Y umyśliłem już moy Pánie/ z ſwoich złośći uczynić przed tobą wyznánie/ R. A ty z miłoſierdzia ſwojego / nie odrzućiſz od ſwey twarzy mnie kájącego: Ale odpuśćiſz / z grzechu oczyśćiſz / dla Syná ſwego/ we krwi jego / omyjeſz mnie wierzącego.

Przetoż śie tobie káżdy święty/ będźie modlić/ ábyś mu też raczył odpuśćić/ R. Choć ná nie przyidą nawálnośći/ álbo jákie zátrwożenie / dla ich krewkośći : A wſzákże ná nie / nic nie przypádnie ták ſzkodliwego / gdyż Páná ſwego / máją obrońce pewnego.

Tyś jeſt Boże moją ućieczką/ wieżą pewną / y ná káżdym mieyſcu obroną/ R. Rácżże mie ſtrzedz od záſmucenia/ żebych tobie obroniony dawał chwalenia : W Pſalmiech śpiewánia/ bez przeſtawánia/ Gdy mie ućieſzyſz / tym obdárzyſz/ ſłowem ſwym świętym poświęćiſz.

Bo mowiß ku mnie te ſłowá ſam/yż ja tobie pewnie już tákowy rozum dam / R. Y ná droge uznánia twego / poprowádzę ćię ſam z miłośierdźia ſwojego: Y damći ráde ábyś ſtał w rządźie/ okiem mym jáſnym/ſłowem ſwoim/ktorym ſpráwuje lud ſamym.

Nie bądźćieß jákoby koń á muł / ktorzy w ſobie żadnego rozumu nie máją / R. Bo co dobre á złe nie znáją / á wżdy uzdą / wędźidłem rządzeni bywáją: Tákże y człowiek/przez wßyſtek ſwoy wiek/ ma śię wſtrzymawáć / y ukracáć/ ćiáło duchowi poddawáć.
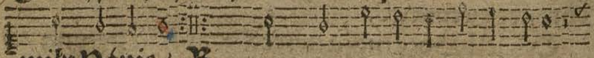
Już to ná oko widzę jáwnie ják ná grzeßne od ćiebie przychodźi karánie/ R. Ale ći ktorzy w ćię dufáją/miłośierdźie od ćiebie wielkie uznawáją: Ráduyćieß śię już/w Pánu weſelćie/wy ſpráwiedliwi/w ſercu prośći/wßyſcy teraz Amen rzekßy/ Amen. CLXXV.

Psalmus 129.

De profundis clamavi ad te Domine.



Z Głębokośći grzechow moich / wołam k tobie miły Pánie / R.
Wysłuchay moje wołánie / pokłádam w tobie ufánie:



Skłoń ußy miłośierne ſwoje/



pomni ná obietnice ſwoje/ſłyß płáczliwe proźby moje.
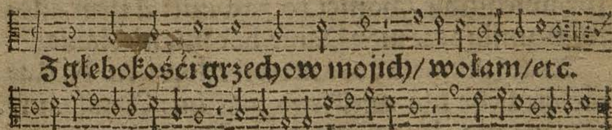


Bedzie-

Bedźießli miał ná bacżności/ náße wßelákie krewkości/R. Jeśli wedle spráwiedliwości/ bedźieß sądził náße złości: Tedyć sie nie zostoj żaden/ ktoby był zbawienia pewien/ káżdy potepienia winien.

Aleś ty jeśt miłościwy/ w obietnicách swojich wierny/R. Ptzeto w tobie nie wątpimy/ ále łáski twey żądamy: Duβá mojá Páná czeka/ ná jego słowie dosyć ma/ ná wßelki czás jego wzywa.

Przeto jeśt wßystká nádźieją / w Pánu wßego Jzráelá/R Wßelki co znaß Zbáwićielá/ nas wßystkich odkupićielá: Jegoß wzyway nie chćiey nic wątpić/ boć on gotow wßystkie sam zbáwić/ przeto nas raczył odkupić/ Amen.

Alia Melodia.
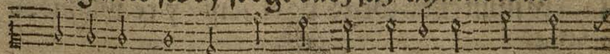


CLXXVI.

PSALMUS 51.

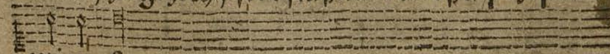
Miserere mei DEUS.



Boże moy rácż sie nádemną zmiłowáć/R. A gniew swoy srogi rácż już uhámowáć:



Ktory zá grzechy swe słußnie odnoße/przepuść



mi proße.

Nie rácz mie karáć podług złośći mojich/ R. Bo trudno kto ma uść srogich rąk twojich: Aż kogo Duch twoy z łáski twey wspomoże/ ten ich uść może.

Ráczże mi go też z łáski swey użyczyć/ R. Abych ja złośći mojich prozen mogł być: Bo jesli Duch twoy mnie w tym spráwy nie da/ ktoż temu wytrwa?

Bogiemes práwym bacze to y czuje/ R. Słusznie mie karzeß sam śie w tym winuje: Odiąćieś raczył me wßystkie poćiechy/ zá moje grzechy.

Ale żes ná wßem jest miłośierny Pan R. Kazn te przyimuje ktorą od ćiebie mam: A gniew swoy srogi raczże już oddalić/ mnie śie użalić.

Raczyłes skaráć á słußnies uczynił/ R. Cierpie spráwiedliwie/ bom ći to záwinił: A iżem człowiek/ zmiłuy sie moy Pánie/ boć mie nie stánie.
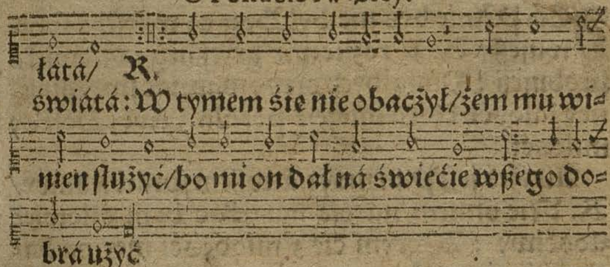
A rácz pámietáć coś mowił człowieku/ R. Karáć ćie bede dla wielkiego grzechu: A miłośierdzia nie oddale od niego/ bom stworzył jego.

Ktoß jest ták mocny by w to tráfić umiał? R. A kto obroći w wesele wielki żal? Ty sam tym władnieß y przydawaß go sam / tákes mocny Pan.

Naß moc nádemną czyń zemną co raczyß / R. Ja w tobie ufam że mie nie przebaczyß: Bo ty sam w smutku káżdego poćießaß / y te własność maß.

CLXXVII.

Z Almi żem kiedy zgrzeßył przez te wßystkie
Zem Páná swego gniewał dla nedznego



A jam tego nie baczył/ by to łáſká jego / R. Szczęśćium to przypiſował/gdy dał co dobrego: Zátom mu nie dziekował/ánim jemu ſłużył/ wiecem śie mu w poſługách/ták bárzo zádłużył.

Zecz to nie pochodziło z dobrego baczenia / R. Lecz z złey myśli/uczynkow / ze złego ſumnienia: W czymem sie ja kocháiąc nie myslił o Bodze / á tezem był podobno/ná ſtráconey drodze.

Y toć jego dobrotá/że sie mśćić nie raczy / R. Gdy tákowe wyſtepki ten Pan po nas baczy: Miłośierdziem zákrywa náße wßytkie złośći/ łáſkáwie on przyimuje náße wßetecznośći.

Ale że mi żal tego miłośćiwy Pánie / R. Proße przyimi łáſkáwie moje żałowánie: A już nie rácz pámietáć moich wßyſtkich złośći / gdym śie udał w pokore twey świetey miłośći.

Y poznałem żeś ty PAn/ ktory wßyſtko możeß/ R Káżdemu kiedy ráczyß we wßem dopomożeß: Zwłaßczá tym ktorzy w tobie myśl ſwą pokłádáją á ſercem ſpráwiedliwym láſki twey żądáją.

CLXXVIII.

Pieśń, Notá jey, jáko: O wßechmogący Pánie c. wßyſtko ſpráwujeß, &c, CLXIIII.

ACh PAnie byś nie był Bog co wszystko sprawujesz / R. Y. rozlicznie grzesznego człowieka probujesz : Vmiałbych śie domawiać swey / mutney załośći / ktora mie jest pokała z twey Bostkiey miłośći.

Ale iżeś jest Pan moy ná wszem spráwiedliwy / R. Nie śmiem ná ćie nárzekáć ,bom człowiek złośćiwy : Ktorym ćie z młodośći mey ná bacznośći nie miał / twe świete przykazánie czesto przestepował.

Snadziem niemiał moy PAnie bych mogł żyć bez ćiebie / R. Coś mi był dał z łáski swey przywłaszczalem sobie : Ná tom śie nie rozmyślał że twojá moc władnie / gdy kto łáski niewdzieczen / odmieni śie snádnie.

Cicho raczysz pokaráć grzesznego człowieká / R. Ktory ćie wszystko gniewa práwie áż do wieká : A nie może obaczyć miłośierdzia twego / żeś ná śmierć Syná wydał dla zbáwienia jego

Więc niewiem co mam czynić człowiek záśmucony / R. Od ćiebie Páná mego práwie opuszczony : Smetek / y wielka záłość ta mie zwyćieżyłá / nie bedzieli twey łáski / już mi dorobiłá.

Bądźże mi też miłośćiw / odpuść grzechy moje / R. A rácz ku mnie obroćić miłośierdzie swoje : Jákoś raczył odpuśćić grzechy Dawidowi / ktory ćie był rozgniewał / onemu Krolowi.

Weyzrzyż moy miły Pánie miłośierdziē swoim / R. A racz ná to wspámietáć żem stworzeniem twoim : Jákoś obroćić raczył do Jopá świetego / ácz śie ja nie przyrownywam dostoynośći jego.

Raczy-

Raczyłeś mu był pobráć dzieći y dobytki/ R. Zdrowie/ domy/ winnice/ k temu skarby wßytkie: Potymeś weyzrzeć raczył ná pokorę jego/ raczyłeś go nádarzyć wnet obfićie wßego.

Ja też w tobie nie wątpię/ á winien śie dawam/ R. Swoje wielkie występki przed tobą wyznawam: Nie raczyß mię opußczáć/ á przyimi mię k sobie/ boć me wßystko dufánie jest uprzeyme w tobie.

Raczyß mię ná tym świećie z tych smętkow wybáwić/ R. A swym naświętßym Duchem raczyß o mnie rádzić: Abych przećiwko tobie już nie występował/ á po śmierći w ręce twe duße swą ofiarował/ Amen.

CLXXIX.

Nun frewt euch lieben Christen gemein/

Weselmy śię Krześćiáni/ z rádośćią Schodźmyß śię już śmiele sámi/ á wyznawyskákuymy/ R. wájąc krzyczmy: Co sam Pan Bog nam okazał/ gdy swe zacne cudá dźiáłał/ dosyć nas drogo otrzymał.

Byłemći w Czártowey mocy/ w śmierćim już był záginął/ R. Grzech mię dręczy we dnie w nocy/ w ktorymemći śie począł: Co dáley tom weń upadał/ w sobiem nic dobrego nie miał/ zewßąd mię moy grzech opętał.

Poczyn-

Vczynki moje nie płatne / nie mogłem niebá dostáć/R. Myśl mojá wiecey nie umie/ jedno się Bogu sprzeczáć: Ták mie śmierć w rospácz pędziłá / Gdyż tá przy mnie sámá byłá / á do Piekłá mie wepchnełá.

Lecz się od wieku zlutował Bog nád námi niezmiernie/R. Ná miłosierdzie jest wspomniał/dawszy nam pomoc wiernie: Oycowskieć się nam okazał/ żárt tám żadny mieyscá nie miał/ Syná swego nam obiecał.

Potym rzekł do Syná swego już ći się czás zlutowáć/R. Idź roskoszy sercá mego / masz ubogie uzdrawiáć: Z ćięszkości grzechu je sam zbaw/gorzką śmierć przed nimi zadaw / niech z tobą wiecznie żywą.

Syn się stał Oycu posłuszny / przyszedł ku nam ná ziemie/R. Z jedney Pánny bárzo czystey wziął ćiáło násze ná się: Táiemnieć tu wiodł moc swoje/zákrył ćiáłem Bostwo swoje/ ták dyabłá chćiał poimáć.

Y mowi: Człecze dzierz się mnie / będzieć już dobrze z tobą/R. Dawam się ja zá ćie wiernie/ bojując swą osobą: Bomći ja twoy / á tyś jest moy/stojąc przy mnie nic się nie boy / Czárt nas nie może rozłączyć.

Mnieć krew przeleją sámemu / ja sam położe żywot moy/R. Vćierpie tobie k dobremu / tym tey wierze mocno stoy: Gorzka śmierć połknie żywot moy/niewinność ma zgłádzi grzech twoy / ták przez mie jesteś zbáwion.

W niebo do Oycá mojego/idęć już z świátá te-

go R. Bede Mistrzem ćie sámego / zesłeć Duchá świetego: Ten ćie ma w twych smutkách ćieszyć / mnie poznáć práwie náuczyć / y w wszelkiey prawdźie prowadźić.

Com ja czynił y náuczał to ty też czyń náuczay / R. Niech sie Kośćioł moy rozmnaża / Bogá chwal y wyznaway: Ludzkich śie wymysłow wáruy / Teć niszcza nadroższy skarb twoy / toć ná ostátek zostáwiam / Amen.

CLXXX.

Allein zu dir HErr JEsu Christ.

TYlko w tobie Pánie moy Kryste / nádźieZnam że ty mnie ćieszysz sam czyśćie / słowo

ja ma tu ná ziemi / R.
śie twe nie od mieni: Nikt tákowy jeszcze nie był /

ám śie ná świát národźił / ktoryby mie rátowáć

miał / ćiebiem wzywał / y w tobiem swe ufá-

nie miał.

Grzechy me ćięszkie y wielkie / ktorych mi żal z sercá práwego / R. Rácz odpuśćić / á przyimi w łáske / dla śmierći umęczenia twego: A ukaż śie Oycu swemu / żeś dla mnie posłuszny jemu / ták bede z mych grzechow wolen / wierze Pánie / że mi spełnisz twe przyrzeczenie.

Daymiż miłośierdźia twojego / w prawdźiwey wierze śie pomnażáć / R. Przytym ſpraw żebymż rádośćią / mogł ná twoje twarz wiecznie pátrzáć: Nád wſzyſtko miłowáć ćiebie / á Bliźniego ják ſam śiebie / w godźinie śmierći przy mnie ſtoy / gdy ćiebie mam / ná Diabłá chytrość nic niedbam.

Cześć bądź naywyżſzemu Bogu / Oycu wſzem nam dobrotliwemu / R. Y Synu jego w trudnośćiách nas tu mizernych broniącemu: Y Bogu Duchu świetemu / wſzelkie ſmutne ćieſzącemu / byſmy śie mu podobáli / tu docześnie / á po tey śmiertelnośći wiecznie. Amen.

CLXXXI.

Pieśń ná tę Notę, jáko: Oycá Niebieſkiego pochwalmyż &c. XXXIII.

WSzechmogący Pánie coś ná mie dopuśćił? R. Prze me ćieſzkie grzechy ſłuſznieś mie opuśćił? Rácz śie dźiś oglądnąć ná mie ná grzeſznego / Rácz ſwą świętą pomoc dáć / bych śie mogł grzechow kájáć / do ſkonánia mego.

By tá ſzcześna chwilá przyſzłá mnie grzeſznemu / R. Bym ja mogł pánowáć przećiw grzechu memu: PAnu Bogu memu ták w czyſtośći ſłużyć / á zupełną myślą ſwą / y z ſercá práwego / już miłowáć jego.

Lecz ja po ſwym ſzcześćiu zrozumiewam temu / R. Iż ja w ſwey młodośći nie rad ſłużył Bogu: Rozlicznemi grzechy Pánám ſobie gniewał / Przetoſz mie też opuſzcza / biedę ná mie dopuſzcza prze me dowinienie.

Nie służša rospaczáć człowiekowi grzešnemu/ R. Wspomniawšy ná swe złośći/modl śie PAnu Bogu: PAn to miłośćiwy/ kto jedno chce żywy/ kogoć ten Pan troskce/ tegoć sobie mieć chce/ w ostátniey godzinie.
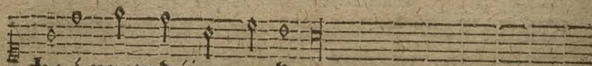
Bacz coć było przyšło ná Krolá Dawidá/ R. Ten prze lubość żeńską był śmierći przyczyną: Vriaššá cnego dał byłzábyć jego/ potym śie z grzechow uznał/ zá nie serdecznie płákał/ yż go Pan Bog skarał.

Pánie Jezu Kryste przez twe umeczenie / R. Nie dopuššczay śmierći ná wieczne zátrácenie: Rácz łáskáwie karáć wšše wystepki moje/ boś ty miłośćiwy Pan/ ja tobie swe grzechy znam/ nich śie winien dawam.

Przetoš ćie już prošše miłośierny Pánie / R. Ráczyš ná mie weyzrzeć ná swoje stworzenie: Day łáski uznánie/á grzechow odpušczenie/ á nie rácz nas oddaláć/ od chwały twojey Pánie/ po tey nedzney śmierći. Amen.

CLXXXII.

TO służba z wiernych káżdemu/ uznawšy Korzyć śie Bogu wiecznemu/ podług swey swoje złośći/R. powinnośći: Wiedząc nic nie być innego/ żywot człeká pobożnego/ jedno ustáwiczną skru-



che á prawdziwą pokutę.

Masz sie tedy spráwić k temu / ábyś możnie bojował/R. Przećiw świátu obłudnemu/ y záwsze sie gotował: Ná krzyż y prześládowánie/ ktore wierni Krześćiánie / dla prawdy ućierpieć muszą/skoro jey jedno skuszą.

Sobie niwczym nie folgując/niwczym nie pobłażájąc/R. Lecz náturę złą hámując/ á władzey jey nie dájąc : Ze skromi swe swowoleństwo/ wprawując śie w pobożeństwo/prosząc ná pomoc świetego/Duchá sobie Páńskiego.

Kogoć on znowu przetworzy / á serce twárde skruszy/R. Y namietnośći umorzy / nierządne w jego duszy: Będźie w cnotách pomnożony/Jáko práwie odrodzony/y ták zwyćięży szátáná / świátá możnego Páná.

Łowić on nas kształtem dźiwnym/ krążąc jáko Lew srogi/R. Ale my stárániem pilnym / nie dajmy śie zwieść z drogi: A Bog Oćiec miłośćiwy/ w obietnicách swych prawdźiwy/ da rátunek nászey mdłośći/mocą swą z wysokośći.

Z ktorym bysmy przebywáli / po tey tu śmiertelnośći/R.Y ná wieki używáli/wesela y rádośći: Prosmy sercy nabożnemi/y bądźmy tego pewnemi/żeć on nas wysłucháć raczy / á sług swych nie przebaczy.

CLXXXIII.

Psalmus 51.

Miserere mei DEUS.

Zmiluy

Miluy sie nádemną Boże / wedle wielkiey
Boć duszá mojá nie może / być zbáwiona
láski twojey / R.
bez łáski twey: Z wielkośći twojich litośći / już
nie pámiętay mojich złośći / bom upadł w po-
pędliwośći / nie powśćiągájąc śie od złośći.

Rácz mie omyć z mojich złośći / y ze wszystkich plugáwośći / R. Znam ja ćieszkie grzechy moje / żem obráźił dobroć twoje: Tego mi záwżdy ćieszko żal / żem przećiw tobie występował ále wierzę á nie wątpię / że prawdźiwe jest słowo twoje.

Obiecałeś łáskę wszystkim / zá grzechy pokutującym / R. Iż chcesz być Oycem łáskáwym / okażże to skutkiem práwym: Wszák prawdźiwe jest słowo twoje / To wiem y wyznawam pokornie / żem śie począł w twoim gniewie / wszákże nie wątpię nigdy w tobie.

Ná tym śie też nic nie myle / że wszelką miłujesz prawdę / R. Chcesz byśmy ć práwie służyli / według woley twojey żyli: Też ináczey rzec nie możemy / jedno żeśmy już potępieni / jesli ty sam nie oczyśćisz / z łáski ku sobie nie przyłączysz.

Oczyść mie Izopem Pánie / á ja będę wnet czyst práwie / R. Przez twe Pánie oczyśćienie / wezmę grzechow odpuszczenie: Day smutnemu z weselem słyszeć / że ty mnie chcesz záwżdy sobie

 mieć /

mieć/od grzechow mych oblicze swoje odwroć/ á zgładź niepráwość moje.

Odnow we mnie serce moje / Duchá práwego dayże mnie / R. odrzucay mie od siebie/ ále mie przyimi ku sobie: Pocieß mie dziś Duchem swym świetym / á pomoż mi też słowem twoim / przywroć wesołe zbáwienie/ Ktorem strácił prze grzechy moje.

Náuczże mie wßech drog twojich/ żebym przestał złości moich/ R. By sie grzeßni náwrocili/ według woley twojey żyli: Oddal wieczne karánie Pánie / bom już zásłużył potepienie / okaż miłosierdzie swoje/ wysłuchay dziś prozby moje.

Wiem że o Ofiáry niedbaß jedno duße práwey ßukaß/ R. Serce dobre á skrußone / toć jest tobie bárzo miłe: Nie gárdziß tą náßą Ofiárą / gdyć cie wzywamy z práwą wiárą / okażże łaskę náß Pánie/ wßák wieß żesmy twoje stworzenie. Amen.

CLXXXIIII.

Ná tę Notę.

RAcż ukazáć miły Pánie / nád námi swe zmiłowánie/ R. Podług miłosierdzia twego wielkiego / niewymownego: Rácz nas z przeßłych grzechow uzdrowić / á od przyßłych racż nas obronic / boć my náße złości baczymy / wßákże w łásce twey nie watpimy.

Poczelismy sie we złości / w grzechu / w niespráwiedliwości/ R. Częstokroćiesmy zgrzeßyli/ wiele złego przewinili: Wßákże ty mocny miły Pánie / rácz nam dáć już upámietánie / bysmy grzechow złych poniechali / á zá nie w czás pokutowáli.

O Pokućie swiętey.

Gdyż z tego świátá zeydźiemy / á ná trwynt Sądźie stániemy / R. Rácz spráwiedliwośći przestáć/rácz miłośierdźia używáć: Ktoregoś ná on czás używał/kiedyś zá nas ná Krzyżu ćierpiał/ prze ktore miłośierdźie twoje / Rácz nas zbáwić stworzenie swoje. Amen.

CLXXXV.

Spowiedź poránna, Notá jey, jáko : Ráno wstáwszy ze snu swego, káżdy z sercá, &c. CCXCIX.

ZNamy Oycże náß niebieski / żesmy nie godni twey łáski/áni żadnych dárow twojich/dla złośći náßych rozlicżnych / ktoremichmy ćie gniewáli/potępienie zásłużyli.

Wßákże Oycże miłośćiwy / wiedząc żeś jest lutośćiwy/ktory nie chceß potępienia grzeßnych/ ále náwrocenia/ ku tobie śię uciekamy / pomocy twojey żądamy.

Nie rácz z námi w twoy sąd wchodźić/ srodze śię z námi obchodźić/podług twey spráwiedliwośći od ktorey śię odzywamy/ dla miłośierdźia twojego/mocnie wierząc w Oycá swego.

Odpuśćże nam náße złośći/z twojey niezmierney miłośći / cżeśne y wiecżne karánie / day ku łásce przywrocenie/byśmy już pobożnie żyli / á tobie wiernie służyli.

Rácżże nas Oycże wysłucháć/ ják ćie prosimy wßystko dáć / dla miłośierdźia twojego / przez Krystá Páná náßego/jenż z tobą krolnje wiecżnie/ y z Duchem świętym społecżnie. Amen.

Pieśni o Dziesięciorgu Przykazániu Bożym.

CLXXXVI.



Pierwße jest : nie miey innego / Bogá oprocz mnie sámego. Wtore : Obrázu żadnego / nie czyń sobie áni chwal go.

Trzecie : Imienia mojego / nie bierz dáremno świetego bowiem Bog nieskaránego / nigdy nie puści tákiego.

Czwarte : Siodmy niedzielny dzień / pámietay ábyś świecił weń. To czworo Pirwßey Tablice / Bogá się tylko dotycże.

Piate : Maß Oycá Mátke czćić / chceßli długo ná świećie żyć. Szoste : Nie morduy Bliźniego / nie czyń mu nic ßkodliwego.

Siodme : Grzechu nieczystego / strzeż się krom stadłá świetego. Osme : Nie krádni / nie zdradzay. Dziewiate : Fálßu nie mawiay.

Dziesiate : Z sercá twojego / nie żaday co jest Bliźniego / Zony / sługi / wołu jego / ni żadney własności jego.

Wtora Tablicá ma w sobie / cosmy winni sámi sobie : Ják we zwierćiedle swe złośći / tu widzim y powinnośći.

Krotkie

Krotkie ogárnienie tego/mamy Zakonu Bożego / u Máteuszá powtorzone / przez Krystá w Nowym Zakonie.

Miluy Páná Bogá twego / ze wszystkiego sercá twego/Bliźniego jáko sam śiebie / chcesz li byś wiecznie żył w niebie.

Raczyż nam dać miły Pánie / skruche á grzechow uznánie/ábyśmy pobożnie żyli/ twą świętą wolą pełnili.

CLXXXVII.

Ná tęż Notę.

WSzelki co żadasz zbáwienia / słuchay tego Przykazánia/ktore tobie Pan Bog wydał/ábyś je pełnił rozkazał

Jam jest Bog twoy to masz wiedźieć/nie chćiey że innych nád mie mieć/wszystko serce/ myśli swoje/obracay ná wolą moje.

Nie czyń obrázu żadnego / áni podobieństwá wszego/ktore ná niebie wysoko / y ktore ná ziemi nisko.

Y tych co pod ziemią w wodźie/teżći zákázuje srodze/niechce żebyś śie im kłániał / áni im też chwały dawał.

Bom ja jest Pan Bog twoy możny/ y tez w miłośći zawisny/złośćią Oycowską śie brzydząc / y Syny też dla niey karząc

Bede karał w pokoleniu w trzećim y w czwartym plemieniu / tych ktorzy mnie nienawidzą / mym śie Przykazániem brzydzą.

Miłośierdźie nád tysiącmi / czynie ják BOg

 wszech=

wßechmogacy / miłujacmnie y bliźniego / á toż rozkazánia mego.
Jmienia nie bierz Bożego / ná prozność nie- ſtátku twego / Bogá wzywayw ſpráwie ſwojey/ Jmie jego w wielkiey czći miey.
Pamietay też święto świećić / ná dobrych je rzeczách ſtrawić/ſłowá Bożego ſłuchájac / wßel- kiey śię márnośći ſtrzegac.
Miey we czći Oycá y Mátkę / wyrzadzay po- ſługę wßyſtkę / tákież Vrzedowi ſwemu / czyń to coś powinien jemu.
Nie zábijay reka / ráda / człowieká żadnego zdráda / gniew / nienawiść / y mierzaczkę / oddal od oblicza wßyſtkę.
Małżeńſtwo w zacnośći choway/cudzołoſtwá nie popełniay/ czyſtość y wſtyd záchowyway / w miernośći ſwoy żywot ſpráwiay.
Nie utrádnieß nic żadnemu/fáłßu nie czyń brá- tu ſwemu/wierna śię práca obchadzay/cudzemu ſwego udźielay.
Nie mow też przećiw bliźniemu / fáłßu / żebyś ßkodźił jemu/prawdę miłuy/ á práwie czyń / ták bedźieß rzeczon Boſki Syn.
Nie pożaday cudzey żony/dźiewki / ſługi / rze- czy żadney/pożadliwość z ſercá ſwego / wyrzucay czáſu wßelkiego.
Tećſa ſłowá nápiſáne/od ſámego Bogá dáne/ jeſliby je pilnie chował/á uczynki ukázował.
Bedźieć Pan Bog błogoſłáwić / w mieśćie y ná roli mnożyć / błogo bedźie dźiatkom twojim/ ktoreś wychował w domu ſwym.
Vrodzáje beda plenne/ gumná twoje zboża peł-

ne/owce/woły/bydło inße/u ćiebie będą ßczęśliwße.

Wße twoji nieprzyjaćiele/wezmą wielkie pohánbienie/poráźi je Bog w swey mocy/bo będźie ku twey pomocy.

Będźieß miał obrońcę BOgá/żadnáć rzecz nie będźie sroga/ y uczyni ćię ludem swym/ u wßystkich narodow zacnym.

Niebiosáć powolne będą/pogody dobre uczynią/ deßczem czásem pokrapiájąc/ á słońcem je zágrzewájąc.

A jesliżebyś nie pełnił Przykazánie Boże gwałcił/przydźie ná ćię to przeklęctwo/prze twoje nieposłußeństwo.

Przeklęty będźieß w mieśćie twym tákież ná roli/w gumnie swym/ przeklęte są dźiatki twoje/ tákże wßystkie urodzáje.

Zboże twoje rdzá záráźi/robactwo je złe pokáźi/niepogody y powodźi/tákći Pan Bog grzeßnym ßkodźi.

Przyda też nieprzyjaćiele/ktorych będźie bárzo wiele/ći zpustoßą źiemie twoje/ y zábiorą w źiemie swoje.

Tobie da lękliwe serce/ że ćię będźie stráßyć liśćie/dźieśięć przed jednym ućieką/ bo będą mieć bojaźń wielką.

Przepuśći ná ćię Pan Bog głod/niedostátek/y wiele ßkod/mor/grad/piorun y niemocy áż ćię wßystkiego znißczy.

Słuchayże tego człowiecze/umiey śię rządźić ná świećie/powstań z grzechu á pokutuy/ żeś Bogá rozgniewał/lituy.

Lękay śie gniewu Bożego / rządź śie podług słowá jego / szukay łáski poki masz czás / boć po śmierći nie będźie w czás.

Poznayże Páná Krystusá / Syná Bożego Jezusá / tenći żywot tobie spráwił / krwią swoją drogą odkupił.

Wierzże temu á przy tym stoy / że Krystus jest Zbáwićiel twoy / przez tego doydźiesz zbáwienia / y w niebie z nim krolowánia / Amen.

CLXXXVIII.

Mowił Pan Bog wszytkie te słowá / Jam jest Pan Bog twoy Jehowá / com ćie wywiodł z źieme Egyptskiey / z domu niewoley bárzo ćięszkiey.

Nie miey przedemną cudzych Bogow / Nie dźiáłay sobie bałwánow / áni podobieństwá żadnego / wzgore ná niebie będącego.

Ani rzeczy ktore są nisko: ná źiemi w wodźie głęboko / niebędźiesz śie im nigdy kłániał / ich chwalił álbo cżći wyrządzał.

Bomći ja jest Pan Bog twoy mocny / k temu záwisny w miłośći / mszcżąc śie zgrzeszenia Oycowskiego / áż do pokolenia cżwartego.

W Syniech ktorzy mie nienawidzą / A okázuje Miłość swą / nád tyśiącmi mnie miłujących / á Mándatow mojich strzegących.

Nie

Nie weźmieß PAná Bogá twego ná proznosć Imienia jego/ bo nie puśći nieſkaranego/ Pan ná proznosć śie mieniącego.

Pámietay w pokoju Siodmy dzień/ ábyś świetobliwie żył weń/ ßeść dni rob y ſkończ ſwe roboty/ w śiodmy odpoczyń bo jeſt świety

Zadnego weń uczynku nie czyń/ ty/ Corká twa/ áni twoy Syn/ ſługa twoy áni ſłużebnicá/ bydło/ álbo jeſli maß gośćiá.

Bowiem PAn Bog w ßeśći dniách ſtworzył/ niebo/ ziemie/ morze ſpráwił/ y to cokolwiek w nich jeſt wßyſtko/ y odpoczynał dniá śiodmego.

Dla tegoż błogoſłáwić raczył dzień śiodmy/ y on poświećił/ chcąc by w nich rzeczy ſwe ſprawował/ w ßeść robił/ w siodmy odpoczywał.

Czći Oycá twego/ y Mátkę twą/ chceßli byś żył zá łáſką mą / ná ziemi ktorą ja tobie dam/ Pan Bog twoy co śie o ćie ſtáram.

Nie zábijeß żadnego człowieká. Nie popełniß cudzołoſtwá. Nie bedzieß kradł. Nie bedzieß mowił/ przećiw Bliźniemu fálßu świadczył.

Nie pożadaß Bliźnego twego/ domu/ áni żony jego/ ſługi/ dziewki/ wołu/ ni oſłá/ áni żadnego jego dobrá.

Mowił PAn Bog wßytkie te ſłowá/ Jam jeſt PAn Bog twoy Jehowá com ćie wywiodł z ziemie Egypſkiey/ z domu niewoley bárzo ćießkiey.

CLXXXIX.

W Jerz w to śmiertelny człowiek/ yż po śmierći be=

ći bedzie wieczny wiek / niechay ná ziemi swego

mieszkánia / ábyś dostał wiecznego zbáwienia.

Pytał śie jeden młodźieniec / jákoby mogł wieczny żywot mieć? Jezus mu ná to odpowiedźiał / áby Boże Przykazánie chował.

Wierzmy w Bogá jednego / stworzyćielá Páná nászego / miłuymy go z serca prawego / toć iest Pierwsze Przykazánie jego.

Wtore: PAn Bog przykazał Byś sobie bałwánow nie dźiáłał / áni podobieństwá żadnego / w niebie / w ziemi / w wodźie bedacego.

Trzećie: PAn Bog przykazał / Nie przyśiegay ná Jmie jego / miey we cżći jego świeta jásność / á nie bierz w ustá swe ná dáremność.

Cżwarte: PAn Bog przykazał / Swieć Niedźiele / niechay roboty twey / Toć jest Boża Pierwsza Tablicá / Boże day nam widźieć swoje lice.

Piate: PAn Bog przykazał y káżdemu te náuke dał / Kto chce długo ná tym świećie żyć / ma swe stársze Oycá y Mátke cżćić.

Szoste: PAn Bog przykazał / By człowiek człowieká nie zábijał / bo człowiek stworzon licem Bożym / Nie dźiáłayże śie morderzem nád nim.

Siodme: PAn Bog przykazał / Zákázujac cudzołostwá sam / nie dźiáłay grzechu niecżystego / krom urzedu stanu małżeńskiego.

Osme: Broni złodźieystwá / By człowiek nie dźiáłał krádźiestwá / ten to grzech nie bedźie

od pusz-

odpuszczon / áliż wziątek zaś będzie przywrocon.

Dziewiąte: PAn Bog przykazał / Abyś fałszu żadnego nie mawiał bowiem sam Bog prawdę miłuje / Kto ją tępi / ten wiecznie záginie.

Dziesiąte: PAn Bog przykazał / byś cudzey żony nie pożądał / bowiem ten nie będzie bez winy / ktory pożąda cudzey osoby.

Przytym PAn Bog przykazał / byś nie żądał co komu Bog dał / áni żadney jego własności / Coć miły Bog dał miey ná tym dosći.

Toć jest Boże Przykazánie / ktoresmy tu słyszeli ninie / Boże dayże je nam záchowáć / po śmierci z tobą wiecznie krolowáć. Amen.

Pieśni o Wierze Krześćiáńskiey.

CXC.

Credo in unum DEUM.

WIerze w jednego Bogá Oycá wszechmogącego / stworzyćielá niebá y ziemie Wierze y w Jezu Chrystusá Syná jego jedynego / Páná nászego. Ktory sie począł z Duchá świętego / národził sie z Máriey dziewice. Vmęczon pod Pontskim Piłatem ukrzyżowan umárł / y pogrzebion. Zstąpił

do

do Piekłow / trzećiego dniá zmartwychwstał.

Wstąpił ná niebiosá / śiedźi ná práwicy Bogá

Oycá wszechmogącego. Z tám tąd przydźie sę-

dźić żywe y zmárłe. Wierzę w świętego Duchá.

Swięty Kośćioł Krześćiáński. Swiętych spo-

łeczność. Grzechom odpuszczenie. Ciáłá zmar-

twychwstánie. Y żywot wieczny / Amen.

CXCI.

Ná tę Notę, jáko: Pámiętaymy Krześćiánie, że nam dał Bog ná chowánie, &c. CLXXXVI.

WIerzymy w jednego Bogá / stworzyćielá wszego świátá / Ktory śie zwáć Oycem kazał / áby go káżdy miłował.

Jmię jest mu Wszechmogący / Krol nád krolmi krolujący / yż go Oycem swym zowiemy / o tym Pismá dobrze wiemy.

* Wierzymy też w Syná jego / Jezu Krystá łáskáwego / Pánem go nászym sławimy / ná tym śie nic nie mylimy.

Ktory śie począł z świętego Duchá nasláchetnieyszego / práwy człowiek y Bog isty / národźił śie z Pánny czystey.

Tey Pánnie Jmie Márya/ łáſki Bożey napełniona/ w czyſtośći wieczney zoſtáłá/ bowiem mężá nie uznáłá.

Wierzymy yż Kryſtus náß Pan/ pod Pońtſkim Piłatem umeczon umárł ukrzyżowány/ ućierpiał prze náße winy.

Wierzymy yż zſtąpił do Piekłá/ y wſtał zmartwych trzećiego dniá/ to dla uſpráwiedliwienia/ wßego ludzkiego plemienia.

Wierzymy yż wſtąpił do niebá/ śiedźi ná práwicy u Bogá/ u Oycá wßechmogącego/ y mamy Przyczyńce z niego

Tám z tego mieyſcá świetego/ przydźie Pan ſądzić káżdego/ żywego y umárłego/ wßyſcy poydą przed ſąd jego.

* Wierzymy w Duchá świetego/ od Oycá pochodzącego/ y od Syná ták wierzymy/ wielką ztąd poćiechę mamy.

Wierzem Kośćioł Krześćiáńſki/ od Kryſtuſá zebrány z łáſki/ w ktorym Swietych obcowánie/ łáſki Bożey używánie.

Wierzymy yż grzechy náße/ odpußczą nam Pan w tym to czáśie/ gdy z wiárą o to prośimy/ od Páná to z łáſki mamy.

Wierzymy yż náße ćiáło/ ná ſąd wſtánie záśię cało/ ták ná Páná pátrzyć będźie/ gdy oſtátni on dźień przydźie.

Wierzymy yż żywot wieczny/ będziem mieć wßyſcy beſpieczny/ ktory nam náß Pan obiecał/ gdy nasza ſyny ſpoſabiał.

Amen/ Amen ták śpiewaymy/ Pánu Bogu

podźiekuymy/byśmy w tey Wierze skonáli / zmiłuy śie Pánie nád námi.

CXCII.

Wir gláuben all an einen GOtt.

MY wierzymy w jednego Bogá / stworzyćielá wszego świátá/ yż on Oycem nászym został/ nas sobie zá Syny obrał Chec nas ná wszelki czás żywić / dusze y ćiáło dobrze strzedz / wszego złego chce nas sam bronić / w nedzách y w smutkách wspomagáć/ bowiem śie o nas stára/ strzeże/ czuje/ spráwuje/ wszystko on sam w swojey mocy ma.

My wierzymy w Jezu Krystusá/ Bogá jedynego Syná / yż wiecznie z Oycem przebywa / moc/ cześć/ z Bogiem zárowne ma / Z Máryey śláchetney Pánny / národził śie człowiek práwy / á z miłości swojey wiernie/ zá nas grzeszniki strácone/ ná krzyżu jestći umárł/ trzećiego dniá zmartwychwstał/ w niebo wstąpił/ á sędźią został.

My wierzymy w Duchá Swietego / Bogá w Troycy jedynego / boć on nas smętne ćieszy / łáski

swojey

ſwojey nam nie ſkąpi / wſzytkie wierne Krześćiány / trzyma mocnie w ſwojey ſtraży / tu grzechom odpuſzczenie dawa / z wieczney męki nas wybawia / po tey to nędzney śmierći / ná wieki w niebie / będziem tám z nim krolowáć pewnie. Amen.

CXCIII.

Ná tęż Notę.

MY wierzymy w jednego Bogá / ſtworzyćielá wſzego świátá / yż on náſzym Oycem zoſtał / nas ſobie zá ſyny obrał / Ten nas ná wſzelki czás widzi / ćiało / duſze on ſam żywi / złych wſzyſtkich przygod nas broni / od Czártá y od pokus chroni / nie ſpi / ſtára śie o nas ſtrzeże ſam y pilno czuje / bo ten ſwoje wierne miłuje.

My wierzymy w Syná Bożego / w Jezu Kryſtá Páná ſwego / ten z Oycem z wieku kroluje / mocą / czćią z nim porownuje / Z czyſtey Pánny śię národził / Duch świety w żywoćie płodził / ná krzyżu tu zá wierne wiśiał / Báránek niewinny ućierpiał / á umarł / w ziemi pogrzebion / trzeći dzień zmartwychwſtał / w niebo wſtąpił / y krolem zoſtał.

My wierzymy w Duchá Swiętego / z Oycem z Synem jedynego / ktory ſmętne ſercá śmieſzy / cnoty nábawiájąc ćieſzy / Kośćioł Krześćiáńſki zbiera broni / w jedność ten nas zwiera / grzechom tu odpuſt objecuje / ten śmierć zmartwychwſtániem pſuje / po tey tu częśney nędzy żywot wieczny ſpráwił / Bog da iż z nim káżdy będźie żył. Amen.

Pieśni ná Modlitwę Páńſką.

Modlmy śie Oycu swemu/ w pokorze á w ći-
chośći/ temu á nie innemu/ jenž jest ná wysokośći
ten śie nád námi zmiłuje ocž go prośić bedžiemy/
z łáski swey nam dáruje.

Ták PAn Krystus ślubował/ swym wiernym
Zwolennikom / gdy śie od nich gotował/ jáko k
swym miłośnikom/ mowiąc: Ocž prośić bedžie-
ćie/ mnie Pośrzedniká máiąc / w Jmie moje we-
žmiećie

Kołácmyž ná drzwi jego / poki nam chce ode-
wrzeć przestáwszy wszego złego / bo mamy wszy-
scy pomrzeć/ potym Sedžiego stráßnego/ musim
słucháć ortelu/ ná człowieká grzeßnego.

O ludzkie záślepienie / wielce zápámietáłe/
przecž śie w ćieżkie trapienie / chcąc wdawaß/ a
w niemále? Wieß žeć rekoymie nie bedžie / jesli w
on wiecžny ogień/ twoy žywot podan bedžie.

Juž otwárte drzwi k niemu/ y łáske swą dáruje/
człowiekowi káždemu/ jenž śie grzechow wáruje /
Nie bedžie w niczym przesłyßan / ták przyobie-
cáć raczył/ swym wiernym nász miły Pan.

Ocže nász jenžeś w niebie / w swey wiecžney
wszechmocnośći / usłysz nas prośim ćiebie / w tey
tu ćiężkiey žáłośći / swieć śie w nas Jmie twe
swiete niech zwyćiestwá nie máją/ potlum Dia-
bły przeklete.

Przydž

Przydź k nam Krolestwo twoje/y rácz je w nas pomnożyć pásąc nas owce swoje/ktoreś ty raczył stworzyć/ á niechay śie záwße stánie/ jáko ty sam raczyß mieć/ Wola twa święta Pánie.

Chleb dußam k obżywieniu / nád podstátni niebieski/ćiálom też k pośileniu náß ten powßedni ziemski/ ty co niebem ziemią rządziß/pokarm przodkieni duchowny/y ćielesny day nam dźiś.

Odpuść nam náße winy / ják y my odpußczamy / winnym náßym ich winy / ná twoy śie ślub spußczamy/że też nam raczyß odpuśćić/á w dźień on nastráßliwßy/w poczet wiernych przypuśćić.

Nie wwodź nas w pokußenie / ná ćiele ni ná dußy/rácz nam dáć wspomożenie/byśmy wßytkie pokusy/ktore nam chcą wielce ßkodźić / zá twoim wspomożeniem/mogli záwße pochodźić.

Zbaw nas złego wßelkiego / Oycze náß namileyßy/ cżesnego y wiecznego / obrońco naśilnieyßy/ ták ná dußy ják ná ćiele / pomoż nam przewyćieżyć/wßystkie nieprzyjaćiele.

Ciebie wßechmocny Boże / sámego wyznawamy / w modlitwie y w pokorze k tobie śie ućiekamy / byś nas tu raczył wysłucháć / w imie Syná twojego/potym żywot wieczny dać.

Bo twoje jest krolestwo/ ná niebie y ná ziemi moc/chwałá y zwyćiestwo/nád przećiwniki wßemi / Amen zá rzecz pewną mamy/że coś raczył objecáć/ to wßystko otrzymamy. Amen.

CXCV.

Ná tę Notę : jáko, Ráno wstáwßy ze snu swego, &c. CCXCIX.

OYcże náß ktoryś jest w niebie / wźiąłeś nas zá syny sobie / chcąc byśmy tu bráćią byli / tobie śie záwße modlili / sercem y usty wzywáli / á w tobie sámym dufáli.

Swiećśie imie twe chwalebne / przez słowo twoje zbáwienne / Day byśmy pobożnie żyli / imie twe ták poświećili / oddal náuki fálßywe / náwroć błedne y złośćiwe.

Przydźże twe Krolestwo ninie / słowá twego pánowánie / z rządzeniem Duchá świetego / przymnażay Kośćiołá twego / day wßem słowo twe przyimowáć podług niego śie spráwowáć.

Bądź wola twa wedle ćiebie / ná ziemi / jáko ná niebie / day byśmy ćierpliwi byli / wolą náße umartwili / powśćiągni ćiáłá náßego / przećiw tobie upornego.

Day nam dźiś chlebá naßego / y wßego nam potrzebnego / pokoy / zdrowie / hoyność wßego / oddal co jest przećiwnego / day w nádziejey pożywienie / oddal precz pieczołowánie.

Odpuśćiß nam náße winy / gdyżeś nas wźiął zá swe syny / jáko y my odpußczamy / winowáycom ktore mamy / ábyśmy stąd pewni byli / iżeśmy grzechow pozbyli.

Nie wwodź nas w pokußenie / w ćießkie nieznośne trapienie / nie day nas dyablu zwyćiężyć / pomoż śie jemu sprzećiwić / day w mocney wierze wytrwánie / Duchá twego wspomożenie.

Zbaw nas ode wßego złego / dußnego y ćielesnego / poćieß przy śmierći troskliwe / oddal poku-

ży strászliwe / day nád nimi zwyćiezenie / po śmierći wieczne zbáwienie. Amen

Amen w prawdźie śie to stánie / gdyż mamy twe obiecánie/daj byśmy nic nie wątpili/obietnicy twey wierzyli/day by káżdy był w tym pewien/ rzecżmy w mocney wierze/Amen.

CXCVI.

Ná tęż Notę.

Ocże nász ktoryś jest w niebie/weyzrzy ná nas prośim ćiebie/ spuść ocży swe miłośierne/ ná nas twe syny mizerne/ ktorzy ná ziemi mieszkamy/ twojey pomocy cżekamy.

Zycż nam dáru łáski swojey/ z Oycowskiey miłośći twojey/ by śie Jmie twe świećiło/ u nas w swey zacnośći było / ná wszem okręgu ziemie tey/ wszákes ty jest stworzyćiel jey.

A to przez cżyste kazánie/ słowá twego náucżánie/áby żywot nász złośćiwy/w spráwách swojich niecnotliwy/ przestał wszystkich złośći swojich/ z náuki świętych słow twojich.

By też náuki niezbożne ustáły wszytkie á zdrożne / cżesto bowiem przez to dwoje/ przenaświętsze imie twoje/ hániebnie bywa gwałcono / y bárzo zesromocono.

Niechay przydźie twe krolestwo / okaż w tym twe dobrodźieystwo / áby śie ták rozmnożyło/wszystkie grzeszne náwroćiło / żeby śie wszyscy uználi/ćiebie Krolem wymawiáli.

Aby wszyscy záslepieni / w złośćiách swoich záwiedzeni / Ktorzy szátáńskim krolestwie / żywią grzesząc ustáwicżnie / nieprawość swą opuśćili/ ku tobie śie náwroćili.

Niechby też k poznániu przyszli / wiáry w Jezu

Kryſtá doßli/áby śie ták wietßy zbor ſtał / cobyk ſłowu twemu przyſtał / jego we wßem náśláduiąc/náuki śie złey wáruiąc.

Prośimy byś to uczynił/Duchem świetym nas pośilił/ żebyſmy mogli woley twey/poſłußni być/ nie łamiąc jey/bo wola twa bárzo świeta / przećiw jey náßá przekleta.

Abyſmy mogli krzyż znośić / czynić w nim woley twey doſyć / ták w żywoćie ják przy ſkonániu/ toć przyſłußa nam ſtworzeniu / ták w ßcześliwych/ják w przećiwnych / wßech przygodách náßych dziwnych.

Abychmy ták mogli martwić / wolą náße pod twą podbić/wßyſtke tobie ofiáruiąc/miáſto ofiáry dáruiąc / tákiey ty ofiáry pátrzyß / sercem ſkrußonym nie gárdziß.

Rácz nam dáć chleb náß powßedni / łákomſtwo od nas odeymi / niech śie o brzuch nie ſtáramy/oń zbytniey pieczy nie mamy/ byſmy od ćiebie czekáli wßech dobr/y też otrzymáli.

Odpuśćże nam winy náße my je wyznawamy ná śie/jáko y my odpußczamy/winowáycom ktore mamy / áby było ſerce náße / w łáſce twey beſpieczne záwße.

Aby ták náße ſumnienie / wziąwßy z łáſki poćießenie / wzgledem grzechow przeſtráßone / nie było w roſpácz wpłoßone/ práwą wiáre w tobie máiąc/twą Oycowſką łáſke znáiąc.

Nie wwodziß nas w pokußenie/ day nam w tym ſwe wſpomożenie/ przez Duchá twego świetego / pomoż martwić ćiáłá tego / y uśmierzyć buyność jego/ſłucháiąc w tym ſłowá twego.

Abychmy śie náuczyli / jákbyśmy świát opuśćili / w żądzách jego złych nie chodząc / áni jego woley godząc / bo świát ten rychło przeminie / z żądliwośćią swą záginie.

Byśmy też mogli szátáná / świátá książę y też Páná / zwyćiężyć ják Syn obiecał / gdy Apostoły poćieszał / byśmy go mogli potłoczyć / z chytrośćią w pośmiech obróćić.

Ná ostátek wszechmogący miłośniku nász gorący / zbaw nas ode wszego złego / duszne go y ćielesnego / twoje bowiem jest Krolestwo / chwałá / y też zwyćięstwo.

Y wierzym że nas wysłuchasz / bo swych obietnic nie zrzucasz / Syn twoy też nam to obiecał / gdy swym Modlitwę zálecał / mowiąc: Ocz prośić będźiećie / od Oycá wszystko weźmiećie.

Vczyń zá przyczyną tego / Páná Krystá Syná twego / ten śie zá nas ofiárą stał / gdy krew swoje zá nas przelał nam u ćiebie łáskę zjednał / á srogi gniew twoy ubłagał.

Amen zá rzecz pewną mamy / że to wszystko otrzymamy / o co ćię prosząc żądamy w tobieć sámym wiárę mamy / że nam to wszystko pewnie dasz / jákoś obiecał wysłuchasz / Amen.

CXCVII.

Ná tęż Notę.

OYcze nász ktoryś jest w niebie / nas grzesznych wzywasz do śiebie / náuczył nas twoy Syn miły / byśmy śie tobie modlili / usty y sercem wzywáli / á w tobie nic nie wątpili.

Rozmnoż násze bráćką miłość / ktoryś przykazał nam jedność / byśmy w społney zgodźie żyli /

dobroći twey wdżieczni byli/ żebyśmyć wiernie służyli/tobie sámemu ufáli

Swieć śie w nas imie twe świete / ktoreś ty przyjął zá wźiete/poćieß k sobie wołájące/nas słowá twego prágnące/ prowadź ná drodze prawdźiwey/ku czći/ku chwale sławy twey.

Niech przydźie krolestwo twoje/ oddal od nas niepokoje / náwroć Turki y Kácerze / y wßytkie sług twych morderze / co w swey ufáją mądrości/ w swych śiłách / y też świątości.

Rácz nas Oycze náß poćießyć / Krolestwo twoje rozmnożyć/day byśmyć wiernie służyli/ ćiebie sámego chwalili / day nam w ćießkośćiách ćierpliwość / á obroć je w wielką rádość.

Bądź wola twa miły Pánie / ná ziemi jáko ná niebie/rácz ująć przećiwniki swe/ nád wolą twoje uporne, ktorzy dla dochodow zwykłych/ mocnie bronią błędow jáwnych.

Rácz nas dźieći twe poćießyć wßytkie k nam w jedność przyłączyć/według woley twey chcące żyć/wspomoż nas wßystkie ná ziemi / day byśmyć posłußni byli/záwżdy tobie k woli żyli.

Day nam Chlebá powßedniego/życz nam wßego potrzebnego/byśmy mogli poczćiwie żyć/rácz domostwem nas opátrzyć / wßák to nam Syn twoy objecał/gdy nas zá Syny sposabiał.

Day ludźiom stanu wßelkiego / by káżdy z sercá práwego/ćiebie Zbawićielá uznał/złość porzućił/ pokutował/ćiebie nád wßystko miłował/w tobie nádźieje pokłádał.

Odpuśćże nam náße winy/my śie z nich dawa-

my winni / náßym Bliźnim odpußczamy / twey świętey łáski żadamy / znamy żeśmy ćię gniewáli / potępienie zasłużyli.

Według twey spráwiedliwośći / niechćiey nas sądzić ze złośći / ále z Oycowskiey miłośći / przebaczay náße krewkośći / bo náße spráwiedliwośći / nic nie są krom twey dobroći.

Náßym też nieprzyjaćielom / użycz tey łáski co y nam / ktorzy nas ták prześláduią / niebogoboynie ßácuią / day áby ćię też poználi / y łáskę twą otrzymáli.

Nie wwodź nas w żadną pokusę / ále potwirdź káżdą dußę / byśmy śię mocnie bronili / według słowá twego żyli / wdźięcznieć z pilnośćią służyli / wßego śię złego chronili.

Abowiem náß nieprzyjaćiel / zły duch przewrotny kuśićiel / pokusy nam ćięßkie stroi / chytrośćią nas w złość przywodźi / day nam bacżność / y też stałość / potłum Diabla chytrość y złość.

Wybaw nas od wßego złego / dußnego y ćielesnego / bo cżásy náße y mieysce / niebespiecżne ná tym świećie / wßedy wielkie fálßywośći / pełen świát okrutnych złośći.

Day nam ostátniey godźiny / gdy z tego świátá poydźiemy / z pámięćią dobre spráwienie / w prawdźiwey wierze skonánie / byśmy śię śmierći nie bali / z chućią tobie dußę dáli.

Amen mocnie wyznawamy / á to zupełnie wierzymy / że ty nas wysłucháć racżyß / jákoś obiecał ucżyniß / nie dla náßey dostoynośći / ále dla twojey dobroći. Amen.

CXCVIII.

Pioſnká nadobna.

OYcze náß wßechmocny/ktory mießkaß w nie=
bieśiech ná wyſokośći/ świeć śie imie twoje/ſer=
cá ku wzywániu ráczyß oczyśćić náße/Rácz to
nam dáć wßechmogacy Pánie.

Przydź Kroleſtwo twoje/my ſynowie žadamy łáſki Oycowſkiey / miłośierny Oycze / day nam pátrzáć ná oblicze w twoim Kroleſtwie / Rácz to nam dáć wßechmogacy Pánie.

Badź wola twa Oycze / jáko w niebie / ták ná tey ziemſkiey niſkośći / zrownay nas z Anjoły / žebyſmy twa świeta wolą záwße pełnili / Rácz to nam dáć wßechmogacy Pánie.

Day nam chleb powßedni / prośimy ćie dźiś Oycze náß miłośierny/w ſkromnośći užywáć/požywienie ſłußne/nedze ćießkiey nie uznáć/ Rácz to nam dáć wßechmogacy Pánie.
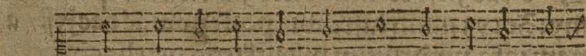
Odpuść náße winy / jáko y my winowáycom odpußczamy / przemień ſercá náße / žebyſmy mießkáli ná świećie w ſpolney łáſce/Rácz to nam dáć wßechmogacy Pánie.

Nie wwodź nas w pokuſy/oto nas drecza nieprzyjaćiele duſzni/świát/dyabeł/y ćiáło/day nam wſpomoženie byſmy mieli zwyćieſtwo / Rácz to nam dáć wßechmogacy Pánie.
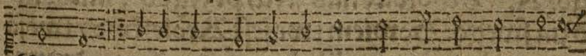
Zbaw nas ode złego / prosimy ćiebie Oycá miłośiernego/żebyśmy ćięszkośći nie uználi/w tey nędzney nászey śmiertelnośći / Ráczto nam dáć wszechmogący Pánie.

Oycze nász Wszechmocny / rácz wysłucháć o co niegodni prosimy/ day zdrowie ná świećie / po śmierći rácz nam dáć z tobą wiecznie krolowáć/ Rácz to nam dáć wszechmogący Panie. Amen.

CXCIX.



PRośim ćię ktory mieszkasz ná wysokim Niebie/R. Nie rácz Oycze dźieci swych odrzucáć od



śiebie: Ale swe miłośierne nákłoń ku nam uszy/



á niechay ćię nabożna nászá prozbá ruszy.

Jmie twe przed ktorym też duchy złe pádáją/ R. Niechay wszystkie narody w poczćiwośći máją: A day byśmy w swey Wierze ták státecznie trwáli/jákoby z nas Pogáni dobry przykład bráli.

A nie odwlaczay dáley swego pánowánia / R. Vżal śię ták ćięszkiego sług twych mordowánia: Nieprzyjaćiołom nászym/wyrwij nas z pászczęki/ á ty sam rácz krolowáć/jáko Pan ná wieki

Nie dopuszczay nam według myśli nászych

błędźić/

błędzić / R. Ale nas racz naświetszym słowem swoim rządzić: A jáko snádnie władniesz biegi niebieskiemi/ tákże się też wola twa niech dzieje ná ziemi.

Pánie ty sam lepiey wiesz/ czego nam potrzebá/ R. Raczyß nam dziś użyczyć powßedniego chlebá: Nędzne polne ptaszątká nie orzą/ nie sieją/ á wżdy jednák z łáski twey od głodu nie mdleją.

Złości násze przed tobą wszytkie wyznawamy/ R. Nádzieje w miłośierdziu twoim pokładamy: Ze ty z námi łáskáwie postępowáć raczyß/ á nam jáko my drugim wßystkiego przebaczyß.

Nie wwodźże ná pokusy przyrodzenia mdłego/ R. Vchoway nas złych przygod z miłośierdzia swego: Bowiem twe jest Krolestwo/ twojá moc/ y chwała/ á ták będzie ná wieki nie odmienna stałá/ Amen.

CC.

Tá Piosneczká może być śpiewána y po Kazániu.

Sey Lob vnd Ehr mit hohem Preiß.

B Adźżeć cześć chwała ná wieki/ zá te wße Boże Oycze/ Synu/ Duchu / ty mocą dobrodzieystwá/ R. swego Bostwá: Racz wypełnić w nas coś począł/ aby sam z tego chwałę wziął/ święcze sie

Imię twe ie. Kro=

Krolestwo przydź/bądź twa wola/ ják w niebie ták ná ziemi/R. Chleb powßedni day nam dźiśia/odpuść nam náße winy: Ják my winnym odpußczamy/z pokus wyrwij ćie prośimy/Zbaw nas od złego/Amen.

Pieśni o Krzćie Swiętym/y o Odrodzeniu naßym przez Duchá świętego.

CCI.

Ná tę Notę, jáko: Wzdawaymyß Wierni chwałę, &c. CLXVI.

TEgo jest nawiętßa potrzebá káżdemu/ ktoby jedno chćiał przyść ku zbáwieniu swemu/áby sie o nim z wielką pilnośćią pytał/ yż go uczesnikiem jest/ by też to wiedział.

Káżdy człowiek ktoryby chćiał zbáwionym być / ten koniecznie k temu napierweyby miał przyść/ áby sie z Páná Bogá znowu národził/ á w nowym żywoćie áby záwżdy chodził.

Ktore rodzenie Pan Krystus opowiedał/ gdy ono z Nikodemē w nocy rozmawiał/ Jż ktoby jedno chćiał wiecznie zbáwionym być/ten śie káżdy z nowu zás muśi národźić.

Mowiąc: Jż ktoby śie z nowu nie národził/ przez Duchá świętego z wody nie odrodził / ten káżdy w pierßym swoim rodzeniu zginie / y krolestwo Boże to go pewnie minie.

Bo kto już więc w sobie ma to odrodzenie/ á z Duchá świętego tákie odnowienie / ten już záwżdy chodzi w prawey niewinnośći / wárując śie grzechu y wßelákiey złośći.

Niedo-

Niedostátek káżdy swoy w sobie uznawa / ćiáło swe swowolne duchowi poddawa / czyniąc záwżdy wierne tu pokutowánie / á to ma z świetego Duchá odrodzenie.

Vmartwia też w ćiele swym pożądliwośći áni też tu żyje ku swojey lubośći / ale sie przećiwi swojey woley záwżdy / náśláduiąc woley Bożey táki káżdy.

Przetoż ten Krzest święty nie jest znákiem gołym / bowiem ták z świętego Pismá wiemy o tym / yż ći wszyscy z nowu bywáją zrodzeni / á to przeto yż są w Krystuśie zrodzeni.

Tákże Páweł święty w liśćie swoim mowi / ná on czás k wszystkiemu Rzymskiemu ludowi / yż ktorzy smy kolwiek w Krystuśie zekrzczeni / że jesteśmy wszyscy w śmierć jego pokrzczeni.

Tedy przez Krzest y w śmierć z nim już pogrzebieni / ábysmy ták byli przezeń uwielbieni / á ják on przez chwałe swoje z martwych powstał / by też káżdy z nas w nowośći żywotá trwał.

Gdyżechmy go tedy ná sie przyoblekli / stárego Adámá ábysmy zewlekli / á już od złośći swych wespoł z nim powstáli / żebysmy śie do jego chwały dostáli.

Bo y temu wszyscy ták mocnie wierzymy / żesmy jego świętą krwią już oczyśćieni / á ktorzysmy jedno w imie jego skrzczeni / jużesmy przez męke jego są zbáwieni.

A ták już z tąd káżdy znay swoje zbáwienie / jesliże tákowe już masz odrodzenie / záchowáyże rádzeć Krzest swoy w uczćiwośći / chodząc záwżdy w wierze / y też w niewinnośći.

A przetoż śie więcey już nie omylaymy/ ná ten Krzest swoy Swięty záwżdy pámiętaymy/ ćiáło rozumnemu duchowi poddáiąc/ pokuty zá grzechy czynić nie przestáiąc.

Boć nam nie pomoże nic żadne mowienie/ czytánie/ gadánie/ áni też śpiewánie/ bo gdźie niemász tego z Duchá odrodzenia/ tám niemász żadnego Diabłá przemożenia.

Răczże nam PAnie oczy wszystkim otworzyć/ á z łáski twey świętey to rácz w nas rozmnożyć/ ábyśmy w nowośći żywotá chodźili / á ćiebie w chwale twey tám wiecznie widźieli/ Amen.

CCII.
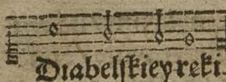
Piosnká po Krzcżeniu Dźiatek, ná tę Notę, jáko: Już teraz wszyscy śpiewaymy, &c. XXII.

Dźiękujem tobie Wszechmocny/ Boże Krolu nász niebieski / Pánie Anielski / nász Zbáwićielu wieczny/ prawdźiwy Odkupićielu.

Ześ nas wykupił/ z mocy Szátáńskiey wybáwił/ łáskęś swą dał/ á wiecznieś zbáwił/ Amen

Pieśni o Wieczerzy Páná y Zbáwićielá nászego JEzu Krystá.

JEzus Krystus násze zbáwienie /tenći nam uczynił z Bogiem zjednánie/ ktory przez śmierć swą gorzkiey męki / wyzwolił nas z mocney



Diabelskiey reki.

Chac byśmy z dáru wdzieczni byli/ ná jego wielka dobroć pámietáli zostawił nam pámiatke wdzieczna Ciało y też Krew swoje przenaświetsza.

Kto chce k temu stołu przystapić/ ten ma sumnienie swe pierwey oczyścić/ bo kto niegodnie przystepuje/ zá żywot wieczna śmierć sobie zásługuje.

Przeto máß Bogá Oycá chwalić/ żeć tákowy pokarm raczył zostáwić / yż on z łáski przetwe zgrzeßenie/zesłał Syná swego ná umeczenie.

Tegoż Boskiego zmiłowánia / niechay ßuka twojá dußá smetna/nie znaßli żeś jest wielce grzeßny/ nie przystepuy byś nie wziął złey zapłáty.

Krystus mowi: Podźcieß chorzy ku mnie/ okaże nád wámi swe zmiłowánie/ boć zdrowy lekárstwánie żada / jedno ten ktory swa niemoc wyznawa.

Byś był mogł sam zbáwienia dostáć/ nie trzebáby było zá cie umieráć/ ciáło/ krew nie pomoże tobie/gdy k niemu godność pokładaß sam w sobie

Wierzże mocnie z sercá práwego / że cie Krystus sam uczynił godnego / tedy sie ták godnie przypráwiß/ á tym pokarmem duße swa nákarmiß

Ten jest owoc przyjecia tego/miłuy ják sam siebie bliźniego swego/ byś mu miłosierdzie okazał/ ták jáko Pan Krystus nád toba udziáłał.

Gdy bedzieß nád nim okázował / miłość te

ktora

ktorą tobie Pan Bog rozkazał wierząc mocnie w Syná Bożego / będźieß żył po śmierći w krolestwie jego.

Kryste Pánie náß miłośćiwy / dźiekujemći zá ták wielkie dobroći / żeś ćiáło y krew zostáwił nam/ná wieczną pámiątkę/żeś nas odkupił sam.

CCIV.

Piosnká nadobna, jáko śię ma káżdy doświadczyć, niż ma ku Stołu Páńskiemu przystąpić.

JEzus Krystus Pan ten jest náß zbáwienie/ ktory nam uczynił z Bogiem zjednánie/ bo śie raczył w náße ćiáło wćielić/ á z czystey Pánny śie raczył národźić.

Ten nam wßem raczył Oycowski gniew przeprawić/ gdy śie zá nas dał okrutnie umęczyć/ćiáło swoje ofiárowáć raczył/ áby nas już wßystkich wiecznie poświęcił.

Chcąc byśmy tey łáski nie zápámietáli / á jego dobrodźieystwá wspominali/ ustáwił Wieczerzą swoje świętą / kazał ją nam czynić ná pámiątkę swą.

Byśmy tey wieczerzy wßyscy używáli/á śmierć jego sobie rozpominali / iż on zá nas swoje Ciáło wydał/y Krew też swą zá nas ná Krzyżu wylał.

Przetoż tu raczy mowić te słowá swoje bierzćie/

á jedzćie/toć jest Ciáło moje / ktore już zá was bedźie wydáne/żebyśćie mieli żywot y zbáwienie.

A gdy już mamy k temu stołu przystąpić mamy pierwey sámi śiebie doświadczyć / ábowiem kto niegodnie przyimuje / ten sobie zá żywot śmierć záslugije.

Napierwey temu wszyscy mamy uwierzyć / yż śie ten Pan nász raczył z námi złączyć / gdy ná śie wźiął násze człowieczeństwo/chcąc z nas zgłádźić ono wieczne przeklectwo.

Przetoż tu w tey świętey spráwie oświadczamy / społeczność ktorą z jego Ciáłem mamy / ktore zá nas ná Krzyżu ćierpiáło / á k temu też Krew swą świętą przelało.

Jeszcze też w nas ma być tákie doświadczenie / bysmy mieli wierne grzechow uznánie sámi śiebie z nich śie oskarżáli / przed Bogiem ktoregosmy rozgniewáli.

Zá grzechy swe bysmy z płáczem záłowáli / á winowáycom swoim odpuszczáli / z prawym swym umysłem polepszenia / strzegąc potym Bożego Przykazánia.

Gdy ták umysł swoy mocnie postánowiemy / á tym słowom Krystowym uwierzymy / yż jego Ciało zá nas wydáne Krew wylana ná grzechow odpuszczenie.

Ktorzy czujećie sumnienia swe zránione / wielkośćią grzechow bárzo obćiążone / jedno wierzćie/maćie ochłodzenie/ z jego Krwie weźmiećie grzechow zgłádzenie.

A gdy śie tym obyczájem zgotujemy/ uznawszy grzech

grzech polepszenia żądamy / już ták przyimiem prawdźiwie Ciáło Páńskie / tákże Krew nadroższą ná zbáwienie swe.

A ten pożytek weźmiem z przyjećia tego / będźiem mieć Krystá z sobą spojonego / grzechy nasze przyczyta sobie sam / á swoje spráwiedliwość dáruje nam.

Chcemyli ten pożytek wiecznie záchowáć / nie chćieymyż śie w grzechy swowolnie wtrącáć / bo ták czyniąc te dáry utráćim / á gniew Boży z nowu ná śie przywroćim.

O wszechmocny Boże nasz w Troycy jedyny / ráczyż ty nas sam uczynić godnymi / ábyśmy mogli przyimowáć godnie / Ciáło y Krew Krystusowe dostoynie.

Ráczże nas ty w jego ćiáło święte wszczepić / byśmy k czći twey mogli owoc wypuśćić / nápełńże nas Duchem swoim świetym / wszákeś to raczył objecáć swym wiernym.

Ráczże nam dáć Pánie Kryste wspomożenie / byśmy przyimowáli ná swe zbáwienie / dźiekując tobie zá dobrodźieystwá / ráczże nas przyjąć do swego Krolestwá.
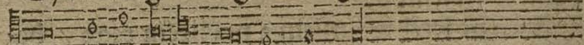
CCV.

Piosnká przy rozdawániu Swiątośći.

Tantum ergo Sacramentum.

PAnie Boże z wysokośći / cześć bądź twey świetey miłośći / z tego dáru ták wdźiecznego





Bośmy byli już zginęli/śmierćią wieczną po=tráceni/prze grzech człowieká pierwszego/ zzá=kazánia Bożego/álechmy już wyzwoleni/á przez Krystusá zbáwieni.

Bośmy ná to pámietáli/śmierć jego rozpomi=náli/Wieczerzą nam swoje sprawił/w ktorey po=karm zostawił/Ciáło y Krew ktorą wylał/ku po=żywieniu je nam dał.

Mowiąc: Bierzćie/używáyćie/Ciáło y Krew moje maćie/ktora dla was jest wylana/wszystkim ku pićiu dána/áby już nic nie wątpili/w tym/cze=go z niey dostąpili.

Bo dla tego krew swą wylał/áby nas z Oycem swym zjednał/grzechom odpuszczenie spráwił/niewinne Bogu stáwił o tym wszystkim nas upe=wnia/gdy nam Ciáło y Krew dawa.

Iáko każe ták dźiáłaymy/Ciálá y Krwie poży=waymy/ bo to nam obiecuje/dla tego je dáruje/byśmy używájąc bráli/to cośmy z niego dostáli.

Bo wszystkie dáry ktore ma/z Ciáłem swoim już nam dawa/czystość/uspráwiedliwienie/y grzechom odpuszczenie/y przez to nam też o=swiadcza/yż też y w nas sam już mieszka.

Wszyscy tedy jednostáynie/teraz czyńmy dzię=kowánie/Bogu Oycu wszechmocnemu/Sy=nu jego miłemu/tákże też Duchu świętemu/Bo=gu w Troycy jedynemu.

O Oy=

O Oycze náß miłośćiwy/Pánie Boże dobrotliwy / tobie wielce dziekujemy / zá miłość ktorą znamy/bo gdyś śie miał nád námi mśćić / raczyłeś nas wiecznie zbáwić.

Y tobie też Synu Boży / niech śie wieczna chwałá mnoży/yżeś raczył ná świát zstąpić á w człowieczeństwie tu być / dałeś śie zá nas umeczyć/á k sobie wiecznie przyłaczyć.

Raczyłeś nam też zostáwić pokarm / ktoryś raczył spráwić w Ciele/w Krwi świetey swojey/ k poćieße trzodce twojey / ábyśmy śie tym ćießyli/ o zbáwieniu pewni byli.
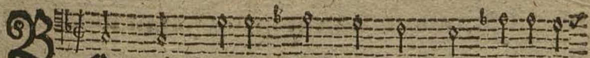
Y tobie też Duchu świety / day byś był od nas przyjety niechay bedźie chwałá wieczna zOycem z Synem społeczna/ ktory náße sercá ćießyß / á w smutkách je práwie śmießyß.

Zápal sercá swą miłośćią / á rácz nas spoić jednośćią / ábyśmy tu zgodnie żyli / jednáko ćie chwalili/słowá twego náśláduiąc / á społecznie śie miłując.

Byśmy ták bedąc w jedności/czynili cześć twey miłośći / Boże náß w Troycy jedyny/ ják słußa ná cne syny potym tego dostąpili / z Anioły wiecznie chwalili. Amen.

Pieśni o Małżeństwie Swietym.

CCVI.



Bog wieczny á wßechmocny PAn narodu ludzkiego/raczył przeyzrzeć mocą Bostwá swego na-

go naświetßego/ſtan człowieczy jáko miał żyć

ku wieczney cżći jego.

Wyrozumiał yż mizerny żywot jego być miał/ y weſela w nim żadnego nigdyby nie uznał/ jeſliby był ná ſwobodzie ſam tylko przebywał:

Przeto tedy ſkoro ſtworzył człowieká pierwßego/ wnet mu przydał towárzyßá iście nadobnego/ Pánne piekną/ ná wßem śliczną ku poćieße jego.

Y dał im błogoſłáwieńſtwo/ májąc je w ważności/żeby trwáli w ſtanie świetym/beſpiecznie w ſtałośći/ jemu ku cżći ku chwale w jego przyjáźności.

Nád to z nimi y Teſtáment uczynił dla tego/ oznaymiwßy ſpráwy wßytkie im umyſłu ſwego/ áby nie przeſtepowáli Przykazánia jego.

Wßákże zły duch ktory záyźrzał mieyſcá ſláchetnego/podwiodł Ewe/ áby wzieła ze drzewá onego/ z ktorego było zákazono nie rußáć niczego.

Potym gdy już z Mężem ſwoim z drzewá ukuśiłá wnet poználi że je łáſká Pańſka minąć miáłá/ bo doſtoynoſć w ktorey byli od nich odſtąpiłá.

Niezrozumiał człowiek pierwßy kiedy w wielkiey cżći był/nic nie bacząc Przykazánia/ owocu ukuśił prawie ſam chcąc nieopátrznie w śidle śie ułowił.

Bog jáko ten ktory nie rad grzechu nigdy widzi/ kazał z Ráju wygnáć gwałtem ono dwoje ludźi/áby żyli z potu ſwego ják niewolni ſłudzy.

Posłuszeństwo Pánu miłe ktore chce mieć záwždy/á nád wolą nic nie czynić przeciw jemu nigdy/ Pomniż wszelki żeś to winien nie odstąpić prawdy.

Potym PAn Bog gdy obaczył ich záchowánie w tym/wiáre/bojazn/chwałe/y cześć k niemu w stadle świetym/ nie przepomniał ják stworzenia záwždy był przychilnym

Tymże kształtem y właściwi jego synaczkowie/ wstepowáli w ten stan świety y też potomkowie/ áby żyli w tey to włásney od Bogá ustáwie.

A gdy sie już Swiát rozpłodził w tymże stanie zacnyni/ rozkazał Pan przodkom náßym/ potym też nam wßytkim/ żeby káżdy cnotliwie żył/ w stadło wstąpił potym.

Ey nuż káżdy chćiey obaczyć/ coż potrzebnieyßego/ jesli ták żyć światu k woli pełniąc wiele złego/ czyli wstąpić w zakon Boży co poßedł od niego.

Boć go sam raczył ustáwić/ zálećić/ umocnić/ á ku wietßey powáżnośći swą mocą poświećić/ Niechćieyże z nim żaden wierny już ná wieki gárdźić.

W Testamenćie tákże Nowym Syn tego potwirdził/Krystus miły kiedy w Kánie ná weselu sam był/ku cżći Małżeństwu Swietemu Wode w Wino zmienił.

Mieyćieß chwałe wßyscy tácy wy ktorzy w nim trwaćie/poniewaź ustáwy Boskiey lekce nie ważyćie / y wy spolnie co też wolą swoje k niemu maćie.

Bowiem Pan rad záwżdy wielce to po wszytkich widźi/kiedy kto trwa w stanie tákim gdźie nie ták grzech rządźi/ ten Sákrament nas bespiecznie z tego już wywodźi.

Niechceć iśćie Bog lekce mieć co sam spráwić raczył/ ále żąda żeby wszelki jemu powolen był/ co ustáwił y rozkazał áby w tym człowiek żył.

Boże Ojcże wszech narodow stworzenia twojego/racz obaczyć doległośći człowieká wszelkiego/ winy odpuść/Krolestwo day miłośierdźia swego/Amen.

CCVII.

Psálm 128, Przy Małżeństwie, ná tę Notę, jáko: Krystus Jezus Názáráński, CIII.

Wszyscy są błogosłáwieni/ y pewnie będą zbáwieni/ktorzy máją bojáźń Bożą/ á drogámi jego chodzą.

Y z prac ręku twych używasz/błogosłáwieństwo otrzymasz/bárzo dobrze tobie będźie/ jáko domá ták y wszędźie.

Bo w twym domu twojá Zoná/ płodem będźie obdárzona podobna máćicy winney/ w urodzáju swym obfitey.

W okrągku stołu twojemu/ rowni szczepiu Oliwnemu/śiedą twoji potomkowie/ ták corki jáko synowie.

Ták śie temu błogo wodźi / co w bojáźni Boskiey chodźi / przeklectwo będźie zgłádzone / ktore jest wszem przyrodzone.
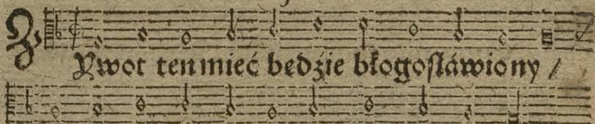
Pożegna cie Pan z Syonu/ z tey gory Bożego domu/y dobrá miástá świetego/uyzrzysz Jerozolimskiego.

Bedźieß śie weselił z tego / wßytkich dniow żywotá twego / że Pan Bog oddawa ßczodrze / á rad czyni swoim dobrze.

Vyźrzyß syny synow swoich / doczekaß pociechy po nich uznaß pokoy Izráelski / zdárzyć to PAN Bog niebieski / Amen.

CCVIII.

Tenże Psálm 128.



Ktory zna wiecznego Páná swojego / y boi śie jego z sercá práwego.

Przytym Przykazánia bedźie strzegł jego / nie máiac sumnienia nátárgnionego.

Bedźie też pożywał z swoich rąk prace / á ták bedźie słynął u Bogá w łásce.

Bedźie w domu żoná okwitowáłá / jáko korzeń Winny owoc dawáłá

Synowie cnotliwi do stołu śiedą / á drzewu Oliwy podobni bedą.

Ták weźmie żywiący w Małżeńskim stanie / kromia pochybności poßcześliwienie.

Tákiemu káżdemu Boże wßechmocny / ukázuy láske twą we dnie y w nocy.

Boże ktory mieysce obráłeś sobie / w Jeruzálem mieśćie y ná Syonie.

Day temu ogledáć ßcześliwe wnuki / á smutku nie poznáć áże ná wieki.

Pokoy

Pokoy Jzráelá dayże tez widźieć / áby twojá chwałá mogłá mieysce mieć.

Day to wszystko Pánie namiłośćiwszy / przez twe świete Jmie ná nas weyzrzawszy.

Pieśni o Vczynkách Bostkich.

CCIX.

Piosneczká nadobna.

KOmu miło zbáwienie czásu dźiśieyszego/ zá wspomożeniem Páńskim może przyść do niego/ bowiem Bog ukraca dniow z miłośierdźia swego w ktorych jest wiele błedow y tez wiele złego.

Bo w nich człowiek niewiedźiał jesli zbáwion bedźie / gdyż obietnice Bostkie zátlumione wszedźie/ skąd rospácz złe sumnienie nań przypada z tego / gdy o miłośći k sobie niewie Páná swego.

Ale Pan Bog wszechmocny z miłośierdźia swego / już wiecey niechćiał widźieć upadku ludzkiego / Przetoż jeszcze z początku Proroki posyłał/ przez ktore ludu swemu zbáwienie oznaymiał.

Słał Posły swoje wierne do tey swey winnice/ áby z niey robotnicy dawáli owoce ále ich dla złośći swey nidgy nie ćierpieli/ żeby ludźie zwodźili/ wszytkie zmordowáli.

Pan przećie nie omieszkal / insze zás posyłał / każac do siebie wzywáć by żaden nie zginał / ále ich jáko pierwszych tákże nie ćierpieli / z uporu á z złośći swey wszystkie zábijáli.

Tákże Ewángelia Poselstwo miłośći / oznáymuje narodom ku wielkiey rádośći / bo nia wszelkie watpienie z swych ludzi odgania / á o łásce swey Boskiey káżdego upewnia.

Bo odpuszczenie grzechow / y też żywot wieczny / przez wszystkich nászych zasług káżdemu bespieczny / czego pewne swiádectwo gdy Pan Bog Syná dał / áby krwia swa nadroższa wszystkie grzechy zgładzał.

Bo w nászym człowieczeństwie ná świát sie ukazał / y wielkie nam świádectwá łáski swey wydawał / trzydźieśći y trzy látá tu raczył przebywáć / wielkie tu cuda czynił chcac nas wszech pozyskáć.

Slepe / chrome / y głuche nád zwyczay uzdrawiał / tredowáte y insze niemocy oczyśćiał / umárłe swoja Boska moca wskrzeszáć raczył / niemym mowe przywracał / słowá swego uczył.

Na śmierć dusze położył z wielkiey swey miłośći / swa niewinna krew wylał dla człowieczych złośći / tu śmyć łáske poználi przez Syná Bożego / gdy krew swa zá nas wylał z ciáłá niewinnego.

Nád to Duch świety postan by świádectwo wydał / Krystá Pánem osławił / á w wiernych przebywał / bo y Apostołowie tym Duchem świádczyli / y napierwszemi świadki o tey łásce byli.

Iż grzechow odpuszczenie przez Imie Jezusá/ y w niebie przebywánie bierze wierna duszá / Dał im te moc Pan Krystus wierne rozwiezowáć / á niepokutujące kazał też zwiezowáć.

Mowiąc: Co tu zwiążećie to w niebie związano/á co tu rozwiążećie bedźie rozwiązáno / przetoż ktorą moc wźieli od Syná Bożego/też w Kośćiele wydáli z ustáwienia jego.

Yślubił z námi mieszkáć do skończenia świátá/ áby káżdy pewien był wiecznego żywotá / yż jest pewnym dźiedźicem Krolestwá wiecznego / kto jedno mocnie wierzy w Imie świete jego.

A coż bespiecznieyszego ná świećie może być/ jedno Syná Bożego słowom mocnie wierzyć bo też Kośćioł odnowił dźiśieyszego czásu/ służebniki w nim wzbudźił niebieskiego głosu.

By owieczki słucháły w zgromádzeniu wiernych/k niemu śie wyłączáły od náuk fáłszywych/ z nowu śie wszyscy rodząc w człowieká nowego w Krystusá śie obłocząc / Zbáwićielá swego.

Dla tego śie pokrzćili / by śie odrodźili / á człowieká stárego z śiebie zewłoczyli / bedąc już poświeceni okrom wątpliwośći/ w Ciele á we krwi jego dostájąc świątośći.

Przetoż chleb Ciáłem názwał / á wino swoją Krwią / jeść / y pić nam rozkazał ná pámiątke wieczną / by ćiáłem ná śmierć dánym z niego krwią wyláną/ sumnienia swe ćieszyli tą pieczećią dáną.

Przetoż kto już miłuje to zbáwienie wieczne/ może go już dostąpić przez Krystá bespiecznie/ jedno

jedno juz káżdy opuść ſwe drogi złośćiwe/ á przyſtap ſercem prawym ku Pánu chutliwie.

O chwalże dußo Páná z tey wielkiey miłośći/ á záſpiewáy mu Pioſnke z ſerdeczney wdzięczności/ tobie chwałá Boże moy/ y też dziekowánia/ yżeś náwiedził lud ſwoy z ſwego zmiłowánia.

A coś nam w ſwym Kośćiele raczył przygotowáć/ dayże nam tego wdzięcznie od ćiebie używáć/ byſmy po tym żywoćie z tobą krolowáli/ á z świetemi Anjoły wiecznie ćześć dawáli.

CCX.

Herr Chriſt der einig Gottes Sohn.

Kryſtus jedyny Syn Boży/ Bog z Oycem ná Z jego ſercá jeſt wyniknął/ ták jáko Pan wieki/ R.

práwy: Od wieku z Oycem będący potym ják wßechmogący/ tu ná świát zſtąpić raczył.

Dla nas sie ſtał człowiekiem/ z Pánny śie národził/ R. A jey Pánieńſkiey czyſtośći niwczym nie narußył: Duchem to ſwym świętym zjáwił/ że Boſtwo w ćiele ſpráwił/ żywot wieczny náprawił.

Wßák o tym jeßcze ſam w Ráju PAn Bog prorokował/ R. Iż on ták był z nim od wieká/ y ná świát zſtąpić miał: Gdy rzekł: Stworzmy juz człowieká/ by tu władnął do wieká/ toć juz ták k niemu mowił.

A ták gdy Czárt on chytry wąż prostą Ewe zdrádził/R. Rzekł mu Pan: Ty śie już wiecznie z człekiem bedźieß wádźił: A juz bedźieß żarł te źiemie áż przydźie ludzkie plemie / co zetrze głowe twoje.

Z tym śie Abráámowi w trzech osobách zjáwił/ R. tegoż nam przez swe Proroki ßyroko rozsławił: Nád tym jego głos słyßeli / Tenći jest Syn moy miły/jego byśćie słucháli.

Bo gdy upadł nedzny człowiek / żadny śie nie obrał/R. Ani Anioł/ áni Prorok / coby go rátował: Aż śie nam ten ná świát zjáwił/co zdawná objecan był/ktory nas grzeßne zbáwił.

Tegoż Jan w swoim Zjáwieniu/w niebieskiey rádośći / R. Widźiał á on przed Oycem swym stoi w niewinności: A jáko Báránek práwy/modlecy sie zá námi á byśmy łáske ználi.

Boć nam też to objecował / ocż prośić bedźiećie/R. Bogá Oycá w Imie moje / wßystko ośiegniećie: Mile nas wabi ku sobie/Bráćißki swemi zowie/chcąc nas mieć wiecznie sobie.

Tenżeć też to ná nas woła/Podźćieß moji mili/ R. Abyśćie w swoich ćießkośćiach z nich studniczek pili: Niechce ja śmierći grzeßnego / owßem z łáski czekam go/by uznał Páná swego.

A gdźießby tákowe serce być ná świećie miáło/ R. Znájąc Páná tákowego / by śie nie uznáło? Gdyż on nas ták umiłował / że nam wßystko dobre dał/Krolestwo swe objecał.

O byś nam jeßcze náß Pánie raczył te łáske dáć / R. Abyśmy tu w swey stałośći/ á w wierze mogli

mogli trwáć: A niech twoje świete słowa/gdyżeś ty nászá głowá/nam wszem bedą nádzieją.

A rozćiągni już k: olestwo twe świete nád námi/R. Aby twa świeta łáská záwsze byłá z nami: A niechay twoje owieczki/nie mają inney ućieczki/nád ćie Páná swojego.

Bo gdy przydzieß ná ten Swiát w wielkiey wielmożnosci/R. A tám doświadczyß káżdego fálßu y stałości: Day byśmy twoy głos słyßeli/ Podźcieß już moi mili/ná wieczną radość/Amen.

CCXI.

Ná tęż Notę.

O Kryste Synu Boży od Oycá ná wieki / R. Z jegoś sercá wyniknął jáko Pismo świadczy: Tyś sam świátłości jásna / wßystko oświecájąca/nád słońce jásnieyßa.

Dla nas żeś z niebá zstąpił/z Pánnyś śie národźił/R. Jey Pánnieńskiey czystości niceś nie nárußył: Smierć y piekłoś sam złomił/á nieboś nam otworzył/wiecznyś żywot náprawił.

Ráczyß nas w swey miłości/y w łásce pomnażáć / R. A przy twey świetey wierze doskonále wytrwáć: Z sercá mego práwego / uznáć moc Bostwá twego/prágnę záwßętego.

Stworzyćielu nász miły o Pánie niebieski / R. Władnieß wße'kim stworzeniem z Boskiey swey możności: Vsłyß násze modlenie / odpuść násze grzeßenie/po śmierći day zbáwienie.

Day nam śmierć w Wierze práwey / wskrzeß nas w miłośći swey/R. A czásu dniá onego/sądu

prawdziwego: Abyśmy to słyszeli/ Podźcież Wybráni moi/ ná wieczną rádość/ Amen.

CCXII.

Pieśń ná tę Notę/ jáko: Wesoło śpiewaymy/ Bogá Oycá &c. V.

BOga ćie chwalemy/ Pánem wyznawamy/ wiecznego ćie Oycá / ćźći wszeláka ziemiá/ tákże y to morze/ chwałe wzdawa tobie.

Anjeli/ Mocnośći/ Archánieli y śiły/ Tronowie y Páństwo / Cherubin y Kśięstwo / y Seráphin tobie/ mowiący śpiewáją:

Swięty Swięty/ Swięty/ PAn Bog nád Zastępy/ pełne są niebiosá/ y ziemiá twey sławy/ jesteś pożegnány/ PAn Bog nász ná wieki.

Zbor ćie Apostolski / y poczet Prorocki / zastęp Męczennicki / y ten okrąg ziemski / wszystko ćie wyznawa/ y Lud Krześćiánski.

Oycá niebieskiego/ niezmiernie dobrego/ y Syná mądrego/ y Duchá świętego / wiernych ćieszyćielá przedobrotliwego.

Tyś Krol sławy Kryste/ Syn wiecznego Oycá/ chcąc nas sam wykupić/ raczyłeś śie wćielić/ á żywotem Pánienskim/ nie chćiałeś śie brzydźić

Skonałeś zwyćięstwo/ przemogł żądło śmierći / otworzyłeś niebo / wiernym żądájącym/ ná práwicy śiedźisz/ w sławie Bogá Oycá

Ze przydźiesz wierzymy / sędźić spráwiedliwie/ day pomoc prośimy / wszem swym dobrotliwie/ ktorzy w ćie dufáją/ z miłośći czekáją.

Ráczże nas policzyć / w los z twemi świętemi/ tu y

tu y w tey ſławnośći / Pánie rácż nas zbáwić/ tákże y pożegnáć/dziedzictwo ſwe nam dáć.

O błogoſłáwieni/ktorzy przebywáją/w domu twym na wieki/ á będą ćie chwalić / y ná wieki tobie dzięki będą czynić.

Mowiąc: Swięty/Swięty/ PAn Bog nád zaſtępy/pełne ſą niebioſá/ y ziemiá twey ſławy/ jeſteś pożegnány/PAn Bog náß ná wieki/Amen.

Pieśni o Pokuſzeniu.

CCXIII.

W Jmie Kryſtuſá dufamy/bo w nim ſwe zbáwienie mamy/z tegoć nas żaden nie zwiedźie/bo on nas ſam pilno ſtrzeże/z jego rąk nas nikt nie wydrze.

Dla niegoż my wßyſtko czyńmy / ślubom jego mocnie wierzmy/ yż nas nigdy nie opuśći/á prawdę ſwą świętą zmocni/ bo on jeſt náß BOG wßechmocny.

Nie dbaymyż ná ſtrách żadnego/májąc Kryſtá Páná ſwego / ktory jeſt Krol namocnieyßy/ boć śię złych już kończą złośći/á prawdá śię Páńſka mnoży.

Wßák to z nas już káżdy widzi/ yż Pan k ſobie ćiągnie ludźi/ przez ſłodkość ſłowá ſwojego/ ku zbáwieniu poſłánego/ w tych to czáśiech zjáwionego.

Acz śie Szátan o to gniewa / wßák Krystus z swymi zostawa / ten z nim nie przestawa walczyć/ niemáß czym śie mamy trworzyć/ ále śie nam słußa ćießyć.

On nam swoje prawdę zjáwił/ Duchem świetym nas nápełnił/ dla niey on nas nie opuśći/ ácz pokußenie dopuśći/ zás nas sam z niego wybáwi.

K hánbie náßym sprzećiwnikom / á k chwale swym miłośnikom / uczynić łaskę swą z námi / obronić idąc przed námi/ gdyżesmy jego wybráni.

Báránek ten Pan nád Pány / Krol Bostwem koronowány/ on ma nád Krolmi Páństwo mieć/ á z wiernemi boy odzierżeć / Antykrystá wniwecz zetrzeć.

Ale fáłßywi Prorocy/ y Czárt we wßelkiey swey mocy ták żywo w jezioro wpádną/ pałájące ogniem/ śiárką/ á przećiwić śie przestáną.

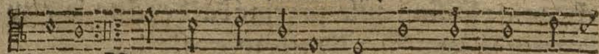
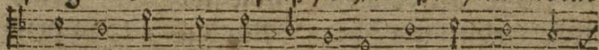
Ná nas wierne słußa dufáć/ ná grozby ludzkie nic nie dbáć/ Ey stadko Páńskie máluczkie/ opuść wniwecz grozby ludzkie/ gdyż maß k sobie słowo Boskie.

O Kryste ćiebie prośimi / gdyż słowu twemu wierzymy / ráczże prawdę wßedy rozmnożyć / á nas twe wierne poćießyć nieprzyjaćiele záſmućić.

Bądźżeć Oycze wieczna chwałá / od wßego stworzenia dána / wespołek z Synem twym miłym / tákże też y z Duchem świetym / teraz y ná wieki/ Amen.

.CCXIV.


Wßechmocny Boże stworzenia wßel-
Weyzrzyß ná nas grzeßne z miłośierdzia


kiego/R.
swego: Boć wielki fałß y błąd wßedy ná świát

wyßedł/wßákże temu dobrze/kto ku prawdźie

przyßedł.

Pátrzay káżdy ná to/ják fałß z káżdey strony/R. Puśćiwßy pogáństwo/pátrz ná Krześciány: Kto Krystá wyznawa/od nich nieprzyjaźń ma/ sámiż go sądzą złym/y też potępionym.

Wßák to rzecz nie dziwna/ yż śie to ták dzieje/ R. Nie káżdy prawdę zna/ á mądrym śie kryje: Nie w świeckiey mądrośći przyśc ku znájomośći/ ále pokornemu/z prostą wierzącemu.

Prostaczkom záślubił Pan śiebie objawić/R. A już to wypełnił racżywßy śie zjáwić: Zwodząc śiebie sámi/ mądrzy y uczeni/ co dziwnie mędrują/Pánu wierzyć nie chcą.

Boć ten skarb jest skryty Krystus prawdá wiecżna/R. Ył zdrádá odkryta náuká fáłeßna: pierwßy Kośćioł święty jest już zátrácony/ co go náśládują/wnet je kácerzują.

Alec bysmy wßyscy bez rozumni byli/R. Májąc wolność prawdy w niewolą śie wdáli: wßák przećiw sumnieniu/ wierząc jego słowu/ nic czynić nie śmiemy Bogá śie boimy.

Ni Antykrystowych błędow nie trzymamy/R. A doskonáłey prawdźie wolą záwżdy mamy:

chcącą z Písmá mile/przyjąć káždey chwile / w ktorym jest náuká/z Krystowego słowá.

Ale tego od nas zá to przyjąć nie chcą/R. Sromocąc w káždy czás złośćiwie złorzeczą: A niespráwiedliwie z Zboru wyłączáją/á to zá przysługe Bogu krnąbrnie máją.

O wszechmocny Pánie Boże od wieczności/R. My k tobie wołamy w swey wielkiey ćięszkośći: Dla ćiebie ćierpiemy/pomocy żądamy / ráczże bronić nas/w ten to dźisieyszy czás.

Dáruy nas rycerstwem/niech námi nie schodźi/R. Nád świátem zwyćiestwem co z ćiebie pochodźi: W páncerz práwey Wiáry oblecz nas k stałości/w przylbice zbáwienia / práwego dufánia.

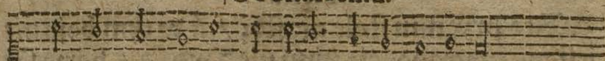
Niechże już wojują/zdrádámi kłamnemi/R. Y przećiw nam walczą/jedno ty bądź z námi: nic tu nie wygráją/bo mocy nie máją/ tyś jest nászá zbrojá/y pewna obrona.

Bądźżeć wieczna chwałá wszechmogący Boże/R. Iż nas nieprzyjaćiel przewalczyć nie może: Bo walczysz zá námi/swemi dźiateczkámi/bądźże chwalon z tego/od stworzenia swego/Amen.

CCXV.

Kompt her zu mir spricht Gottes Sohn.

TAk k nam woła sam Syn Boży/podźćież do mnie prácowići/ dla grzechow swych troskliwi/ wszelki człowiek w káždym stanie/pomogę wam



z wáſzey nedze/we mnie odpoczynienie.

Bo Járzmo moje jeſt ſłodkie / brzemie moje bárzo lekkie/ktory je dla mnie nieśie/ mąk uidzie/ pomoc mą weźmie/ á po tym żywoćie przyimie/ w niebieśiech ućieſzenie.

Com ſam czynił/czegom uczył/w czymem wam ku przykłádu był/w tymże śie náleść daycie/co śie wam zá to przygodzi / to wam nigdy nie záſzkodzi/gdyż wy wierni bedźiećie.

Cośćie śie Bogu oddáli / wſzyſcy wielcy y też máli/nie lituyćieſz w tym śiebie / ſtojący przy jego ſłowie/w nim jeſt náſze poćieſzenie / y duſz wáſzych zbáwienie.

Złym zá złe nie oddawaycie / w świetym żywoćie prácuyćie/ná ten świát nie chćieyćie dbáć/ krzywdy ſwe Bogu poruczćie/á ćiesnieyſzą drogą idźcie/bo Bog świát bedźie karáć.

Gdyby śie wam ták dziać miáło / jákby wáſze ćiáło chćiáło/zginiełáby w was bojaźń/ Pokuſzenie Bog dopuſzcza/ták ćiáło w ſłużbe poddawa/ y przez ſwoje kaźń ſkraca.

Jeſli wam tu ten krzyż ćieſzki/ pátrzćieſz ná piekielnie meki / ják w nich wielkie trapienie gdzie złośćiwi wiecznie ćierpią / z płáczem zebámi zgrzytáją/tych wy prozni bedźiećie.

Po tym to żywoćie nedznym / bedźiem w rádośći z Krzyſtuſem/ná wiek wiekow przebywáć/tym śie wſzyſcy poćieſzaymy / dla niego ſobie nie ważmy/wſzytkie ćieſzkośći znaſzáć.

Kto przy nim stale nie stoi / á w tym boju nie jest wierny/rádośći z nimi nie doydźie / bárzo sobie źle posłuży/bojąc śie tu przeń ćięszkośći/bo ten wiecznych nie doydźie.

Swiátłość Boża wszedy świeći ktora nic złego nie ścierpi / umiec wszystko ogledáć: á przetoż kto zbáwion być chce / ten sie muśi cále oddáć Bogu/y przy nim też trwáć.

Coć nam Bog wieczny záslubił Duchem swym tego potwierdźił toć nam spełni záiste przez Krystusá Syná swego / przywiedźie nas do wiecznego/żywotá roskosznego.

SWiátby tákże rad zbáwion był / á przećie podług żądz swych żył / nie chcąc ich w sobie martwić/jedno przewodźić lubość swą / á to nie łzá żadną miárą/z roskoszy ná roskosz iść.

Co śie kolwiek národźiło / po wtore z Bogá zrodźiło/muśi trudnośći znośić/ktoby nie chćiał tu docześnie/ten po śmierći muśi wiecznie / męki y płácz podstąpić.

Dźiś człowiek czerstwy / udátny / názájutrz k śmierći niemocny/wszystko wnetki przeminie/jáko tu piękny polny kwiát / tákże y ten to márny świát/w rychle ze wszeni zágini.

Swiát nie dba ná Boskie rzeczy / jedno gdy przyidą niemocy/ná ten czás dobrym chce być/ do kąd jeszcze czás/zdrowie miał/o duszyczkę swą nic nie dbał/nie chcecy Bogu wierzyć.
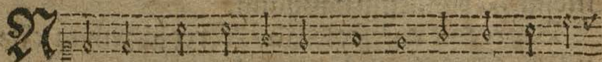
Pysznego nie wirwie hárdość / Bogaczá jego májetność/bo śmierći muszą podstąpić/by jeden sam wszystek świát miał/złotá/śrebrá/Páństwá zyskał/wżdy jednák muśi stąd iść.

Nie

Nie pomoże dowćip/mądrość/áni też świecka dostoyność/wßyſtko w rychle przeminie/kto tu z Kryſtem nie umiera / dokąd Bog czáſu pożycza/ ten ná wieki záginie.

Przetoż ćie iuż prosiem Pánie/wyſłuchay náße wołánie/day pokuſy zwyćieżyć / day byſmy ten świát wzgárdzili/podług woley twojey żyli / po śmierći ná ćie pátrzyli/Amen.

CCXVI.



NVż wßyſcy ktorzy prágniećie/ſumnienie ſtrápione maćie/podźćie ochłodzeni bądźćie.

Ktorzy czym płáćić nie maćie / záſług ſwych k temu nie znaćie/we mnie náſycenie maćie.

Podźćież k żywotu wiecznemu / bez śrebrá śpießćie śie k niemu/k Kryſtu ſtrumieniu żywemu.

Ktorzyśćie indźie biegáli / k dołom ktore wod nie miáły/á báłwochwalſtwá czynili.

Mnie zás ſtudnice wod żywych y napoy wßytkich prágnących/mijáiąc dla wymyſłow ſwych.

Wßákem ia ſam wáß Zbáwićiel / wßytkich ſmutnych Poćießyćiel/z grzechow mocny Wybáwićiel.

O procz mnie indźie zbáwienia/ nie maß / áni poćießenia/ſam żywot/drogá y prawdá.

Przecz śiły ſwe wyſadzaćie? indźie pieniądze dawaćie? przećie w głodźie zoſtawaćie.

Przeſtańćież iuż tego czynić/nie dáyćie śie więcey zwodźić/mnie dármo możećie użyć.

Słyszćie głos Bogá wászego/Páná Krolá niebieskiego/nákłoń grzeszny uchá swego.

Opuść bezbożny droge swą / człowiecze nieprawy myśl złą/á zmiłuje sie nád tobą.

Jam jest hoyny w zmiłowániu ludzi grzesznych w náwroceniu/wszech ich złości odpuszczeniu.

Ymowe z wámi uczynie/z sumnienia złego wybáwie/com ślubił wszystko wypełnie.

Nie te stárą zmowe groźną / z Jzráelem uczynioną/ná kámieniu nápisáną.

Ktorey sie wszyscy lekáli / ktorzy ją zemną czynili/bo serc tákowych nie mieli.

Ale ja z wámi już nową / uczynie zmowe łáskáwą/Dawidowi poślubioną.

Y dam Zakon swoy w myśl wásze / á ná sercu go nápisze/k swym wybránym was przyłącze.

Wiáre/łáske / y nádzieje/Duchem świetym w was rozleje/w czym uznaćie miłość moje.

Nie bede sie wiecey gniewáć / áni przećiw wam powstawáć/jesliże w nim bedźiećie trwáć.

A bede wam dobrotliwym / Oycem wászym miłośćiwym/á wy ludem moim miłym.

Odpuszczájąc nieprawośći / grzechy wásze/ wszystkie złośći/czyniąc to z swojey miłośći.

Tey zmowy wiernego świadká / postáwiłem Pośrzedniká/Krystá/wiernych miłowniká.

Ktoryż to gniew moy ukoił / gdy krzyżową śmierć podstąpił / czym grzeszne zemną pomierzył.

K niemuż poydą Narodowie / żądájąc tey zmowy nowey/tu gdźie są jego posłowie.

Ybedą śie mu poddawáć / á przed nim pokornie pádáć/jemu posłuszeństwo dźiáłáć.
A on im śluby nápełni / drogą miłośćią obdárzy/świádectwem świetym utwierdźi.
Chcecy im żywot wieczny dáć / grzechow wiecey nie wspomináć/y rádość wieczną zgotowáć.
Vbodzy y opuszczeni/ná tym świećie utrapieni/ bedą w sławie powyższeni.
Bedą rádośći używáć / á chwałe wesołą śpiewáć/ná wiek wiekow go wysławiáć.
Nuż wszyscy wierni śpieszćież śie / z Pánem Bogiem śie ziednayćie/jáko jest dobry skosztuyćie.
Bo śie Krystus przeto zniżył/ byś śie tu k Bogu przybliżył/z nim śie do końcá ziednoczył.
A to przez śrzodki zrządzone / przez sługi umowy nowey/od Krystusá ustáwioney.
Aby w świećie miásto niego/ máiecy te moc od niego/jednáli lud z Oycem jego.
Do Jednośći przywodźili / jedne z drugimi spająli/Kośćioł jego zgromadzáli.
Ná toć sá iśćie posłáni / byśmy przez pokute grzeszni/do społecznośći wiernych przyszli.
Byśmy to wszyscy poználi/żeśmy śie w zmowie oddáli Bogu / gdyśmy Krzest przyjeli.
W ktorey śie mamy odnawiáć / drogą zmowy postepowáć/ktorzy z nim chcemy krolowáć.
Bo śie ná to ukazáłá/ miłość Boża wszem zjáwiłá / byśmy śie odrzekli dyabłá:
Swiátá/ ćiáłá / bezbożnośći / wszystkich tych świetskich márnośći / czego ma świát w obfitośći.

Abyśmy

Abyśmy też záś przyrzekli/Pánu Bogu śie oddáli/żyiącu ku jego woli.

Day to Boże Krolu wieczny/byśmy śie w tym náydowáli/ták śie w rádość twą dostáli/Amen.

CCXVII.

Pieśń z Dowody Pismá świetego/o Pośrzedniku Jedynym Pánu Krystuśie/ták z strony Boskiey/iáko z strony Człowieczeńskiey Nátury.

SErcem ku spráwiedliwośći mamy wierzyć práwie/wyznawáiąc to usty ku zbáwienney spráwie/yż Krystus wszechmocny Pan nász pośrzednik jedyny/spráwuje wiecznie urząd swoy on sam nie kto inny

O tym pewny dowod mamy w Pismie świetym wszedy/ktore Krystá oznaymuiąc y z jego urzędy/ná wszem o nim dostátecznie wszedy rozpráwuje/á práwie go iáko pálcem iáśnie ukázuje.

Jedno nie chce byśmy o tym dwornie śie pytáli/owszem temu co powiáda bychmy wiárę dáli/nie sádząc śie ná nász rozum co śie zbłáznić muśi/gdy śie o nierowne rzeczy z swym mniemániem kuśi.

Bo kto śie w tym możnym Bostwie chce rozumu chwytáć / á głebiey niżli potrzebá o tym śie śmie pytáć / ten wszechmocnym Máiestatem pewnie ztłumion bedźie / gdyż iego wyniosły rozum Pan potłumi wszedźie:

A przetoż my ktorzy záwżdy wyznawamy śmiele / Iżesmy są w świetym Páńskim á wiecznym Kośćiele / ktory nigdy przez Kápłáná / á przez swoiey głowy / nie mogł stać / ják Pismo świadczy prośćiuchnemi słowy.

Wszák ten iedyny Pośrzednik Krystus Słowo Wieczne sam Oycom świetym podawał tu náuki wdźieczne / zbieráiąc Kośćioł swoy świety tu sobie od wieká / ktory urząd nie iest iśće prostego Człowieká.

Azaś ono nie żywy głos był Kápłáná tego / gdy mowił do Abráámá służebniká swego / obiecuiąc mu Potomstwo iuż w zeszłey stárośći / gdy szedł karáć grzech Sodomy w swey Boskiey srogośći?

Tákże gdy on z Iakobem też zá pásy chodźił / á z rozlicznych go trudnośći sam możnie wywodźił? Albo gdy z ognistego krzá do Moyżeszá mowił / záś nie Krystus słowo wieczne sam ná on czás tám był?

Ten z Egyptu lud swoy wiodąc w Obłoku prowádźił / á rozmáićie z Moyżeszem o ich dobrym rádźił / támże Kośćioł wiernych swoich zbierał do gromády / y gdźie nie mogli w czym sprostáć dodawał im rády.

Y támći iuż wiernym swoim zbáwienie gotował / co w onych skrytych ofiárách iásnie oznaymował

mował / yż on sam był y Kápłánem y wierną o-fiarą / onym co go z tych táiemnic poznawáli wiárą.

Y coż on cáły Báránek Wielkonocny znáczył / co go cáło z wnetrznośćiámi jesć roskazáć raczył / Sam Pan Bog ludowi swemu ná pámiątkę wieczną / z kąd záwżdy wierni miewáli swą poćiechę wdzieczną

Ktorzy nie dźieląc Krystusá y z náuką jego / lecż go cále używájąc jáko Páná swego / wierzą mocnie yż on sam jest Bog y człowiek isty / á Pośrzednik / Kápłan / y Krol / y Pan wiekuisty.

K temu y wierny Zbáwićiel Báránek jedyny / wieczny Biskup / y ofiárá tu zá nasze winy / samże Przyczżyńcá prawdźiwy u Oycá wiecznego / ktory nam sam á nikt inny przejednał gniew jego.

O tym wiecznym Pośrzedniku / o urzedźiech jego / kedy sie jedno tknąć chcemy Pismá Prorockiego / wszedy o nim świádectw dosyć jásnych znajdujemy / ktorym w prostośći serc nászych zupełnie wierzymy.

Wszák Ezáiasz ktory jest wszech Prorokow czołem / wyznawa go wielkiey rády być zácnym Anjołem / Bogiem mocnym / k temu Oycem tu przyszłego wieku / á tuć Prorok nie powiáda o prostym Człowieku.

Ale tu znácznie wspomina Bogá y Człowieká / ktorego my jednaczem swym znamy być od wieká / ták jáko go też y oni wszyscy z dawná ználi / co weń wierząc tákie Pismá nam o nim podáli.

Ták jáko też y Ozeasz jest świádectwem tego / pisząc

pisząc o tym Pośrzedniku/ y urzedziech jego / tám gdzie ono śmierć y piekło z ich mocą nagrawa / á jáśnie zacności jego y urząd wyznawa.

Bo ázaż mogł Człowiek tylko srogą śmierć porázić / á chocby był y naświętszym / zaż mogł piekło skáźić? Koniecznie żeć to musiał być Krystus prawdziwy BOg/ co takowym okrutnikom sam jeden mogł być srog.

Teńci jak o nim jawnie Zácháryaż piże / złożywszy on swoy Majestat/ nie chćiał tu przyść w pysze/ ále śie Oycu uniżył w pokorze/ w cichośći/ krocząc on srogi gniew jego/ tu zá násze złośći.

Izaż kiedy człowiek jáki sam w to miał ugodźić/ żeby mogł ludzki upadek ták snádnie nádgrodźić/ Záisteć ten urząd służał na sámego Bogá/ ktory nam do Bogá Oycá jest żywot y drogá.

Tegoć my tu wszyscy wierni Pośrzednikiem mamy y prawdziwym go Przyczyńcą sobie z Pismá znamy/ nic śie dwornie nie pytájąc przecz to sobie obrał/ yż śie ták Oycu swojemu ná wszem uniżyć chćiał.

Lecż gdyby kto uważyć chćiał uniżenie jego/ tedy z tąd nasnadniey pozna możność Páná tego/ gdyż on tu przez oto to swe uniżenie wielkie wziął od Oycá krolestwo swe ná narody wszelkie.

Jáko o tym świadczy Dawid sławny Krol y Prorok/ przypominájąc on wieczny Bogá Oycá wyrok/ gdzie mowi ku Krystusowi w Oycowskiey osobie/ yż wszystkie Narody ziemie dam w poddáństwo tobie.

Ty będąc wszech Pánem śiedźisz ná mojey práwicy/

wicy / áż upádną pod nogi twe wszyscy sprzeći-
wnicy / Páństwo twe od wschodu słońca áż ná
zachod będzie / szyrząc śie po wszystkich stronách
ná wiek wiekow wszędźie.
Te słowá ázasz należą ná Królá ziemskiego / że-
by miáło gdźie ná wieki trwáć krolestwo jego ?
Záprawdęć to ná sámego Krystusá przysłuszy /
ktorego możny Máiestat wiecznie śie nie ruszy.
Owszem tu Krolestwo jego sławnie będźie
trwáło / ktore ácż swych nieprzyjaćioł ma ná śie
niemiáło / Lecż jáko śie skoro ruszy ten Krol w
swey możnośći / tedy sam potrze głowy ich im
k wiecżney lekkośći.
Sam Krystus Pan pohołduje wszytkie niewier-
niki / ktorzy srodze naostrzyli swe márne języki /
przećiw jemu / chcąc go ztráćić z tych urzędow je-
go / lecż to on sam wszystko ztłumi mocą Bostwá
swego.
O wszechmocny Pośrzedniku / á Przycżyńco
práwy / ktoryś ná śie wźiął u Oycá násze wszystkie
spráwy / Rácż że nas sam záchowywáć sobie w
mocney wierze / choćiaż śie Czárt z swą chytro-
śćią mocnie ná nas bierze.
A chce ćie nam wydrzeć gwałtem Przycżyńce
tákiego / ktoryś nam ubłagał sam gniew Bogá
Oycá swego / y chce wtrąćić ná mieysce twe nam
tylko Człowieká / á my niechcem jedno ćiebie mieć
sobie od wieká.
Rácżże o Wiecżny Kápłánie / o nas nędznych
rádźić / á jákoś sam zwykł od wiekow Kośćioł
swoy gromádźić / ták nas choway jáko Pásterz
swe

ſwe ſtadeczko máłe / áby tu k twey chwále trwá-
ło áż ná wieki cáłe / Amen.

CCXVIII.

Pieśń o Błogosłáwioney Pánnie Máryey.

Notá jey, jáko: Záwitay k nam święta Wielkanocy. XCVI.

SPiewáć będę ja o ſobie ſámá / żem Márya
záwżdy czyſta Pánná / od wieku przeyzrzána /
bym Mátka byłá Bożego Syná.

Jeſtem Mátká / jeſtem też y Pánná / nád inſze
Niewiáſty uśláchćiona / łáſki Bożey pełna / nád
mię nie jeſt / áni będzie inna.

Jam porodźiłá Bożego Syná / przez tego zgłá-
dzona ludzka winá / Bożą Mátką byłá / á Pánień-
ſtwám wiecznie nie ſtráćiłá.

Wiárem práwą w Synu ſwoim miáłá / ſło-
wám jego w ſwym ſercu chowáłá / á záwżdym go
czćiłá / jáko práwego Bożego Syná.

Bo on Bog był / jam Bogiem nie byłá / czćim
jego ſobie nie przywłaſczyłá / on wſzyſtek świát
zbáwił / á mnie też on ſwą śmierćią wybáwił

Y terazem Bogiem nie zoſtáłá / á ním też kro-
leſtwá świátá miáłá / jáko mnie ći zowją / ktorzy
mi pochlebują ſwą mową.

Kradną cześć / chwałę Synowi memu / Pánu
świátá / Krolowi práwemu / co on miał od wie-
ku / nie dał tego żadnemu człowieku.

Nie jeſtem też nádzieją żadnego / gdyż Kryſtus
ſam odkupił káżdego / á kto w tym nie dufa / niech
ten we mnie nádzieje nie ſzuka.

Jam też jest zbáwiona śmierćią jego/bom wyszłá z rodu Adámowego/żaden nie był táki/coby był zbáwion krom jego męki.

Wszystek rodzay ludzki potępiony / záś przez Mękę jego jest zbáwiony/ On drogá do Niebá/ mnie ták zwáć niesłuszá áni trzebá.

On ták mowi/ Iż przez mię sámego / przydźie kázdy do Oycá mojego/ktokolwiek w mię wierzy/ o co prośi od Oycá odzierży.

Nie jestem też żywot áni zdrowie / te Tytuły wszystkie Krystusowe / bośćie w nim ożyli/ nie przez mię śćie zbáwienia nábyli.

Ja cześć mam stąd żem wen uwierzyłá/tegom ja nigdy nie zásłużyłá/toć jest spráwá jego/z łáski swey dał mi duchá swojego.

Insz ey chwały nie mam ánim miáłá/ jedno te com od Syná dostáłá / nie chcę ja czći jego / bo co jestem wszystkoć to od niego.

Dármo wy wszyscy ku mnie wołáćie / ktorzy ná Syná mego niedbáćie / bo sie náśmiewaćie ze mnie/gdy Synowi urągaćie.

Zowiećie mię Mátką miłośćiwą / á ja wam będę mátką gniewliwą/yż ślepi szukáćie u mnie/ co u Syná hoynie maćie.

Nie jestem też Rzecznika żadnego / bo ten Tytuł własny Syná mego / gdyż jego sámego / dał wszem nam Bog Przyczyńce práwego.

On wam drogá/żywot/ y zbáwienie / z niego wszystkich grzechow odpuszczenie/ On wam wszystko dawa/ábyśćie szli was k sobie námawia.

Zowie sobie być Mátką káżdego / ktory czyni

wolą Oycá jego/á kto wierzy w niego/jest pewnie
Synem Bogá żywego. +

A nawięcey ći ku mnie wołáją/ ktorzy w Kry-
stusie nic nie ufáją/ słowo jego święte/ máją so-
bie zá bázni przyjęte.

Mowiąc Iż ták ludźie ustáwili/ći ktorzy przed
námi świeci byli/mądrość Syná mego/porzućili
dla słowá ludzkiego.

Gdyż nie był żaden ná świećie mędrszy/áni w
spráwách Boskich opátrznieyszy/nád Syná mo-
jego/stworzyćielá/y Bogá prawego.

Chcecie śię zwáć memi miłośniki/ále wy jeste-
ście sprzećiwniki/ mnie/ y Synu memu/ sprzeći-
wiájąc śię słowu Bożemu.

A ja Mátká to wam oznáymuje/ yż cokolwiek
wam Syn rozkázuje gdy to uczynićie/ ták mnie
y z Synem wespoł uczćićie.

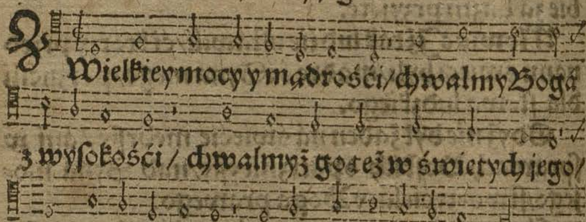
Bo ták o nim Bog z niebá záwołał/ gdy go w
Iordánie Ian Swięty krzćić miał / Tego chce
słuchaycie/tenći jest Syn moy namilszy/znayćie.

Iego słowo jestći żywot wieczny/ludzki rozum
nie jest ták bespieczny/by mogł co lepszego ustá-
wić nád mądrość Syná mego.

Nie chwalćieś go náukámi swemi/z rozumu
ludzkiego zmyślonemi/ bo on ták roskazał/gdy
ludzkich ustaw słucháć zákazał.

Spiewayćieś już ku czći zemną jego/sławiąc
przenaświętsze Imie jego/ták łáske znaydźiećie/
potym z nim wiecznie w niebie będźiećie.

Piosnká o Swiętych wybránych Páńskich/ktorzy przez dziwne trudności y krzyż/wierząc Pánu/weszli do chwały jego.



ktorzy mocą jego/zwyciężyli Czártá złego.

Náśláduymyż żywotow ich/ á wszákoż wiecey Páná ich/ ktory wiodł żywot swoy cieższy, będąc z nich naswiętszy/przeto też jest napewnieyszy.

Swięći ácz ná świecie byli/ wzdy według niego nie żyli/ bo wzgárdzili jego miłość / wszystkie májąc chciwość/tám kedy jest wieczna rádość.

Byli tu jáko nie będąc/ o on śie żywot prácując/gdźie bez srebrá y też złotá/ hoyna jest zápłátá/ Wiernym wiecznego żywotá.

Kedy áni mol/ áni rdza/ áni też już żadna nędzá/ nie będźie tám áni żáłość/ jedno wielka miłość/ wiecznie nieskończona rádość.

Ktorych nie uniosłá pychá/ w práwey wierze z ćichá/ we wszytkim dobrym prácując/ świátu nie folgując/ ćiáło duchowi poddáiąc.
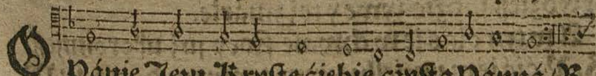
Swiecka chwałá nie uwiodłá/ ćięszkość żadna nie odwiodłá/od miłowánia Bożego/ y od woley jego/biorąc posilenie z niego.

Ciáłá
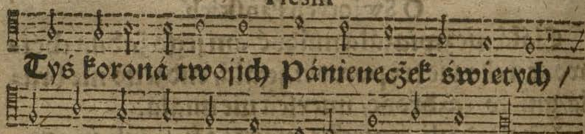
Ciáłá nie związáłá miłość/áni iego żadna chćiwość/ręká śię też powśćiągáłá/cudzego nie bráłá/gniew/zazdrość/ mieysca nie miáłá.
Wzgárdzili świeckie márności/ żyli w zgodźie/y w miłośći/stáráiąc śię o zbáwienie/o stákłe wytrwánie/więcey niż o dobre mienie.
Páństwá świeckie opuszczáli/ wiele ich w ubostwie trwáli/ puśćiwszy cześne imienie/ ćierpieli więzienie/ prze Páná Krystusá imię.
Głod/prágnienie/ y trapienie/ mieli wielkie sromocenie/o łáskę świecką nie dbáiąc / áżá nic nie máiąc/w sámym śię Bogu kocháiąc.
Z Miast ie ze Wśi wygániano / azá odszczepieńce miano/ iáko złoczyńce ie bili / y dźiwnie męczyli/dla prawdy ktorey uczyli.
Nie lituiąc gárdłá swego / położyć dla Páná swego / z rádośćią śmierći podieli/ áby w niebie byli/ á z Pánem swym wiecznie żyli.
Y doszli tego wszystkiego/ zá łáską Páná swoiego/że rádośći używáią/ktorą z Páná máią/ iemu chwałę wieczną dáią.
Niechże śię też ták nam stánie/ prosim ćię nász miły Pánie/dopomoż nam w świątośći żyć/ á w niebie z tobą być/ tám ćię ná wiek wiekow chwalić.

CCXX.

Piosnká o Dźiewicách świętych.



O Pánie Jezu Kryste ćiebie czysta Pánná/R. Poczęłá/porodźiłá iáko swego PAná/



Ktory miedzy wiernemi swoje páśtwiská masz / R. A ćić są sercá czyste w ktorych rad przebywasz: Day prawde twą świetą / tym ktorzy czyści są / krom ktorey y czyści tobie mili nie są.

Tyś ogármiony jest tym to Pánienskim zborem / R. Ktory nie jest zárázon Antykrystá morem: Ćić są w twojey liczbie co czystote mają / ciebie y prawdy twey wiernie przestrzegáją.

A ćić twoje czystote tu umiłowáli / R. Ktorzy sie bálwochwalstwem brzydkim nie zmázáli: W ktorym są te żony ták z cudzołożone / w Zjáwieniu Jana świetego oznaymione.

Ale Pánicowie y wszystkie Pánny czyste / R. Te u ciebie tylko są práwie przezroczyste: Co od Antykrystá záwżdy uciekájąc / lampy z olejem szczyrey prawdy máją.

Bez wszey pomázy bledow y też grzechow chodząc / R. W umartwieniu ciáłá żywot swoy záwżdy wiodąc: Dobrego żywotá przykład z siebie dáją / ćić sie z tobą Pánie w dzień sądny potkáją.

Ktorzy Oblubienicą czystą twoją byli / R. A w ślubie twoim wiernym ciebie sie dzierżeli: Abyś im był zá cześć y zá wszytke chwałe / kiedy przydzieß sądzić żywe y też zmárłe.

A w ten czás je w chwale swey już ukoronujeß / R. Y ciáłem uwielbionym á jásnym dárujeß: W

księgi

kśięgi żywotá już je wpiſáne májąc/ ná czelech ich Inne ſwe święte naydując.

Gdzie ty idzieſz idą też z tobą w ſwym porządku/ R. Po twey drodze ná świecie wierny náſz Báránku: Ná męki y ná śmierć/ y ná wſzelki kłopot/ wiedząc to żes im obiecał wieczny żywot.

Bo tu dla ciebie Páná ciężkość znaſzáją/ R. Ci ktorzy Antykryſtowi nie pozwaláją: Wſtrzymawájący się od tych wſzech nieczyſtot/ dla ktorych tu ludzie trácą wieczny żywot.

Ta to Prawdá PAn Kryſtus już ták ná ſkonániu/ R. Przez te to Pánny idzie wielom k oznaymieniu: Bo gdzie się kolwiek jedno oná obroći/ zá ſobą je wiedzie ty ſwe Pánny wſzytkie.
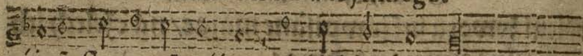
O Pánie Boże dayże ćie pilnie żądamy/ R. A niechay to z łáſki twey tu ná ziemi mamy: Ode wſzyſtkich złośći świátá záchowánie/ á przy twey prawdzie áż do śmierći wytrwánie.

Bogu Oycu wſzechmogącemu już bądź chwałá/ R. Tákże Synowi jego niechay będzie dáná: Weſpołek z Duchem świętym Poćieſzyćielem/ teraz y też záwżdy/ ná wiek wiekow/ Amen.

CCXXI.

Summá wſzyſtkiego Piſmá zebrána.

STworzenie ludzkie Páná Bogá ſwego/ nie przeſtay chwalić czáſu wſzelákiego/ jego dobroći czę-



ći czesto roczytájac/ á siebie znájac.

Wezm káżdy przed śie nic nie być lepszego/ powinnośći swey nic przystoynieyszego/ jedno prawdźiwie stworzyćiela swego/ znáć á chwálić go.

On bedac jednym á nawyższym Bogiem/ z dobroći swojey stworzył ten świat słowem/ wszystko pochodźi od niego sámego á nic bez niego.

Bog spráwiedliwy y też miłośierny/ wszystko spráwuje/ nigdy nie żáłuje/ nikt śie nie obrał/ co mu śie sprzećiwiał/ á z nim pokoy miał.

Tento wolny Pan z oney swey dobroći/ stworzył człowieká ku swey pobożnośći swoijm obrázem/ y też Kośćiołem/ práwym Anjołem.

W ktorym jásnelá spráwiedliwość práwa/ madrość przedźiwna/ prawdá nieomylna/ wszystkich sił mocność y świątość w sobie miał/ á śmierći nie znał.

Odjał od niego wszelákie ubostwo/ jemu oddájac wszego świátá Páństwo wielmożnie uczczon/ známienićie spráwion/ niebieski rodzay.

W tey to cáłośći człowiek ták spráwiony/ w tey niewinnośći káżdemu był práwy/ Bogá miłował/ y dostátecznie znał/ káżdemu był praw.

Lecz szátáńska złość/ zástárzała chytrość/ nietawiść zwykła/ á mowá kłamliwa/ od posłuszeństwá Páná Bogá swego/ uwiodłá człeká.

Naprzod go spytał: Jesli Bog zákázał/ z drzewá wszelkiego/ w Ráju rodzacego/ owocu nie jeść ále mieć w cáłośći/ drzewo madrośći.

Wymawiájac śie/ ták mu odpowiedźiał: Z tego je-

go jednego jeść nam Bog zákazał/ teyże godźiny w ktorą ukuśimy/śmiercią zemrzemy.

On mu obiecał/ á dźiwnie przyrzekał/ Boſką wielmożność/ y też nieśmiertelność znájomość złego y dobrego weźmieſz/ ták Bogiem będźieſz.

Dał śie námowić ſzátánowi człowiek/ urwawſzy z drzewá ſkoſztował tych jábłek/ Májeſtat Boſki chcąc ſobie przywłaſzczyć/ Bogu rowien być.

Nie ſtał śie w prawdźie on Prorok fálſzywy/ człowieká záwiodł w grzech bárzo brzydliwy/ bowiem wnet przeyzrzał á ſwą nágość uznał/ y śmierć oglądał.

W Raju roſkoſzne mieſzkánie utrácił/ Boſkie klejnoty w ſobie y w nas zgubił/ ſámego śiebie hániebnie śie wſtydźił/przed Pánem śie krył.

A z tąd ſzátáńſkim ſtał śie niewolnikiem/ nas wſzyſtkich ſkáźił złym ſwoim uczynkiem/ wieczne przekleńſtwo/ y piekielne jęctwo/ z niego nam przyſzło.

Z tądźeć nam ſrogo złość náſzá pánuje/ kłamſtwo y głupość ſwą wolą ſpráwuje/ ſerce y rozumi Bogu śie nie dawa/ćięſzka niewola.

Z płáczem używay tego káżdy wierny/ że nie możeſz być Pánu Bogu prawy/gdźie ćie przywabia/ćiało ćie odwabia/w piekło nágania.

Nie przebaczył Pan z miłośierdźia ſwego/ zátráconego ſtworzenia ſwojego/ choć nie powinien/rátował zbiegłego/użalił śie go.

Wnet mu obiecał Zbáwićielá poſłáć/ Syná włáſnego ná odkupienie dáć/ wſzytkich ktorzyby tey to obietnicy/mocnie wierzyli. Wiel=

Wielką poćiechę wźiął strácony człowiek / z Pańskiey powieśći/w nádźieiey żył swoy wiek/rozmáite troski/prace/y boleśći/tym sobie lekczył.

Tego zbáwienia gdy wszyscy czekáli / Zakon od Páná czásu swego wźieli / ábytym lepiey swoie nedze ználi/Krystá prágneli.

Bowiem on Zakon zwykłą swą srogośćią / ludzkie sumnienia ćisnął z okrutnośćią / yż mu nie mogły zupełnie żyć k woli/zdawał sąd Boży.

Wszákże y Zakon z urzedu swoiego / yż nie mogł czynić nikogo práwego / do Zbáwićielá odsyła kázdego/potepionego.

Potym gdy przyszedł czás on náznáczony / ná świát we złośćiách bárzo rozmnożony / posłał nam Bog według słowá swoiego / Syná iedynego.

Národzony Pan z Pánienki ubogiey / uczynił dosyć woley Zakonowey/ stał śie posłusznym Bogu Oycu swemu/áż zmárł ná krzyżu.

Bowiem nie dosyć ieszcze ná tym było/że posłuszeństwo w nim śie nágrodźiło / ále skutecznie wszystkie złośći násze/są w nim skaráne.

Bo ná swe ćiáło násze wystepki wźiął/ y sprawiedliwy gniew ná śie Boży wlał / stał śie przekletym/ná krzyżu rozbity/płácąc násze winy.

Ták ofiáruiąc Pan śiebie sámego / wyiął z niewoley człowieká nedznego/ ćierpiąc to wszystko cokolwiek winien był/ták go odkupił.

Vlomił żądlu ostrość one wielką Diable krolestwo zátráćił śmierć srogą / Piekło połamał wielmożnie zmartwychwstał / z Oycem nas ziednał.

Ieszcze

Jeszcze nam przydał łáski swey z miłością / że nas dárował swą spráwiedliwością nászych wystepkow/y też niedostátkow nie przysądza nam.
Vspokoił już ták násze sumnienia/że sie nie boją złego potepienia/w miłości Bożey dobrze je upewnił/swoją Krwią omył.
Jedno nam trzebá z Bożey łáski pewnie wiárą przyimowáć te dáry śláchetne / Bo w to wierzącym spráwił PAnBog niebo/niewiernym piekło.
Kogo tą wiárą tu PAn Bog nádarza / sobie zá Syná pewnie go przywłaszcza / dziedzic jest Boży/że Krolestwá jego práwem dochodzi.
Jeszcze z tey wiáry ten pożytek mamy / Duchá świetego z nią záwżdy bierzemy / ktory w nas káżi Adámá stárego/tworzy nowego.
Ten jest nászego świádectwá zadátek / ten sam w nas wlewa miłości dostátek / ten każe wołáć Boże Oycze wszytek/słuchay twych dziatek.
Ták człowiek nowym stawa sie stworzeniem/ y Duchem świetym Bogu náznáczonym/uczynki żywe z miłością spráwuje/á martwe psuje.
Przeto my wszyscy Krześciánie wierni / z grzechow omyći Bogu poświeceni / Pánu swojemu z ochotą już służmy/trzeźwość chowaymy.
Dziekuymy jemu z ták wielkiego dáru/pilnie sie strzeżmy stárego Zakonu / w spráwiedliwośći/y teże w świątośći/żywot spráwuymy.
Ktorych kto nie ma/prozno sie ozywa / być synem Bożym/bo ten wiáry nie ma / tá śiły swoje przez owoc wskázuje/bo nie proznuje.
Tym obyczájem ludzki rodzay zbáwił / Obraz on Bo=

on Boży słusznie w nas náprawil/cokolwiek stráćił/to wszystko náwroćił Jezus Syn Boży.

Ktory swoy poczet mocnie tu spráwuje / sobie káżdego ná Krzćie popisuje / Krew mu swą w napoy/y Ciáło w pokarm dał/ áby nie ustał.

Bowiem cokolwiek nam obiecuje Pan / onemi znáki/to pewnie iśći nam / swoje bogáctwá nimi nam przywłaszcza/z sobą nas złącza.

Potym tu przydzie/gdy pirwey zábije/Duchem ust swoich/náuką słow Bostkich / Człowieká złego/przećiwniká swego/Bogá żywego.

Ktory Swiątośći / Náuke fálszuje / wierne morduje/w roskoszach lubuje/nád wszystke zwierzchność sam sie wywyższuje/práwá kásuje.

Już w nászych czásiech Pan to ráczył spráwić/ nie długo czekáć że go raczy zábić / w on dźień ostátni/w ktorym nam oibecał/siebie objáwić.

Tám z wielmożnośćią Pan nász ná Sąd przydzie / robote wszeklą hoynie płáćić będzie / bo złe potráći/á swoje wybráne w Niebo wprowádzi.

Ktorego wszyscy mocnie wyznawaymy / on jest Przycżyńcą / k niemu śie kłániaymy / jemu/ y Oycu y Duchu świętemu/ bądź chwałá záwżdy/ Amen.

Pieśni pospolite/ ktore śie też według czásow swych / ku pirwszym przytráfić słusznie mogą.

CCXXII.

Pieśn ná dźień powszedni, gdy się lud zeydźie. Ná tę Notę, jáko: Rano wstawszy, &c. CCXCV.

Ráczy

Raczyż nas dziś wspomoc Pánie / błogosław to zgromádzenie / ktore czynim w Imie twe-je / potrzeby oddájac swoje / w rece twoje Oycze miły / wspomagayże swoje syny.

Wysłuchayże prozby náße / ktore czynim k to-bie záwße / posil sercá / y sumnienie / day woley swey zrozumienie / pocießyß nas w káżdey spra-wie / boć to służy tobie prawie / Amen.

CCXXIII.

Pieśń, przećiw Nieprzyjaćiołom Krzyżá S.

Miłuy sie nád námi Pánie / boć dufamy w twey obronie / wysłuchay náße wołánie / zewßąd mamy udreczenie / Powstań / powstań Zbáwi-ćielu / náß miły Odkupićielu.

A od nas sie nie odwracay / pokoy swoy ná-świetßy nam day / Pogánić nas ogárneli / á krew twych świetych przelali / y naméi sie też dostánie / jesli nas opuśćiß Pánie.

Ktoż nás obroni Turkowi / y też złemu Papieżo-wi / ćić mowią z sercá pyßnego : A gdzież macie Bogá swego ? O walecżniku naświetßy / weyzrzy z niebá w ty to czásy.

Iż ćie poznamy mocnego / ktory broniß ludu swego /

swego/niezbożnic Biskupi groża/bá iuż klną tę co w cie wierzą / ále ie ty w hańbe poday / á nas swych wiernych wysłuchay.

Przez twe Kryste zásłużenie / nie dopuszczay nas w więzienie/ byśmy przy twym słowie trwáli / áciebie wiecznie chwalili/ z Bogiem Oycem z Duchem świętym / Pocieszycielem wiernym.

CCXXIV.

Pieśń ná tę Notę, iáko: Ráduymy się wszyscy Krześciánie. CXIX.

Iż to iuż iest nie táyno káżdemu / iáką miłość człowieku nędznemu/raczył Pan Bog z miłosierdzia swego okázowáć/bez wszech zásług iego.

A osobną łáskę nád nim zjawił / bo Anjoły ná iego straż spráwił yżby záwżdy byli pilni tego/ áby y włos nie spadł z głowy iego.

Ktoż tedy ták sercá niedbáłego / znáiąc táką łáskę Páná tego / yż ią sámże tráci dobrowolnie/ żywiąc tu ná tym świećie swowolnie.

Vdáiąc śie ná rozliczne złości / zápomniawszy swoiey powinności/szuka sobie z kąd indziej nádzieie/á práwie śie z Páná swego śmieie.

By też więc miał ná świećie żyć wiecznie / káżdy to sobie tuszy bespiecznie / á żaden ná to nigdy nie baczy/że Pan złemu przepuśćić nie raczy.

Ludzi one co w Sodomie byli / yż swowolnie ná tym świećie żyli wiemy wszyscy iák w wielkiey srogości/użył Pan nád nimi zá ich złośći

Vkazał tám znák gniewu swoiego/ yż on záwżdy człeká złośćiwego / ktory żywie ná świećie wszetecznie/zgłádzi y pámiątkę iego wiecznie.

Bo ácz im długo folgowáć raczył / ále jednák tego nie przebaczył/ sowito imich złości odpłácił/ wszystkie práwie do gruntu wytrácił.

Ey już kázdy słysząc te srogości wstań ku Pánu/ á poprzestań złości/ snádnie znaydziesz miłosierdzie jego/ jedno sie też sam chćiey mieć do tego.

Łáskáwieć nam to objecáć raczył/ yż gdyby sie nedzny człek obaczył / á ućiekł sie z prawym sercem k niemu/ że on chce być miłośćiw kázdemu.

Czemuż tedy o tym wątpić mamy / gdyż tákową łáskę po nim znamy/ z ktorą on záwzdy gotow kázdemu/ kto sie jedno poruczy w moc jemu.

Zaś nie wiemy wszyscy pewnie tego / yż on raczył zesłáć Syná swego / ktory z swey wielkiey dobrotliwośći/ przyjął ná sie wszystkie násze złośći.

Już nasz Pánie rácz łáskáwie weyzrzeć á osobną swą pracą o nas mieć / bo procz ćiebie my żadney ućieczki/ nie mamy tu twe nedzne owieczki.

Ku tobie sie wszyscy ućiekamy/ w tobie sámym swe ufánie mamy / rácz nam przez twego Syná przyczyny/ odpuśćić już wszystkie násze winy/ Am.

CCXXV.

TAk nas woła sam Syn Boży/ ktory násze dobro mnoży/ Podźćieś teraz do mnie wszyscy/ moji wierni robotnicy.

A ja wam dam ochłodzenie/ á w pracách wászych ulżenie/ że wszystkie wásze ćieszkośći obrocą sie wam w rádośći.

Weźmićieß ná śie járzmo moje / złożćieß z śiebie złośći swoje / bo wiećie ják jest przyjemne / iśćie niwczym nieodmienne.

Nośćież moje lekkie brzemie / wdźięcznie to uczyńćie przez mie swych sprosnych grzechow przestańćie / przy mnie Pánu swym stańćie.

Wiećie słowá me prawdźiwe że ja mam studnice żywe / z ktorych kiedy pić bedźiećie / wieczną ochłode weźmiećie.

Nie ßukayćieß cystern nowych / tu wáßym dußam niezdrowych / w ktorych są Wody smrodliwe / zbáwieniu bárzo ßkodliwe.

Chodźćież me miłe owieczki / gdyż procz mnie inney ućieczki / tu ná tym świećie nie maćie / wßedy Wilcy / sámi znaćie.

Słuchayćież głosu mojego / jáko Pásterzá swojego / bom zá was duße położył / bych wáße dobra rozmnożył.

Jam jest Żywot / Prawdá / Drogá / przez mie káżdy z was do Bogá / nieobłędliwie ugodźi / kto podług mey woley chodźi.

Jam jest światłość świátá tego / ktory oświecam káżdego / áby w ćiemnośćiách nie chodźił / by ná lewonie ugodźił.

Jamći jest máćicá práwa / ktora wdźięczny owoc dawa / á wyśćie są látorośli / że mnie przez wiáre wyrośli.

Strzeżćież tedy pilnie tego / ábyśćie od drzewá swego / niwczym śie nie ocßczepiáli / ále mocno przy mie stali.

Też użyny owoc dawayćie / á w cnotách śie

pomna=

pomnażaycie / bo drzewo nierodne káżdy/ doogniá je miecze záwżdy.

Vczćie śie odemnie tego / żem Ja sercá pokornego /strzeżćieß śie Czártowskiey pychy/ wiedząc jákom ja jest ćichy.

A gdy to czynić będźiećie / wieczną zapłáte weźmiećie/obfitą w Krolestwie moim / com zgotował wiernym swojim.

Ráczże nam to dáć náß Pánie / gdyż to jest twe objecánie/byśmy tu wiernie służyli / potym z tobą wiecznie żyli.

A po tym náßym kłopoćie / ráczże dáć w wiecznym żywoćie / mießkáć z tobą náßym Pánem/ śpiewaymyß już społem/Amen.

CCXXVI.

Pieśń o Vpadku człowieká nędznego, y o Naprawie jego.



A naprzod Adámá w Ráju stworzył/ále Czártowym słowom przyzwolił/ gdy z drzewá ukusił/ tám sobie y nam niewinność stráćił.

Y przyßliśmy w wielkie záślepienie / tákyż w nas nie máß grzechow poznánie/bo serce skáżone/ smysły náße k złemu odmienione.

A w tymeśmy przez długi czás trwáli / sámi sobie dobremi śie zdáli / nie znájąc swych złośći/ mieliśmy swą nędze zá lubośći.

Potym chcąc nam PAn Bog dáć poznánie/ jákbyśmy mu mieli być poddáni/Przykazánie swe dał/áby tu Człowiek grzechy swe poznał.

Ztądześmy wszyscy pod g.zech zámknieni / bo ná świećie nie jest Człowiek żadny / coby dobrze czynił/á yżby też Pánu nie przewinił.

Nádziejeśmy już żadney nie mieli / bośmy w mocy u Szátáná byli/ nie był nikt z stworzenia/ku wybáwieniu z tego więzienia.

Wszákże śie to zápewne miáło stáć / co nam był PAn BOg raczył objecáć / w objetnicách swoich/á ná wieki niwczym nie odmiennych.

Y zesłał nam Oćiec z niebá Syná / áby włożył nań násze brzemioná / nászych niepráwośći / zbáwił nas w swojey spráwiedliwośći

Y wziął ná śie sposob służebniká / y przemogł nászego sprzećiwniká/miedzy lotry wisiał/ áby z nim nędzny człowiek rádość miał.

Obcował tu częstokroć z grzesznemi/kaząc słowo swoje miedzy nimi/ktore od Oycá wziął / gdy go tu nam grzesznym z niebá posłał.

Mowił : yżem nie przyszedł dla zdrowych / bo tym nie potrzebá dárow mojich / álem tu dla chorych przyszedł/ábym uzdrowił niemocy ich.

Nie przyszedłem ja was teraz sądźić/álem przyszedł wszystkim wam posłużyć / bo zá was chce umrzeć/ábyśćie przez mie mogli żywot mieć.

Jam jest Pásterz / ja was dobrze pásę / jedno

chćieyćie

chćieycie słucháć mego głosu / chce ja was nákarmić / Ciáłem y włásną Krwią swą nápoić.

Jám jest Drogá / Prawdá / Zywot / Swiátło / ktorem z niebá od Oycá wynikło / á kto zá mną chodzi / ten w ćiemnośćiách wiecznie nie zábłądzi /

Podźćież do mnie wszyscy obćiążeni / bo będźiećie we mnie ochłodzeni / bomći já jest ćichy / we mnie nikt nie znaydźie námniey pychy.

A już wam wszystko zápieczętuję / kiedy zá was własną Krew wyleję / ktora was oczyśći / á o łásce Boskiey was uiśći.

A choć przez śmierć z świátá zgłádzon będę / ktora zgłádzę wszytkie wásze winy / záśie zmártwychwstánę / wziąwszy na śię ćiáło uwielbione.

Potym wstąpię do Oycá swojego / tám mie maćie Przyczyńce wiecznego / bo przez Imię moje / będą prozby wásze wysłucháne.

Zem was kupił na to pámiętayćie / w náuce mey przez wszystek czás trwayćie / á miłość chowaycie / to me Przykazánie pámiętayćie.

Przyidąć po mnie fałszywi Prorocy / czyniąc tu cudá z Diabelskiey mocy / á przez swe náuki / odwiodą ich wiele od mey męki.

Y będą mie tu wam ukázowáć / jákobych tu miał ćielesnie mieszkáć mowiąc: Oto Krystus / Nie wierzćie im / otom was przestrzegł już.

A będą was zwodźić ku wierzeniu / mowiąc: Oto tu Krystus w zámknieniu / ále im nie wierzćie / są fałszywi Prorocy / to wiedźćie.

Ale śie ich łácno ustrzeżećie / po uczynkách je poznáć możećie / boć wam każą działáć / czegom śie ja wam kazał wystrzegáć.

Będąc przyczyniáć do słowá mego / w drugich mieyscách też uymowáć z niego / jákobych omylną / zostáwił im náukę / zbáwienną.

Oycże rácz w nas Jmię twe poświęćić / á swe Krolestwo rácz k nam przybliżyć / niechże twojá wola / będźie po wßem świećie wypełniona

Day chleb / odpuść winy nam grzeßnikom / jáko y my czynim swym dłużnikom / nie ráczże nas wwodźić w pokusy / rácz nas od złego zbáwić.

Amen z mocną wiárą wßyscy rzeczmy / ktorzy tego serdecznie prágniemy / yż śie nam to stánie / wysłuchay nas Jezu Kryste Pánie.

CCXXVII.

Piosnká á obecna Modlitwá Człowieká Krześcián-skiego, do Syná Bożego.

JEzu Kryste Boże wieczny á niebieski Pánie / ná żáłosne nas grzeßnych wzdychánie / weyzrzy okiem miłośierdźia swego / rátuyże nas czásu dźiśieyßego.

Myć śie pod straż twoje wßyscy społem ućiekamy / bo w tobie sámym nádźieje mamy / ráczyß ćieniem swojey łáskáwośći / zasczyćić nas od wßech nawálnośći.

Wspo-

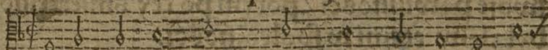
Wſpomożyß nas niech ſie ku twey prawdźie ſercem mamy / ćiáłu / diabłu / świátu przećiwiamy / á twą wolą day nam práwie poznáć / á ſercem jey y ſkutkiem dokonáć.

Niechże ſie u śiebie ſámi záwße poniżamy / á ku tobie Pánie przybliżamy / przyimiß twe nieużyteczne ſługi / á odpuść nam náße wßytkie długi.

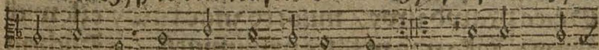
Vſłyßyß nas przez nadrożßey Krwie twojey wyłanie / á day nam w tym ſpokoyne ſkonánie / by nas nie żegł wiekuiſty płomień / uchoway nas PANie Kryſte / Amen.

CCXXVIII.
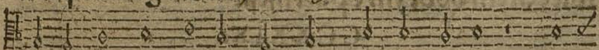
Pioſnká nadobna o miłośći Boſkiey przećiw káżdemu Człowieku pokutującemu.



TObie Pánie grzech ſwoy wyznáć muße po-
Ráczyß we mnie ſer ce czy ſte ſtworzyć/



ćieß ty ſám mą troſkliwą duße / R. Abym w ży-
á w práwego Duchá rácz odnowić:



wotá nowośći / żył záwße w pobożnośći / mar-



twiąc ſwoje złe chćiwośći / ku czći twey świętey

miłośći.

Maßli moy Pánie mieć ná baczności / wyſtępek moy / á krewkość z młodośći / R. Nie mogę śie

żadną miárą zostáć á srogośći Sądu twego sprostáć: Lecż yż tobie Bogu swemu / ufam bárzo łáskáwemu / że ty pokutuiącego / nie sądźiß srodze żadnego.

Choćia wielkim grzechem obćiążony / skoro jedno jest upokorzony / R. Przyimujeß ty káżdego łáskáwie / á sposobiaß ku swey świetey spráwie: A jákoś krwią Syná swego / omył grzechy nas wßelkiego / ták maß zá spráwiedliwego / weń serdecżnie wierzącego.

Dowiernośc ma tá jest wßystká w tobie / przyimiß Pánie Duchá mego k sobie / R. Spráwuyże go podług słowá swego / á nie oddalay Duchá świetego: Bym w pokorze / w ćierpliwośći / konał swoje powinnośći / potym po tey śmiertelnośći / był z Swietemi w społecżnośći.

I kimże lepiey jedno z toba Pánie / mieć ná wieki wiecżne przebywánie? R. Boś ty jest sam náß Oćiec prawdźiwy / muśi to znáć káżdy człowiek żywy: Jáko nas w łáśce przyimujeß / á Duchem swym posilujeß / ták ku chwale swey spráwujeß / y wiecżnym dobrym opátrujeß.

CCXXIX.

Pieśń ná tę Notę, jáko: Bądźże chwałá ná wieki, &c. CC.

Es ist das Heyl vns kommen her

Przyßło nam iste zbáwienie / z ßczyrey Boskiey miłośći / R. Vczynki wßystkie nikczemne / nie dádzą nam pomocy: Wiárá sie Krystusá dźierży / ten zá nás rękoymi wierny / y też náß rzecżnik práwy.

Co Bog w Zakonie przykazał / tegoć żadny nie trzymał. R. Tám ćiężkość / y też gniew śie wszczął / Zakon nas wszech obwinął: Duchći śie ćiáłu sprzećiwiał / Zakon z nas wiele pożądał / ować nam przyszło zginąć.

Fálszywie to káżdy mniemiał / by Bog przeto Zakon dał / R. Zeby człek sobie pomoc miał / á swey woley używał: Tylkoć jest zwierćiádło jásne / objáwiájąc nam wszystko złe / ták skryte w nászym ćiele.

Nie możnoć było żadnemu / zbyć tey złośći z własnych śił / R. Kuśił śie nie jeden k temu / á grzech śie przećie mnożył: Nie nayzrzyć BOg obłudnego / bo płynie grzech z sercá jego / od národzenia swego.

Wżdyć Zakon chce być wypełnion / álbo nam wszem záginąć / R. Przetoż Syn Boży nam zesłan raczył z Pánny ćiáło wziąć: Wszystek Zakon sam wypełnił / tym Oycowski gniew uśmierzył / w ktorym to káżdy z nas był

A gdy już Zakon wypełnion / przez Krystusá sámego / R. Służa wiedzieć Krześćiánom / w Wierze wyznawáć jego: Rzec jedno / moy miły Pánie / śmierć twa jest nász zbáwienie / boś ty nas sam wykupił.

Nie wątpię ja by namniey w tym / słowoć twe nie omylne / R. Ty mowisz: Nie wątp w łásce mey / ná to śie spuszczam wiernie: Kto wierzy á będźie okrzczon / tenći już do niebá wkupion / nigdy nie będźie strácon.

Ten jest tylko spráwiedliwy / przed Bogiem co

ták wierzy/R. Z wiáry promień pretko bieży/dobre uczynki mnoży: Wiárá śie wie z Bogiem zgodźić / miłość ma bliźniemu służyć / ták śie człek z Bogá rodźi.

Grzech z Zakonu bywá poznan / sumnienie ná wstecz wstraca/R. Z Ewángelią idźie Pan/tać grzeßnego potwierdza: Mowi/jedno ty mnie słuchay/w Zakonie lżenia nie ßukay/áni w uczynkách dobrych.

Vczynkić dobre pochodzą / z sámey to práwey Wiáry/R. Sámić wierni to już wiedzą/ wdájąc śie w nie przez miáry: Vczynki Wiárá spráwiłá/ miłość tá bliźniego dźwiga / potymżeć Wiáre poznáć.

W obietnicy wierni trwáją / boć on nie omyla ich/R. Czáśu pewnego nie dawa/ bo nam przyrzekł sam z ust swych: Acz nam czás skryt/álećOn wie/z sercá śie nań jedno spuśćmy/klamuć w nim nic to wiedzimy.

Zdać śie wiec jákoby nie chćiał / ty śie nie lekay tego/R. Coć k twemu dobremu przeyzrzał / już to jest w woley jego. Słowo jego to droższey waż / niż wßytko co w swym sercu maß / nie brzydź śie nim sam w sobie.
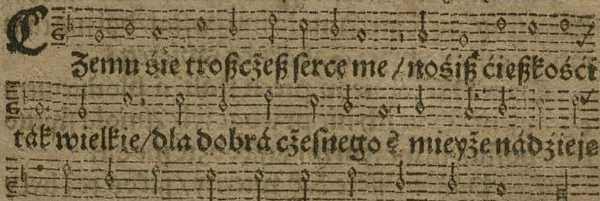
Bądźżeć/cześć chwałá ná wieki / zá te wße dobrodźieystwá/R. Boże Ojcze / Synu / Duchu/ ty mocą swego Bostwá : Rácz wypełnić w nas coś począł/ábyś sam z tego chwałe wźiął/świećże śie imie twoje.

Krolestwo przydź/bądź twa wola/ják w niebie ták ná źiemi/R. Chleb powßedni day nam dźiśia/

Odpuść nam náße winy : Ják my winnym od-
pußczamy/z pokus wyrwijćie proſimy/zbaw nas
od złego/Amen.

CCXXX.

Warumb betrübſtu dich mein Hertz.



CZemu śie troßczeß ſerce me / noſiß ćießkośći
ták wielkie/dla dobrá czeſnego ẽ mieyże nádzieje
w Pánu twym/tenći wkłada ſtworzeniem ſwym.

Bo ćie ten opuśćić nie chce/ czegoć trzebá wieć
to dobrze/bowiem wßyſtko jego/Moyći to Oćiec
PAny Bog ten mie wyrwie z wßyſtkich przygod.

Gdyż ty nym Oycem być ráczyß / ſługi twego
nie przebaczyß / z Oycowſkiey miłośći/ Jamći
jeſt nedzny proch / ziemia / nie mam w świećie
poćießenia.

Bogaczći ufá w imieniu/ja wzdycham ku Pánu
ſwemu / ácz to śmiech u ludzi / wßakże wiem yż
káżdy wierny w nim śie nigdy mie omyli.

Elia ktoż ćiebie żywił/gdy przez trzy látá deßcz
nie był / w ćießkie drogie czáſy ẽ BOg to przez
Wdowe vdziáłał / w Sárepćie / gdy ćie tám po-
ſłał.

A yżbyś nedzę nie ćierpiał / á wola Boſka wy-
konał/według roſkazánia / muśieli ćie Krucy ży-
wić/w udreczeniu twoim ćießyć.

A gdyś pod jáłowcem leżał/Anjol Boży k tobie

 bieżał

bieżał/przyniosłći jeść y pić / támći był twoy pośpiech spory/gdyś szedł do Horebskiey gory.

Jozef do Egiptu przedan / Fáráon go ćieszko trzymał/á yż sie Bogá bał/PAn Bog go dźiwnie zbogáćił/yż swoy Rod wszystek pożywił.

Ná Dániela Bog wspomniał / gdy miedzy Lwy srogimi leżał/Aniołá mu posłał/dał mu tám jádłá czystego przez Hábáknká świetego.

Trzey Mężowie w piecu stali/á płomieniem obtoczeni/Bog ich nie przebaczył/Aniołá swego tám posłał/niwczym im záßkodźić nie dał.

Tyś Pánie jeßcze ták wierny / jákoś też były przed wieki/w tobie ma nádzieją / spráwuy sie zemną ják raczyß/ja to chce skromnie odnośić.
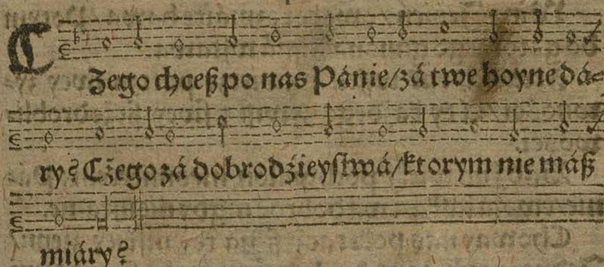
Nie prágnęć chwały doczesney / jedno mie ty domieść wieczney / ktoraś mi zgotował / przez śmierć twą y krwie przelanie / pomożyß mi sam moy Pánie.

Wßystko co jest ná tym świećie / bądź śrebro/złoto/pieniądze / choć kámienie drogie / toć wßystko trwa ná máły czás / á nie wyrwie żadnego z nas.

Dźiękuję Kryste moy Pánie/żeś mi raczył dáć poznánie/swojey świetey woley / stałośći mi teże użycz ábychći mogł wiernie służyć.

CCXXXI.

Dźiękowánie zá Dobrodźieystwá Páńskie.



Kośćioł ćię nie ogárnie/ wßedy pełno ćiebie/ y w otchłániách y w morzu ná ziemi/ ná niebie.

Złotá też wiem nie prágnieß/ boć to wßystko twoje/ Cokolwiek ná tym świećie człowiek mieni swoje.

Wdźięcznym ćię tedy sercem Pánie wyznawamy/ bo nád to przystoynieyßey ofiáry nie mamy.

Tyś Pan wßystkiego świátá/ tyś niebo zbudowáł/ Y złotemi gwiazdámi ślicznieś uháftowáł.

Tyś fundáment záłożył nie obeßłey ziemi/ Y przykryłeś jey nágość zioły rozlicznemi.

Zá twoim roskazániem w brzegách morze stoji/ A zámierzonych gránic przeskoczyć śie boi.

Rzeki wod nieprzebránych wielką hoynośc máją/ Biały dźień/ á ćiemna noc czásy swoje znáją.

Z twey mocy nocna rosá ná mdłe ziołá pádnie á zágorzáłe zbożá deßcz obżywia snádnie.

Tobie k woli rozliczne Wiosná kwiatki rodzi/ Tobie k woli w kłosiánym wieńcu Láto chodzi.

Wino Jesień / owoce rozmáite dawa / Potym do gotowego gnusna Zimá wstawa:

Z twoich rąk wßelkie źwierze pátrza swey żywności / A ty káżdego żywiß z swey ßczodrobliwości.

Bądź ná wieki pochwalon nieśmiertelny Pánie / twoiá łáská / twa dobroć nigdy nie ustánie.
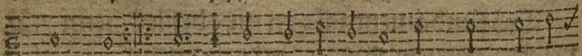
Choway nas poki raczyß ná tey niskiey ziemi / Jedno niech záwżdy bedziem pod skrzydłámi twemi.

CCXXXII.
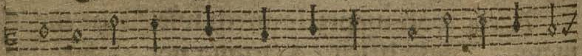
Pieśń álbo Modlitwá o Odpußczeniu grzechow.



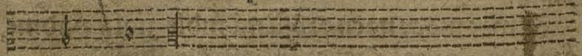
Wzywam Pánie ná pomoc ćiebie Bogá
Vskrom wßystko to co jest we mnie śmier-



mego / R.
telnego: Abym sie już tego jął / co twoy Zakon



każe / niż mie twa spráwiedliwość ná wieczną



śmierć skaże.

Znam swe nieznośne złości / znam y dobroć twoje / R. Byś sie też chćiał krzywdy mśćić / sam

zá to nie stoje: Ráczey uczyń to coś zwykł / nie chćiey pomnieć złośći / á day mi Duchá twego podpore krewkośći.

Poniełe Pánie yżeś dał/y Rozum y Wola/ R. Lecz niewiem przecz zá świátem zmysły moje wolą: Kazałeś też by rozum był nád wszystkim pánem/przećie ja widze żem jest od świátá związánym.

Cokolwiek jedno poczne / grzech śie zámną wlecze/R. A zá grzechem sumnienie / ták jáko kát piecze: Trudno to bym wskuráć miał / bez twego tárgnieniá/álbo żebym zbáwion był/z dosyć uczynienia.

Owa śie odrzec moge żywotá wiecznego / R. Jesli ty nie wydźwigniesz z grzechu upádłego: Przeto PAnie zmiłuy śie/byway ku pomocy/á nie day mi doświadżyć oney wieczney nocy/Amen.

CCXXXIII.

TEnći jest świát nedzny/ wierz to człowiecze káżdy/ że tu ná nim zginiesz / jáko polny kwiát zimie.

Ná nim smutek wielki / y wesele krotkie jest/ nedze tákże też boleśći / áże do sámey śmierći.

Zá te wszystkie nedze/nic nam inszego nie bedźie/ jedno drzewiány grob ktemu/y to też nie káżdemu.

Ach

Ach moy nedzny świećie / obłudny jesteś w zapłáćie / nedznie nas sobie odbywasz / czásu nam nie powiádasz.

W nocy álbo we dnie / nikt tego nie wie zápewne / kiedy nas odbedzieß / ná wieki nas pozbedzieß.

Nuż my ná to bacząc / ten nedzny świát wzgardzájąc / prośmy Páná Bogá wiernie / byśmy byli z nim w niebie.

Tám jest rádość wieczna / y wesele przespieczne / nie ták jáko ná tym świećie / fałß śie z nieprawdą plećie.

Boże wßechmogący / w niebieśiech krolujący / rácz dáć byśmy z tobą byli / ćiebie ná wieki chwalili / Amen.

CCXXXIV.

Pieśń Ezechiaßá Krolá Judzkiego, gdy był chorobą od Páná Bogá skaran.

Rzekłem ja człek utrapiony / w ostátnich dniach rozdzielony / poydę k fortam grobu swego / widząc srogość dniá przyßłego.

Już swoich lat ostátecznych / pozbáwionem bárzo wdzięcznych / ludzka moc nie wydrze z tego / kresu już zámierzonego.

Rzekłem w swym nedznym sercu sam / Páná Bogá

Bogá nie ogladam/tám w oney ziemi żyjacych/á jego łáski prágnacych.

Już dáley zá swego wieká/nie ogladam tu człowieká/w pokoju mieszkájacego/bom bliżey dniá ostátniego.

Narod moy/y me mieszkánie/nie długo zemna zostánie/jáko pásterz budke swoje/ták zostáwie ziemie moje.

Zywot moy ják u tkaczá nić/pretko musi rozerwan być/bo y pierwszy moy poczatek/znalem że był słáby watek.

Jáko słomá gdy sie wznieći/wnet spłonie nie długo swieći/ták násze dni dziś y wczorá/czekáć końca y wieczorá

Z rána zła nádzieją byłá/ják Lew we mnie kośći krszyłá/od zaránku k wieczorowi/im dáley tym mniey k końcowi.

By Jáskolcze bede krzyczał/boleśći moje wyliczał/przyrownam śie gołebicy/hukájac w wielkiey teskinicy.

Widze co śie zemna toczy/bárzo mi námdláły oczy/wznosząc je ku Pánu memu/áno mie gwalt ćiśnie k temu.

Ach ktoż może ten bol zgoić? Rácz sam Pánie uspokoić/by mie ták srodze nie palil/ábych twoje imie chwalił.

Y coż już z tym dáley rzec mam/ázaś on mnie odpowie sam/bede látá swe rozmyslał/zaś wiem cobych z tym począć miał?

A gdźieś śie indziey obroćić/by bolu swego u-
kroćić

krocić/ áno duszá ma w gorzkośći / w stráchu śmierći á w ćieszkośći.

O toż ja to widze jáwnie/ yż ták káżdy żywie sprawnie/coż gdy Pánie duchá mego/ták karzesz z przeyzrzenia swego?

Nuż ty mnie moy Pánie obżyw / áczem zá złość swą wiecey krzyw/ otoż w pokoju te gorzkość/uskromiłá twojá możnosć.

Tyś sam wyrwał dusze moje/ wziąwszy ją pod opieke swoje áby márnie nie zginełá/ lecż by pierwsze zdrowie wzięłá.

Tobie gdym śie ja moy Pánie/ podał w twe opátrowánie/ á tobie gdym śie poruczył / tyś moy grzech w tył precż zarzućił.

Zasz ćiebie grob chwalić bedźie? zasz śmierć uczynić cześć wszedźie? zasz ćie wyznają umárli/co śie w otchłániách opárli?

W prawdźie twojey káżdy żywy / wyzna ćie człek spráwiedliwy / ják y ja ćiebie moy Pánie/ gdyż znam twoje zmiłowánie.

A táć to święta nowiná/ przyidźie od Oycá do Syná/ ábowiem jest bárzo wdźieczna / święta prawdá twa á wieczna.

Pánie ty nas sam rácz zbáwić/ łáske twą z námi objáwić / á my zá te łáske tobie / zácżniem wdźieczne Piosnki sobie.

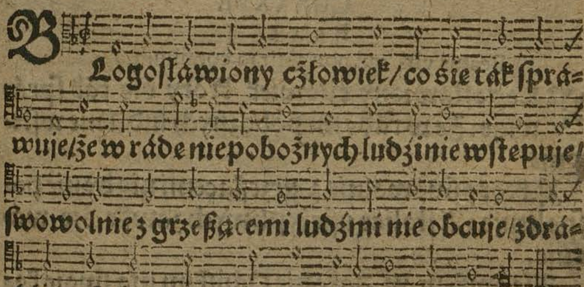
Ku chwale Imienia twego / poki tu jedno nászego/żywotá nam stawáć bedźie/ gdyżeś ty Pan możny wszedźie.

Psálmy

Psálmy Dawidowe/ ktore cześćią według Not/ cześćią Chorakiem śpiewáć możeß.

CCXXXV.

Psalmus I.



Ale w Zakonie Páńskim ma swoje kochánie/ á w nim we dnie y w nocy pilne rozmyślánie/ ten bedźie jáko drzewo przy wodách ßczepione/ á z buynośći ßeroce wielkiey rozkrzewione.

Da owoc czáśu swego nigdy nieodmienny/ list jego w swey czerstwośći trwa záwżdy źielony/ acoko wiek poczynáć táki człowiek bedźie/ poszczęśći śie jemu w łásce Bożey wßedźie.

Nie tákieć ßczęśćie bedźie niepobożnych ludźi/ ále jáko proch ktory wicher z źiemie wzbudźi/ po powietrzu tám y sám pretko śie rozwieje/ ták przez Boską kaźn káżdy z nich marnie zniszczeje.

Przetoć śie niepobożni nigdy nie zostoią/ ná srogim sądźie Páńskim/ y ći co złe broją/ nie bedą policzeni w poczet spráwiedliwych/ ludźi práwych cnotliwych/ Pánu Bogu miłych.

Bo PAn Bog zna swe Wierne jáką drogą chodzą / á niepobożne tákże co swowwolność płodzą/ do gruntu wykorzeni/ y wiecznie zátráći/ ták dobrym dobroć/ á złym złość hoynie zápłáći.

CCXXXVI.

Psal. I.

Beatus vir, qui non abijt in consilium.

BLogosłáwiony człowiek ktory śie ták spráwuje: Ze w ráde niepobożnych ludzi nie wstępuje.

Y ktory swowolnie z grzeßacemi nigdy nie pospolituje: A stolice ußczypliwych záwße śie wáruje.

Ale owßem w Zakonie Páńskim ma swoje kochánie: A w nim w nocy y we dnie pilne rozmyślánie.

Tákowy bedźie jáko drzewo przy wodách ßczepione: A ßeroce z buynośći wielkiey rozkorzenione.

Da owoc czásu swego nigdy nieodmienny: List w swey czerstwośći zawße śie źieleni.

A cokolwiek człowiek táki poczy ác bedźie: Fortuni śie jemu záwżdy z łáski Bożey wßedźie.

Nie tákieć ßcześćie bedźie niepobożnych ludźi: Ale jáko proch ktory wicher z źiemie wzbudźi.

Po powietrzu tám y sám pretko śie rozwieje: Ták przez kaźń Boską káżdy z nich znißczeje.

Przetoż śie niepobożni nigdźie nie zostoją: Ná srogim sądźie Páńskim / y ći co wßystko złe broją.

Nie bedą przyłączeni w poczet ludźi spráwiedliwych

dliwych: Práwych/ cnotliwych / Pánu Bogu miłych.

Bo PAn Bog zna swoje Wierne jáka drogą chodzą: A złe ktorzy wßetecznie niepobożność płodzą.

Do gruntu je wykorzeni y wiecznie potráci: Ták on záwżdy złym srodze/ á dobrym dobrze płáci.

Chwałá bądź Bogu Oycu y Synowi jego: Tákież y Duchu świetemu.

Jáka byłá ná początku ták y teraz y ná wieki niechay będźie: Bogu w Troycy jedynemu/ Amen.

CCXXXVII.

Psal. II.

Quare fremuerunt gentes.

CZemu śie Pogáni burzą á wzruſzáją: Narodowie prozne rzeczy zámyśláją?

Krolowie żiemſcy powſtáją: O ſoby zwierzchne przećiw Meſyaſzowi jego ſpolną ráde mają.

Mowią ták okowy jeich/ roſtárgaymy: A járzmo y peto jeich od śiebie rozrzucaymy.

Ten zás ktory w niebie przebywa im pohánbienie da: A Pan naſz z nich śie náśmiewa

Y niekiedy do nich rzecz z gniewem uczyni: A w popędliwośći ſwojey ich záſmuci.

A jam Krolá mego poſtánowił: Ná Syonie gorze mojey świętey.

Roſkazánie ktore Pan wyrzekł ku mnie będę ſtáwił: Tyś jeſt Synem moim bom ja ćiebie dźiś ſpłodźił.

Zaday odemnie/ á Pogány bedźieß zá dźiedźictwo miał: Aziemſkie gránice w pokoju bedźieß dźierżał

Zeláznymi berłámi ich pogromiß: A one jákoby ſkorupy ſkrußyß.

A przeto wy Krolowie bierzćie teraz w náuce wypráwienie: A w ſtráchu y drzeniu weſela używayćie.

Pocáłuyćie á z chućią przyimuyćie Syná áby śie ku gniewu nie porußył: A z nas káżdego ná drodze zagubił.

Abowiem w krotkim czáśie gniewem ſwoim śie zápali: Ale ći ſą wßyſcy ßcześliwi ktorzy mu bedą dufáli.

Chwałá bądź Bogu etc.

CCXXXVIII.

PSAL II.

PAnie ják ich wiele jeſt/ ktorzy śie zebráli/ R. A że złośći z uporu przećiw mnie powſtáli:

Wiele ich ktorzy mowią nedzney dußy mojey/ ey niemać w Pánu Bogu [illegible]ren nádźieje ſwojey.

Lecz ty mnie przyjmi k ſobie / okaż możność ſwoje/ R. A podnieś unizoną nedzną głowe moje: Bom ja wołał do ćiebie wielkim głoſem Páńie/ uſłyß z gory ſwey świetey me nedzne wołánie

Záſtą.

Záſnąłem ja w łáſce twey/ á záśiem ocućił R. Bom śie w opieke twoje moy Pánie por[illegible]czył: Nie ſtrách mie nic tyśiącow ludu złośćiwego/ gdy ćie pewnym obrońcą mam Páná ſwojego.

Powſtanże ty moy Panie z twą Boſką możnośćią / R. Potłum me ſprzećiwniki z táką ich ſrogośćią. Ktorzy bez wßey przyczyny tak ná mnie powſtáją / zetrzy zęby grzeßnikow / co ná mię zgrzytáją.

Bowiem twoje zbáwienie moy wßechmocny Pánie / R. Z wiecznym błogoſłáwieńſtwem w ludu twym zoſtánie. Bowiem ty możnie racżyß podnieść upádłe[illegible]o/ktory śie wiernie podda pod moc Boſtwá twego.

CCXXXIX.

Psalmus 53.

Ná tęż Notę, jáko pierwßy.

PAnie náß ktory jeſteś nád wßemi Pány Pan/ R. Jáko dziwne Jmie twe maß po wßey ziemi ſam: Bo śie wielmożność twojá wßedy rozßerzyłá / á nád wßyſtkie niebioſá prawie wywyżßyłá.

A tuś jeßcże dziwnieyßą możność w tym objáwił/R. Ześ z uſt niewinnych dźiatek chwałe ſobie ſpráwił: Abyś ſtłumił chytrą moc Sprzećiwniká ſwego / ktory śie ſtárał znißcżyć prawdę Słowá twego.

Lecż gdy śie ja przypátrzam twey dziwney możnośći/R. Widząc ſłońce y mieśiąc/gwiazdy w ich piekności: Ktore możną reką twą tákeś

pieknie spráwil / á ná pewnych mieyscách swych mocnieś je postáwil.

Awżdy choćiażeś jest Pan ták możny od wieká/ R. Przećie tu nie przepátrzasz nedznego człowieká : Choć jest jáko robaczek przed twą oblicznośćią/ á wżdyś go ty obdárzył ták wielką zacnośćią.

A máło mnieyszym w Bostwie sobieś go ták stworzył / R. A ná wszemeś stan jego tu zacnie przełożył/ wielką cżćią zacną chwałą jegoś przychedożył/ wszystkie spráwy rąk swoich jemuś w moc podłożył.
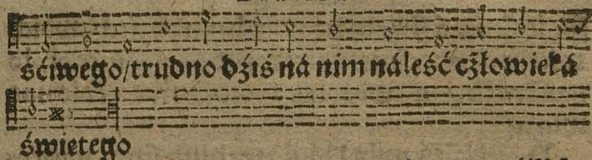
Wszystkoś pod nogi jego stworzenie podrzucił/ R. Woły/owce bydletá/ w moc jego poruczył: Wszystkie ptászki niebieskie y też morskie ryby/ podáłeś w posłuszeństwo jemu bez wszey chyby.

O jákież to twe imie dziwne miły Pánie/ R. A káżdy rozum ludzki záwżdy przed nim stánie: Bo jest iśćie ták ná wszem nieznośney możności / á trwa ná wieki wieczne záwżdy w swey zacnośći/ Amen.

CCXL.

PSALM 52.

GMoy wszechmocny Pánie rácżże to sam spráwić w tym srogim záburzeniu rácż mie już wybáwić/ ábowiem jest pełen świát fálszu złośćiwego



Wßyſcy ſynowie ludzcy prawde porzućili/bo śie błednym náukom ſwoim przyuczyli/káżdy już kedy może z wymyſłu ſwojego / proznych baśni ſnow práwie náucza bliźniego.

Bo ſercá ich ſa ſrogim błedem nápełnione/ á z oney obfitości uſtá ich zmamione / zdrádliwym jezykiem ſwym fałß opowiedája / á proſtaczkowie ná wßem w tym im wiáre dája.

Rozproß Pánie te uſtá zdrádá nápełnione/jezyki wielomowne fálßem zárażone/ſtłum wßyſtkie ktorzy ſobie wßetecznie mowili Już my jeżyki ſwoje bedziemy wielbili.

Bo mocne uſtá náße/ wßák to ſámi znamy / ázaß my już nád ſoba kedy Bogá mamy? Ale Pan Bog widzac ich tákie wßetecznośći/rzekł: Ja już powſtáne ſam w ſwey Boſkiey możności.

Bo widze płácz ubogich/ á wielkie ćießkośći/ jáko ſa záwiedzieni w ſwojey niewinnośći/A już im poſtánowie ná wßem inákßy rzad / odrzućiwßy od nich precz ludzi omylnych bład.

Ráczże to rychley ſpráwić moy wßechmocny Pánie / bo w ten czás w zbáwieniu twym bede miał ufánie / ábowiem umowy twe záwżdy Pánie czyſte / ják śrebro wypalone / ták ſa przezroczyſte.

Rácz przy twey świetey prawdźie chowáć nas

 społe-

społecznie/ á śrzedz po wßech narodźiech twoich wiernych wiecznie/ ácźći wßedzie złośnicy około nas krążą / á zdrádliwe śidłá swe około nas wiążą

Bo gdyżeś miły Pánie według swey wielkośći/rozmnożył syny ludzkie w tey ziemskiey niskośći. Rácz máłe stadko wiernych w łásce twey záchowáć/ják mocny Pan rácz wiecznie nas sam opánowáć/ Amen.

CCXLI.

PSAL. 13.

Ná tęż Notę.

ACh jużże ták do końcá wßechmocny PAnie náß/ zápomniß tu nas nedznych/ práwie ná káżdy czás? Długo / odemnie miły Pánie stworzenia twojego?

Długoż śie bede rádźił sam w nedzney swey dußy / gdyż nic pociesßliwego już mi snadź nie tußy? Przez cáły dzień prácuje w ták wielkiey ćießkośći/ bo serce me strapione jest w srogiey teskności.

Rácżże Pánie oświećić moje nedzne oczy/bych ták twárdo nie záſnął áż śie śmierć przytoczy/by nie rzekł nieprzyjaćiel iżem miał nád nim moc/ rácżże mie miły Pánie łáską twą podpomoc.

Bowiem śie ći weselą co mie ućiskáją/ gdy bácżą żem w czym wzrußon wielką roskoß máją/ wßákem ja Panie ufał w miłośierdziu twoim/ rácżże sam być łáskáwym tu Obroncą moim.

Wielce śie rozweseli nedzne serce moje/ żeś rácżył Pánie spráwić mnie zbáwienie twoje/ y dałeś mi ná

miná wieki tu wiele dobrego / ácześ mie sobie baczył sługe niegodnego.

Bedeć cześć chwałe wzdawał w serdeczney rádośći/ wyznawájąc moy Pánie twe dobrotliwośći / gdyż ták raczyß spráwowáć żywot moy bespiecznie/raczże być błogosłáwion już ná wieki wieczne/ Amen.

CCXLII.

PSALM. 14.

Es spricht der vnweisen Mund wol/ den rechten GOtt wir meynen.

BLadzą źli ludźie ßaleni/ swym sercem złym Mowiąc plugáwymi usty / że by nie był zwiedzieni/ R.

Bog żadny: Bledliwi są y mierżeni/ miedzy nimi nie jest żaden/ ktoryby dobrze czynił.

Sam PAn Bog z niebá tu pátrzy ná wßystkie ludzkie dźieći/R. Jáko kto myśli y mowi/y wßelkie rzeczy czyni:Kto sie go boji álbo nie baczy ná zbáwienie swoje/ jesli dba nań albo nie.

Ale wßyscy ludźie grzeßni łáski Bożey niegodni/ R. Nie jest tu żaden áni był/ ktoryby dobrze czynił:A sobie łáske zásłużył/ by nas sam Krystus nie zbáwił/żadenby zbáwion nie był.

Bo plugáwe ustá ludzkie/ á jezyki / zdrádliwe/ R. Mowią przećiw Bogu swemu/ urągáją bliźniemu:

źniemu: Gdźieby Bogá mieli chwalić / nie wstydáją śie go bluźnić / sercem usty / uczynkiem.

Przećiwko swoim też bliźnim / złym sercem jadowitym / R. Mowią przeklęte gorzkośći / okázując swe złośći: Ku przelániu krwie są predcy / w rzeczách zbáwiennych są ślepi / są bez Bożey bojáźni.

Ale w rychle przydźie ten czás / ták mowi PAn Bog do nas / R. Ze wezmą ćiężkie karánie ktorzy czynią przećiw mnie: Sámi mie tu nie wzywáją / moje miłe pożyrają / bez bojáźni śie boją.

Obacżćież śie wszyscy ludźie / zwłaszczá ktorzyśćie w rádźi / R. Vbogich rade mieszaćie / spráwe ich uniżaćie: Ale Bog ich poćieszyćiel / będźie śie ná waszego mśćił / bo jemu ten rodzay mił.

Y ktoż wspomoże z Syoná / swego krześćiáninaz R. Jśćie nikt jedno PAn Bog sam tám wiec Jácob y Jzráel: Káżdy śie będźie weselił / ktory Bogu dobrze służył / ten będźie z nim wiecznie żył.

CCXLIII.

PSALM 23.

PAn moy ktory záwżdy mnie sam rządźić
Ten mnie w niedostátku nigdy nie przeraczy / R.
bacży: Wszystkiego obfićie záwżdy mie nábáwi ná hoynych pástwiskách záwżdy mie postáwi.

Zdro=

Zdrowemi wodami duße mą nápoi R. Wßyst⸗kie jey kłopoty on sam uspokoi: W káżdym obłą⸗dzeniu Sam ją on nawroći / żáłosne me czásy w wesele obroći.

Wywiodł mie ná drogę swych spráwiedliwo⸗śći / R. Dla Jmienia swego odpuśćił me złośći: Tak yż choćbym chodził w ćieniu śmierći wie⸗czney / nie strách mie nic złego / bom w strazy be⸗spieczney.

Záwżdyś zemną Pánie w mey káżdey potrze⸗bie / R. Miotły twey karánie ćießy mie od ćiebie: Z gotowałeś mi stoł mych wiecznych rádośći / ná żáłość tym co mnie czynili przykrośći.

Nátrzeß głowe moje máśćiami drogimi / R. Kubek moy nápełniß winy wybornemi: Zjáwiß miłośierdźie twe ná mie nędznego / tu już po w⸗ßystkie dni żywotá mojego.

A będę ja mießkał w domu twoim Pánie / R. Ják jedno nadłużey moich dni dostánie: Będę w Krolestwie twym już mießkał bespiecznie / co ty sam rácz spráwić mnie ná wieki wieczne / Amen

CCXLIV.

Pieśń ná tę Notę, jáko: Pánie ják ich wiele jest, ktorży, &c. CCXXXVIII.

PSALMUS 24.

PAńská jest wßystká ziemiá y jey ośiádłośći / R. Wßystek ten okrąg świátá w swojey ßyroko⸗śći: Y ći ktorzy też ná nim obecnie mießkáją / niech już dziwną moc Páńską w tym záwżdy po⸗znáją.

Jáka tu dźiwna możność Pan swoje w tym zjáwil/ R. Yż nád morzem fundament jego ták wystáwil: Nád wszystkimi rzekámi mocnie go zbudowal/ áby śie je᷎ mocy káżdy przypátrowal.

Y ktoryż jest táki człek/ coby o swey mocy /R. Wstąpil ná gore Páńską procz jego pomocy? Albo ktoż wżdy ná mieyscu jego świetym stánie/ gdyż tám káżdemu złemu trudne jest mieszkánie?

Jedno ten co rece swe chowa w niewinnośći/ R. A czystym sercem strzeże duse od proznośći: Ten też co nieprzyśiegá ná zdrádźie bliźniemu/ owszem mużyczy wszego ják sobie sámemu.

Tenći błogosłáwieństwo od Páná bedźie brał/ R. Y wieczne miłośierdźie nád soba bedźie znał: Już mu od Bogá jego zbáwienie przypádnie/ wszystko co jednopocznie zdárzy śie mu snádnie

Tákiemuć narodowi chce Pan błogosłáwić/ R. Ktory śie z tą bojáźnią przed nim bedźie stáwić: A ktory z wiernym sercem bedźie szukał jego/ jáko Páná od Bogá ná wszem ták mocnego.

Wstańćieś ziemskie Książetá á zácni Krolowie/ R. Wstańćieś wszyscy Panowie. Otworzćie wszytkie forty y wszytkie swe brany/ niechay wnidźie Krol chwały/ Pan wieczny nád Pány.

Ktoryż to jest Krol táki ták wi lkiey zacnośći/ R Pan możny przed ktorym drzą te świeckie możnośći? Onći to jest Pan możny co wszystko zhołdował/ á wszedy w káżdey bitwie moc swą okázowál.

Otworzćieś wy Książetá wszystkie brany wieczne / R. Niech ma Krol wielkiey chwały k

nim weśćie beſpieczne : Otworzćieß już forty ſwe Pánu ták możnemu / á Krolowi nád krolmi záwżdy wßechmocnemu.

Y ktoryżto jeſt wżdy Krol / á ten wßechmocny Pan? R. Pan ktory wßytkie mocy obraca wniwecz ſam : Tenći ma być zwan Krolem wßey chwały beſpiecznie / gdyż ná ziemi ná niebie ſam kroluje wiecznie / Amen.

CCXLV.

PSALMUS 42.

ROwnie ják buyna Láni czáſu goracego. R. Z wielika chućią żąda zrzodłá chłodzacego : Tymże kßtałtem wielice prágnie / dußá mojá ku tobie Pánie.

Prágnie dußá mojá Bogá Bogá żywiącego / R. A z śilney żadliwośći czeká czáſu ſwego : Zebych śie nápátrzał twojey / PAN nie mojey / twarzy weſołey.

Ták w dźień jáko y w nocy / gdy mi to mowiono / R. Kedyż on to jeſt Bog twoy? w płácz mie przywiedźiono : Ktory ácżem zá pokarm miał / wßákem ćiebie nie przepomniał.

Bowiem w nawietßym ſmutku tem jedne roſkoß miał R. Gdym wſpomniał ná on poczet / ktorym doprowadzał : Z weſelem do domu twego / tymże ćieße duchá mego.

Mowiac: Nie frásuy sie wżdam we mnie dußomojá R. Wołay śmiele do Páná/ onći twa nádźieiá. A ja w nocy Pioſnki memu dam z prozbą Bogu żywemu.

Toć Pánie moy nawiecey duße mą rozrzewniá/ R. Że ták wielką niewczeſność od nieprzyiaćioł ma: A wßákże ja wżdam poćießam/ choć tuzá Iordánem mießkam.

Ták śie teraz ſtoczyły ná mie wße kłopoty/ R. Iák śie ßumem zbiegáią z wielkich dżdżow potoki: Wßákże ná to nic niedbam/ zwłaßczá gdy to z twoiey mocy mam.

Myśląc o tym káżdy czás/ że mie wżdy poćießy/ R. Pan Bog moy w ktorym ufam/ w dźień dla ſwey dobroći: A já w nocy Pioſnki memu/ dam z prozbą Bogu żywemu.

Wołáiąc ták do niego ják do mocney ſkáły R. Przecżżes Pánie zápomniał mnie ták czas niemáły? Przecz ták długo w tey załośći trwam dla niezbożnikow złośći

Bobych ſnádz łatwiey wytrwał od mieczá zránienie R Nizli nieprzyiaćielſkie żárty/ urągánie/ gdy mowią do ſługi twego/ A gdźieß maß Bogá ſwoiego?

Wßákże śie wżdam nie frásuy we mnie dußo moiá/ R Wołay śmiele do Páná / onći twa nádźieiá: A ja mu uczynię dźieki/ gdy uſkromi me frásunki/ Amen.

CCXLVII.

PSALMUS 62.

Zali duszá mojá słusznie Pánu swemu R.
Nie ma być podrzucona w posłuszeństwo jemu:
Gdyż on jest mym zbáwieniem / á mym prá-
wym Bogiem / iż wzruszon nie moge być zá-
dnym strachem srogim.

Jákoż wy sprzećiwnicy wżdy tę śmiáłość ma-
ćie / R. Iż śie ná mie człowieká złośćiwie tárga-
ćie? Jáko śćiáne pochylną / á w poły przepádłą /
ták mie chcećie zániszczyć swoją złośćią zjádłą.

A ja w srogim prágnieniu wiode nedzny swoy
wiek / R. Widząc yż mie pokryćie przesláduje
człowiek: Vsty mie pieknie chwali á sercem prze-
klina / mniemając iż ná pieczy Pan moy tego nie
ma

Ale ty duszo mojá bądź posłuszna Páná / R. A-
bowiem tá ćierpliwość i mnie od niego dána:
Gdyż on sam jest mym Bogiem á opiekalnikiem /
nic śie źle nie może stáć nádemną nedznikiem.

A ták mojá nádzieja y moje kochánie / R Ni w
kim niechay nie bedzie jedno w moim Pánie: R
wszyscy ućiśnieni ćiśnćie śie do niego / kłádąc
niewinne sercá przed możnośćią jego.

Abowiem on tákowych záwżdy Bogiem be-
dźie / R. A złośćiwi upadáć przed nim muszą
wszedzie: Nieprawdziwi w jezyku y w swey káż-
dey spráwie / ktory ná wszem zdrádliwie obchodźi
śie prawie.

Ale

Ale wy wierni Páńscy nie dufayćie w złośći/R. W drapieſtwie/ni w bogáctwie/ni w żadn y chy trośći: A jeſli co przypádnie od świátá zacnego/ nigdy nie p zykładayćie k temu sercá ſwego.

Abowiem co raz pan rzekl zmienić sie nie może R. Iż on bedąc ták możnym zmiłowáć sie może: A wedle ſpraw káżdego odpłaca prawdźiwie/ ktory w Boſtwie od wiekow/ y ná wieki żywie.

CCXLVII.

PSALM 63.

BOże Boże PAnie moy/ od wſtánia mo= prágnie ćie duſzá mojá jáko Pá ná jego/R.

ſwego: Tákże w tym błednym świećie y nedzne me ćiáło/záwżdy twą świetą chwałe rádoby widźiało.

Bo ná tey nedzney źiemi práwie ſpuſtoſzáley/ R. Widźiſz jáko używam ćieſzkośći niemáley: Záſzedłem w błedne drogi w rozliczne przygody/ niemogąc nigdźiey zná eść zdroju żywey wody.

Jákoż kiedym ćie widźiał w twym świetym Kośćiele R. Kedy sie okazáło możnośći twych wiele: Támći nedzne oko me twą chwałe widźiáło/ſkąd mi wielkich rádośći w duſzy przybywáło.

Bowiem miłośierdźie twe nád Winną máciece/R. Hoynie może uśmierzyć mnie táką teſknice: Gdy rece ſwe podnioſe do imienia twego/ chwaląc ćie przez wſzyſtek czás żywotá mojego.

Bo ty wielką hoynośćią napełniſz mą duſze/R. Zá co ja ćiebie nedznik wiecznie chwalić muſze: Ná łożku y w powſtániu ćiebie wſpominájąc á yżeś moy obrońcá/zawżdy wyſławiájąc.

A pod ćieniem ſkrzydł twoich wſzyſtká roſkoſz mojá/R. Abowiem mie zákryłá można reká twojá: Y prozno śie ſtáráją co mie prześládują gdyż moje nedzną duſze w twey opiece czują.

Bowiem ni ſámi zwiedzą kiedy w piekło wpádną R. A gdy je miecz pośiecze áni tego zgadną: A zwierzetá ich kośći będą náſyceni / á co w Pánu dufáją będą wybáwieni.

A Krol śie rozráduje wiecznie z Bogá ſwego/ R. Y ćico śie ſpráwują w Imie świete jego: A złośćiwym zátkána muśi być páſzczeká/bo ták záwżdy bywáło od wſzyſtkiego wieká/Amen.

CCXLVII.

PSALMUS 67.

BLogoſław nas naſz Pánie z miłośierdźia
Oświećiwſz y świátłośćią oblicza ſwo-
twego/R.
je go: Abyśmy tu ná ziemi/ználi drogi twoje/okąz nám tu przed ludźmi miłośierdźie twoje.

Niechay ćie wyznawáją wßyſcy narodowie/ R. A ztad ſie rozráduja y niewiernikowe: Kiedy ty ſwoje wierne w łaſce bedzieß rzadził / ſtrzegac áby ná ſtrone żaden nie zábładził.

Wyſławiaycieß już Páná / wyſławiaycie ludzie/ R. Bo widzićie ják z ziemie wam pożytek idźie: Ty nas błogoſław Pánie/ á twe świete Imie/niech po wßytkich narodźiech z wielkim ſtráchem ſłynie/ Amen.

CCXLIX.

Ná tęż Notę.

Znay kāżdy dobrodźieyſtwá/tak mocnego Páná / R. Ktory z wielkiey miłośći zeſłał ſwego Syná: Ten nam ſłowo ſwe [illegible]/ á prawdy nás uczył / potym wylał Krew ſwoje / áby nas poświećił.

Wßemu świátu roſkazał / Vczniom opowiádáć / R. Ze grzechom odpußczenia może káżdy doſtáć: Bo on to nam záſłużył ſroga śmiercia ſwoja / ktorzyby weń wierzyli / żywot wieczny máją.

Dźiekuymyß wßyſcy Pánu/dźiekuymy w rádośći R. Zá te to ſławne dáry / ktore dał z miłośći: Niech świete Imie jego tutá ſławne bedźie/ á niechay ſie rozmnaża ſłowo jego wßedźie.

CCL.

PSALM. 72.

Ná tę Notę, jáko: Rzekłem ja człek utrapiony &c. CCXXXIIII.

W Tobie Pánie nádzieję mam/ wßystko ufánie pokladam tak nie bede pohánbiony/ używájąc twey obrony.

Wyzwol mie z twojey lutośći/ od wielkiey nie bespiecznośći/ náchyl ku mnie uchá twego á zbaw Człowieká grzesznego.

Badź ty Pánie ma obroná/ boć mojá rzecz jest strácona/ wßákeś objecał wysłucháć/ człowieká w smutku poćießáć.

Boże ciebie oczekawam/ od młodośći mojey wzywam/ wyzwol mie z reki gwałtowney/ niezbożnośći świátá zdrádney.

Sstałem śie świátu wzgárdzony/ od wßech práwie opußczony/ wßákże ja o to nic nie dbam/ w Bodze mocną nádzieję mam.

Oto przećiwnicy moji przećiwko śie mnie spiknęli/ rádząc jákoby ßkodzili/ duße moje zátrácili.

Mowiąc: już go Bog porzućił/ z obrony swojey opuśćił/ już go łatwie záłápiemy/ jáko chcemy utrapiemy.

Boże moy przydź mi ná pomoc/ potłum ich wßystke usiłnośc/ co śie ze mnie urągają/ bo ćiebie Páná nie znają.

Niechże śie ich rádá zmieni/ áby byli pohánbieni/ á niech śie wstydzą rády swey/ ktorą czynili dußy mey.

Boże ćiebie bede chwalić/ spráwiedliwość twoje sławić/ ćiebie jedyną pomoc mam/ bo innego Bogá nie znam.

Ty Pánie z młodośći mojey/ uczyłeś mie woley twojey/ dayże mi w niey do końcá trwáć/ nie rácz mie nigdy opußczáć.

O tąd do stárości moiey / niech bede w opiece twoiey / ábych y inszem obiáwiał / iákaś ty ku mnie litość miał.
Tyś mie był Pánie zásmucił / áleś mie zaś sam pocieszył wyrwałeś mie z tey przepáści / nieprzyiácielskiey chytrości.
Przeto tobie moiá duszá / bedźie śpiewáć iáko słuszá / iezyk tákież wárgi moie / nie ustáną w twoiey chwale.
Tobie poruczam Boże moy / dusze / ćiáło / y żywot moy / spráwuy ty mnie sługę swego / áż do żywotá wiecznego.

CCLI.

PSALM. 75.

Spráwowáć śie tobie bedźiem á nikomu Oprocz ćiebie PAnu swemu / á Imieniowi twemu : Wyznawáiąc spráwy twoie y one innemu / R.
wielkie dźiwy / ktore okázowáć raczysz ták iáko Bog prawdźiwy.
Bowiem ty w oney swoiey Boskiey dźiwney możności R. Nie tylko grzech ále sądźisz wszytkie sprawiedliwośći: Ziemiá przed możnośćią twoią iáko wosk śie rozpłynie / á wzdy nigdy zá twą spráwą y żaden z niey nie zginie.

Ty wo-

Ty wołaß ná złośćiwego áby przeſtał ſwey złośći/R. A w oney nádetey myśli ſwych przewrotnych chćiwośći: Gdyż pod wßyſtkim ſłońcá biegiem niemáß Bogá tákiego / ktoryby ták przeſtrzegawał ſadu ſwego wiernego.

Ten kogo chce umie podnieść y umie też potłoczyć / R. A ten krez przez jego woley iśćie trudno przeſkoczyć : Dzierzy w rece kielich winá ktorym poi wiernego/ á drożdżámi nácrze gebe niewiernıká káżdego.

A ták ja moy miły Pánie muße ćiebie wyznawáć/R. A gdyżeś Bog przodkow náßych z nimi wiecznie wyſławiáć: Wzgárdziwßy hárda myśl grzeßnych/ z pokornemi zoſtawáć/ á twa chwále bez przeſtanku áż ná wieki rozſławiáć. Amen.

CCLII.

PSALM. 86.

Inclina Domine aurem tuam.

NAkloń Pánie ku mnie ucho twoje/ wyſłuchay Abowiem nedzny y utrapiony/ jeſtem prá-
żáłoſne prozby moje/ R.
wie zewßad opußczony: Rácz być ſtrożem
duße mojey/ wßákem ja w opiece twojey á wyſ-
wobodz ſługe ſwego/ Boże moy w tobie ufá-
jacego.

Rácz mi być moy Pánie miłośćiwy/ K tobie wołam záwzdy pokim zywy/ R. Rozweſel mie Boże moy w rádośći k tobie wołam głoſem mym w záłośći: Gdyż ćie wiem być Bogá tego/ ták bárzo miłośiernego/ przyimiß prozby ſłuzi ſwego/ Boże moy k tobie wołáiącego.

Wßyſcy ludzie zbieżą śie do tego/ ſłußąc ćie być Páná ták dobrego/ R. Ktoremu nigdziey Bogá żadnego/ tu ná świećie niemaß podobnego: Abowiem twe święte ſpráwy świadczą yżeś ty Bog práwy/ wiedzieß mie ná drogi ſwoje/ Boże moy/ á uweſel ſerce moje.

Abowiem jśćie z ſercá práwego/ mußę wyznáć możność Boſtwá twego/ R. Bo wiemeś tyż miłośierdzia ſwego/ wydárłeś mie z Piekłá gorącego: Bo możnośći świátá tego/ ogárnęły mnie nędznego/ ćięßko czyniąc dußy mojey/ Boże moy ktora jeſt w opiece twojey.

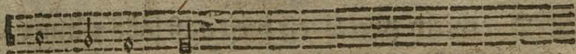
Lecz ty yżeś jeſt Bog miłośćiwy/ ná wßem możny á dziwnie prawdziwy/ R. Weyzrzy ná mie nędzniká ſwojego/ á wyzwol mie zewßąd upádłego: A okaż znák mocy ſwojey/ pomoż nędzney dußy mojey/ áby śie ći záwſtydzili/ Boże moy co śie tobie ſprzećiwili/ Amen.

CCLIII.

PSALM 90.

PAnie twoś śie ſtał ućieczką nam nad wßytkie ná. ody/ bo nas ſam záchowáć raczyß od kázdey

zley



zley przy gody.

Pierwey nizli gory byly/ á nizli jest świát stworzon/ tyś od wiekow możny Boże nád wszystkim przełożon.

Ty ktory w niwecz obracasz Człowieká śmiertelnego/ á mowisz do Synow ludzkich: O dwroćcie sie od złego.

Bowiem u ćiebie tyśiac lat práwie jáko dzień jeden/ ktory krociuchno przeminie ják człowieku pierwszy sen.

Ná wszem tu czásy te násze ták nam rychło mijáją/ jáko rzeczy ktore ludzie sobie zá nic miewáją.

Zporánká sie jáko trawká ná máły czás zielenią/ á pod wieczor w grube śiáno predziuchno śie odmienią.

Tákćiechmy w srogim gniewie twym nedznicz kowie ustáli/ w wielkiey popedliwośći twey strásliwie zrásowali.

Składłeś przed obliczem twoim násze wszeteczne złośći/ w jásnośći twey dziwnieś przeyzrzał násze nedzne skrytośći.

Abowiem wszystkie dni nasze w gniewie twoim zwatláły/ jáko lekka pájeczyná ták sie márnie rozchwiały.

Snadź nawiecey śiedmdzieśiat lat tego nedznego wieku/ przedłuży śie tu ná świećie mizernemu człowieku.

A gdy ośmdzieśiat lát wyidźie/ nád to co wiecey bedźie/ juz tám boleść/ juz tám prácá zgárnie śie ku nam wszedźie.

Abowiem pretki jest bieg nász jáko y sámi znamy/ á nigdy pewnego mieyscá tu ná świećie nie mamy.

Ktoż ma znáć moc gniewu twego wszechmocny Pánie Boże /y ktoż przed strachem srogośći tu go rozliczyć może?

Náucz nas sam ják dni nászych liczbe tu wiedźieć mamy/ day z rostropnym sercem chodźić w nich/gdyż je krotkie znamy.

O broćże śie o Pánie nász wżdy kiedy k nam łáskáwie / á sługi twe rácz podpomoc w tákiey ich krotkiey spráwie.

Raczże ty sam nas nápełnić miłośierdźiá swojego / á rozrádujem śie w tobie tu już czásu káżdego.

Tych dni trapienia nászego rácz łáskáwie ukroćić/smutne látá ktore mamy rácz w wesele obroćić.

Rácz weyzrzeć ná sługi twoje/ y ná możne twe spráwy/ á wywieść wszytkie syny ich z trudnośći ják Bog práwy.

Niech jásność twa Pánie Boże już zostánie nád námi/rácz zmocnić spráwe rąk nászych choć ją czyni my sami.

Przyimi o wszechmocny Boże násze spráwy zá wdźieczne / ktore sercem y rękámi tobie czynić chcem wiecznie. Amen.

CCLIII.

PSALM. 91.

TEn ktory w spomożeniu mieszká nawyższego/ á trwa

á trwa záwżdy w obronie Bogá niebieſkiego/ ten

jeſt jśćie beſpieczen zá záſloną jego.

A już śmiele rzec może ku Pánu ſwojemu/ żeś ty mocy ná ziejá mnie człeku nedznemu/ tobie już u fáć bede Pánu ták możnemu.

Ten Pan ćiebie wybáwi z śidłá łowiącego/ z zárázenia káżdego ſłowá ſtráßliwego/ ktorymbyś miał pogorßyć człowieczenſtwá ſwego.

Pod ćieniem ſkrzydeł ſwoich w tákowey potrzebie/ záchowa ćie ten Pan twoy ták możnie u śiebie/ tarczą práwey ſwey świetey ſam obroni ćiebie.

Nie bedźieß śie obawiał przeſtráchu nocnego/ á i onych ſrogich ſtrzał Czártá okrutnego/ co je zwykł w dzien wypußczáć chytrze ná káżdego.

Vſtrzeß śie też ſpráwy chodzącey w ćiemnośći/ ktorą Duch zły záślepia człowiecze krewkośći/ od najázdu w południe dyábelſkich chytrośći.

Od lewey ſtrony twojey tyśiąc ich upadnie/ práwicą twą odrázißdźieśieć tyśiąc ſnádnie ták yż śie k tobie bliſko żaden nie przykrádnie.

Bo ty jáwnie oglądaß oczymá ſwojemi/ jáka też ſpráwa bedźie z grzeßniki ſproſnemi/ oglądaß zápłáte ich pomſtámi ſrogimi.

Tyś wßytká ma nádźieją dobrotliwy Pánie/ k tobie ućieczke máiąc nic mi śie nie ſtánie/ gdyżeś ty jeſt naywyżßeme ná wßem ufánie.

A ták ty co już przydźieß do kreſu tákiego/ już

 wiedz

wiedz żeć się nie stánie tu nigdy niczkego / żadna ćie plagá nie tknie / ni mieszkánia twego.

Bowiem on nawyższy Pan ktory jest ná niebie / roskazał Anjołom swym áby strzegli ciebie / ná wszytkich drogách twoich y w káżdey potrzebie.

W rekách cie nosić beda broniąc káżdey trwogi / byś nigdy nie obráził o kámień twey nogi / owszem spráwią bespieczne ná wszem twoje drogi.

Ták yż ni nacz trudnego nie możesz ugodźić / choć y po Bázyliszkách srogich bedźiesz chodźić / potłoczysz Lwá y Smoká / żeć nie beda szkodźić.

A Pán rzecże yż ja sam wybáwie go z tego / gdyż nie chćiał indźie szukáć obrońce żadnego / jedno wzywał na pomoc tu imienia mego.

Wołał ku mnie á jam go wybáwił łáskáwie / byłem z nim w utrapieniu w káżdey trudney spráwie / wyrwe go sam z upadku / á postáwie w sławie.

Długośćia dni nápełnie wszystek żywot jego / á okaże mu łáske zbáwienia mojego / z tey nedze przywiode go do Krolestwá swego / Amen.

CCLV.

PSALMUS 92.

Bonum est confiteri DOMINO.

Notá: Gehabt euch wol zu diesen zeiten / etc.

COż wżdy nád chwałe twą Pánie? R. Coż wdźiecżniey nád tobie śpiewánie? Tám imie twe / tám łáske twą rozmyslam / moc twą opowiádam: Od sámego záránia áż do nocy / spráwy twe wyznawam: Toć ma Pieśń / to Muzyká /

toć ſą trąby moje: gdy ćie Páná ſwego żyjąc wyſławiam/ ja ſtworzenie twoje/ gdy niezliczne dobrodzieyſtwá wyznawam/ nád zaſługi moje.

Azaß z twych ſpraw wßelákich máło /R. Rozkoßy ſerce me doznáło? Gdyż ták dziwnie ároſtropnie reká twa wßyſtko opátruje / Ták máłemu ják wielkiemu w czáſy ſwe moc twa obmyśluje. Acż głupi/ácż złośliwy tego świát nie baczy/ mniemájąc że śie tylko zá ślepym wßyſtko ßczęśćiem toczy: Ták do twych ſpraw tepe ſą záćmione/ niepobożnych oczy.

Z tąd żeć też jáko śiáno giną / R. Ják polny kwiatek pretko miną: A choć czáſem hárdzie áż nazbyt kążąc/ wzgore śie wynoßą/ gdy ják Cedry nád drzewkámi śiłą ſwą czeſto śie kokoßą / Jednák ći w ſwey złośći wnet/ nedznie upáść muſzą/ á twey łáſki ktora ácż ná wieki trwa/ nigdy nie ukuſzą/ ták pámieć jeich wiecznie wiekow záginie/ y z ćiáłem y z duſzą.

Lecż moy wiek ják u Jednorożcá/R. Stárość w twym łonie ják u Oycá: Z tąd choć wiele nieprzyjaćioł ſwych czuje nic śie nie ſtráchuje/ Choć zzbroynemi barzo ſłáby gdyś zemną/ beſpiecznie bojuje Ják Pąlmá ſpráwiedliwy kwitnąć záwße bedzie / A jáko po Libáńſkich gorách Cedry rozmnożony wßedzie/ áż ná wieki w Páłacách Bogá ſwego ná wieki uśiedzie.

Y ſtárość niemu nie záßkodzi/ R. Gdyż y tám łáſká Páńſka chłodzi: Z tąd rádość z tąd nádzieiá y cierpliwość/ wßytkie inße Cnoty z tąd śpiewánia/ z tąd y ſłodkie wßelákie náćie kłopoty / toć

wierny

wierny twoy doznawa/ná tym świećie Pánie/ A nic śie mu według słow twych ináczey (bos prawdá) nie stánie A nic śie mu według słow twych/etc. Amen.

P. A. 1578.

CCLVI.

PSALMUS 95.

Venite exultemus DOMINO.

Zszedszy śie społem Pánu śpiewaymy/ opoce śie zbáwienia nászego ráduymy/ uprzedzájac z wychwaleniem obliczność jego/ pieniem zgodliwym chwalmy sámego.

Abowiem Pan nász jestći Bog wielki/ á nád wszystkie inne Bogi Krol bárzo mocny/ w ktorego reku są skrytośći ziemie wszytkie/ tákże wszech gor wysokośći wielkie.

Jego jest morze bo je on stworzył/ y wszystkie też insze ziemie swą mocą spráwił/ Przetoż podźmy/ korzmy śie przed bytnośćią jego/ klecząc chwalmy stworzyćielá swego.

Onći bowiem jest Pánem káżdego/ my záś wszyscy ludem pástwisk wybornych jego/ á jáko stádko owiec jego Boskiey reki/ chćieymysz go być posłuszni ná wieki.

A nie zátwardzaymy sercá swego/ obyczájem

Ludu

Ludu ná puszczy upornego / gdzie przodkowie wászy (mowi PAn) mną kusili / aż się práwie spraw mych y cudow doználi.

Czterdzieści lat przy mieyscu pokusy / dzierżałem on Lud uporny z gniewem ná puszczy / ták yżem rzekł / że ten Lud ná sercu swym błądzi / bo drog moich y cudow nie widzi.

Ktorych upor / złość / y záślepienie / przywiodło mnie práwie ná wielkie rozgniewánie / żem też przysiągł / ći nie wnidą w odpoczywánie / ziemie oney wprzod im obiecáney.

Ktorych przykłádem strzeżmy się tego / bym źle nie używáli wezwánia nászego / nie odkładaymy tego co może być teraz / ále czyńmy co każe PAN záraz.

A on też swey odwłoki przestánie / á tu nam zgodę da y spolne miłowánie / á zátym po dokonczeniu żywotá tego / przyimie nas do Krolestwá swojego.

CCLVII.

Psalmus 103.

Nun lob mein Seel den HErren.

Chwal duszo ma Páná mego / że wszystkiego
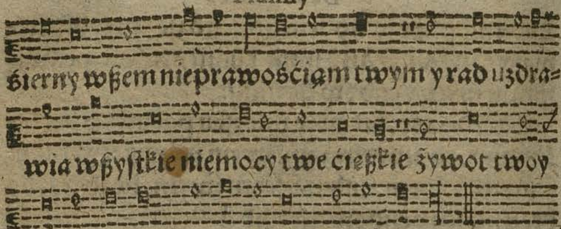
Dziękuy z rádością sámemu / Imieniu je-

sercá swego / R.

go świętemu: Nie chćiey zápominác jego /

dobrodzieystwá wszelákiego / ktory jest miło-

śierny



wykupienie/ z zatracenia wybawnie.

Ktory ćie ták koronuje / miłośierdźiem przypráwuje/ R. Żądzą twą dobrym nápełnia / młodość twą z Orlą odnawia: Pan jest Sędźią sprawiedliwym/ ktemu Pánem miłośćiwym/ wßem ktorzy krzywdę ćierpią/ od złych gdy je trapią/ ktory też Moyżeßowi / y Izráelowi / drogi swe okázował/ y wolą swą opowiádał.

Jest nám Pánem miłośćiwym / nád złośćią náßą ćierpliwym / R. Nie wiecznieć śie będźie gniewał/ áni wiecznie odpowiádał: Nie czynić nam podług złośći/ áni podług nieprawośći/ ják niebo pięknie stworzył/ nád źiemią przełożył/ ták śie hoynie zlutował / miłośierdźie swe dał / tym ktorży śie go boją/ y zá grzechy pokutują.

Ják jest dáleko od śiebie / wschod od zachodu ná niebie/ R. Tákći dálekie uczynił / á wßystkie od nas oddalił: Náße złośći nieprawośći / z sámey ßczyrey łáskáwośći/ ják Oćiec rad miłuje/ synow swych lutuje / ták śie też Pan zlutował / miłość swą okazał/ tym ktorzy śie go boją / y á łáskę jego stoją.

Boć on sam zna náße krewkość y wßystkę náße nikczemność/ R. Pámiętájąc záwżdy ná to żeśmy proch

proch á ſzczyre błoto: Człowiekći jeſt jáko śiáno/ ktore pośiekáją ráno / z kraſą kwiećia polnego/ wnet zginie dzien jego/ gdy wiátr mocny uderzy/ kwiát śie nie odzierży / wiecey nie pozna ſwego/ żadny kwiát mieyſcá pierwſzego.

Ale miłośierdzie Páńſkie/ toć trwa od wieku ná wieki/ R. Nád tymi co śie go boją/ zá grzechy pokutę czynią: Y trwa ſpráwiedliwość jego/ do pokolenia trzećiego/ nád ſynmi ſynow dobrych ludzi wſzyſtkich zbożnych/ co Teſtáment trzymáją / y przed ſobą máją/ przykazánie chowáją/ ná nie záwżdy pámietáją

Pan ná niebie ubudował/ ſtolec mocny przygotował / R. Ná ktorym będzie Krolował/ nád wſzemi ludźmi pánował: Błogosławćie Páná wſzyſcy/ Anjołowie jego święci/ mocni bedąc w mocnośći/ y teże w ſtałośći/ ku wypełnieniu wſzego roſkazánia jego/ by go ludzie ſłucháli/ ſkutkiem záwżdy wypełniáli

Dobrorzeczćie ſz Pánu wſzyſtkie/ mocárſtwá jego wielkie/ R. Wſzyſcy ſłużebnicy jego / ják Páná ſwego miłego: Co wolą jego czynićie / y roſkazánie pełnićie/ chwálćieſz wſzyſcy beſpiecznie / ktorzyśćie w kroleſtwie / Krolá tego wielkiego / nád krolmi wyżſzego / y wy rycerſtwo jego / chwalćie Hetmáná ſwojego.

Chwalćieſz ſtworzyćielá ſwego / wy wſzyſtkie ſtworzenia jego / R. W káżdym mieyſcu świátá tego/ wſzego pánowánia jego : A ty duſzo ma napierwey/ chwal Páná ſwego nabożniey / Chwała Pánu náſzemu/ Oycu niebieſkiemu / z Duchem jego Sy-

go Synowi/nas Zbáwićielowi/ják byłá pierwey nine/wiecznie nigdy nie záginie Amen.

Psálm 110. *y inse N tesporne, naydźiesz niżey.* CCCXI.

Psálmy Dawidowe/ Nowego Przekłádánia

CCLVIII.

Psalmus 4.

Ná tę Notę: Pánie, ják jch wiele jest, ktorzy śię zebráli. CCXXXVIII.

Wzywam ćie Boże świádku moiey niewinnośći/ R. Ktorys mie zwykł wywodźić záwżdy z mych trudnośći: Chćiey śie teraz nádemną troskliwym zmiłowáć/ y moie smutne prozby łáskáwie przyimowáć.

A wy o nieszczęśliwi/ o zápámietáli/ R. Długoż śie ná mą sławe bedźiećie tárgáli? Długoż rzeczy znikomych náśládowáć chcećie: Y ledá wiátru głupi chwytáć śie bedźiećie?

Tákże wiedzćie/ kogo Pan sobie ulubuje/ R. Tego w żadney przygodźie już nie odstepuje: Nie odstąpi mie moy Pan/ záwżdy z łáski swojey/ dawał mieysce y dawa/ y da prozbie mojey.

Rádze tedy/ żebyśćie przed oczymá mieli/ R. Páńską bojaźń/ á gniewáć wiecey go nie chćieli: Co noc to rozbierayćie dniá przeszłego spráwy/ tom przystoynie uczynił/ tum Bogu niepráwy.

Wiec nie báránem/ áni wołem go błagayćie/ R. Ale przeden sumnienie czyste przynászayćie: Co

gdy

gdy bedzie / już pewni tego być możecie/ że sie ná swych nadziejách nic nie záwiedziecie.

Mowiąc drudzy: dobrego mienia nam potrzebá/ R. O Pánie ty chciey tylko swoim okiem z niebá: Ná mie poyźrzeć grzesznego/ to są osiádłości/ to skárby/ to pociechy/ y moje rádości:

Inszy niecháy szpichlerze náwiezione máją/ R. Niechay wszystkie piwnice winem zástáwiáją: Ja w nádzieje łáski twey bede spał bespiecznie/ bo mie ty sam Pánie moy opátrujesz wiecznie:

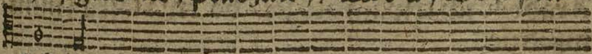
CCLIX.

PSALMUS 5.



PRzypuść Pánie w uszy swoje/ R. Słowá y wołánie moje: Wysłuchay głos moy płáczliwy/ Kroluy Boże prá-





wdziwy.

Ledwie z głebokiego morzá R. Vkaże sie ránna zorzá. A ja już wołam do ciebie/ smutne oczy máiąc w niebie.

Tys Bog świątobliwy práwie/ R. Nie kochasz sie w żadney spráwie: Gdzieby sie złość przymieszáłá/ á cnotá máły plác miáłá.

Prozno zły ma tuszyć sobie/ R Aby miał zmieszkáć przy tobie: Niespráwiedliwy nie stánie/ przed oczymá twemi Pánie.

Nieprzyiácielem cie máją/ R. Ktorzy fálszem

 nára-

nárabiáją: A nieprawde ták rad płáciß / że końiecznie kłamce ſtráciß.

Mąż okrutny reki krwáwey / R. Nigdy twárzy twey łáſkáwey: Nie ma uznáć / tegoż Boże / y przewrotny czekáć może.

A ja miłośierdziu twemu / R. Vfájąc niewymownemu: Náwiedze twe świete progi / y dam cześć Bogu nád Bogi.

Tilko ábych był beſpieczny / R. Od złych ludźi / Pánie wieczny: Prowadź mie ſám z łáſki ſwojey / niechay ſłucham woley twojey.

Ich uſtá ſą nieprawdźiwe / R. Serce chytre y zdrádliwe: Ich gárdło grob otworzony / á jezyk pochlebcá płony.

Karz je Pánie prze ich zdrady / R. Zámießay ich wßyſtkie rády: Odrzuć je wiecznie od śiebie / Bo Páná mieć niechcą ćiebie.

Aći co tobie ufáją / R. Niech weſela używają: A rádość ich trwáła bedzie / bo twa łáſká z nimi wßedzie.

Bedąc śie tobą chlubili / R. Ktorzy twoje Imie czćili: A ty pomożeß káżdemu / człowiekowi pobożnemu.

Okryjeß go łáſką ſwoją / R. Jáko napewniey-ßą zbroją: Zbroją / ktora krom ſwey ſkázy / może wytrwáć wßelkie rázy.

CCLX.

PSALMUS 12.

Ná tę Notę: O wßechmogący Pánie, co wßyſtko. CLXIIII.

Zacho-

ZAchoway mie o Sprawco niebieskiego domu/ R. Prawdy nie mász ná ziemi/ nie mász ufáć komu: Nie uslyszysz jedno kłam/ usłyć pochlebują/ á w chytrym sercu jádu śmiertelnego táją.

Boday źle zginął káżdy człowiek nieprawdziwy/ R. Káżdy chytry pochlebcá/ y káżdy chelpliwy: Mowią bowiem/ z ust nászych dobrze sie mieć mamy/ káżdy w swey gebie wolen/ my Páná nie znamy.

A Pan záś słysząc ludzi nędznych nárzekánie/ R. Y płácz nieutulony/ y ćieszkie wzdychánie: Powstánę ja (powiada) ná rátunek smutnych/ á wyrwę je z niewoley tyránnow okrutnych.

Páńskie słowá są czyste y prozne przygány/ R. Páńskie słowá brant szczyry/ śiedm kroć przelewány: Pánie ty nas záchoway/ od ludzi zdrádliwych/ złych zewszad pełno/ kiedy władzá jest złośliwych/ Amen.

CCLXI.

PSALM. 13.

Ná tę Notę: Pánie, ják ich wiele jest, ktorzy się zebráli. CCXXVIII.

DOkąd mie chcesz zápomnieć? dokąd świętą swoję/ R. Twarz przedemną kryć będziesz? dokąd dusze moje/ Frásunki trápić będą/ Oycze dobrotliwy? dokąd mie deptáć będzie człowiek zazdrośćiwy?

Dosyćiem znał do tych miast uszy twe zámknione/ R. Dosyćiem znał y názbyt/ oczy odwrocone: Chćiey ná mie kiedy weyrzeć/ chćiey uprzeymie moje/ prozby/ o wieczny Pánie przyjąć w uszy swoje.

 Roz-

Rozświeć moje ćiemnośći swym nieogárnionym/ R. Swiátłem/ abych/ nie záśnął snem nieprzebudzonym: Niechay tey ze mnie nie ma/ nieprzyjaciel chluby/ áby miał rzec/ jam go stárły przywiodł do zguby.

Vpad moy wielka roskoß przećiwnikom moim/ R. Ale ja Pánie ufam w miłośierdziu twoim: Ze mie ty nie opuśćiß/ á ja w głośne strony/ będę Imie twe sławił/ Boże niezmierzony.

CCLXII.

PSALM 14.

Ná tę Notę: Przypuść Pánie w ußy swoje, &c. CCLIX.

GLupi mowi w sercu swoim/ R. Nie máß Bogá/ przecz śie boim? W tym że cnotá zgasłá błędzie/ á nierządu pełno wßędzie.

Pan z niebieskich wysokośći/ R. Poyzrzał/ ná ziemskie niskośći: Byłliby gdźie rozum cáły/ álbo kto ná Bogá dbáły.

Nie mogł uyzrzeć y jednego/ R. Ták śie wßyscy jeli złego: Wßyscy Bogá zápomnieli/ dosyćby śie sprzyśiądz mieli.

Tedy śie już nie uznáją/ R. Ktorzy w złośćiách roskoß máją? Ktorzy brzuchy swe niemierne/ tuczą jedząc ludźi wierne.

Nigdy nie wzywáli Bogá/ R. Przeto przyidźie ná nie trwogá: Gdy uyzrzą oczymá swemi/ że Pan trzyma zá dobremi.

W śmiech to sobie obracáli/ R. Gdy smutni Bogá wzywáli/ ále Pan káždego broni/ kto śię pod jego ćień kłoni.

Gdźieś

Gdźieś to tá pożądna zorzá / R. Wyniknełá z morzá: Gdy też nas z ćieżkiey niewoli / Pan náß / y Bog náß wyzwoli.

CCLXIII.

Psalmus 16.

Ná tęż Notę: Boże rácż śię nádemną zmiłowáć. DLXXVI.

O Ktory śiedźiß ná wysokim niebie / R. Ja nie mam inßey nádźieje krom ćiebie: Ty mie chćiey wspomoc w moiey doległośći / Boże litośći.

Tyś moim Pánem / ácż ty posług moich / R. Nie potrzebujeß / jednák wiernych twoich: Trzymáć śie bede y czáśy wiecznemi / przestáne z nimi.

Jáka obfitość tych omylnych bogow / R. Jáka (o błedźie) ćiżbá do ich progow: Odemnie ofiar nie odniosą áni / bedą wzywáni.

Pan cześć własnośći / Pan cześć mey nágrody / R. W opiece jego nie boje śie ßkody: Nie mogł ná mie dźiał przypáść pożądnieyßy / áni pieknieyßy.

Pánu ja wielce á wielce dźiekuje / R. Ktorego ráde w sercu swoim czuje: Czuje ja we dnie / z gásnąli też zorze / duch mie moy karze.

W káżdey swey myśli / y w káżdey swey spráwie / R. Mam Páná záwżdy przed oczymá práwie: On przy mnie stoi / ábych z żadney strony / nie był wzruszony.

Z tądże mi rośćie rádość osobliwa: R. Serdeczna / ktorey jezyk nie pokrywa: Jmo to záwżdy brzmi około uchá / dobra otuchá.

Bo ty moy Pánie z wieczney łáski swojey / R.

Nie przepámietáß w grobie duße mojey / áni dopuśćiß doznáć ſkázy twemu ulubionemu.

Ty do żywotá droge ukázujeß R. Ty nieprzebrántym weſelem ßáfujeß : Wiecżnych roſkoßy płyną żywe zdroje / przez rece twoje.

CCLXIV.

PSALMUS 27.

PAn ogniem ſwojey swiátłośći / rozswieca moje ćiemnośći / Pan ſtrożem mego żywotá / zkąd śie ja mam bać kłopotá.

Kiedy ná mie wßytkie zbroje / wßytkie zniosli rády ſwoje / ſámi źli ludźie upádli / w śidle ktore ná mie kłádli.

Niech widze woyſká zniesione / niech widze drzewá złożone / ufájąc Páńſkiey pomocy / nie boje śie żadney mocy.

O to proße Páná mego / ábych mießkał w domu jego / dájąc mu cżeść poki wieku / doſtáwáć bedźie człowieku.

On w niebeſpiecżeńſtwie moim / ſkrył mie pod namiotem ſwoim / uwiodł mie / y ſtáwił w cále / ná niedoſtąpioney ſkále.

Y dźiś mi ták moy Pan tußy / że mieć gore mojey dußy / á ja w świetym domu jego / wyznam go być Bogá mego.

Vſłyß Pánie prozbe moje / á okáż mi łáſke ſwoje / k tobie myśli me wzdycháją / ćiebie ocży me ßukáją.

Nie

Nie kryi przedemna twey twarzy / áni mie swym gniewem karzy / ále mie w moiey trudności / wspomagay Boże litości.

Rodzice zápámietáli / przyiaciele zániedbáli / ále mie Pan nie przebaczył / owszem ogárnąć mie raczył.

Ziaw mi Pánie drogi swoie / náwiedź mie ná ścieszki twoie / z ktorychby zepchnąć mey nogi / nie mogł nieprzyiaciel srogi.

Nie day mie ná pewne męki / do złych ludźi krwáwey ręki / Widzę świádki nieprawdźiwe / słyszę ná śie kłamstwo żywe.

Iużby mie w troskách nie stáło / By serce w tym nie ufáło / że ma wynisć z tych trudnośći / á użyć iescze rádośći.

Przeto Páná oczekáway / á nieszczęśćiu śie nie daway / Pan utwierdźi serce twoie / temu porucz rzeczy swoie / Amen.

CCLXV.

PSALM. 28.

Ná tę Natę : Stworzenie ludzkie Páná Bogá swego. CCXXI.

KRolu niebieski zdrowie dusze moiey / Do ćiebie wołam / á ty twarzy swoiey / nie kryi przedemną / álbo mnie iuż z tymi / licz co są w ziemi.

Słysz prozby moie / ktore w káżdey dobie / posyła człowiek żáłosny ku tobie / z płaczem podnosząc ręce ku iásnemu / domowi twemu.

Nie kłádź mie w poczet z ludźmi niespráwemi / nie zátrácay mie pospołu z grzesznemi / ktorzy iezykiem chęć opowiádáią sercem zdradzáią.

Zápłáć im wedle ich uczynkow Pánie / uczyń nágrode ktora zá ich ſtánie / niech łáſke jáką / záſłużyli ſobie / znáją po tobie.

Nie chcą rozumieć Pańſkiey rády twojey / że mie podwyżßaß ty ſam z łáſki ſwojey / przeto je znißczyß / á zá twoją ráną / już nie powſtáną.

Panu bądź chwałá / u ktorego były / ważne me prozby: to tarcz / to me śiły / k temu śie záwżdy moje ſerce kłoni / á on mie broni.

Z tąd dußy mojey weſela doſtawa / z tąd lutnia mojá Pánu chwałe dawa / Pan lud ſwoy chowa / Pan jeſt nieprzebitem Krolowi ßczytem.

Miey na ſwey pieczy Oycze miłośierny / dźiedzictwo ſwoje y wßyſtek lud wierny / żyw je w doſtátku / y w wadze u świátá / ná wieczne látá.

CCLXVII.

PSALMUS 42.

JAko na pußczy predkimi pſy ßczwána / ſtrumienia ßuka ſtrumienia ßuka Láni zmordowána / Ták mocny Boże mojá dußá lichá / do ćiebie wzdycha.

Ciebie żywego wieczny Boże zdrojá / upracowána prágnie dußá mojá / przydźie wżdy ten czás / że ja ſwą oſobą / ſtáne przed tobą.

Łzy moje karmią/potráwy płácz wieczny/kiedy mie co raz pyta lud wßeteczny/gdźie teraz on twoy nedzniku wygnány/ Bog záwołány?

To człowiek słyßąc umiera ná poły/ pomniąc ná on krzyk ludźi swych wesoły/ ktore prowádźić zwykł był áż do progá/żywego Bogá.

Czemu śię smećiß dußo mojá? czemu/ omdlewaß? Pánu ty ufay/ktoremu/ jeßcze ja bede z rádośćią dziekowal/ że mie záchowal.

Niech śie jáko chce trwoży dußá mojá/wieczna jest Pánie we mnie pámieć twojá/ tegoy Jordan/ y Hermonskie skáły/ beda słuchały.

Ná huk twych progow/wßech przepáśći śiły/ jedná zá druga nurty swe złożyły/ wßytkie twe duchy/ y wßytkie twe wáły/ w mie uderzáły

Ale dzień idźie kiedy Pan nádemna/litość okaże/ á ja Pieśń przyjemna/ y w pośrzod nocy záśpiewam możnemu/ obrońcy swemu.

A teraz rzeke: Czemuś mie moy wieczny/Boże zápomniał? Kiedy mie wßeteczny/ Człowiek fráśuje/á serce trostliwe/ już ledwo żywe.

W jedne mie práwie kesy rozbierája/ kiedy mie co raz źli ludźie pytája/ gdźie teraz on twoy nedzniku wygnány/ Bog záwołány?

Czemu śie smećiß dußo mojá? czemu/ omdlewaß? Pánu ty ufay/ktoremu/ jeßcze ja bede z rádośćia dziekowal/ że mie záchowal.

CCLXXVII.

Psalmus 65.

Na tęż Notę, jáko przeszły.

KRolu ná ziemi y ná wielkim niebie/ chwałá w Syonie wdzieczna czeka ciebie/ tám obietnice tobie poślubione/ beda iſzczone.

Do ciebie ktory prozbámi ludzkiemi/ nie gárdziſz/ przyda/ wſzyſcy co po ziemi/ okragley chodza/ ucześnicy wiecznych dárow ſłonecżych.

Teraz(nieſtetyż) dawne náſze złości/ nas dolegája ále w twey litości/ nádzieje mamy/ że nam/ choć nieprawym/ bedzieſz łáſkáwym.

Szcżeśliwy kto sie upodobał tobie/ y kogoś obrał przyjaćielem ſobie/ áby przebywał w twoim domu świetym/ człowiekiem wzietym.

Y my twey wiecżney dobroći ufámy/ że w twym Kośćiele w rychle ſtánać mamy/ y używiemy roſkoſzy piekneg/ Páłacu twego.

Okáżeſz łáſke y ſwe zmiłowánie/ dziwne nád ludem ſwoim: o ufánie/ wſzech ziemſkich gránic/ y nie przebytego/ brodu morſkiego.

Ty wielowładny gory niezmierzone/ w ich grunćie trzymaſz/ ty morze ſzalone/ y ludzie burdy krociſz/ mieniac boje/ w lube pokoje.

Twych gromow ſrogich ludzie sie lekája/ ktorzy w nadálſzych kráinách mieſzkája/ Ty uweſelaſz ránny świt pozorny/ y mirzk wiecżorny.

Za twym dozorem wilgości doſtánie/ obfitey ziemi ná jey urodzáje/ rzeki wod pełne/ ſkad wſzyſtko ſtworzenie/ ma ſwe żywienie.

Ty nocna roſe ná ſuche zagony/ ſpuſzcżaſz/ y wcżeſny deſzcż nieprzepłácony/ Ty błogoſłáwiſz nieprzelicżonemu/ płodu ziemſkiemu.

Rok wſzyſtko rodny/ wieniec známienity/ nie-

sie

ſie ná głowie twoja łáſka wity / áczkolwiek kolwiek ſtope ſwa położyſz / obfitość mnożyſz.

Puſtinie kwitna / gory ſie ráduja w polách z tad mnoſtwo: Zbożem obfituja / niſkie doliny / á pełen nádzieje / Oracz ſie śmieje / Amen.

CCLXVIII.

PSALMUS 67.

Ná tę Notę: O wſzechmogacy Pánie, to wſzyſtko, &c. CLXIV.

POkryi ſwym miłośierdziem Pánie náſze złości / R. Rácz nam błogoſłáwić z Oycowſkiey miłości: Rozświeć nas świátłem ſwoim / ábyſmy poználi drogi twoje / y wieczna łáſke otrzymáli.

Tobie Pánie wſzyſtek świát niechay chwałe dáje / R. Niechay śie wſzyſtkie ziemſkie weſela rozdzaje: Bo ty wſzytkie narody ſpráwiedliwie ſadziſz / ty jáko Pán wſzechmocny okrag ziemſki rzadziſz.

Tobie Pánie wſzyſtek świát niechay chwále dáje R. Twoje dáry ſa płodney ziemie urodzáje: Racz że nam błogoſłáwić Boże náſz do końcá / ciebie niechay śie boi Wſchod y Zachod ſłońcá.

CCLXIX.

PSALMUS 96.

Ná tę Note: Przypuść Pánie w uſzy ſwoje, &c. CCLIX.

ZAcznićie nowa możnemu / Pieśń Monárſze niebieſkiemu / śpieway mu z mieſzkáńcy ſwemi / wielka niezmierzoná ziemi.

Spiewa-

Spiewayćie mu/wynośćiego/chwalćie świe⸗te imie jego : niechay łáſká jego ſłynie/ ták jáko dźień po dniu płynie.
Niecháy brzmi w uſzu Pogáńſkich / Sławá chwalebnych ſpraw Páńſkich: Gdźiekolwiek lu⸗dźie mieſzkáją/ niech cudow jego ſłucháją.
Pan to bowiem władze wielkiey/Pan to chwa⸗ły wyżſzy wſzelkiey : Pan nád wſzytkie inne bogi/ pełen grozy/ pełen trwogi.
Wſzytko to błąd/nie bogowie/Co Pogáńſtwo Bogi zowie : Ale Pan niebo z gwiazdámi / wła⸗ſnemi ſtworzył rekámi.
Powagá przed nim oblicznie/y cześć ſtoi uſtá⸗wicznie : Dom jego świeći jáſnośćią/ ozdobiony wielmożnośćią.
Przyznayćie o źiemſkie kráje/przyznayćie wſzyſt⸗kie rodzáje/ Władzą y możność wiecznemu/ Je⸗dnowładcy niebieſkiemu.
Przyznayćie chwałe Krolowi/jáka ma być J⸗mieniowi/wedle powinnośći dána / wielkiego/ możnego Páná.
Dáry známienite nieśćie/ á do bran śie jego śpieſzćie/ Biyćie czołem przed ſwym Pánem / w domu jego záwołánym.
Niechay ſtráchem Páńſkiey grozy/ wſzyſtká źiemiá ſobą trwoży : Niech wſzyſtek świát ten głos czuje/Pan ná Kroleſtwo wſtepuje.
A on z źiemie ſtráchy złoży / że ſobą wiecey nie trwoży/Spráwiedliwość świátu wroći / á krzy⸗wde y gwałt ukroći.
Smiey śie Niebo:táńcuy źiemy/ Zágrzmi mo⸗rze wá⸗

rzewáły swemi/ skaczcie polá/ pląszcie lásy/ blisko są żądáne czásy.

Idzie/ idzie Bog prawdziwy/ idzie sędzia sprá-wiedliwy: Ten swiát práwnie bedzie sądził/ á lud wedle prawdy rządził.

CCLXX.

Psalmus 102.

Domine exaudi orationem meam.

Wysłysz prozby moje Boże litośćiwy/ R. A niechay ćie moy głos dośięże teskliwy: Nie odwracay czásu/ złey przygody moiey/ ode-mnie smutnego swiętey twarzy swojey.

Ale nákłoń ucha Oycze dobrotliwy/ R. A nie opuszczay mie w moy dźień nieszczęśliwy: Kiedy-kolwiek wołam śćiśniony frásunkiem/ Przybądź proszę/ Pánie: przybądź swym rátunkiem.

Jáko dym/ ták látá moje ulećiáły/ R. Kośći/ jáko głownia moje wygorzáły: Ná chleb nie po-myslę; á też serce moje/ Vschło/ jáko trawá w sro-gie letne znoje.

Prze ćięszkie wzdychánie/ prze moy płácz serde-czny/ R. Prze nieznośną żáłość/ y frásunek wie-czny: Krwie w sobie nie czuje/ nie mász ná mnie ćiáłá/ Kośći tylko biedne/ á skorá zostáłá.

Jestem jáko w leśiech Pelikan zchowány/ R. Jestem jáko Puhacz w pustyniąch wmieszkány: nie smutni-

smutniey nárzeka wrobl ná gniazdzie máły/kiedy go máciory płoche odbieżáły.

Nieprzyjaciel pátrząc ćieszy duszę swoje/ R. A szydząc przysięga przez osobę moje: A ja miásto chlebá szczyrem żyw popiołem/ Y łzy żywe pije śiedząc zá swym stołem.

Prze twoy gniew surowy (boś mną zápalczywy/ R. Z gory dał o źiemię) wiek moy nieszczęśliwy: Chynął śię ku nocy/ jáko ćień wieczorny. Y usechłem práwie/ jáko kwiát ugorny.

Ale ty ná wieki trwáć będźiesz o Pánie/ R. A pámiątká twojá nigdy nie ustánie: Ty śię nád Syonem jeszcze masz zmiłowáć/ A snadź już czás przyszedł/ żeby go rátowáć.

Już ku rumom jego serce obroćili/ R. Słudzy twoji/ już śię pustyń użalili: Y będą śię ćiebie wszytkie kraje bały/ Y wszyscy krolowie lękną śię twey chwały.

A to że ty znowu miásto twe nápráwisz/ R. Y w swym májestaćie widomie śię stáwisz: A gárdźić nie będźiesz pokornych prozbámi/ áni serca wielce strapionego łzámi.

Niech to Pismem będźie nápisano złotym/ R. Dla wieku przyszłego/ áby świat nápotym: Miał pámiątkę Páńskiey dźiwney opátrznośći á sławá słynęłá jego ku wiecznośći.

Abowiem ná niebie śiedząc Pan wysoko/ R. Raczył swe ku źiemi/ ná doł spuśćić oko: Aby płácz usłyszał więźniow okowánych/ y rátował ná śmierć ostátnią podánych.

Aby ná Syonie ći mu dźiękowáli/ R. Y moc

w Jeru-

w Jeruzálem jego wyznawáli: W ten czás / gdy lud wßytek / wßyscy przełożeni / R. woli służbie Páńskiey będą zgromadzeni.

Teraz/ácz mie strapił długimi drogámi R. Y lat moich biednych skrócił fráſunkámi: Przecie k niemu wołam: nie bierz mie człowieká / smutnego/ moy Pánie/ w połowicy wieká.

Twe láta są wieczne: Tyś niebo zbudował/R. Y ziemie rękomá swemi ugruntował: To wßytko zaginie/ á ty w swey cáłości / Boże moy / trwáć będzieß ná wßytkie wieczności.

Wßytko to zwietßeje by płaßcz pochodzony/ R. Y odmiáne weźmie: tyś nieodmieniony/Y lat nieskończonych: ktorych uczesniki / uczyniß bez chyby/ swoje miłośniki / Amen.

CCLXXI.

Psalmus 104.

Ná tę Notę: Czego chceß po nás Pánie zá twe, &c. CCXXXI.

Dvßo śpieway Pánu pieśń: O nieogárniony/ niebá y ziemie sprawco/ wielce uwielbiony.

Ciebie obeßłá w koło cześć/ y świetna chwałá/ Ciebie jasność/ jáko płaßcz ozdobny/ odziałá.

Tyś niebo jáko namiot rozbił ręką swoją / nád nim wody zá twoim rozrządzeniem stoją.

Chmury twoy woz : twe konie/ wiátry nieścignione: Duchy / posłáncy / sludzy gromy zápalone.

Twym rozumem ták miernie ziemiá usádzoná/ Zе ná wieki nie będzie nigdy poruszona.

Ná tey jáko pokłok á przepáści leżáły/ A gory niezmierzone wody zákrywáły.

Ale ſkoroś rzekł słowo/ á niebo zágrzmiáło/ wody ſpádły/ á morze ná doł uciekáło.
Skáły ku gorze poſzły/ polá rozćiągnione/ Opánowáły mieyſcá przez ćie náznáczone
Zámierzyłeś kres pewny morzu że wiecznymi/ Czáſy wezbráć nie może/ áni ſzkodzić ziemi.
Ty w ſkále ukázujeſz droge zdrojom nowym/ Ktore pośiłek nioſą rzeką kryſztałowym.
Tu śie wſzelki zwierz chłodzi ktory w polu żyje/ Tu Loś mieſzkániec leśny uprágniony pije.
Támże ptacy mieſzkáją / á w krzakách zielonych/ Nie przeſtáją powtarzać pieśni ulubionych.
Ty z páłacow twych świetych/ Oycze uwielbiony/ Spuſzczaſz ná niſką ziemię deſzcz nieprzepłácony.
A oná nieprzebráney łáſki twojey ſyta/ wſzyſtkiego wſzyſtkim ſtárczy: Z tąd trawá obfita.
Bydłu ku pożywieniu/ z tąd ziołá ogrodne/ Y wſzelki rodzay zbożá: z tąd wino łágodne.
Dobrey myśli naczynie Z tąd chleb ktory ſnádnie/ śiłe twierdzi/ Z tąd oley po ktorym twarz gładnie.
Táż wilgotnotnośćy láſy żywi nie zmierzone Y Cedry ná Libánie twą reką ſzczepione.
Tám Wroble gniazdá noſzą: jodła Boćianowi/ ſárnom gorá mieſzkánie/ ſkáłá Krolikowi.
Tyś ná znák czáſow ſprawił błedną twarz Mieśieczną / Ty niepowśćiągnionego słońcá lámpę wdzieczną.

Prowadźiß do zachodu: w tym nocne ćmy wstáją/ W ten czás leśne bestyie wßytkie śie rußáją.

Lwietá ryczą pokarmu żadájąc od ćiebie: Skoro zás jáſna zorzá zákwitnie ná Niebie

Zwierz do jáſkin uchodźi/ludźie náſtępują/ Ná roboty/ gdźie tákże do mroku prácują.

Zacne ſą twoje ſpráwy / wielkiey mądrośći/ Pełna jeſt wßyſtká ziemiá twey ßczodrobliwośći.

Pełne/Pánie/y wody: kto wyliczyć może wßytkie rybie rodzáje/ ktore żywi morze?

Tám żáglem roſpußczonym Okręty biegáją/ Tám ſwe igrzyſká ſrodzy Wieloryby máją

Wßytko to co jeſt w morzu/ wßytko co ná źiemi/y co śiecze powietrze piory pirzchliwemi.

Oczy ku tobie wznośi/ktory śiedźiß w Niebie: Y oczekawa zwykłey żywnośći od ćiebie.

Kiedy rękę otworzyß / wßyſcy náſyceni: A kiedy twarz odwroćiß wßyſcy záſmuceni.

Jeſli im Duchá weźmieß/ w proch śie wnet obrocą / jeſli im Duchá nátchnieß ná świát śie záśw rocą.

Wieczna jeſt Páńſka chwała/á on z ták mądrego/Nie przeſtánie śie kocháć nigdy czynu ſwego.

Pan/ktory kiedy poyzrzy/ źiemiá drzy/Pan ktory/Kiedy ręką gor dotknie dymem poydą gory.

Dokąd mi tedy mego żywotá doſtánie / głos moy Pánu y lutniá śpiewáć nie przeſtánie.

Tylko jemu niech wdźięczne będą pieśni moje/ Bom ja wßyſtko położył w nim weſele ſwoje.

Boday wszyscy złośćiwy zágubieni byli/ Ták żeby śie ná wieki juz nie popráwili.

A ty o duszo mojá day cześć PAnu swemu/ Dayćie wszytkie narody winną chwałe jemu.

CCLXXII.

PSALMUS 120.

W Káżdym uciſku ſwoim wołałem do Páná/ R. A prozbe mojá záwżdy byłá wyſłucháná:

Y dziś ćie tymże ſercem proſze PAná mego. R. Obroń mie od potwárzy jezyká zdrádnego/

Co ſwym kłamſtwem pozyſzczeſz jezyku wſzeteczny/ R. Jedno ludzką nienawiść/ á gniew Boży wieczney? Twoje słowá ſą ſtrzáły jádem nápojone/ R. Smiertelnym/ twoje słowá wegle rozpalone.

Miedzy zboycy (nieſtetyſz) jeſt mieszkánie moje/ R. Miedzy ludem nie ludzkim trawie látá ſwoje: Mnie mił pokoy/ á oni w zwádzie śie kocháją/ R. A gdy zgode wſpomione/ mieczow pomykáją.

CCLXXIII.

PSALM. 127.

JEſli ſam Pan domu nie zbuduje/ R. jeſli ſam Pan miáſtá ſtrzedz nie bedzie/ R.

Prozno człowiek o nim śie fráſuje: prozno czuje ſtraż po murzech wſzedzie:

Prozno z domu przededniem wychodziſz / R. Prozno mrokiem oſtátniem przychodziſz: Nie zárobiſz áni pożywienia / R. Nie bedzieli z niebá wſpomożenia.

Ale komu Pan jeſt miłośćiwy / R. Dáje mu ſen oczom pożądliwy: Daje dziatek wdzieczne w domu roje / R. Toć jeſt Pánie pożegnánie twoje.

Nie ták grozne / nie ták ſą ſtraſzliwe R. W reku meſkich ſtrzáły popedliwe: Jáko kiedy przy Oycowſkiey głowie / R. Záſtáwią śie cnotliwi ſynowie.

Szcześliwy to miedzy ſzcześliwemi / R. Kto ſwoy ſáydak ſtrzáłami tákiemi: obwárowáł / gdy przed ſądem ſtánie / R. Ypráwá mu y ſercá doſtánie.

CCLXXIIII.

PSALM. 133.

Ná tę Notę: Stworzenie ludzkie Paná Bogá ſwego. CCXXI.

JAko rzecz piekna / jáko rzecz przyjemna / Pá. ſtrząć / gdzie miłość pánuje wzajemna: A bráćia ſforni w ſzcyrey uprzeymośći ſtrzegą jednośći.

Nie ták jeſt wdzieczny oley bálzámowy / świeżo wylany ná włos Aronowy / Zkąd wonny płynie áż ná kray bogáty / oſtátniey ſzáty.

Nie ták roſkoſzne krople ſą perłowe / niebieſkiey roſy / ktore Hermonowe / Páſtwiſká zdobią / kiedy wſtáje z morzá / Ogniſta zorzá.

Bo kedy zgoda świeta przemieſzkywa / Tám Pan niebieſki wſzyſtko dobre dawa / wzbudzájąc záwżdy ná mieyſce Oycowe / Potomſtwo nowe.

PSALMUS 146.

Ná tę Notę: Przypuść Pánie w uſzy ſwoje, &c. CCLIX.

TObie nieśmiertelny Pánie poki mi żywotá ſtánie / Y uſtá będą śpiewáły / y gąſteczki moje gráły.

Ná Krole śię nie ſpuſzczaycie / śmiertelnemu nieufaycie / bo ten nie pomoże ſobie / po gotowiu áni tobie.

Skoro duch wynidźie z ćiáłá źiemiá źiemie będźie bráłá / á naſze płone nádźieje / po páwietrzu dmá rozwieje.

To człowiek práwie ſzczęśliwy komu ſam Pán jeſt chętliwy / á on też tylko jednemu / ufá Pánu Bogu ſwemu.

Ktory piękne niebo ſpráwił / y źiemię z morzem poſtáwił / y cokolwiek ogniſtemi / świát obłápił mury ſwymi.

Ktory prawdy ſtrzeże wiecznie / krzywdy nie lubi koniecznie / głodne chlebem opátruje / więźnie z okow rozwięzuje.

Pan oczy záſzłe ćiemnośćią / obdarza nową świátłośćią / Pan niedołężnych rátuje / Pan ſpráwiedliwe miłuje.

Pan jeſt ſtrożem przychodniowi / Pan śierotę y ſtan Wdowi / ma ná pieczy / tenże zgłádźi / co zły w głowie ſwey urádźi.

Kroleſtwo / Syońſka ſkáło / Twego Krolá będźie trwáło / poki słońce gorolotne / poprowádźi látá wrotne.

Psalmus 148.

Laudate Dominum de cœlis.

DVchy prozne smiertelności/ Daycie cześć na wysokości/ Panu ze wßech naywyżßemu/ Pánu niewychwalonemu.

Wßyscy Anjołowie jego/ wßystkie Woyská wyznaycie go/ słońce y koło Miesięczne/ wyznaycie go gwiazdy wdzięczne.

Niebo pieknie zásklepione/ wody wzgore záwießone/ winną chwałe náświetßemu/ daycie Imieniu Páńskiemu.

On wyrzekł swe świete słowo/ á świát stánął wnet gotowo/ ku wieczności wßystko spráwił/ nie zmieni śie/ co ustáwił.

Y wy Paná chwalić macie/ smocy co w gorách mießkacie: y wielorybowie z wámi/ ktorzy gráją pod wodámi.

Párá y ogień gorący/ grad/ y śnieg z niebá płynący/ y pretkie duchy wichrowe/ ná Páńskie słowá gotowe.

Gory/ y polá znizone/ drzewá płodne/ drzewá płone/ zwierzetá/ bydło/ robacy/ y odziani pierzem ptacy.

Krolowie/ y przełożeni/ ná sąd ludzki wysádzeni/ wolne rzeczy pospolite/ y Kśiążetá známienite.

 Kty

Y ty kwitnąca młodośći / y ty dożrzáła stáro-
śći / daycie Pánu cześć społecznie / on sam go-
dzień chwały wiecznie.

Jego sławá wyższa niebá / on iáko Pan dał co
trzebá / my iego lud wybrány / śpiewaymy mu
psalm podány.

Pieśni czásu Powietrza Morowego.

CCLXXVII.

Ná tę Notę: Stworzenie ludzkie Páná
Bogá swego. CCXXI.

ACh wszechmogący dobrotliwy Pánie / co ná
wszystek świát masz opánowánie / weyzrzy
ná násze płáczliwe wołánie / spuść swe zmiłowá-
nie.

Rácz wszystkie násze czásy uspokoić / srogie twe
plagi miłośćiwie zgoić / ktoreś nasádził tu ná ná-
sze złości / z swey spráwiedliwośći.

Oddal precz od nas powietrze morowe / á rácz
z łaski twey spráwić látá zdrowe / oddal też srogie
niemocy y wrzody / wszystkie złe przygody.

Rácz nas záchowáć od wszelákiey szkody / day
żyzne látá / á oddal precz głody / Rácz weyzrzeć ná
nas nedzniki ubogie / skroć karánie srogie.

O Boże Oycże ná wszem dobrotliwy / obroć o-
czy swe ná lud záłośćiwy / ktorzy ku tobie nabo-
żnie wołamy / twey łáski żądamy.

Nákłoń łáskáwie ku nam ucha twego / á rácz
nas bronić od wszystkie° złego / day nam we zdro-
wiu wszego dobrá użyć / tobie Pánu służyć.

Kryste Pánie nász przez twe umeczenie / rácz
nam

nam dáć nedznym spokoyne sumnienie / z tey nedze wiedź nas do krolestwá twego / wiecznie trwájącego.

CCLXXVIII.

Ná też Notę.

WSzechmocny Boże Pánie miłośćiwy / wszystko ná świećie jestći w twojey mocy / bez twojey woley y włos człowiekowi / z głowy nie spádnie.

Swą świętą wolą okazáleś Pánie / żeś przepuśćił to twe ná nas karánie / ná swe stworzenie ktore ty miłujesz / przeto nas karzesz.

Powietrze śieszkie toć nam bárzo szkodźi / ták młode dźiatki / ják stáre nádchodźi / czynią śie wrzody przećiw przyrodzeniu / lekárstwá nie masz

Ach śmierć okrutna táć nas bárzo trapi / młode y stáre wszystkie záraz dłabi / wespolek wszyscy nagle umierają / odwłoki nie masz.

Jedni ná ćiele bolączki miewáją / á drugim śie też głowy záwracáją / á dla boleśći rozum utrácáją / ták umieráją.

Drugie też záśie tákowe boleśći / trapią ná sercu / bez żadney lutośći / w nocy y we dnie ulżenia nie máją / potym konáją.

Drugim nagła śmierć ták prędko przychodźi / już nie dopuszcza áni do spowiedźi / zmysły ustáną / á ćiáło zemdleje / y wnet zbledzieje.

Nie jedná Mátká płácze swego syná / nie jedná mowi : nieszczesná godziná / ktora mię z mężem miłym rozłączyłá / ośierośiłá.

Tákież Oycowie ćieżki smętek máją/swe krwáwe oczy łzámi oblewáją/pátrząc ná ćieżkie dźiatek swych konánie/y umieránie.

Táć jest przyczyná gniewu twego Pánie/nászé dobroći twey przepámiętánie / żesmy ćie grzechy náßemi gniewáli/przyczynę dáli.

Okazałes nam słowo swoje Pánie/y w czym należy káżdego zbáwienie/przetoś káżdemu rozumieć PAnie dał/by zbáwienie miał.

Tośmy wzgárdźili wßechmogący Pánie/událiśmy śie káżdy w swe ufánie/ unośiły nas nąße swowolności/ y wielkie złości.

Było nam rownie złe y dobre czynić / dla grzechow nászych niechcemy śie wstydźieć /Przykazániesmy twe często gwałćili/gniew zásłużyli.

Ależ ty jest nász Oćiec miłośćiwy/ktory odpußczaß z łáski ludzkie winy/ gdy śie tobie z nich winni podawáją/grzeßyć przestają.

Obietnice twe nie odmienne Pánie/jákoś obiecał wßystkoć śie to stánie Rrzekłes wysłucháć náße prozby Pánie/niech śie ták stánie.

O to ćie prośim miłośćiwy Pánie / Ráczyß uśmierzyć twe świętę karánie / Ráczże oddalić powietrze morowe/ ludźiom ßkodliwe.

Juz my śie PAnie nád sobą zmiłujem/á grzechy náße od śiebie odrzućiem / ktorymiśmy ćie ták często gniewáli / śmierć zásłużyli.

Wierzym że śie tez nád námi zmiłujeß/á złe powietrze juz od nas oddaliß / ktore nas często ták bárzo strapiło / y pomorzyło.

O Boże Oycze miłośćiwy Pánie/niechayże juz
twe

twe ustánie karánie / racz náße prozby płáczliwe wysłucháć / k tobie wołamy.

O JEzu Kryste Zbáwićielu wierny / O JEzu Kryste Pánie miłośćiwy / O Pánie Kryste Krolu wieczney chwały / zmiłuy sie nád námi.

CCLXXIX.

Na tę Notę: Modlmy się Oycuswemu, w Pokorze, &c. CCXIIII.

RZecz stráßliwą słyßemy / á wżdy sie nie boiemy widzim ná sie gotowe / srogie rány morowe / á przećiesmy nie gotowi / z śmierćią k temu boiowi / niedbamy gdysmy zdrowi.

Wiemy to co nam ßkodzi / że wßystko co sie rodzi / przez śmierć sie zmienić muśi / gdyż sie o wßystkie kuśi / k czemu sam człek przyczyne dał gdy Bogá słucháć niechciał / ták w gniewie jego został.

Y z tąd przyßło ku temu / już stworzeniu káżdemu / to co sam człowiek strácił / aby to káżdy płáćił / przez rozkoß jáblká Rayskiego / boleść / á śmierć káżdego / toć jest koniec wßystkiego.

Prędki bieg ten żywotá / nie może uyść kłopotá / rychley kres zámierzony / nie będzie odłożony / rowno młodemu stáremu / káżą sie śpießyć k temu / śmierć nie zćierpi żadnemu.

A zaß już nie baczymy / yż nic w przod nie idźiemy / ják młodzi przed stáremi / tak zdrowi przed choremi / ták ubodzy ják bogáći / prostacy y prełaći / wßystkie śmierć społu tráći.

Cześć / bogáctwo / y sławá / to zwiednie jáko trawá / umiejętność / powagi / rzeczy to lekkiey

 wagi /

wagi / z głosem dzwonow predko miną / prze śmierć nie długo trwáją/rázem z ludźmi giną.

Roskoszy świátá tego y krotochwile jego/ći co w nich czás tyráją/predko z nimi mijáją/tu gdyby ich użyć chćieli / czásu nie bedą mieli / śmierć je z nimi rozdźieli.

Tym to co świát smákuje ták je w strách śmierć wpráwuje / dźiwnie je pod czás drázni/ yż choć gdźie nie bojázni / á wżdy śie trwożliwie boją/ w myślách śie przed nią bronią / choćiáż śie nie ostoją.

Groźnać jest śmierć grzesznemu ále słudze Bożemu nie jest ku ustrászeniu gdy w spokoynym sumnieniu/czeka jey z myślą bespieczną/wiedząc yż ma być wdzieczną jego zápłátą wieczną.

Wie też y że kłopoty / roskoszy świeckie płoszy/ y doczesne trapienie / przez nie weźmą skończenie/ á choćiaż z krewkośći grzeszy/ ale śie jednák ćieszy/ yż śie ku końcu śpieszy.

Wiernymći śmierć nie wádźi/bo k rádośći prowadźi / ten co stale trwa w wierze / pilnie śie ku niey bierze / z ochotą śie k niey gotuje / złośći śie wszech wáruje/ wielką w tym roskosz czuje.

Cożże zá roskosz czują/ći co świátu folgują? yż zdrowie / szcześćie máją/ wiec ná śmierć nic nie dbáją/ żaden z niech nie baczy tego/ yż bogáctwá żadnego nie zbáwią ode złego.

Dźiśia z weselem chodźisz/w roskoszy śie záwodźisz/dobrey myśli używasz/ w bogáctwie hoynie pływasz/á jutro ćie k grobu niosą/jesteś jutrzenną rosą/ skoro śmierć ruszy kosą.

Przeczże sie świátem ludzim/nedzne sercá swe trudzim? gdyż nam trudno śmierci zbyć/czemuß sie chcem przed nią kryć? O nießczesny ludzki bledzie/ktoż kiedy śmierci zbedzie? Dybieć zá námi wßedzie.

Zániechayże już tego mniemánia omylnego/ trudno ć Bogá okłamáć/śmierci sie uwárowáć/ byś sie ná kray świátá skryć chciał/y tám goście bedzieß miał/gdyś sie śmierci winien stał.

Owßem to ná pieczy miey/ku niey sie gotowáć chciey/ á gdyż znáß pokiś zdrowym/ chciey być k Krystu gotowym/ á jesliby śmierć przyspiałá/ by przyczyny nie miáłá/ do piekłá w práwić ciáłe.
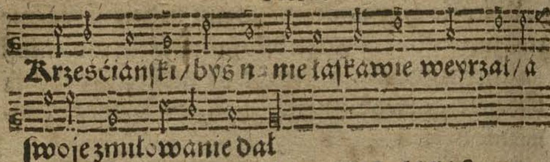
Smierci spráwiedliwego/ według Pismá świetego/ták jest zacna u Bogá/gdyż jest k żywotu drogá/ jest skroceniem wßech trudności/ kres płáczu y boleści/ wßech świeckich nieprawości.

Boże tyżeś záślubił/ byś nikogo nie zgubił/ zwłáßczá twego wiernego/ w wierze prácującego/ y w stałym pokutowániu/ w twoim oczekawániu/ z śmierci ku zmartwych wstániu.

A coż już wiele mowić/ ináczey niemoże być/ śmierci z stráchem czekaymy/ á Piekłá sie lekamy/ tegoż nas Boże uchoway/ w mocney Wierze záchoway/ w wieczny żywot nam wniść day/ Amen.

CCLXXX.

JEZV Kryste Názaránski/ prosi cie lud



Tákeś nam Pánie obiecał / Y z łáski swey otuche dał / Przyrzekáiąc nas záſtąpić / járzmo nászе z rámion złożyć.

Obiecałeś odpocznienie / Co w tobie máią dufánie / inszych Bogow nie szukáiąc / słowá twego násláduiąc.

Raczyłeś nam krzyż zostáwić / ktorysmy powinni znośić / z żalem w ćierpliwośći żyiąc / á w smutku skromnemi bedąc.

Morem / walką / głodem grozi / y iuż śię począśći srozy / bysmy sądy iego ználi / á wiernie pokutowáli.

Czuiem Pánie plagi twoie / gdy wypuszczasz strzały swoie / ktore / by nam nie szkodziły / pomoż pomoż Panie miły.

Włoż ná nas práwice swoie / niechay káżdy zna moc twoie / yż nas żaden nie dobedźie / gdy moc twoiá przy nás bedźie.

Nie ráczże śię Pánie gniewáć / ná te co śie myślem uznáć / łáską krewkość przyrodzoną / okryi iák pewną zasłoną.

Jesliż inák nie może być / ábyś śie grzechow miał pomśćić / mámyli śie kogo lekáć / wolem w grobiech odpoczywáć.

Mali nas kto inszy karáć / á krew twych wiernych przelewáć / wolem od ćiebie umieráć / bo śie ty umiesz zlutowáć.

Bedźiem

Będźiem śie Pánie polepßáć / uczynki wiárę poświadcząć/jedno śie ty zmiłuy Pánie/á odeym srogie karánie.

Day nam swoje łáskę poznáć / bym śie mogli grzechow káják/Słowo twoje záchowując/á potym z tobą królując.

O Smiertelnośći człowieczey.

CCLXXXI.

Rospomień człowiecze ná to/ żeś jest popioł y też błoto/wierz/czyń dobrze/weźmieß zá to.

Czyńże to tu poki czás maß/po śmierći śię sam okłámaß á w wiecznym ogniu gorzeć maß.

Popatrz pilnie ná swą kráse / ná wßystkę swoje okrasę/w tym to niebiespiecznym czáśie.

Nic tu swego właśnie nie maß / á przecżże śię w świećie kochaß? swemi grzechy Bogá gniewaß?

Swiecka roskoß ćię okłama/wierz ráczey w Jezusá Páná/ będźieć rádość w niebie dána.

A łákomstwá śię wystrzegay / ku bliźniemu łáskę miewáy/á z pokorą tu przebyway.

Smierć śię ku tobie przybliża/ ktora wielice utrapia/ á grzechow ná ćię popádza.

Weyrzyßli ná towárzyße/ ktorzy tu chodźili w pyße/ktorych liczby nieskończone.

Ano chodźi dźiśiá zdrowy/ zájutrá go boleść dawi/ często wnet k śmierći przypráwi.

Łákomi

Łákomi śie nie wáruja / jedno bogactw przyczyniaja/ k śmierći śie nieprzyprawiaja.
Także czyni inny grzeßnik / nieczysty y cudzołożnik/ y káżdy świátá miłownik.
Dokad jest zdrow niechce nic dbáć / ni śie k śmierći przyprawowáć / zwykł sobie żywot odkładáć.
A gdy przydźie ćießka niemoc / zginie ze wßad wßelka pomoc/ Bo już im władnie Boska moc.
Przyjaćiele k niemu przyida/ poyzrzawßy wnet śie rozeyda/ wßyscy na swe mieyscá ida.
Ná tám ten czás chce rozdawáć/ wßystkie rzeczy náprawowáć/ nie mogac już z soba władáć.
Już y wrzody obstepuja/ grzechy wielkie obćiażaja/ á piekielne meki trapia.
Przeto wßyscy Krześciáni / co rychley z grzechow powstańmy/ ná pokute wnet śie daymy.
Pierwey niżli Boska ráná / bedźie od niego zesłána/ prośmyß niebieskiego Paná.
Ze nam swa pomoc dáć raczy/ poki nas śmierć nie záchwyći/ potym żywot wieczny wroći.

CCLXXXII.

Nun höret zu ihr Christenleut/ wie Leib vnd Seel/ ꝛc.

Wßyscy ludźie obaczaycie/ jak dußá z ćiałem bojuje/ tu w tym doczesnym żywoćie/ nie bedac z soba sworni/ ćiało z dußa odporni.
Ciáło śie chlubi młodośćia / swa krasa y też

czer-

czerstwośćią/ mam długi czás ku stárośći/ chce jeszcze świátá użyć/w żadośći w roskoszy żyć.

Duszá odpowie z żałośći/ mowiąc: nie przywodź żadośći/ boś przyrzekło w swey młodośći/ przy Krztu członki swe martwić/ku Boskiey woli rządzić.

(Ciało) Jam jest ná świećie spániáłe/ mocne/ krasne/ młode/ czerstwe/ y k márnośćiam nakłonione/ przetoż chce w roskoszy żyć/ wszystko sobie odwáżyć.

(Duszá) Popátrz ná Bogaczá pilnie/ ktory godował roskosznie/ ják jest pogrzebion żałośnie/ w piekle mu mąk dość dano/ jako w Pismie zjawiono.

(Ciáło) wszák mam jeszcze czásu dosyć/ chce młodośći swojey użyć/ potym gdy k stárośći przyide/ pokute czynić bede/ ku Bogu śie náwroce.

(Duszá) Niechćieyże śie samo zwodźić/ ták Bog tobą władnie wszelák/ gdy raczy tedy leżesz wznák bądź to w wieczor bądź z jutrá/ skryta tego godźiná.

(Ciáło) A wszák mądrzy/ y Krolowie wszyscy świeci zastepowie/ káżdy z nich rad żyw roskosznie/ á z nimić jest miło być/ á kroto chwile użyć.

(Duszá) Przydźieć iśćie w rychle ten czas / w ktorym iśćie rozdźieli nas/ co pomoże twoy márny czás/ do ziemie záśie poydźiesz/ potym mąk wiecznych doydźiesz.

(Ciáło) Toć mie nawiecey záśmuca/ twojá mie mowá przestrasza/ co sobie nedzny mam począć/ nie mam k dobremu mocy/ żądam rády pomocy.

(Duszá)

(Duszá) To wiedz yż Pan Bog istotnie / przyimuje grzeszne łáskáwie / obroćże śie k niemu prośćie / nie pátrz grzechow / márnośći / doydźiem wieczney rádośći.

(Społem) Ráczże nam Boże użyczyć / tego z miłośći dostąpić / y dáry swemi obdarzyć / ábyśmy tobie godnie / poddáli śie pokornie.

Dufamyć w tobie Boże nász / że nam mdłym we wszem pomoc dasz / od złych upadkow záchowasz / rácz nas rychley wytárgnąć / do Krystá nas przytárgnąć.

Słuszyć już Pieśni dokonáć / day nam grzechy / błedy poznáć / á Krystusowi śie oddáć / tu dostąpić miłośći / potym wieczney rádośći / Amen.

CCLXXXIII.

WSpominájąc początek żywotá nászego / y jákie potym ma być dokończenie jego / jáwnie też wszyscy wiemy / jáko tu w nim żywiemy.

Możeć to káżdy wiedźieć / żeć śie w grzechu rodźi / á záwżdy te swowolność bez przestánia plodźi / nie bacząc nic żadnego dobrodźieystwá Páńskiego.

Bowiem grzech ktory śie w nas już ták rozkorzenił / práwie nam wszystkie ludzkie obyczáje zmienił / yż o Páná niedbamy / by źwierzęntá mieszkamy.

Ze ſtąd dźiś może náleść człowieká tákiego/ ktoryby miał pámietáć dobroć Páná ſwego/ ják go ślachetnym ſtworzył/ á nád wſzyſtko go przełożył.
Nedzneſz to ſą roſkoſzy iśćie świátá tego/ ktore nas ták odwiodły od Páná naſzego/ z ktoremi áni wzwiemy/ gdy márnie poginiemy.
Nikt z nas wiedźieć nie może nigdy czáſu ſwego/ gdy ma ſtánąć przed ſrogi Máieſtat ſedźiego/ dźiwnieć to ten Pan ſpráwił/ w ſwey mocy to zoſtáwił.
Káżdego przeſtrzedz raczył áby żył w czuynośći/ á záwżdy śie wárował ſproſnych wſzetecznośći/ bo tego nie wie żadny/ gdy przydźie dźień Páńſki zdrádny.
Jákoż śie tu iuż nie ma uznáć człowiek káżdy/ gdyż w tym niebieſpieczeńſtwie żywotá ieſt záwżdy/ muśi być do ſkończenia/ tu iśćie bez wątpienia.
Kuſzą śie o nas záwżdy pilnie we dnie w nocy/ czárt/ ćiáło/ y márny świat/ záwżdy ze wſzey mocy/ áby nas potłumili/ á Pánu obmierżyli.
Barzoć to ná nas iśćie ſrodzy hárcownicy/ z ktoremi nie możemy porownáć nedznicy / á dźiwnie z káżdey ſtrony/ trapią nas bez obrony.
Lubieżne ácz nam rzeczy pod czás podawáią/ ále záwżdy ſrogi iad w ſobie zákrywáią/ bo co śie ćiáłu lubi/ to záwżdy duſze gubi.
Beelzebub on ſtáry wąż tezći pilen ſwego á záwżdy we dnie w nocy rycząc ſzuka tego/ by mogł pożrzeć człowieká á zátráćić go do wieká.
Czymże tedy ſobie nedzni pomoc mamy/ gdyż

tákie przećiwniki przećiw ſobie znamy? Y gdźieß ßukáć Hetmáná/jedno Kryſtuſá Páná.

Káżdy już tedy wiedząc Páná ták możnego/ ućiec śie pod obronę świętey ręki jego/ boć ten przyimie káżdego/ do Kroleſtwá ſwojego.

CCLXXXIIII.

Ná tę Notę: Iezu Kryſte Názáráńſki, prośi ćię lud, &c. CCLXXX.

WSzyſcy ludźie to obaczćie / á w Swiećie śię nie kochayćie/gdyż jeſt pełen wßelkichż łośći śilne ná nim omylnośći.

Obaczyli to Prorocy/ yż żaden zeń nie ma mocy/ przeto ták wßyſtkim rádźili / by go we wßem opuśćili.

Oznaymując złośći jego / ku temu wiedli káżdego / żeby pokutę czynili / według Bożey woley żyli.

Ná nim ſobie ſtyſkowáli/rozmáićie fráſowáli/ prágnęcy przyśćia Páńſkiego / á wybawienia ſwojego.

Tobiaß Mąż ſpráwiedliwy / będąc tu ná nim płáczliwy/ ták mu śie też był uprzykrzył / że co rychley o śmierć prośił.

Mąż Boży Prorok Eliaß / y drugi też Prorok Jonaß / od Bogá śmierći żądáli / gdy złośći świátá poználi.

Dáwid mocny á wielki Krol/ktorego też gryzł tenże mol/ czeſto o śmierć k Bogu wołáł / gdy tę márność świecką poznał.

Tákże też Apoſtołowie/y inni świeći mężowie/ wßyſcy ná nim ſtyſkowáli / rozłączenia z nim żądáli.

Nápominájąc káżdego/ żeby sie strzegł żądzey jego/ od przyczyn złych vćiekáli/ ná roskoß jego/ niedbáli.

Miłośnik Boży Jan swiety/ y ten poznał świát przekłety/ y objáwił w swym Zjáwieniu/ o jego złym dokończeniu.

Rozważże to wierny wßelki/ jáko to bárzo bląd wielki/ w świećie sobie roskoßowáć/ á zbáwienia oczekawáć.

O bacż człowieczże niemądry/ niedbáły/ á názbyt krnąbrny/ co weźmieß z tąd zá pożytek/ byś też zyskał y świát wßytek.

Gdy tu w roskoßy żyć będzieß/ á chwały wiecżney pozbędzieß/ bo májetnoć/ y roskoßy/ nie długo to śmierć rospłoßy.

Złáćby to byłá odmiáná/ z łáski wypaść tego Páná/ á pozbywßy tu wßystkiego, dostáć sie do Czártá złego.

A ták o człowieczże nędzny/ pátrz ná żywot swoy mizerny/ jako bárzo prętko mija y krоćiuchny barzo cel ma.

Smierć w rychle przyjdzie ku tobie/ ćiáło twe położy w grobie/ á tám jáko cie zástánie/ ná tákie cie da karanie.

W ten czás twoje piękne lice/ y ślicżnych ocżu zrzenice/ w niewecż obrocone będą/ y ußy słuchu pozbędą.

Coż tu rzecżże wßelki k temu/ co folguje świátu temu/ w roskoßách jego lubuje/ rozmáićie roskoßuje?

Prędkoć ten żywot pominie/ ták jáko polny

 kwiát

kwiát zginie / á ják świátło jásne gaśnie / ták káżdy z nas w śmierći záśnie.

Job nam to święty objawił / Apostoł tego popráwił / k kwiećiu nász żywot przyrownał / gdy ták jego krotkość poznał.

Pomoż Pánie wszem swym z tego / świátá ná wszem omylnego / byśmy śie nim nie paráli / á ná nim ni ocz nie dbáli.

W práwey wierze záwżdy trwájąc / powinnośći swe chowájąc / tobie w tym posłuszni byli / wolą twą záwsze pełnili.

Day ábyśmy w tym zetrwáli / żywot wieczny otrzymáli / day też nam y do tego przyść / wiecznie z tobą w chwale twey być.

Amen społecznie śpiewaymy / á Pánu Bogu ufaymy / żeć on nas tu z tych trudnośći / weźmie ku swojey rádośći.

Pieśni Pogrzebne,

CCLXXXV.
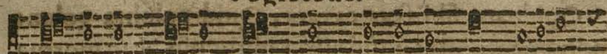
Responsorium.

Przy Prowádzeniu Ciáłá.

Sibo na suscepimus de manu Domi ni,
Przyjąwszy z ręki Páńskiey wiele dobre go /

mala au tem quare non su sti ne-
czemuszby śmy przyjąć nie mie li y

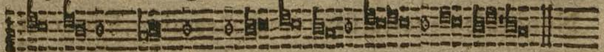
amus.
złego.







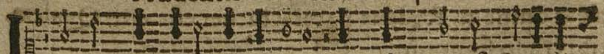






CCLXXXVI.

Prudentii Carmen in exequiis.







Quidnam ſibi ſaxa cavata, Quid pulchra volunt monumenta? Res quòd niſi creditur illis Non mortua ſed data ſomno.

Nam quod requieſcere corpus Vacuum ſine mente videmus, Spacium breve reſtat ut alti, Repetat collegia ſenſu.

Venient citò ſecula, cum jam Socius calor oſſa reviſat, Animaq; ſanguine vivo, Habitacula priſtina geſtent.

Quæ pigra cadavera pridem Tumulis dutrefacta jacebant, Volucres rapientur in auras, Animas comitata priores.

Sic ſemina ſicca vireſcunt, Jam mortua, jamq; ſepulta, Quæ reddita ceſpite ab imo, Veteres meditantur ariſtas.
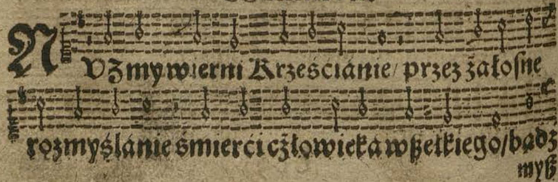
Nunc ſuſcipe terra foventum Gremioq; hunc concipe molli, Hominis tibi membra ſequeſtro, Generoſa & fragmina credo.

Animæ fuit hæc domus olim Factoris ab ore creatæ, Ferves habitavit in iſtis Sapientia principe Chriſto.

Tu depoſitum tege corpus: Non immemor ille requiret Sua munera fictor & autor, Propriiq; ænigmata vultus.

Veniant modò tempora juſta, Cum ſpem Deus impleat omnem, Reddas patefacta neceſſe eſt, Qualem tibi trado figuram.

CCLXXXVII.



myß

myſł ſerca nabożnego.

Ná śmierć ſwoje pámiętaymy / świátu temu nie vfaymy / bo niemaſz w nim nic pewnego / omyli ćiśćie kożdego.

Widzimy dobrze ná oko / z wielu przykłádow ſzyroko / yż gdy nam więcey folguje / doły grzebie / á nas pſuje.

Dlugie zdrowie obiecując / myśli dobrey dodawáiąc / z pámięci nam śmierć wyimuje / ktorą przećiw ſobie czuje.

Bowiem byſmy pámiętáli / ná ten czás żywotá máły / byłby káżdy z nas ſkromnieyſzy / ná wſzyſtkie ſpráwy bacznieyſzy.

Nie ſłużyłby świátu temu / áni też ćiáłu ſwojemu / ktore od Bogá odwodzi / wſzelkiego co zá nim chodzi.

Gdyż tedy nic pewnieyſzego / nád ſłowo Páná náſzego / czuymy á bądźmy gotowi / á ták nas świát nie vłowi.

Bowiem do nas ták mowi Pan / ſwym ſłowem / ćiągnąc k ſobie ſam / byſmy beſpieczni nie byli / nie wiedząc o żadney chwili.

Ktory do nas przyśle ſwego / śmierć poſłá bárzo ſrogiego / áby z námi liżbę czynił / ze wſzego co kto przewinił.

Dla tegoż nas vpominał / y Przykazánie ſwe nam dał / byſmy wedle niego żyli / inſze drogi opuśćili.

Vſtaw cudzych nie ſłucháli / ktorych ludźie nádziáłá=

działáli / á twe Pánie wyrzućili / jákoby w tym mędrszy byli.

Nie máſzći czáſu jednego / nád drugi czás godnieyſzego / záwżdy Bogu mamy ſłużyć / przykázánie jego pełnić.

Záwżdy mamy trzeźwymi być / w mierności jeść / w mierności pić / bo obżárſtwo záwſze ſzkodźi / wſzyſtkie złośći z śiebie rodźi.

Jeden dźień tedy drugiego / nie ma nic w ſobie lepſzego / záwżdy śmierć zá námi chodźi / niewiem w ktorego ugodźi.

A ták ná to pámiętaymy / á żywotá poprawiaymy / bowiem grzech ſrogo karze Pan / czego znáki często dał nam.

CCLXXXVIII.

Gdy już Ciáło w Grob kłádą, Pioſnká ná tęż Notę.

POgrzebmyſz to ćiáło w ziemi / á w tym námniey nie wątpimy / że w ſądny dźień zmartwych ſtánie / przed ſtolec twoy Kryſte Pánie.

To ćiáło z ziemie ſtworzone / w ziemię będźie obrocone / y zás przed Sąd w cále ſtánie / ná Archánjelſkie trąbienie.

Duch jego wiecznie przebywá / w łáſce Páńſkiey odpoczywá / Ktory przez Syná ſwojego / oczyśćił go z grzechu wſzego.

Już wźięły dobre ſkończenie / troſki jego y trápienie / wſzyſtko zárázem uſtáło / co człowieczeńſtwo ćierpiáło.

Odnośił járzmo włożone / od PAná Kryſtá

zrządzo-

zrządzone/ á choć zámárł jednák żywie/ w żywoćie lepszym prawdziwie.

Zywie duch u Páná swego / ciáło spi do dniá sądnego / tam mocą Boską spráwione / będzie dziwnie oślachćione.

Tu żyło w wielkiey trudnośći/ tám przydźie k wieczney rádośći / iáko słońce w swey iásnośći/ uwielbione iest w świátłośći.

Niechże tu iuż leży w ziemi / my k domom nászym poydziemy / gotuiąc śie tákże k temu / dokonániu ostátniemu.

Bo nád to nic pewnieyszego / że śmierć potka z nas káżdego/ ten dług wszyscy zápłáćimy/ ktorzy śie ná świát rodzimy.

Wspomożysz nas Kryste Pánie / á day dobre dokonánie / wszákes nas swą Krwią wybáwił/ byś nam wieczny żywot spráwił.

Wyrwi nas z szátáńskiey śiły/ byśmy w chwale twojey żyli/ z tobą nászym miłym Pánem/ rzeczmy sz wszyscy społem / Amen.

CCLXXXIX.

O Dáremne świeckie ućieszenie / iá-
Nád śmierć nie mamy nic pewnieyszego/ tác
koż ty przeminiesz w rychłośći/ R.
umie zbáwić wszech rádośći: Czemuż ná to
nie chcem pomnieći/ á nieprzestániemy grzeszy-
ći/ wiedząc yż mamy wszyscy zemrzeći.

O śmierći / toć jest gorzka pámiećtwa / człowieku sercá wesołego / R. Toś młodemu á mocnemu grozna / ktory záwße ßczęśćia używa : żadnego sobie nic nieważyß / chudego / bogátego udawiß / á chytrze z nim postepowáć umieß.

O śmierći / tyś śidło bárzo grozne / ktore umieß chytrze potárgnąć / R. Przed tobą sie trudno uwárowáć / áni sie ná strone záchowáć : Nád ćie nie máß nic stráßliwßego / sądu Bożego nagroźnieyßego / piekielnych mąk nie jest nic okrutnieyßego.

O jáko żem ja ná to niepomniał / ábych ták skoro umrzeć miał / R. Miałem ná tym świećie ßczęśćiá dosyć / nie chćiałem ná te to śmierć baczyć : Już ku mnie posłáłá posły swe / boleść okrutną / trápienia ćięßkie / odjąwßy odemnie wßystko wesele moje.

Y jużći sie záćmił wßystek wzrok moy / wielce jest smetne serce moje / R. Chwałá świecka o ktorą záwße stał / nakłádym ná sie wielkie dźiáłał : Toć zámną do grobu nie poydźie / ále com czynił dobrze álbo źle / toć zemną ná groznym sądźie stánie.

Namileyßy towárzyße moi / jużći ide od was w tey to chwili / R. Proße na grozną śmierć pámietayćie / á Bogá záwße w sercu mieyćie : Boć nie lzá tu nam długo być / musim śie tám wßyscy stáwić / á z swych grzechow poczet udźiáłáć.

Wßechmogący Boże prosim zá to / ráczyß śie znáć k swemu stworzeniu / R. Wßákem ja nic jedno popioł / błoto / odpuśćże nam náße zgrzeßenie :

nie : Gdy będziem ná twym sądźie stać/ ráczyß śię k nam miłośćiwie znáć/ dáy nam z tobą wiecznie przebywáć/ Amen.

Tę Pieśni naydźieß wprzod ná swym mieyscu położone.

Z Głębokośći grzechow moich/ etc. CLXXV.
Zmiłuy śię nádemną Boże/ etc. CLXXXIII.

CCXC.

O Páná wiele dobrego/ bierzem na świe-
Czemuß nie mamy y złego/ z dobrą wolą
ćie náßego/ R.
bráć od niego: Ktore on ná nas do pußcza/ dla
náßych wielkich marnośći broniąc nam grze-
chow y złośći.

Pan ći dawa/ Pan ći bierze/ sámći Pánem wßystkich rzeczy/ R. Záwżdy czyni bárzo dobrze/ wierzmy weń choć nas złe dręczy: Ják śię mu lubi ták czyni/ Pan niech będźie pochwalony/ ná wieki káżdey godźiny.

Nágim śię ná świát národźił/ nági záś z świátá zeyść muße R. Bym Kresusowe skárby miał/ nie odkupię swojey duße: przeto sam Bog ten niech będźie/ mą nádźieją tu y wßędźie/ z tey mię drogi nikt nie zwiedźie.

HErr Jesu Christ wahr Mensch vnd Gott.

PAnie Jezu tyś człowiek y Bog/ cierpiałeś

męki/ zimno/ głod/ ná krzyżuś zá mię żywot dał/

z Oycemeś mię swym pojednał.

Proszę ćię dla męki twojey/ trzymay mię w opiece swojey/ gdy już ná ostátnią przyidę/ á z śmierćią trwogi nie wydę.

Gdy się záćmią moje oczy/ nie usłyszą nic me uszy/ język moy mowić nie będzie/ á serce mi się rozśiądźie.

Gdy się wszystek zápámietam/ ludzkiey pomocy nie uznam/ w ten czas przydźo Jezu miły/ pomoż mi w ostátániey chwili.

Wywiedź mię sam z złych przepáśći/ skroć mi śmiertelne boleśći/ duchá złego też precz odpądź/ Duchem swym záwżdy przy mnie bądź.

Duszá ma skoro wynidźie/ w twych rękách Pánie niech będźie/ niechay ćiáło w źiemi leży/ áż się sądny dźień przybliży.

Day mi wesoło zmartwych wstáć/ w dźień sądny o mię mowić rácz/ grzechow moich zápamietáć/ z łáski swey Żywot wieczny dáć.

Ták jákoś mi przyrzec raczył/ w słowie swym mocnie upewnił/ Záprawdę wám mowię/ Kto mnie słuchá á wierzy w mię.

Tenći już ná sąd nie przydźie/ wieczney śmierći pewnie uydźie/ choćby też tu umárl cześnie/ wżdy jednák nie zginie wiecznie.

Bowiem ja Pan wßechmogący / wyrwę go z okrutney śmierći y przyimę w krolestwo swoje/ gdźie wiecmá być zemną rownie:

W weselu w żywoćie wiecznym / Pomoż nam Panie tám wßystkim/ Pánie odpuść náße winy/ day byśmy ćierpliwi byli.

Czekájąc godźiny cześney/dodaj ty nam wiáry mocney / przy słowie twoim stale trwáć/ poki nas tu raczyß chowáć/ Amen.

CCXCII.

Mit fried vnd frewd ich fahr dahin.

Pokojem idę w rádośći/ juž z tąd z Boskiey miłośći/ serce me jest uweselone y spokoyne/ bo jáko Bog przyrzekł w słowie swym słodkim uczynił śmierć moję snem.

A to przez Syná swojego/ Zbáwićielá wiernego/ ktoregoś mi Pánie objáwił / znacznie wystáwił/ toć jest moy żywot zbáwienie/ w smutkách y w śmierći wspomożenie.

Tegoś z láski ná świát zesłał/ áby narod wezwał/ do krolestwá twego wiecznego / wiernym sprawionego/ przez słowo swoje zbáwienne / po wßystkim świecie rozgłoßone.

On jest świátłośćy zbáwienie/ Pogánow náprawienie/ od niego ći co go nie znáją / oświecenie

nie máją / on jest Jzraelá cżeść práwa / świátłość/ wesele/ wieczna sławá/ Amen. A. R.

CCXCIII.

Mitten wir im leben sind/ etc.

WSrzod náßego żywotá / śmierć nas ogárnelá/ R. Ktoż nas wspomoc może/ by nam nießkodziłá? Tákim jesteś ty sam Pánie / żáłujemy swoich złośći / onych pełni z krewkośći / Swięty/ Swięty Pánie/ Swięty mocny Boże/ Swięty miłośierny Zbawićielu/ wßechmocny Boże/ nie day nam zági nąć/ w wieczney śmierći ulgnąć/ Kyrieleyzon.

Wśrzod náßey śmierći kedy/ piekielna pomstá grozi/ R. Ktoż z nas tákowe męki / odeymie y złoży? W twojey to mocy Pánie / litujeß z swey miłośći/ náßych skarg y boleśći Swięty/ Swięty Pánie / Swięty mocny Boże / Swięty miłośierny Zbáwićielu / Wßechmocny Boże/ nie day przyść w rospácz złą zá piekielną grozą/ Kyrieleyzon.
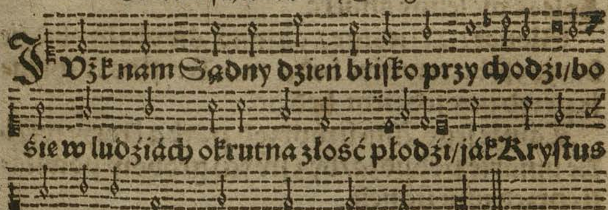
W[...]d piekielney tesknośći / grzechem ogárnieni/

nieni/ A Gdźież możem być beſpieczni/ gdźie śie ućiec mamy? Do ćiebie Kryſte miły/ przelałeś Krew ſwą drogą/ gładząc grzechy náſzenia/ Swięty/ Swięty Pánie/ Swięty mocny Boże/ Swięty miłośierny Zbáwićielu/ wſzechmocny Boże nie day nam odſtąpić/ práwiey wiáry/ day w niey żyć/ Kyrieleyzon.

O Sądnym Dniu.

CCXCIIII.

Es wird ſchier der letzte Tag: etc.



JUż nam Sądny dzień bliſko przychodźi/ bo śie w ludźiach okrutna złość płodźi/ ják Kryſtus náſz miły Pan/ przed tym mowił ſam.

Już przyſzło od Wiáry odſtąpienie/ w Piśmie świętym z dawná naznáczone/ toć Páweł święty wiedźiał/ nam przepowiedźiał.

Syn zátrácenia już długo śiedźi/ w Kośćiele Bożym/ Bogu ſprzećiwny/ wznoſząc śie gwałtem ſrogim/ jákby był Bogiem.

Gwałt fałſzywych Prorokow powſtáło/ tákże odſzczepieńſt w wiele náſtáło/ ktorzy ſwą złą náuką/ świát bárzo pſują.

Gdyż zgrája brzydkiego Antykryſtá/ objáwiona jeſt z świętego Piſmá/ chrońmyſz śie pilnie wſzyſcy jego powieśći.

Podaymyſz śie wprzod w przymierz[illegible]kie/ á

modląc

modląc śie żyimy w nim pobożnie/bo sądny dźień przychodźi/á świátu groźi.
Swiát śie mnoży w grzechu / y brzydkośći/ á sprzećiwia śie Boskiey práwośći / Bog przepátruje tego/ do czásu swego.
Ale mnimájąc żeby zyskáli/ á kaźniom Bożym bespiecznie ußli ná tych miast je stokrotnie/plagá ogárnie.
Wielka nedzá ná nie pretko spádnie / wßystko stworzenie przećiw im wstánie/że prze teskność y boleśc woleliby śmierć.
Słonce/ Mieśiąc/ ćiemno śie okażą / ludźie bárzo z sobą trwożyć będą/tam Krystus w chwale przydźie y sędźiem będźie.
Tamże jego Anjeli wprzod poydą ktorzy wßelkie umárłe pobudzą/by z swych grobow powstáli/ przed nim stáneli.
Tedy do swoich Ajołow rzecze / dopiero śię z nieprzyjaćioł pomßcze/ktory był przećiwko mnie karánie weźmie.
Zgromadźćie mi sám moje wybráne / wystkie wierne nowo národzone/ktorzy me przykazánie/ pełnili wiernie.
A ći ná prawą stronę odstąpią / od Páná poćießny Dekret usłyßą / gdźie je Bog w wielkiey chwale/ku sobie przyimie.
Ale do niezbożnych srogo rzecze / teraz lidźbę z wámi czynić poczne/ czemuśćie imie moje/ bráli dáremnie.
Swiętym żywotem żeśćie gárdźili/w márnośći śćie żywot swoy strawili/mnimájąc yżem milczał/ bych wam przyzwalał.

Idźcieſz przeto złośnicy przeklęći / w ogień wam od wiekow zgotowány / z Boſkiey ſpráwiedliwośći / dla wáſzych złośći.

Tám z wielkim ſtráchem do Piekłá poydą / gdźie zá ſwoje złośći ćierpieć będą / męki ćięſzkie / nieznosne / wiecznie trwájące.

Ale ſwoy lud od nich odłączywſzy / poymie z ſobą do wiecznych roſkoſzy / gdźie ják ſłońce w jáſności / ſtáną w rádośći.

Bądźże tedy przy nas Pánie miły / á ſpráwuy nas byſmy godni byli / chwałę twoję oglądáć / z tobą krolowáć.

CCXCV.

Notą jáko: Iezu Kryſte Názáráńſki CCLXXX.

JEzus Kryſtus Krol nawyżſzy / przyjdźie k nam z niebieſką rzeſzą / ná ſąd wſzech żywych y martwych / według Piſm świętych Prorockich.

Przyśćia ſwego náznaczenie / dał znáki w Nowym Zakonie / mowiąc: będą znáki ná ſłońcu / ná Gwiazdách / y też Mieśiącu.

Będźie częſte ziemie drżenie / miedzy ludźmi zátrwożenie / ále śię nic nie lękayćie / głowy ſwe wzgorę wznaſzáyćie.

Bowiem śię już przybliżyło / odkupienie śię zjáwiło / ná ſkończeniu świátá tego / k ſkáźie Antykryſtá złego.

Gdy śię poczet wiernych ſpełni / złość śię złych ludźi wypełni / wnet śię już pocznie dźień ſądny / Archánjoł w trąbę zátrąbi.

A temu ogromnemu głoſu / wſtáną martwi

 tego

tego cżáſu/ ruſzą śie mocy niebieſkie/ y wſzyſtko zrządzenie ziemſkie.

Vprzedzáiąc Páná ſwego/ w Maieſtáćie wielmożnego/ przyidzieć w obłocech niebieſkich/ w dziwnych wielmożnośćiách ſwoich.

Tám Krol niebieſki w ſwey ſłáwie/ śiedźie ná ſwym Máieſtáćie/ ná ſtolcu ſwey wielmożnośći/ w nie ogárnioney ſwey mocy.

Wſzyſcy ludźie przedeń poydą/ wiele ich tám ſtráchow doydą/ k Sądu śie groznemu gotuiąc/ ſumnienia ſwe przypráwuiąc.

Tám oświeći ſercá ćiemne/ we wſzem ſkryte cżyniąc iąwne/ w dobroći álbo we złośći/ iáko kto był w ſwey táynośći.

Tám rozſądźi wſzytkie práwie/ grzeſzne k piekłu/ wierne k chwale/ tákie będźie zápłácenie/ iákie było weń wierzenie.

Wiedząc to my wſzyſcy Wierni/ bądźmyſz uſtáwicżnie cżuyni/ w modlitwách/ w dobrze cżynieniu/ cżekáiąc Páná k ſądzeniu.

Pánie rácżże nas obronić/ á kaźni ſtráſzných ochronić/ ktore tu pewnie máią przyść/ rácż nas k práwicy twey przyłącżyć/ Amen.

CCXCVI.

Rácżćie poſłucháć tey ſpráwy/ ktora śie w on cżás obiáwi gdy Pan Kryſtus ná ſwym ſądźie/ złym y dobrym płáćić będźie.

Stáną przed Sędźiem grzeszńicy / á będą śię smećić wszyscy / bo im sumnienie ukaże / yż je Bog zá ich złość skaże.

Stáną też Rzecznicy przed nim / Spráwiedliwość z Miłośierdźiem / jedná ná stronę Sędźiego / á druga wedle grzesznego.

A gdy ták stáną obiedwie / pocznie mowić miłośierdźie / zá grzesznym chcąc go rátowáć / ktory nie chćiał pokutowáć.

Sędźia w miłośierdźiu wielki / od początku áż ná wieki / dla miłośierdźia twojego nie rácz potępiáć grzesznego.

Rácz Pánie ná to pámiętáć / yżeś ćiáło raczył przyjąć / ná swe Bostwo z Pánny czystey co świadczą Prorocy wszyscy.

Ćierpiałeś z miłośći wiele / ná swoim naświętszym Ciele / á przeto dla twey miłośći / przepuść człowieczey krewkośći.

Bo jesliby's náto baczył / yż człowiek twoy Zakon zgwałćił / tedy káżdy winien będźie / ná twym spráwiedliwym Sądźie.

Aleś ty Pan miłośćiwy / co odpuszczasz násze winy / gdyć śie z nich winni dawáją / á potym grzeszyć przestáją.

A powstawszy spráwiedliwość / pocznie skárżyć na ludzką złość / rzeknąc: Nie ználi ćie Pánie / przeto wyley swoy gniew ná nie:

Rácz osądźić spráwiedliwie / wszytkie martwe y też żywe / ktorzy twoy Zakon zgwałćili / á według swey woley żyli.

Ćierpiałeś im Pánie dosyć / przeto je już chćiey

 rospro-

rospraszyć/ áby swą zapłátę wzięli / áż ná wieki zá[illegible]ineli.

Miłośierdźie przystąpiwszy/oblicze swe nákłoniwszy/rzecze ku spráwiedliwośći/ chcąc ją odjąć od srogośći:

O Spráwiedliwośći Boska/czemużeś ták bárzo ostra? Przepuść człowieku grzesznemu/ miłośierdźia proszącemu.

Záżby ná tym máło miáłá / yżby ták długo karáłá/ jáko długo człowiek grzeszył/ poki ná onym świećie żył?

Spráwiedliwość usłyszawszy / pocznie ták mowić powstawszy: Nie tak osądź Miłośierdźie/ jeśli chcesz osądźić wiernie.

Ale sądź / yż jest Bog wieczny / przeto káżdy człowiek grzeszny/winną mękę będźie ćierpiał/ yż wiecznego Bogá nie znał.

Słysząc grzeszni te rozmowy/zchylą ná doł swoje głowy/y poczną śie bárzo lękáć/ od żáłośći będą stękáć.

Mowiąc: Cożesmy dźiáłáli? czemusmy ták w grzechach trwáli? Dźiś nam żal żesmy grzeszyli/ woley Bożey nie pełnili.

Do ktorych Pan Krystus rzecze: Pozdno pokutowáć chcećie/ wszák był przed tym czás niemáły/ czemuśćie omieszkiwáli?

Dałem wam swe Przykazánie / á wyśćie nie dbáli ná nie/ Kaznodźieje też uczyli / á wyśćie przećie grzeszyli.

Przetosz już dla wászych złośći / idźćie od mey oblicznośći / z dam was ná wjeczne strácenie/ ktoremu nie będźie skończenie. O Sen=

O Sentencia żáłobna / á żadney świeckiey nie rowná / ktory sie ták człowiek boi / gdy winien przed sedźim stoi.

Tey Sentenciey strászliwey / Kryste Sedźiá spráwiedliwy / rácz uchowáć krześciány / dla ktoryches podjał rány.

A przez twą nadroższą Męke / rácz nas przyjąć pod swą reke / byśmy sie tobie dostáli / z tobą wiecznie krolowáli Amen.

Pieśni ná Pewne Cześći Dniá:

A naprzod.

Przed Switániem.

CCXCVII.

Der Tag vertreibt die finster Nacht.

PRzybliżąc sie już dźień biały / káżdy człowiek w wierze stały / powstań do Páńskiey chwały.

Możny Boże wszey rádośći / rozmnożyćielu świátłośći / oświeć násze ćiemnośći.

Jużći oná Noc minełá / co po wszem świećie słynełá / już z łáski twey zginełá.

Ktorąś był w Ráju ustáwił / co był pierwszy człowiek spráwił / by káżdy w ćiemnośćiách żył.

Otoś przyszedł twoy Syn miły / y przejednał nam te winy / ábyśmy tám nie byli.

Láskáwieś nas k sobie przyjął / z tych ćiemnośći wiecznych wyjął / áby żadny nie zginął.

A jemuś nas w opieke dał / áby Czárt námi nie władał / gdyż już moc jego poznał.

 Jedno

Jedno nam te Noc zostáwił / coś nedznemu człeku spráwił / áby swey pracy ulżył.

Raczyß nas y z tey przeżegnáć / á przyßły dźień ßcześliwy dáć / gdyż nam czas ze snu powstáć

Ey náßá wierna świátłośći / juž oświeć náße ćiemnośći / á przyim k sobie w rádośći.

Y day nam ßczesne powstánie / á z swey łáski przeżegnánie / ná twey chwały powstanie.

CCXCVIII.

Druga Piosnská, ná też Notę.

BLiżyć ćie już czás powstánia / przebudź dußo ciáło z spánia / przychodźi czás świtánia.

Powstańże już dußo wierna ku chwaleniu swego Paná / gdyż on jest twa obroná.

Wstańże już / á niechćiey mießkáć / zá dobrodźieystwá dźiekowáć / boć już wnet będźie świtáć.

Kury pieją tuż świtánie / wspomniß ná upominánie / Krystowo przykazánie.

Wßem nam mowi bysmy czuli / á przyśćia jego czekáli / ono w pámieći mieli.

Bo nie wiemy przyśćia jego / wieczornego / pułnocnego / Páná ták wielikiego.

Wzbudźiß dußo ciáło z spánia / jużći wschodźi gwiazdá ránna / k czuynośći upominá.

Noc z srogimi ćiemnośćiámi / przemija y z tesknośćiámi / y nieprzespiecznośćiámi.

Już wspomni ná Bogá swego / bo wßystkie dáry od niego / maß / dźiekuyże mu z tego.

Chwalże go dußo powstawßy / á nań sercem wspámietawßy / Piosnkę chwały záczawßy:

Chwa-

Chwałá tobie Boże wieczny/żeś nám dał przespáć czás nocny/o ty nász ſtrożu mocny.
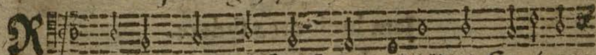
Badź tobie dźiekow czynienie/zá dobrodźieystwá nám dáne rácz dáć k temu zbáwienie.

Ktores w Synu ſwym ſpoſobił á w nimeś je dáć záślubił/ktoby jedno weń wierzył.

Dayże nam prawdźiwie wierzyć/á tego uczesniki być/coś nam juz raczył ſpráwić/Amen.

Psalmy Poránne, álbo ná jutrznią, wyżey naydźieſz. CCXXXV. CCXCIX.
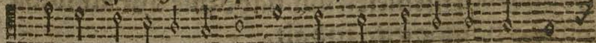
Pioſnká, gdy poczyna świtáć.



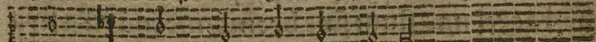
RAno wſtawſzy ze ſnu ſwego/káżdy z ſercá ochotnego/



dźiekuy Pánu wſzechmocnemu/ſtworzyćielowi náſzemu/



że raczył być na pomocy/



nam grzeſznym tey przeſzłey nocy.

Wieczny Boże z wyſokośći/badź cześć/chwałá twey miłośći/żeś nas bronił w tey ćiemnośći/od Czártowſkiey okrutnośći/w pokoju śmy tę noc przeſpáć dał/y w dobrym zdrowiu záchował.

Rácz że nas też y dniá tego/záchowáć od wſzego złego/niech myśli y ſercá náſze/ku tobie wzdycháją záwſze/bo krom ćiebie twe owieczki/nie máją indźiey ućieczki.

Ku cżći twey Oycże łáskáwy/ rácż obracáć ná-
ße spráwy/ y własne y pospolite/ niech záwße bio-
rą obfite/ w łásce twojey pomnożenie/ boś ty náße
wspomożenie.

Anjelską straż miey nád námi/ nád swojemi
dziatecżkámi/ ták nas żadna rzecż nie ruszy/ ktora
z ßátáńskiey pokusy/ ná ludźie zwykłá przycho-
dźić/ duszy/ ćiáłu wielce ßkodźić.

To proßac nic nie wątpimy/ że wysłucháni bę-
dźiemy/ przez Krystá Páná náßego/ pośrzedniká
jedynego/ jenż w niebie kroluje wiecżnie/ z Oycem
y z Duchem społecżnie/ Amen.

CCC.

Jam lucis orto sydere.

Ná tęż Notę.

JUż weßło świátło słonecżne/ my przez modli-
twy społecżne/ słußna bysmy Pánu swemu/
Bogu Oycu niebieskiemu/ nabożnie chwałę wzda-
wáli/ o pomoc jego żadáli.

Aby w te dźisieyße spráwy/ jáko obronca łáská-
wy/ racżył nas sługi swe bronić/ mocna ręką swą
ochronić/ od wßego nam ßkodliwego/ z poduß-
czenia czártá złego.

Jezyk náß áby hámował/ á ku cżći swojey sprá-
wował/ by snádź co z przycżyny jego/ nie urosło
burzliwego/ Záchoway też w státecżnośći/ wzrok/
by nie pátrzył w márnośći.

Cżyste serdecżne wnętrznośći/ niech będą od
złych chćiwośći/ kromia głupiey wßetecżnośći/ á
niech znißcżeje w miernośći/ jedzenia/ pićia skro-
mnego buynosć ćiáłá swowolnego.

Iż ſkoro jedno dźień przeydźie / á nocna ćiemnosć nádeydźie / byſmy w świetey wſtrzymáłośći / czyśći będąc y w trzeźwośći / jemu cześć / chwałe wzdawáli / á ták weſoło śpiewáli:

Bogu Oycu wßechmocnemu / y Synowi jedynemu / tákże świetemu Duchowi / duß náßych ćießyćielowi / niechay będą záwße dźięki / y cześć / y chwałá ná wieki.

CCCI.

Der tag bricht an vnd zeiget ſich.

Ná tę Notę, jáko: Poſłan jeſt od Bogá Anjoł, &c. XI.

Dźień już náſtał o Boże náß / ćiebie chwalemy w ten to czás / żeś nas raczył ſtrzedz tey nocy / tobie dźiękujemy wßyſcy.

Tákże y dźiśia prośimy / byſmy byli záchowáni / jáko przychodnie / pielgrzymi / wſpomoż / broń od złey przygody.

Rządź nas ſwoją mocną ręką / bym ználi twą ſpráwę wßelką / Imie twe niech sie w nas świeći / ják należy ná twe dźieći.

Duch twoy świety niech nas rządźi / y bgynosć ćieleſną morzy / bym śię mu nie ſprzećiwiáli / á ná wieki nie zginęli.

Twierdź w nas Duchá naświetßego / by nas karał z wßego złego / bym śię ćiáłu ſprzećiwiáli / w grzechách ják pierwey nie żyli.

O Boże náß miłośćiwy / bądźże nam dźiś ßczodrobliwy / potrzebą rácz błogoſłáwić / gdyż prácá náßá jeſt zá nic.

Błogoſłáwże wßelkie ſpráwy / by wźięły koniec

 ßczęśli-

ƒczęśliwy/przez Krystá Syná twojego/gdyż mámy przyczyńce z niego/ Amen.

CCCII.

Ich danck dir fast/ O HErre Gott.

Też ćie proſzę / Jezu Panie / day mi odzierżeć zbáwienie / abym mocnie w twey wierze ſtał/ bliźniemu też dobrze działał / pokibym ná świećie mieſzkał.

O Duchu święty naywyżſzy / poćieſzyćielu náſłodſzy / rácz oświecać ſercá náſze / że bedziem ják dziatki inſze / y dámyć tak chwałę záwſze.

CCCIII.

Pożegnánie Krześćiáńſkie ná káżdy dźień.

Duchu

Duchu święty rácz nas ćieszyć/ myśli nászych racz sprawcą być/ day Pánie Boże jedyny/ byśmy ten to dźień strawili.

W Bożey łásce/ y w miłośći/ w miłośierdźiu/ w pobożnośći/ záchoway nas wszego grzechu nie day dyáblu ku pośmiechu.

Day myślić o ostátnim dniu/ day pámiętáć o skonániu/ á gdy śie tu wroćisz Pánie/ sędźić żywe y też martwe:

Postaw nas ná swey práwicy/ racz nas uznáć zá swe syny/ Amen/ Amen/ Boże day to/ by śie to w nas wypełniło/ Amen. coby było bogu myło

Pieśni przed Obiádem.

CCCIV.

PAnie Boże wieczney chwały Krolu z wy-
Błogosław nam y tym dárom z Oycowskiey
sokośći/ K.
miłośći: Abyśmy ich pożywájąc tobie dźię-
kowáli/ á rozliczne dobrodźieystwá záwsze wy-
znawáli/ przez Krystá Syná twojego/ Páná
nászego/ jenz z tobą w społecznośći żyje Duchá
świętego.

Piosnká, ná tę Notę, jáko: Krystus jedyny Syn Boży. CCX.

BOg wieczny á wszechmocny Pan / Narodu ludzkiego / R. Rozkázuje to srodze nam / z dobrodzieystwá jego / bysmy sercem wdzięczni byli / á czásu wszelákiego / imię Páńskie sławili.

Bo my nędzni robaczkowie / od niego bieramy / R. Jáko od Oycá Synowie / cożkolwiek tu mamy: A zá to co on spráwuje / tylko sobie część / chwałę / od wszech nas zostáwuje.

Podnieśmyż już z nabożnośćią oczy násze k niemu / R. Boć on swoją łáskáwośćią jest gotow káżdemu: A gdy rękę swą otworzy / wszego dobrá nam przysporzy / swemu wszemu stworzeniu.

Prosim ćię wieczny Pánie nász / w niebieskiey rádośći / R. Swoje święte przeżegnánieześli z wysokośći: Rácz pokarmy błogosłáwić / ktoreś nam raczył spráwić / tu ku nászey żywnośći.

CCCVI.

Ná też Notę.

OYcze nász namocnieyszy / tobą wszе stworzono / R. Twe Imię nasłáwnieysze ták jest umocniono: Ktobieć się ućiekamy / násycenia szukamy / o pokarm żądamy.

Dla niego skrapiasz gory z obłokow przedziwnie / R. Rowniny y też doły prze urodzay ziemie: Kzrostu przywodźisz trawy / wszemu bydłu potráwy / skąd pokármy mamy.

Wywodźisz y chleb z ziemie / ludźiom k násyceniu / R. Wino / inne napoje przećiwko prágnieniu:

niu: Byś serce obweselił/ z łásky ś to swojey stworzył/ byś zá to chwalon był

Wßystko ná ćiebie czeka dobrotliwy Pánie/ R. Pokarmu swego żąda / bez niego ustánie: Rękę swoje otwierasz/ wßystkim sam pokarm dawáß/ łáską swą nápełniaß.

Gdy dawaß pokarm Pánie nam ku násyceniu/ R. Zgotuyże naße sercá ćiebie ku chwaleniu: Rácz nam dáć chleb powßedni/ ku potrzebie ninieyßy / Oycże namileyßy.

Rácz nam poświęćić ten stoł w Krystu umęczonym / R. Że pożywamy społu w pożegnaniu świętym : Ciáłu ku násyceniu / day godność y k wiecznemu/ bytu niebieskiemu.

Pieśni po Obiedzie.

CCCVII.

Ná tę Notę, jáko : Wyśpiewuymy dziś wesele. XCV.

PAnie Boże wßechmogący/ Oycże wiecznie krolujący / ktory dla Syná swojego / dájeß nam wiele dobrego/ z łáski swojey.

Tobieć słußy dzięk czynienie / sámemu dobrorzeczenie/ bo ty o wßystkie piecżą maß/ opátrujeß/ mocnie chowaß/ Krolu wieczny.

A my z przyjętych pokarmow / k żywotu przydánych dárow / tobie wdzięcznie dziękujemy / á słußną chwałę wzdawamy/ O Boże náß.

Bądźże Boże tobie chwalá / cześć / moc śiłá/ jásność / sławá / boś ty wßytkich rzeczy Pánem/ wiecznie przeżegnánym/ Amen / Allelujá.

CCCVIII.

Ná tę Notę, jáko: Krystus jedyny Syn Boży. CCX.

PAnu Bogu wszechmocnemu dziekuymy w rádości R. Iż on ciáłu nászemu dał chleb ku żywności: Raczył nas dáry swoimi/nákarmić obfitemi z swojey sczodrobliwości.

Badzżeć już Oycze niebieski / cześć y chwałá tobie/ R. Iże nas w tey nedzy ziemskiey / ták ráczyß mieć sobie: Zywiß / chowaß / y dáruieß/ á wßem dobrym opátruieß ná wßeláką godzine.

Vżyczże nam dziateczkom swymi / poki bedziem żyli / R. Abyśmy twym słowem świetym duße swe karmili: Day nam grzechow odpußczenie / w prawey wierze posilenie/w łásce twojey pomnożenie/Amen.

CCcIX.

Ná też Notę.

WZdaymyż cześć Bogu swemu z dobrodziejstwá jego / R. Bo zacna chwałá jemu / od stworzenia wßego: A to myślą nabożną / á serdeczną okłoną zá łáske nam dáną.

Chwałá tobie náß Pánie/ jenż niebo obłokiem/ R. Przykrywaß mocą swoją / dájąc deßcz swym czásem: Wßechmogący bedąc Pan / wßystko ku pożytku nam/ Abyś był od nas znan.

Práctwu wßemu dobytku pokármy przyprawiaß R. Potym je ku pożytku ludu swemu dawaß: A przeto Pánie tobie/ zá te żywność od ciebie/ chwałá badź ná niebie.

Ciebie prosimy Pánie pokarmy przyjawszy/R. Dayże ich używamy bez grzechu pomázy: W prácách y w uczćiwośći czyniąc swe powinnośći/ w bráterskiey miłośći.

Rácz dáć y pokarm duszy słowá naświętszego/ R. Bo nie tylko tu z chlebá żywiemy sámego/ ale z słow świętych ust twych/ dayże nam używáć ich domieśćnas swych świętych.

CCCX.

Ná tę Notę, jáko: Pánie Boże wieczney chwały, &c. CCCIIII.

Bądź chwałá Pánie tobie/ zá te dáry twoje/ R. Ześ nákarmił/ y nápoił/ nas stworzenie swoje: A jákoś dał powszedny chleb ćiáłom ku żywnośći/ ták posilay słowem swoim dusz naszych krewkośći/ Przez Krystá Páná nászego ktory z tobą żywie/ jednośći Duchá świętego Bog wieczny prawdziwie/ Amen.

Psálmy Nieszporne Pospolite.

CCCXI.

PSALMUS 110.

Dixit Dominus Domino meo.

Rzekł Pan do Páná mojego: Siądź ná práwicy Májestatu mego.

Do tąd áż tobie to spełnie: Nieprzyjaćioły twoje nogom twoim zá podnożek podłożę.

Berło á moc Krolestwá twego z Syonu Pan wysyłáć będzie: Przeto ty w pośrzodku nieprzyjaćiol twoich/ pánuy á rozkazuy wszędzie.

Dobrowolne ofiáry/ lud twoy czásu zwyćiestwá twego w odzieniu á w ochędostwie świętym

tym

tym ofiárowáć bedzie: Z żywotá mego / jákoby z jutrzenki rosá twoy rodzay wynioźie.

Dał Pan Bog przysiege / nie bedzie żałował tego: Ty jesteś Kápłánem ná wieki wedle sposobu á porządku Melchisedechowego.

Pan ktory ná práwicy twojey stoi: Gdy sie rozgniewa Krole zbijey porázi.

Mesyasz miedzy pogány sąd uczyni: A wszystkie mieyscá trupy nápełni / gdy głowy ná wielu mieyscách zbije y potłumi.

Nieprzespieczności żyjąc ná tym świecie ćierpieć bedzie: A dla tego imie jego nád wszystkie Jmioná wywyższone bedzie.

Chwałá bądź Bogu / etc.

CCCXII.

PSALM. 113.

Laudate pueri Dominum: laudate nomen Domini.

Chwalćie prawdziwi chwalcy Páná swego: Chwalćie też dziatki imie świete jego.

Bowiemći to káždemu przystoi: Ktory sie kolwiek Páná swego boi:

Jżeby on czćił imie świete jego: Od tych miast áż do czásu wiecznego.

Od wschodu słońcá áż do zaśćia jego / we wszech kráinách narodu káždego: Ma być czczono imie Páná tego.

Ktory przewyższa człowieká wszelkiego: Ktorego też Májestatu ná wieki nie ogárnie ten okrąg niebieski.

Y ktoż wżdam ze wszelákiego narodu: Może sie przyrownáć temuto Bogu?

Ktory to ná wysokości mieszka: nád wszystkie możny/ wszystko w swey mocy ma.

Pátrzájąc ná podłość swego stworzenia: Ktore tu ná ziemi y w niebie ma.

Wydźwiguiąc z prochu niedostátniego: Tákże y z gnoju człowieká nędznego.

By go miedzy Kśiążęty posádźił: Ná stolcu swych wybránych postánowił:

Czyniąc też y z niepłodney mátki płodną: Y w dźiateczkách swoich bárzo hoyną/ Amen.

Drugie Psálmy naydźieß przy Pieśniách Postnych Nießpornych. LII.

CCCXIII.

HYMNA.

Christe, qui lux es & dies.

Kryste dniu naßey świátłośći/ nocne odkrywaß ćiemnośći/ zá świátłość ćię prawą znamy/ gdy twey náuki słuchamy.

Prosimy ćię miły Pánie/ rácz dáć spokoyne wyspánie/ pewnie gdy nas bronić będźieß/ trudnośći wiele odwiedźieß.

Aby ćięßki sen nie morzył/ á nieprzyjaćiel nie zborzył/ jeslić mu ćiáło przyzwoli wiecznie nas sobie zniewoli.

Oczy kiedy śię spáć wezmą/ myśli serdeczne niech nie spią/ zá twojey ręki obroną/ sługi wierni mocnie stáną.

Náß Pánie raczyß nas bronić / á nieprzyjaćie-lá ſtłumić/ſpráwując nas twoje ſługi/ſwą krwią ſtárłeś náße długi.

Ráczyß nas mieć ná pieczy ſwey / tu w tey ćießkośći ćieleſney/Obrońcáś ty káżdey duße/ráczyß być przy nas Pánie záwße

Bogu Oycu wßechmocnemu/y Synu jego miłemu / tákże Duchowi świetemu / bądź cześć w Troycy jedynemu / Amen.

CCCXIV.

MAGNIFICAT.

Wielbi dußo mojá Páná Bogá twego.

Y urádował śie duch moy w Bodze Zbáwićielu moim.

Abowiem weyzrzał ná pokorę ſłużebniczki ſwojey / Oto ztąd błogoſłáwioną mię zwáć będą wßytkie narody.

Abowiem uczynił mi rzeczy zacne/ ten ktory jeſt mocny: Y jego święte Jmię.

A miłośierdzie jego od rodzáju do rodzáju/bojących śię jego.

Vczynił moc w ramieniu ſwojm/ rozproßył pyßne na umyślech ſercá jeich.

Złożył z ſtolcá mocarze á podwyżßył pokorne.

Nápełnił wßego dobrá łáknące/á bogáte opuśćił łączne.

Przyjął Jzráelá ſługę ſwego / pámiętájąc ná miłośierdzie obiecánia ſwego.

Ták jáko był obiecał Oycom náßym/Abráhámowi y pokoleniu jego ná wieki wieczne.

Chwałá bądź Bugu etc.

CCCXV. Pieśń

Pieśń ná tę Notę, jáko: Ráno wstawszy ze snu swego. CCXCIX.

IVż sie zmierzka / nadchodzi noc / poprośmy Bogá o pomoc / áby on nászym strożem był / od złych Czártow nas obronił / ktorzy nawiecey w ciemnośći / używáją swey chytrośći.

IEzu Kryste Pánie miły / tyś wszystkie piekielne siły / przez meke swoje poraził / á nam wieczny pokoy spráwil / ráczysz miłosierny Pánie / wysłucháć násze wołánie.

Ześli Anjołá świetego / áby mocą Bostwá twego / przed duszn emi sprzećiwniki / bronił nas twe służebniki / y záchował bez wszey szkody / od każdey nagley przygody.

Tobieć wszystko poruczamy / cokolwiek w swey mocy mamy / coś nam użyczył z łáski swey / niech to bedzie w opiece twey / jenż z Oycem y z Duchem Swietym / jesteś Krolem wiekuistym / Amen.

CCCXVI.

Pieśń álbo Prozbá Człowieká utrapionego. Ná tę Notę, jáko: O moy wszechmocny Pánie, ráczże to sam, &c. CCXL.

TY coś Niebo wysokie pieknie uháftował / gwiazdámi / á każdey z nich swą jásność dárował / áby jedny cáłą noc świátłość wydawáły / á drugie ludziom spiącym dzień opowiadáły.

Ktoryś y słońcem jásnym dzień ozdobić ráczył / áby káżdy z żywiących / żeś jest Bogiem baczył / á z tąd sie wywiádował / o twey woli Pánie / ćiebie sie bał / miłował poki zdrowia stánie.

 Ty

Ty ktory wszystkim władniesz / nákłoń uchá twego/ przyimi / á nie odrzucay prozby sercá mego / jákoś przyimował wdzięcznie przodkow mych wołánie/ y miewałeś z łáski swey o nich swe stáránie.

Byli smutkiem śćiśnieni/ tyś smutne poćieszał/ o rátunek wołali/ tyś sie z nim pospieszał/ prośili ćie o mądrość/ mądrośćiś im dawał/ á onym dobrze czyniąc nigdyś nie ustawał.

A yżeś jest tenże Bog/ y wiecznie będźiesz trwał/ ty przymierza swojego nigdy nie będźiesz rwał/ choćiasz je ludźie swymi tárgáją złośćiámi / y często ćie gniewáją swemi sprosnośćiámi.

Jednák ty tymże jesteś czymeś y przedtym był/ á swey Boskiey włásnośći by namnieyś nie pozbył/ zmiłuyże sie nádemną / wszákeś miłośierny/ ogárni mie łáską swą/ gdyżeś w słowie wierny.

Obiecałeś w smutku być smutnym k poćieszeniu/ á rzewliwie płáczącym ku ich rozśmieszeniu/ roskazałeś śie wzywáć przez Krystá swojego/ oroż ja też przychodzę k tobie w Jmie jego.

Byś śirotę swojego ku sobie przytulił/ á łzy me/ płácz/ wzdychánie/ we mnie sam utulił/ Vskromże y frásunki ćięszkie sercá mego / ktore dopuszczáć niechcą oczom snu swojego.

Z kąd juz práwie ustáły we mnie śiły moje/ ustáneć/ nie weźmieszli ty mnie w ręce swoje/ á nie uskromisz mego ćięszkiego trapienia / co zdrowie me jáko mol je do wyniszczenia.

Wszák to tobie nie trudno/ wszystko ty sam możesz / y łácno mnie smutnemu ty sam dopomożesz/

wyniść

wyniść z tego frásunku/ serce me poćieszyć/ ále proszę moy Pánie/ rácz śie z tym pośpieszyć.
A jesliċ śie podoba mnie jeszcze probowáć/ kłopoty/ boć to wolno/ ráczże wzdy darowáć/ duchá męskiey stałośći/ ktoryby mie rządził/ żebym nigdy ná strone/ od ćiebie nie zbłądził.

CCCXVII.

Druga pieśń w teyże Máteriey : Notá, jáko : Boże moy rácz śię nádemną zmiłowáć, CLXXVI.

PAnie pokiż wzdam swey spráwiedliwośći/ R. Vżywáć będźiesz karząc moje złośći? Y kiedyż gniew swoy odemnie oddalisz/ Mnie śie użalisz?
I już teraz baczę yż występki moje/ R. Stánęły wszystkie przed obliczność twoje: Wołájąc pomsty á Sądu twojego/ Spráwiedliwego.
O n ja już czuje/ y co dáley czynić/ R. Niewiem strapiony jedno ćiebie prosić: byś miłośierdźiem spráwiedliwość gáśił/ pomstę oddalił.
T rudnoć to ná mnie człowieká nędznego/ R. Znośić gniew srogi tákiego Sędźiego/ Ktorego znośić nie może ná źiemi/ Zadne stworzenie.
R ad to wyznawam żem więcey zásłużył/ R. Grzechy ktoremim śie bárzo zádłużył: Tobie Obrońcy/ á Pánu mojemu/ spráwiedliwemu.
A le ćie proszę/ rácz występki moje/ R. Láską swą okryć á srogą twarz twoje/ już odwroć proszę/ proszę ćie moy Pánie/ Boć mie nie stánie.
R ácz wspomnieć náto/ coś rzekł przez Proroká/ R. Niechce ja śmierći grzesznego człowieká: Ale żeby żył w pokućie tu trwájąc/ Wiek swoy konając.

T emuć

Y emuć ja wierze / á ná słowie twoim / R. Mocnie buduje / w tym ućisku swoim / Tylko mie ty sam racz posiláć Pánie / W tobie dufánie.

O broncás ty moy / y murem bespiecznym R. Opoką pewną á Zastepcą wiecznym / Zá tobą stojąc lekáć sie nie trzebá / Mam pomocz niebá.

M am pomoc pewną / tey sie trzymáć bede / R. Boleści zbywszy to wiem że usiąde: W pokoju onym / ktorys swym zgotowal / Z łáski s dárowal.

I U z smák nijáki / choć zbolály czuje / R. Tego pokoju / lecz sobie winszuje / By okiem wiedzieć / á nań pátrzyć cálo / mogło me ćiáło.

S am to dáć możesz / sam to spráwić Pánie / R. Y chcesz / y umiesz / mam twe obiecánie / Tylko day w wierze / trwáć stále do końcá / o moy obrońcá.

1574.

CCCXVIII.

Pieśń z Psálmu Dawidowego 128. wzieta.

K To sie PAná BOga boi / R. Jest táki błogosłáwiony / R.
Y ná jego drogách stoi: Strzeżego Bog z káżdey strony.

Wiec yż z prace rąk swych żyje / R. Wnet táki człowiek utyje: Przysporzy mu Pan Bog chlebá / R. Ilemu go bedzie trzebá.

Wziąwszy go ná swą obrone / R Da mu wedle myśli żone: Y da mu dziatki nadobne / R. Drzewu oliwy podobne.

Ktore

Ktore w koło stołu śiadą/ R. Posłußne mu we wßem będą/ Tákći Pan Bog błogosłáwi R. Tym ktorzy mu chcą być práwi.

Kto żywi powietrzne ptaki? R. Kto zwierzetá/ kto robaki? Kto pod wodą błędne ryby? R. Ty sam Pánie bez pochyby.

Ty sam Pánie z swey możności/ R. Dawaß wßystko ku żywności: Y nápełniaß mieyscá wßystkie/ R. Nieprzebránemi użytki.

Tegoś śie człowieku zwierzył/ R. Aniś mu kresu zámierzył: Aby ku potrzebie swojey/ R. Vżył hoyney łáski twojey.

Bądź cześć chwałá twey miłości/ R. Zá twoje ßczodrobliwości: Zywże duße/ á day chlebá/ R. Ktory płynie z twego niebá.

CCCXIX.

Pieśń nadobna,

O Małżeństwie Swiętym:

Ná też Notę jáko przeßły Psálm.

BOg gdy Niebo/ ziemie stworzył/ R. Rozlicznie je przyozdobił: niebo słońcem/ y gwiazdámi/ R. Mieśiącem y Planetámi.

A iemie záśie ziołámi/ R. Trawą/ kwiećiem/ y drzewámi: Rozmáićie ochędożył/ R. Y zwierzetámi nápełnił.

Potym záś do gotowego/ R. Stworzył Człowieká pierwßego: Adámá Oycá náßego/ R. Stworzył był tylko sámego.

A widząc yż źle sámemu/ R. Człowiekowi być jednemu: Wnet mu towárzyßá przydał/ R. Zá Małżonkę Ewe oddał.

 Tám=

Támże święty stan Małżeński/R. postánowił Bog niebieski: By śie ludźie rozmnażáli/R. A ten to świát nápełniali.

A nierządu poniechali/R. Cnotliwie śie záchowáli: Dźiatki łożá Małżeńskiego/ R. Wychowáli ku czći jego.

Vczćiwy jest stan Małżeński/R. Záleca go Páwel święty: Y łoże nie pokaláne/R. Czyste w tym to świętym stanie.

W ktorym PAn Bog ten ślub spráwił/R. Y ták go mocno utwierdźił: By śie tego nikt nie ważył/R. Rozłączáć co PAn Bog złączył.

Oycá y Mátkę opuśći/R. Kto w ten Małżeński stan wstąpi: A do Zony swey przystánie/R. Jednym śie ćiáłem z nią stánie.

A tám już jedno drugiego/R. Szánuje ják zdrowia swego: Jesli z nich ktore upádnie/R. Drugie je podnieśie snádnie.

Też gdy ktore záchoruje/R. Jedno drugiego rátuje: Wiernie á pilnie przygląda/R. Y wszeláki mu wczás dźiała.

W ućiskách/y też w kłopotách/R. Y we wszelkich doległośćiách: Nie zániechawájąc tego/R. Poćieszáć jedno drugiego.

We zgodźie z sobą mieszkájąc/R. Prace rąk swych używájąc: Jedno drugiemu ugadza/R. Ktory ná ten stan pamięta.

A ták ja porádzę tobie/R. Vwáż to dobrze u śiebie: Lepiey ć własną Małżonkę mieć/R. Niż w jákim nierządźie gorzeć.

O tym wiedz yż porubniki R. Wszeteczne cudzołożni-

zołożniki: Pan Bog potym sądźić będźie/ R. Ná wieczne ich zátrácenie.
Gdźie płácz y zębow zgrzytánie/ R. Ciężkie wieczne nárzekánie: Vchoway nas Kryste Pánie/ R. Rácz dáć z tobą krolowánie.

CCCXX.

Piosnká Pospolita:

Ná też Notę.

TObie wiekuisty Boże/ R. Tobie służy ziemia/ morze: Niebo tákże słońce / Gwiazdy/ R. Mieśiąc/ Zorze służąc záwżdy.
Anjołowie/ wierni ludźie/ R. Sławią ćiebie Pánie wszędźie: Zacność spraw twych oświadczáją/ R. Ku chwale twey wyznáwáją.
Ráczże też to mnie Pánie dáć/ R. Żebym ćię umiał wysławiáć: Y rácz oświećić serce me/ R. Aby poznáło drogi twe.
A znájąc żebych w nich chodźił/ R. Ku czći twojey pobożnie żył: Odpuść moje nieprawośći/ R. Wybaw mię od wszelkiey złośći.
Stworz Duchá we mnie práwego R Spraw mie sobie powolnego: Ku chwale twey bym záwsze żył/ R. Imię twoje zacnie sławił.

CCCXXI.

Pieśń Ambrozyuszá y Augustyná Swiętego.

TE Deum laudamus, te Dominum confitemur.
Te æternum Patrem: omnis terra veneratur.
Tibi omnes Angeli: tibi cœli & universæ potestates.
Tibi Cherubin & Seraphin: incessabili voce proclamant.
Sanctus, Sanctus, Sanctus: Dominus Deus Zebaoth:

Pleni ſunt cœli & terra, majeſtatis gloriæ tuæ.
Te glorioſus Apoſtolorum chorus.
Te Prophetarum laudabilis numerus:
Te martyrum candidatus laudat exercitus,
Te per orbem terrarum Sancta confitetur Eccleſia:
Patrem immenſæ majeſtatis:
Venerandum tuum verum unicum filium:
Sanctum quoq; Parcletum Spiritum.
Tu rex gloriæ Chriſte.
Tu partis ſempiternus es filius.
Tu ad liberandum ſuſcepturus hominem: non horrui-
ſti virginis uterum.
Tu devicto mortis aculeo: aperuiſti credentibus regna
cœlorum.
Tu ad dexteram Dei ſedes: in gloria Patris.
Judex crederis eſſe venturus.
Te ergo quæſumus, famulis tuis ſubveni: quos precio-
ſo ſanguine redemiſti.
Æterna fac cum Sanctis tuis gloria munerari.
Salvum fac populum tuum Domine: & benedic hære-
ditati tuæ.
Et rege eos: & extolle illos uſq; in æternum.
Per ſingulos dies benedicimus te:
Et laudamus nomen tuum in ſeculum: & in ſeculum
ſeculi.
Dignare Domine die iſto: ſine peccato nos cuſtodire.
Miſerere noſtri Domine: miſerere noſtri.
Fiat miſericordia tua Domine ſuper nos: quemadmo-
dum ſperavimus in te.
In te Domine ſperavi: non confundar in æternum.

CCCXXII.

Po Polsku.

CIebie Bogá chwalemy: ćiebie Pánem wyznawamy.

Ciebie okrąg świátá tego: wyznawa być Oycá wiecznego.

Tobie wszyscy Anjeli: tobie niebiosá y wszystkie mocarstwá.

Tobie Cherubin y Seráfin / nieprzestaynym głosem wołáją: Swiety/ Swiety/ Swiety Pan Bog zastepow.

Pełna jest ziemiá y Niebo: Májestatu chwały twojey.

Ciebie chwalebny Kor.

Ciebie Prorokow przesławny poczet.

Ciebie Meczennikow jásny chwali zastep.

Ciebie po wszystkim świećie: świety wyznawa Kośćioł.

Oycá niezmierzoney wielmożnośći.

Chwalebnego Syná twego z tobą w Bostwie jedynego.

Tákże Poćieszyćielá Duchá świetego.

Tyś Krol chwały Kryste.

Tyś jest Oycá wiecznego Synem.

Ty dla wybáwienia stráconego człowieká/ nie wstydałeś śie nic Pánieńskiego żywotá.

Ty zborzywszy żądło śmierći/ otworzyłeś wierzącym krolestwo niebieskie.

Ty ná práwicy Bożey siedziß: w chwale Oycá swego.

Zkąd ćie przyść wierzemy sedziego wiernego.

Ciebie tedy prosimy twoim sługom dopomoż: ktores drogą krwią odkupił.

Rácz nas wieczną ze wßystkiemi Swietemi chwałą obdárzyć.

Zbaw o miły Pánie lud swoy / á błogosław dziedzictwu twemu.

A rácz je rządzić / á wynieś one áż ná wieki.

Po wßystkie dni nedzni/błogosłáwiemy ćiebie.

Y chwalemy imie twoje ná wieki/ y wieki wiecżne.

Rácz Pánie dniá ninieyßego/uchowáć nas od grzechu káżdego.

A zmiłuy śie nád námi / z miłośierdzia swego.

Niechay bedzie miłośierdzie twoje nád námi/ jákosmy w tobie nádzieje mieli.

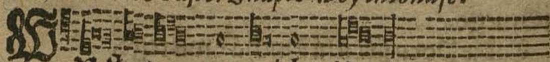
W tobie Pánie náße dufánie / Nie dayże nas nigdy ná pohánbienie/ Amen.

CCCXXII.

Litánia.

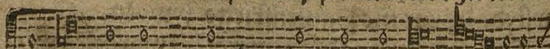
Exaudi nos Domine.

A to Pásterz napierwey intonuje.



Wysłuchay nas mi ły Pánie

Kor:



Abowiem łaskáwe jest miłośierdzie two=



je nád námi / weyzrzyß ná nas Boże Oycże á

rácz być miłośćiw grze chom ná ßym

Pásterz:

Wspomożyß nas miły Pánie / ábowiem

nas grzechy náße obciążyły.

Kor: A duße náße okrutnie zrániły.

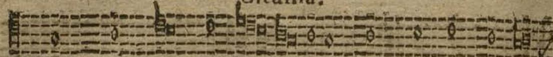
Emendemus. ZAK śpiewa.

Poprawmy żywotá swego.
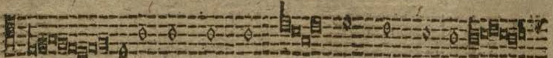
Kor: A polepßmy śie dawająć śie winni z grzechow swych wielkich/ ábowiem jeśliże nas śmierć ták zaydźie pewnie nas o gniew Boży przypráwi/ y owieczne zátracenie/ gdyż tám już trudno sobie pomoc będźie.

ZAK. Zgrzeszyliśmy.

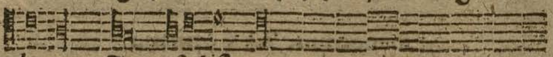
Kor: Co ná śie jáwnie wyznawamy/ y ze wßech grzechow náßych winni śie to bie dawamy.



Weyzrzyſz ná nas Boże Oycze/ á zmiłuy ſie nád
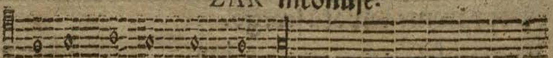


nami/ gdy do ciebie przez Syná twego wo-
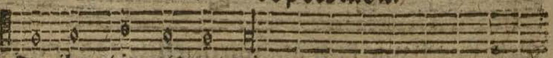


łamy. Zgrzeſzyliſmy/ etc. ut ſupra.

ZAK intonuje.



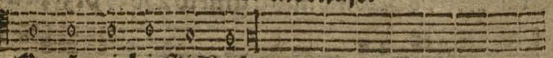
Zmiłuy ſie miły Pánie.
Jezu Kryſte zmiłuy ſie.

KOR odpowiáda.



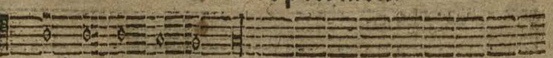
Zmiłuy ſie nád nami.
A rácz wyſłucháć nas.

ZAK intonuje.



Oycze niebieſki Boże.

KOR odpowiáda.



Zmiłuy ſie nád nami.

Synu odkupicielu świátá Boże. Duchu święty Boże.	Zmiłuy ſie nád nami.
Rácz nam być miłościw	A odpuść nam náſze winy.
Wſzákeś ty Pan miłośierny y wſzechmogący.	Wybaw że nas miły Pánie.

Od grzechu wßelkiego.	Záchoway nas miły Pánie.
Od wßego błedu.	Wybaw nas miły Pánie.
Od zdrády dyabelſkiey. Od nagłey śmierći.	Záchoway nas miły Pánie.
Od powietrza morowego/ y od głodu. Od walki y od porażki.	Wybáw nas miły Pánie.
Od roſterku y ſkrytych nieprzyjaćiel. Od gromu y od powietrza. Od wieczney śmierći.	Záchoway nas miły Pánie.
Przez tájemność ś. wćielenia twego. Przez święte národzenie twoje. Przez ukrzyżowánie y umęczenie twoje. Przez śmierć y pogrzebienie twoje. Przez zmartwychwſtánie y w niebo wſtąpienie twoje. Przez zeſłánie Poćießyćielá Duchá świętego.	Wybaw nas miły Pánie.
Ná káżdy czás ſmętku náßego.	Rácz nam dáć poćießenie ſwoje
Ná káżdy czás ßczęśćia náßego.	Rácz nas ſtrzedz miły Pánie.

Wgo.

W godźinę skonánia ná=szego.

W dźień sądu spráwiedli=wego twego.

Day nam zeyśćie w dobrey wierze z świátá tego.

Day uznáć łáskę á Miłyśierdźie twoje.



My grzeszni ludźie.

Prosim ćie wy=słuchay nas.

Abyś Kośćioł twoy świe=ty Krześćiáński rządźić/ sprá=wowáć/ y wspomagáć raczył.
Abyś nas od bluźnierstwá y morderstwá nieprzyjaćioł nászych wybáwić raczył.
Abyś wszytkie Biskupy/ Pásterze/ y Sługi Kośćielne przy swym świetym słowie/ y żywoćie dobrym záchowáć raczył.
Abyś wszytkie Sekty/ Ká=cerstwá/ y Zgroszenia/ od nas oddalić raczył.
Abyś zwiedźione/ á błą=dzące ná drogę prawdźiwą náwieść raczył.
Abyś szátáná pod nogámi nászemi zetrzeć raczył.
Abyś wierne robotniki do kośćiołá swego posłáć raczył.
Abyś rozmnożenie Słowá

} Prosim ćie wy=słuchay nas.

świetego y dar Duchá świetego wszystkim słuchájącym dárowáć raczył.

Abyś upádłe podnieść / á stojące potwirdzić raczył.

Abyś ludzie krewkie á pokusy májące wspomoc á pocieszyć raczył.

Abyś Cesárzowi Krześćiáńskiemu serce posłuszne woley twojey / áprzećiw nieprzyjaćiołom słowá Bożego á Kośćiołá jego zwyćiestwo dáć raczył / á ktemu prawdą swoją jego oświećić raczył.

Abyś Krolá nászego ze wszystką rádą jego rządźić / y ná drogę spráwiedliwośći wieść y spráwowáć Duchem swym ráczył.

Prośim ćie wysłuchay nas.

Abyś urzędowi káżdemu / y wszemu Rycerstwu błogosłáwić y fortunić raczył.

Abyś Páná nászego ze wszystkim domem jego w dobrym zdrowiu záchowáć / á jego k woley swey świetey wieśćy spráwowáć raczył.

Abyś wszystkim potrzebującym fortunne Małżeństwo dáć raczył.

Abyś wszystkim bogoboy-

nie w Małżeństwie mieszkáiącym błogosłáwić/y one pociechą Máłżeństwá obdárzyć raczył.

Abyś też rozne w Małżeństwie z łáski swey sprawowáć á one w spolney miłośći záchowáć raczył.

Abyś ná ludźie udręczone y w niebespieczeństwie postáwione okiem miłosierdźia swego weyzrzeć raczył.

Abyś niewinnych y niemocnych strzedz raczył.

Abys więźniom wybáwienie dáć raczył.

Abyś śieroty y Wdowy opátrzyć raczył.

Abyś nás dla słowá twego prześládującym y potwarzáiącym uznánie y náwrocenie dáć raczył.

Abyś śie nád wszystkimy ludźmi zmiłowáć raczył.

Abyś żywność z ziemie dáć/ y záchowáć raczył.

Abyś nam dżdżu ćichego z łáski á miłośierdźia swego ná ziemie spuśćić raczył.

Abyś nam z łáski á z miłośierdźia swego czásow pogodnych użyczyć raczył.

Abyś nas wysłucháć raczył.

Prosim ćie wysłuchay nas.

Agnus DEI.
Trzy rázy ma śpiewać

ŻAK. Synu Boży/ ktory gładziß grzechy wßy-
ſtkiego świáta.

KOR. Prosim ćie wysłuchay nas
Zmiłuy śie nád námi.
Ráczyß nam dáć pokoy.

ŻAK. Kryſte wysłuchay nas.

KOR. Zmiłuy śie nad nami.

CCCXXIIII.

Media vita.

ŻAK. Posrzod zywota

KOR. W Smierci postáwie ni/ kogoż o po-
moc prośić mamy? jedno ćiebie Pá nie ktory
prze grzechy náße gnie wáć śie mu śiß ſprá-
wnie Swie ty Bo ze: Swie ty mo cny:



Wiersz. O káż nam Pánie miłośierdźie swoje.
Resp. A rácz nam dáć zbáwienie twoje.

Collectá.

MOdlmy śie: Wysłuchay Pánie prośby Kośćiołá swego/ á błedy y przećiwnośći wszystkie oddaliwszy/ day ábyśmyć bespiecznie służyli: Przez JEzu Krystá Syná: etc. Amen.

O Pogodę:

DOMINE Rex, Pater Abraham, dona nobis serenitatem (Pluvias) super faciam terræ, ut discat populus iste, quia tu es Dominus DEUS noster, Alleluja.

PAnie Boże Oyczenász/ Krolu niebieski/ Rácz nam użyczyć czásu pogodnego (Deszczu ćichego) ná zbożá tey to ziemie. Aby lud wszystek wiedźiał/ yżeś ty jest Pan Bog prawdźiwy/ w obietnicách swoich/ Halleluja.

Wiersz. Błogosław Pánie pożytki ziemie:
Resp. Wyley ná nie swoje pożegnánie.

Collectá.

MOdlmy śie: Boże w ktorym żywiemy/ ruszámy śie y jesteśmy: Pogody (Deszczu) rácz nam użyczyć/ zá czym doczesne potrzeby májac/ duchownych y wiecznych ochotniey byśmy szukáli: Przez JEzu Krystá etc. Amen.

Zámknienie.
O Pokoy,

Wierſz. Day Pánie Pokoy w Krolestwie ſwoim.
Reſp. Y obfitość po páłacách twoich.

Collectá.

MOdlmy śie: Ty Boże od ktorego żądze święte/ rády zdrowe/ y uczynki ſą ſpráwiedliwe: Day ſługom ſwoim ten ktorego świát dáć nie może Pokoy/ áby y ſercá náſze Mándatom twoim poddáne y bez ſtráchu nieprzyjaćioł czáſy náſze były ſpokoyne: Przez Jezu Kryſtá etc. Amen.

CCCXXV.

Zámknienie.

JEzu Kryſte Zbáwićielu náſz/ rácz zbáwić nas grzeſzne/ oczyśćiwſzy grzechy náſze/ Boś ty náſzá nádzieja pewna.

CCCXXVI.

KRolowi nád wſzemi Krolmi/ á Pánu nád Pány/ ktoryſz on ſam nieśmiertelność ma/ jemuż bądź cześć y chwałá wieczna.

BOgu Oycu/ y Synowi/ y Duchu świetemu/ niechay będźie wieczna cześć/ chwałá/ jáko Bogu wſzechmogącemu Amen.

CCCXXVII.

SYMBOLUM NICENUM.

WIerzymy w jednego Bogá Oycá wſzechmogącego/ ſtworzyćielá niebá y źiemie/ y wſzech rzeczy widomych y niewidomych. Y w jednego

Paná náßego/ Jezu Krystá Syná Bożego je=
dnorodzonego/ á z Oycá przed wßystkimi wie=
ki národzonego: Bogá z Bogá: świátłość z
świátłości: Bogá prawego z Bogá prawego:
národzonego/ nie stworzonego: jedney istności
z Oycem wiecznym/ przez ktorego wßystko jest
stworzono: Ktory dla nas grzeßnych ludzi/ y
dla náßego zbáwienia zstąpił z niebá/ y wcielił
się z Duchem swiętym/ z Maryey národził się
z cney Pánny/ y stał się człowiekiem. Dla nas też
jest ukrzyżowan pod Ponskim Piłatem umę-
czon/ y pogrzebion: Y wstał zmartwych dnia
trzećiego/ podług swiętych Pism: wstąpił ná

niebiosá: śiedzi ná prawicy Oycá wßechmo-

gacego/z tám tąd záś przydzie z wie:ką słáwą

sądzić wßystkie żywe y zmarłe: jego ż t: o estwu

nie będzie końca wierzę w Ducha swiętego

Páná á ożywićielá swego Ktory od Oycá y od

Syna z wiekow pochodzi: Ktory z Oycem y z

Synem wespoł chwalon y wielbion od wier-
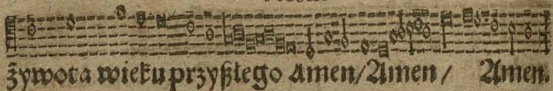
nych bywa: Ktory mowił przez proroki. Jeden

być swięty Kośćioł Krześćiański powßechny

y Apostolski: Wyznawam też być Krzest jeden

ná grzechow moich odpußczenie/ y oczekawam

zmartwychwstania wßytkich ludzi zmárłych/ y



żywota wieku przyszłego amen/Amen/ Amen.

CCCXXVIII.

Pieśń o Anjelech: Notá jey, jáko: Wszechmogący stworzycielu, &c. CXLV.

BOg wszechmocny z swey dobroći/stworzyć Raczył wszystkie rzeczy/ku swey Boskiey chwale/áby sławion był we wszem cále.

Stworzyć też raczył Anjoły/Seráfiny/Archánjoły/ áby go chwalili/ jemu służąc wiernych bronili.

Y chwałą go ustáwicznie/stojący przed nim obecnie/Mowiąc/Swięty/Swięty/Swięty Pan Bog jest nád zastępy.

Stworzeni też są dla tego/by bronili wiernych jego/Czego doświadczyli/ktorzy Bogu szczyremi byli.

Strzegli Jákobá świętego/gdy śie chronił brátá swego widział je zstępując/z nieba/y tám záśie wstępując.

Tobiaszá też świętego/gdy szedł podług Oycá swego/cále prowádzili/y od szátáná wybawili.

Ci Lotá spráwiedliwego/z obrzydłego Sodomskiego/ Ludu wyzwolili/y z miástá go wyprowádzili.

Elizeuszá świętego/y ludu Jzráelskiego/od Pogan bronili/áby zá to Bogá chwalili.

A Danielá Proroká/obronili Lwow y Smoká/Gdy wołał do Páná/przez nie mu jest obroná dáná.

przez

Przeztež Bog zjáwił w ćielenie / tákže tež národzenie/ Syná namilßego / tu ná świát do nas posłánego.

Służyli Pánu Krystowi/jáko Bożemu Synowi / Gdy ßátan odstąpił/ tłum Anjołow záraz przystąpił.

Ciż tež u grobu świádczyli/ że zmartwychwstał Pan náß miły: Ciż uczniе ćießyli / gdy zá Pánem w niebo pátrzyli.

Tákže y Piotrá świetego / dla Krystusá wsádzonego/Od Herodá złego/wywiedli z więzienia ćießkiego.

Ci do żywotá wiecznego / duße káżdego wiernego / Odnaßáją z rázu: Czego przykład mamy w Łázárzu.

Tu káżdy ma wypisánie/ Jákie Anjeli stáránie O człowieku máją/ A to z woley Bożey dźiáłáją.

A zá to od nas káżdego / niechcą wzywánia żadnego/Ni żadney ofiáry / wiedzac yż to Bogu należy.

Dáleko wiecey Anjeli/ ábysmy ich chwalić mieli / Niechcą od nas tego / widzimy to z Pismá świetego.

Bo gdy ono Anjoł zjáwiał/że śie Sámson národźić miał / Rzekł ku Mánuemu/ Ofiáre day Bogu sámemu.

W Zjáwieniu Janá świetego/gdy Jan chćiał chwálić onego/Rzekł mu: nie czyń tego / Maß ty chwalić Bogá sámego.

Przetož my ztąd przestrzeżeni / Nie chwałą modłą je czćimy: Lecz śie dźierżmy tego/ co podáli z głosu Bożego.

A Bogá sámego chwálmy / jego sámego wzywaymy: Ták doydziem obrony/ tu y w niebie wieczney korony.

Pánie Jezu prośim ćiebie/ rátuy nas w káżdey potrzebie: Aż tego tu płáczu/ przewiedź do wiecznego Páłacu.

Modlitwá.

PAnie Boże wszechmogący / ktoryś stworzył Anjoły / áby twe Jmie świete chwalili/ á ludowi twojemu áby służyli: Tyś roskazał Anjołom Jákobá Pátriárche bronić od Ezau: tyś dał Tobiaszowi strożem Anjołá / gdy w droge szedł: tyś przez Anjoły Lotá z Sodomy/ Piotrá z więzienia wyprowádził tyś poruczył Anjołom / áby od okrutnych Lwow bronili Dánielá: tyś posłał Anjołá / ktory woysko Senácherybowe wszytko ná głowe poráził. Przetoż ćie też prośimy Boże wszechmogący / day nam straż Anjołow twoich świetych/ ktorzyby nas od nászych nieprzyjaćioł/ z roskazánia twego bronili: w drogách nászych strożámi byli: Kośćiołá twego od Antykrystá strzegli. Vczyńże to wszystko Boże wszechmogący/ o co ćie prośimy/ dla Syná twego miłego/ ktorego Aniołowie ustáwicznie chwalą: Oycze nász ktoryś jest w niebie / etc.

Cztery Piosneczki nabożne/ z Niemieckiego ná Polski język przełożone/ ku poćiesze ludźiom żáłosnym/ czásu powietrza Morowego.

Przez X. Kaspra, Gesnera, Anno 1588.

Pierwſza, Ná tę Notę jáko: O błogoſławiony káż- dy ten, CLXXI.

ACh ſmetny ſtanie człowieczy/ tu ná ziemi/ po wſzytkie dni żywotá jego/ R. Dla grzechow utrápienie ſrogie/ bárzo mnogie/ Smierći gorz- ka duſzi káżdego: Przeto bądź czuyny y bogoboy- ny/ nie wieſz czáſu/ áni kreſu/ kiedy ztąd powędru- jeſz.

Smierći śię oprzeć nie mogę/ umrzeć muſzę/ Bogu śie mojemu oddawam/ R. Acż ćiáło moje zmartwieje/ wſzák nie zginie/ z duſzą ć moją záśię żyć będzie/ u Oycá mego/ w chwale jego/ tam u- wielbi/ przyozdobi/ ćiáło me ſwą práwośćią.

Przecżże śię tedy lękamy śmierći/ moru/ rádſzey śię tego wſzyſcy uczmy/ R. Jákobyſmy dobrze zmieráli/ ná wſzelki czás/ do Kryſtuſá śie ućiekáli/ Ktory śmierćią ſwą/ náprawił nam/ żywot wie- czny/ on przeſpieczny/ á ktoż nas z nim rozłączy?

Oćiec mi Syná ſwego dał/ ktory umárł na krzy- żu zá me niepráwośći/ R. Abym wieczną śmier- ćią nie zmárł/ ćię y mie wydárł/ toć wypráwił z ſwojey lutośći/ Hoyna to łáſká/ przez Jezu Kry- ſtá/ dármo dáná/ nieprzebrána miłość Bogá ná- ſzego.

Dźiękuymyſz Oycu wiecznemu/ ták Synowi/ teżý Duchowi świętemu/ R. Jż nas raczył tym oświećić/ poznánie dáć/ Jmienia jego ſławnego/ Day w tey wierze trwáć/ miłośći uznáć/ nádzie- je mieć/ rácz w nas zmocnić/ do ſkonánia náſze- go/ Amen.

Wtora Notá jey, jako: Cżaſu tey náſzey pokuſy, by Pan Bog nie był z námi, &c. CLXII.

Ach wierni ludźie ćieſzćie śie / czemu śie ták lękaćie? R. Gdyż nas Bog náwiedza wſzedźie / tedy z ſercá ták mowćie: wſzákeſmy to záſłużyli / yż nas Bog karze złe ſyny / niech śie nikt nie wymawia.

Dawamy śie w rece twoje / Boże náſz miły Oycze / R. Zá niechay práwośći ſwoje ztad nam rátunek poydźie: Ják długoſmy w tym namiećie / nic jedno ſmetek ná świećie / toba śie tylko ćieſzym

Pſzeniczne ziarnko nie rodzi / áż pierwey w ziemie pádnie / R. Tak też káżdy człowiek wzchodźi / w proch śie obroći ſnádnie: nizli tám bedźie krolował / gdźie mu PAN Kryſtus zgotował / przez ſwoje iśćie do Oycá.

Czemu śie tedy bojemy / śmierći / moru ná ziemi? R. Wſzák wſzyſcy zemrzeć muśiemy / jeſtli kto miedzy námi: coby z Symeonem záſnał / grzechy ſwe znał / Kryſtá wzywał / tenby zbáwiennym umarł.

Wſpomni duſze / opátrz ćiáło / niech śie Bog o ćie ſtárá / R. Anjoł ſtrożem twym niech bedźie / broniac ćie wſzego złego: Bá ják Kokoſz ſwe kurczatká / kryje pod ſwoje ſkrzydelká / ták nam Bog Oćiec czyni.

Choć ſpiemy álbo żywiemy / tedyć my wżdy ſa Páńſcy / R. Ná Kryſtuſáśmy pokrczeni / ten ſzátáná odpedźi / ácz z Adámá śmierć przyſzłá k nam / wyrwał nas z niey Pan Kryſtus ſam / badź mu chwałá ná wieki / Amen.

CCCXXXI.

Trzećia: Ná tę Notę, jáko: Ach Boże z Niebá weyzrzy knam, &c. CXLIX.

ACh wspomni ná to człowiecze/ co twa chwałá ná ziemi/ R. Nie długo masz żyć ná świećie/ w proch śię ćiáło twe zmieni/ żywot twoy śiánu podobny/ á leći jáko proch inny/ ktory wiátr precz zápedźi.

Jáko ptászek ktory leći/ wiátr swemi skrzydelki łączy/ R. Pismo też nam o tym świadczy/ nie znáć drogi gdźie leći/ Ták my też nic nie baczemy/ gdy człowieká pogrzebiemy/ jego spraw zápomniemy

Pomnisz káżdy żeś w gośćinie/ mieszkánie tu twoje zginie/ R. Czás tenći nam nie przepuśći/ káżdy muśi umrzeći/ Spiesz że śię do Oyczyzny twey/ Coć spráwił Krystus z łáski swey/ przez swoją gorzką mękę.

Tám będźiem práwie Mieszczány/ ktorzy temu wierzymy/ R. Z Anjoły bráctwo przyimiemy/ też rádość mieć będźiemy/ Czegoć żaden człek nie wiedźiał/ áni jeszcze wyrozumiał/ toć Bog swym już zgotował.

Nuż Bráćia bądźmy już czuyni/ dobrze tę rzecz rozmyślmy/ R. Boć tá tu roskosz ná ziemi/ ginie jáko proch inny/ A o wieczney dobrze myślmy/ cobyśmy tám wszyscy przyszli/ day nam Kryste namilszy/ Amen. CCCXXXII.

Czwarta: Notá jey, jáko: Bądźże cześć chwałá ná wieki, &c. CC.

ACh żáłosny nász żywoćie/ ná tey tu niskiey źiemi/ R. Gotuy śię k temu człowiecze/ wszyscy umrzeć

vmrzeć muśimy/Boć w tym tu nędznym pádole/ bołeśći dosyć jest wszędzie / choćia w nalepszym szczęśćiu.

ZAdámowego upadku/to wszytko ná nas spádło/R. Porádź nam Boże pokim tu/day by śie to w nas jęlo/Boć my są sercá słabego/ gdy nas dolega co złego/ ách śmiertna krewkość násza.

Pánie Boże tyś ućieczka/dobra pomocą wszystkich R. Ráczże opátrzyć lásk ą swą/twych wiernych przychodzących / Duchem Swiętym ráczże przy nas stać/zbáwienne nam skonánie dáć/przez JEzu Krystá / Amen.

CCCXXXIII.

Piosnká / áby nas Pan Bog przy słowie swym záchowáć / á pokoy swoy nam dáć ráczył.

Ná tę Notę jáko: Rządź nas Pánie przy twym słowie, &c. CLXIX.

Dzierż nas Pánie przy słowie twym/ tłumiąc fálszerze / prawdziwym / co JEzusá Syná twego / wyrzućić chcą z Tronu jego.

Okaż moc swą JEzu Kryśćie/ boś ty Pan nád Pány jśćie / obroń twe wierne owieczki / by ćie chwalili ná wieki.

Duchu Swięty Ćieszyćielu/day jeden smysł ludu swemu / stoy przy nas w nászey potrzebie / z śmierći prowadź nas do śiebie.

Ráde ich ty w niwecz obroć / niech je tráfi tá zła powodź/ ktorą nam ći umyślili/ Boday sámi w niey zginęli.

O Pokoy.

Aby jednák ztąd poználi / żeś ty jeſt nász Pan Bog żywy / y ratujesz ſam trzodę ſwą / ktorzy śię ná ćię ſpuszczáją.

Da Pacem Domine.

Vżycz nam Pánie łáſkáwy/pokoju nászego czáſu: Bo nie mász tego áni był coby śię zá nas záſtáwił: Tylko ty ſam Boże nász miły.

Gib vnſerm König.

Krolowi nászemu y wszelkiey Zwierzchnośći/ day scześćie y pokoy/byſmy pod ich władzą/ſpokoyny y też ćichy żywot wiedli/we wszelkiey pobożnośći/y práwośći/ Amen.

Páſterſtwo Domowe,

w ktorym śię zámyka.

Kátechizm/tákże Náuki/ jáko śię káżdy człowiek/ á oſobliwie Goſpodarz/w domu ſwym ſpráwowáć ma.

Przedmowá krotka.

Iż to jeſt wola Boża / y powinność káżdego człowieká Krześćiáńſkiego/ ktory chce błogoſławieńſtwo Boże uznáć/ á potym żywotá wiecznego doſtąpić / áby ná świećie żyjąc według woley Bożey y Przykazánia jego świetego/ w bojaźni y w miłości jego świętey bez wszelákiego zgorszenia chodźił: áto jednák ma czynić záwsze/y ná wszelkim mieyſcu. Przetoż

słuszna

słuszna jest rzecz / áby tákowa spráwá nabożeństwá nie tylko w Kośćiele przez Káznodźieje á Pásterze duchowne / obchodzona byłá: Ale też y indziey / á osobliwie w domiech Krześćiáńskich / przez Gospodarze álbo insze záchowána ma być. Abowiemći domy ludźi Krześćiáńskich mają być przybytkámi Bożemi: á to bywa potym poznáć / gdy śie spráwują w dobrym ápobożnym rządźie gdy jáko Pásterz duchowny słuchácze / ták też y Gospodarz / ktory jest domowy pásterz / dźiatki y czeládkę wiedźie swym przykłádem á nápomináníem ku pobożnośći / ku wzywaniu imienia Páńskiego / ku dźiekowániu zá dobrodźieystwá Páńskie.

Miedzy tákowemić ludźmi PAn BOg przemieszkywa / y nád tákim domem błogosławieństwo swe okázuje. Przeto masz tu / brácie miły / tego náukę opisáną: A naprzod Kátechizm krotki bez wykłádu / bo wykłádu nań z kąd inąd możesz dostáć / ktorych jest dosyć / álbo tákiego używáć / jáki tobie jest zwyczáyny Ktory to Kátechizm káżdy ma umieć / chceli być w poczćie wiernych Bożych policzony: A nie umiejąc / tákowy do używánia Sákrámentu S. Wieczerzy Páńskiey przypuszczon być nie ma. Przetoż káżdy Gospodarz ma z młodu dźiatki swe / tákże y czeládź / w to wpráwowáć / á tey śie náuki u nich często dowiádowáć.

Potym masz náukę / jáko śie przez cáły dźień / to jest / od poránku áż do wieczorá / z domownikámi swemi záchowáć á spráwowáć masz.

Tákże

Tákże Modlitwy / czásom y pospolitym y osobliwym służące: co wszystko służy ku chwale Bożey/ á tobie ku zbudowániu / że ták śie spráwując otrzymasz błogosławieństwo Boże ná tym świećie/ á po śmierći żywot wieczny / Amen.

Kátechizm,

To jest:

Krotka Summá Wiáry S. Krześciáńskiey: Ná Pytánia á Odpowiedź położony.

Pytánie.

Wiele jest Częśći Wiáry Krześciáńskiey?

Odpowiedź.

Pięć. Pirwsza/ Dziesięćioro Boże Przykazánie. Wtora/ Wyznánie Wiáry Krześćiáńskiey. Trzećia/ Paćierz álbo Modlitwa Páńska. Czwarta/ Náuká o Sákrámenćiech. Piąta/ Náuká o Kluczách Kośćielnych/ álbo o Vrzedzie Pásterskim.

Pytánie.

Mowże Pierwszą Część, jáko Dżieśięćioro Boże Przykazánie.

Odpowiedź.

MOwił PAn Bog wszystkie te słowá: Jam jest Pan Bog twoy/ ktorym ćie wywiodł z ziemie Egyptskiey z domu niewoly.

1. Nie miey bogow cudzych przede mną.

2. Nie czyń sobie obrázu/ áni wszelkiego podobieństwá / ktore jest ná niebie wzgorę/ y ktore ná

ziemi nisko / áni tych ktore są w wodzie pod ziemią. Nie bedziesz sie im kłániał/ áni ich chwalił. Jám jest Pan Bog twoy mocny / zawisny w miłości / mszcząc sie nieprawości Oycowskiey w Syniech w trzećim y w czwartym pokoleniu/tych ktorzy mie nie nawidzą. A czynię miłośierdźie nád tyśiącmi / tych ktorzy mie miłują / á strzegą Przykazánia mego.

3 Nie bierz Imienia Páná Bogá twego nádáremno/bo śie mśćić Pan bedźie nád tym/ ktory Imie jego nádáremno bierze.

4. Pámietay ábyś Dźień Niedźielny świećił: przez sześć dni bedźiesz robił / y wykonasz roboty twoje : Ale śiodmego dniá dźień świety Páná Bogá twego/nie czyń uczynku żadnego weń/ty y Syn twoy/y corká twojá/ sługá twoy / służebnicá twojá / bydło twoje / y gość ktory jest w domu twoim. Abowiem w sześći dniách stworzył Pan Bog niebo y ziemie/morze y co w nich jest/y odpoczynał dniá śiodmego. Przetoż błogosłáwił dźień Niedźielny Pan/y poswiećił go.

5. Czći Oycá twego y Mátke twoje / ábyś długo był żyw ná ziemi/ktorą PAnBog twoy da tobie.

6. Nie bedźiesz zábijał.

7. Nie bedźiesz cudzołożył.

8. Nie bedźiesz kradł.

9. Nie mow przećiw bliźniemu twemu fálszywego świádectwá.

10. Nie pożąday Domu Bliźniego twego/ áni pożąday żony jego/áni sługi/áni dźiewki/áni

wołu/

wołu / áni osłá / áni żadnych rzeczy / ktore są jego. Mowił Pan Bog wßystkie te słowá.

Pytánie.

Mowże Wtorą Część, jáko Wyznánie Wiáry Krześćiáńskiey.

Odpowiedź.

WJerzę w Bogá Oycá wßechmogącego / stworzyćielá niebá y ziemie.

Wierzę w JEzu Krystusá Syná jego jedynego Páná náßego. Ktory śie począł Duchem świętym / národził śie z Maryey Dziewice. Vmęczon pod Pontskim Piłatem / ukrzyżowan / umarł / y pogrzebion. Zstąpił do piekłow / trzećiego dniá zmartwych wstał. Wstąpił ná niebiosá / Siedźi ná práwicy Bogá Oycá wßechmogącego. Ztámtąd przydźie sądźić żywe y zmárłe.

Wierzę w Duchá świętego: Swięty Kośćioł Krześćiáński: Swiętych społeczność / Grzechow odpußczenie. Ciáłá zmartwychwstánie. Y żywot wieczny. Amen.

Pytánie.

Mowże też Trzećią Część, jáko Paćierz álbo Modlitwę Páńską.

Odpowiedź.

OYcże náß / ktoryś jest w Niebie. Swięć śie Imię twoje Przydź Krolestwo twoj. Bądź wola twojá / jáko w niebie ták y ná ziemi. Chlebá náßego powßedniego day nam dźiśia. Y odpuść nam náße winy / jáko y my odpußczamy náßym winowáycom. Y nie wwodź nas ná pokußenie. Ale nas wybaw od złego. Abowiem twoje jest

Krolestwo/ y moc/ y chwałá / ná wieki wiekow/ Amen.

Pytánie

Aktoraż záśię jest Czwarta Część Kátechizmu?

Odpowiedź.

Czwarta Część Kátechizmu jest o Sákrámentách / álbo o Swiątośćiách Kośćiołá Krześćiáńskiego/ jáko o Krzćie S. y o Swiętey wieczerzy Páńskiey.

Pytánie

Mowże słowá ustáwy Krztu S.

Odpowiedź.

U Máttheuszá S. ták PAn Krystus powiedźiał: Dáná mi jest moc wszeláka ná niebie y ná źiemi / Idąc tedy uczćie wszystkie narody/ Krzcząc je w Imie Oycá / y Syná / y Duchá S. ucząc je chowáć to wszystko/ com ja wam roskazał.

A u Márká świętego ták też Pan w ostátecznym rozdźiale powiedźiał: Idźćie po wszystkim świećie/ á opowiedayćie Ewánjelią wszystkiemu stworzeniu/ A kto nie uwierzy/ będźie potępion.

Pytánie.

Mowże też słowá ustawy Wieczerzy Páńskiey.

Odpowiedź.

U Ewánielistow ták nápisano jest: Pan nász JEzus Krystus tey nocy/ ktorey był wydan/ y gdy z Vczniámi swemi wieczerzał/ wźiął Chleb/ á podźiękowawszy/ łamał/ y dawał zwolennikom swym mowiąc: Bierzćie á jedzćie / to jest ćiáło

moje/

moje/ktore zá was bywa wydane. To czyńćie ná moje pámiątkę.

Tákże też y Kubek/gdy śie náwieczerzał/á podźiekowawszy dał im mowiąc: Piyćie z tego wszyscy/tá jest Krew mojá nowego Testámentu/ ktora zá was y zá wiele ich bywa wylaná/ná odpuszczenie grzechow wászych. To czyńćie / ilekroć bedźiećie pić/ ná moje pámiątkę.

Pytánie.

Mowże tákże słowá ustáwy o Kluczach Kośćielnych, álbo o urzędźie Pásterskim.

Odpowiedź.

U Máteuszá świetego ták PAn powiedźiał: Tobie dam klucze Krolestwá niebieskiego/ cokolwiek zwiążesz ná ziemi / bedzie to związano ná Niebie; cokolwiek rozwiążesz ná ziemi/bedzie to rozwiązano ná niebie. To jest/jáko to sam PAn u Janá świetego wyłożył : Weźmićie Duchá świetego / ktorymkolwiek grzechy odpuśćićie/ bedą im odpuszczone: á ktorym zádźierżyćie / bedą im zadźierżáne.

Napominánie,

Ktore może y ma czynić Gospodarz do Czeladki y do Dźiatek swoich/jáko domowy Pásterz w domu.

A napierwey, gdy Ráno wstánæ.

Dźiatki miłe / gdyż śie ták Pánu Bogu Oycu nászemu podobáło / że nas społecznie zgro-

mádźić raczył/ ták jáko śie tu widźiemy ná ten czás w tym domu: Tedy winniśmy społecznie záwżdy chwalić y wielbić imie Páná Bogá nászego/ dźiekując jego świetey miłośći záwżdy / za jego niewymowne dobrodźieystwá/ktore on nam czynić raczy / á czynić nigdy nie przestawá / jákoż to ná oko widźiemy.

Dźiekuymy Pánu Bogu Oycu nászemu zá dobrodźieystwo stworzenia nászego/ y zá dobrodźieystwo opátrzenia nászego. Abowiem to wiedźieć mamy / yż nas Pan stworzył / á nie myśmy śie sámi stworzyli. A z teyże łáski Oćiec nász nay-wyższy / záwżdy o nas pieczą ma/záwżdy nas opátruje/rządźi/ wspomaga/ broni/ záchowywa/ żywi/y we wszytkim dobrym wspomaga. Zá tákowe dobrodźieystwá powinniśmy záwżdy pokornie dźiekowáć jego świetey miłośći.

Dźiekuymysz też y zá dobrodźieystwo wykupienia nászego. Abowiem Oćiec wiecznego miłośierdźia / ráczył k nam tu ná świát posłáć Syná swego miłego Páná Jezu Krystá/ áby nas wyrwał z mocy duszne go nieprzyjaćielá/á gniew wieczny / ktoryśmy byli zásłużyli dla grzechow ná-szych / áby nam przepráwił / y z wieczney śmierći nas nadroższą Krwią jego wykupił. A o tym nas dźiśieyszych czásow miłośiernie przez słowo swoje prawdźiwie upewnia/y te łáskę szczodrobliwie nam podawa. Przetoż my tego bądźmy wdźieczni / á serdecznie dźiekuymy Pánu Bogu zá tákowe dobrodźieystwá jego.

Dźiekuymysz też y zá dobrpdźieystwo poświe-
cenia

cenia náßego / to jest / dar nadrozßy niebieski Duchá świetego/ktorego wiernym swym ku wßelkiemu poćießeniu / dawa Oćiec niebieski / dla Jezu Krystá Syná swego miłego. Ktory Duch świety nas ku wßystkiemu dobremu sprawuje/ y przyprawia Wiáre ku PANu Bogu y miłość/ wßelaką pobożność w nas pobudza / y sprawuje zgode/ Pokoy/ y wßystkie cnoty w nas pomnaża/ y dawa nam świádectwo przez Słowo Boże o tym / żesmy Synowie y corki Boże / á dziedzicy krolestwá niebieskiego / społecznie z náßym Pánem JEzu Krystem. Zá tákie niewymowne dobrodzieystwá/ dziś y záwżdy dziekuymy PANu Bogu náßemu.

A uczmy śie ták dobrotliwego BOgá Oycá znáć / wierzyć weń / miłowáć go / y we wßystkim chodzić podług woley jego świetey.

A teraz tákże pokornemi y wiernemi náßemi modlitwámi / bedziemy prośić jego świetey dobroći / áby nas dnia dziśieyßego w łásce swojey záchowywáć raczył / ták żebyśmy dzień dziśieyßy strawić mogli ku chwale imienia jego świetego/ chodząc y sprawując śie wiernie y pobożnie w powołániu náßym / á yżbyśmy ták mogli służyć we wßystkim dobrym bliźnim náßym.

Prośmy też Oycá niebieskiego/ áby miedzy námi pomnażał Krolestwo swoje / ták żeby on nas rządził y sprawował słowem swoim / á my żebyśmy byli posłußni jego świetey miłośći.

Ná koniec prośić bedziemy PANA Bogá zá wßystek Kośćioł Krześćiánski / y zá wßystek lud

wierny / áby go Pan we wßem błogosłáwić ráczył / broniący záchowywáiąc we wßystkim dobrym.

A káždemu z osobná áby raczył być Pan Bog ku wspomoženiu / Niemocnych áby raczył być uzdrowieniem / smętnych poćießeniem / podróžnych strożem / žywych spráwcą / umieráiących do žywotá wiecznego wodzem.

A te wßystkie prozby á dziękowánia náße bedziemy czynić nie w nádzieie náßego modlenia álbo wzdychánia / ále w nádzieie miłośierdźia Božego / y w nádzieie przyczyny Páná náßego Jezu Krystá Syná Božego.

Wßákže áby tym spráwnieyße były sercá náße ku Modlitwie: záśpiewaymy Piosneczkę głosy iednostáynemi.

A tu mogą záśpiewáć ktorąkolwiek z Piosneczek poránnych, wyžßey položonych.

Modlitwá.

WSzechmogący á wieczny Boże Oycze náß niebieski / dzięki tobie czynimy przez Jezu Krystá Syná twego miłego Páná naßego / yžeś nas tey przeßley nocy w łásce y opátrznośći swey w dobrym zdrowiu zachował / á od wßelkiey złey przygody łáskáwie strzedz raczył. A pokornie ćie prośimy ábyś też nas dniá dźiśieyßego / y przez wßystek wiek žywotá náßego / grzechu / sromoty / y wßelkiego złego miłośćiwie záchowáć ráczył. Abowiemći / my duße / ćiáłá / tákže prace / spráwy / myśli / poruczamy w mocne á święte ręce twoie / y

wßyſtkie inße rzeczy. Anjoł twoy S. niech będźie z námi/ áby nas od Szátáná dußnego nieprzyja-ćiela y wßyſtkich inßych widomych y niewido-mych obronił. Ráczżeż to uczynić dlá Jezu Kry-ſtá Syná twego miłego/ ktory z tobą y z Duchem S. żywie y kroluje w chwale Boſtwá twojego świetego/ ná wieki wieczne/ Amen.

Zátym Kátechizm, álbo (czáſowi folgujac) Pá-ćierz á Kredo.

Spowiedź Poranná.

WSzechmogący/ á wßego miłośierdźia Boże/ oto my nędzni ludźie / á upádłe ſtworzenie twoje/ ſtoimy przed oblicznośćią Boſtwá two-jego/ nie śmiejąc podnieść oczu ſwoich do świe-tego Májeſtatu twego/ wiedząc to/ żeſmy prze-winnili/ á ćięßko obrázili Majeſtat twoy świety rozlicznemi grzechy/ przeſtępując uſtáwicznie wolą á przykazánie twoje/ zápomniawßy ſtráchu y dobrodźieyſtwá twego/ dopußczájąc temu ſwe-mu ſwowolnemu ćiáłu káżdy ſwey woley/ y ſmy-ſłom jego wßyſtkim/ co ty wßyſtko lepiey wieß y znaß ná nas/ náß Wßechmogący Pánie. A ták ćię pokornie prośimy/ jáko Bogá Oycá ſwego miło-śćiwego/ ábyś ráczył być Bogiem miłośćiwym nam nędznemu ſtworzeniu ſwemu á odpuśćiś nam tę wyſtępki náße z łáſki á z miłośierdźia Bo-ſkiego ſwego/ y dla onego jedynego Synaczká ſwego/ ták jákoś to nam záślubić y obiecáć raczył/ y dla tegoś go nam też dał/ áby z nas żadny nie zginął / jedno áby przezeń záwżdyználazł miło-

śierdźie twoje/y zbáwienie swoje. A przytym rácz potwirdźić nas Duchem swoim świetym/ ábyśmy poznawszy ćiebie ták możnego Páná swojego/záwżdy śie strzegli/ jákobyśmy wiecey nie obrażáli Májestatu twego świetego/ á nie pobudzáli naśie srogiego gniewu twego ná pomste swoje. Co nam racz dáć z łáski á z miłośierdźia swego świetego/ jáko Bog á Oćiec nász ná wieki świety á błogosłáwiony/ Amen.

Modlitwá Krotka.

W Rece twoje o Oycze Niebieski/ ná ten dźień/ y przez wszystek żywot nász poruczamy Dusze y ćiáłá násze/ rácz nas rządźić y opátrowáć/ mocą y łáską swoją/ ábyśmy pod obroną twoią żyć mogli ku chwale Jmienia twego świetego/ y ku poćiesze Bliźnich nászych z dobrym sumnieniem nászym. W te łáske rácz nas przyjąć dla Jezu Krystá Syná twego miłego/ Páná y Zbáwićielá nászego/ Amen.

Pożegnánie Krześćiáńskie, ktore Gospodarze máją dawáć Czeladce swey.

Błogosłáwieństwo.

R Ácz nam dáć Pánie/ ábyśmy śie ćiebie bali/ chodząc w drogách twoich. Niech z námi beźie dobrze/ á wszystkim rzeczam/ ktore ná naś náleżą/ rácz błogosłáwić. A day ábyśmy widźieli wiele synow Wiáry twojey/ y pokoy nád Kośćiołem Krześćiáńskim/ Amen.

Gospodarz do Czeladki swey ták ma rzec.

Idźćiesz

IDźcieß w Imię Páńſkie/ á káżdy z was prácuy wiernie w powołániu ſwoim / á będźie Pan Bog z námi.

Przed używániem pokármow, krotkie Nápominánie.

KRześćiánie mili/ już mamy bráć y używáć dárow Bożych ku náßemu pożywieniu/ y ku pośilenju ćiáłá náßego. Przetoż wßyſcy pokornie prośmy Oycá naßego niebieſkiego/ áby nam raczył okázáć te łáſkę ſwoje / żebyſmy tych to dárow używáli/ ku chwale Imienia jego świętego / y ku zdrowiu náßemu doczeſnemu/ Amen.

Pioſneczki, ktore tu ſłużą, ſą wyżßey położone:

Modlitwá przed używániem Pokármow.

PSALM 114.

WSżyſtkie rzeczy ná ćię śię oglądáją Pánie żebyś je nákarmił czáſu potrzebnego. A kiedy im co dajeß/ tedy zbieráją: á kiedy ná nie otworzyß rękę ſwoję / bywáją napełnione wßyſtkim dobrym. A jeſli ukryjeß twarzy twey / wnet śię záſmucą: á jeſli odeymieß od nich Duchá twojego/ tedy wnet pomrą y obrocą śię w pirwßą źiemię y w proch.

PAnie Boże Wßechmogący / ktoryś jeſt źrzodłem y nieprzebránym ſkárbem wßyſtkich dobrych rzeczy/ rácz rozßyrzyć błogoſłáwieńſtwo twoje nád námi ubogymi ſługámi ſwojmi/ y rácz poświęćić te pokármy / ktore ſą dáry ßczodrobliwośći twojey / áby ták używájąc ich ſkromnie á

trzeźwie

trzeźwie według woley twojey/ pożywálibyśmy ich z dobrym sumnieniem. Raczże to nam jeszcze dáć/ ábyśmy cię záwsze zá práwego Oycá nászego/ y zá źrzodło wszystkich dobrych rzeczy z uprzeymą wdzięcznośćią nászą/ y z dziekowániem/ uznawáli. A żebyśmy ták używáli pokármu tego ćielesnego/ ábyśmy jednák przodkiem czuyni y chętliwi byli/ cáłym sercem o chlebá onego duchownego/ náuki twojey świętey/ ktorą by sie dusze násze pásły/ y wychowywáły w nádzieje żywotá wiecznego. Przez JEzu Krystá Syná twego miłego/ Páná nászego/ Amen.

Po Vżywániu Pokármow.

Piosneczki, ktore tu służą, są położone wyższey.

Modlitwá po używániu Pokármow.

PSALMUS 117.

WSzystkie narody niechay Páná chwalą/ y wszyscy ludźie niechay mu chwałe wyśpiewują. Bo sie rozszyrzyło miłośierdźie jego nád námi/ á prawdá jego trwa ná wieki.

PAnie Boże wszechmogący Oycze nász námiłośćiwszy/ dźiekujemy tobie zá te wielkie dobrodźieystwá twoje/ ktore ustáwicznie z niewymowney dobroći swey okázujesz nád námi. Naprzod zá to/ że raczyß mieć pieczą o ćiáło násze/ opátrując nas wszystkimi potrzebámi/ ktore náleżą ku záchowániu żywotá nászego. Niemniey zá to/ owszem nawięcey/ żeś nás raczył odrodźić w nádźieje

dźieie lepßego żywotá / ktoryś też nam raczył obiáwić przez ſwą świętą Ewángelią. O to ćie pilnie prośimy / nie dopußczay áby duße náße / ktore ſą jákoby zátopione w ćielech naßych / nie ſádźiły śie / áni wiązneły ná rzeczách tych ćieleſnych / y ſkáżeniu poddánych. Ale to ſpraw żebyſmy záwße byli czuyni / czekájąc twego námilßego Syná Páná náßego Jezu Kryſtá / kiedy śie pokaże z niebá ná náße odkupienie y zbáwienie / Amen.

Náuká krotka, jako śię przy Stole zachowywáć mamy:

Przy ſtole ma być wielka uczćiwość / prożne kunßty / nieſłußne gadki / te nie mają być przy Krześćiáńſkim ſtole / gdy używáją dárow Bożych. Ale mają być pobożne á uczciwe rozmowy / álbo kázánie mają ſobie przywodźić ná pámięć.

Wieczorne Napominánie.

Goſpodarz do Czeladki ták ma mowić.

Dźiatki miłe / dobrodźieyſtwá bárzo wielkie wźieliſmy od Páná Bogá Oycá naßego niebieſkiego / tego przeßłego dniá. Przetoż tákże jáko y poránu / dźiękuymy Pánu Bogu á Oycu náßemu / zá wielkie á niewymowne miłośierdźie jego / ktory nas nigdy nie opußcza / ále śie o nas ſtárá á wßyſtkim dobrym obdárzá / dußnym y ćieleſnym / ták jáko to y ná oko widziemy. A znáć mamy yż wßyſtko dobre / cokolwiek mamy / od niego pochodźi.

Przetoż y tego czáſu wieczornego będźiemy śię modlić Pánu Bogu náßemu / w imię Jezu Kryſtá

stá Syná jego/áby nas raczył obdárowáć swoim naswietszym pożegnániem/ ták żebyśmy te noc pod swieta obrona jego/ w pokoju y w łásce jego świetey przespáć mogli/żeby w ten czás/gdy náße ciáło odpoczywáć bedzie/ dußá náßá/ y sumnienie náße w łásce Páńskiey czuyne było.

A bedziem prosić/ áby Oćiec niebieski raczył nas záchowáć y obronić od wßego złego/ dußnego y ćielesnego. Anjoły święte áby przy nas mieć raczył/ á dußnego nieprzyjaćielá/ áby przez moc swoje od nas mocnie zápedził/ze wßystkimi pokusámi y chytrośćiámi jego.

Prośmy też áby wßystkie domy y fámiliæ Krześćiáńskie/raczył Pan ogárnać mocna y obronna reka swoja. A to wßystko z práwey wiáry uczyńmy/ w imie Páná Jezu Krystá.

(A tu máia záspiewáć Piosneczke z ktorychkolwiek Wieczornych wyżßey położonych)

Modlitwá ku Pánu Bogu spáć idac.

WSzechmogacy BOże Oycze náß niebieski/ dziekujemyć przez Jezu Krystá Syná twego miłego Páná náßego / yżeś nas przez ten dzień dziśieyßy od wßego złego obronić raczył. Przytym pokornie ćie prośimy / ábyś nam raczył odpuśćić wßystkie grzechy náße / ktoremiśmy ćie obrázili / y niesłußnie w powinnośći swey postepowáli.A rácz nas w opieke swa święta ná te noc przyßła przyjać. Abowiem my duße/ćiáłá/y wßystkie inße rzeczy/w twe święte á mocne rece poruczamy.Anjoł twoy S. niech bedzie przy nas/ áby nieprzyjaćiel dußny żadnego práwá nád námi

nie

nie przewodził: Ráczże to uczynić dla Jezu Krystá Syná twego/ PANá á Zbáwićielá nászego/ Amen.

Modlitwá, ktora śię poruczáć mamy ná noc PAnu Bogu.

WSzechmogący á łáskáwy Boże Oycże nász niebieski/ raczysz nas przyjąć w Boską opiekę swoje ná tę noc / y przez wszystek żywot nász. A rácz przy nas Anjoły swoje święte mieć/ ktorzyby nas mocą twoją bronili od nieprzyjáćioł duszných y cielesnych. Tę łáskę rácz nád námi uczynić dla Jezu Krystá Syná twego miłego/ á Páná nászego/ Amen.

Błogosłáwieństwo ná noc.

O Ráczysz nas pożegnáć miłośierny Oycże nász niebieski / Duchem twoim świętym / á rácz nam błogosłáwić onym wiecznym á świętym Oycowskim błogosłáwieństwem swoim. Rzeczy násze duszne y ćielesne ku świętey czći á chwale swojey ty sam spráwuy / á w łásce y w pokoju świętym twoim/ nas y wszytkie inne wierne Krześciány zachoway/ dźiś y ná wieki wieczne/ Amen.

Modlitwy Pospolite.

Spowiedź Powszednia.

JA nędzny á grzeszny człowiek spowiádam śię Pánu Bogu wszechmogącemu w Troycy jedynemu/ z moich wszystkich grzechow/ ktorychem śię dopuśćił od młodośći mojey áż do tey godziny

ny: żem grzeszył jawnie y tájemnie przestępując dźiesięćioro Boże Przykazánie/ ktore śie w tych dwu záwiezuje: Zem Páná Bogá niemiłowałze wszystkiego sercá swego/ wszystkiey dusze moiey/y ze wszystkich śił moich/ á Bliźniego mego nie ták jáko sámego śiebie. Czego mi serdecznie żal/y tego śie spowiádam/y z inszych grzechow/ ktoremkolwiek popełnił/ uczynkiem/ przemowienięm/ pomyśleniem/ktore grzechy lepiey Pan Bog ná mie wie á niżeli ja je pámiętáć y wyliczyć mogę. A nie wątpię o miłośierdźiu Bożym/ y proszę sobie ná pomoc Páná Jezu Krystá/ áby śie on raczył zá mną przyczynić do Bogá Oycá swego niebieskiego/áby mie nie raczył sądźić podług złośći moich ciężkich/ ále według swego niewymownego/ á nieskończonego miłośierdźia. Boże Oycze bądź miłośćiw mnie grzesznemu/Amen.

Modlitwá do Páná Bogá o grzechow odpuszczenie.

Pánie y sędźiá serc/myśli/y uczynkow nászych/ przed tobą/ ktoryś jest wszechmogący wyznawámy/ iżesmy bárzo źli á grzeszni ludźie/ tákże w nas nic nie mász jedno wielki niedostátek dla skáżoney nátury nászey/ ktora záwżdy grzechowi przyzwala/ á przećiwna jest twey świętey woli/ á ztąd upada w gniew twoy/ y w winę potępienia wiecznego. Przetoż ćiebie prosimy miłośierny Oycze/ o łáskę y odpuszczenie grzechow nászych/ dla Jezu Krystá Syná twego miłego/ ktory zá nas ná krzyżu umarł/ y zápłáćił winę nászę/ y

ße/y dosyć uczynił sądowi twojemu / y nas z tobą w łáskę zjednoczył. Dla tákowey łáski o miłosierny Oycze / nie rácz z námi wchodźić w sąd / boć żadny człowiek nie bedźie usprawiedliwion przed tobą / y nie rácz policzáć grzechow nászych ku potępieniu / ále dáruy nam Duchá swego świętego / ku prawdźiwemu náwroceniu / y wiernemu pokutowániu / w ktorym pośileni y poćieszeni / bedźiemi śie tobie ze wszystkimi sprawámi nászymi podobáć. Ráczyß to uczynić dla JEzu Krystá Syná twego miłego / Páná á Zbáwićielá nászego / Amen.

Modlitwá po Paćierzu.

PAnie y miłośierny Boże / Oycze nász niebiski / prosimy niezmierny dobroći twojey / żebyś nas raczył obdárowáć z niewymowney miłośći swey temi dáry ktorych nam roskazał u ciebie żądáć PAn Krystus Syn twoy. A rácz sercá násze w łásce swey umocnić / żebysmy tego używáli ku chwale Jmienia twego świętego / y ku pożytku Bliźnich nászych z dobrym sumnieniem nászym. Dla JEzu Krystá Syná twego / Páná á Zbawićielá nászego / Amen.

Modlitwá druga.

WSzechmogący á dobrotliwy Boże / rácz śię rospomnieć ná one obietnice swoje święte / ktores uczynić raczył Sálomonowi Krolowi onemu / gdy tobie oddawał Kośćioł ku chwale twojey zbudowány / y ná wielu innych mieyscách: Iż gdyby śię nędzny człowiek ućiekł do świętego

Bostwá twojego / rozżaliwszy śie upadku swojego / dufájąc mocno świetemu miłośierdźiu twemu / iżeś mu záwżdy obiecał być Bogiem miłośćiwym. Ráczyß weyźrzeć ná to zgromádzenie twoje / ktore tu stoi drżąc przed świetym Máiestatem twoim / prosząc miłośierdźia u dobrotliwego Bostwá twojego. A rácz nam być wedle obietnic swoich Bogiem miłośćiwym / á odpuść nam srogość gniewu swojego / z szczodrobliwośći Bostwá twego świetego. Przez Páná JEzu Krystá Syná twego jedynego / ktory z tobą y z Duchem świetym żywie y króluje / w chwale Bostwá twojego świetego / ná wieki wieczne / Amen.

Modlitwa przed Kázaniem.

PAnie Boże wszechmogący Oycze nász Niebieski / ktorego Zakon jest ták doskonáły / że dusze bledne náwracá / á niećwiczonym dodaje mądrośći / á Oczy máluczkich oświeca: Pokornie ćie prosimy / podług twego niewymownego miłośierdźia / ábyś tu prawie ślepe myśli násze / jásnośćią Duchá twego świetego oświećić raczył / żebyśmy Zakon twoy dobrze zrozumieć / á zrozumiány też uczynkámi okázowáć po wszystek czás żywotá nászego / mogli. A iżći śie ták upodobáło Oycze nász miłośćiwy osobliwie prostym y wzgárdzonym / tájemnice S. Boskiey woli twojey oznaymiáć / á ná tákie prawie łáską swoją wzgląd mieć / ktorzy to w duchu ćierpliwym á pokornym / sámi sobie nie dufájąc / twego świetego słowá pożądáją / ná nim przestáwáją / á uczćiwie ná nie / jáko prawi synowie zezwaláją. Dayże nam

pro-

prosimy ćie o Duchá twego świętego / ktoryby wßytke náße mądrość cielesną / y dufánie o sobie z umysłow náßych wyjął / á pychę tobie sprzećiwną w nas stłumił / á nas już dawno owieczki obłąkáne / y od wßelákiey z báwienny prawdy przez grzech odrzucone / ku prawdźie zásie swojey miłośćiwie á łáskáwie przywieść raczył. Abyśmy ćie wßyscy zgodnie w świątobliwośći y w spráwiedliwośći / po wßystek czás żywotá náßego chwalili / á ćiebie być Bogiem náßym práwym / nie tylko językiem / ále też y spráwámi náßemi / z umysłu práwego / przed wßytkimi ludźmi wyznáwáli. Tego od ćiebie żądamy miłośćiwy Oycze / przez Imię Syná twego miłego / Páná Jezu Krystá / Amen.

Modlitwá po Kazániu.

Oycze náß namiłośćiwßy / Boże wßechmogący / gdyż nam iedyny twoy Syn Pan náß Jezus Krystus / tylko te powiáda być błogosłáwione / ktorzy słowá twego świętego nie tylko słucháją / ále też y záchowywáją: A záchowywáć go żáden z nas nie może / jeśli Duch twoy święty sam tego w sercá náße nie wpiße. Pokornie ćie tedy prosimy / ábyś ßátáná od nas odpędźić raczył / áby Słowá twego S. náuk / ktoreśmy teraz słyßeli / z nas jákokolwiek nie wydźierał. Sercá też náße kámienne rácz zmiękczyć / á rosą Duchá twego świętego odwilżyć / áby owoce słowá twego świętego wßczynájące śie zá łáską twoją / w umysłech náßych prędko nie uschły. Stáránia też y pieczołowánia wßelákie tego świátá / ktore w nas z przyrodzenia swego jáko ćiernie zátłumiáją

świete słowo twoje z umysłow nászych rácz wyrwáć/ á ziemią dobrą y płodną z nas uczyń / ná ktorey pośiane słowo twoje/ mogłoby wypuśćić owoce ćiebie godne / ku wieczney chwale imienia twego świetego. Tego od ćiebie prosimy nadobrotliwszy Oycze/ przez Jmie jednorodzonego Syná twego/ Páná y Zbáwićielá nászego JEzu Krystá / Amen.

Modlitwá przed Używaniem Sákrámentu Wieczerzy Páńskiey.

PAnie Jezu Kryste Synu jedyny Bogá prawdziwego / ktory ábyś człowieká wykupił / raczyłeś śie człowiekiem stáć/ y wszytkie grzechy násze ná śie przyjąć/á zá nie jáko Báránek niewinny y niepokáłány ofiárą krzyżową śie stáć/ ábyś ták śmierćią swą okrutną grzech nász zgłádziwszy/ nas z Bogiem Oycem pojednał / á nam śie ze wszystkimi dáry twoimi oddał y przyłączył. Ktorey łáski á uczynku twe° żebyśmy nie przepominali/á sercá násze w Wierze nie ustawáli/raczyłeś ten Testáment swoy chwalebny Wiernym swym pozostáwić/ná ktorym raczysz dusze násze pokarmem ćiáłá swego zá nas wydánego / á nápojem krwie swey zá nas wylaney/pośiláć á uweseláć. Do czego yż śie já grzeszny człowiek teraz mam/pokornie cie prosze/ raczże Duchem swym świetym serce moje oczyśćić/y sporządzić / ábych godnie przystąpił / do tey chwalebney Swiątośći / do tego stołu przy ktorym śiedzą Anjołowie świeći drząc. Y rácz mi to dáć/ ábych tym Pokármem Niebieskim násycony będąc/ pomnożenie w łásce twey

brał/ y wßystkich dárow duchownych y onego przymierza wiecznego/ktoreś z wiernemi swemi ná onym ostátecznym Testámencie twym uczynić raczył/ uczesnikiem sie stał. Ktory z Oycem y z Duchem S. żyjeß y krolujeß jáko Bog prawdziwy ná wieki wiekow/Amen.

Po Przyjęciu naświętßego Sákrámentu.

PAnie Jezu Kryste Synu Bogá żywego/ dziekujeć uprzeymie zá ten známienity á chwalebny dar twoy/ żeś mie do Testamentu tego swego świetego przypuścić/ á mnie wßelákich dobr zbáwiennych/ktoreś ty wiernym swym odkazał/ uczesnikiem uczynić raczył. A pokornie ćie proße/ ábyś to we mnie raczył spráwić/jákbych tego dáru twego záwße wdzieczen był/ mocnie w ćie wierzył/ według woley twey świetey ná świećie żył/ á wiecey świátu/ áni jego złym pożadliwośćiám nie służył. Ráczże to uczynić z ßczyrey łáski swojey Pánie náß miłośćiwy / ktory z Oycem y z DuchemS. żyjeß y krolujeß ná wiekiwiekow/Am.

Modlitwá o pospolite potrzeby z Prośb Modlitwy Páńskiey.

WSzechmogący y wiecznie miłosierny BOże Oycze náß Niebieski/dziekujemy twey świetey wielmożnośći zá wßytki świete dáry twoje/ ktore obfićie záwżdy k nam płyną z reki łáskáwey twojey/ktoremi żywić ráczyß duße y ćiáłá náße O ráczyß nas miłosierny Oycze záchowáć w tey łásce swey ná wieki. Błogosłáwieństwo swoje rácz

rozlać ná wszytkie spráwy y potrzeby násze. Badź że Oycem naszym miłośćiwym/ á my bedźiemy zá łáską świetą twoją syny tobie miłemi y powolnemi. Okaż nam twarz twoje/ á bedźiemy zbáwieni. Day nam zrozumieć spráwy y tájemnice Krolestwá swojego. Ráczysz nápisáć wolą Zakonu swojego w sercách nászych. Day miłośierny Oycze Kośćiołowi swemu pokoy. Y rácz dáć naszym Przełożonym Duchá swey mądrośći/ ku spráwowániu ludu jego. Lud pospolity spráwuy miłośierną reką swoją. Winy násze/ ktoresmy zasłużyli grzechámi nászemy/ doczesne y wieczne/ ráczysz nam miłośćiwie odpuśćić. Nieprzyjaćiely Kośćiołá swego rácz powśćiągnąć y náwroćić ku prawdźie swojey. Od chytrośći Szátáńskiey rácz nas bronić. W nowym żywoćie tobie miłym/ rácz nas przez Duchá swojego świetego postánowić/ y od wszego złego duszne go/ y ćielesnego/ rácz nas záchowáć y obronić. O ráczysz nas ogárnąć swym świetym y miłośiernym błogosłáwieństwem: w káżdey spráwie y potrzebie naszey/ y pokoy swoy świety rácz rozlać ná nas. O ráczysz to uczynić Boże Oycze nász niebieski/ dla JEzusá Krystusá Syná twego miłego/ Páná y Zbawićielá naszego. Amen.

Modlitwa nabożna ku Pánu Bogu, áby Nieprzyjaćioły Kośćiołá swego potłumić á w niewecż obroćić raczył,

WSzechmogący wieczny á miłośierny Boże Oycze nász Niebieske/ dźięki tobie wzdawamy/

my / żeś nás z niewymowney łáski swey świátłości a słowá swego w tych kráiách oświecić / á z srogich ćiemności y báłwochwalstwá pomogszy/ do prawdziwey znáiomośći Syná twego miłego Páná JEzu Krystá przywieść / y w pokoiu s do tych miast záchowáć ráczył. Czym żesmy miásto przystoyney wdzięczności nędzni gárdząc/ skárbu tákiego á czásu náwiedzenia źle używáli / słusznie sie Pánie gniewasz / á nam przy inszych kráinách głodem też słowá swego grozisz. Czego znákiem przećiwnicy prawdy/ ktorzy we dnie y w nocy rádząc ná tym są / áby w tych też kráinách prawdę słowa twego wyniszczywszy / ludzkie ustáwy wprowádziwszy/ wierne twe záfmućili. Ale ty Pánie powstań zmiluy sie/ á nie karz nas podług nieprawośći nászych: Odpuść grzechy násze / á Duchem swym świętym rácz sercá násze rządźić/ ábysmy złośći uznawszy skutkiem sámym sie polepszywszy/ słowá twego wdzięczni á posłuszni byli. Oddal gniew swoy od nas/ y wszystkich tych/ ktorzy dla słowá twego prześládowániá ćierpią. Záchoway nas w prawdźie swey / á użyczay mieysc tákich / gdźiebysmy iáwnie śie schodźić/ Imie twe chwalić/ á słowá twego S. bespiecznie słucháć mogli. Pámiętay y ná potomki násze á day áby słowo twe miedzy nimi też záchowano y pomnożono było. Wytráć Oycze niebieski wszelkie szczepienie/ ktore nie iest twoie / potłum rády y bunty nieprzyiaćioł prawdy twey / áby w doł/ ktory inszym gotuią/ sámi wpádli / á záwstydzeni będąc uznawáli żeś ty z námi/ á nas pod skrzydłámi swe-

mi swemi chowaß Pánie. Day też y obmyślay ná káżdy czás wierne pátrony y obrońce Kośćiołá swego/ spráwuy á błogosław przedśięwźięćiá ich áby z poćiechą wiernych twych też w krájách nászych być mogli. To wszystko rácz spráwić Pánie Boże á Oycże nász przez y dla Syná twego miłego/ ktory z tobą y z Duchem świętym żywie y kroluje Bog wieczny á błogosłowiony ná wieki/ Amen.

Modlitwá ná słuchánie y Rozmyślánie słowá Bożego.

PAnie JEzu Kryste/ otworz y oświeć zmysły y uszy moje/ áby słucháły wyrokow/ y zrozumiawszy czyniły wolą y ráde twoje. Bom já jest Pielgrzym ná ziemi. Nie kryi przedemną Mándatow twoich/ ále oświeć oczy moje/ á bede dziwne rzeczy rozmyśláwał w Zakonie twoim/ w tobie bowiem dufam moy Pánie/ objáśniże ty á oświeć serce moje/ Amen.

Modlitwá w smutku y inszych Trudnośćiách.

MIłośierny Oycże/ dobrotliwy Pánie/ łáską swą rácz nás ogárnąć/ żywą á skuteczną poćiechę Duchá twego świętego dawszy: Abyśmy we wszelákim krzyżu/ ubostwie/ chorobie/ nędzy/ prześládowániu/ Oycowską wolą y ráde twą/ zewnątrz y wewnątrz ználi/ one skromnie á ćierpliwie przyimowáli. Wiec to májąc ochotni á státeczni bez szemránia w krzyżu/ ktory dopuszczász/ ábyśmy trwáli. Spraw to przez Syná twego miłego Páná JEzu Krystá/ ktory z tobą y z Duchem S. żywie ná wieki wiekow/ Amen.

Modlitwa w Drodze, abo na Drogę się gotując.

NAwyższy stróżu y Obrońco nasz Pánie JEzu Kryste pod którego strażą bać sie nie trzebá/ bez którego straży nic nie jest bespiecznego. Day ábym te droge szczęśliwie konał / á rzeczy według potrzeby spráwiwszy / ná duszy y ná ciele zdrowo sie do domu wrocił. Ty Pánie / ktoryś y droge Eleazárá sługi Abráhámowego/y syna Tobiaszowego/y inszych wiele błogosłáwił/ rácz też mie ná ten czás błogosłáwić. Sprawuy ścieszki moje Pánie/ á jákoś mie z młodości mey ná pieczy miáł/ ták mie y teraz nie opuszczay. A ja zwróciwszy sie do swych z nimi pospołu Imie twe chwalić / y łáske twą wyznawáć bede/ Ktory z Oycem y z Duchem żywiesz / Amen.

Modlitwa czásu woyny.

WSzechmogacy Pánie / mocny krolu / Boże zastepow/ ktory jákoś sám wszystko stworzył/ ták też sam wszystko sprawiedliwie á dobrze rządziß/y bądz karzesz/ bądz nie karzesz nas / bądz łáskáwym/bądz srogim sie ukázujesz/wszytko Pánie sprawiedliwie czyniß. Jáko y my dziś utrapieni w ziemi naszey/ coś inszego rzeczem jedno yż sprawiedliwie Pogánina srogiego (Nieprzyjaciela tego) ná nas dopuszczasz? Bośmy tobie zgrzeszyli Pánie. Zgrzeszylim z przodkámi nászemi / źleśmy czynili/ niespráwiedliwie żyliśmy/ ták że nie tylko nieprzyjaciela (Pogánina) tego/ ále y co wietszego zásłużyliśmy y Krolestwo násze. Ale cie prosiemy przepuść nam/przepuść nam Pánie/á

 zárаz

záraz nas nie zátracay z niepráwoćiámi náſzemi: Wſpomni Pánie ná miłosierdźie twoje/ á nie day ná pośmiech Pogánom dziedzictwá ſwego. Zmiłuy śie Pánie/ zmiłuy śie/ á bicz/ ktoryś nágotował/ ná oboz nieprzyjaćielſki racz obroćić. Mocyć w nas żadney niemáſz/ ábyſmy odpor (Lwowi) woyſku temu dáć mogli. Ale ty Pánie powſtań/ obrońco y tarczo moja. Powſtań Pánie á roſproſz nieprzyjaćioły náſze. Powſtań á pomoſz Kroleſtwu temu. Day Pánu náſzemu y ludowi jego/ ráde zdrową: Day ſpráwę dobrą/ y zwyćięſtwo. Niech pozna Pogánin/ że ty ſam zá nas walczyſz PAnie Boże náſz. Zetrzy Pánie moc nieprzyjaćioł Kośćiołá ſwego/ á roſproſz one wſzechmocnośćią twoją/ áby poználi yż niemaſz inſzego/ coby zá nas walczył/ jedno Ty Boże w Troycy wiecznie jedyny/ Amen.

Modlitwá przećiw Turkowi.

POwſtań Pánie/ á roſproſz Nieprzyjaćioły náſze. Powſtań Pánie á czáſu niebeſpiecznego nas nie opuſzczay. Ale coż niebeſpiecznieyſzego być może/ nád moc Máhometá tego? Ktory Jmie twe bluźniąc/ ná wierne twe śie náſádził/ áby je wyniſzczył ſzáble nágotował. Znamy Pánie żeſmy to grzechámi náſzemi jáko y inſze plagi záſłużyli: Ale wiedząc ćie być miłośiernym/ od ſpráwiedliwośći do miłośierdźia ápellujemy. Nie karz nas w gniewie ſwym Pánie/ ále raczey moc Pogániná tego ſtárſzy/ zelżywośći Jmienia twego nád nim śie racz zemśćić. Chowaj nas w pokoju twym w Oyczyznie náſzey. A te ktorzy w niewoli Tyránná

tego

tego dyszą / w znájomości twojey utwirdzay / á jáko na duszy ták ná ciele wolnemi rácz czynić. A to wszystko nie dla nas/áni zasług nászych/ ále dla zásługi Syná twego miłego / etc. Amen.

Modlitwá w Chrobie.

WSzechmogący miłościerny Boże / w ktorego ręku śmierć káżdego z nas: Ty zábijasz / Ty otrzyźwasz Ty wprowádzasz do Grobu/y wywodźisz z grobu/ jákoś to nád Krolem Ezechiaszem uczynił z choroby mu pomogszy/ á żywotá mu przedłużywszy / Proszę ćie Pánie w Synu twoim miłym pomoż mi choremu/á zápomniawszy ćięgich á ćięszkich grzechow moich rzecz Pánie słowo/ á będę uzdrowion. Będę uzdrowion moc y łáskę twą opowiádájąc / á ostátek wieku mego w bojaźni twey trwájąc. Przeyźrzáleśli też y śmierć/ day mi y tę skromnie znośić/á tám dopieroż/jáko do onego łotrá do mnie zeznáć. Day mi to z łáski swey/á dla zásługi Syná twego miłego Páná Jezu Krystá/ ktory z tobą / etc. Amen.

Modlitwá czásu Powietrza Morowego.

PAnie Boże wszechmogący niebá y ziemie stworzyćielu / yż to wiemy pewnie / że ty sprawiedliwym będąc/ rozmáićie świát karzesz/ á to prze rozliczne złośći / ktore ustáwicznie / zápomniawszy woley twey / płodziemy : Ták jákoś też sam spráwiedliwość tę swą nád grzesznemi z dawna opowiedział / mowiąc : Jesli mie słucháć nie będziećie / á przykazánie moje odrzućićie/ to wam uczynię : Przywiodę ná was miecz nieprzyjaćielski

jáćieſki: przepuſzczę beſtye polne / ktore wás zniſzczą y bydło wáſze: przepuſzczę mor w pośrzodek was / y dam wam z wierzchu niebo żelazne / á źiemie miedźiáną. Czego my też ná ten czás poczęśći doznawájąc / dawamy śię winni tobie Pánu Bogu náſzemu ze wſzytkich grzechow náſzych / z Prorokiem mowiąc: Spráwiedliwyś Pánie / y ſpráwiedliwe ſądy twoje. Nie tylko te niepokoje / nie tylko to ſtráſzliwe powietrze morowe / ktorym oſoby máłe y wielkie teraz wygładzaſz / záſłużyliſmy / ále y co ſrodzſzego / á to przećiwni woley twojey będąc / y Májeſtat S. twoy obrażájąc. Ale o Boże náſz / gdyż jedno do ćiebie / w tych ćięſzkośćiách náſzych będźie śię ućiekáć? Tobie Pánie ſámemuſmy zgrzeſzyli / do ćiebie też ſámego wołamy. Rácz od nas y od domow náſzych gniew ſwoy oddalić / powietrze morowe miedzy námi rácz záhámowáć y uſkromić. Wſzák to twoje Pánie ſą słowá: Jeſłibym záwárł niebo / á deſzcz by nie ſzedł / á roſkazałbym powietrze morowe ná lud moy / á on pokutując ſzukałby oblicza mego / odwroćiwſzy śię od drog ſwych złych / ja go wyſłucham z niebá. My tedy Oycze niebieſki nędzni á ſtrapieni / do ćiebie ná ten czás wołamy: Zmiłuy śię / zmiłuy śię nád námi / á gniew twoy ſpráwiedliwy / ktory niepomáłu czujem / rácz oddalić. Wybaw nas od ſtráchu nocnego / wybaw od ſtrzały latájącey / y zárázy jádowitey. Skroć Pánie tę plagę ſwą / á burzenia jey miedzy námi dáleynie dopuſzczay. Przyimi nas w obronę ſwoje / á niech słowá twe / miedzy námi też ſkutek ſwoy teraz

káż wezmą/gdy mowiſz: Nie przyſtąpi do ćiebie trwogá/á bicz nie przybliży śie do domu twego/ ábowiem Anjołom twym roſkázałem o tobie/ áby ćie ſtrzegli ná wſzelkich drogách twych. Wiec y nas Pánie/ktorzy w tobie dufamy/rácz przytym zoſtáwić/ Day nam mieſzkáć w obronie twey/ á pod ćieniem ſkrzydeł twoich przebywáć. Jákoś powiedźiał: Wołał do mnie/á jám go wyſłuchał/ z nim jeſtem w udręczeniu/wyrwę go y uwielbię/ długośćią dni nápełnię jego/ y okáżę mu zbáwienie moje. O rácżże nas Pánie náſz ſam wyſłucháć/ rácz w tym utrapieniu z námi być/ á nas/ miáſto náſze/ jáko y inſze/ ktoreśkolwiek tym dotknął/ z trwogi niebeſpieczeńſtwá tákiego wybáwiwſzy/ dni náſze rácz jeſzcże przedłużyć/ á zbáwienia duſz náſzych rácz nas ucżeſnikámi ucżynić. A to wſzyſtko rácz nád námi pokázáć o Boże y Oyże náſz/ przez y dla Jezu Kryſtá Syná twego miłego á Páná náſzego/Amen.

Modlitwá w teyże Potrzebie krotſza.

Spráwiedliwy/ále przytym miłośierny Pánie Boże náſz/ſądy to twoje gdy y nieme elementá przećiw nam powſtáją/ źiemiá trzęśieniem/ obłoki gromem/ rzeki y morze powodźią nam groźni będąc/ powietrze náwet jádowitym á záráźliwym śie nam ſtawſzy/ nam ktorzy dárow twoich źle używamy. Znáć muśim w tym poddánosć y posłuſzeńſtwo ſtworzenia/ſtworzyćielowi ktorego wolą my cżęſto gwałćiemy. Znáć muśiemy Oycowſką rozgę/ktorą nas kárząc od márności świátá tego odwodźiſz/ á od prágnienia

wie-

wiecznego żywotá poćiągasz. Záczym ćie prośim/ ábyś w gniewie miłośierdźia nie zápomniał/ á podług złośći nászych nas nie karząc/ gniew y pomstę tę strászną ábyś oddalił. Miey nas pod obroną swą/ á wybaw od stráchu nocnego/ wybaw od strzáły latáiącey/ y zárázy iadowitey. Weź nas w bronę swą/ á niech miedzy nami twe słowá skutek swoy wezmą/ gdy mowisz: Nie przystąpi do ćiebie złe/ á bicz nie przybłyży sie do przybytku twego/ Bom Anioło m swym roskazał/ áby ćie strzegli ná wszelkich drogách twoich. Tey obietnice day nam moc y skutek w niebieśpieczeństwie ninieyszym poczuć/ á w udręczeniu z námi będąc rácz nas z nie° wybáwić. Nie karz nas Pánie w gniewie swym/ kárz w miłośierdźiu. A my poćieszeni ofiáry ust y serc nászych tobie oddawáć/ z polepszeniem żywotá naszego będźiemy/ ty tylko bądź przy nás/ á skrzydłámi swemi okryi Pánie/ uczyn to dla Syná twego miłego Páná Jezu Krystá/ ktory z tobą y z Duchem S. etc. Am.

Modlitwá przy Skonániu.

WSzechmogący wieczny dobrotliwy BOże/ Oycze Páná nászego Jezu Krystá/ ćiebie iá wzywam y z sercá proszę/ w potrzebie y ostátniey toniey/ nie rácz mię opuszczáć/ z ćiemnośći pomogszy/ day w świátłośći słowá y znáiomośći twoiey chodźić. O Pánie nie opuszczay mię czásu skonánia mego Trzymay mię práwicą twą/ gdy Duchá mego wypuszczę. Wyrwi mię z ręki nieprzyiaćielskiey/ ćiesz y pośilay mię w znáiomośći twey pomnażáiąc/ ábym mocnie ná miłośierdźiu

twym

twym budował. O Boże moy spraw ábyo státne słowa Syná twego ná krzyżu / ostátnia Modlitwa y żegnaniem moim były: Oycze w rece twoje poruczam Duchá mego. Odkupiłes mie prawdziwy Boże. A gdziebym też zemdlony y zchorzały słow tych usty wymowić nie mogł / day ábym sercem do ciebie wzdycháć / y tobie sie poruczáć umiał. Spraw to dla chwały swey / w ktorey z Synem twym miłym y z Duchem S. żyjeß y krolujeß Bog wieczny á błogosłáwiony ná wieky wiekow / Amen.

Dźiękowczynienie zá rożliczne Drobrodźieystwá miłego Boga.

KToż wypowie PANIE uczynki twoje? Ktoż wysłowi dobrodzieystwá twoje? Pełno Niebo miłosierdzia twego. Pełna ziemia łáski twojey. Ale ja nedzny proch gliná przed oblicznoścía twoja Pánie ázá mało doznawam? Od poczećia w żywoćie mátki mojey / áż do urodzeniá od urodzenia / áż do tych lat / máłoliśmi Pánie łáski ukazał / máłoliś / stworzeniem rozumnym sprawiwßy / duße y ćiáło opátrujac / członki zdrowe y całe dawßy / w niebespieczeństwách / to wod / to ognia / to chorob / to powietrza / y inßych / broniac? To wiem Pánie / że wyliczyć dobrodzieystw y uczynnośći twoich nád soba nie moge. Z Pátriárcha S. rad nie rad rzec muße: Mnieyßym jest Pánie / nád wßystkie zmiłowánia twoje. Máłym / á niegodnym łáski twojey. Ale co głowna / żeś mie Pánie Duchem y słowem swym świetym odrodzić / á do Kośćiołá swego przyłaczyć raczył / żeś

mi

mi znájomość sámego śiebie dał/ to dar nád dáry skarb nád skarby/ co od ćiebie májąc/ słusznie ćie Pánie chwale/ słusznieć dziekuje/ słusznie we dnie y w nocy dobrodźieystwo tákie uznawam/ day tylko ábym godnie uznawał/ day ábym wdźięcznie rozmyslawał. A nie tylko teraz/ nie tylko w tey śmiertelnośći/ ále y w oney wieczney chwale ábymći służył. Bede/ gdy mie do końcá ná pieczy mieć/ y spráwowáć nie zániechasz. Bede gdy w dárzech swych pomnażájąc/ státkiem miłośierdzia/ y naczyniem łaski swey mieć mnie niegodnego teraz y do końcá bedźiesz raczył. O co proszę/ proszę przez Imie Syná twego miłego PAná IEzu Krystá/ ktory z tobą y z Duchem świetym żywie y kroluje Bog wieczny á błogosłáwiony ná wieki/ Amen.

Błogosłáwieństwo/ ktorym roskazał Pan Bog Ludowi swemu błogosłáwić.

Iáko nápisał Moyżesz w Księgách Czwartych swoich, w Szostym Rozdźiale.

NIech nam błogosłáwi PAN BOg/ á niech strzeże nas.

Niech roziásni twarz swoje Pan Bog nád námi/ á niech nam bedźie miłośćiw:

Niech obroći Pan Bog twarz swoje k nam/ á pokoy swoy świety nam da/ Amen.

Dokończenie Pieśni/ Náuk/ á Modlitew Krześćiáńskich/ zá co niech bedźie wieczna chwálá Pánu Bogu w Troycy jedynemu/ Amen.

PRZY-

PRZYDATEK

Psálmow Dawidowych niektorych/ Przekłádánia Janá Kochánowskiego: y Pieśni kilka.

CCCXXXIV.

Psal. I.

Ná tę Notę: Błogosłáwiony człowiek, co się ták. CCXXXV.

Szcżęśliwy / ktory nie był miedzy złemi w rádzie / Ani stop swoich torem grzesznych ludzi kładzie: áni śiadł ná stolicy / gdźie ádźći śiádáją / Co śie z náuki zdrowey rádzi náśmiewáją.

Ale to jego umysł to jego stáránie / Aby ná wszytkim pełnił Pańskie przykazánie: Dźienli po niebie wiedźie / nocli swoje konie / On ustáwicznie w Páńskim rozmyśla zakonie.

Táki podobien będźie drzewu porzecżnemu / Ktore przynośi co rok owoc Pánu swemu: Liśćia nigdy nietrácąc / choć zła chwilá przydźie: Temu wszystko / co pocżnie / ná dobre wynidźie.

Ale źli / ktorzy Bogá / y wstydu nie znáją / Tego szcżęśćia / tey nigdy zapłáty nie máią: Rowni plewom / ktore śie wáláją przy ziemi / A wiátry / gdźie jedno chcą / wszędźie władną jemi.

Dla cżego przed sądem być muszą pohańbieni / Ani w liczbie z dobremi będą policżeni: Pan bowiem spráwidliwych ná wszelki cżás broni / á przewrotne złe ludźi ćicha pomstá goni.

CCCXXXV.

Psalmus 3.

Notá jáko: Wzdawaymyß Wierni chwa-le. CLXVI.

HOcny Boże/ jákoż ich wiele powstáło/ jákoż sie ich przećiw mnie śiłá zebráło? A tym sercá nawiecey dodąją sobie / Jákobych ja już práwie zwątpił o tobie.

Mylą sie: tyś jest / Pánie/ mojá zasłoná/ Tyś mojá cześć / y mojey głowy korona. Kiedym ćie kolwiek wzywał w swojey potrzebie / Zawżdym ucho łáskáwe nálazł u ćiebie.

Przetoż y dźiś bede spáł ná to bespiecżnie/ Bo Pan żywotá mego strzeże koniecżnie. Nie ustrászą mie wozy kosami tknione/ Nie ustrászą mie grocy ku mnie złożone.

Powstań/ Pánie/ á broń mie w mey niewinnośći/ Zaden moy nieprzyjaćiel twojey srogośći/ Nigdy wytrzymáć nie mogł: biłeś je w geby/ á oni w krwáwym piasku zbieráli zeby.

Sam ty/ niebieski pánie/ zdrowiem száfujesz/ Y w ostátnich przygodách snádnie rátujesz: Od ćiebie wszystko dobre ná świećie mamy/ Ktorzy śie kolwiek ludem twym ozywamy.

CCCXXXVI.

Psalmus 6.

Z Siedmi Psálmow Pokutnych Pierwszy.

Notá: Pánie ják ich wiele. CCXXXVIII. *álbo: Wzywam Pánie ná pomoc, ćiebie.* CCXXXII.

[illegible] Czásu

CZáſu gniewu / y czáſu ſwey zápálczywośći/ R. Nie rácz mie / Pánie karáć z moich wßeteczności: Ale śie ráczey zmiłuy nádemną ſtrapionym/ á ulży nieco bolu kośćiom udręczonym.

Ciáłem y Duſzą ſtekam: ledwe iżem żywy: R. Dokąd mie chceß zápomnieć / Oycze litośćiwy? Odmień umyſł / á weyzrzy ná moje ćieżkośći/ Nawroć duße od progu oſtátniey ćiemnośći.

Bo po śmierći / kto ná ćie wſpomienie? kto w grobie / R. Położony będźie mogł dźięki czynić tobie? Jużem uſtał wzdycháiąc do ćiebie / moy Boże/ Ná káżdą noc umyję łzámi ſwoje łoże.

Pośćiel płáczem nápoję: płáczem wypłynęły/ R. Oczy/ á krzywdy ludzkie śiłe mi odięły Odſtępćie precz odemnie / ktorzy źle czynićie/ Odſtępćie: upadkiem śię mym nienáćießyćie.

Bo Pan głos płáczu mego przyiął w ußy ſwoje/ R. Miłośćiwie wyſłuchał ſmutne prośby moje. A ludźie nieżyczliwi zápáláć śię muszą/ Widząc ná oko że śię prozno o mie kußą.

CCCXXXVII.

PSALMUS 7.

W Tobie ja ſámym Pánie / człowiek ſmutny Nádzieję kłádę: ty rácz o mnie rádźić. Nieprzyjaćiel moy / jáko lew okrutny/ Szuká niey duße/ áby ją mogł zgłádźić. Z jego páſzczeki jeſli mie/ moy Boże / Ty ſam nie wyrwieß / nikt mie nie wſpomoże.

Jeſli mie / Pánie / ſłußnie oßácował/ Zły człowiek/ á ma do mnie jáką winę: Jeſlim przyiaźni nie ßczerze záchował / á do złey chęći dał z śiebie

przyczyne : Niech nieprzyjaciel gore ma nádemną / Niech mie w proch zetrze / y moje ćieść zemną.

Powstań / o Pánie wieczny / w gniewie twoim / Przeciw złych ludzi niepobożney rádźie : A powstań z pomstą jákąs práwem swoim / Opisał : oto lud w wielkiey gromádźie / Wyroku twego czeka / jesli złemu / Czy upáść przed twym sądem cnotliwemu.

Przeto / o sędźia / sędźia wiekuisty / Chćiey ná wysokiey śieść stolicy swojey: A jestlim jest práw / y przed tobą czysty / Osądź mie wedla niewinnośći mojey. Złego złość zniszczy / á człowiek cnotliwy / Jest w opiece twey / Boże spráwiedliwy.

Boże / przed ktorym táyne być nie mogą / myśli człowiecze / w twey stojąc obronie / Przed żadną nigdy nie ućieke trwogą / Bo szczere serce w twojey jest záslonie. O spráwiedliwy sędźia / ty káżdego / Spráwnie oddźielasz wedla zasług jego.

Jesli śie człowiek zły niepohámuje / Pan swoy miecz ostrzy / Pan łuk nałożony / Ná reku trzyma / y strzały gotuje / śmiertelne : západł w zazdrość człowiek płony / Nie spráwiedliwość nośi / kłam urodzi / Doł pod kim kopa / á sam weń ugodźi.

Sam śie upęta w chytrym śidle swoim / Nań śie obálą wszystki jego złośći : á ja podpárty miłośierdźiem twoim / Prozen y troski / y niebespiecznośći : Sąd spráwiedliwy / y twe Imie / Pánie / Wyznáwáć bede / poki dusze stánie.

PSALMUS 8.

Ná tę Notę jáko: Stworzenie ludzkie Páná Bogá. CCXXI.

WSzechmocny pánie/wiekuisty Boże/ Kto sie twym spráwom widziwowáć może / Kto rozumowi / ktorym niezmierzony/ Ten świát stworzony?

Gdziekolwiek słońce miece strzały swoje/ wßędy jest zacne święte Jmie twoje / á słáwy niebo ogárnąć niemoże/Twey/ wieczny Boże.

Niech źli/jáko chcą/ ciebie mierżą sobie/ Z vst niemowiątek rośćie chwałá tobie/ Ku wietßey háńbie/ y ku potepieniu Złemu plemieniu.

Twoy czyn jest niebo/twoich rąk robotá gwiazdy jásnieyße wybránego złotá: Ty co raz nowym świátłem zdobiß wdzięczne/ Koło mieśięczne.

A człowiek co jest? że ty nie stworzony / wßystkiego tworcá/ y Pan niezmierzony / Raczyß je pomnieć? czym jest syn człowieczy godzien twey pieczy?

Tákeś go uczćił/ y przychedożył / Ześ go z Anjoły tylko nie położył: Postáwiłeś go pánem nád zacnymi czyny swoimi.

Dałeś w moc jego wßystkie bydłá polne / Dałeś y leśne źwierzętá swowolne: On ná powietrzu ptastwem/pod wodámi władnie rybámi.

Wßechmocny Pánie/ wiekuisty Boże / Kto śie twym spráwom wydziwowáć może Kto rozumowi/ktorym niezmierzony / Ten świát stworzony?

PSALMUS 10.

Notá jáko : Wzdawaymyſ Wierni chwałę. CLXVI.

Czemuś Pánie odſtąpił? czemuś twarz ſwoje Odwroćił precz odemnie w doległość moje? Gdyzły człowiek prewodzi / gdy ſarzmo kłádzie / ná ubogie boday ſam zginął w ſwey rádzie.

Zkąd pocznę / gdzie dokonam? nie Bog u niego / Ani przyſtoyność ważna: ále co jego / duſzy miło / co ćiáłu jego ſmákuje / to chwali / to nawietſzym dobrem ſzácuje.

Tákim będąc / z tákimiſz y ſpołki wiedzie: Zadna Muzyká / żadna pieśń przy bieśiedzie / wdzięczniey mu w uchu nie brzmi / jáko bluźnienie / przećiw Pánu: to ſłyſzeć / jego zbáwienie.

Pychy pełen nietylko ludźmi bráкuje / ále y Bogá ſobie lekce ſzácuje: Bezbożne myśli jego / ſpráwy brzydliwe; Bo niepomni ná ſądy twe ſpráwiedliwe.

Nieprzyjaćielá ſwego ſzczęśćiem pijány / Dmuchnieniem chce poráźić: wiek nieprzetrwány / nie ruſzy mię (powiáda) ták mocno ſtoję / ſzczęśćia / przygod / odmiány / nic śię nie boję.

Uſtá jego przeklectwá pełne / y zdrády: Język roſterki śieje / y krwawe zwady Máło ná tym / ále y drogi záśiada / gdzie / jáko inny zboycá / niewinne zbada.

Upártruje chudziene / á w ćieniu ſkryty / Strzeże / jáko w jáſkini lew jádowity / Czeká / jákoby porwał nędzniká zdrádnie / Y porwie / jeſli jáko w jego ſák wpádnie.

Leczy

Leżyzá śiećią/ żego nieznáć przy ziemi/ Siłá chudych połowił fortelmi swemi/ y mowi że Bog prosto záponmiał świátá/ ani poyźrzy ku ziemi ná wieczne látá.

Powstań Pánie/ á wynieś reke swą kwoli/ niewinney krwi ubogiey: prze Bog/ długoli/ Zły człowiek ma doświadczáć twey ćierpliwośći? Mowiąc/nie ma Bog w myśli niczy ich złośći.

Myli sie: bo ty widziß y smutnych meke/ Y hárdych okrućieństwo toć wpádnie w reke. Ale człowiek upádły człowiek niewinny/ Láske pozna: ty śirot broniß/ nie inny.

Zetrzy niepobożnego/ zetrzy w proch/ PANie/ Czyń sad o jego zbytkach: nigdy niestánie. Páńskie krolestwo bedzie ná wieki słynąć/ á grzeßni w jego ziemi mußą záginąć.

Toć náße prozby/ Pánie: to ty chćiey dußy/ Náßey kmyśli uczynić/ to przyjąć w ußy: Broń śirot/ broń upádłych: niechay ubogim Człowiek śmierći podległy nie bedzie srogim.

CCCXL.

PSALMUS 22.

Boże czemuś mie/ czemuś mie moy wiezny/ R. Boże opuśćił/ w moy czás ostáteczny?

Zwatpiony moy świat/żywot opłakany/R. Nie ma śie czego/ człowiek jąć strosкány.

Cáły dzień wołam/ Bożemoy/do ćiebie: R. A ty prosb niechceß przyjąć mych do śiebie. Cáłą

 noc

noc wołam/lecz wołanie moje/ R. Nieprzejednáne mija ucho twoje.

Ale o Pánie/ Pánie dobrotliwy/ R. Tyś on mieszkániec/ y stroż niewątpliwy/ Miásta świętego/ skąd ná wszystkie strony/ R. Brzmi głos twey chwały niezástánowiony.

Przodkowie náśzy tobą śie sczyćili/ R. A záwżdy przez ćie wspomożeni byli. Ktobie wołáli/ á są wysłucháni; R. W tobie ufáli/ á nie zásrománi.

Ale ja com jest? com jest/ prze Bog żywy: R. Robak/nie człowiek: robak nieszcześliwy: śmiech tylko ludzki/ wzgárdá ostáteczna R. Podłego gminu/ y przygáná wieczna.

Kto potka/ káżdy ze mnie śie náśmieje/ R. Nos marszczy/ gębą krzywi/głową chwieje: Bogu ten ufa/ niechże go rátuje/ R. Niech go wyzwoli/ kiedy go miłuje.

Tyś mie z żywotá wywiodł mátki mojey/ R. Jeszczem u pierśi ufał w łásce twojey; Jeszczem w pieluchách gárnął śie ku tobie/ R. Y obrałem ćie Bogiem wiecznym sobie.

Niechćieyże mie dźiś w ostátniey potrzebie R. Moy wieczny Pánie/odrzucáć od siebie. Smierć przed oczymá/ y nieznośne męki: A niemász/ktoby zá mną podniost ręki.

Wilcy mie zewsząd srodzy otoczyli/ R. Zewsząd mie wilcy záwárli otyli: Pászczęki ná mie rozdárli strászliwe/ R. Jáko lew srogi/ zwierzę łupiąc żywe.

Rospłynąłem śie jáko wodá prawie/ R. Kość

nie zostáłá żadna w swoim stáwie. Jáko wosk płynie kiedy słońce grzeje / R. Ták moje serce w tesknißcy nißczeje
Moc mojá wßytká / y śiłá wrodzona / R. Wyschłá ták jáko skorupá spalona. Nápoli zmartwiał jezyk uprágniony / R. Grob swoy przed soba widze otworzony.
Záskoczyła mie wśćiekłych psow gromádá / R. Obe nałá mie niecnotliwa rádá: Przebili rece / nogi mi przebili / R. Wßystkie me kośći przez skorez iczyli.
Myśl náćießywßy / páśa oczy swoje / R. Ná me słycháne pátrząc meki moje. Podźielili śie moimi ßátámi / R. O suknia moje miotáli kostkámi.
Ty mie / moy Panie / nieráczż odstepowáć / R. Tyś mojá śiłá / ty mie chćiey rátowáć. Szábli okrutney / psom wśćiekłym / lwom srogim / R. Obroń mie bystrym źwierzom jednorogim.
A ja twe Imie bráćiey swey objáwie / R. W pośrzodku zboru chwałe twą rozsłáwie. O ktorzy Pánu w bojázni służyćie / R. Y Jákobowym domem śie liczyćie:
Czyńćie cześć Pánu / jego moc wyznayćie / R. Jego w swych sercách bojázń záchowayćie: Bo ten nie gárdźi prosbą ubogiego / R. Ani przedemną skrył obliczá swego.
Vsłyßał płácz moy / gdym rátunku prośił: R. Przeto go bede ná wßytek świát głośił / przed zborem jego / przed jego wiernemi / R. Vißcże mu śie obiátámi swemi.

Będą jeść ludźie głodem utrápieni / R. Ale y będą hoynie násyceni. Dádzą cżeść Pánu / ktorzy go szukáją: R. Ich serca wdáłe wieczny wiek przetrwáją.

Swiát śie obaczy / jáko źiemiá wielka: R. Podda śie Pánu wmocktráiná wszelka: Wszystkie narody przed nim będą pádáć / R. Páńska jest zwierzchność: ten ma świátem władáć.

Bogácze źiemscy zá stoł jego śiedą / R. Y dobrowolnie hołdowáć mu będą. Owa ktokolwiek winien ćiáło w źiemie / R. Da chwałe Pánu: po nim jego plemie.

Y ták do końcá / poki świátá zstáwáć / R. Będą to sobie przez ręce podawáć. Będą ći záwżdy / ktorzy w káżdym wieku / R. Chęć opowiedzą Páńską ku człowieku.

CCCXLI.

PSALM. 23.

HOy wiekuisty Pásterz mie páśie / nie zeydźie mi nic ná żadnym wczáśie: Záwiodł mie w pasze niepospolite / nad zdroje żywey wody obfite.

Wroćił mie z dziwnych obłędliwośći / ná śćieżke jáwney spráwiedliwośći: Postánowił mie ná drodze práwey / Z chęći ku słudze swemu łáskáwey.

By dobrze stała śmierć tuż przede mną / Báć śie nie będę: bo Pan moy zemną. Twoy pręt / o Pánie / y laská twojá / W niebespieczeństwie obroná mojá.

Posádźiłeś mie zá stoł kosztowny: Skąd nieprzyjaćiel boleje głowny: Włosmi moy wszytek

Bálſámem płynie / Cżáſzá opływa w roſkoſznym winie.

Vfam twey łáſce / że miená wieki / nie ſpuśćiſz / Pánie / z ſwojey opieki: Y bede mieſzkał / w tym świetym domu / nie uſtepujac láty nikomu.

CCCXLII.

PSALM 25.

DO ćiebie / Pánie / wzdycha ſerce moje / w tobiem położył ja ufánie ſwoje: Zá co niech wſtydu / y żáloſnych / proſze / nieprzyjaćielſkich śmiechow nie odnoſze.

Nikt nie zelżony / ktokolwiek w potrzebie / Y w ſwych trudnośćiách ućiekł śie do ćiebie: Ci niechay beda pohánbieni wiecznie / Ktorzy z umyſłu wola żyć wſzetecznie.

Mnie okaż / Pánie / drogi świetobliwe / Mnie okaż ſcieſzki ſwe nie obledliwe / Prowadź mie wedla ſczerey prawdy ſwojey: Bo comkolwiek jeſt / jeſtem złaſki twojey.

Wſpomni ná ſwoje miłośierdźie wieżne / á mey młodśći poſtepki wſzeteczne / Wygładź z pámieći: uczyń łáſke zemna / prze dobroć ſwoje świátu nie tájemna.

Nie prozno proſze: Pan to dobrotliwy / Pan ſczery: przeto gośćiniec prawdźiwy ukáże grzeſznym: rozum da ćichemu / Drogi objáwi ſwoje pokornemu.

Litość / á prawdá / páńſkie ſa własności / Tym jáwne / ktorzy máją w uczćiwośći / Teſtáment jego: Pánie / grzechy moje / nieprzeliczone zgładź / prze Imie ſwoje.

Jeſt

Jest kto ná ziemi / coby żył prawdziwie / w bojázni páńskiey? táki niewątpliwie / ma wodzem páná / ktory go spráwuje / Temi drogámi / co je sam lubuje.

Tám troskimieyscá niewdzieczne nie máją / ále roskoszy wieczne przebywáją: Tám dziatek mnostwo podporá stárośći / y pewny dziedzic pieknych ośiádłośći.

Pan tájemnice temu swe odkryje / ktokolwiek w jego posłuszeństwie żyje: Temu objáwi myśl swego przymierza / Kto tám / gdzie jego roskazánie / zmierza.

W nim tedy oczy / w nim myśli mam swoje / á on wyzwoli z petá nogi moje. Pánie / ty mie rácz wziąć do swey obrony / Bom od wszytkiego świátá opuszczony.

Pełne mam serce nieznośney żałośći / Ty mie sam Pánie / wyrwi z tych trudnośći: Weyźrzy ná ćiezkość / weyźrzy ná me troski / zábacz mych grzechow / uskrom gniew swoy Boski.

Nieprzyjaćiel moy ná mie woyská zbiera / krwie mojey prágnąc ledwie nie umiera. Ty bądź mym strożem: niech śie zły nie śmieje / Zem ja położył w tobie swe nádzieje.

Szczerość / y cnotá / niech mie má wspomoże / A naprzod / że ja tobie ufam / Boże: Niechay nád sobą twą obrone znają / Ktorzy twych ustaw świetych przestrzegáją.

CCCLXIII.

PSALMUS 29.

Notá: O wszechmogący Pánie, co wszystko. CLXIV.

NJeśćie chwałe/mocarze/Pánu mocnieyßemu: R. Nieśćie chwałe krolowie / krolowi wielkemu: Jego ze wßech náświetße Jmie wyznawaycie/ Jemu w Kośćiele świetym jego sie kłániayćie.

Głos páńſki deßcze leje / głos páńſki grom ſrogi / R. Y okrutne pobudza ná powietrzu trwogi: PAN ná morzu podnośi ſtráßne nawálnośći/ głos Páńſki wielkiey władze y wielkiey możnośći.

Głos Páńſki Cedry łámie / y deby przewráca/ R. A wielkimi gorámi ták ſnádnie obráca: Jáko wiec to tám/ to ſám / jednorożcowemi / weſoła młodość miece ćielety puſtemi.

Ná głos Páńſki z obłokow ognie wyſkákuja/ R. Puſtynie drża Arabſkie/łanie dźieći truja/ Láſy pádna: wielmożność jego znáczna wßedźie: Y dokad świátá/ záwżdy wyznawána bedźie.

Pan ná ſwym thronie śiedźiał / gdy potop świát pſował: R. Pan ná ſwym thronie bedźie ná wieki krolował: Tenże ſerce/ y śile ludu ſwemu dáje/ Y źiemi błogoſłáwi ná jey urodzáje.

CCCXLIV.

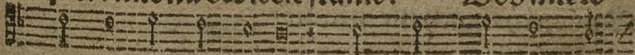
PSALMUS 30.

Ná tę Notę: Duchy prozne śmiertelnośći.

CCLXXVI. *álbo ták:*



BEde cie wielbił moy Pánie/ R. Poki mie ná świećie ſtánie: Boś mie w



przygodźie rátował / Y śmiechow ludzkich

ucho-



uchował

Pánie wołałem ku tobie / R. A tyś mie wspárł w mey chorobie: Dodałeś mi swey pomocy / Zem nie uyzrzał wieczny nocy.

Zborze Páński / spieway swemu / R. Obrońcy nápewnieyszemu: Vczyń cześć powinną z chęći / Jego naswietszey pámięći.

Gniew jego nietrwálszy piány / R. A łáski wiek nieprzetrwány: Kogo wieczor záfrásuje / tego ráno umiłuje.

Mnie poprawdzie szcześćie było / R. Ták dalece już zbłaznilo / Zem śmiał rzec: w tey klubie stoje / Ze śie odmiány nie boje.

Pánie / twojá łáská byłá R. Mnie ták mocno utwierdziła. Ale skoroś twarz odwroćił / Wneteś moje hárdość skroćił.

Cożem ja miał począć sobie / R. Jedno głos podnieść ku tobie? Co zá korzyść / mocny Boże / Mego zginienia być może?

Zalić proch cześć bedzie dawał / R. Albo twą dobroć wyznawał? O Pánie rácz śie zmiłowáć / A mnie smutnego rátowáć.

Vżyłeś zwykley litośći / R. Obroćiłeś płácz w rádośći: Zdiąłeś ze mnie wor żałobny / A włożyłeś płaszcz ozdobny.

Przetoć ie wesoła wszedzie / R. Lutnia mojá wielbić bedzie: Twojá chwałá / wieczney Pánie / W uśćiech moich nie ustánie.

CCCXLV.

Psalm

PSALMUS 31.

Notá jáko: O wßechmogacy Pánie, co wßystko. CLXIV.

W Tobie ufność swą kłáde / Boże niezmierzony: R. A ty nie day ábych był kiedy záwstydzony. Prze dobroć swoje / rácz mie z trudnozći wybáwić: Vsłyś moy głos / á chćiey mie ná swobodzie stáwić.

Weźmi mie w swa obrone / niezwalczony Pánie: R. A to zá twarda skále/ y zamek mi stánie. Tyś moy wał / tyś moy zamek: á prze Jmie swoje Prowadź mie/ y opatruy liche zdrowie moje.

Pomoż mi z sidel / ktore ná mie zástáwiłá / R. Przeklęta zazdrość: tys jest wßytká mojá siłá. W twoje rece poruczam żywot swoy teskliwy / ty mie broń/ jáko záwżdy/ Boże moy prawdziwy.

Przyjaćielá ći ze mnie ná wieki nie mája / R. Ktorzy w rzeczách niepewnych pewności ßukája. Ja swa nádzieje kłáde w twey/ Pánie/litośći/ A ty mie záwżdy cießyć raczyß w mey trudnośći.

Raczyłes sie użalić mego udreczenia / R. Pomogłes dußy mojey z ćieżkiego trapienia: Tyś mie z nieprzyjaćielskich srogich rąk wybáwił / Y ná mieyscu przestronym nogi me postáwił.

Ráczże sie mnie użalić y dziś / wieczny Pánie/ R. Bo w tych frásunkách moich ledwie że mie stánie: Wzrokiem stráćił od płáczu / serce mi struchláło / Młodość przed czásem zbiegłá / sił w kośćiách nie z stáło.

Smieje sie nieprzyjaćiel / sąsiedzi sie śmieja/ R. Powinowáći do mnie przystąpić nie śmieja:

ktory

ktory zayźrzy / ućieka : rowniem ták wypłynął / z ich pámięći / jákobych już ná wieki zginął.

Jáki ná śmiećiách leżv z domu wyrzucony / R. Wiotchy czyń / tákem ja jest od ludźi wzgárdzony. Ci mie jáwnie sromocą : drudzy śie zmawiáją / ktorym kształtem ozdrowie przypráwić mie máją.

A ja w tey wzgárdźie ludzkiey / y w tym stráchu srogiem / R. Tobie ufam / o Pánie / tyś jest moim Bogiem : W twojey ręce są látá y bieg mego wieká / ty mie rácz wyswobodźić z rąk złego człowieká.

Roświeć swą dobrotliwą twarz nád sługą swoim / R. Okaż swe miłośierdźie w tym ućisku moim : Niechay zá to / Boże moy / wstydu nie odnośę / Że ćię w swych doległośćiách o rátunek proszę.

Niechay śię niepobożni ludźie zápaláją / R. Niechay swego upadku nie długo czekáją. Boday usechł y upadł zły język wszeteczny / Cnoty skáżcá / y dobrych nieprzyjaćiel wieczny.

Jáko wiele dobr / Pánie / ktore ty gotujesz / R. Wiernym swoim y ktore tu już okázujesz : Kryjesz je przy swey twarzy przed ludźmi srogimi / Bierzesz je przed języki w dom swoy wszetecznymi.

Błogosłáwion bądź Pánie / ktoryś mie wybáwił / R. Z mych trudnośći / y w mieyscu obronnym postáwił : Jaćiem już był bez máłá zwątpił w łásce twojey / Aleś ty nieprzebáczył przed ćię skárgi mojey.

Wierni / Páná miłuyćie : wierne Pan miłuje R. A z hardemi wedla ich pychy postępuje. Bądźćie stali / ktorzyśćie w Pánu położyli / ufność swoje / á sercá wásze on posili.

Psalmus 32.

Z Pokutnych Wtory.

SCześliwy/komu grzechy odpuszczono/ Y w niepámieći złośći ponurzono: szcześliwy/komu nie przyczedł Pan wády/áni śie żadney w nim domácał zdrády.

Dokadem táił swoich nie prawośći/ Ledwiem mogł nośić swe mizerne kośći: A niewidome sumnienia szczypánie/ Budziło we mnie jáwne nárzekánie.

Dzieńli ná niebie świećił/nocli wstáłá/ Twoja mie ćiężka reká dolegáła: Gorzałem w ogniu: ledwie ták goráją/ słoneczne kołá/kiedy Lwá mijáją.

Wołałem tedy/ Boże litośćiwy/ Swoy grzech przed toba obiáwić brzydliwy: Niechćiałem dáley pokrywáć swey złośći/ A tyś odpuśćił moje wszeteczności.

Przeto/ gdy człowiek cokolwiek do śiebie/ Tákiego bedźie czuł/ niech prośi ćiebie: By dobrze ziemie morze zálać chćiáło/ zá twa pomoca on zostánie cáło.

Ty mie w przygodách moich bronić raczysz: Ty mie w trapieniu ćiężkim nieprzebaczysz: Ty w uśćiech moich wzbudźisz wdźieczne pienie/ Jáko gdy człowiek czuje wyzwolenie.

To były ku mnie/ Boże moy łáskáwy/ Twe słowá: dam ja tobie rozum práwy/ O każeć droge/ ktorey śie masz trzymáć/ á oká swego z ćiebie niechce zymáć.

Niebądźże tedy tym / co jest koń / áni Tym co muł: bo ći w rozum są obráni / y potrzebuią munsztuku / ywodze / Aby je człowiek miał powoli w droze.

Siła jest biczow ná grzesznego: ále / Pobożny człowiek będzie záwżdy w cále: Przeto / w nádzieje páńską / używayćie / Wesela dobrzy / y wdźięcznie śpiewayćie.

CCCXLVII

PSALM 38.

Z Pokutnych Trzeći.

CZáſu gniewu / y czáſu twey popędliwośći / nie rácz mię Pánie / kàráć z moich wszetecznośći / Tkwią we mnie strzały twoje / á nie uchroniona Reká nádemną twojá zmocniona:

Zdrowia niemász w mym ćiele prze strách gniewu twego / Kośćiom niemász pokoju dla wystepnego: Stánął mi grzech nád głową / y ćiśnie mię w źiemię / Jáko nieznośne naćięższe brzemię.

Bliźny z nowu mych dawnych rán się odnowiły / Zátáione plugástwá z nowu przystąpiły / Skurczyłem się nieborak / znędzniałem okrutnie / Cáły dźień chodzę wzdycháiąc smutnie.

Wszytkie wemnie wnętrznośći goráią / ćiáło / Od wirzchu głowy do stop ostátnich schorzáło. Vdręczonym / wzgárdzonym: owa ryczeć muszę / Máiąc ták bárzo strwożoną duszę.

Jáwna jest żądość mojá tobie / wieczny Boże / Y płácz moy uszom twoim táyny być niemoże / Trwogá serce me ziełá / gásną we mnie śily / Oczy y te swe świátło stráćiły.

Bliſcy

Bliſcy moi z dáleká ná moy bok pátrzáli / Po- winnowáći z gołá / wſzyſcy mie nieznali : A zły człowiek tym czáſem czynił o mnie ráde / Y mowił co chćiáł / y zmyślał zdráde.

A ja / jáko kto głuchy / álbo komu mowá nie ſłu- ży / ánim ſłuchał / ánim przerzekł słowá / Byłem głuch / álbo ten / co dotknion ſłowy / Nie ma nie- ſzczeſny w uśćiech odmowy.

Pánie / w tobie nádzieje kłáde BOgu ſwoim / Ty badz łáſkaw mey prośbie : á nie day mie moim / nieprzyjaćiołom w pośmiech : w tym oni lubuja / gdy moje nogi namniey ſzwánkuja.

O tom ja záwżdy gotow ná wſzelkie káránie / gotowem krwia ſwa błágáć twoje rozgniewá- nie / wyznawam ſwoje złośći : ſłuſznie mie / moy Pánie / náwiedzáć raczyſz / y káráć zá nie.

A nieprzyjaćieł moy żyw / y bierze moc iáwnie / ktory mie wnienawiśći ma (da Bog) nieſprá- wnie : Chec mi niechećia oddał : y dziś mie ſro- moći / Zem przyjaćielem záwżdy dobroći.

Ty ſam / o wieczny Pánie / o Boże litośći / Nie rácz mie odſtepowáć w oſtátniey trudnośći : Dzwigni mie co nárychley z ćiezkiego kłoptá / Obrońcá wieczny mego żywotá.

CCCXLVIII.

PSALM 43.

NIewinność / Pánie / moje / przyjmi w obrone ſwoje: Przećiw potwarzy żywey / y powieśći fáłſzywey: Chćiey sie przy mie záſtáwić / Mnie z rak ſrogich wybáwić.

Pánie / w ktorym obrona / mojá jeſt położona :

Czemu mie troskliwego / pchaß od oblicza swego Czemu chodząc nárzekam / nieprzyjaćioł śie lekám?

Niech twey pomocy / Pánie / świátło prawdźiwe wstánie / Zá ktorym y ja poyde / Y twych wysokich doyde / Pałácow: gdźie mießkanie / gdźie ty maß przebywánie.

Tám do ołtarzá świetego / poyde przed Páná mego: Páná / moje kochánie / ktoremu dam wyznánie / grájąc w łágodne strony / że Bog niezwyćieżony.

Duchu moy / czemu mdlejeß? Czemu we mnie truchlejeß? Vfáy Panu / ktoremu / Jáko Bogu wiecznemu / Jeßcze ja mam dźiekowáć / Ze mie raczył záchowáć.

CCCXLIX.

Psalm 46.

Notá: Pan ogniem swojey świátłośći. CCXIIII.

BOg wßechmocny / Bog prawdźiwy / Obrońcá náß niewątpliwy: On w ućiskách nas rátuje / Niech nam bojaźń nie pánuje.

Nie trwożmy śie choćia wßedźie / z gruntu źiemiá trząść śie bedźie: Choćia gory nie wzrußone Bedą w morze przenieśione.

Huczy morze popędliwe / Biją wáły w brzegi krzywe / grożą upadem opoki / wynieśione pod obłoki.

Miásto / ktore Pan miłuje / y przybytkiem swym miánuje / Rzeká odnogámi swemi / weseli przeyźrzoczystemi.

Temu

Temu gwałt / y grozna zbroiá / niemoże przerwáć pokoiá: Bo tám ſam Pan przemieſzkawa / Y w potrzebách rátunk dawa.

Niechay śie páńſtwá mieſzáią / Krolowie woyſká zbieráią. Niechay ogień z niebá pádá / á ziemiá śie w głąb rozśiáda.

Pan ktory zaſtepy władnie / Záwżdy nas obroni ſnádnie / Bog Abrámow z námi wſzedźie / y ten walczyć zá nas bedźie.

Sám co żywo / ſám bywayćie / á páńſkie ſpráwy poznayćie / Spráwy dźiwne nieſłycháne: Zánioſł woyny opłákáne.

Ná kray świátá oſtáteczny / Skruſzył tepy łuk waleczny / potłukł zbroie niepożite / Spalił tarcze nie przebite.

Byſtrość / mowi Pan / hámuyćie: A oſtrze śie przypátruyćie / Zem ia Bog: narod mie wſzelkie / Y świát wyzná / iáko wielki.

Pan / ktory zaſtepy władnie: Záwżdy nas obroni ſnádnie / Bog Abrámow z námi wſzedźie / Y ten walczyć zá nas bedźie.

CCCL.

PSALM LI.

Z Pokutnych Czwarty.

Ná tę Notę iáko: Vſłyſz prośby moje. CCLXX.

BOże w miłośierdźiu ſwoim nieprzebrány / V twich nog upadam ia człowiek ztroſkány: zmiłuy śie nádemną / zetrzy moie złośći / Omey mie / oczyść mie z moich wſzeteczności.

Znam ſwoy grzech do śiebie / á widze go práwie: R. Y tobie nie táyny: ále ty łáſkáwie / Rácz

śie zemną obeydź / ábyś w słowiech swoich zá-
wżdy praw należion / y czyst w sądźiech twoich.
Mnieć jeszcze złość w mátce przeklęta záстáłá /
R. Mnieć grzech jeszcze w mleku mátká podawá-
łá: O Pánie ty szczerość serdeczną milujesz / y skarb
swey mądrośći tákim okázujesz.
Pokrop mię hyssopem / á oczyśćion będę / R.
Omey mię / á śnieżney jásnośći nábędę: Jeśli mi
poselstwo weso łe / á kośći / Twym gniewem zstrá-
pione użyją rádośći.
Odwroć od mych grzechow surową twarz
swoje / áni chćiey pámiętáć ná nieprawość moje:
Stworz we mnie / moy Pánie / serce bogoboyne / á
w oziebłych pierśiách myśli wskrześ przystoyne.
Nie odmiátáyże mię od swey oblicznośći / R.
Ani bierz odemnie duchá swey mądrośći: Przy-
wroć mi dobrą myśl / prze moy grzech odjętą / á
podbiy pod rozum złą żądzą przeklętą.
A ja w swym upadku przez ćię podźwigniony / R.
Będę złym ná przykład jawnie wystáwiony. Aby
w miłośierdźiu twoim nie wątpili / ále śie do ćie-
bie ráczey náwroćili.
Wybaw mię z przeklectwá mey niepobożno-
śći / R. Aby mogł moy język sławić twe litośći:
Otworz / wieczny Boże / nieme ustá moje / A ja
opowiádáć będę chwały twoje.
Byś ofiar pożądáł / palił bych ofiáry: R. Ale
wiem / że máło dbasz o tákie dáry. Ofiárá przyje-
mna Bogu duch strapiony / Serce uniżone / umysł
ukorzony.
Bądź łáskaw ná miásto swoje / wieczny Pánie
R. Je-

R. Ze tym rychley w pieknych swoich murzech stánie. Tám przyimiesz ofiáre cnoty: tám kłádzione/ ná twoy ołtarz bedą ćielce poświecone.

CCCLI.

PSALM 55.

Ná tę Notę: O Wszechmogący Pánie. CLXIIII.

OBrońcá uciśnionych/ Boże litośćiwy/ Vsłysz modlitwe moje/ y głos żáłośćiwy: Nie prosżeć/ ále wołam: tákem ja dźiś z strony nieprzyjaćiela swego wielce zátrwożony.

Wszystkie swoje fortele ná mie obroćili/ wszystke swą popedliwoć ná mie wyrzućili/ A serce we mnie táje/ śiłá odstepuje: śmierć przed oczymá lata/ á mnie strách zdeymuje.

Y mowie czásem sobie/ gdźieś to człowiekowi/ Wolno było ták latáć jáko gołebiowi/ Lećiałbych cż nadáley miedzy głuche lásy/ Y támbych swoy wiek trawił/ y przetrwał złe czásy.

Zámieszay/ wieczny Pánie/ ich rády złośliwe/ Rozdziel ná mowy rozne jezyki kłámliwe. Widze miásto w ich rządźie ná poły zginione: Miásto ná zbytki zgodne/ w myślách rostárgnione.

We dnie/ y w nocy mury swawola obchodźi/ Z rynku niespráwiedliwość/ y ućisk/ nie schodźi. W domiech śiedźi wszeteczność: á zás ulicámi Lichwá chodźi/ ludzkimi umoczona łzámi.

By mie był nieprzyjaćiel jáwny moy szácował/ By mie był ten / co mi źle myśli/ prześládował: Nigdyby mi ták ćiezkie jego złorzeczenie nie było/ áni jego zła chęć/ y trapienie.

Ale ty ná mie jedźieß / ktoregom já z wielá / Obrál sobie/y záwżdy miałżá przyjaćielá. Obá śmá swych tájemnić sobie śie zwierzáli / Y do Pánskiego domu w miłośći chadzáli.

Boday zdrayce káżdego zła śmierć nie minełá / Aby go ziemiá żywo rozstepna połknełá. Ja śie bede ućiekał / Pánie moy / do ćiebie: A ty mey niewinnośći mieysce daß u śiebie.

Ráno bede/y wieczor/y wpołudnie prośił/Bede swoy głos płáczliwy do niebá podnośił: A ty/ Pánie / wysłucháß / y obroniß snádnie / Choć ná mie nagle woysko nawietße przypádnie.

Wysłuchaß (mam nádźieje pewną) y obroniß / A ludzi niecnotliwe swoją pomstą zgoniß: Prożno śie tam spodźiewáć kiedy obaczenia: Ludźie to niepobożni/ y złego sumnienia.

Rzućił śie ná niewinne / zápomniał umowy/ Powieść jego miodawa á umysł bojowy. Słowá ták mu z ust płyną/ jáko oley ćichy: Ale / kto chce uważyć/ są śmiertelne ßtychy.

Włoż ná Páná swoy ćieżar / á on ćie rátuje / Spráwiedliwego nigdy Pan nie odstepuje/Chytrego upad czeka / w poł wieku zostánie y Mężoboycá: já w tobie mam nádźieje/ Pánie.

CCCLII.

PSALMUS 59.

Notá, Pánie ják ich wiele jest, ktorzy CCXXXVIII *álbo: Wzywam, Pánie, ná pomoc ćiebie.* CCXXXII.

BOże/ktory sług nigdy nieprzepomniß swoich/ Wyrwi mie z rąk okrutnych nieprzyjaćioł moich:

moich: Broń mie przeciw zuchwálcom / y jáwnogrzesznikom / áni mie w moc podaway bezecnym głownikom.

Oto ná gárdło moje tajemnie czyháją / Oto ráde / y chadzki co dzień o mnie máją / Nie zebych co wystąpił / álbo co przewinił / Jákom żyw zádnemu z nich źle nic nie uczynił.

Ale ty / ktory władasz zastępy zbroynemi / Ty mie rátuy / á poyzrzy okiem swym ku ziemi: Pokarz jáwnie przewrotne złe ludźi / zadnemu / Nie ćierp / áni okázuy łáski niezbożnemu.

Skoro wiezor / ći zchodzą drudzy nástępują / Wszytkie jáko psi głodni / ulice krzyżują: Słowá ich (áż y słucháć strách człowieká) krwáwe / jádodowite / śmiertelne / wszytko miecze práwe.

Ale wszytká tá grozbá zá śmiech tobie stánie / A ja ná ćie moc jego záchowam / moy Pánie: ty moy zły czás uprzedźisz miłośierdźiem swoim / Y nád nieprzyjaćielem dasz mi gore moim.

Wszákże nie tráć ich záráz / áni názbyt skáro. Aby nie było ludźiom zápomnieć ták sporo. Twoje spráwiedliwośi: ále je zraz swemi Rekomá / y po wszytkiey rosproż błedne ziemi.

Prze hárdą myśl á prze ich klamstwo niewstydliwe / Prze ich krzywe przyśiegi / y bluźnierstwo żywe / Wyniszcz je w gniewie swoim: niechay śie świat czuje / że Bog ná niebie śiedząc wszystkiemu pánuje.

Skoro wieczor / ći zchodzą / drudzy nástepują / Wszytkie / jáko psi nocni ulice krzyżują: Ale będą
 krzy=

krzyżowáć chlebá upraszájąc/ Niedawno/ á poyda spáć brzucho głodne májąc.
A ja twoje moc bede / y dobroć wyznawał/ Boś ty przy mnie w przygodźie/ Boże moy/ przestawał. Boże moy/ obrońcá moy/ ućieczko y zbrojá/ Tobie śpiewáć ná wieki lutnia bedźie moją.

CCCLIII.

PSALMUS 62.

Notá jáko: Będę ćię wielbił moy Pánie. CCCXLII.

BOgu duszá ufá mojá / To moy zamek / to má zbrojá: W nádźieje jego zasłony/ nie boje śie z żadney strony.
Dokąd ná mie pojedźiećie? Sámi w rychle ták pádniećie/ Jáko pochyłone śćiány/ álbo jáko płot záchwiány.
Rádá wászá dobrym szkodźić / A w trudnośći je przywodźić: Vsty przyjáźń ofiárowáć/ á w sercu jad szczery chowáć.
Vfay Bogu/ duszo mojá/ to moy zamek / to má zbrojá: W nádźieje jego zasłony / nie boje śie z żadney strony.
Ze człowiek zdrowia używa / że o nim sławá uczćiwa/ że dusz / áni sobą trwoży : Pan to dáje/ dar to Boży.
W tym nádźieje pokłádayćie / temu sercá otwarzayćie: w nieszczęśćiu / y w káżdey trwodze/ násza ufność záwżdy w Bodze.
Lekki narod jest człowieczy/ nie mász tám nic co by grzeczy: By ná wage nástąpili / piorá by nie przeważyli.

Nikt

Nikt nie ufay świátu temu / áni rozumowi swemu: Bogáctwem ćie Bog twoy nádał / strzeż byś serca nie przykłádał.

Raz Pán wyrzekł / tá rzecz dwoiá / władza / y litość / jest mojá: A jáko kto zásługuje / tákim płaycą mie uczuje.

CCCLIV.

Psalmus 66.

Notá: Duchy prozne śmiertelności. CCLXXVI.

WSzytká ziemiá / wszytkie kráje / Y gdźie jásne słońce wstáje / y gdźie w bystre szumne morze / Západáją pozne zorze.

Wykrzyknićie słodkim pieniu / gwoli Páńskiemu Imieniu: Sławe jego wynasaycie / dobrodźieystwa wyznawaycie.

Mowćież: komu słow dostánie / twoje śile słáwić / Pánie? Twoy strách tobie wszytkie śćiele / pod nogi nieprzyjaćiele.

Tobie niechay chwałe dáje / wszytká ziemiá / wszytkie kráje / tobie niechay bije czołem / cokolwiek świát obszedł kołem.

Ku mnie wszyscy śie podaycie / á spráwy Páńskie poznaycie: Dźiwny to Pan / dźiwnie rádźi / o swey ná świećie czeládźi.

Morze w twárdy grunt obraca / bystre rzeki ná wspák wraca / Anismy stop omoczyli / á brody wielkie przebyli.

On świátem / jáko chce toczy / nád wszytkiemi trzymá oczy / Zmiennikom ućiera rogi: nierozumiey / byś był srogi.

Wyznawayćie Imie Páńskie / wszytkie narody pogáń-

pogáńſkie/Niech po świećie pełno wßędźie/ jego zacney chwały bedźie.

Ten nas/z ſwey dobroći żywey / odjął śmierći nkwápliwey : Ten uchował/ w ćiężkie trwogi/ ßwánku náße liche nogi.

Práwieś nas/ o wieczny Boże / ogniem zprobował: niemoże śrebrá lepiey nikt doznawáć/ y ogniá wiecey dodawáć.

Wegnałeś nas w doł pokryty/włożyłeś ćiężar nie zbyty/Ná grzbiet náß uprácowány/á ná głowe ćiężkie Pány.

Przez ogień/ przez wody ſrogie/ ßliſmy: á tyś nas ubogie/ krom urázu/ y krom ßkody/ przyprowadźił do ochłody.

Przetoż o Boże prawdźiwy / náwiedze twoy dom ßczęśliwy: Y oltarze krwią nápoje / ißcząc obietnice ſwoje.

Tobie Pánie zárzezány /Kozieł /y Báran wybrány : Już ćielce/y tłuſte woly gotują śie ná twe ſtoły.

Spieß śie do mnie / wierny zborze / co ſłużyß Pánu w pokorze: A uſłyßyćie w ſwe ußy/ jáko łáſkaw Pan mey dußy.

V tegom já w ſwym fráſunku/wſwych troſkách ßukał rátunku: A ſerce dobrze tußyło: bo tám fálßu nic nie było.

Kto w ſwym ſercu zakał nośi / táki Páná prozno prośi: Mnie dał według mey nádźieje; niech mu śie cześć wieczna dźieje.

CCCLV.

PSALMUS 71.

W Tobie ufność swą kłáde/Boże niezmierzony: á ty niedáy/ábych był kiedy záwstydzony.

Prze dobroć swoje rácz mie z trudnośći wybáwić / usłyß moy głoś / chćiey mie ná swobodźie stáwić.

Weżmi mie w swą obrone / nie zwalczony Pánie/ á to zá twardą skále/ y zamek mi stánie.

Wybaw mie z rąk człowieká nie spráwiedliwego / wyrwi mie / z okrutćieństwá człowieká ćiężkiego.

Tyś jest mojá poćiechá w káżdey mey trudnośći: tyś nádźieją od mojey napierwßey młodośći:

Ießczem u pierśi wiśiał nedzney mátki swojey/á iużem był w opiece/liche dźiecko twojey.

Ciebie záwżdy moy głos brzmi / niech mie pálcem sobie/jáko chcą ukázują/ufność mojá w tobie

Zaden dźień bez twey chwały u mnie nie przeminie / żadna noc bez pámiątki twojey nie upłynie.

Nie porzucayże mie wiec w moim zeßłym wieku/ áni opußczay/gdy śił niestánie człowieku.

Nieprzyjaćiele moi o mnie ráde máją / ná mie wßytkie fortele swoje obrácáją:

Serce sobie tym czyniąc: iuż go y Bog (práwie) opuśćił/ gońćie/ wiążćie/nikt go nie wybáwi.

Ty mie / Boże moy wieczny/ nie rácz odstepowáć / ále nád ich nádźieje chćiey mie porátowáć.

Aby zá swoje ráde wstydáć śie muśieli/ á hánbe ze mnieyzdjetą ná sobie widźieli.

A ja więc prożen strachu/ y w myśli bespieczny/ tobie nową pieśń zacznę/ o moy Boże wieczny.

Wyznam ćie w obietnicach twoich nieomylnym/ wyznam cie oycem sirot/ y obrońcą silnym.

Liczby niemasz łáski twey kto kiedy możności/ rowne słowá wynaydzie/ y twojey litości?

Jeszcześ mie z młodu ćwiczył/ á ja Boże żywy/ Y dziś wyznawam/ twoje niepodobne dziwy.

Racżże mie w łasce y w swey záchowáć obronie/ Aż do poznego wieku/ y do białey skronie.

Abych siłe twoje mogł ták teraznieyszemu/ Opowiádáć wiekowi/ jáko y przyszłemu.

Twey dobroći/ spraw twoich sławá/ mocny Boże/ niebá śięga: ktoż kiedy z tobą zrownáć może?

Tyś mie był prawie w morze trosk rozlicznych wypráwił/ potym/ użaliwszy się snádnieś mie wybáwił.

Wroćiłeś mi powagę/ y mieysce uczćiwe/ poćieszyłeś z łáski swey serce frásobliwe.

Przeto ćie/ o moy Boże/ Boże niesKończony/ ná wieki śpiewáć będą moje wdzięczne strony.

Będą ćie wyznawáli w powieśći státecznym/ Y obrońcą twojego Jzráhelá wiecznym.

Vstá moje/ język moy będzie się rádował/ będzie zá dobrodzieystwá obfite dźiękował.

Nie zámilczy ná wieki twey spráwiedliwośći/ gdy się zły człowiek będzie wstydał swych sprosnośći.

PSALMUS 86.

NAkłoń / o Pánie / uszu swoich / A nie zárzucáy modlitw moich: Jestem człowiekiem utrápionym / od wszego świátá opuszczonym.

Sam strożem mego bądź żywota / wszákżećnie táyna mojá cnotá: Wspomoż mie / Pánie / w mey ćiezkośći / Nádzieją wszytká w twey litośći.

Zmiłuy śie / zmiłuy: twey pomocy / Od ráná wołam áż do nocy. Uwesel dusze zásmuconą / W twoje opieke poruczoną.

Ciebie łáskáwym / ćiebie / Boże / właśćiwie dobrym názwáć może: Tyś Pánem wielce miłośiernym / gdy wzywan bedźiesz sercem wiernym.

Skłońże o Pánie / uszy swoje / ná unizone prośby moje Záwżdym ćie wzywał w swym frásunku / á tyś do dawáł mie rátunku.

Niech świát wymyśla Bogi sobie / Zaden nie bedźie rowien tobie. Ksztaltu twych Czynow wieczny Boże / Potráfić żaden smysł nie może.

Przetoż te jeszcze przyidą látá / Ze ćie narody wszego świátá / wyznáją swoim stworzyćielem / Swym Pánem y swym Zbáwićielem.

Tyś áni wiekiem okreszony / áni w swey mocy zámierzony Dziwne są czyny / dźiwne sprawy / twoje / to prozno tyś Bog práwy:

Nawiedź mie ná szlák drogi swojey / á nie puszcze śie prawdy twojey: Sposob me serce / niech zostánie / Swiátá / á tobie służy Pánie.

Ciebie ja / Boże niestworzony / wyznáwáć bede ná wsze strony: Jmieniá twego nie przestáne / wielbić áż kiedy sam ustáne.

Wielka nádemną łáſká twojá : Práwieś mię wroćił od podwoja/Piekielney furey / ábych wieczny/Oglądał jeſzcze krąg ſłoneczny.

Leczoto z nowu ná mie wſtáli / ſwowolni ludźie/y zuchwáli Chcąc mie pozbáwić duſzi mojey: A tám bojáźni niemáſz twojey.

Ale ty wielce dobrotliwy / Ty miłośierny litośćiwy: Ty (mowię) ſkąpy w rozgniewánie / á nieprzebrány w litowánie.

Ty weyźrzy ná mie/ á w trudnośći/ doday mi ſercá/y ſtałośći:Pomoż mi/Pánie/ſłudze ſwemu/ niewolnikowi pomoż twemu.

Włoż ná mie jáwny znák ſwey chęći/ ná ktory pátrząc/niech przekleći/Ludźie śię gryząześráto- wał/ y mnie tyráńſtwá ich záchował.

PSALMUS 102.

Z Pokutnych Piąty.

Uſłyſz prożby moje, Boże litośćiwy, &c. wyżey naydźieſz, CCLXX.

CCCLVII.

PSALMUS 103.

Notá jáko, Wzdawaymyſz Wierni chwałę Bogu. CLXVI.

BLogoſław/ duſzo mojá/ Pánu ſwojemu / Błogoſław Imieniowi jego świętemu. Błogoſław duſzo Pánu : jego obfite / dáry niech záwżdy będą w ſercu twym ryte.

Ktory odpuſzczą wſzytkie twe nieprawośći/ y zábiega chorobom / y twey krewkośći : Zywot

śmierći

śmierći łákomey twoj odeymuje/á ćiebie miłośier dzim swym koronuje.

Ktory ćie wßelákich dobr hoynie nábáwia/y twoje młodość/jáko orłá odnawia/ Obrońcá nie omylny źle obwinionych/ y sędzia spráwiedliwy wßech ukrzywdzonych.

Ten opowiedźiał drogi swe Moyzeßowi/y woląswą ukazał Jzráhelowi Pan wielce miłośierny/Pan dobrotliwy/ná gniew nie prędki/bárziey do łáski chćiwy.

Nie umie/niezwykł śie on wiecznie frásowáć/ áni do końcá swojey srogośći chowáć: Nie wedle spraw przećiwko nam postępuje/ áni śie z námi wedle zásług ráchuje.

Ktorey nad ziemią niebo jest wysokośći/ tákiey on ku sługom jest swoim litośći: Jáko wschod od záchodu dáleko pała/ ták on od nas dáleko grzech náß oddała.

Jáko łáskáwy oćiec synow lituje/ ták rownie swoich żáłuje: Czynu bowiem náßego sam że świádomy/y pomni/żesmy ziemiá/y ćień znikomy.

Trawie podobien człowiek/ktorą ostremi/ledá w dźień kosá przytnie zębámi swemi. Podobien kwiátu/ktory gdy śie rozwinął/ nál piey/ dußnym wiátrem zmorzony zginął.

Páńska łáská jest wieczna/y nieprzebrána/wiernym cnotliwym ludziom nágotowána: Tey uczesniki będą y práwnukowie/tych/ ktorzy w jego będą kocháć śie słowie.

Pan dá ognistym niebie dwor swoy wysoki/zásádził/zkąd pánuje ná świát ßyroki. Chwalćie/ o

Anjołowie meżni: chwalćie go/ktorzy słownie no=
śićie poselstwá jego.

Wßytkie niebieskie woyská/ y sług zebránie/ u
ktorych jego ważne jest roskazánie: Wßytko/ po
wßytkich kąćiech krolestwá jego/ stworzenie/ y ty
dußo/ chwal Páná tego.

CCCLVIII.

Notá: Usłyß prożby moje Boże litośćiwy. CCLXX.

Człowiek ja nießcześliwy/ człowiek strapiony/
R. Oczy smutne podnoßę ná wßytkie strony:
Vpátruiąc/ ktory śie mnie użáluje/ ktoli mnie w
złey przygodźie mojey rátuje.

Dußo moja/ przedśie ty tuß dobrze sobie/ R.
Bog w nießcześćiu twym bedźie pomocen tobie.
Bog ten/ ktory wysokie niebo zbudował/ Y ziem-
ski wßytkorodny krąg ugruntował:

To twoy stroż: ten ćie z oczu nigdy nie spuśći/
R. Ani nodze ßwánkowáć twojey dopuśći.
Stroża twego żaden sen nigdy nie zymie/ nie śpi
stroż Izráhelski/ áni śie zdrzymie.

Pan ustáwicznie bedźie przy boku twoim/ R.
Y ten ćie zewßąd cieniem okrije swoim: Ze ćie áni
w dźień słonce gorące przeymie/ áni zimno Mie-
śiącá nocnego zeymie.

Cokolwiek poczniesz/ bądź to dom ćie zábáwi.
R. Bądź ćie z niego potrzebá dálßa wypráwi:
Wßedy nád sobą doznaß páńskiey opieki/ y dźiś/
y potym záwżdy ná wßytkie wieki.

CCCLIX.

Psalmus 123

Ná tęż Notę.

BOże/ktory mieszkasz nád wszystkiemi nieby/ R. Prożen y trosk ludzkich / y wszelkiey potrzeby: Do ciebie ja wznoszę smetne oczy swoje / O Pánie nádziejo/ y zbáwienie moje.

Jáko w niedostátku ná Páńskę poglada / R. Głodny slugá reke y łáski pożada: Jáko niewolnicá/ ktorey głod doymuje/ Co raz pániey swojey reki upátruje:

Tákżeć oczy náśze obćiażone łzámi/ R. Ná Páná pátrzája: owa sie nád námi Smiłowáć / jáko Pan miłośierny/ raczy. A wystepow náśzych łáskáwie przebaczy.

Vżal sie nas/ użal nieśmiertelny Boże/ R. Abowiem już ledwie ćierpieć wiecey może / náśze człowieczeństwo pośmiechow / y wzgárdy: Ták nas ten lud trapi/ swoim szcześćiem hardy.

CCCLX.

Psalmus 130.

Z Pokutnych Szosty.

W Troskách glebokich pogrążony / do ćiebie/ Boże niezmierzony / Wołam rácz smutne prosby moje/ przyjąć w łáskáwe uszy swoje.

Jesli tey z námi surowośći / Bedźiesz chćiał użyć/ jáko złośći Náśze sa godne: kto praw/ Pánie/ przed srogim sadem twym zostánie?

Aleś ty Pan jest dobrotliwy: Pan z przyrodzenia lutośćiwy: Co przećiw tobie u wszech ludźi/ Vczćiwość wielką w sercu budźi.

Cießy mie Pánie dobroć twojá / ćießą mie słowá: dußá mojá / Vpátrza twego smiłowánia / Bárźiey niż nocna straż świtánia.

Bárziey niż nocna straż świtánia / Pragnie duch twego smiłowánia. O Jzráhelu / niech śie dźieje / Co chce / ty w Pánu kłádź nádźieje.

V tego litość nieprzebrána / V tego pomoc nie czekána: Ten miłośierdźiu swemu gwoli / Ze wßech ćie grzechow twych wyzwoli.

CCCLXI.

PSALMUS 131.

Notá jáko: Wzymam Pána ná pomoc. CCXXXII.

WJeczny Boże / nie naydźież pychy w sercu moim / R. A nim ja zwykł przenośić chudßych okim swoim / áni śie ja ná wielkie ná zbyt káże rzeczy / ani śie ja nád rozum wysadzam człowieczy.

Niecháy wiecznie nie uznam / Panie / łáski twojey / R. Jeslim ja nie poniżył niezey duße swojey / Niż jeßcze moy stan nieśie: rownie wiec ták licha / Dźiećiná zostáwiona do mátki swey wzdycha.

To jest kßtalt myśli moich: áni ja mam sobie / R. Pewnieyßego rátunku / jeno ufáć tobie. V Páná ma poćiechy ßukáć / y obrony / kto niechce bydź w nádźeiey swojey omylony.

CCCXXII.

PSALMUS 141.

Notá: Vsłyß prośby moje, Boze litośćiwy. CCLXX.

CJebie Oycze wzywam łáskwy / ty moje / R. Rácz uprzeyme prośby przyjąć w ußy swoje. Prośbá zá kádźidło / rąk złożenie / Pánie / niechći zá wieczorną dźiś objednią stánie.

Cćieyże

Chćieyże naprzod jezyk moy zápieczetowáć/ R. A pod straża / Pánie / ustá moie chowáć Chćieyże tákże umysł obrácáć ku cnoćie / áby sie nie chylił namniey ku sromoćie.

Niech śie ja o żádna práktyke nie kuße / R. Ktoraby ná potym ßpećić miáłá duße : Niechce u wßetecznych ludzi ßukáć rády/ áni ná ich długie pozwole bieśiady.

Wole że mie człowiek uderzy cnotliwy R. Niż mie ma bálsámem nátrzeć niewstydliwy. Niechce ich: y owßem proße záwżdy Páná / áby złość ich byłá widomie karána.

Sedziowie niewierni/ zdrayce przełożeni/ R. Boday z ostrey skáły ná ßyje zrzuceni świátá dokonáli: á tám wiec wspomnieli / Jáko zdrowe słowá odemnie słyßeli.

Jáko łomna ziemie pługiem rozsypuja/ R. Ták śie we mnie kośći moje rozstepuja/ stráchem srogiey śmierći/ Boże moy obrońcá/ w tobie sámym ufam nie gub mie do końcá.

Strzeż mie od fortelow ludzi nieżyczliwych/ R. Abych śie nie pobił w ich śiećiach zdrádliwych: Day/ ábych ja minał ich śidłá/ á one/ w ichże włásnych śiatkách widział uplećione.

CCCLXIII.

Psalmus 142.

PAná wolam Páná proße / Rece swe kniemu wynoße : Przed nim krzywde swa przekłádam/ jemu żal swoy opowiádam.

Ledwie mi już duchá zstánie : Ale tobie/ mocny Pánie/ świádomo/ że bez winnośći / ćierpie tákie doległośći.

Po drogách / gdźie mie widają / Sidłá ná mię záſtáwiáją: Poyzrze w lewo/ albo w práwo / nie ſtáwi sie nikt łáſkáwo.

Jeſli uciec/ niemáß kedy / nieprzyjaćioł pełno wßedy: A nikt sie z tym nie opowie / Zeby łaſkaw ná me zdrowie.

Do ćiebie ja / Boże żywy / Vćiekam śie nißcześliwy: Tyś nádzieją / tyś ná ziemi / Dział moy miedzy żywiącemi.

Przyjmi w ußy moy płácz ſrogi / bo mie zewßąd zjeły trwogi: Wyrwi mie z reki ćieżkiemu / nieprzyjaćielowi memu.

Zbaw z więzienia duße moje / Abych wyznał łáſke twoje: Vżyją dobrzy rádośći / Z twey przećiwko mnie litośći.

CCCLXIIII.

PSALM. 143.

Z Pokutnych Siodmy.

WYſłuchay wieczny / Boże prośby moje / A nákłoń ku mnie świete ußy ſwoje: Według ſwey prawdy / według ſwey litośći / Rácz mie rátowáć w mojey doległośći.

Niechćiey śie z emną Boże litośćiwy / práwem obchodźić: żaden człowiek żywy / Ták świety nie jeſt / áby ná twym ſądzie / nie miał być w jákim wytkniony nierządzie.

Oto zły człowiek trápi moje duße / A ja w jáſkiniach ślepych mießkáć muße / świátłá nie znájąc: rowien umárłemu / pod niewidomą ziemię włożonemu.

W tákich fráſunkách / y w tákich niewczáśiech / myśli-

Myślilem przedśie o dawnieyszych czáśiech: Coś ty zá cudá czynił/coś spráwowal/ábyś był w cále wierne swe záchowal.

Toćjest poćiechá mych trosk/ y wzdychánia/ Czekam ja przedśie twego zmiłowánia: Czeka ochłody duszá utrapiona/ Jáko dżdżá czeka ziemiá upalona.

W czás mie wysłuchay/w czás mie rátuy/ Pánie/Juž mi śił ledwie/ y dusze dostánie: Gdźie mie liczą miedzy umárlemi.

W tobie nádźieja/w tobie myśli moje/ Tkwią wszytkie: á ty miłoźierdźie swoje/ Obiaw nádemną/ á okaž mi droge/ po ktorey chodząc bespieczen być moge.

Wyrwi mie z reku nieprzyjaćioł srogich/ Obrońco smutnych/y twierdzo ubogich: Náucz mie w świetym žyć zakonie twoim/ ábowiemeś ty sam jest Bogiem moim.

Duch twoy prawdźiwy niechay mie spráwuje/ Y droge k tobie prostą ukázuje. Prze sławe swoje rozwiąž mie z trudnośći/A užyi zweykłey nádemną litośći.

Wežmi w opieke dusze moje smutną/ Nieprzyjaćielską okroć myśł okrutną: Zniszcž je ná źiemi w srogim gniewie swoim/á pomni/Pánie/žem ja sługą twoim.

CCCLXV.

Psalmus 147.

Ná tę Notę jáko: Wzdawaymy sz Wierni chwałę Bogu. CLXVI.

CHwalćie Páná: godno dáć cześć Pánu temu: Pieśń wesoła / ozdobny rym / służy jemu. Miásto Jerosolimskie on znowu sádzi/á wygnáńce do włásnych domow prowádzi.

On smutne sercá ćieszy / troski lekuje / Ràny wiąże / boleśći wszelkie uymuje. On wszytkich gwiazd niebieskich liczbę ma w głowie / Y káżda swoim własnym imieniem zowie.

Bog nász/ Bog wielkiey śiły / wielkiey możnośći / nie pojęty / niezmierny w swojey mądrośći: On skromne/ on pokorne/ ná gore sadza/ á hárde niepoczesnie ná doł sprowadza.

Pánu / czuniąc powinne dzięki / śpiewáyćie/ Pánu ná słodkobrzmiących cytharách gráyćie. Ktory burze zgromádza / ziemię dżdżem chłodzi/ trawę buyną po gorách wysokich rodzi.

Ktory żywność wszeláką dawa źwierzętom/ y biednym/ co wołáją kniemu / kruczętom. Nie pátrza on ná dzielność wyprawnych koni / áni okázá chybkim szermierzem skłoni.

W tych śię kocha / ktorzy mu służą státecznie/ y co ná łáskę jego kążą bespiecznie. Pánu Jerozolimskie obronne wáły / Pánu dáy cześć posadę Siońskiey skáły.

Ktory w żelezie szczerym bramy twe kował/ y synom twym dobr hoyność wielką zgotował. Ktory pokojem usłał twoje granice / á ćiebie łojem karmi tłustey pszenice.

Ktory skoro ziemi swe powie wyroki/ słowá jego nie ćierpią żadney odwłoki. Ktory śniegiem/ by wełną / pola odziewa / á szrzez po ziemi/ jáko popioł / rozśiewa.

Lod z niebá miece / jáko bláchy kupáne / ktorego srogie zimno komu wyrwáne ? Rzecze słowo / á lody nátych miást táją : wienie duch jego / á wnet wody wzbieráją.

Ten wyroki / ten sády swe Jákobowi / ten oznaymił zakon swoy Izrahelowi. Zadnemu narodowi Pan sie nie stáwił / ták łáskáwie / áni práw swoich objáwił.

Pieśni ná Adwent.

CCCLXVI.

MAGNIFICAT.

Ná tę Notę jáko : Posłan jest od Bogá Anjoł. XI.

MAryá Swietá Dziewcá / ćiesząc sie yż Krolewicá / niebieskiego Mátką byłá / tym Psálmem Bogá chwaliłá.

Wielbiey duszo mojá Páná / do zacnych poćiech wezwána / Duch moy z Zbáwićielá swego / niech sie ćieszy łáskáwego.

Yż oproż mojey zásługi / weyzrzał ná niskość swey sługi / z kąd mie ludźie błogosłáwić / á chęć Bożą będą sławić.

Dziwna rzecz we mnie sie stałá / wielmożność sie okazała / Mocarzá namocnieyszego / miey cześć świete Jmie jego.

Páńskie trwa wieki wiecznymi / miłośierdźie nád wiernymi / Co sie go ják Oycá boją / á przy jego słowie stoją.

Wielką moc swoje objáwił / dźielne rámie swe wystáwił / pysznych serc rozwiał rozumy / y ich márne znyszczył dumy.

Strąćił z stolcá wynio słego / mocárzá hárdomownego / á te zás wywyższyć raczył / w ktorych ćiche serce baczył.

Łáknące násyćił swemi / dobry nieprzepłáconemi / á bogácze czcze odpráwił / ni im skárbow swych objáwił.

Przyjął mimo inszych wiela / sługę swego Izráelá / wprowadziwszy do pamięći / upominki swoiey chęći.

Co mowił z Oycy nászymi / Abráhámem y z drugimi / to nam ziśćił wnukom jego / dawszy ná świát Syná swego.

Chwałá Oycu y Synowi / chwałá świętemu Duchowi / jednemu Bogu naszemu / ná wieki krolującemu / Amen.

CCCLXVII.

Benedictus Dominus Israel.

Ná tęż Notę.

Chwalebny Bog Izráelski / stworzyćiel święty niebieski / yż náwiedził y dał swemu / odkup ludowi wiernemu.

Wydźwignąwszy z potępienia / wystáwił nam Bog zbáwienia / w domu zacnym kocháne go / Dáwidá sługi swojego.

Iák rzekł pierwszemu człowieku / w Ráju ná początku wieku / y ják ponawiał przez święte / z ust Prorockich słowá wźięte.

Yż te / co nas jeli / śmiele / miał zgromić nieprzyjáćiele / y odjąć z ręki káżdemu / nam dobr jego záyzrzącemu.

Iáko-

Jáko łáski nád przodkámi/ták záżył y nád wnukámi/státecznie w swey Boskiey wierze/pomniąc ná święte przymierze.

Co przyśiągł Oycu náßemu / Abráhámowi wiernemu / to dał z miłośierdzia swego / ßczęśliwym potomkom jego.

Już padł nieprzyjaćiel srogi / á my bedąc prozni trwogi / dobrowolne służby swemu / daymy Pánu dziedzicznemu.

We wßelkiey świętobliwośći / chodząc y w spráwiedliwośći / przed jásnem obliczem jego / po wßystkie dni żyćia swego.

A ty Synu pożądány/Proroku Bogu kochány/idź przed twarzą nawyżßego/á rozprawuy drogę jego.

Opowidź Boże litośći / podawáy umiejętnośći / zwiástuy ludowi zbáwienie/ y od grzechow uwolnienie.

Klenot nie ośácowány/skarb łáski w Bogu schowány / stępujący z wysokośći / náwiedził ziemskie niskośći.

Ten świeći śiedzącym w ćieniu/z śmierći wiodąc ku zbáwieniu / drogą pokoju wiecznego/wiedźie Pan z wiernych káżdego.

Chwałá Oycu y Synowi / chwałá świętemu Duchowi/ jednemu Bogu náßemu / ná wieki krolującemu.

Pieśni ná Boże Národzenie.

CCCLXVIII.

Nunc Angelorum gloria, &c.

Do przepletánia, miásto Wierßyku: Krystus się nam národźił. XVII.

ANjołowie záśpiewáli / rádość wielką
Krystá Páná národzenie / á ludzkiego
Pásterzom zwiástowáli / R.
narodu wykupienie: Niesłycháne wesele: Pánná Syná powiłá / przećie Pánieństwá
swego nie strácilá: Ráduiąc sie śpiewaymy /
Bogu cześć chwałe wzdaymy.

Emánuel / Pan Bog z námi / wykłáda sie Jmie Królá wielkiego / R. Dla grzesznych národzonego / káżdy człowiek ućiekay sie do niego / przyszedł na te niskośći / z niebieskiey wysokośći / y przyniosł nam nowe z sobą rádośći / Raduiąc / etc.

Pástuszkowie powiedzćie wy / w Betleem co porodźiłá Marya? R. Zbáwićielá wszego świátá / porodziwszy w pieluszki swe powija / Anjeli powiádáli Betleem ukazáli / byśmy tám szli / á Królá przywitáli: Ráduiąc etc.

Witayże Królu niebieski / Zbáwićielu ná świát dla nas z żywotá czystey Pánny / Rácz w nas záwsze przebywáć / wolą swą wykonywáć / spráwy násze ku chwale swojey skłaniáć: Ráduiąc / etc.

Racz nas bronić wszego złego / Mieczá / głodu / powietrza morowego / R. Day nam pokoy /

á po

á po śmierći / rácz nas przyjąć do żywotá wiecznego / Chwała Bogu wiecznemu / w niebie ná wysokośći / ludziom pokoy ná tey ziemskiey niskośći: Rádując sie śpiewaymy / Bogu cześć chwale wzdaymy.

CCCLXIX.

Ná też Notę.

NUnc Angelorum gloria homnibus resplenduit in mundo: R. Quam celebres victoria recolitur, & corde lætabundo. Novi partus gaudia, Virgo mater produxit, & Sol verus in tenebris illuxit. Hujus sit memoria.

Magnum nomen Domini, Emanuel, quod est, nobiscum DEus: R. Culpæ datur hodie remissio, lætetur homo reus: Redemptori Domino redempti jubilemus: Hic est dies & annus jubilæus. Hujus sit memoria.

Pastores palàm dicite, in Bethlehem quem genuit Maria? R. Deum verum & hominem, errantium qui est Salus & Vita. Lux de luce claruit, pace jam reformatá, & genitrix permansit illibata. Hujus sit memoria.

Rex regum nate hodiè de Virgine, conserva nos constantes: R. Ut post hanc vitam fragilem, sempiternam simus participantes. Laus, honor & gloria, sit Deo in exelsis, hominibus pax bonæ voluntatis. Hujus sit memoria.

CCCLXX.

In dulci jubilo, Nun singet/etc.

RAdośnie śpiewaymy / w sercách Pánu garaymy/

graymy/ poważaymy sobie/ leżacego w żłobie/

nád słońce jáśnieyszego Syná Pánieńskiego/

wdżięcznie witaymy/ pokłoń mu daymy.

O JEzu máluczki/ Zbáwićielu ludzki/ o násze weséle/ day krzyż nośćić śmiele/ poćiagni nas zá sobą/ day mieć cząstkę z sobą/ w wierze/ w miłośći/ w ieczney rádośći.

O wielka litośći/ od dźiwna miłośći/ twa/ Jezu/ y twego/ Oycá łáskáwego żeś miásto osądzenia/ miásto nas strácenia/ nam do żywota/ otworzył wrotá.

Gdźież więtszá otuchá/ wiernych ludźi Duchá? w tobie/ JEzu/ sámym: Ktorez twym wybránym/ są napewnieysze gody? Jedno twoje grody/ gdźie ćie Anjeli/ chwalą weseli.

O Synu kocháný/ Krolu Swiátu dány/ rządź nas twe poddáne/ jednoćie oddáne/ niech ćie z wiernych twych káżdy zna na świećie záwżdy/ potym u śiebie/ day nam być w niebie/ Amen.

CCCLXXI.

Pieśń ná Nowe Láto.

Notá jáko: Stworzyćielu wszechmogący, Boże Oycze CXL.

SYnu Boży Pánie wieczny/ Zbáwićielu nász wszechmocny/ ktoryś śię dźiś obrzezał/ Byś nas z przekleństwá wyrwał.

Wźiąłeś

Wziąłeś Imię JEzus zacne/ Imię święte y też wdzięczne/ Toć jest pełne zbáwienia/ duszne- go ućieszenia.

Prośimy ćię przez to Imię/ Zácżniż nam ten Rok szczęśliwie/ Byśmy weń uszli złego/ y wszego szkodliwego.

CCCLXXII.

Pieśń o słowie Bożym.

DLa Syná twego ofiáry/ Ojcże święty mnoż swe dáry/ przysporz nam żywey wiáry ábyśmy słow twych słuchali/ y one zrozumiewáli/ y do serca skłádáli.

Jeśli nam Duchá świętego/ rządce Zboru powszechnego/ Doktorá Niebieskiego/ oświeć serdeczne wnetrznośći/ zmiękcz twárdośći/ zpadź/ ćiemnośći/ wszczep w nas cyste żądośći.

Przyłoż zbáwienne pieczęći/ utwierdź w nas słow twych pámięći/ mnoż do dobrych spraw chęći/ Pásterze rácz sam spráwowáć/ ich języki polerowáć/ day nam w niebie krołowáć/ Amen.

CCCLXXIII.

Piosnká przed Kázániem.

NVż wßyſcy záśpiewaymy/ do Páná Bogá wołaymy/ o dar Duchá świetego dla ſłuchánia ſłowá jego.

Boże Oycże náß miły/ z Synem y z Duchem jedyny/ pomoż á ucżyń nas ſpráwne/ day ſpokoyne wyſłuchánie.

Broń nas od Czártá złego/ y od wßyſtkich pokus jego/ By nam nie ßkodził w ſłuchániu/ w tym świetym twoim Kazániu.

Day dobry zmyſł káżdemu/ bych wierzyli ſłowu twemu/ Amen pomoż temu Pánie/ day ſpokoyne wyſłuchánie.

CCCLXXIV.

Pieśń Pielgrzymá Krześciáńſkiego do Páná Bogá

IEſtem ná drodże/ ßcżeść Pánie/ Weż mie w pocżet ſwoy/ Wßák wieß umyſł moy/ w tobie me ufánie.

Sam Pan Kryſtus dáje drogi/ jáko kto ma żyć/ dußy ſwey ſłużyć/ pomniąc ná ſąd ſrogi.

Skoßtowałem dáru twego/ dáłes mi wiele/ zdrowie weſele/ znam wiele dobrego.

Z mło=

Z młoduś mie Pánie wychowáł / spráwny do końcá / boś moy obrońcá / będę odsługowáł.
Dáry twe Pánie wyznawam / dziękuję tobie / ktoryś ná niebie / w moc się tobie dawamy.
Tobie nie tayne me spráwy / przepuść mi grzechy / przywroć pociechy / ják Oćiec łáskáwy.
Tyś Pánem wszystkich Zastępow / Weź mie w opiekę / nie day ná mękę / Broń od piekielnych Sępow.

CCCLXXV.

Pieśń Poránna y Wieczorna do Páná Bogá.

M. A. F

Dziękuję ć Oycze przez Syná twojego / Jezu Krystusá Zbawićielá mego / Żeś mie tey nocy (tego dnia) złáski swey przechował / Przez wszystek wiek moy dziwnieś opátrował / odpuść me grzechy / uwolni mie wszego / ná ten przyszły dzień nie- (tę przyszłą noc) szczęśćia srogiego.

Abowiem tobie w ręce twe oddawam / Duszę / ćiáło / y co z łáski twojey mam: Twoy święty Anjoł

joł niech czásu wßelkigo / Nademną czuje / broni sługi twego / Zeby snadź ßatan do mnie práwá nie brał / Sidłámi swemi by mie uwikłał.

Proßę też Pánie zá Bráćią mą miłą / w Krystuśie cáłą ufáiącą śiłą / Zá moje krewne y powinnowáte / bądź tu / bądź indziey / Usłyß Pánie / áte Uchoway smutku / przypadku stráßnego / nábaw ich serca wßego poćießnego.

Záłosne / chore / y mizerne więźnie / ktorzy wzdycháją do ciebie serdecznie / Te wßystkie w nędzy rácz ćießyć skutecznie / wywiedź ich z trwogi / day zbáwienie wieczne / Wßystkie grzeßące sam náwroć do śiebie / day zgon ßczęśliwy / byśmy byli w niebie.

CCCLXXVI.

Pieśń o Smiertelności człowieczey.

Máło ludzi ná tym świecie / ktorzy śię Bo-
gá boją / R.
Złośći płodzą w swym żywoćie / o cnotę má-
ło stoją: Wroskoßách záwße pływáją / ćiáło
rozpustnie chowáją / po swey woli záwße cho-
dzą / bez wßytkiey rzeczy płodzą.

Acz Pan wßystkich swoim słowem / miłe do śiebie woła / R. By śię k niemu náwroćili / czás

temu słuszny dawa: Nie żąda śmierći żadnego/ oczekawa ná grzesznego áby śie ze snu przecućił/ złośći swoje porzućił.

Też posyła wierne sługi/ Szafarze słowá swego/ R. By káżdemu zwiastowáli/ to co jest wola jego: A yżby káżdey godźiny/ kto usłyszy te nowiny/ porzućił świeckie roskoszy/ á rádźił o swey Duszy.

Jednák máło co przyjmują/ ták łáskáwe poselstwo/ R. Lekce wiec sobie szácują/ to Páńskie dobrodźieystwo: Nie są wdźieczni twey świátłośći/ zámiłowáli ćiemnośći/ wolą tu świátu kwoli żyć/ niż Pánu posłuszni być.

Ale kiedy ku kresowi/ już bedźie przychodźiło/ R. A śmierć u drzwi zakołáce tám wiec nie bywa miło: Tu Bogá o zdrowie prośi/ oczy/ rece k niemu wznośi/ dopiero pokute stroji/ gdy Dusza wgardle stoji

Sluby Bogu dźiwne czyni/ y wiele obiecuje/ R. Ano go Sumnienie trapi/ y grzechy ukázuje: On śie leka/ on śie boży/ á Szatán nim zewsząd trwoży/ nizkąd poćiechy nie miewa/ zewsząd opuszczony bywa

Ciáło śie też grzeszne leka/ sądu spráwiedliwego R. Ze ćieszko Bogá gniewáło/ nieczyniąc woli jego lekko czas łáski ważyło/ świátu z pilnośćią służyło/ już widźi swe dokonanie nie wie gdźie śie dostánie.

Záłośći tám dosyć bywa/ dźiwnego nárzekánia/ R. Znikąd rády nie dostawa/ pełno powątpiewánia: rádby czás drogo zápłáćił/ ktory

tu marnie potrácił/ po ßerokich drogách chodząc/ Bezbożny żywot wiodąc.

Ey ják tu wiec trudno bywa / z Pánem swym śie ráchowáć/ R. Gdy Regestrá niestáteczne/ trudno jech popráwowáć : Abowiem przy tym ráchunku/ dosyć wiec bywa frasunku / z własßcża gdy śie kto zádłuży/ á cżás ktemu nie służy.

Radzeć poki cżás miłośći / byś spraw swych popráwowął/ R. Tego świátá/ jego złośći / byś śie pilnie wárowął : Zywą wiáre Pánu chowáy/ á záwżdy go oczekawáy/ ábyć ie nalazł cżuynego/ y w wierze gotowego.

Wiele śie ich omylili/ ktorzy cżás odkłádáli/ R. Popráwe żyćia zwłocżyli / ßedźiwych lat cżekáli: Kwiát wieku Czartu oddáli/ drożdże Bogu obiecáli/ w tym im śmierć z folgowáłá / ich myśli pomießáłá.

* O jáko są ći ßcżęśliwi / ktorzy w swojey młodośći / R. W Zákonie Páńskim śie ćwiczą/ nie cżekájąc stárośći : Ci ßcżęśnie dnia ostátniego/ uyzrzą Zbáwićielá swego / á przywitawßy go śmiele/ wnidą z nim ná wesele.

Niechćieyże śie żadny dawáć/ w służbe świátu złośnemu R. Boć służbe niedobrze płáći / służebnikowi swemu. Obłudnie swoje miłuje/ do cżasu tylko folguje / kto śie z nim prawie pobráći/ wieczne dobrá potráći.

* Káżdy ktory Páná swego/ chce uprzyjmie miłowáć/ R. muśi mu cżásu wßelkiego / wiáre swoje záchowáć : Acż z tego świát jawnie ßydźi / Bo śie y tákimi brzydźi/ ále śie tego nic nie boy / przy Pánie swym cále stoy.

* Prośmyż już wßyscy nabożnym/ sercem Páná swojego/ R. By on nas raczył posilić/ mocą Duchá świetego: Day Kryste byśmy wzgárdzili/ świát/ á tobie dosłużyli/ racz nas do nieśmiertelności/ pojąć z ziemskich rádości/ Amen.

CCCLXXVII.

Pieśń Chrześciáńskiego Człowieká ná Zgonie swego Zywotá śie ćießącego.

Hertzlich thut mich verlangen / nach einem seligen End. etc.

SErdecznie oczekawam końcá ßcześliwego/ R. A widząc odmienny stan żywotá ziemskiego: Luż rozwiązánia prágnę/ przyidź o Jezu świety/ przyidź/ boć mi już nie zadźien ten to świat przeklety.

Bo yżeś mie odkupił nadroższą Krwią swoją/ R. Męká twa y drogá śmierć jest poćiechą moją: Ni śie ja śmierći lękam/ ni grobu ćiemnego/ Bowiem/ żeś jest Zwyćiężcą piekłá ogromnego.

Choć tego świátá Synom żywot ten smákuje/ R. A śmierć bezmierne trwogi w sercách ich spráwuje: Przećieć ja śie nie lękam/ śmierć jest zyskiem mojim: Bo ćie/ naświetßy JEzu/ znam być Pánem moim.

Ciáłoć w prawdźie robacy me wniwecz obrocą/ R. Ludźie wßyscy odemnie oczy swe odwrocą: Ale mie ty záś wzbudźiß Páńskim głosem swoim/ y okażeß moc wielką sam nád prochem swoim.

A choc mi też świát mowi: zostań zemną dłu-

ży/ R. ukázajac rozkoszy/ swoje ktorym służy: Przećie ja oto niedbam gdyż w stáłośći swojey/ ná tym mizernym świećie nic trwale nie stoji.
Choć śie też z przyjaćioły rozstáne miłemi/ R. Wszákoż śie w niebie uyzrzeć mocno tusze z nimi: Ja wprzod odide/ oni zámna pewnie poyda/ y niebieskich rádośći trwájac w wierze doyda.
A jeśliż też zostána drobne dźiátki moje/ R. Y poruszá w mym sercu fráśobliwe boje: Vfam tobie/ moy Jezu/ że ich nie opuśćisz/ áni z swojey opieki/ onych wiecznie spuśćisz.
Coż śie tedy troszczećie śierotki ubogie? R. Wyćiagnieć wam PAn z Niebá rece swoje drogie: Wszak on kruczeta młode/ kedy ich odlatuje Oćiec/ Mátká/ z łáski swey dźiwnie opatruje.
Przeto żegnay was Boże namileyszy moji R. A namniey śie nie smeććie/ proszę/ z śmierći mojey: Bogá śie mocno boyćie/ ná śmierć pámietájac: Co mnie dźiś to was jutro potka wiernie znájac.
A ty/ o Swiety JEzu/ Páńskie oko twoje/ R. Rácz już teraz obroćić ná stworzenie swoje: przez Anioły twe świete przenieś z śmiertelnośći/ tego ktory w ćie wierzy do wieczney rádośći.
Nie day ábym odstapił/ moy JEzu od ćiebie/ R. Wiáre moje umacniay/ przyimi mie do śiebie: Pomoż ábym śie ostał do chwały w ktoreyś jest/ y tám na wieki śpiewał/ jam consumatum est.
Amen już záśpiewáyćie/ Pánu chwałe dájac: R. A jego świetym słowom poteżnie ufajac: o Pánie wysłuchay nas: Boś ty nászym Pánem/ y w żywoćie y w śmierći rácz być przy nas/ Amen.
Pieśń

Pieśń o Sądnym Dniu.

Ná tę Notę jáko: Láſká wieczna Bog jedyny, zjawił śię. XV.

GDy czás przydźie Dniá ſądnego / tám Bog przez Anjołá ſwiętego / trąbą proch ziemſki obudźi / y záwoła wßyſtkich ludźi.

Wſtáną zmartwych wielcy mali / ubodzy y okazáły / morze śmierć piekło ſtáwi / umárłe ſwoje ná jáwi.

Májeſtaty wyſtáwione / Kśiegi będą otworzone / jedne Pan po ſwey práwicy / drugie ſtáwi po lewicy.

Tám głupie godne nágány / tám y mądre uyźrzym Pánny / pięć mądrych / pięć głupich było / lecz oboich rozne dźiało.

Mądre zá zdrowia dobrego / olejem Duchá świętego / ſercá wierne nápełniły / cnotámi z wierzchu świećiły.

Głupie záś ácz okazáły / pozor w oczách ludzkich miáły / lecz tego prawdy nie było / co śie tylko zwierzchu łſkniło.

Smierćią obiedwie záſnęły / zorzą obiedwie ocknęły / gdy w pułnocy zawołano / o Oblubieńcu znać dano.

Wßyſtkie weſpoł powſtawáją / wßyſtkie śie do Lamp ſwych máją / defekt głupie obaczyły / o pomoc mądrych prośiły.

Mowiąc: też nas pámiętayćie / Oleju z ſwych Lamp dodayćie / moc tę ktora w ſercu nieći / wiáre / á cnotám świeći.

Bez niey śię áni bliźniemu / ni Bogu zgodźim sámemu / nie pomnga nic świątości / ni zwierzchne okázáłości.

Bez żywiącey Duchem wiáry / nic nám zacne Boże dáry / nie pomogą / cud / wyznánie / prozne ćiał w męki podánie.

Odpowiedzą mądre ná to / Przeszło miłośćiwe Láto / tu czás pilowáć własnego / trudno rátowáć cudzego.

Lecz idźćie do tych co śmiele / Kram wykłádáli w Kośćiele / co odpusty przedewáli / á z grzechow skárby zbieráli.

Czym gdy się głupie záwodzą / Mądrych nowiny dochodzą / w drzwiách Pan młody / idźćie śmiele / Pánny ná wieczne wesele.

Porwą się wnet y świętego / oblubieńcá Niebieskiego przywitawszy / z nim ná gody / wstępują w niebieskie grody.

Gdy się głupie zás wroćiły / Bramę zámknioną zoczyły / wołáją otworz nam Pánie / day w niebie z sobą mieszkánie.

Nie znam was / Pan się ozowie / y łáskę im swą wypowie / nie znam was / precz odstępuyćie / á do piekłá się gotuyćie.

Kryste z miłośierdźia swego / użycz nam Duchá świętego / niech nam wierne serce sieje / z cnot / nieśmiertelne nádźieje.

Ná Dźień przyśćia ná świát twego / obudz w łásce z nas káżdego / záchowawszy wieczney / szkody / przyimi ná niebieskie gody / Amen.

Pieśni Nowotne Krze-
śćiáńskie,

Z rozmáitych Autorow zebráne cze-
śćią też z Niemieckiego jezyká ná polski
przełożone.

CCCLXXIX.

O Sądnym dniu.

Gott hat das Evangelium/ etc.

BOg nam dał Ewangelią/ byśmy śie polepszá-
li nią/ lecz świat tym skárbē pogardza/ wiet-
sza część ludzi zań niedbá / znáć że sądny dźień
już nie dáleko.

Choć je dobrze náuczáją / przećie ná to nic nie-
dbáją / Lichwy y Łákomstwá pełno mowiąc że
nam wszystko wolno / znáć że sądny dźień już nie
dáleko.

Ewangelią śie chwałą / á wżdy śie nie pole-
pszáją/ już prawdziwie z Bogá szydzą/ jednák mo-
wią iż nie z chybią/ znáć że sądny dźień już nie dá-
leko.

Szczyre ná stáło łotrostwo/ ná świećie wielkie
drapiestwo/ śćiskájąc zewsząd ubogie / jákby nie
był Bog ná Niebie/ znáć że sądny dźień już nie dá-
leko.

Kośćielne dobrá pobráli / jákby tym wiele zy-
skáli / Vbogich nie opátrują / pożywienia im uy-
mują/ znáć że sądny dźień już nie daleko.

Swiat ná miły Bog nic nie dba/ káżdy swojey
chwały szuka/ máją hárdość wszelką psote/ kłám-
Mm v stwo

ſtwo y zdráde zá cnote / znáć że ſądny dzień już nie dáleko.

Gdźieſz oná bráterſka miłość / opánowáłá wſzedy złość / zginełá wierność y cnotá / mowiąc bylem ná był złotá / znáć że ſądny dźień już nie dáleko.

Ludźie ſie niechcą dáć karáć / áni ſie ſłow Bożych kájáć / Nieucżyli ſie nicżego / jedno obżarſtwá zbytnego / znáć że ſądny dźień już nie dáleko.

Toć ich uſtáwicżny przemyſł / ná páść grzechámi złośną myśl / brzuch zbytny tucżyć bez miernie / tegoż ſie świát ucżył wiernie / znáć że ſądny dźień nie dáleko.

Słonecżko miłe przez żáłość / nie może pátrzyć ná ich złość / Traći ſwoje jáſność złotą / biádá nád táką lichotą / znáć że ſądny dźień już nie dáleko. Kśiężyc

Miesiąc y gwiazdy teſkliwie / okazują śię rzewliwie / Ocżekywájąc wolnośći / od ludzkich wielkich márnośći / znáć że ſądny dźień już nie dáleko.

Przydźże już o Jezu miły / boć już jeſt świát omierzliwy / dźwigáć te głownie piekielne / Vcżynże z nim dokończenie / Day wrychle widźieć miły ſądny dźień / Amen.

CCCLXXX.

O Národzeniu Páńſkim.

NUrodźił śie Kryſtus Pan / weſelmy śie / z rożý kwiatek wyniknął / Ráduymy śie / z żywotá cżyſtego / z rodu Krolewſkiego / Kryſtus národźił śie.

Z dáwná obiecány/weselmy śie/jest ná świat postany/ráduymy śie/z żywotá czystego/ꝛc.
Człowieczeństwo náße/weselmy śie/Raczył przyjąć ná śie/ráduymy śie/z żywotá czystego/ꝛc.
Dyabeł jest obłupion/weselmy śie/A człowiek wykupion/ráduymy śie/z żywotá czystego/ꝛc.
Dyabeł boy utráćił/weselmy śie/PAn JEzus zwyćiezył/ráduymy śie/z żywotá czystego/ꝛc.
Dla tego śie národził/weselmy śie/áby grzechy zgłádził/ráduymy śie/z żywotá czystego ꝛc.
Zorza jasna weszłá/weselmy śie/A ćiemność już przeszłá/ráduymy śie/z żywotá czystego/ꝛc.
Bliskie przyjaćielstwo/weselmy śie/Ma z námi już bostwo/ráduymy śie/z żywotá czystego/ꝛc.
Będąc Synem Bożym/weselmy śie/Stał śie náßym brátem/ráduymy śie/z żywotá/ꝛc.
Będąc on wßechmocnym/weselmy śie/Stał śie jest niemocnym/ráduymy śie/z żywotá/ꝛc.
Ktory brzmi ná niebie weselmy śie/Płácze drzy we złobie/ráduymy śie/z żywotá czystego/ꝛc.
Co wßem wßystko dáje/weselmy śie/Vbogim śie stáje/ráduymy śie/z żywotá czystego/ꝛc.
Ktory żywi wßystkich/weselmy śie Pierśi pożywa pánieńskich/ráduymy śie/z żywotá ꝛc.
Przyodźiewa wßystko/weselmy śie/Ná źiemi leży nago/ráduymy śie/z żywotá czystego ꝛc.
Bądź cześć chwałá Pánie weselmy śie/Zá twe národzenie/ráduymy śie/z żywotá czystego/z rodu krolewskiego/Krystus národził śie/Amen.

WEselmy śie już ninie wiernie Krześciánie/ narodził śie Krystus Pan / z dziewice Máriey.

Z Krolewskiego plemienia / Anjelskiego Páná/ ktoregoś ty nosiłá Dziewco Márya.

W Betleem śie narodził/ jaskámi nie gárdził/ gdy woł z osłem nád nim stał swoją go pára grzał

Anjoł Pásterzom zwiástował / iż śie národził Pan / Ktory zdawná przez Proroki był nam przepowiedan.

Chwała bądź Oycu y Synu / y Duchu świetemu/ Zbáwićielowi náßemu/ nam z niebá dánemu/ Amen.

CCCLXXXII.

Auff meinen lieben Gott/ traw ich/ etc.

WPánu ja Bogu mym / ufam w nießczęśćiu swym. Ten mie może rátowáć / w smutku stałym záchowáć/ żáłośći mnie pozbáwić/ rádośći zás nábáwić.

Choć by mie grzech trapił/ ja nie bedę wątpił/ Do Krystá śie ućiekam/ w nim sámym nádzieje mam/ Jemu śie poruczając/ żyjąc y umierájąc.

Choć mie świát pozbedzie / śmierć zyskiem mym bedzie/ A Krystus Pan żywotem/ y nawietßym Klenotem / Lub dziś lub jutro skonam/ dußy opiekę w nim znam.

Ach Jezu Pánie náß / lutość nád swymi máß. Ná krzyżuś umárl zá nie/ przywroćiłeś zbáwienie/ Y wßystkich nas społecznie / przyimieß w Krolestwo wieczne.

Amen ná káżdy czás/ mow káżdy wiernie z nas/

Racż

Rácz nas Jezu prowadźić / do końcá o nas rá-dźić / Byſmy Imie twe wiecznie / wielbić mogli ſerdecznie.

CCCLXXXIII.

Hier lig ich armes Würmelein.

TV śpie według ćiáłá mego / ná kßtałt ro-baczká nędznego / W grobie moim máiąc pokoy / obudźi mię Pan Jezus moy / Dußa ma u-weſelona / y drogą krwią jego ſkropiona.

Tyś jeſt Panie moy ſtworzyćiel y drogi moy odkupićiel / Żyłem tobie nie odmiennie / tobiem też umárł zbáwiennie / Przeto nie jeſtem inßego / tylko twym Páná mojego.

Gdy czás przydźie náznáczony / tobie Jezu powiádomy / Złącz duße mą z ćiáłem moim / Jákoś przyrzekł w ſłowie twoim: Bym ćię oglądał w rádośći / w wielkiey ſławie na wiecznośći.

Zegnay was Bog tey to chwili / śioſtry bráćia moi mili / Cośćie mię do komorki mey / odprowádźili z miłośći ſwey / Ach nie płaczćież przydźie ten czás / co wiecznie rozweſeli nas / Amen.

CCCLXXXIV.



IDźćie náuczaycie / wßyſtkie ludźie / á krzczy-
W Imie Bogá Oycá / y też Syná y Duchá

ćie je / R.

świętego: Kto uwierzy á okrzczon będźie / ten-

ći będźie zbáwion / ále kto nie uwierzy tenći bę-

dźie potępion.

CCCLXXXV.

Christ der du bist der helle tag.

KRyste ktorys dzienna jásność / przed toba nie ważna ćiemność / Swiećiß nam od Oycá swego / ucząc nas świátłośći jego.

Rácz nas Pánie tey nocy / obronić dyabelskiey mocy / Bym w tobie wdzięcznie / zásneli / od dyabla bespieczność mieli.

Acz sie oczy w sen podája / niech wżdy sercá czuyność máją Trzymay nád námi swą reke / bym nie przyßli w wieczną meke.

Prośim Jezu twey miłośći / broń nas dyabelskiey chytrośći / Co chce duszy náßey ßkodzić / od niego rácz wyswobodzić.

Wßákesmy twoi wybráni / twą Swietą krwią pozyskáni / Zá radą Oycá twojego / bysmy byli wiecznie jego.

Zeslij Anjołá swojego / by bronił ludu twojego / Przybądź z woyski niebieskimi / rátuy krewkich twych ná ziemi:

A ták w Jmie twe zásniemy / gdyż Anjoły przy nas wiemy / O świeta Troyco w jedności.

CCCLXXXVI.

Piosnká o Sadnym dniu.

OCuććie śie wßyscy ludzie / wrychle do nás Pan Bog przyidzie / A srogoć nas sądzić będzie.

Jesli sie nie ocućićie / A grzeßyć nieprzestániećie / od Bogá pomstę weźmiećie.

Chce

Chce śie nád námi wrychle niśćić / yż śie niechcemy polepßyć/Ani woli swey odmienić.

Vdáliśmy śie wmárnośći/ wpijáństwa y w wielkie złośći/ wzdrády fałße obłudnośći.

Zawiśći rosterki gniewy / Tegoć u nas dosyć wßedy/ A znaść wiecy niżli kedy.

Dosyć też ná swiećie pychy / czárow łákomstwá y lichwy/ Miar fałßywych y też zdrády.

Nie dosyć człowiek ná swym ma / od bliźniego swego żada / co jedno okiem oglada.

Miłośierdźie też zágineło / ktore przed tym sławne było / ubogim lutość jednáło.

Báłwochwálstwá też nástáły/ktore przed tym niebywáły/ ludźi prostych nie psowáli.

Pánie Kryste rácz nas rzadźić / byśmy śie mogli polepßyć/ żywotá swego odmienić.

Amen/ Amen táko Bog day/ábym pośli wniebieski Ráy / gdźie jest wieczna rádość / Amen.

CCCLXXXVII.

Wann mein Stündlein vorhanden ist.

Gdy ma godźina nástánie/iż mam iść z świátá tego R. Prowadź ty mie Jezu Pánie / nie opuść mie nedznego/przy skonániu dußyczke ma przyimi Pánie w opieke swa / ty ja sam rácz prowádźić.

Grzech mie moy dreczy nedznego / gryźie mie me sumnienie/ R. Boć go ják piasku morskiego/ nie bede watpił przedśie / Ale ná twa śmierć pámietam/ ktoraś ty mie odkupił sam / przez twoje świete rány.

Jestem członkiem ćiáłá twego / zkad mam ućieche

ćieche wielką/R. Niechce odstąpić od niego/choć ćierpię boleść wßelką / Choćiaß umrę jednák Pá- nie/ zgotowałeś mi zbáwienie/ twoją nadrożßą śmierćią.

Gdyżeś ty Pánie zmartwych wstał/ ja nie ostá- nę w grobie / R. Wielkiey poćiechy stąd dostał/ będę śie brał ku tobie / Bo gdźieś ty jest tám ja przyidę/ ná wieki z tobą żyć będę/ przez to z rádo- śćią idę.

Do Jezu Krystá stąd poydę/ z świátá od wßy- stkiw ludźi/ R. Spáć y odpoczywáć będę/ żaden mie nie obudźi/ Tylko Krystus sam Syn Boży/ ten mi drzwi w niebo otworzy/ do żywotá wieczz- nego/ Amen.

CCCLXXXVIII.

Pieśń Poránna.

Jch danck dir schon/ durch deinen Sohn.

Dźięki czynię w twoim Synie / o BOże náß wßechmogący/ Zżeś mie ták miłośćiwie/ zá- chował tey przeßły nocy.

Ktoriem nocy ćięßko leżał/ y ćiemnośćią ogár- niony/ Barzoć mie moy grzech ućiskał/ bom jest w nim pokalány.

Przeto ćię proßę serdecznie / ábyś mi odpuśćić raczył wßystkie me grzechy społecznie / ktorychem śię ja dopuśćił.

Rácz mie w obronie twey chowáć/ dźiś ze swey świętey miłośći/ ábym śię mogł uwiárowáć/ dya- błowey złey chytrośći.

Rządź mie według woley swojey / ábym wy- strzegał

strzegał grzechu / Sprawy y chęć myśli moiey niech będą bez pośmiechu.

Poruczam twey opátrzności/ ciáło y duszę moie/ we wszełkiey mey teskliwości / okaż mi pomoc swoie.

Aby Xiąże świátá tego / żadney mocy niemiáło / Bo krom straży Bostwá twego / złeby się z námi dziáło.

Cześć Bogu ná wysokości / Oycu y Synowi iego Niech się dzieie w społeczności / dar Duchá náświętszego/ Amen.

CCCLXXXIX.

Piosnká nadobna, W ktorey prosiem Páná Bogá o powszedni chleb.

NIe opuszczay Pánie/ swoich wiernych nigdy / Ani im dopuszczay cierpieć żadni krzywdy / Bo ty żywisz ptaszki przy odziewász kwiátki/ więc y robáczkowie/ Te zbieráją sobie / co ty im nárządzisz/ bo wszem świátym rządzisz

Y kruczętá máłe/ gdy k tobie wołáją/ Gdyż juz ni zkąd inąd pomocy niemáją/ Ty sam żywisz Pánie/ to liche stworzenie/ kształtem osobliwym / dáiesz im być żywym/ By Imię twe święte / zewsząd było wzięte.

Wszystko ná cię pátrzą / áż rękę otworzysz / Będą hoynie zbieráć/ gdy ty im przysporzysz/ Lecz gdy się odwrocisz / Rękę swą ukrocisz wnet wszystko struchleie / A práwie zemdleie / wniwecz się obroći/ bez twoiey dobroći.

Czemuż my niewierni/ w tobie nie ufamy/ gdyż twe święte słowo záwsze pewnie mamy/ Myć du-

 szamy

ſamy w tobie / jákoby ptáſzkowie / Albo polne kwiatki/co je depcą dziatki/były tobie milſze/nád ſtworzenie inſze.

Dlá nas ći tu przyſzedł Pan wſzego ſtworzenia/ użył nedze głodu y wſzelkie trapienia / Byſmy niełáknęli/ nágo niechodzili ták śie o nas ſtárał że y śiebie ſam dał / Nam ku po żywieniu/ duſzne-mu zbáwieniu.

Ktoſzby nie był wdzięczen dobrodzieyſtwá twego / ktoſzby wątpił májąc Páná ták dobrego / podziękuymyſz jemu/ Pá nu ták d bremu / pokornie go proſząc ſercá kniemu wznoſząc/ żeć nas nie-opuśći/ w tey tobledny puſzczy/ Amen.

CCCXC

In dich hab ich gehoffet HErr/ hilff das etc.

W Tobie ja ufam moy Pánie / Niedayże mie w pohańbienie/y ná wieczną ſromote/też ćie proſze / Rece wznoſze/ okaż mi twą dobrote.

Nákłoń Pánie uchá twego / A wyſłuchay mie nedznego/ Rátuy mie w tey potrzebie / já do ćie-bie/proſze ćiebie/Doday mi ſwey pomocy.

Ráczyſz być przy mnie Boże moy obrońco moy ty przy mieſtoy / Gdyż mocnie mam bojowáć przećiwko mym/ wrogam ſrogim/Rácz mie Pá-nie rátowáć.

Tyś jeſt zamek y obroná / Tárczá má y też ochroná/zbáwienie me o Boże w tey potrzebie/já do ćiebie ktoſz przećiw tobie może.

Swiát śie przećiw mnie zbuntował / y ſtráſzli-wie nágotował/ zwielá z krytych chytrości / já do ćiebie/ proſze ćiebie/ zábroń ich falſzywośći.

Tobie-

Tobie polecam Boże moy/duſze/ćiáło y żywot ſwoy/ w nayświeſze rece twoje / ty Pánie badź ma pomoca/Rátuyże zdrowie moje.

Chwała badź Oycu wiecznemu / y ſynu jego miłemu weſpołek z Duchem świetym / ich Boſka moc ma nam pomoc/ przez Jezu Kryſta / Amen.

CCCXCI.

Precatio Joſaphat: ex 2. libro; par: 20.

Wann wir in höchſten nöthen ſeyn/etc.

GDy my ſa w wielkiey niewoli á niewiemy kedy indziey/Niemáſz pomocy ni rády/choćia sie ſtáramy wſzedy.

Lecz my te poćieche mamy / gdy ćie ſpołecznie wzywamy/Y prosiemy wieczny Boże/ o rátunek wſzelkiey nedze.

Oczy y też ſercá náſze/podnosiem żáłośnie k tobie/ ſzukajacy odpuſzczenia / grzechow y kaźni ulżenia.

Jákoś obiecał wyſłucháć / łáſkáwie ſwoim pomoc dáć/w imie Kryſtá Syná twego/oredowniká náſzego.

Przetoż o Pánie Boże náſz / zlituy sie nád námi w ten czás / Boſmy práwie opuſzczeni w wielkim ſmutku zatrwożeni.

Nie pátrz ná náſze grzechy wielkie odpuść nam one łáſkáwie / ſtoy przy nas w tey nedzy wielkiey/ wybaw nas od plagi wſzelkiey.

Abyſmy wſzyſcy ſerdecznie / Dziekowáli tobie wiecznie podług ſłowá twego żyli/ ćiebie ná wieki chwalili/ Amen.

CCCXCII.

Bleib bey vns HErr / denn es wil Abend / etc.

WIeczor nádchodzi zostań známi Pánie / Badź nam łaskaw á spuść swe zmiłowánie / prosiem Kryste Pánie.

Wieczor nadchodzi / zostań známi Panie / niech zginie wszelka złość y mordowánie / prosiem Kryste Panie.

Wieczor nádchodzi / zostań známi Pánie / niech twoich wiernych sług sławá zostánie / prosiem Kryste Pánie.

Wieczor nádchodzi / zostań známi Pánie / Niech wszelka ćiężkość y smutek ustánie / prosiem Kryste Pánie.

Wieczor nádchodzi / zostań známi Pánie / Day nam poćieszne śmierći ochłodzenie / prosiem Kryste Panie.

Wieczor nádchodzi / wieczor tego świátá / nádchodzą ćiężkie złe y drogie látá / Blisko koniec świátá / Amen.

CCCXCIII.

Nim von vns HErr du getrewer Gott / etc.

OOdal od nas miotłe Pánie / y srogie twoje káránie ktore grzechámi nászemi / zásłużylismy wielkiemi.

Vchoway głodu y walki / Moru y też szkody wszelkiey / zmiłuy sie nád námi sługi / odpuść z łáski násze długi.

Jesliż bedzieß płáćił Pánie / zá násze wszelkie zgrzeszenie / Tedy wszystek świát záginie / á żaden człek nie ostánie.

Ach

Ach Pánie przez ßczyrość twoje / pokáż wspomożenie swoje / Láske swoje rácz okázáć nie według złości nas karáć.

Przy nas dobroćią twą mießkay / gniew y zápálczywość záwśćiągay / czemuß śie gniewaß ták srogo ná nas ktores kupił drogo.

Znaß to pewnie miły Pánie / żesmy twe nędzne stworzenie / przed obliczem twoim nędzni / do grzechu y złośći skłonni.

Grzech náß sprosny nas zepsowáł / ktemu ßátan mu pomagał / świát y krew y náße ćiało / do złego mu pomagáło.

Znaß táką żáłość náß Pánie / poddájem śie twey obronie / pomniy ná śmierć Syná twego / ktory nas zápłáćił drogo.

Boczą wßystek świát krew przelał / Y zápłátą śię wielką stał / zczego śie wßyscy ćießemy / á ná łáske śie spußczamy.

Prowadź nas mocną ręką twą / błogosław źiemi łáską swą / użycz nam słowá świętego / broń nas od czártá sprosnego.

Ziednay nam ßczęśliwe zeyiśćie / przy tobie trwáć wiecznie czyśćie / przez Krystá Syná twojego / zbáwićielá świátá wßego / Amen.

CCCXCIIII.

Piosnká nádobna Notá : jáko Boże moy rácż śię nádemną zmiłowáć.

O Deßcż.

DOkądże Pánie oblicza twojego / R. Będzieß odwracał od stworzenia swego / Tákże do końcá nas grzeßne zápomniß prosbnie usłyßyß.

Zamknąłeś niebo ziemi dżdżá niespuśćiß / R. Pożytki polne zbytną ſuſzą znedziß / lud wytráwiony przez złe urodzáje / od głodu mdleje.
Słußnie nas karzeß bośmy zásłużyli / przykazániesmy / twe ſrodze zgwáłćili / ktoż jeſt żeby śie dla ſwych grzechow wſtydził / á dobroć płodził
Objáwiłeś nam ſłowo twoje Pánie / w ktorym należy káżdego zbáwienie / Lecz nieprzyimujem wdźięcznie ſkárbu tego / Chlebá dußnego.
Choć je ſłyßemy uchem wßákże z niego / Nie czyniem czći twey owocu godnego / ſpráwámi świátá rádzi śie báwiemy / ćiáłu ſłużemy.
Gdy żyzne látá z dobroći twey zdárzyß / Polá obfićie wßyſtkiego nádárzyß / Nie dźiekujemy hoyney twey miłośći / záte żywnośći.
Nie pámietámy kośćiołá twojego / Nie wſpomagámy bliżniego náßego / pychą obżárſtwem / żywotem roſpuſtnem / dobrá twe pſujem.
Aleś ty jeſt náß Oćiec lutośćiwy / ktory odpußczaß zláſki ludzkie winy / Gdy je przed tobą ßczyre wyznawáją / grzeßyć przeſtáją.
Przyrzekłeś prosby wyſłucháć dźiatek ſwych / w duchu á w prawdźie ćiebie wzywájących / weyzrzyß ná náße płáczliwe wołánie / odpuść z grzeßenie.
Ráczże uśmierzyć kaźń twą ſpráwiedliwą / á rácz przemienić te ſußą ßkodliwą / otworz náylepßy ſkarb twoy niebo Pánie / dáy ochłodzenie.
Pokrop pożytki ſpuść deßcz oprocz ſkody / Day żyzne látá á oddal precz głody / Błogoſław wßyſtkiem pracam náßym wßego / broniąc od złego.

Abym powszednie wyżywienie mieli / ciebie z przyjetych dobrodzieystw chwalili / Raczże to nam dać dla Syna twojego/Pana naszego/Amē.

CCCXCV.

Durch Adams fall ist gantz verderbt.

ADam skaził przez z grzeszenie / człowiecze przyrodzenie / R. Tak sie w nas trucizna w piła/ że już pomoc niebyła / Okrom Bostkiego zbawienia/od je° uszkodzenia/jako wąż Ewe był uwiodł/ gniew Boży na nie przywiodł.

Gdyż już tedy wąż w swym zginieniu / Ewe z wiodł ku zgrzeszneiu/ R. Ze słowem Bożym wzgardziła / przez co nas w śmierć wprawiła/ Już tego było potrzeba / aby Bog posłał z nieba/ Syna swego namilszego/bym żywot mieli z niego.

Jak w Adamie cudza wina/k zelżeniu jest przyczyna/R. Tak cudza łaska zjednanie/ sprawiła w Krystu PAnie / A jak Jadam w upadku swym/ śmierć wieczna sprawił wszystkiem / tak BOg w śmierci Krystusowey/ z gotował żywot nowy.

Gdyż dał przećiwnikom swego / Synaczka jedynego/R. Ktory na krzyżu umarł był / potym do nieba wstapił/ Przez co wykupienie / w śmierci/ kiedy wierzymy mocnie/ w Oycowe słowo bespiecznie/już nie umrzemy wiecznie.

On jest droga świątłość brama / żywot prawda obrona R. Rayca y słowo Oycowe/ku ratunku gotowe/ Gdy bedziem sobie butliwie/ w wierze czynić ufflziwie / przez to nas nie wydrze z jego reku nic gwałtownego.

Człowiek nieztrożny przeklety / od zbawienia

odćiety/R. Rátunku ßuka ludzkiego/ á nie u Bogá swego/ Bo kto okrom celu tego/ zmierząć chce do inßego/ tego moc sroga dyabłowá/ ustraßyć jest gotowá.

Kto w Bogu ma swe ufánie/ w pohánbieniu nie stánie/R. Kto ná tey skále buduje/ choćiaß sie tu frásuje/ Niewidziáłem żeby táki/ miáł ćierpieć upad jáki/ućiechy Boskiey záżywa/ tám wiernym pomoc bywa.

Serdecznie ćie proße Pánie/ niech w uśćiech mych zostánie/R. Słowo twe święte státecznie/ ták uyde hánby wiecznie/ Już mie grzech moy gryść nie będzie/łáská twa zemną wßedzie/ ktory tego mocnie żąda/ten śmierći nie ogląda.

Słowo twe mi jaśno świeći/ ják gdy pochodnią wznjeći/R. Zeby nigdy z prawey drogi/ nie zbłądziły me nogi/ Bo gdzie tá jutrzenká wschodzi/tám człek darow dochodzi/ zá spráwą Duchá świetego/ ufność mając w niego/ Amen.

CCCXCVI.

Piosnká nadobna.

Notá: jako, Boże moy rácż się nademną zmiłowáć.

NIemáß ná świećie żadney ćiężßey rzeczy/ jedno frásunek w sercu mieć ná pieczy/ ten bowiem z gryzie człowiekowi głowę/ zkáżi y mowę.

A jesli ktemu ufność nie przystapi/ á Pan Bog łáski swojey ßczodrey skąpi/już náßá praca nikczemna ná świećie/ gdzie sie złe plećie.

Przetoż człowiecze day sie Pánu swemu/ przystepuy sercem unizonem kniemu/ u niego pomoc otworzy sie wieczna/ y też bespieczna.

Wyrwał

Wyrwał Proroka Daniela meżnie / z páßczek Lwich wyrwał tákże inne więźnie / Bábylonski piec jego możność sławi / ják to ná jáwi.

Y ty nic nie wątp miey nádzieję dobrą / u niego znaydzieß jego ßczodrą / Tylko trway w krzyżu / áż do końcá stále / rzecz twoja w cále.

Człowiekći łátwie w rádzie śie omyli / lecz Pan Bog jego potężnie posili / znieniwßy sercá ludzkie k woley jego / że rádość z tego.

K tobie śię tedy ućiekamy Pánie / proßąc o święte modlitw wysłuchánie / wyrwiß nas z tey to ćięßkiey doległośći / Boże litośći.

Wspomni ná swe obietnice práwdziwe / A przychyl ku nam serce lutośćiwe / záczym nástąpi rádość po żałośći / wedle żądośći / Amen.

CCCXCVII.

Piosnká o Láskáwą pogodkę: Notá jáko.

Wo GOtt der HERR nicht bey vns hält.

ACh łáskáwy miły Pánie / náße to zásłużenie / Ze polá náße zásinucaß á zbytnim dżdżem náwiedzaß / Przez co śie wßystko stworzenie / smući gdyż jego żywienie / od ciebie tylko płynie.

Grzechy náße wyznawamy / á do ćiebie wołamy / Nádzieję w ćie pokładamy / poćieß nas ćie prośiemy / użycz nam pogodki miłey / ábych Imie twe stáwili / Boże naß ćießyćielu.

Wspomniy Panie ná twe śluby / w nich śie Imie twe chlubi / Doległość náße uśmierz sam / jáko wßechmogący Pan / Day słoneczną jásność z niebá / Boć jey nam wielce potrzebá / ty sam to spráwić możeß.

Zadnego

Zadnego Bogá niemamy/ k tobie śie uyćiekámy/ Tyś niebo raczył z porządźić/ y też ozdobnie stworzyć/ Wszechmocne jest Jmie twoje/ przemień dżdżowe niepokoje/ przez Jezu Krystá/ Amen.

CCCXCVIII.

Piosnká po obiedźie.

Nun lasst vns Gott dem HErren.

Dziekuymysz Pánu swemu/ czyńmy uććiwość jemu/ Zá hoyne dáry jego/ ktorem wźieli od niego.

Zywot/ dusze y ćiáło/ bostwo jego nam dáło/ on je nám záchowuje/ pracy swey nie żáluje.

Ciáłu daje żywności/ duszá trwa ná wieczności/ Choćiasz śmiertelna ráná/ przez grzech jest nam zádána.

Juz lekarz nám jest dány/ żywotem jest názwány/ Krystus umarł zá grzechy skąd zbáwienne poćiechy.

Słowo/ wieczerza y Krzest/ w żalu nász pożytek jest/ tám ufność jest káżdego/ z spráwy Duchá S.

Przez grzech jest odpuszczony/ y żywot náznáczony/ Boże ják wielkie dáry/ dasz nam w niebie bez miáry.

O łáske ćie prośiemy/ niech w straży twey żywiemy/ ták wielcy jáko máli/ żebym śie jey doználi.

Rácz nas chowáć w prawdźie swey/ Domieść wolności wieczney/ Bym Jmie twe chwalili/ w Krystu Amen mowili.

CCCXCIX.

Den Vater dort oben/ wollen wir nun loben.

GOrcá ná wyſokośći/chćieymy teraz chwalić/że on z ſwey miłośći/nas raczył nákármić/przez Syná ſwojego/ przeżegnánie dáje z niebá wyſokiego.

Tobie chwalá Pánie/ zá twoje ſytośći/ ſławá dziekczynienie Boże od wiecznośći/ ktoryś sie oznáymił/ á nas z láſki ſwojey ćieleſnie nákármił.

Przyimże od nas w ten czás/o ſtworzyćielu náß te náße ofiáre/ w Kryſtá práwą wiáre/ Niechći wdzieczna bedzie/ gdyż twoy Syn namilßy zá nas zapłacił wßedzie.

Myć z śiebie niemamy nic dobrego Pánie Láſki twey czekamy y w tobie ufanie/ tu ná tey niſkośći/po zkończeniu świátá w niebieſkiey rádośći.

Przyimiß od nas Pánie z ſwey Boſkiey miłośći/ náße dziekczynienie/ zbaw wßelákich złośći/ poymi nas do śiebie/ żebyſmy z láſkiey twey z tobą żyli w niebie/ Amen.

CCCC.

Pioſnká czáſu woyny y wßelákich niepokojow.

Notá: jáko,

Durch Adams fall iſt gantz verderbt.

DAy nam pokoy miły Pánie/ z miłośierdzia ſwojego/ Boć ná świećie zátrwożenie/ broń ſam ludu twojego/ od wßelkiey niebeſpiecznośći/ oddal wßelákie złośći/ Abym mogli ćiebie chwalić/ tobie beſpiecznie ſłużyć.

Day nam pokoy Kryſte Pánie/ ktoryſmy utraćili/Przez grzechow náßych płodzenie/ niepobożnieſmy żyli/w zgárdzeniem ſłowá Bożego/ ośukaniem bliznego ſłowy ſkutkiem z zdradą/ fáłßem/ álbo też zbytkiem inßym.

Day

Day serce pokutniące/Duchu ćieszyćielu nász/ W Krystusie odnawiáiące/ á oddal grzechy od nas/Niech twá łáská ten świát hoyny/niebespiecznośći woyny/ zátłumi wniwecz obroći/ á nam pokoy przywroći.

Weyzrzyß ná nas miły Pánie/ á z lutuy sie nad námi/ W to wielkie Pomießanie/ niech lud uzna ná ziemi/ Rześ jest Pan nád wßystkiemi/ ktory walczyß zá námi/ y uśmierzaß niepokoje/złych ludźi zbytne roje/ Amen.

CCCCI.

Was mein Gott wil das gescheh allzeit.

JAk Bog raczy/ Niech śie stánie/ w jegoć náświetßey woley/ R. Pomoc jego nieustánie kto mu wiáry dostoi/on pomaga/krzyż nász dźwiga/ y ćießy świát bez miernie/ kto wen wierzy y pokłada/nádzieje swoje wiernie.

Bogći jest poćiechą moją/ nádzieją y żywotem/ R. A ták rządźi wolą swoją/ mie człowieká wiem o tym/ słowy swemi/ ná głowie mey/ włosy moje policzył/ strzeże czuje y spráwuje/ żeby nam czárt nie ßkodził.

Wedle woley z świátá tego/ Bogu memu umieram/ R. Bowiem że przyide do niego/ y łáski jego doznam/ Duße moje wrece twoje/ w ostáteczney godźinie/ mocny Boże/ w prawey wierze przyjmiy niech nie záginie.

Jeßcze ćie też proße Pánie/ A żebym nierospaczał/ R. Gdy ma godźina nástánie nieprzyjaćiel niegabał/pomoż proße/rece wznoße/ rácz słyßeć z wysokośći mie nedznego sługę swego/ Rácz przyjąć do rádośći/ Amen.

Piosnká

CCCCI.

Piosnká ná Nowe láto.

Hilfft mir Gotts Güte preisen/ Ihr lieben etc.

POmożćie mi wysławiáć/ námilsze dziateczki/ R. chwałe Bożą rozgłaszáć słycznemi piosneczki/ ták jáko sie godźi/ Boć juz stáry rok mija/ słonce sie wzgore wzbija/ á nowy nádchodźi.

Naprzod wszyscy rozważmy/ wielką dobroć jego/ R. A ták lekce nie ważmy/ dobrodźieystwá jego/ bądźmysz wdzieczni te° wiedząc że tego roku/ dał żywnośći człowieku/ bronił wszego złego.

Stan Duchowny záchowáł/ w pokoju z miłośći/ R. Stárem y młodem dodał/ dostátek żywnośći/ z swey szczodrobliwośći/ żywił nas przez cáły rok/ nász miłośierny Pan Bog/ Aże do sytośći.

Nád námi sie zlutowáć/ ráczył z swey miłośći/ R. Aczby nas był mogł karáć/ z wielkich nászych złośći A według z grzeszenia/ miał Bog przyczyne wielką/ karáć nas plagą wszelką/ że z te° gorszenia.

Oycowskieć k nam serce ma/ z miłośierdźia swego/ R. Iż kto swe grzechy wyzna/ wierzy w Syna jego/ szczyrze pokutuje/ grzechy wniwecz obraca/ Pomste swoje odwłacza z niewoley weymuje.

Oycze zá twe szczodrośći/ Z niebá wysokiego/ R. Dźiekujemci wszczodrośći przez Syná twego/ prośiem ćie serdecznie/ Day przyszły rok spokoyny/ oddal głody y woyny/ żyw nas szczodrobliwie. Amen.

CCCCII.

Ich hab mein Sach GOtt heimgestelt/ etc.

ZLećiłem Pánu me spráwy/ Bowiem że mi jest łáskáwy/ jesli mam dłużey w świećie żyć rácz przy mie być/ Pánie gdy mam swoy wiek kończyć.

Moy czás jeſtći gdy Bog raczy on mie nigdy nieprzebaczy/ poniewaž ſłyße Boſki głos że biedny włos / niemože ſpáść z głowy moiey oprocz jego ſwiętey woley.

Bowiem w tym nędznym pádole / boleśći dosyć jeſt wßedźie bárzo krotki jeſtći/ náß wiek táje ják śnieg/ ták prętko umiera człowiek.

Wßakoß człowiek zniac czynego/ żywotá rodźi śie nágo/ á ták krzyż z ſobą przynośi / krzyż wynośi/ też śmierći podſtąpić muśi.

Nie pomože dowćip mądrość / ni bogáctwá ni doſtoyność/ śmierć žadnego nießánuje/ koſą kinie/ kto śie jey tylko nawinie.

Dźiś człowiek zdrowy udátny / ná zájutrz śmierći niemocny / dźiśia śie lśnie jáko kwiatek/ ma doſtátek/ á ná zájutrz już jeſt poległ.

Jedni śie ná ten świát rodzą/ á drudzy ze świátá zchodzą/ gdy ludźie oddamy źiemi/ niepomniemy/ jeſliſmy tu żyli z niemy.

Ach Boże toć ſpráwił grzech náß / przez ktory przyßłá śmierć do nas/ teyć práwie nikt nie zawádzi/ ták śie ſádzi/ Stáre/ Młode z świátá gładźi.

Dayże Oycże miłośierny / nam poznáć żeſmy śmiertelni / á iż wßyſcy ztąd muśiemy / opuśćiemy / wßyſtkie roſkoßy ná źiemy.

Małoć tu roſkoßy mamy / w nießczęśćiu częſto pływamy/ Gdy Bog raczy ztąd mie weźmie/ á ſpokoynie/ śmierć má będźie zyſk moy pewnie.

A choć mie też grzech moy dręczy / jednák wiem że bez rozpáczy/ Bowiem że Bog Syná zeſłał/ ná śmierć wydał / ábym ja przezeń żywot miał.

A tenći jeſt moy Zbáwićiel / wßego świátá od⸗kupićiel / Mnie ku dobremu zmartwych wſtał / z piekłá wyrwał / krew ſwoje nadrożßą przelał.

Smierć y wiek żywotá mego / nie odlączy mię od niego / lub żyje álbo umieram / Páná wzywam / z niego naylepßą pomoc mam.

On moją poćiechą záwße / w wßelkim krzyżu y kłopoćie / Bo wiem że ja dniá ſądnego / z grobu ſwego / w ſtanę y przyide do niego.

Boć ten wieczny wßechmocny Pan / członki moje policzył ſam / że nie zginie z ćiáłá mego / nic namnieyßego / okrom świetey woley jego.

A ták uyzrzę Oczywiśćie / oblicże twe JEzu Kryśćie / Tym śie ćießę że ty pewnie / mnie mieß⸗kánie / w niebieśiech z gotujeß Pánie.

Ach Jezu Kryſte náß miły / day żebyśmy z tobą żyli / Przez twe świete rány Pánie / day zbáwienie / w wßelkim ſmutku poćießenie.

Amen wiekuiſty Pánie / day nam zbáwienne ſkonánie / żebyśmy ßcżeśliwie zeßli z świátá tego / do żywotá roſkoßnego / Amen.

CCCCIV.

Pioſnká náprzećiwko nikczemnemu ſtáraniu wßech ludźi. Z Rozdźiału 6. Matteuſá S.

Notá jáko: In dich hab gehoffet HERR.

NJe truchley człowiecże w ſobie / wiedz że jeſt Pán Bog ná niebie / choćiaß złe ćießkie czáſy / ufay jemu / Pánu ſwemu / on ſkroći twe niewczáſy.

A wßák Pan czáſu ſłußnego / we mgnieniu oká twojego / duße y ćiáło ſtworzył / bez twey práce z mácierżnego / żywotá wyprowádźił.

Bog

Bog wßechmocny żywi ptáßki / z swojey nieprzebráney łáski / choć w gumno niezbierája / áni orzą áni sieją / jednák się dobrze mája.

A coż są ptaßątká polne / ktore są ludziom powolne / wżdymći je my przenośiem / jákoż wiec Bog ma opuścić / nas gdy go oco prośiem.

Weyzrzy ná kwiáteczki polne / jáko kwitnieją ozobnie / z ziemie wyrastájący / wnet z wiedniejá y opádną / gdy przydzie czás gorący.

Teć nie sieją áni przędą / jednák ozdobione będą / od stworzyćielá swego / wonią wdzięczną y pięknością / káżde czásu słußnego.

Ponieważ Bog kwiatki polne / przyodziewá ták ozdobnie / ktore pretko nißczeją / jákoż wiecey Pan pieczą ma / o tych co mu ufáją.

Jáko Oćiec o Synie swym / stára się z dobrem baczeniem ták nam Bog Oćiec czyni / Mowiąc bądźćie poćießeni / nich się trwożą pogáni.

Ktoż z nas może sobie przydáć / żeby się wzrost jego mogł stáć / ják łokćiá prawa miárá / choćiaß o tym pilnie myśli / prozna to jego stárá.

Puść mimo prozne stáránie / á serdecznie ufay w Pánie / Bo on się o tym stára / y wie jáko swoje wierne / z łáski swey pożywić ma.

Nie mow wątpliwie gdy trzebá / kedyß teraz wezmę chlebá / żebym głodu niećierpiał / ponieważ máło żywnośći / radbym się też przyodźiał.

Wßákoż Oćiec náß niebieski / stára się o nas z swey łáski / y wie czego nam trzebá / porucz jemu stáránie twe / dáć on żywnośći z niebá.

Wprzod ßukay spráwiedliwośći / krolestwá jego

go z miłośći/bądź pilny w tym urzędźie/tedyć śie cżásu/káżdego/ßcżęśliwie zdárzy wßedźie.
Choć przydą ná ćie niewcżáſy/ krzyż rozmáite nie w cżáſy/ potrzeby rozmáićie / jednák śie w ſobie nie teſkniy z ſkroći je Pan obfićie.
Gdy ták bedźieß twoje wolą / podawał Pánu ná wolą / według ſłowá Bożego / przyidźie ten cżás obácżyß záś/ z nedze wydźwignionego.
Pomoż pomocniku práwy/ jáko Oćiec náß łáſkáwy / nie opuść ludu twego / day nam chlebá/ z twego niebá/ cżáſu utrápionego.
Nie opuść Kryſte Pánie/miey o nas ſwoje ſtáránie / Niech wierny o to tußy / że pomożeß y poćießyß ná ćiele y ná dußy.
Ty rozdawáß Pánie dáry / to z łáſki cżyniß bez miáry / według náśwießey woley / y nie opuśćiß wiernego/ w jego wielkiey niewoley.
Pieniądze majetność dobrá/ Kleynoty złotá y srebrá/ Toć wßyſtko Páńſkie dáry / jednák ſumnienie dobre/ to weſeli bezmiáry.
Bo gdy że świátá zchodźiemy ſumnienie dobre bierzemy / z ſobą do grobu ſwego / á oſtawiamy dobytki/ cżeſne wiele dobrego.
Vfayże w Bogu poteżnie / on ćiebie wybáwi meżnie / że wßelkich twych bráchunkow / y doświádcżyß śie prawdźiwie / żeć pomogł z twych fráſunkow.
A gdy mamy z świátá z chodźić / o Boże rácż ſam przy nas być / przez Jmie Syná twojego / A ucżyń nás ucżeßniki/ kroleſtwá niebieſkiego / Am.

CCCCV.

Chriſt vnſer HErr zum Jordan kam.

KRystus ku Jordanu przyszedł / zá wolą Oycá swego / R. Tamże od Janá Chrztu doszedł z urzedu powinnego / Chcąc nam umyćie ustáwić / ná grzechow oczyśćienie / yteż gorzką śmierć utopić / przez swojey krwie rozlanie / y żywot nász odnowić.

Słuchayćież á rozważayćie / ják Bog Krzest opisuje R. Y co onym wierzyć mamy / nád wsze kacerskie zgráje / Bog rzekł y chce iż jest wodá / ále nie prosta wodá / słowem Bożym poświecona / Duchem świetym skuteczna / sam Bog jestći krzćićielem.

Tego nam dokazał jáśnie / figurámi y słowy / R. Oycow głos słyszano jawnie / przy rzece Jordánowey / tenći Syn moy namileyszy / w ktorym ja mam ulubienie / co żywo otworz swe uszy / ná jego roskazánie / strzegąc náuki jego.

Syn Boży tám przytomnie stał / w swey postáćie człowieczey / R. Duch świety z niebá przyleciał w postáći golebiczey / Abym namniey nie wątpili / gdy okrzćieni bywamy / że w Jmie náświetszey Troyce / ten dar nam bywa dány / z łáski Bogá miłego.

Krystus rozkazał uczniom swym / wszemu świátu objáwić / R. iż jest w przeklectwie stráśliwym / trzebá mu śie popráwić / kto uwierzy á jest okrzczon / ma pewnie żywot wieczny / odrodzonem bedźie rzeczon / od śmierći / jest przespieczny / jest rodźicem niebieskym.

Kto wláśce ták wielkiey wątpi ten zostáwa w swych grzechách / R. Y zátrácenia dostąpi / wiekuistych

kuiſtych otchłániách/ niepomoże żywot świętey/ áni dobre uczynki/ wßyſtko kázi grzech przeklęty/ w ktorym sie rodził z mátki/ niemoże sie ſam zbáwić.

My tylko wode widziemy / z ręki káznodziejowey/ R. Wiárą w Duchu uważamy / moc męki Jezuſowey/ Krzeſt jeſtći morze czerwone / krwią Kryſtuſá krąßone / Lekárſtwem ná wßelkie grzechy/ od Adámá wrodzone/ y od nas popełnione.

CCCCVI.

Wie ſchön leuchtet der Morgenſtern.

SLicznie świeći jutrznia z ráná y pełná łáſki od Páná/ naſłodßy korzeń Jeſſe / R. Synu Dawidowe plemie/ Jokubowe pokolenie/ objąłeś ſerce moje/ ſlicznie/ wdzięcznie/ y ozdobnie wielce ſławnie dáry ſwemi/ hoynieś obdárzył onemi.

Ey ſliczna perło głowy mey / Synu Boży y Maryey / naywyżßy Krolu Pánie / R. Serce me zowie Lilia/ twa święta Ewangelia/ ßczyrem mlekiem y miodem kwitnie/ wdzięcznie/ Hoſiánná Boża Mánná/ co żyjem z niey / nie wychodź że z pámięći mey.

Wleyże głęboko w ſerce me/ miłośći twojey promienie / ty naywyżßy Rubinie/ R. A uweſel mie żebych trwał/ członkiem ćiáłá twego zoſtał/ w tobie śię záwße kochał/ ćiebie/ w niebie/ gratioſa, cœli roſa, ſerce pragnie/ me miłośćią ogárnione.

Wielkie to weſele moje / gdy ty przez Anjoły ſwoje/ łáſkáwie mie przywitaß / R. Pánie Jezu má obroná/ tyś mojá wieczna ochroná / ty opiekę o mie máß/ poćieß/ przynießß/ mie do śiebie/ gdzieś

jest w niebie / do rádości / niech doznam twoje[y] lutości.

Boze Oycze moy prawdziwy / obronco mo[y] wieczny prawy / tys mie od wieku wybrał / R. Syn twoy miły zá mie umárł / á żeby mie z piekłá wydárł / dyabłu zwyciężyć nie dał / Pan moy / skarb moy / Jezus wieczny Bog wszechmocny / n[asz] zbáwiciel / wszego świátá odkupiciel.

Chwalcieś już Páná Cythárą / ktemu ozdobn[ą] muzyką / w niebie Krolá wielkiego / R. Zebych j[a] mogł Jezusym mym / ná wdzięcznieyszym obl[u]bieńcym / w szczyrey miłości walczyć / z skokiem / [z] krzykiem / Chwalcie Páná / wieczor z ráná / z serc[a] swego / Bogá krolestwá wiecznego.

Dla tego wesołe moje / serce żezna łáskę twoje / ktorąś ty mie objáwił / R. Y przyimiesz mie w krolestwo twe / gdzie z tobą będę bespiecznie / w niebieskiey rádości żył / Amen / Amen / przydź rádości / z kroć tesknośći / ludu swego / donieść żywotá wiecznego / Amen.

CCCCVII.

Piosnká o Anjołách S.

Notá jáko: Boże moy racz się nádemną, &c.

BOże zástępow á Krolu niebieski /
Słusznieć dziękuje Kościel Krześćiáński /
Zześ Anjoły stworzył dusży czyste
Sługi ogniste.
Cić od promieniá twey jásności sie lśnią /
W Májestat święty ustáwicznie pátrzą /
Słyszą głos słow twych są Boskiey mądrości
Obfitujący.

Nie śpią/ nie prozno po świećie latáją/
Rozkoßnie Jezu tobie posługują/
Wiernych w drogách ich czuynie przestrzegájąc
ná ręku noßąc.

Bo czárt przećiwnik narodu ludzkiego/
Grzech/ zatrácenie poczęło śie z niego/
Walczy z świętemi zápalony złośćią
gniewem zazdrośćią.

Krąży á ßuka chytrze stawia śiatki/
Jáko lew głodny/ áby pożárł wßystki
Kośćioł/ małżeństwo/ przełożeństwo zbytnie
potłumić prágnie.

Lecz nas niebiescy stroże czásu swego/
Zárázy bronią ßátáná groźnego/
Anjoł zátacza oboz w krąg pobożnych/
y broni onych.

Anjeli Lotha z Sodomy wywiedli/
Elizeußá w pośrzod woyská strzegli/
Anjoł miedzy lwy Dánielá ßczyćił
Eliaßá żywił.

Trzey też Młodzieńcy do piecá wrzuceni/
Są przez Anjołá dziwnie rátowáni/
Y nas Anjołom pilnie Bog polećił/
zewßąd ogrodził.

Te dobroć Pánie twoję wysławiamy
A twe śieroty do ciebie wołamy/
Day bym pod strażą twą bespiecznie żyli/
tobie służyli/ Amen.

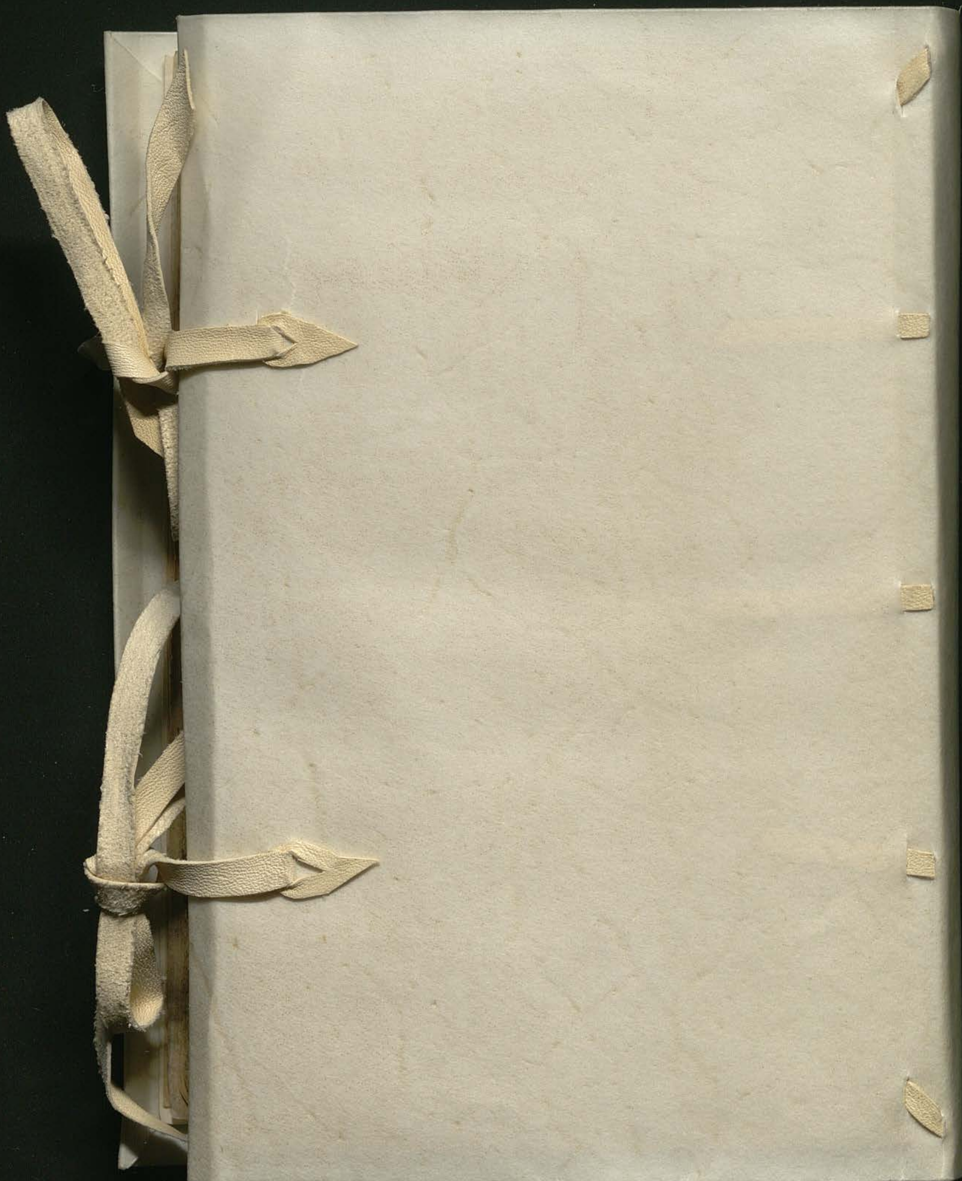
K O N I E C.

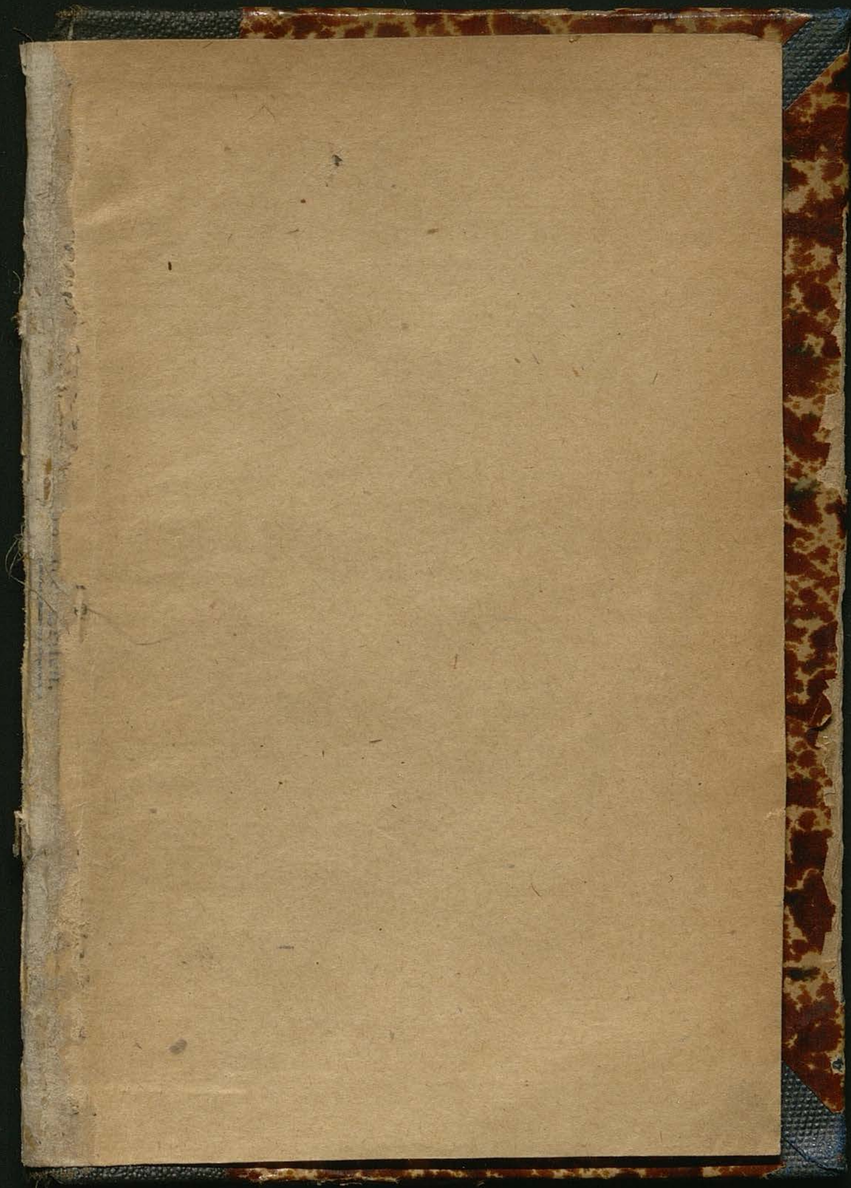
H.

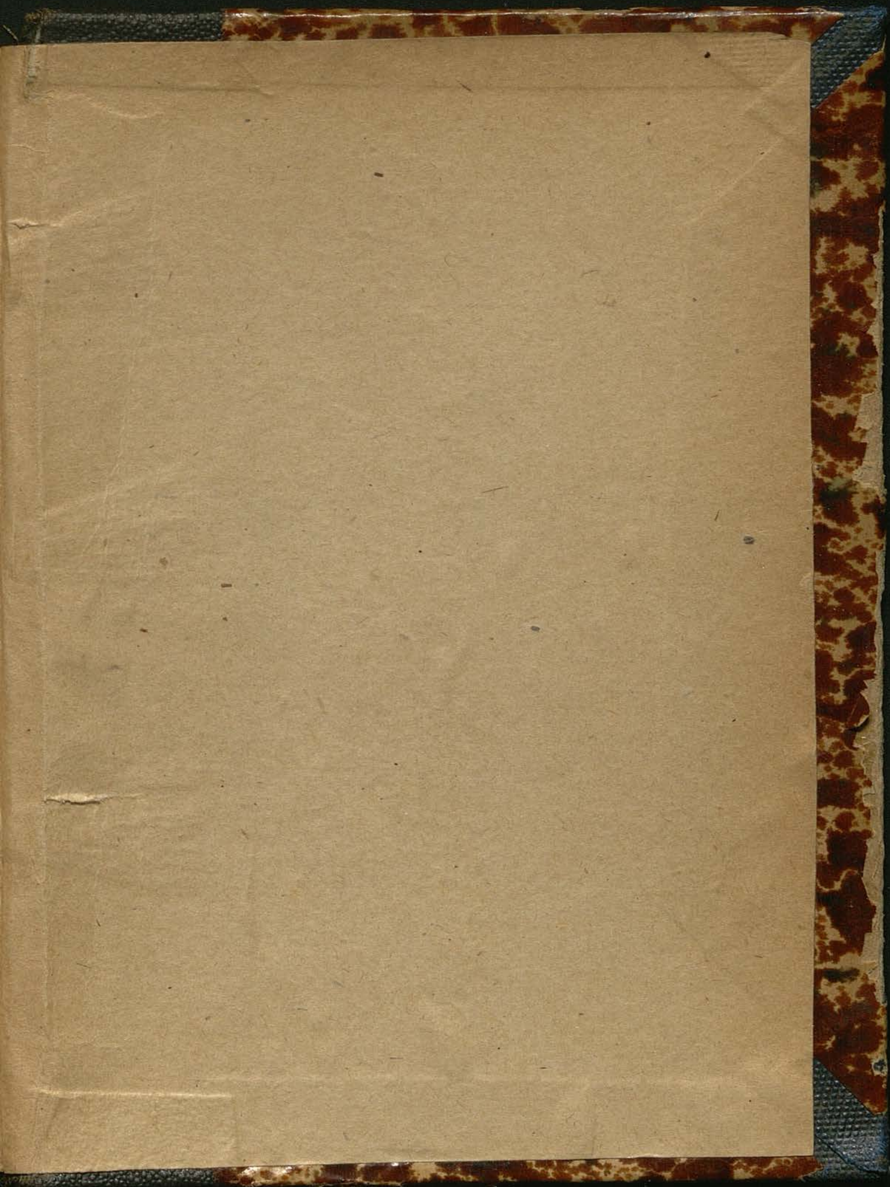
Koniec Rejestru.

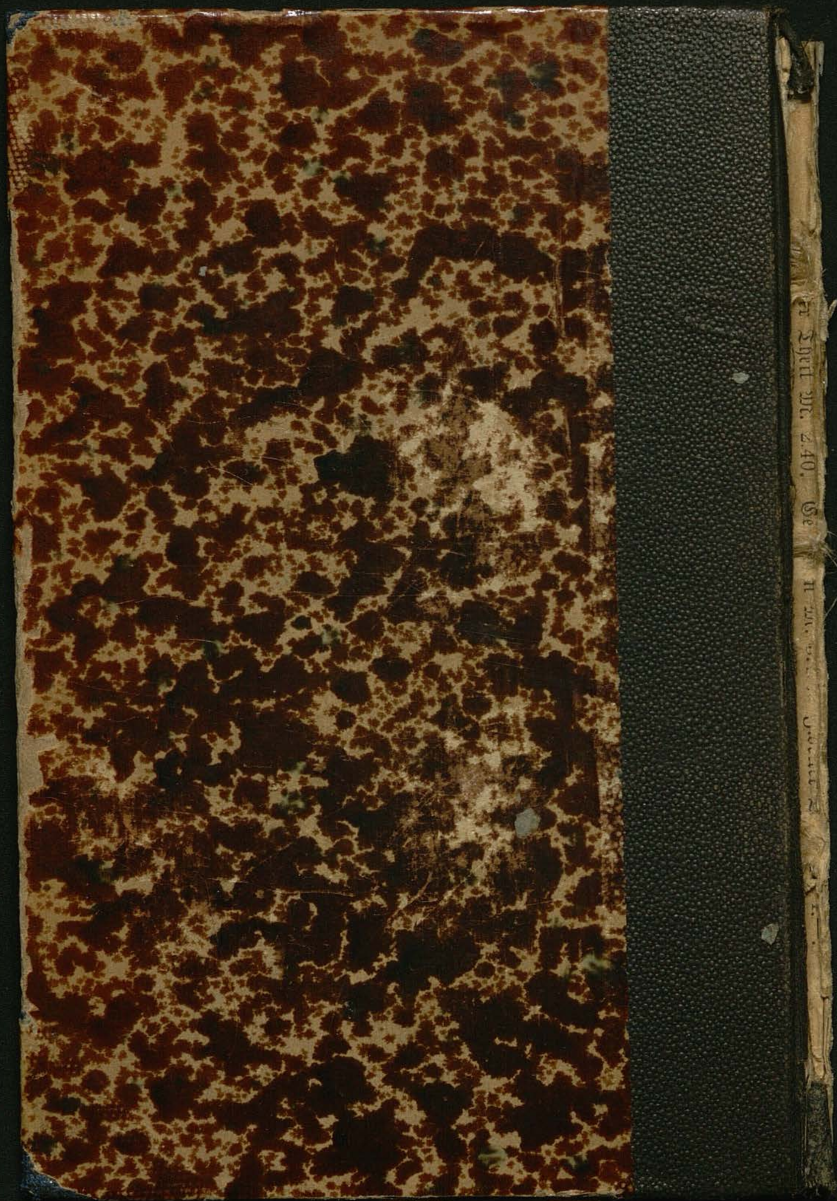
Antonius










Theil Nr. 240.